Zbiór orzeczeń z zakresu postępowania cywilnego wraz z komentarzami

Orzeczenia, ich wykonalność i prawomocność. Środki odwoławcze i środki zaskarżenia

BIBLIOTEKA APLIKANTA

Zbiór orzeczeń z zakresu postępowania cywilnego wraz z komentarzami

Orzeczenia, ich wykonalność i prawomocność. Środki odwoławcze i środki zaskarżenia

CASEBOOK

Piotr Borkowski, Wiesława Kuberska,
Maria Leszczyńska

pod redakcją
Piotra Borkowskiego

KRAJOWA SZKOŁA SĄDOWNICTWA I PROKURATURY
Kraków 2015 r.

Poszczególne części opracowali:

Piotr Borkowski – sędzia Sądu Rejonowego w Limanowej:
Wstęp, Orzeczenia sądu pierwszej instancji

Wiesława Kuberska – sędzia Sądu Apelacyjnego w Łodzi:
Postępowanie odwoławcze

Maria Leszczyńska – sędzia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy:
Inne środki zaskarżenia

Pod redakcją
Piotra Borkowskiego

© Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury 2015
Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury
ul. Przy Rondzie 5
31-547 Kraków

ISBN 978-83-940946-3-8

Spis treści

Wykaz skrótów VII

Wstęp 1

Rozdział I. Orzeczenia sądu pierwszej instancji 4

1. Wprowadzenie 4

2. Orzeczenia, pytania (polecenia), komentarz 8

2.1. Wyrok 8

2.1.1. Podstawa rozstrzygnięcia 8

2.1.1.1. Pojęcie stanu rzeczy w rozumieniu art. 316 § 1 KPC (case nr 1) 8

2.1.1.2. Znaczenie zdarzeń zaszłych po zamknięciu rozprawy (case nr 2) 13

2.1.1.3. Wyłączenia od zasady wyrażonej w art. 316 § 1 KPC (case nr 3) 15

2.1.2. Podstawowe zasady wyrokowania 19

2.1.2.1. Obowiązek uwzględniania przez sąd nieistnienia czynności z urzędu w każdym stanie sprawy (case nr 4) 19

2.1.2.2. Forma orzeczenia (case nr 5) 25

2.1.2.3. Zakres związania sądu żądaniem pozwu w sprawie wytoczonej na podstawie art. 10 KWU (case nr 6) ... 29

2.1.2.4. Sposób stosowania ogólnej zasady związania sądu żądaniem pozwu (case nr 7) 37

2.1.2.5. Brak możliwości zmiany przez sąd podstawy faktycznej powództwa (case nr 8) 42

2.1.3. Rodzaje wyroków 45

2.1.3.1. Wyrok częściowy (case nr 9) 45

2.1.3.2. Postanowienie wstępne w postępowaniu działowym (case nr 10) 49

2.1.3.3. Zakres zastosowania art. 318 § 1 KPC w postępowaniu nieprocesowym (case nr 11) 55

2.1.3.4. Kognicja sądu w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku (case nr 12) ... 62
2.1.4. Ogłoszenie wyroku ... 70
2.1.4.1. Brak ogłoszenia wyroku (case nr 13) ... 70
2.1.4.2. Odroczenie ogłoszenia wyroku (case nr 14) ... 75
2.1.5. Uzasadnienie ... 79
2.1.5.1. Treść wniosku o sporządzenie uzasadnienia (case nr 15) ... 79
2.1.5.2. Uzasadnienie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (case nr 16) ... 91
2.1.6. Związanie treścią wyroku ... 92
2.1.6.1. Zakres podmiotowy rozszerzonej prawomocności materialnej orzeczenia sądu (case nr 17) ... 92
2.1.6.2. Brak związania wyrokiem oddalającym powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z powództwa jednego współwłaściciela w stosunku do pozostałych współwłaścicieli nieruchomości (case nr 18) ... 102
2.1.7. Wykonalność i prawomocność wyroku ... 106
2.1.7.1. Wadliwe stwierdzenie prawomocności (case nr 19) ... 106
2.1.7.2. Wpływ złożenia niedopuszczalnej apelacji na datę uprawomocnienia się orzeczenia (case nr 20) ... 110
2.2. Nakaz zapłaty ... 112
2.2.1. Odpowiednie stosowanie przepisów o wyroku (case nr 21) ... 112
2.2.2. Śmierć pozwanego przed wniesieniem pozwu (case nr 22) ... 116
2.3. Postanowienia ... 121
2.3.1. Zagadnienie ogólne ... 121
2.3.1.1. Skutek braku podpisu sentencji postanowienia (case nr 23) ... 121
2.3.2. Związanie treścią postanowienia ... 124
2.3.2.1. Zakres zastosowania art. 359 § 1 KPC (case nr 24) . 124
2.4. Zarządzenie jako decyzja procesowa ... 129
2.4.1. Doręczenie zarządzenia (case nr 25) ... 129

Rozdział II. Postępowanie odwoławcze ... 133
1. Wprowadzenie ... 133
2. Orzeczenia, pytania (polecenia), komentarz ... 140
2.1. Model postępowania apelacyjnego ... 140
2.1.1. Zasada kontynuacji postępowania w sprawie (case nr 1) ... 140
2.1.2. Zakres kognicji sądu odwoławczego (case nr 2) ... 153
2.1.3. Rozszerzenie zakresu rozpoznania apelacji ... 177
2.1.3.1. Rozszerzenie podmiotowe zakresu rozpoznania (art. 378 § 2 KPC) (case nr 3) ... 177
2.1.3.2. Rozszerzenie przedmiotowe zakresu rozpoznania (art. 380 KPC) (case nr 4) ... 187
2.1.4. Zakaz przekształceń podmiotowych i przedmiotowych żądania (art. 383 KPC) (case nr 5) ... 193
2.1.5. Zakaz ***reformationis in peius*** (art. 384 KPC) (case nr 6) ... 207
2.1.6. Podstawa orzeczenia sądu odwoławczego (art. 382 KPC) (case nr 7) ... 216
2.1.7. Zasada bezpośredniości w postępowaniu przed sądem apelacyjnym (case nr 8) ... 227
2.1.8. Prekluzja dowodowa w postępowaniu apelacyjnym (art. 381 KPC) (case nr 9) ... 236
2.2. Rozpoznanie apelacji ... 248
2.2.1. Dopuszczalność apelacji (art. 370 KPC) (case nr 10) ... 248
2.2.2. Badanie formalne apelacji (art. 370 KPC i art. 373 KPC) (case nr 11) ... 257
2.2.3. Odpowiedź na apelację (art. 372 KPC) (case nr 12) ... 264
2.2.4. Cofnięcie apelacji (art. 391 § 2 i 374 KPC) (case nr 13) ... 268
2.3. Orzeczenie sądu drugiej instancji i jego uzasadnienie ... 271
2.3.1. Uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji (art. 387 KPC) (case nr 14) ... 271
2.3.2. Oddalenie apelacji (art. 385 KPC) (case nr 15) ... 280
2.3.3. Ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania (art. 385 KPC) (case nr 16) ... 283
2.4. Zażalenie do innego równorzędnego składu sądu drugiej instancji (art. 394^2 KPC) (Case nr 17) ... 290

Rozdział III. Inne środki zaskarżenia ... 294
1. Wprowadzenie ... 294
2. Orzeczenia, pytania (polecenia), komentarz ... 299
2.1. Środki zaskarżenia w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji ... 299
2.1.1. Sprzeciw od nakazu zapłaty (case nr 1) ... 299
2.1.2. Zarzuty od nakazu zapłaty (case nr 2) ... 304
2.1.3. Sprzeciw od wyroku zaocznego (case nr 3) ... 312
2.1.4. Skarga na orzeczenie referendarza sądowego (case nr 4) ... 316

2.2. Skarga kasacyjna 324
2.2.1. Podstawy skargi kasacyjnej (case nr 5) 324
2.2.2. Wymagania skargi kasacyjnej (case nr 6) 333
2.2.3. Termin do wniesienia skargi kasacyjnej (case nr 7) 342
2.2.4. Granice rozpoznania skargi kasacyjnej (case nr 8) .. 350
2.3. Wznowienie postępowania 359
2.3.1. Dopuszczalność wznowienia postępowania (case nr 9) 359
2.3.2. Wymagania skargi o wznowienie postępowania (case nr 10) 370
2.3.3. Podstawy skargi o wznowienie postępowania 377
2.3.3.1. Pozbawienie możności obrony praw (case nr 11) 377
2.3.3.2. Udział w składzie sądu osoby nieuprawnionej (case nr 12) 382
2.3.3.3. Późniejsze wykrycie okoliczności faktycznych lub środków dowodowych (case nr 13) 390
2.3.4. Termin do wniesienia skargi (case nr 14) 394
2.3.5. Odrzucenie skargi o wznowienie postępowania (case nr 15) 402
2.3.6. Rodzaje rozstrzygnięć (case nr 16) 409
2.4. Skarga o stwierdzenie przewlekłości postępowania (case nr 17) 420

Wykaz skrótów

1. Źródła prawa

DKPC ..... Ustawa z dnia 29 .11.1930 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394)

EKPCz ..... Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4.11.1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.)

KC ..... Ustawa z dnia 23.4.1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r., poz. 121 ze zm.)

KH ..... Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.6.1934 r. – Kodeks handlowy (Dz.U. z 1934 r. Nr 57, poz. 502 ze zm.)

KK ..... Ustawa z dnia 6.6.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 ze zm.)

Konstytucja RP ..... Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2.4.1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.)

KPC ..... Ustawa z dnia 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r., poz. 101 ze zm.)

KRO ..... Ustawa z dnia 25.2.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r., poz. 788 ze zm.)

KSCU ..... Ustawa z dnia 28.7.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.)

KSH ..... Ustawa z dnia 15.9.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz. 1030 ze zm.)

KWU ..... Ustawa z dnia 6.7.1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz. 707 ze zm.)

PrSpółdz ..... Ustawa z dnia 16.4.1982 r. – Prawo spółdzielcze (tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz. 1443)

PrUpad ..... Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.10.1934 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512)

PrUSP ..... Ustawa z dnia 27.7.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2015 r., poz. 133)

PrWeksl..... Ustawa z dnia 28.4.1936 r. – Prawo wekslowe (Dz.U. z 1936 r. Nr 37, poz. 282)

PWKC ..... Ustawa z dnia 23.4.1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 94 ze zm.)

RegSądR ..... Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23.2.2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r., poz. 259)

WłLokU ..... Ustawa z dnia 24.6.1994 r. o własności lokali (tekst jedn. Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.)

2. Organy, instytucje i organizacje

SA ..... Sąd Apelacyjny

SN ..... Sąd Najwyższy

TK ..... Trybunał Konstytucyjny

3. Publikatory

Biul. SN ..... Biuletyn Sądu Najwyższego

Dz.U. ..... Dziennik Ustaw

InfPr..... Informacja Prawnicza

MoP ..... Monitor Prawniczy

MPPr ..... Monitor Prawa Pracy

NP ..... Nasze Prawo

OSA ..... Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego

OSAŁ ..... Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi

OSN ..... Orzecznictwo Sądu Najwyższego

OSNPUSiSP ..... Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych

OSNAPiUS ..... Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

OSNC ..... Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna

OSNC-ZD ..... Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Zeszyt dodatkowy

OSNCP ..... Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

OSNP ..... Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Pracy

OSP ..... Orzecznictwo Sądów Polskich

OSPiKA ..... Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych

OTK ..... Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego

Pal. ..... Palestra

PiP ..... Państwo i Prawo

Prok. i Pr. ..... Prokuratura i Prawo

Prok. i Pr.-Orz. ..... Prokuratura i Prawo, Orzecznictwo

Prok. i Pr.-wkł. ..... Prokuratura i Prawo, wkładka

PS ..... Przegląd Sądowy

Wok. ..... Wokanda
ZNUŁ ..... Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego
Zb. Urz. ..... Zbiór Urzędowy

4. Inne skróty

art. ..... artykuł
cz. ..... część
lit. ..... litera
m.in. ..... między innymi
n. ..... następny (-a)
niepubl. ..... niepublikowany
np. ..... na przykład
op. cit. ..... opus citatum
orz. ..... orzeczenie (-a)
pkt ..... punkt
por. ..... porównaj
post. ..... postanowienie
poz. ..... pozycja
r. ..... rok
red. ..... redaktor (-rzy)
s. ..... strona
t. ..... tom
tekst jedn. ..... tekst jednolity
uchw. ..... uchwała
ust. ..... ustęp
w zw. ..... w związku
wyr. ..... wyrok
z. ..... zeszyt
ze zm. ..... ze zmianami
zob. ..... zobacz

Wstęp

Case*book* pt. *Orzeczenia, ich wykonalność i prawomocność. Środki odwoławcze i środki zaskarżenia* jest trzecią publikacją z serii zbioru orzeczeń z zakresu prawa cywilnego procesowego wydawaną przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury. Tak jak i wcześniejsze publikacje z serii *Biblioteka Aplikanta*, niniejsze opracowanie ma stanowić uzupełnienie treści składających się na program aplikacji prowadzonych przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury. W założeniach programów tych aplikacji przyjęto bowiem, że zajęcia prowadzone w ich ramach nie wyczerpują całego materiału objętego wskazanymi aplikacjami. Nie jest to zresztą ich celem. Założeniem prowadzonych przez Szkołę zajęć jest takie przygotowanie aplikantów, by nauczyć ich rozumowania prawniczego, metod argumentacji oraz technik wykonywania zawodów sędziego i prokuratora, a także warsztatu rozwiązywania nowych problemów prawnych. Jedną z metod prowadzących do tego celu są, w obecnym modelu aplikacji, zajęcia case *method*, które polegają, ogólnie rzecz ujmując, na pracy z orzeczeniami sądów różnych instancji. Metoda ta ćwiczy umiejętności praktyczne, czyli rozumowanie sądu, ocenę stanowiska stron oraz materiału dowodowego czy budowę uzasadnienia. Taki cel ma zostać osiągnięty przez analizę danego rozstrzygnięcia i udzielenia odpowiedzi na pytania wyłaniające się w trakcie lektury orzeczenia. Pytania do każdego przypadku zamieszczono, jak we wcześniejszych zbiorach orzeczeń, po opisaniu stanu faktycznego sprawy i krótkim wskazaniu sentencji orzeczenia. W części przypadków, gdzie skomplikowany i wielowątkowy stan faktyczny

nie był niezbędny do przedstawienia założonego zagadnienia prawnego, został on opisany w formie znacznie skróconej (po wyeliminowaniu wątków zbędnych do omówienia danej kwestii prawnej), co każdorazowo zostało zasygnalizowane. Przy okazji przedstawiania głównego zagadnienia prawnego występującego w danej sprawie dążono także – za pomocą postawionych pytań – do przypomnienia i usystematyzowania wiedzy akademickiej aplikantów.

Niniejsze opracowanie stanowi zbiór orzeczeń, za pomocą których autorzy chcieli przedstawić poszczególne instytucje prawne lub zagadnienia związane z tematyką nim objętą. Chociaż zostały one dobrane w najlepszej wierze autorów, należy mieć na uwadze, że jest to jednak wybór subiektywny. Tak więc mimo że opracowany zbiór przedstawia opinie i tezy reprezentatywne dla większości judykatury i doktryny, zawsze mogą powstać wątpliwości co do wyrażonych w nich ocen czy też do pominięcia w opracowaniu orzeczeń przedstawiających inne poglądy.

Systematyka opracowania jest zgodna z Kodeksem postępowania cywilnego, jednak nie odzwierciedla dokładnie jego układu. Wynika to z faktu, że przepisy normujące tematykę objętą opracowaniem zostały zamieszczone w różnych rozdziałach Kodeksu. Przykładem może być przepis stanowiący podstawę wyroku o ustalenie (art. 189 KPC), który w Kodeksie został zamieszczony nie w części dotyczącej wyroków (art. 316 KPC i n.), lecz w rozdziale dotyczącym pozwu. To samo dotyczy zarządzenia przewodniczącego. Zagadnienie związane z tym ostatnim zdecydowano się w formie skrótowej przedstawić w niniejszej publikacji, bowiem zarządzenie, chociaż nie jest orzeczeniem, także stanowi decyzję procesową.

Opracowanie obejmuje wszelkie zagadnienia, które, w ocenie autorów, wiążą się z wydawaniem orzeczeń, ich wykonalnością, prawomocnością, a także środkami odwoławczymi i środkami zaskarżenia. W pierwszym rozdziale zgrupowano judykaty dotyczące orzeczeń (wyroków, postanowień, nakazów zapłaty), ogłoszenia i uzasadnienia wyroku, związania treścią orzeczenia, jego wykonalnością i prawomocnością, a także możliwością rektyfikacji orzeczenia. Drugi rozdział przedstawia zagadnienia dotyczące postępowania apelacyjnego i jego zasad, a także rodzaje orzeczeń sądu drugiej instancji i ich uzasadnień. Wreszcie w trzecim zaprezentowano judykaty dotyczące innych środków zaskarżenia, takich jak: sprzeciw i zarzuty od nakazu zapłaty, sprzeciw od wyroku zaocznego, skarga na orzeczenie referendarza, skarga kasacyjna, wznowienie postępowania, skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia i skarga o stwierdzenie przewlekłości postępowania.

Poszczególne orzeczenia zostały przedstawione według schematu przyjętego już w poprzednich opracowaniach z tej serii. Prezentowane zagadnienie prawne zostało na wstępie opatrzone kolejnym numerem. Następnie wskazano tezę tak, jak została ona przedstawiona w publikacji będącej źródłem opracowania. Dalej przytoczono nazwę i dane publikacyjne orzeczenia i w skrócie opisano stan faktyczny. W dalszej kolejności przedstawiono w formie pytań zagadnienia poruszane w danym orzeczeniu, czy to pochodzące bezpośrednio z jego treści, czy też sformułowane na jego tle przez autora. Na końcu przedstawiono odpowiedzi.

Jak już to wspomniano, głównym zadaniem niniejszego opracowania jest uzupełnienie zajęć prowadzonych metodą case *method*, a więc jest ono z założenia przeznaczone dla aplikantów aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej. Może jednak także z powodzeniem stanowić pomoc dydaktyczną dla aplikantów innych aplikacji prawniczych, jak również praktyków, którzy za jego pomocą chcieliby poszerzyć lub usystematyzować swoją wiedzę na tematy objęte opracowaniem.

Rozdział I. Orzeczenia sądu pierwszej instancji

1. Wprowadzenie

Orzeczenie sądu jest czynnością organu procesowego (sądu, referendarza lub przewodniczącego) o charakterze decyzyjnym. Może ono rozstrzygać istotę sporu, kończyć sprawę bez jej merytorycznego rozstrzygnięcia lub też rozstrzygać jedynie kwestie incydentalne w trakcie postępowania.

Ogólnie decyzje procesowe można podzielić na zarządzenia i orzeczenia. Te ostatnie zaś na wyroki, postanowienia, uchwały Sądu Najwyższego i nakazy zapłaty. Orzeczeniem na mocy przepisu szczególnego jest także wpis w księdze wieczystej (art. 626^8 § 6 KPC). Postanowienie może zaś rozstrzygać kwestie proceduralne lub istotę sprawy. W taki sposób (tj. postanowieniem) rozstrzygane są merytorycznie sprawy w postępowaniu nieprocesowym i częściowo w postępowaniu wieczystoksięgowym (np. w przypadku oddalenia wniosku o wpis).

Orzeczenia merytoryczne można podzielić ze względu na rodzaj poszukiwanej ochrony, zakres rozstrzygnięcia lub przy zastosowaniu kryterium zachowania się pozwanego. Ze względu na rodzaj poszukiwanej ochrony orzeczenia (wyroki) można podzielić na zasądzające świadczenie, ustalające lub kształtujące. Zakres rozstrzygnięcia pozwala podzielić orzeczenia na zwykłe, częściowe, wstępne, końcowe, łączne i uzupełniające. W zależności od zachowania się pozwanego wyrok może mieć charakter zaoczny, z uznania lub zapaść po przeprowadzeniu postępowania dowodowego (tzw. wyrok kontradyktoryjny).

Zarządzenie jest czynnością procesową przewodniczącego. Ilekroć więc ustawa wskazuje na kompetencje przewodniczącego, podjęta decyzja procesowa powinna mieć tę właśnie formę. Zgodnie z art. 130^5 KPC w wypadkach, o których mowa w art. 130-130^4 KPC, zarządzenie może wydać także referendarz sądowy. Jest ono decyzją procesową niższej rangi, rozstrzyga najczęściej kwestie incydentalne, porządkowe. Wyjątek stanowi zarządzenie o zwrocie pozwu, które jest decyzją kończącą postępowanie, dlatego podlega zaskarżeniu zażaleniem (art. 394 § 1 pkt 1 KPC). Przepisy procedury cywilnej przewidują następujące zarządzenia przewodniczącego:

1. zarządzenie o zwrocie wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (art. 117^1 § 3 KPC),
2. zarządzenie wzywające do uzupełniania braków formalnych (art. 130 § 1 KPC),
3. zarządzenie o zwrocie pisma (art. 130 § 2 KPC),
4. zarządzenie wzywające do usunięcia braków formalnych pisma wnoszonego na urzędowym formularzu (art. 130^1 § 1^1 KPC),
5. zarządzenie o zwrocie nieopłaconego prawidłowo pisma wniesionego przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 130^2 § 1 KPC),
6. zarządzenie wzywające do uzupełniania braków fiskalnych (art. 130^3 § 2 KPC),
7. zarządzenie wzywające do uiszczenia zaliczki na koszt przeprowadzenia dowodu (art. 130^4 § 2 KPC),
8. zarządzenie wzywające do uzupełnienia zaliczki (art. 130^4 § 3 KPC),
9. zarządzenie o ustanowieniu kuratora (art. 144 § 1 KPC),
10. zarządzenie o przeprowadzeniu dochodzenia w celu ustalenia miejsca pobytu pozwanego (art. 144 § 1 KPC),
11. zarządzenie o wyznaczeniu posiedzenia sądowego (art. 149 § 1 KPC),
12. zarządzenia o otwarciu i zamknięciu rozprawy (art. 155 § 1 KPC),
13. zarządzenie o sprostowaniu protokołu (art. 160 § 1 KPC),
14. zarządzenie żądające złożenia załącznika do protokołu rozprawy (art. 161 KPC),

15. zarządzenie o przedłużeniu lub skróceniu terminu sądowego (art. 166 KPC),
16. zarządzenie o wyznaczeniu posiedzenia niejawnego w celu wydania nakazu zapłaty (art. 201 § 1 KPC),
17. zarządzenie o odwołaniu rozprawy na skutek cofnięcia pozwu (art. 203 § 3 KPC),
18. zarządzenie o wyznaczeniu terminu rozprawy (art. 206 § 1 KPC),
19. zarządzenie wniesienia odpowiedzi na pozew i dalszych pism przygotowawczych (art. 207 § 1 i 2 KPC),
20. zarządzenia mające na celu przygotowanie rozprawy (art. 208 § 1 KPC),
21. zarządzenie o przyznaniu świadkowi zaliczki na koszt podróży (art. 277 KPC),
22. zarządzenie o przyznaniu biegłemu zaliczki na koszt wydatków (art. 288 KPC).

Postanowienia wydaje sąd, jeżeli Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje wydania wyroku lub nakazu zapłaty (art. 354 KPC). Postanowieniem sąd zazwyczaj rozstrzyga kwestie proceduralne. Nie zawiera ono więc co do zasady rozstrzygnięcia co do istoty sprawy. Może zapaść na posiedzeniu jawnym lub niejawnym. Podział postanowień zapadających w procesie na zaskarżalne i niezaskarżalne ma zasadnicze znaczenie ze względu na możliwość ich zaskarżenia, które ma miejsce zawsze w przypadku postanowień kończących postępowanie i tylko niektórych pozostałych (art. 394 § 1 KPC).

Postanowienia kończące merytorycznie postępowanie zapadają w postępowaniu nieprocesowym. Taką formę orzeczenia kończącego postępowanie nieprocesowe przewidział ustawodawca w art. 516 KPC.

Wyrok jest jedyną decyzją procesową[1], którą może podjąć wyłącznie sąd (niektóre formy postanowień, zarządzeń i nakazy zapłaty może wydawać referendarz sądowy, to samo dotyczy wpisów w księdze wieczystej i wykreśleń). W przepisach art. 316 KPC i n. ustawodawca uregulował wyroki wstępne i częściowe.

[1] Wyjątkiem jest uchwała Sądu Najwyższego. Ten rodzaj decyzji procesowej został jednak celowo pominięty ze względu na przedmiot niniejszego opracowania, którym są orzeczenia.

Wyrok częściowy sąd może wydać zarówno na wniosek, jak i z urzędu. Jedyną przesłanką wydania wyroku wstępnego jest, aby do rozstrzygnięcia nadawała się tylko część żądania lub niektóre z żądań pozwu (art. 317 § 1 KPC). Nadająca się do rozstrzygnięcia część żądania pozwu powinna przy tym być samodzielna na tyle, aby możliwe było rozstrzygnięcie danej części żądania tak z punktu widzenia prawa materialnego (np. niemożliwe jest wydanie wyroku częściowego w przypadku świadczenia niepodzielnego), jak i prawa procesowego (nie można wydać takiego wyroku w stosunku do niektórych współuczestników jednolitych). Wyrok częściowy jest wyrokiem samoistnym, co oznacza, że podlega on zaskarżeniu na ogólnych zasadach. Tak samo korzysta z powagi rzeczy osądzonej i podlega egzekucji. Nie będąc jednak orzeczeniem kończącym postępowanie, nie zawiera rozstrzygnięcia co do kosztów procesu.

Wyrok wstępny może zostać wydany, jeżeli sąd w sprawie o świadczenie pieniężne uzna roszczenie za usprawiedliwione co do zasady (art. 318 KPC). Nie ma więc podstaw do wydania wyroku wstępnego w sytuacji, gdy w sprawie nie jest kwestionowana zasada odpowiedzialności pozwanego. W sytuacji gdy między stronami wątpliwa jest podstawa roszczenia (zasada), zaś wysokość żądanej kwoty nie jest sporna, także nie ma możliwości wydania tego rodzaju wyroku. Sąd powinien w takiej sytuacji rozstrzygnąć o całości żądania. Nie byłoby sensu rozstrzygać wyrokiem wstępnym o spornej zasadzie, bowiem prowadzenie dalszego postępowania w sytuacji braku sporu co do wysokości żądanej kwoty nie miałoby żadnego sensu.

Podstawa prawna wydania wyroku ustalającego została zawarta w przepisach dotyczących pozwu. Zgodnie z art. 189 KPC powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Aby możliwe było uwzględnienie powództwa o ustalenie, obie przesłanki wymienione w tym przepisie muszą zostać spełnione kumulatywnie.

2. Orzeczenia, pytania (polecenia), komentarz

2.1. Wyrok

2.1.1. Podstawa rozstrzygnięcia

2.1.1.1. Pojęcie stanu rzeczy w rozumieniu art. 316 § 1 KPC (case nr 1)

1. „Stanem rzeczy" w rozumieniu art. 316 § 1 KPC są zarówno okoliczności faktyczne sprawy, jak i przepisy prawa, na podstawie których ma być wydane rozstrzygnięcie (ich zmiana pomiędzy wytoczeniem powództwa lub złożeniem odwołania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych a zamknięciem rozprawy).

2. Wynikająca z art. 365 § 1 KPC moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy wyłącznie związania treścią jego sentencji.

Wyrok SN dnia 5.11.2009 r., II UK 103/09, LEX nr 577839.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie G.T. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stwierdzającej, że wnioskodawca od dnia 1.10.1997 r. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia w Spółdzielni Mieszkaniowej „D.". Na skutek wniesionej przez wnioskodawcę apelacji Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji, zniósł postępowanie i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż wnioskodawca podlega od dnia 1 do dnia 2.10.1997 r. ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia w Spółdzielni Mieszkaniowej „D.", a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie. Szczegóły stanu faktycznego zostały pominięte jako niemające znaczenia dla zobrazowania istoty zagadnienia. Sąd Okręgowy w pierwszym rzędzie wyraził pogląd, że jest związany ustaleniami wynikającymi z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego ustalającego istnienie stosunku pracy na podstawie umowy o pracę od dnia 1.10.1997 r., a w dalszej kolejności stwierdził, że w świetle art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 25.11.1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz.U. z 1989 r., Nr 25, poz. 137 ze zm.), art. 68^2 § 1 i art. 70 pkt 1 KP oraz art. 52 § 1 i art. 52

§ 3 ustawy z dnia 16.9.1982 r. – Prawo spółdzielcze (tekst jedn.: Dz.U. z 2003 r., Nr 188, poz. 1848 ze zm.) po stronie wnioskodawcy i Spółdzielni brak było warunku zgodnej woli wykonywania pracy przez wnioskodawcę po dniu 2.10.1997 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy od powyższego wyroku, podzielając poczynione w sprawie ustalenia oraz ocenę, że umowa o pracę zawarta przez wnioskodawcę z zainteresowaną Spółdzielnią łączyła strony jedynie od dnia 1 do dnia 2 października 1997 r. i w tym zakresie wywołała skutki prawne. Sąd drugiej instancji nie podzielił natomiast oceny Sądu Okręgowego co do związania wyrokiem Sądu Rejonowego ustalającym, że wnioskodawcę i zainteresowaną Spółdzielnię łączył stosunek pracy począwszy od dnia 1.10.1997 r. na podstawie umowy o pracę. Sąd Apelacyjny wskazał, że art. 365 § 1 KPC, przypisujący prawomocnemu orzeczeniu sądu moc wiążącą nie tylko wobec stron i sądu, który je wydał, ale także innych sądów, organów państwowych, a w wypadku prawem przewidzianym także innych osób, nie oznacza związania wyrokiem sądu orzekającego w innej sprawie. Zakres związania określony w art. 365 § 1 KPC wiąże się bowiem ściśle z art. 366 KPC stanowiącym, że wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym było stwierdzenie, czy wnioskodawcę i zainteresowaną Spółdzielnię łączył stosunek pracy, natomiast zakres sporu w niniejszej sprawie dotyczy podlegania przez wnioskodawcę ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w tej Spółdzielni od dnia 1.10.1997 r. Sąd Apelacyjny wskazał, że warunkiem powstania ważnego stosunku pracy jest zgodna wola stron, a fundamentalną zasadą prawa pracy – dobrowolność stosunku pracy. Podstawą podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawarcia umowy o pracę jest takie zawarcie umowy, które wiąże się z jej realizacją. Tymczasem umowa o pracę zawarta przez wnioskodawcę z zainteresowaną Spółdzielnią nie była przez tego pierwszego realizowana poza okresem od dnia 1 do dnia 2.10.1997 r. Wykonywaniem umowy o pracę nie jest pełnienie obowiązków kierownika spółdzielni wbrew woli pracodawcy.

Kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy jest zatem ustalenie, że faktycznie wnioskodawca nie wykonywał pracy na rzecz Spółdzielni. Wykonywanie czynności ustalonych przez Sąd pierwszej instancji wypływało jedynie z woli wnioskodawcy i jego przekonania o pozostawaniu pracownikiem pomimo posiadanej wiedzy odnośnie do wyboru nowych władz Spółdzielni i niedopuszczenia go do wykonywania pracy po dniu 2.10.1997 r. Zajmowanie się po tej dacie sprawami należącymi do kompetencji kierownika spółdzielni nie jest tożsame z ustaleniem, że strony łączyła umowa o pracę.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku wnioskodawca zarzucił m.in. naruszenie art. 316 KPC polegające na niewzięciu pod uwagę stanu rzeczy istniejącego w chwili wydania orzeczenia, tj. poprzez nieuwzględnienie obowiązujących przepisów art. 30 § 3 KP oraz art. 52 ust. 2 Prawa spółdzielczego, co spowodowało błędne uznanie, że ustne oświadczenie złożone przez pełnomocnika Krajowej Rady Spółdzielców w dniu 2.10.1997 r. wywarło skutki prawne w postaci rozwiązania łączącego wnioskodawcę oraz Spółdzielnię stosunku pracy. Skarżący wskazał, że skoro wyrokiem Sądu Rejonowego został przesądzony jego status pracownika, to mają do niego zastosowanie wszystkie prawa pracownicze, w tym określony ustawowo tryb rozwiązania stosunku pracy (art. 52 ust. 2 Prawa spółdzielczego i art. 30 § 3 KP). W rezultacie, nie uwzględniając tej okoliczności, Sad drugiej instancji naruszył wynikającą z art. 316 § 1 KPC zasadę aktualności, która odnosi się zarówno do okoliczności faktycznych sprawy, jak i przepisów prawa, na podstawie których ma być podjęte rozstrzygniecie.

1) **Czy stanowisko skarżącego jest słuszne? Czy Sąd Okręgowy był związany ustaleniami wcześniejszego wyroku Sądu Rejonowego?**
2) **Czy zasadny jest podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 316 § 1 KPC?**
3) **Czy art. 316 § 1 KPC ma zastosowanie także w postępowaniu apelacyjnym?**

Ad 1. Sąd Okręgowy (pierwszej instancji) nie był w sprawie związany wyrokiem Sądu Rejonowego ustalającego, że skarżący

pozostaje/pozostawał w stosunku pracy. Sąd Okręgowy nie naruszył art. 365 § 1 KPC, zgodnie z którym orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Skarżący upatrywał obrazy tego przepisu w przyjęciu przez sąd drugiej instancji braku mocy wiążącej – w sprawie, w której wniesiona została rozpoznawana skarga kasacyjna – prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego ustalającego, że począwszy od dnia 1.10.1997 r. łączył go ze Spółdzielnią stosunek pracy na podstawie umowy o pracę. Zarzut skarżącego oparty został na założeniu, że z wyroku Sądu Rejonowego wynika, iż obecnie pozostaje ze Spółdzielnią w stosunku pracy nawiązanym od dnia 1.10.1997 r., czego konsekwencją jest podleganie przez niego w całym tym okresie obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. Założenie to jest błędne. W judykaturze przyjmuje się jednolicie, że wynikająca z art. 365 § 1 KPC moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy wyłącznie związania treścią jego sentencji[2]. Treść sentencji wyroku Sądu Rejonowego w P. określała jedynie datę nawiązania pomiędzy skarżącym a Spółdzielnią stosunku pracy na podstawie umowy o pracę, nie zakreślając granic czasowych jego trwania. W rezultacie – nawet przy przyjęciu mocy wiążącej tego wyroku w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, której przedmiotem jest istnienie stosunku ubezpieczenia społecznego o charakterze publicznoprawnym – jego materialna prawomocność nie mogła obejmować faktu ewentualnego ustania stosunku pracy w określonej dacie. Okoliczność ta podlegała zatem swobodnemu ustaleniu Sądów orzekających w sprawie. Sąd drugiej instancji, aczkolwiek opowiedział się za niezwiązaniem go wskazanym wyżej wyrokiem zaocznym, to jednak ostatecznie oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniu, że łącząca wnioskodawcę ze Spółdzielnią umowa o pracę była realizowana od dnia 1 do dnia 2.10.1997 r., a więc na uznaniu, iż w tych dniach skarżący po-

[2] Por. m.in. wyr.: z dnia 13.1.2000 r., II CKN 655/98, LEX nr 51062; z dnia 23.5.2002 r., IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z dnia 8.6.2005 r., V CK 702/04, LEX nr 404484; z dnia 15.11.2007 r., II CSK 347/07, LEX nr 345525; z dnia 13.3.2008 r., III CSK 284/07, OSNC-ZD 2008, z. 4, poz. 127; z dnia 3.6.2008 r., I PK 301/07, LEX nr 494122; z dnia 18.9.2008 r., II PK 18/08, LEX nr 491278.

zostawał w stosunku pracy ze Spółdzielnią. W konsekwencji nie doszło więc do naruszenia art. 365 § 1 KPC przez pominięcie przy rozstrzyganiu sprawy stanu prawnego ustalonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego.

Ad 2. Zarzut naruszenia art. 316 § 1 KPC jest niezasadny. Zgodnie z tym przepisem po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy. Skarżący odwoływał się do zd. 1 powołanego przepisu, wywodząc, że sąd drugiej instancji nie uwzględnił przy rozstrzyganiu sprawy obowiązujących w chwili wydania orzeczenia przepisów art. 30 § 3 KP (zgodnie z którym oświadczenie każdej ze stron o wypowiedzeniu lub rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinno nastąpić na piśmie) oraz art. 52 ust. 2 Prawa spółdzielczego (w myśl którego odwołanie członka zarządu lub zawieszenie go w czynnościach nie narusza jego uprawnień wynikających ze stosunku pracy lub innego stosunku prawnego, którego przedmiotem jest świadczenie pracy). Tak sformułowany zarzut był nieadekwatny do materii objętej tym przepisem. W judykaturze przyjmuje się jednolicie, że w art. 316 § 1 KPC chodzi o zasady dotyczące czasu orzekania, które mają za zadanie określenie momentu właściwego dla oceny stanu sprawy przez sąd przy wydaniu wyroku (zasada aktualności), stan sprawy może bowiem w toku procesu ulegać zmianom. „Stanem rzeczy" w rozumieniu tego przepisu są więc zarówno okoliczności faktyczne sprawy, jak i przepisy prawa, na podstawie których ma być wydane rozstrzygnięcie (ich zmiana pomiędzy wytoczeniem powództwa lub złożeniem odwołania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych a zamknięciem rozprawy).

Ad 3. Artykuł 316 § 1 KPC ma również zastosowanie w postępowaniu odwoławczym. Sąd drugiej instancji obowiązany jest brać pod uwagę zmiany w stanie faktycznym i prawnym sprawy, wpływające na treść rozstrzygnięcia. O naruszeniu przez ten sąd art. 316 § 1 KPC można mówić wówczas, gdy wydając orzeczenie

nie uwzględnił m.in. zmiany stanu prawnego zaistniałej w toku postępowania apelacyjnego. Przepis ten nie może natomiast stanowić podstawy kasacyjnej do wysuwania zarzutów w kwestii określenia konsekwencji wynikających z obowiązywania normy prawnej, jak również zarzutów dotyczących subsumcji ustaleń faktycznych do wskazanej normy[3]. W konsekwencji sformułowany przez skarżącego zarzut, za pomocą którego zmierza on do wykazania obowiązku sądu drugiej instancji oceny jego żądania w świetle obowiązujących w momencie wydania zaskarżonej decyzji i wszczęcia postępowania sądowego art. 30 § 3 KP i art. 52 ust. 2 Prawa spółdzielczego, nie mieści się w płaszczyźnie art. 316 § 1 KPC.

2.1.1.2. Znaczenie zdarzeń zaszłych po zamknięciu rozprawy (case nr 2)

W art. 316 § 1 KPC sformułowano zasadę, iż podstawą rozstrzygnięcia jest stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a więc sąd nie może wydając orzeczenie merytoryczne powoływać się na późniejsze zdarzenia, zaszłe po zamknięciu rozprawy.

Postanowienie SN z dnia z dnia 6.5.2011 r., II CSK 495/10, LEX nr 821066.

Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu apelacji wnioskodawczyni B.P. w sprawie z udziałem B.K. o podział majątku wspólnego i uznaniu apelacji za częściowo uzasadnioną, zmienił postanowienie Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę, ze względu na uchylenie poprzedniego postanowienia mocą postanowienia Sądu Najwyższego – zaskarżonym postanowieniem dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawczyni oraz uczestnika postępowania przez przyznanie na własność wyłącznie wnioskodawczyni B.P. i wyłącznie uczestnika konkretnych działek, a jedną działkę, stanowiącą drogę dojazdową do poszczególnych działek obojga uczestników, przyznał wnioskodawczyni i uczestnikowi postępowania na współwłasność w częściach ułamkowych

[3] Por. m.in. wyr.: z dnia 5.9.2001 r., I CKN 179/99, OSNC 2002, z. 4, poz. 54; z dnia 13.12.2006 r., II CSK 300/06, LEX nr 388845 i przytoczone tam orzeczenia.

po 1/2 części. Ponadto Sąd Okręgowy powołanym postanowieniem zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika dopłatę celem wyrównania udziałów w majątku wspólnym oraz dokonał rozliczenia nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny, a także ustalił wartość przedmiotu sprawy, oddalił apelację w pozostałym zakresie.

W skardze kasacyjnej uczestnik postępowania zarzucił zaskarżonemu postanowieniu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 46 KRO, art. 1035 i n. KC, art. 1042 § 2 KC oraz art. 211 i 212 KC przez nietrafne przyjęcie, że przy podziale majątku wspólnego uwzględnia się stan przedmiotów majątkowych podlegających podziałowi z chwili dokonywania podziału, podczas gdy wartość tę „należy określać według ich stanu z chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej"; art. 43 § 1 KRO przez nieuwzględnienie tego, że wnioskodawczyni otrzymała już na własność pewne działki składające się na podlegającą podziałowi nieruchomość, co spowodowało przyznanie jej wartościowo większej części majątku wspólnego aniżeli uczestnikowi. Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 316 § 1 KPC „przez nietrafne przyjęcie, że zasada orzekania według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy wyłącza regułę prawa materialnego, nakazującą – przy dokonywaniu podziału majątku wspólnego – uwzględnienie stanu wchodzących w jego skład przedmiotów według innego momentu czasowego aniżeli chwila orzekania", a także pominięcie przy wydawaniu zaskarżonego postanowienia faktu dokonania częściowego podziału majątku wspólnego stron postępowania.

1) **Na jaką chwilę ma zostać uwzględniony stan przedmiotów majątkowych podlegających podziałowi po ustaniu wspólności ustawowej małżeńskiej oraz ich wartość?**
2) **Czy art. 316 § 1 KPC nakazujący wydanie wyroku na podstawie stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy wyłącza reguły prawa materialnego nakazujące uwzględnienie stanu przedmiotów z innego momentu niż chwila orzekania?**

Ad 1. Stan przedmiotów majątkowych podlegających podziałowi po ustaniu małżeńskiej wspólności ustawowej powinien zostać oceniany na chwilę ustania tej wspólności. Ocena prawna jest w tym wypadku dokonywana na podstawie odpowiedniego stosowania art. 1035 i n. KC, do których odsyła art. 46 KRO. Z przepisów o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku, które z kolei nakazują odpowiednie stosowanie przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych, wynika, że przy podziale majątku w każdej z sytuacji, w której „wspólność do niepodzielnej ręki" staje się współwłasnością w częściach ułamkowych, bierze się przy dokonywaniu podziału stan majątku z chwili powstania tej współwłasności, a wartość majątku ocenia się według chwili orzekania o podziale. W przypadku rozwiązania małżeństwa przez rozwód, jak w niniejszej sprawie o stanie majątku podlegającego podziałowi, decyduje chwila ustania małżeństwa, a o wartości tego majątku – chwila dokonywania podziału, czyli orzekania o tym podziale. Powyższa zasada nie budzi żadnych wątpliwości w orzecznictwie oraz doktrynie.

Ad 2. Artykuł 316 § 1 KPC nie wyłącza reguł prawa materialnego nakazujących uwzględnienie stanu przedmiotów podlegających podziałowi z innego momentu niż chwila orzekania. Przykładem takiego unormowania jest art. 1042 § 2 KC, według którego wartość darowizny zaliczanej na schedę spadkową oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili działu spadku. W takim przypadku „stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy" (art. 316 § 1 KPC) dotyczy wartości rzeczy z daty orzekania, a nie jej stanu.

2.1.1.3. Wyłączenia od zasady wyrażonej w art. 316 § 1 KPC (case nr 3)

1. Reguła wyrażona w art. 316 § 1 KPC nie znajduje zastosowania wówczas, gdy przepisy przejściowe nakazują stosowanie przepisów dotychczasowych bądź gdy doznaje ona wyłączenia przez przepisy prawa materialnego o charakterze szczególnym.

2. Przez przepisy dotychczasowe w rozumieniu art. 32 ust. 4 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS należy rozu-

mieć przepisy rozporządzenia z dnia 7.2.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze i to wyłącznie w zakresie określenia wieku emerytalnego, rodzaju prac lub stanowisk oraz warunków, na podstawie których przysługuje prawo do emerytury. Zakres wskazanego odesłania nie obejmuje więc możliwości zaliczania na podstawie kiedykolwiek poprzednio obowiązujących przepisów okresu odbywania zasadniczej służby wojskowej do okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach, której definicję dla celów ustalania uprawnień emerytalnych zawiera art. 32 ust. 2 ustawy.

Wyrok SN z dnia 11.3.2009 r., II UK 247/08, LEX nr 707422.

Sąd Okręgowy oddalił odwołanie J.P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20.11.2006 r., którą odmówiono wnioskodawcy prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne. Wnioskodawca, ur. dnia 27.9.1946 r., złożył w dniu 20.9.2006 r. wniosek o emeryturę, wskazując 43 lata, 11 miesięcy i 22 dni okresów składkowych i nieskładkowych. W okresie od dnia 19.11.1964 r. do dnia 20.9.1969 r. wnioskodawca był zatrudniony w Fabryce Wyrobów Metalowych w pełnym wymiarze czasu jako robotnik transportu – ustawiacz maszyn i urządzeń odlewniczych, przy czym praca ta stanowiła pracę w szczególnych warunkach. W okresie zatrudnienia, od dnia 25.4.1967 r. do dnia 17.4.1969 r. wnioskodawca odbywał zasadniczą służbę wojskową, po ukończeniu której powrócił do pracy u tego samego pracodawcy na poprzednie stanowisko. Okres powyższego zatrudnienia, z wyłączeniem czasu służby wojskowej, wraz z dalszymi okresami pracy w szczególnych warunkach stanowi łącznie 13 lat, 7 miesięcy i 13 dni. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca nie spełnia warunków określonych w art. 32 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz.U. z 2004 r., Nr 39, poz. 353 ze zm., zwanej dalej ustawą o emeryturach i rentach lub ustawą) oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.2.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm., zwanego dalej rozporządzeniem), albowiem nie legitymuje się piętnastoletnim okresem zatrudnienia w warunkach szczególnych. Do okresu takiej pracy nie wlicza się okresu zasadniczej służby wojskowej. Zgodnie z art. 120 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 21.11.1967 r. o powszechnym obowiązku obrony RP (tekst jedn.: Dz.U. z 2004 r., Nr 241, poz. 2416) okres odbywania przez pracownika czynnej służby wojskowej, pod warunkiem podjęcia pracy w ciągu 30 dni u pracodawcy, który zatrudniał go w dniu powołania do służby wojskowej, wlicza się do okresu zatrudnienia u tego pracodawcy w zakresie wszystkich uprawnień wynikających ze stosunku pracy. Natomiast pracownikowi, który pracę u poprzedniego pracodawcy podjął po upływie 30 dni, okres odbywania czynnej służby wlicza się tylko do okresu zatrudnienia, od którego zależy wymiar urlopu wypoczynkowego, odprawy pośmiertnej oraz uprawnienia emerytalno-rentowe. Wskazane przepisy nie dają zatem podstaw do wliczenia służby wojskowej do okresu pracy w szczególnych warunkach, nie przewidują tego również przepisy rozporządzenia z dnia 7.2.1983 r.

Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy prawo do wcześniejszej emerytury od dnia 27.9.2006 r. W ocenie Sądu drugiej instancji, kwestia „wliczalności" służby wojskowej do pracy w szczególnych warunkach nie była interpretowana jednolicie. W szczególności w wykładni prezentowany był pogląd, że warunki uzyskania świadczeń emerytalnych są materią prawa ubezpieczeń społecznych, które kompleksowo normuje tę kwestię. Przepisy te, w szczególności art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach, uznają okres czynnej służby wojskowej w Wojsku Polskim lub okresy jej równorzędne albo okresy zastępczych form tej służby za okresy składkowe, uwzględniane w ogólnym stażu emerytalnym, nie przewidują natomiast „wliczalności" czynnej służby wojskowej do okresów pracy w szczególnych warunkach, o jakiej mowa w art. 32 ust. 2 ustawy oraz w wykazach A i B rozporządzenia.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku organ rentowy zarzucił naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię,

a mianowicie art. 32 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.2.1983 r., przez przyznanie wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury „dzięki wliczeniu do okresu pracy w warunkach szczególnych dwuletniego okresu odbywania zasadniczej służby wojskowej, nieznajdującego żadnego uzasadnienia w obowiązujących przepisach". Wskazując na powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie apelacji wnioskodawcy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że stanowiący podstawę zaskarżonego orzeczenia wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.4.2006 r., III UK 5/06, odnosi się do stanu prawnego regulowanego przez art. 125 ustawy z dnia 30.1.1959 r. o powszechnym obowiązku wojskowym, którego brzmienie nie odpowiada brzmieniu obowiązującego w trakcie odbywania służby wojskowej przez wnioskodawcę art. 108 ustawy z dnia 21.11.1967 r. o powszechnym obowiązku obrony RP. Wykładnia gramatyczna tych przepisów wskazuje, że w treści drugiej z przytoczonych ustaw pominięte zostały wyraźnie prace w szczególnych warunkach, do których żołnierzom zasadniczej służby wojskowej przeniesionym do rezerwy można by było zaliczać okres ich służby wojskowej. W konsekwencji wnioskodawcy można co najwyżej zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach okres odbywania służby wojskowej w czasie obowiązywania art. 125 ustawy z dnia 30.1.1959 r., tj. od dnia 25.4.do dnia 28.11.1967 r., co jednakże nie jest wystarczające do wykazania przez niego łącznie piętnastoletniego okresu wykonywania takiej pracy.

1) **Co oznacza użyte w art. 316 § 1 KPC sformułowanie „stan rzeczy"?**
2) **Czy zwrot ten jest rozumiany tak samo w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych?**
3) **Kiedy reguła wyrażona w art. 316 § 1 KPC (w zakresie, w jakim dotyczy prawa materialnego) nie znajduje zastosowania?**

Ad 1. Z przepisu art. 316 § 1 KPC wynika zasada, zgodnie z którą podstawą rozstrzygnięcia roszczenia jest stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, przy czym sformułowanie „stan rzeczy" obejmuje nie tylko stan faktyczny, ale również stan prawny w zakresie prawa materialnego. Nie oznacza to nic innego jak to, że wydając wyrok sąd stosuje obowiązujące w chwili zamknięcia rozprawy przepisy prawa materialnego.

Ad 2. Na gruncie spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych powyższa reguła podlega weryfikacji z tego względu, że postępowanie sądowe w tych sprawach wszczynane jest na skutek odwołania wniesionego od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, które zastępuje pozew. Postępowanie to ma zatem charakter odwoławczy, a jego przedmiotem jest ocena zgodności z prawem wydanej decyzji. Przyjmuje się więc, że co do zasady badanie przez sąd legalności decyzji i orzekanie o niej możliwe jest tylko przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili jej wydania[4].

Ad 3. Reguła wyrażona w art. 316 § 1 KPC nie znajduje zastosowania wówczas, gdy przepisy przejściowe nakazują stosowanie przepisów dotychczasowych bądź gdy podlega ona wyłączeniu przez przepisy prawa materialnego o charakterze szczególnym.

2.1.2. Podstawowe zasady wyrokowania

2.1.2.1. Obowiązek uwzględniania przez sąd nieistnienia czynności z urzędu w każdym stanie sprawy (case nr 4)

Sąd bierze pod uwagę z urzędu w każdym stadium postępowania nieistnienie czynności prawnej na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Wyrok SN z dnia 12.12.2008 r., II CNP 82/08, LEX nr 503233.

A.B., były syndyk masy upadłości „M." spółki z o.o., złożył skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyro-

[4] Por. m.in. wyr.: z dnia 10.3.1998 r., II UKN 555/97, OSNAPiUS 1999, Nr 5, poz. 181; z dnia 20.5.2004 r., II UK 395/03, OSNP 2005, Nr 3, poz. 43; z dnia 25.1.2005 r., I UK 152/04, OSNP 2005, Nr 17, poz. 273; z dnia 2.2.2007 r., III UK 25/07, OSNP 2008, Nr 19-20, poz. 293.

ku Sądu Apelacyjnego wydanym w sprawie z powództwa J.P. i L.P. przeciwko A.B. o zapłatę. Sprawa dotyczyła następującego stanu faktycznego. Powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego A.B. na rzecz J.P. kwoty 62 795 zł i na rzecz L.P. kwoty 35 200 zł. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, dokonując następujących ustaleń faktycznych. Powód J.P. i Y.K. (obywatel turecki) byli wspólnikami spółki z o.o. „M.", przy czym powód był udziałowcem większościowym. W spółce nie było rady nadzorczej. Prezesem jej zarządu był powód, członkami zarządu: powódka i syn powodów W.P. W dniu 21.1.1993 r. Y.K. udzielił powodowi pełnomocnictwa do brania udziału i głosowania w jego imieniu podczas zgromadzenia wspólników we wszystkich sprawach ujętych w 1993 r. W dniu 5.6.1993 r. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników, którego przedmiotem była zmiana wysokości wynagrodzenia członków zarządu. Uchwalono, że od dnia 1.7.1993 r. wynagrodzenie powoda miało wynosić 50 000 000 starych zł, powódki 25 000 000 starych zł, zaś syna powodów 25 000 000 starych zł. Zgromadzenie udzieliło pełnomocnictwa W.P. do podpisania dokumentu dotyczącego wynagrodzenia prezesa zarządu. W dniu 1.7.1993 r. W.P. przyznał powodowi wynagrodzenie w wysokości 50 000 000 starych zł, a powód przyznał powódce i swojemu synowi wynagrodzenia w wysokości po 25 000 000 starych zł. W październiku 1995 r. sąd ogłosił upadłość spółki z o.o. „M.", a syndykiem wyznaczył pozwanego A.B. Upadłego w postępowaniu upadłościowym reprezentował powód. W toku postępowania upadłościowego sporządzono cztery projekty list wierzytelności. W każdym z nich należności pracownicze, w tym należności powodów, były ujmowane w niezmiennej wysokości. W 1997 r. syndykowi udało się zgromadzić jednorazowo kwotę około 140 000 zł. We wrześniu 1997 r. doszło do spotkania pozwanego z sędzią komisarzem, który zgodził się na wypłatę roszczeń pracowniczych z wyjątkiem wynagrodzeń dla członków zarządu, wyrażając wolę sprawdzenia wierzytelności powodów. W sprawozdaniu z dnia 22.9.1997 r. syndyk poinformował sędziego komisarza, iż zamierza wypłacić pracownikom upadłej roszczenia pracownicze w trybie art. 205 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.10.1934 r.

– Prawo upadłościowe [(tekst jedn.: Dz.U. z 1991 r., Nr 118, poz. 512; (…)] w łącznej kwocie około 120 000 zł, bowiem zgromadzone środki w masie upadłości umożliwiają realizację tych należności bez odsetek. Poinformował ponadto, iż wymieniona kwota nie obejmuje wynagrodzeń byłych członków zarządu. W piśmie z dnia 15.10.1997 r. syndyk poinformował sędziego komisarza, że poczynając od dnia 3.10.1997 r. dokonuje wypłat należności pracowniczych. Kolejna wypłata miała miejsce w dniu 7.11.1997 r. Wynagrodzenia członków zarządu nie zostały wypłacone. Pozwany liczył, że po dokonaniu przez sędziego komisarza weryfikacji wynagrodzeń członków zarządu upadłej spółki zostaną one wypłacone z dalszych wpływów do masy upadłej spółki. Pismem z dnia 27.2.1998 r. powodowie zwrócili się do sędziego komisarza z żądaniem wypłaty wynagrodzenia za pracę w upadłej spółce. Na wniosek wierzyciela spółki komornik wszczął egzekucję przeciwko spółce z nieruchomości. Sąd Rejonowy ustalił plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji i w całości przekazał ją na rzecz wierzyciela hipotecznego. Sąd Okręgowy oddalił zażalenie powodów i syndyka, a Sąd Najwyższy oddalił obie kasacje. Postanowieniem z dnia 17.11.1998 r. sędzia komisarz zatwierdził projekt listy wierzytelności. W masie upadłości nie było wtedy żadnych środków, by zaspokoić roszczenia nawet kategorii pierwszej. Sąd Rejonowy umorzył postępowanie upadłościowe spółki z o.o. „M.".

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo wytoczone na podstawie art. 102 PrUpad okazało się niezasadne. W ocenie Sądu Okręgowego, w trybie art. 205 PrUpad. syndyk może dokonywać wypłat jedynie tych należności, co do których brak jest jakichkolwiek merytorycznych wątpliwości. Tymczasem w stosunku do należności powodów wątpliwości te były uzasadnione, skoro syndyk dysponował jedynie dokumentami z datą z dnia 1.7.1993 r., z których wynikało przyznanie im wynagrodzenia w określonej wysokości. Dokumenty te mogły budzić uzasadnione wątpliwości co do tego, czy nie doszło do naruszenia art. 203 KH i przyznawania sobie nawzajem przez członków zarządu wynagrodzeń za pracę. Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu powodów, iż syndyk naruszył zasadę należytej staranności, dokonując wypłaty należności pracowniczych w całości. Nie tylko bowiem wierzytelności

powodów były wątpliwe, ale ponadto przedsięwzięte przez syndyka czynności w 1997 r. dawały szansę na uzyskanie do masy upadłości środków ze sprzedaży w postępowaniu egzekucyjnym nieruchomości i wyegzekwowanie wierzytelności od dłużnika spółki. Sąd Okręgowy uznał natomiast, że w chwili wniesienia pozwu roszczenia powodów nie były przedawnione. Trzyletni termin przedawnienia (na zasadzie analogii do art. 442 KC) zaczyna bieg dopiero wtedy, gdy powodowie powzięli wiadomość o szkodzie i osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia. Termin przedawnienia najwcześniej rozpoczął swój bieg w chwili, gdy sędzia komisarz wydał postanowienie o zatwierdzeniu projektu listy wierzytelności, co nastąpiło w dniu 17.11.1998 r., podczas gdy pozew wniesiono w dniu 3.9.2001 r.

Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w szczególności w ten sposób, że uwzględnił częściowo (do kwoty 33 934,42 zł) powództwo wytoczone przez powoda J.P. Zdaniem Sądu Apelacyjnego roszczenia powodów nie uległy przedawnieniu, ponieważ początkiem biegu terminu przedawnienia jest dzień umorzenia postępowania upadłościowego. Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenia zgłoszone przez powódkę L.P. są nieuzasadnione dlatego, że aneks dotyczący jej umowy o pracę jest bezwzględnie nieważny (art. 58 § 1 KC) jako naruszający art. 203 KH (obecnie art. 210 KSH). Według tego Sądu ważny jest natomiast aneks do umowy o pracę dotyczący powoda, sporządzony przez innego członka zarządu (syna powoda) ustanowionego jako pełnomocnika przez zgromadzenie wspólników. Sąd Apelacyjny podkreślił następnie, że pozwany, dokonując wynagrodzeń pracowniczych z pominięciem powoda, naruszył art. 205 PrUpad, skoro w chwili dokonywania wypłat nie posiadał środków wystarczających do zaspokojenia wszystkich istniejących roszczeń pracowniczych. W tej sytuacji roszczenia pracownicze mogły zostać zaspokojone wyłącznie w drodze sporządzenia i wykonania planu podziału (art. 206 PrUpad). Bezprawności zachowania się pozwanego nie może niweczyć uzyskanie stosownej zgody sędziego komisarza. Sąd Apelacyjny uwzględnił powództwo wniesione przez powoda J.P. tylko w części, stosownie do zasady proporcjonalności określonej w art. 206 PrUpad.

Pozwany wniósł skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając rażące naruszenie przepisów art. 87 § 1, art. 100, art. 101 § 1 i 3, art. 102 i art. 205 PrUpad. oraz ponownie art. 102 PrUpad w zw. z art. 442 § 1 KC i w zw. z art. 769 § 2 KPC.

Sąd Najwyższy uznał, że zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego jest niezgodny z prawem.

1) **Co było powodem uznania przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Apelacyjnego za niezgodny z prawem?**
2) **Kiedy uchwała wspólników może zostać uznana za nieistniejącą?**
3) **Kiedy sąd bierze pod uwagę nieistnienie uchwały lub nieważność czynności prawnej?**
4) **Jakie konsekwencje dla przedmiotowej sprawy ma uznanie wskazanych w stanie faktycznym uchwał wspólników za nieistniejące?**

Ad 1. Sąd Apelacyjny ocenił, że roszczenie zgłoszone przez powódkę L.P. jest nieuzasadnione z tego powodu, iż aneks dotyczący jej umowy o pracę jest bezwzględnie nieważny (art. 58 § 1 KC) jako naruszający art. 203 KH (obecnie art. 210 KSH). Sąd Apelacyjny nie dokonał natomiast oceny ważności lub istnienia uchwał zgromadzenia wspólników spółki z o.o. „M." powziętych dnia 5.6.1993 r. w sprawie zmiany wysokości wynagrodzenia członków zarządu oraz udzielenia pełnomocnictwa W.P. do podpisania dokumentu dotyczącego wynagrodzenia prezesa zarządu. W konsekwencji nietrafnie przyjął, że ważny jest aneks do umowy o pracę dotyczący wynagrodzenia powoda sporządzony przez innego członka zarządu (syna powoda) ustanowionego jako pełnomocnika przez zgromadzenie wspólników. Artykuł 235 KH (obecnie zob. art. 244 KSH) stanowił, że wspólnicy nie mogli ani osobiście, ani przez pełnomocników, ani jako pełnomocnicy innych osób głosować przy powzięciu uchwał dotyczących m.in. przyznania im wynagrodzenia. Z przepisu tego wynikało, że powód J.P. nie mógł brać udziału w głosowaniu na zgromadzeniu wspólników w dniu 5.6.1993 r. ani osobiście jako wspólnik, ani jako pełnomocnik dru-

giego wspólnika Y.K., w sprawach zmiany wysokości wynagrodzenia przysługującego mu jako prezesowi zarządu spółki z o.o. „M." i udzielenia pełnomocnictwa swojemu synowi W.P. do podpisania dokumentu dotyczącego wynagrodzenia prezesa zarządu. Za powzięciem obydwu uchwał nie został zatem oddany żaden głos.

Ad 2. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i w piśmiennictwie przeważa pogląd, że w określonych sytuacjach uchwała wspólników może być uznana za nieistniejącą. Po pierwsze, nie istnieje uchwała powzięta przez osoby niebędące w rzeczywistości wspólnikami[5]. Po drugie: gdy zgromadzenie wspólników zostało samorzutnie zwołane przez grupę wspólników bez zachowania wymaganej procedury, z wyjątkiem określonym w art. 231 KH (obecnie art. 240 KSH). Po trzecie: gdy brak było niezbędnego *quorum*[6], uchwała nie uzyskała wymaganej większości głosów, wyniki głosowania zostały sfałszowane, zaprotokołowano uchwałę bez głosowania lub powzięto w sprawie nieumieszczonej w porządku obrad, z wyjątkiem określonym w art. 230 § 1 KH (obecnie art. 239 § 1 KSH)[7]. Po czwarte, zgodnie z ogólnymi regułami, dotyczącymi nieistniejących czynności prawnych, uchwała wspólników jest nieistniejąca, gdy zastosowano przymus fizyczny wobec wspólników, została powzięta „nie na serio" albo treść jest niezrozumiała i nie można ustalić jej sensu w drodze wykładni.

Ad 3. W uchwale z dnia 17.6.2005 r. (III CZP 26/05)[8], Sąd Najwyższy przyjął, że sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę w każdym stanie sprawy nieważność czynności prawnej (art. 58 § 1 KC), jednak tylko na podstawie materiału zgromadzonego zgodnie z regułami wskazanymi w art. 479^{12} § 1 KPC i art. 381 KPC. Pogląd ten stanowi kontynuację ustalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którym sąd bierze pod uwagę z urzędu nieważność czynności prawnej na podstawie zgromadzonego w sprawie

[5] Wyr. SN: z dnia 14.4.1992 r., I CRN 38/92, OSNC 1993, z. 3, poz. 45; z dnia 13.3.1998 r., I CKN 563/97, OSNC 1998, z. 12, poz. 205.
[6] Wyr. SN z dnia 13.3.1998 r., I CKN 563/97, OSNC 1998, z. 12, poz. 205.
[7] Zob. odpowiednio wyr. SN z dnia 7.9.1993 r., II CRN 60/93, OSP 1994, z. 7-8, poz. 143.
[8] OSNC 2006, z. 4, poz. 63.

materiału dowodowego[9]. Te same względy sprawiają, że sąd bierze pod uwagę z urzędu w każdym stadium postępowania nieistnienie czynności prawnej na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Ad 4. W konsekwencji uznania – wskazanych w stanie faktycznym sprawy – uchwał wspólników za nieistniejące należało przyjąć, że aneks do umowy o pracę dotyczący powoda jest nieważny (art. 104 KC). Pozwany, odmawiając zaspokojenia roszczeń pracowniczych powoda, nie naruszył zatem art. 205 PrUpad. Skoro zaś zachowanie się pozwanego nie było bezprawne, nie ponosi on odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 102 PrUpad. Bezprzedmiotowe są w tej sytuacji rozważania, czy roszczenie odszkodowawcze powoda uległo przedawnieniu.

2.1.2.2. Forma orzeczenia (case nr 5)

1. W świetle art. 316 KPC oraz art. 354 KPC orzeczenia wydawane w postępowaniu procesowym podzielono na wyroki i postanowienia, przy czym ta pierwsza forma orzeczeń przewidziana jest dla rozstrzygnięć o istocie sporu, a druga – dla wszystkich innych rozstrzygnięć, zaś w sentencji wyroku zasadniczo można zamieszczać postanowienia tylko w przedmiocie kosztów postępowania i nadania rygoru natychmiastowej wykonalności. Wszelkie inne postanowienia, a więc np. w kwestii odrzucenia pozwu czy częściowego umorzenia postępowania, choćby wydane w tej samej dacie co wyrok, powinny przybrać formę odrębnych postanowień.

2. Jeśli strona dostosuje środek zaskarżenia do zastosowanej przez sąd formy orzeczenia i zamiast zażalenia na zawarte w wyroku postanowienie złoży apelację czy skargę kasacyjną, środek

[9] Zob. uchw. z dnia 17.10.1979 r., III CZP 68/79, OSNC 1980, z. 4, poz. 67; post. z dnia 19.12.1984 r., III CRN 183/84, niepubl.; wyr. z dnia 8.5.1998 r., I CKN 670/97, OSNC 1998, z. 12, poz. 219; wyr. z dnia 1.2.2000 r., I PKN 503/99, OSNP 2001, Nr 12, poz. 411; post. z dnia 21.7.2000 r., I PKN 451/00, OSNP 2002, Nr 5, poz. 116; post. z dnia 31.1.2003 r., IV CKN 1765/00, OSNC 2004, z. 5, poz. 74; wyr. z dnia 10.9.2004 r., I PK 592/03, OSNP 2005, Nr 4, poz. 202; wyr. z dnia 12.5.2005 r., V CK 556/04, OSP 2007, z. 2, poz. 15, wyr. z dnia 26.1.2006 r., II CK 374/05; Biul. SN 2006, Nr 5, poz. 12; wyr. z dnia 11.1.2008 r., V CSK 283/06, niepubl.

ten powinien być traktowany jako zażalenie i nie podlega on odrzuceniu z uwagi na niezachowanie terminu z art. 394 § 2 KPC.

Postanowienie SN z dnia 25.11.2010 r., II PZ 37/10, LEX nr 687033.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych odrzucił skargę kasacyjną powoda B.Ś. do wyroku tego Sądu. W uzasadnieniu postanowienia podano, że wyrokiem Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy w części dotyczącej odszkodowania w kwocie 8845,90 zł i odrzucił apelację w części dotyczącej żądania zadośćuczynienia w kwocie 40000 zł oraz sprostował zaskarżony wyrok w ten sposób, iż przed słowami „oddala powództwo" wpisał słowa „uchyla nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy w dniu 17.10.2008 r." Powyższy wyrok został zaskarżony w całości skargą kasacyjną powoda. Skoro Sąd drugiej instancji rozpoznał apelację powoda tylko w zakresie żądania odszkodowania w kwocie 8845,90 zł, to skarga kasacyjna od tej części wyroku jest w świetle art. 398^2 § 1 KPC niedopuszczalna z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia niższą od 10 000 zł. Natomiast od zawartego w wyroku postanowienia o odrzuceniu apelacji co do zadośćuczynienia w kwocie 40 000 zł przysługiwało zażalenie, które zgodnie z art. 394 § 2 w zw. z art. 394^1 § 3 powinno być wniesione w terminie tygodniowym od doręczenia stronie postanowienia. W niniejszym przypadku doręczenie to nastąpiło w dniu 12.4.2010 r., a skargę kasacyjną złożono w dniu 9.6.2010 r. Gdyby zatem traktować skargę kasacyjną jako zażalenie na tę część wyroku, byłoby ono spóźnione. W tej sytuacji z mocy art. 398^6 § 2 KPC orzeczono jak w sentencji.

W zażaleniu na powyższe postanowienie powód wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia. Motywując swoje stanowisko w sprawie, zarzucił, iż w myśl art. 354 KPC prawidłową formą orzeczenia w kwestiach formalnych jest postanowienie. Skoro jednak w niniejszej sprawie orzeczenie o odrzuceniu apelacji zostało zamieszczone w wyroku, powód dostosował środek zaskarżenia do tej formy rozstrzygnięcia i do uzyskanego od Sądu drugiej instancji pouczenia doręczonego wraz z wyrokiem i jego uzasadnieniem. Strona nie może zaś ponosić konsekwencji nieprawidłowych działań sądów. Wprawdzie o przysługującym środku zaskarżenia decyduje nie forma, lecz treść rozstrzygnięcia sądowego, jednakże w niniejszej sprawie orzeczenie o odrzuceniu apelacji w części dotyczącej zadośćuczynienia zapadło po merytorycznym rozpoznaniu zarzutów apelacyjnych, o czym świadczy treść uzasadnienia wyroku i udzielone powodowi pouczenie o przysługującym mu prawie wniesienia skargi kasacyjnej. Wbrew redakcji sentencji wyroku zawarte w nim rozstrzygnięcie o tym żądaniu powoda było w rzeczywistości oddaleniem apelacji. Wadliwie konstruując sentencję wyroku Sąd Okręgowy pozbawił żalącego się możliwości wniesienia skargi kasacyjnej od orzeczenia dotyczącego odszkodowania w kwocie 8845,90 zł z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia.

Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie.

1) **Dla jakich rozstrzygnięć przewidziano formę wyroku, a dla jakich formę postanowienia?**
2) **Czy o rodzaju środka zaskarżenia decyduje forma kwestionowanego orzeczenia czy też jego treść?**
3) **Jakie są konsekwencje dostosowania przez stronę środka zaskarżenia do zastosowanej przez sąd formy orzeczenia (przykładowo, czy na zawarte w wyroku postanowienie złoży apelację czy skargę kasacyjną)?**
4) **Jak należało potraktować złożony w przedmiotowej sprawie przez skarżącego środek zaskarżenia nazwany skargą kasacyjną?**

Ad 1. Zgodnie z art. 316 KPC oraz art. 354 KPC orzeczenia wydawane w postępowaniu procesowym podzielono na wyroki i postanowienia, przy czym ta pierwsza forma orzeczeń przewidziana jest dla rozstrzygnięć o istocie sporu, a druga – dla wszystkich innych rozstrzygnięć, zaś w sentencji wyroku zasadniczo można zamieszczać postanowienia tylko w przedmiocie kosztów postępowania i nadania rygoru natychmiastowej wykonalności. Wszelkie inne postanowienia, a więc np. w kwestii odrzucenia pozwu, czy częściowego umorzenia postępowania, choćby wy-

dane w tej samej dacie co wyrok, powinny przybrać formę odrębnych postanowień[10]. Do takiego też podziału orzeczeń wydawanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustawodawca dostosował w art. 367 § 1 KPC i art. 394 KPC system środków odwoławczych, zaś w przypadku orzeczeń wydanych w postępowaniu drugoinstancyjnym odmiennie uregulował ich zaskarżalność w art. 398^1 KPC i art. 394^1 KPC.

Ad 2. O rodzaju przysługującego stronie środka zaskarżenia decyduje nie forma wydanego orzeczenia, lecz jego treść, stąd też nawet gdy rozstrzygnięcie o odrzuceniu pozwu czy apelacji przybrało formę wyroku, w rzeczywistości jest ono postanowieniem zaskarżalnym w drodze zażalenia. Dotyczy to także sytuacji, gdy tego rodzaju rozstrzygnięcie zamieszczono w wyroku obok rozstrzygnięcia co do istoty sporu[11].

Ad 3. Jeśli strona dostosuje środek zaskarżenia do zastosowanej przez sąd formy orzeczenia i zamiast zażalenia na zawarte w wyroku postanowienie złoży apelację czy skargę kasacyjną, środek ten powinien być traktowany jako zażalenie i nie podlega on odrzuceniu z uwagi na niezachowanie terminu z art. 394 § 2 KPC[12]. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy postępowanie strony skarżącej jest konsekwencją mylnego pouczenia co do sposobu i terminu zaskarżenia orzeczenia udzielonego przez sąd i to również w przypadku reprezentowania strony przez profesjonalnego pełnomocnika[13].

Ad 4. Chociaż w przedmiotowej sprawie powód wniósł formalnie jeden środek zaskarżenia od całego wyroku Sądu drugiej instancji, to pismo nazwane przez niego skargą kasacyjną zawiera – obok tego właśnie środka zaskarżenia, dotyczącego rozstrzygnięcia o oddaleniu apelacji – także zażalenie na zamieszczone w wyroku postanowienie o częściowym odrzuceniu apelacji. Tymczasem Sąd Okręgowy zaskarżonym postanowieniem orzekł jedynie o odrzuceniu skargi kasacyjnej powoda, chociaż w uzasadnieniu wskazał na możliwość wniesienia zażalenia od wyroku w części dotyczącej odrzucenia apelacji. Przyjął jednak, iż z uwagi na uchybienie terminu do wniesienia tego ostatniego środka zaskarżenia ta część skargi kasacyjnej nie powinna być w ogóle traktowana jako zażalenie. Tymczasem o zakwalifikowaniu środka zaskarżenia jako skargi kasacyjnej lub zażalenia przesądza treść orzeczenia, jakiego on dotyczy, zaś uchybienie terminu do jego wniesienia może ewentualnie implikować odrzucenie tegoż środka zaskarżenia. Postanowienie Sądu Okręgowego, nieuwzględniające dwoistości wniesionego przez powoda środka zaskarżenia i zawężające tenże środek tylko do skargi kasacyjnej od części wyroku rozstrzygającej o oddaleniu apelacji i odmawiające pozostałej części skargi charakteru jakiegokolwiek środka zaskarżenia, zapadło więc z naruszeniem art. 398^6 § 2 KPC w zw. z art. 398^1 KPC oraz art. 394^1 KPC. Tak więc złożony w przedmiotowej sprawie przez skarżącego środek zaskarżenia należało potraktować w części jako skargę kasacyjną, a w części jako zażalenie.

[10] Uchw. SN z dnia 11.10.1995 r., III CZP 138/95, OSNC 1996, z. 2, poz. 20.

[11] Wyr. SN z dnia 9.11.1966 r., III CR 213/66, OSPiKA 1967, z. 9, poz. 236; uchw. SN (7) z dnia 26.2.1968 r., II CZP 44/67, OSNC 1968, z. 8-9, poz. 130; uchw. SN: z dnia 15.5.1970 r., III CZP 9/70, OSNC 1970, z. 10, poz. 184, i z dnia 11.10.1995 r., III CZP 138/05.

[12] Uchw. połączonych Izb: Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z dnia 6.3.1972 r., III CZP 27/71, OSNC 1973, z. 1, poz. 1; wyr. z dnia 19.9.2002 r., II CKN 1090/00, OSNC 2003, z. 12, poz. 166; post. z dnia 8.3.2004 r., I PZ 8/04, OSNP 2005, Nr 1, poz. 9.

[13] Post. SN z dnia 17.12.2009 r., IV CZ 86/09, niepubl.

2.1.2.3. Zakres związania sądu żądaniem pozwu w sprawie wytoczonej na podstawie art. 10 KWU (case nr 6)

Żądanie pozwu w sprawie o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym powinno być skonkretyzowane jednoznacznie i precyzyjnie, w zasadzie tak, aby mogło być przeniesione w postaci gotowej do sentencji orzeczenia.

Wyrok SN z dnia 5.4.2013 r., III CSK 236/12, LEX nr 1341682.

Stan faktyczny rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy sprawy dla celów dydaktycznych został zmodyfikowany (uproszczony). Powodowie – następcy prawni J.U. pozwem skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – T.P.N. wnieśli o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym przez wpisanie

w dziale II w miejsce Skarbu Państwa – T.P.N. powodów. Powództwo oparte zostało na twierdzeniu, że wskazane nieruchomości nie podlegały nacjonalizacji na podstawie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12.12.1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz.U. Nr 15, poz. 82 ze zm.).

Sąd Rejonowy oddalił powództwo. Sąd Okręgowy wobec stwierdzenia nieważności postępowania uchylił wskazane orzeczenie, zniósł postępowanie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Sąd Rejonowy kolejnym wyrokiem ponownie oddalił powództwo. Ustalił, że sporna nieruchomość obejmuje dwie działki ewidencyjne nr 119 oraz 120/11 powstałe z dawnych parcel gruntowych. Parcele wchodziły w skład kompleksu leśnego „J." zwanego dawniej „Lasy (...)", którego właścicielem do 1945 r. był poprzednik prawny powodów. W spisie parcelowym księgi wieczystej, określającym rodzaj uprawy oraz sposób użytkowania, parcele opisano odpowiednio, jako: las, rola, łąka i pastwisko. Działka nr ew. 119 zabudowana była dwoma drewnianymi budynkami oraz budynkami gospodarczymi, w których mieszkały osoby związane z obsługą majątku J.U. (poprzednika prawnego powodów). Majątek leśny o łącznej powierzchni 2131,62 ha, w tym 2049 ha powierzchni leśnej, został protokolarnie przejęty w dniu 12.12.1945 r. pod bezpośrednią administrację Nadleśnictwa Państwowego Z. na mocy przepisów dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12.12.1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (dalej jako: dekret). Wraz z lasami i gruntami leśnymi przejęte zostały wszelkie śródleśne grunty, łąki i wody, grunty deputatowe administracji i straży leśnej oraz wszelkie nieruchomości i ruchomości położone na tym terenie. Na wniosek T.P.N. z dnia 22.2.1967 r. w księdze wieczystej lwh (...) zostało wpisane prawo własności na rzecz Skarbu Państwa – T.P.N. Sąd Rejonowy oddalił powództwo uznając, że powodowie nie wykazali, iż działki objęte pozwem podlegały wyłączeniu spod działania przepisów dekretu, w tym by znajdowały się poza zwartym obszarem leśnym, a usytuowane na nich budynki „R.W." i „R.M." służyły innym celom jak pomieszczenia mieszkalne dla pracowników majątku.

Sąd Okręgowy oddalił apelacje powodów. Uznał za prawidłową definicję „obiektu leśnego" jako kompleksu leśnego.

Od wyroku Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wniósł powód. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy podkreślił, że przy rozpoznawaniu powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym sprawdza się istnienie podstaw, następującego *ex lege*, przejęcia danej nieruchomości na podstawie dekretu. Sąd Okręgowy, mimo ciążącego na nim obowiązku, nie wskazał, które przepisy dekretu (art. 1 ust. 1, art. 1 ust. 2 pkt a, c, d) stanowiły podstawę przejęcia przez Skarb Państwa spornych nieruchomości, ani ich ówczesnego charakteru. Zdaniem Sądu Najwyższego brak jest podstaw do utożsamiania pojęcia „obiekt leśny" w rozumieniu dekretu i „kompleks leśny". Sąd Najwyższy dokonał wykładni pojęcia „obiekt leśny", zawartego w art. 1 ust. 2 pkt c dekretu. Sąd Okręgowy ponownym wyrokiem zmienił wyrok Sądu Rejonowego w części i nadał mu nową treść w ten sposób, że uzgodnił treść księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, nakazując wyłączenie działki ewidencyjnej nr 119 o powierzchni 0,6553 ha z wymienionej do nowej księgi wieczystej i wpisanie w dziale II tej księgi jako współwłaścicieli powodów w odpowiednich częściach, oddalił powództwo w pozostałej części, ponadto oddalił apelację w pozostałym zakresie. Sąd odwoławczy ustalił odnośnie do działki ewidencyjnej nr 119, że nie podlegała ona przejęciu na rzecz Skarbu Państwa w trybie art. 1 dekretu z uwagi na położenie, przeznaczenie i sposób użytkowania. W szczególności nie stanowiła ona lasu ani gruntu leśnego, bądź śródleśnego, była położona na skraju obiektu przejętego przez Skarb Państwa, między lasami a terenem objętym zabudową miejską, sąsiadowała z działkami zabudowanymi kąpieliskiem geotermalnym i pensjonatami, a od parceli leśnej nr 1539/1 oddzielała ją droga ogólnego przeznaczenia. Działka była zabudowana budynkami pełniącymi funkcje administracyjne, mieszkalne i gospodarcze. Odnośnie do działki ewidencyjnej nr 120/11 o powierzchni 2,6134 ha, uzupełniając podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, Sąd wskazał, że była to duża działka powstała z parcel, które w części stanowiły las, a w części grunt

o innym przeznaczeniu. Powodowie nie wykazali, by parcela gruntowa stanowiąca las miała powierzchnię mniejszą niż 25 ha i w związku z tym nie ma potrzeby rozważania, czy zachodzi wyjątek z art. 1 ust. 3b dekretu. Powodowie nie złożyli także w toku postępowania wniosku o dokonanie podziału działki nr 120/11 na część odpowiadającą parceli leśnej oraz pozostałym parcelom gruntowym, co uniemożliwiało uwzględnienie powództwa obejmującego całą działkę nr 120/11. Z tych względów Sąd w tym zakresie oddalił apelację, stwierdzając, że w sprawach o uzgodnienie treści księgi wieczystej uwzględnienie powództwa może nastąpić tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd rzeczywisty stan prawny nieruchomości pokrywa się ze stanem objętym żądaniem pozwu. Jeżeli stan prawny nieruchomości, co do osób podlegających wpisowi, co do rozmiarów lub rodzajów praw mających ulec wpisaniu w miejsce istniejących okaże się inny, sąd nie może wyrokować pozytywnie, ponieważ wówczas orzekałby o przedmiocie nieobjętym żądaniem pozwu z naruszeniem art. 321 § 1 KPC. Uzasadniając powyższy pogląd Sąd odwołał się do uchwały (7) Sądu Najwyższego z dnia 18.5.2010 r., III CZP 134/09.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa oraz oddalającej apelację powoda w pozostałym zakresie złożył powód, zarzucając m.in. naruszenie art. 321 KPC poprzez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, iż uzgodnienie treści księgi wieczystej nieruchomości w zakresie części działek gruntowych składających się na daną nieruchomość stanowi orzekanie ponad żądanie, podczas gdy orzeczenie takie mieściłoby się w granicach powództwa i oznaczałoby jedynie częściowe jego uwzględnienie.

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną.

1) **Jak należy rozumieć zasadę skargowości (art. 321 § 1 KPC) i zasadę aktualności (art. 316 § 1 KPC w zw. z art. 391 § 1 KPC) w postępowaniu o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym?**

2) **Czy sąd w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym może wyrokować pozytywnie w przypadku, gdy stan prawny nieruchomości co do osób podlegających wpisowi, co do rozmiarów lub rodzajów praw mających ulec wpisaniu w miejsce istniejących okaże się inny niż ujęto w żądaniu pozwu?**
3) **Jak powód powinien sformułować żądanie w sytuacji, gdy w księdze wieczystej wpisanych jest kilka działek ewidencyjnych, a powód w trybie art. 10 KWU domaga się ustalenia, że jest właścicielem jednej z nich?**
4) **Jak powinno zostać sformułowane żądanie w przypadku, gdy powód domaga się uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, twierdząc, że przysługuje mu prawo własności do części działki danej działki ewidencyjnej?**
5) **Czy w procesie o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym dopuszczalne jest badanie, czy Skarb Państwa stał się z mocy prawa właścicielem lasów, gruntów leśnych i innych nieruchomości wskazanych w dekrecie?**

Ad 1. Co do zasady przyjmuje się, że także w postępowaniu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym ustalenia wymaga stan nie na datę powstania prawa, tylko na datę rozstrzygania o żądaniu pozwu[14]. Jednak specyfika obecnego postępowania wymaga wstecznego ustalenia stanu faktycznego i prawnego, co do legalności i prawidłowości przejęcia w dniu 27.12.1944 r., a jedynie pośrednio odniesienia go do aktualnego stanu, ujawnionego w księdze wieczystej w chwili zamknięcia rozprawy, jako determinującego podmiotowy i przedmiotowy zakres orzekania. Po początkowych rozbieżnościach obecnie za zgodne należy uznać stanowisko judykatury opowiadające się za przyjęciem, że w sprawie o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze

[14] Por. wyr. SN z dnia 4.10.2006 r., II CSK 108/06, niepubl.

wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym sąd jest związany żądaniem pozwu[15]. Dla uzasadnienia tego poglądu Sąd Najwyższy odwoływał się do podstawowej procesowej zasady dyspozycyjności i autonomii praw prywatnych, obejmujących swobodę dysponowania uprawnieniami o charakterze procesowym. W ostatnim okresie stanowisko to uległo pewnemu złagodzeniu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8.7.2011 r. (IV CSK 536/10)[16] przyjął bowiem, że wynikający ze wskazanego przepisu zakaz nie stanowi przeszkody dla dokonania przez sąd stosownej modyfikacji niejasno ujętego żądania, jeżeli jest ona zgodna z wolą powoda. Nie wykluczając takiego wyjątku w indywidualnych okolicznościach danej sprawy, wskazać należy, że treść art. 321 § 1 KPC jednoznacznie stwierdza, iż sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Sąd nie może zatem uwzględnić roszczenia w większym rozmiarze (wysokości przy świadczeniach pieniężnych) niż żądał powód także wtedy, gdy z okoliczności sprawy wynika, że ono przysługuje, ani wyrokować co do prawa (rzeczy), które nie było przedmiotem żądania, czyli zasądzić coś innego niż strona żądała. Wątpliwość powstała w omawianym przypadku sprowadza się do tego, czy sąd w sprawie o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym, opartej na art. 10 ust. 1 KWU, może uwzględnić powództwo w mniejszym rozmiarze i w inny sposób niż objęty żądaniem. W istocie chodzi o odpowiedź na pytanie, czy żądanie pozwu obejmujące usunięcie niezgodności między stanem prawnym ujawnionym w danej księdze a rzeczywistym stanem prawnym co do całej nieruchomości w znaczeniu wieczystoksięgowym (odrębnego przedmiotu własności objętego jedną prowadzoną księgą wieczystą[17]) może być uwzględnione w zakresie dotyczącym nie całości, a części (obejmującej jedną z ujawnionych w niej działek ewidencyjnych bądź fragment działki ewidencyjnej), oraz nie poprzez wpisanie w dziale II tej księgi wieczystej określonych podmiotów jako współwłaścicieli w miejsce dotychczasowego właściciela (żądanie pozwu), a poprzez nakazanie odłączenia działki ewidencyjnej (jej części) z dotychczas prowadzonej do nowej księgi wieczystej i wpisania wprost tych podmiotów w jej dziale II jako współwłaścicieli. Następstwami takiego orzeczenia byłyby, obok odłączenia, podział dotychczasowej nieruchomości wieczystoksięgowej (gdy chodzi o część działki ewidencyjnej również dokonanie jej podziału geodezyjnego, skutkującego zmianą danych objętych ewidencją gruntów i budynków), założenie nowej księgi wieczystej, skutkujące utworzeniem nowej nieruchomości wieczystoksięgowej. Tak istotnych zmian zakresu przedmiotowego rozstrzygnięcia, w porównaniu z treścią żądania, sąd nie może dokonać samodzielnie. Żądanie pozwu w sprawie o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym powinno być skonkretyzowane jednoznacznie i precyzyjnie, w zasadzie tak, aby mogło być przeniesione w postaci gotowej do sentencji orzeczenia. W opisanym wypadku substrat żądanego a uzyskanego rozstrzygnięcia pod względem przedmiotowym znacząco by się różnił. Subiektywnie rozumiany interes powoda, który wprawdzie w ten sposób zostałby zaspokojony w części, ale niezgodnie z żądaniem, nie może być skutecznie przeciwstawiony zasadzie skargowości i dyspozycyjności, których granice wyznaczyła treść złożonego pozwu. Dostateczną ochronę praw podmiotowych powoda w sytuacji, gdy powstały wątpliwości co do zakresu powództwa, które mogło być uwzględnione, zapewniała możliwość zgłoszenia żądania ewentualnego w pozwie lub w trakcie procesu. Niemniej – co do zasady – nie można wykluczyć zgłoszenia żądania usunięcia niezgodności dotyczącej części nieruchomości wieczystoksięgowej prowadzącego do

[15] Por. uchw. SN (7) z dnia 18.5.2010 r., III CZP 134/09, OSNC 2010, z. 10, poz. 131; wyr. SN z dnia 21.3.2001 r., III CKN 1214/98, OSNC 2001, z. 11, poz. 165. Wskazana uchwała akceptuje także pogląd zawarty w uzasadnieniu uchw. SN z dnia 28.8.2008 r., III CZP 76/08, OSNC 2009, z. 7-8, poz. 113, oraz cyt. wyr. SN z dnia 21.3.2001 r., III CKN 1214/98, w myśl którego orzeczenie usuwające niezgodność poprzez stwierdzenie, że powodowi przysługuje do nieruchomości inne prawo jak określone w pozwie, albo wprawdzie takie prawo przysługuje, ale innej osobie, innego rodzaju bądź w innym rozmiarze, stanowiłoby naruszenie art. 321 § 1 KPC.

[16] Niepubl.

[17] Por. uzasadnienie post. SN z dnia 30.10.2003 r., IV CK 114/02, OSNC 2004, z. 12, poz. 201.

jej podziału i odłączenia z dotychczasowej księgi wieczystej, przy zachowaniu właściwego reżimu postępowania[18].

Ad 2. W przypadku gdy stan prawny nieruchomości objętej żądaniem okaże się inny niż ujęto to w żądaniu pozwu, sąd nie może uwzględnić powództwa. Byłoby to niezgodne z zasadą skargowości (art. 321 § 1 KPC). Szerzej kwestia ta została przedstawiona w punkcie 1.

Ad 3. Jeżeli w księdze wieczystej ujawniono kilka działek ewidencyjnych, a powód domaga się uzgodnienia treści tej księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym tylko co do jednej z nich (np. twierdzi, że jest właścicielem tylko tej jednej działki, a nie kwestionuje treści wpisu w księdze wieczystej co do pozostałych działek), powinien w pozwie zażądać wyłączenia tej działki z danej księgi wieczystej i założenia dla niej nowej księgi oraz wpisania w niej siebie jako właściciela. Inaczej sformułowane żądanie musiałoby prowadzić do jego oddalenia (pomimo prawdziwych twierdzeń powoda co do rzeczywistego stanu prawnego tej działki). Sąd nie może bowiem orzekać ponad żądanie sformułowane przez powoda.

Ad 4. Podobna do sytuacji opisanej w punkcie 3 jest taka, w której powód twierdzi, że jest właścicielem tylko części danej działki ewidencyjnej. Przykładem może być sytuacja, w której doszło do przejęcia w trybie dekretu większego kompleksu gruntu, przy czym do części istniały przesłanki warunkujące przejęcie własności na rzecz Skarbu Państwa, zaś co do części nie. Obecnie (według obowiązującej mapy ewidencyjnej) cały opisany kompleks jest oznaczony jako jedna działka ewidencyjna. Powód musiałby więc żądać dokonania podziału geodezyjnego działki objętej księgą wieczystą w ten sposób, by w wyniku podziału powstała nowa działka odpowiadająca części gruntu objętego żądaniem powoda, a następnie wykreślenie z księgi wieczystej nowo

[18] Por. orzeczenia SN: z dnia 29.2.1996 r., III CZP 16/96, OSNC 1996, z. 5, poz. 73; z dnia 7.11.2008 r., IV CSK 264/08, niepubl.; z dnia 12.8.2009 r., IV CSK 81/09, niepubl.; z dnia 8.7.2011 r., IV CSK 536/10, niepubl.

powstałej działki i założenie dla niej nowej księgi, w której jako właściciel zostanie ujawniony powód. Także w tej sytuacji inaczej sformułowane żądanie musiałoby ulec oddaleniu.

Ad 5. W procesie o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym dopuszczalne jest badanie, czy Skarb Państwa stał się z mocy prawa właścicielem lasów, gruntów leśnych i innych nieruchomości wskazanych w dekrecie[19]. Nabycie przez Skarb Państwa następowało z mocy ustawy, zatem prawne znaczenie dla kwalifikacji nieruchomości ma jej status na dzień 27.12.1944 r., a protokół przejęcia pełni jedynie rolę dowodową, przy czym fakt jego niesporządzenia powoduje odwrócenie ciężaru dowodu[20].

2.1.2.4. Sposób stosowania ogólnej zasady związania sądu żądaniem pozwu (case nr 7)

Ogólna zasada wyrokowania, w myśl której sąd jest związany żądaniem pozwu, nie powinna być stosowana formalistycznie w tym rozumieniu, że korygując brzmienie tego żądania w sentencji wyroku na formułę, która w sposób nie budzący wątpliwości odpowiada rzeczywistym intencjom powoda, sąd nie narusza art. 321 KPC.

Wyrok SN z dnia 23.5.2013 r., I CSK 555/12, LEX nr 1353065.

Powód wniósł o nakazanie pozwanej A.Z. znoszenia egzekucji z konkretnie oznaczonej nieruchomości, stanowiącej wyłączną własność pozwanej na podstawie umowy podziału majątku wspólnego zawartej pomiędzy pozwaną a jej mężem w formie aktu notarialnego w dniu 10.10.2008 r. w celu zaspokojenia wierzytelności wynikającej z nakazu zapłaty z dnia 22.9.2008 r. w kwocie 521 000 zł z tym zastrzeżeniem, że pozwana może zwol-

[19] Por.: uchw. SN z dnia 27.4.1994 r., III CZP 54/94, OSNC 1994, z. 11, poz. 215; wyr. SN z dnia 24.11.1995 r., I CR 10/95, niepubl.

[20] Por.: uchw. SN z dnia 22.4.1994 r., III CZP 50/94, OSNC 1994, z. 11, poz. 212; wyr. SN z dnia 14.9.2006 r., III CSK 119/06, niepubl.: z dnia 4.2.2010 r., IV CSK 402/09, niepubl.

nić się z zobowiązania poprzez zapłatę kwoty wynikającej z powyższego nakazu. Sąd Okręgowy uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda wspomnianą umowę, zastrzegając, że pozwana może zwolnić się z roszczenia powoda przez zapłatę kwoty objętej prawomocnym nakazem zapłaty. Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych: Prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanym w dniu 22.9.2008 r. pozwana została zobowiązana do zapłaty na rzecz powoda kwoty 521 000 zł należności głównej wraz z odsetkami.

W dniu 7.5.2008 r. pozwana i jej mąż zawarli umowę majątkową małżeńską, mocą której małżonkowie ustanowili rozdzielność majątkową, zaś w dniu 10.10.2008 r. dokonali podziału majątku wspólnego w ten sposób, że pozwana nabyła w całości własność nieruchomości wspólnej bez spłat i dopłat. W dniu 12.11.2008 r. na wniosek powoda wszczęta została egzekucja w stosunku do pozwanej, w wyniku której powód uzyskał zaspokojenie roszczeń co do kwoty 239,37 zł. Sąd ustalił, że pozwana nie posiada majątku wystarczającego na zaspokojenie roszczeń powoda. Sąd Okręgowy wskazując na treść art. 527 § 1 i 3 KC uznał, że w przedmiotowej sprawie spełnione zostały przesłanki uznania zaskarżonej czynności za bezskuteczną. Wskazał, że pozwana nie obaliła domniemania wynikającego z art. 527 § 3 KC. Zaznaczył, że w umowie o podziale majątku dorobkowego nie zostały przewidziane żadne świadczenia wzajemne za przeniesienie udziału w nieruchomościach na rzecz pozwanej, co oznacza, że czynność miała charakter nieodpłatny. Sąd pierwszej instancji przyjął, że w dacie zawierania przez pozwaną umowy o podziale majątku z jej mężem ten ostatni miał świadomość, że działa z pokrzywdzeniem wierzyciela, zwłaszcza iż nie posiadał innego majątku poza przedmiotową nieruchomością, której własność przeniósł na rzecz żony.

Apelację pozwanej od powyższego wyroku Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny uznał za zasadną. Za trafny uznał zarzut skarżącej, orzekania przez Sąd Okręgowy o innym przedmiocie, niż zostało to określone w treści żądania pozwu. Podkreślił, że żądanie pozwu zostało jednoznacznie określone jako „żądanie nakazania pozwanej znoszenia egzekucji z nieruchomości" i do czasu zamknięcia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji przedmiot sprawy był

oznaczony jako „o nakazanie". Dopiero w zaskarżonym wyroku Sąd Okręgowy samodzielnie (z urzędu) dokonał zmiany oznaczenia przedmiotu sprawy jako sprawy „o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną" i rozstrzygnął w przedmiocie tego zmienionego żądania, co było niedopuszczalne, gdyż w ten sposób doszło do orzekania ponad żądanie. Z kolei roszczenie określone w pozwie jako żądanie „nakazania znoszenia egzekucji" nie zasługiwało na uwzględnienie jako przedwczesne. W ocenie Sądu bowiem, bez uprzedniego uznania czynności prawnej za bezskuteczną, nie można domagać się nakazania znoszenia egzekucji z uzyskanego na podstawie tej czynności majątku. Uznając za bezpodstawną zmianę oznaczenia przedmiotu sprawy dokonaną z urzędu, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 350 § 3 KPC sprostował w zaskarżonym wyroku oznaczenie przedmiotu sporu w ten sposób, że dotychczasowe oznaczenie „o uznanie czynności za bezskuteczną" zastąpił oznaczeniem „o nakazanie" i zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił. Zaznaczył jednocześnie, że wyrok został wydany co do roszczenia „o nakazanie" zgłoszonego w pozwie, i w tym zakresie korzysta z powagi rzeczy prawomocnie osądzonej. Odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji uznał za zbędne.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wywiodła powódka, opierając ją na obu podstawach. W ramach naruszenia prawa materialnego zarzuciła naruszenie art. 527 § 1 KC i art. 528 KC poprzez ich niewłaściwe zastosowane polegające na pominięciu tych przepisów w ustalonym i niekwestionowanym przez Sąd Apelacyjny stanie faktycznym sprawy. W ramach naruszenia przepisów postępowania zarzuciła naruszenie art. 321 § 1 KPC oraz art. 187 § 1 KPC w zw. z art. 391 § 1 KPC oraz art. 382 KPC poprzez orzeczenie przez Sąd Apelacyjny odnośnie żądania nieobjętego podstawą faktyczną powództwa, pominięcie całości wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, nieprzeprowadzenie własnego postępowania dowodowego i rozpoznanie sprawy bez uwzględniania stanu faktycznego będącego podstawą powództwa.

Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

1) **Jak daleko sięga związanie sądu żądaniem pozwu? Czy zasada wyrażona w art. 321 § 1 KPC ma charakter bezwzględny?**
2) **Jak powinien postąpić sąd w przypadku gdy powód wskazuje podstawę prawną swego roszczenia i z faktów przytoczonych w uzasadnieniu powództwa jasno wynika, jaka jest intencja powództwa, jednakże sama treść żądania została sformułowana w sposób nieprawidłowy?**
3) **Dlaczego Sąd Apelacyjny uznał w sprawie, że odnoszenie się do dalszych zarzutów apelacji jest zbędne?**
4) **Co było powodem uwzględnienia skargi kasacyjnej?**

Ad 1. Jedną z naczelnych zasad procesu cywilnego jest zasada dyspozytywności, która obejmuje m.in. przewidziane w art. 321 KPC związanie sądu żądaniem pozwu. Zgodnie z treścią tego przepisu sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Zakres orzekania sądu zakreślony zostaje już w pozwie, w którym powód powinien dokładnie sprecyzować zgłaszane żądanie oraz przytoczyć okoliczności faktyczne mające to żądanie uzasadniać (art. 187 § 1 KPC). Tak więc to powód decyduje nie tylko o wszczęciu postępowania, ale także o zakresie rozstrzygnięcia sprawy. Związanie granicami żądania nie oznacza jednak, że sąd związany jest w sposób bezwzględny samym sformułowaniem zgłoszonego żądania. Jeżeli treść żądania sformułowana jest niewłaściwie, niewyraźnie lub nieprecyzyjnie, sąd może, a nawet ma obowiązek odpowiednio je zmodyfikować, jednakże zgodnie z wolą powoda i w ramach podstawy faktycznej powództwa. Oczywiście ingerencja sądu w tym zakresie nie może być zbyt daleko idąca. W tym przypadku chodzi wyłącznie o nadanie poprawnej jurydycznie formy woli powoda wyrażonej w treści pozwu[21]. W innym orzeczeniu stwierdzono, że nawet w razie niewyraźnego lub wręcz niewłaściwie sformułowanego żądania sąd może je odpowiednio zmodyfikować, jednakże tylko zgodnie z wolą powoda. Związanie sądu granicami żądania obejmuje nie tylko związanie

[21] Wyr. SN z dnia 28.6.2007 r., IV CSK 115/07, LEX nr 358817.

co do samej treści (wysokości) żądania zasadniczego, ale także co do uzasadniających je elementów motywacyjnych[22]. Oznacza to, że rolą sądu jest dbanie o precyzyjne określenie żądania, od tego bowiem zależy zachowanie jednolitości między przedmiotem postępowania a przedmiotem rozstrzygnięcia. Ogólna zasada wyrokowania, w myśl której sąd jest związany żądaniem pozwu, nie powinna być stosowana formalistycznie w tym rozumieniu, że korygując brzmienie tego żądania w sentencji wyroku na formułę, która w sposób niebudzący wątpliwości odpowiada rzeczywistym intencjom powoda, sąd nie narusza art. 321 KPC[23].

Ad 2. W sytuacji gdy powód wskazuje dokładnie podstawę prawną swego roszczenia i z faktów przytoczonych w uzasadnieniu powództwa jasno wynika, jaka jest jego intencja, jednakże sama treść żądania została sformułowana w sposób nieprawidłowy, sąd powinien wyjaśnić wątpliwości co do rzeczywistej treści żądania powoda. Powinien, a nawet ma obowiązek prawidłowo sformułować orzeczenie, nawet gdy prowadzi to do zmiany treści określonego w pozwie żądania, pod warunkiem jednak, że zmiana ta w rzeczywistości ma charakter redakcyjny, a w istocie odpowiada intencji powoda oraz zostanie z nim ustalona. W niniejszej sprawie powód podstawę faktyczną i prawną swojego powództwa nazwał wprost i wyraźnie w pozwie, jako skarga pauliańska wraz z wnioskiem o udzielenie zabezpieczenia, wskazując także prawidłową podstawę roszczenia z art. 527 KC. Samo żądanie sformułował jednak w ten sposób, że wniósł o nakazanie pozwanej znoszenia egzekucji z nieruchomości stanowiącej wyłączną własność pozwanej na podstawie umowy podziału majątku wspólnego zawartej pomiędzy pozwaną a jej mężem w celu zaspokojenia wierzytelności wynikającej z nakazu zapłaty. Intencja powoda została więc dostatecznie wyartykułowana w treści pozwu. Dlatego rację miał skarżący, że podstawą faktyczną powództwa było uznanie czynności podziału majątku dorobkowego dokonanej przez pozwaną za bezskuteczną w stosunku do powódki i takie jego żądanie znalazło odzwierciedlenie w treści uzasadnie-

[22] Wyr. SN z dnia 9.5.2008 r., III CSK 17/08, LEX nr 424385.
[23] Por. wyr. SN z dnia 14.12.1976 r., IV CR 525/76, niepubl.

nia pozwu. W tym też kierunku podążało postępowanie prowadzone przez sąd pierwszej instancji, który powództwo o uznanie czynności za bezskuteczną uwzględnił.

Ad 3. Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację uznał, że sąd pierwszej instancji orzekł co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu, a Sąd Okręgowy niedopuszczalnie dokonał z urzędu zmiany oznaczenia przedmiotu sprawy jako o „uznanie czynności prawnej za bezskuteczną". Bez uprzedniego uznania czynności prawnej za bezskuteczną nie można skutecznie domagać się nakazania znoszenia egzekucji z majątku uzyskanego na podstawie tej czynności. Samo takie stwierdzenie doprowadziło do zmiany przez Sąd Apelacyjny zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa. Sąd Apelacyjny nie badał, czy zostały spełnione warunki do uwzględnienia skargi paulińskiej, bowiem uznał (zbyt rygorystycznie), że powód nie występował z takim żądaniem.

Ad 4. Sąd Najwyższy uznał, że Sąd Apelacyjny podszedł w rozpoznawanej sprawie do zasady wyrażonej w art. 321 § 1 KPC przesadnie formalistycznie, nie próbując nawet wyjaśnić swoich wątpliwości co do rzeczywistej treści żądania powoda. Skutkiem tego było pozbawienie powoda ochrony prawnej przewidzianej w treści art. 527 KC, udzielonej mu przez Sąd Okręgowy, a w dalszej konsekwencji uwzględnienie skargi kasacyjnej.

2.1.2.5. Brak możliwości zmiany przez sąd podstawy faktycznej powództwa (case nr 8)

Sąd nie może uwzględnić roszczenia w oparciu o inną podstawę faktyczną niż podana przez powoda, gdyż byłoby to dokonaniem niedopuszczalnej zmiany powództwa i orzeczeniem ponad żądanie.

Wyrok SN z dnia 22.9.2011 r., V CSK 418/10, LEX nr 960546.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo „P-D" S.A. wniesione przeciwko Gminie D. o zapłatę 127 806 zł z tytułu kary umownej. Sąd ustalił, że pozwana Gmina podjęła decyzję o remoncie nawierzchni drogi gminnej łączącej Ramiszów z Wrocławiem-Pawłowicami. Droga ta przecinała na szerokości około 60 m budowaną w tym czasie autostradową obwodnicę Wrocławia (A-8), której wykonawcą był S. S.A. w Warszawie, a inwestorem – Główna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Pozwana uzyskała zgodę GDDKiA na remont i nastąpiły uzgodnienia dotyczące koordynacji robót, ale istniało duże niebezpieczeństwo utrudnień w realizacji inwestycji gminnej związane z rzeczywistą kolizją interesów wykonawców obu inwestycji. Mianowicie drogę gminną przeznaczoną dla pojazdów o ciężarze do 3,5 ton „rozjeżdżały" samochody wykonawcy autostrady o ciężarze 24 ton, a Policja nie była w stanie ukrócić tych praktyk. Kolizję tę dostrzegli mieszkańcy Ramiszowa, którzy apelowali o czasowe wstrzymanie inwestycji gminnej jako nieracjonalnej. Doszło jednak do zawarcia w dniu 19.3.2009 r. umowy stron o roboty budowlane, poprzedzonego procedurą przetargową, przy czym remont drogi gminnej miał się rozpocząć dnia 1.5.2009 r. i trwać do dnia 31.8.2009 r. Zamawiający został uprawniony do odstąpienia od umowy w razie istotnej zmiany okoliczności niedających się przewidzieć w chwili jej zawarcia, powodujących, że wykonanie umowy nie leży w interesie społecznym (§ 12 ust. 1 pkt 1 umowy). Zapis ten był powtórzeniem treści art. 145 ust. 1 ustawy z dnia 29.1.2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. z 2010 r., Nr 113, poz. 759 ze zm.).

Również wykonawca mógł odstąpić od umowy, jeżeli zamawiający nie płacił należności i nie respektował dodatkowego miesięcznego terminu do zapłaty, a także gdy zamawiający zawiadomił wykonawcę, że wskutek nieprzewidzianej przyczyny nie będzie mógł spełnić zobowiązań wobec niego. Odstąpienie od umowy musiało nastąpić na piśmie pod rygorem nieważności i zawierać uzasadnienie. Pismem z dnia 15.5.2009 r. pozwana złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy z powołaniem się na jej § 12 ust. 1 pkt 1, z uwagi na nieracjonalność kontynuowania inwestycji gminnej wskutek „nielegalnego" postępowania kierowców wykonawcy obwodnicy autostradowej. W następstwie tego oświadczenia powódka pismem z dnia 2.6.2009 r. zażądała kary umownej, uznając, że nie wystąpiły przesłanki odstąpienia od umowy, w związku z czym zama-

wiający ponosi odpowiedzialność za zakończenie kontraktu na podstawie § 13 ust. 2 umowy. Sąd Okręgowy uznał jednak powództwo za nieuzasadnione, ponieważ nie zaistniały podstawy żądania przez wykonawcę kary umownej. Jeżeli bowiem nie wystąpiły przesłanki odstąpienia przez zamawiającego od umowy, z czym się Sąd zgodził, to do rozwiązania umowy nie doszło. Z kolei wykonawca mógłby żądać kary umownej, gdyby sam od umowy odstąpił z przyczyn określonych w § 12 ust. 2 umowy, ale tego nie uczynił.

W następstwie apelacji powódki, Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego i uwzględnił powództwo. Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia faktyczne dokonane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Zaaprobował też pogląd, że oświadczenie pozwanej o odstąpieniu od umowy było bezskuteczne, gdyż niecelowość remontu drogi gminnej i nieracjonalność zawarcia umowy o roboty budowlane dały się przewidzieć. Nie podzielił jednak poglądu, że żadna ze stron nie odstąpiła od umowy, ponieważ – zdaniem Sądu – od umowy odstąpił skutecznie wykonawca pismem z dnia 2.6.2009 r. Powyższa ocena została wywiedziona z „rzeczywistego stanu rzeczy", bowiem pozwana – odstępując od umowy – dała wyraz temu, że odmawia wykonania obowiązków umownych. Powódka uprawniona była zatem do odstąpienia od umowy na podstawie § 12 ust. 2 pkt 2 oraz do żądania kary umownej na podstawie § 13 ust. 2 kontraktu, ponieważ odpowiedzialność za odstąpienie ponosiła pozwana Gmina.

W skardze kasacyjnej pozwana wniosła o uchylenie wyroku odwoławczego i oddalenie apelacji albo przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżąca podniosła m.in. zarzut naruszenia art. 321 KPC przez orzeczenie ponad żądanie na podstawie okoliczności niepowołanych przez powódkę.

Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i oddalił apelację.

1) **Czy zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 321 § 1 KPC jest trafny?**
2) **Czy Sąd Apelacyjny dokonał prawidłowej wykładni oświadczenia powódki zamieszczonego w piśmie z dnia 2.6.2009 r.?**

Ad 1. Zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 321 KPC jest trafny. Sąd nie może bowiem uwzględnić roszczenia w oparciu o inną podstawę faktyczną niż podana przez powoda, gdyż byłoby to dokonanie niedopuszczalnej zmiany powództwa i orzeczenie ponad żądanie[24]. Powódka nigdy nie twierdziła, że odstąpiła od umowy, i nie zgłaszała w procesie prawnomaterialnych roszczeń z racji odstąpienia przez nią od umowy. Obie strony były zgodne co do tego, że tylko pozwana odstąpiła od umowy pismem z dnia 15.5.2009 r., chociaż odmiennie oceniały przyczyny tego odstąpienia. Również w apelacji powódka polemizowała z poglądem Sądu Okręgowego o bezskuteczności odstąpienia pozwanej Gminy od umowy. Był to kluczowy zarzut apelacyjny, dlatego nierespektowanie go przez Sąd Apelacyjny i oparcie oceny materialnoprawnej na faktach nigdy niepowołanych przez powódkę i niebędących przedmiotem postępowania dowodowego narusza również art. 378 § 1 KPC.

Ad 2. Sąd dokonał wykładni oświadczenia zawartego w piśmie powódki z dnia 2.6.2009 r. w sposób nieprawidłowy, z naruszeniem art. 60 KC i art. 65 KC. Treść tego pisma oznacza w sposób niebudzący żadnej wątpliwości, że jest to wezwanie do zapłaty kary umownej po odstąpieniu przez zamawiającego od umowy. Sposób odczytania tego pisma przez Sąd Apelacyjny koliduje z regułami logiki i stwarza w obrocie prawnym szkodliwą niepewność. Nie było przy tym podstaw do wydobywania z treści tego pisma intencji nieznajdujących żadnego logicznego oparcia.

2.1.3. Rodzaje wyroków

2.1.3.1. Wyrok częściowy (case nr 9)

Z istoty wyroku częściowego wynika, że dopuszczalne jest jego wydanie, gdy zachodzi przedmiotowa kumulacja roszczeń (art. 191 KPC).

Wyrok SN z dnia 6.6.1998 r., II CKN 235/97, LEX nr 1224926.

[24] Zob. orzeczenia SN: z dnia 29.10.1993 r., I CRN 156/93, niepubl.; z dnia 18.3.2005 r., II CK 556/04, OSNC 2006, z. 2, poz. 38; z dnia 11.12.2008, II CSK 364/08, niepubl.; z dnia 3.6.2009 r., IV CSK 61/09, niepubl.

Gmina Ł. wystąpiła z powództwem przeciwko B.C. o jej eksmisję z lokalu użytkowego, a nadto o zasądzenie odpowiedniej kwoty z tytułu zaległego czynszu. Pozwana wnosiła o oddalenie powództwa. Wystąpiła z powództwem wzajemnym o zapłatę, twierdząc, że poczyniła nakłady na przedmiot najmu. Przyznała, że nie zapłaciła w ogóle czynszu za najem, gdyż lokal został jej oddany w stanie nienadającym się do celu, na jaki został najęty. Czyniła zabiegi o doprowadzenie go do właściwego stanu przez wynajmującego, następnie o zgodę wynajmującego na poczynienie przez nią nakładów, wreszcie poczyniła nakłady na kwotę, jakiej dochodzi pozwem wzajemnym. Sąd Wojewódzki – Sąd Gospodarczy wyrokiem częściowym nakazał pozwanej opróżnienie lokalu stanowiącego przedmiot sporu. Orzeczenie Sąd Wojewódzki oparł na następujących ustaleniach: W dniu 14.12.1993 r. strony zawarły na czas nieoznaczony umowę najmu przedmiotowego lokalu. W myśl umowy najemca obowiązany był płacić czynsz i opłaty za ogrzewanie lokalu, odprowadzenie ścieków, dostarczenie zimnej wody. W razie zalegania z zapłatą czynszu i opłat za dwa pełne okresy płatności wynajmujący upoważniony był rozwiązać stosunek najmu bez zachowania terminów wypowiedzenia. Przedmiotowy lokal został pozwanej przekazany w dniu 13.12.1993 r. Pozwana nie wpłaciła żadnej kwoty tytułem czynszu. W dniu 23.2.1994 r. strona powodowa wezwała pozwaną pismem do uregulowania zaległości czynszowych, uprzedzając, że nieuregulowanie należności spowoduje rozwiązanie najmu bez zachowania terminu wypowiedzenia. Pismem z dnia 13.4.1994 r. strona powodowa rozwiązała z pozwaną stosunek najmu ze skutkiem na dzień 23.4.1994 r. Pozwana dotychczas nie opuściła lokalu. Sąd Wojewódzki uznał, że rozwiązanie najmu nastąpiło zgodnie z umową i jako podstawę prawną orzeczenia powołał art. 222 § 1 KC w zw. z art. 690 KC. Sąd Apelacyjny oddalił rewizję pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że stosownie do art. 1 ust. 2 ustawy z 23.3.1990 r. o zmianie ustawy – Prawo lokalowe (Dz.U. Nr 32, poz. 190) od dnia wejścia w życie tej ustawy stosunek najmu lokali użytkowych, w szczególności co do sposobu jego rozwiązania, podlega przepisom Kodeksu cywilnego. Wedle zaś przepisów Kodeksu cywilnego tj. art. 672 KC wynajmujący może wypowiedzieć stosunek najmu, jeżeli najemca dopuszcza się zwłoki z zapłatą czynszu co najmniej za dwa pełne okresy płatności. Nie budzi wątpliwości, że już w okresie wypowiedzenia stosunku najmu pozwanej przez stronę powodową pozwana zalegała z zapłatą czynszu za dwa pełne okresy płatności, skoro umowa najmu została zawarta dnia 14.12.1993 r., czynsz miał być płatny z góry, do dnia 10-go każdego miesiąca, wypowiedzenie stosunku najmu nastąpiło pismem z dnia 13.4.1994 r. ze skutkiem na dzień 23.4.1994 r. i do tej daty pozwana nie zapłaciła ani za jeden miesiąc czynszu. Podnoszone przez pozwaną okoliczności, że przedmiot najmu w dacie wydania go pozwanej posiadał wady, które powodowały, że nie nadawał się on do omówionego użytku, nie zwalniały pozwanej od obowiązku płacenia czynszu.

Sąd Apelacyjny uznał, że stosunek najmu został rozwiązany i pozwana winna zwrócić lokal stosownie do art. 675 KC.

W kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwana zarzuciła obrazę prawa procesowego, mającą istotny wpływ na wynik sprawy – art. 317 § 1 i 328 § 2 KPC – przez niesłuszne wydanie wyroku częściowego w zakresie eksmisji, mimo iż sprawa w tym zakresie nie została dostatecznie wyjaśniona do ostatecznego rozstrzygnięcia, a orzeczenie eksmisji osłabia pozycję pozwanej w odzyskaniu poczynionych nakładów na lokal i odszkodowania za niemożność prowadzenia działalności, zgłoszonych w powództwie wzajemnym, ewentualnego potrącenia tych roszczeń z należnego od pozwanej czynszu oraz ustalenia rzeczywistej wysokości czynszu przy uwzględnieniu wad wynajętego pozwanej lokalu.

Sąd Najwyższy oddalił kasację.

1) **W jakich sytuacjach możliwe jest wydanie przez sąd wyroku częściowego?**
2) **Czy zasadny jest podnoszony przez pozwaną zarzut niedostatecznego wyjaśnienia sprawy?**
3) **Jakie znaczenie w sprawie ma podnoszone przez pozwaną twierdzenie, że przedmiot najmu posiadał wady?**

Ad 1. Przepis art. 317 § 1 KPC przewiduje możliwość wydawania wyroków częściowych w wypadkach, gdy nie cała sprawa

dojrzała jeszcze do ostatecznego rozstrzygnięcia, a jedynie dostatecznie wyjaśniona została część żądania lub niektóre z żądań pozwu. Z istoty wyroku częściowego wynika, że dopuszczalne jest jego wydanie, gdy zachodzi przedmiotowa kumulacja roszczeń (art. 191 KPC). Tak jest w niniejszej sprawie. Powód połączył roszczenie o eksmisję z roszczeniami o zapłatę nieuiszczonego czynszu i o wynagrodzenie za korzystanie przez pozwaną z lokalu po ekspirowaniu umowy. Odrębny od eksmisji charakter ma także roszczenie z pozwu wzajemnego. Mimo połączenia tych roszczeń w jednej sprawie każde z nich zachowuje swoją materialnoprawną samodzielność i w zależności od woli powoda mogłoby stanowić przedmiot odrębnego powództwa, a skoro tak, to mógł być wydany wyrok częściowy, dotyczący jednego ze zgłoszonych roszczeń.

Ad 2. Podnoszony przez pozwaną zarzut niedostatecznego wyjaśnienia sprawy uznać trzeba za nieprzekonujący. Błędny jest bowiem pogląd, jakoby okoliczności podniesione w pozwie wzajemnym mogły mieć wpływ na rozstrzygnięcie w zakresie eksmisji. Nawet jeżeli okazałoby się, że roszczenie z pozwu wzajemnego zasługuje na uwzględnienie w całości lub w części, to okoliczność ta nie uchyliłaby ciążącego na pozwanej z mocy art. 675 § 1 KC obowiązku zwrotu lokalu. Zgłoszone w pozwie wzajemnym roszczenie o zapłatę nie nadaje się do potrącenia z roszczeniem o eksmisję. Zasadnym było więc wydanie wyroku zaocznego na tym etapie postępowania.

Ad 3. Podnoszone przez pozwaną okoliczności, że przedmiot najmu w dacie wydania go pozwanej posiadał wady, które powodowały, że nie nadawał się on do omówionego użytku, nie zwalniały pozwanej od obowiązku płacenia czynszu. Jeśli bowiem istotnie przedmiot najmu ma wady powodujące, że nie nadaje się do umówionego użytku, wówczas najemca może wyznaczyć wynajmującemu termin do wykonania napraw, zaś po bezskutecznym upływie terminu dokonać napraw na koszt wynajmującego (art. 663 KC). Jeżeli wady ograniczają tylko przydatność rzeczy, może domagać się obniżenia czynszu (art. 664 KC). Może także

w razie nieusunięcia wad lub niemożności ich usunięcia wypowiedzieć stosunek najmu bez zachowania terminów wypowiedzenia (art. 664 § 2 KC). Pozwana wykroczyła poza granice uprawnień. Nie zrezygnowała z przedmiotu najmu mimo twierdzeń, że posiadał on wady czyniące go nieprzydatnym do umówionego celu, tj. do działalności handlowej, i mimo braku zgody wynajmującego na usunięcie wad przez pozwaną. Nie przystąpiła także do niezwłocznego usunięcia wad na koszt powoda. Jakieś prace remontowe przeprowadziła dopiero po znacznym upływie czasu od zawarcia umowy najmu, przez krótki czas prowadziła w lokalu działalność gospodarczą i odmawiała jego zwrotu, nie płacąc przez cały czas czynszu.

2.1.3.2. Postanowienie wstępne w postępowaniu działowym (case nr 10)

1. W sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga o roszczeniu przewidzianym w art. 231 KC w orzeczeniu kończącym postępowanie. Sąd może wydać postanowienie częściowe lub postanowienie wstępne, jeżeli uzasadniają to okoliczności sprawy.

2. O tym, czy roszczenie przewidziane w art. 231 KC należy uwzględnić, czy też zasądzić odpowiednią kwotę tytułem zwrotu nakładów – polegających na wzniesieniu budynku – poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków, decydują okoliczności sprawy.

Uchwała SN z dnia 7.5.2010 r., III CZP 34/10, OSNC 2010, z. 12, poz. 160, LEX nr 577306, Biul. SN 2010, Nr 5, s. 8.

Sąd Najwyższy podjął powyższą uchwałę, odpowiadając na następujące pytania:

1. Czy w przypadku zgłoszenia przez jednego z małżonków roszczenia z art. 231 § 1 KC w sprawie o podział majątku wspólnego rozstrzygnięcie o tym roszczeniu powinno mieć charakter orzeczenia prejudycjalnego (postanowienie wstępne, częściowe) czy też rozstrzygnięcie o tym roszczeniu może nastąpić dopiero w orzeczeniu o podziale majątku wspólnego?

2. Czy w przypadku zgłoszenia przez jednego z małżonków roszczenia z art. 231 § 1 KC w sprawie o podział majątku wspólnego sąd – w razie ziszczenia się ustawowych przesłanek z tego artykułu – jest zobligowany do pozytywnego rozstrzygnięcia w tym przedmiocie w sytuacji, gdy uznaje za niezasadne przyznanie stronie zgłaszającej to roszczenie części lub całości nieruchomości, na której został poczyniony nakład w postaci wzniesionego budynku?

Zagadnienie powstało na tle następującego stanu faktycznego: W sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami – wnioskodawczynią A.J. i T.J. – Sąd Rejonowy ustalił, że związek małżeński ustał na skutek śmierci męża, po którym, na podstawie testamentu, spadek nabyła córka, uczestniczka K.G. Poza tym Sąd Rejonowy ustalił, że na nieruchomości stanowiącej majątek osobisty męża małżonkowie wznieśli ze środków należących do ich majątku wspólnego budynek mieszkalny. Wnioskodawczyni zażądała dokonania rozliczenia tego nakładu przez przeniesienie na nią udziału w wymienionej nieruchomości, odpowiadającego jej udziałowi w majątku wspólnym. Sąd Rejonowy uwzględnił to żądanie i zobowiązał uczestniczkę do złożenia oświadczenia, że przenosi na rzecz wnioskodawczyni udział w wysokości 1/2 części nieruchomości za równoczesną zapłatą kwoty 35 755 zł, a następnie zniósł współwłasność tej nieruchomości i dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, iż nieruchomość przyznał uczestniczce i zasądził od niej na rzecz wnioskodawczyni tytułem spłaty kwotę 114 910,12 zł.

Przy rozpoznawaniu apelacji wniesionej przez wnioskodawczynię i uczestniczkę powstały przytoczone na wstępie zagadnienia prawne budzące poważne wątpliwości, które Sąd Okręgowy przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Według Sądu Okręgowego, skuteczność orzeczenia wydanego na podstawie art. 231 § 1 KC, które zastępuje oświadczenie woli właściciela nieruchomości o przeniesieniu jej własności (art. 64 KC), uzależniona jest od spełnienia przez nabywcę nieruchomości świadczenia wzajemnego w postaci zapłaty wynagrodzenia w ustalonej wysokości i powstaje dopiero z chwilą nadania orzeczeniu klauzuli

wykonalności (art. 1047 § 2 KPC). Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał na orzeczenia Sądu Najwyższego, według których prawomocny wyrok uwzględniający roszczenie przewidziane w art. 231 KC ma skutek z chwilą jego uprawomocnienia się.

1) **Czy w sprawach o podział majątku dorobkowego i dział spadku możliwe jest orzekanie o roszczeniu z art. 231 KC?**
2) **Czy w postępowaniu o podział majątku wspólnego o roszczeniu przewidzianym w art. 231 KC można rozstrzygać postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie, czy też należy to uczynić postanowieniem wstępnym lub częściowym?**
3) **W jakich sytuacjach sąd powinien wydać wyrok (postanowienie) częściowy lub wstępny?**
4) **Czy sąd, rozstrzygając o zasadności roszczenia z art. 231 KC w sprawie o podział majątku dorobkowego (dział spadku), powinien – w sytuacji gdy uznaje za niezasadne przyznanie stronie zgłaszającej to roszczenie części lub całości nieruchomości – uwzględnić roszczenie, czy też zasądzić odpowiednią kwotę tytułem zwrotu nakładów polegających na wzniesieniu budynku, poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków?**

Ad 1. Dopuszczalność orzekania o roszczeniu przewidzianym w art. 231 KC w postępowaniu o dział spadku została w praktyce sądowej przesądzona uchwałą pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 15.12.1969 r. (III CZP 12/69)[25]. Później rozszerzono ją na inne postępowania działowe, w tym na postępowanie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami[26]. Pomimo zastrzeżeń zgłaszanych w piśmiennictwie co do zasadności tego stanowiska, w orzecznictwie jest ono utrwalone. Według poglądu przeważającego w doktrynie i judykaturze, orzekanie o roszczeniu uregulowanym

[25] OSNCP 1970, z. 3, poz. 39.

[26] Zob. uchw. SN z dnia 11.3.1985 r., III CZP 7/85, OSNCP 1985, z. 11, poz. 170, oraz uzasadnienia uchw. SN: z dnia 18.1.1982 r., III CZP 54/81, OSNCP 1982, z. 5-6, poz. 71, i z dnia 12.6.1986 r., III CZP 26/86, OSNCP 1987, z. 5-6, poz. 73.

w art. 231 KC w postępowaniu o podział majątku wspólnego mieści się w ramach rozstrzygania o zwrocie nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków lub odwrotnie (art. 567 § 1 KPC w zw. z art. 45 KRO). O zwrocie tych nakładów sąd rozstrzyga w zasadzie, jak wynika z art. 45 KRO, zasądzając odpowiednią kwotę pieniężną, jeżeli jednak nakłady te polegają na wzniesieniu budynku lub innego urządzenia w okolicznościach określonych w art. 231 KC, dopuszczalne jest – w razie złożenia takiego wniosku – rozstrzygnięcie o nich przy zastosowaniu tego przepisu. W przypadku wzniesienia przez małżonków ze środków pochodzących z majątku wspólnego budynku lub innego urządzenia na nieruchomości wchodzącej w skład majątku osobistego jednego z małżonków, możliwe jest więc nakazanie złożenia temu małżonkowi oświadczenia woli o przeniesieniu na drugiego małżonka udziału we własności tej nieruchomości odpowiadającego jego udziałowi w majątku wspólnym, za zapłatą odpowiedniego wynagrodzenia[27].

Ad 2. Wątpliwość, czy w postępowaniu o podział majątku wspólnego o roszczeniu przewidzianym w art. 231 KC można rozstrzygać postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie, czy też postanowieniem wstępnym lub częściowym, Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie powiązał ze skutecznością orzeczenia wydanego na podstawie wymienionego przepisu. W piśmiennictwie wyrażono pogląd, do którego odwołał się Sąd Okręgowy, że skuteczność wyroku wydanego na podstawie art. 231 § 1 KC, zastępującego oświadczenie woli właściciela nieruchomości o przeniesieniu jej własności (art. 64 KC), uzależniona jest od spełnienia przez samoistnego posiadacza nieruchomości, który wzniósł na niej budynek lub inne urządzenie, świadczenia wzajemnego w postaci zapłaty wynagrodzenia w ustalonej wysokości i powstaje dopiero z chwilą nadania wyrokowi klauzuli wykonalności (art. 1047 § 2 KPC). Pogląd ten jest też obecny w orzecznictwie Sądu Najwyższego[28]. Sąd Okręgowy dostrzegł, że we wspomnianym orzecznictwie wyrażony został także inny pogląd, podzielany przez niektórych przedstawicieli doktryny, iż na skutek realizacji roszczenia przewidzianego w art. 231 KC na drodze sądowej własność nieruchomości przechodzi na samoistnego posiadacza, który wzniósł na niej budynek lub inne urządzenie, z chwilą uprawomocnienia się wyroku (art. 64 KC, art. 1047 § 1 KPC)[29]. Nie ma podstaw do przyjęcia, że pogląd ten nie obejmuje postanowienia wydanego w postępowaniu o podział majątku wspólnego, które uwzględnia roszczenie wynikające z art. 231 KC; jego zastosowanie do tego postanowienia usuwa źródło wątpliwości, które spowodowały przedstawienie Sądowi Najwyższemu pierwszego z rozstrzyganych zagadnień prawnych, przy czym należy zauważyć, że zajęcie stanowiska odmiennego prowadziłoby do zbędnych, trudnych do usunięcia komplikacji.

[27] Uchw. SN z dnia 11.3.1985 r., III CZP 7/85.

[28] Zob. wyr. SN z dnia 19.2.1998 r., III CKN 375/97, OSNC 1998, z. 10, poz. 161.

Zasadą jest, że o podziale majątku wspólnego i o wszystkich kwestiach ubocznych podlegających rozstrzygnięciu w tym postępowaniu (art. 567 § 1 KPC) sąd orzeka w postanowieniu kończącym postępowanie w sprawie. Ustawa przewiduje, że co do niektórych kwestii sąd może wydać postanowienie wstępne – dotyczy to rozstrzygnięcia o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym (art. 567 § 2 KPC) oraz rozstrzygnięcia sporu o istnienie uprawnienia do żądania podziału majątku wspólnego, jak również sporu między małżonkami o to, czy pewien przedmiot wchodzi w skład majątku wspólnego (art. 685 w zw. z art. 567 § 3 KPC). W postępowaniu o podział majątku wspólnego mają ponadto na podstawie art. 13 § 2 KPC odpowiednie zastosowanie przepisy o procesie dotyczące wyroku częściowego (art. 317 KPC) i wyroku wstępnego (art. 318 KPC). W drodze wyjątku od zasady, że rozliczenie nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków i odwrotnie następuje przy podziale majątku wspólnego, rozliczenie takie, jeżeli wymaga tego dobro rodziny, może nastąpić wcześniej (art. 45 § 2 KRO). W związku z tym orzeczenie rozstrzygające o roszczeniu przewidzianym w art. 231 KC może być – jeżeli jego wcześniejsze wydanie jest uzasadnione dobrem rodziny – zawarte w postanowieniu częściowym wydanym w spra-

[29] Por. uchw. SN [7] z dnia 7.1.1967 r., III CZP 32/66, OSNCP 1968, z. 12, poz. 199, oraz wyr. z dnia 20.6.1974 r., II CR 309/74, OSNCP 1975, z. 6, poz. 96.

wie o podział majątku wspólnego, poprzedzającym wydanie postanowienia kończącego postępowanie w tej sprawie. Nie jest też wykluczone wydanie postanowienia wstępnego, będącego jednocześnie postanowieniem częściowym, rozstrzygającego o zasadzie roszczenia przewidzianego w art. 231 KC, bez ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego za przeniesienie własności udziału w nieruchomości.

Ad 3. W żadnym wypadku wydanie wyroku częściowego lub wstępnego, a w postępowaniu nieprocesowym postanowienia częściowego lub wstępnego nie jest obligatoryjne i od wydania tych orzeczeń nie jest uzależnione wydanie orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Z możliwości wydania orzeczenia częściowego lub wstępnego sąd powinien skorzystać jedynie wówczas, gdy jest to celowe i pozwala na rozstrzygnięcie sprawy w części albo powoduje przesądzenie o spornej zasadzie żądania lub innej kwestii ubocznej podlegającej rozstrzygnięciu, bez prowadzenia postępowania w pozostałym zakresie, które nie jest potrzebne do wydania orzeczenia częściowego lub może okazać się zbędne, gdyby orzeczenie wstępne okazało się wadliwe. Dotyczy to także rozstrzygnięcia o roszczeniu przewidzianym w art. 231 KC w sprawie o podział majątku wspólnego – sąd może w tym przedmiocie wydać na podstawie art. 317 KPC lub art. 318 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC postanowienie częściowe lub wstępne, jeżeli celowość ich wydania uzasadniają okoliczności sprawy.

Ad 4. Jeżeli roszczenie przewidziane w art. 231 KC jest dochodzone w procesie, warunkiem przeniesienia własności nieruchomości na jego podstawie jest żądanie uprawnionego. Sąd jest nim związany, zatem jeżeli stwierdzi, że wymagane przesłanki są spełnione, obowiązany jest uwzględnić powództwo. W sprawie o podział majątku wspólnego rozliczenie nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków w drodze wykorzystania instytucji przewidzianej w art. 231 KC może też nastąpić tylko wówczas, jeżeli zażąda tego jeden z małżonków. Nie można jednak przyjąć, że sąd jest związany

tym żądaniem – jest obowiązany dokonać rozliczenia nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków, lecz o tym, czy należy uwzględnić roszczenie przewidziane w art. 231 KC, czy też zasądzić odpowiednią kwotę pieniężną, powinny decydować okoliczności sprawy. Jak trafnie wskazano w piśmiennictwie, w sprawie o podział majątku wspólnego, ze względu na specyfikę prawa rodzinnego, uwzględnienie roszczenia przewidzianego w art. 231 KC nie zależy tylko od spełnienia określonych w tym przepisie przesłanek, lecz również od tego, czy nie sprzeciwia się zasadom współżycia społecznego. Reasumując: przy zaistnieniu przesłanek z art. 231 KC sąd uwzględni żądanie, gdy zamierza przyznać całą nieruchomość lub jej część, na którą poczyniono nakłady, osobie występującej z roszczeniem z art. 231 KC. W przeciwnym przypadku – tj. gdy pomimo zaistnienia tych przesłanek sąd nie zamierza przyznać własności nieruchomości osobie występującej z roszczeniem z art. 231 KC – uwzględnienie żądania byłoby zbędne, sąd dokona więc tylko rozliczenia nakładów poczynionych przez występującego z roszczeniem z art. 231 KC.

2.1.3.3. Zakres zastosowania art. 318 § 1 KPC w postępowaniu nieprocesowym (case nr 11)

1. W sprawie o dział spadku nie jest dopuszczalne wydanie postanowienia wstępnego określającego sposób dokonania działu spadku.

1. Wydanie wyroku wstępnego jest w świetle art. 318 § 1 KPC dopuszczalne, a zarazem uzasadnione, gdy sama zasada roszczenia jest według oceny sądu pierwszej instancji wątpliwa i pozostaje przedmiotem sporu stron oraz gdy sporna jest także wysokość roszczenia, a jej ustalenie połączone jest z pracochłonnym, często również kosztownym, postępowaniem dowodowym, które mogłoby okazać się niepotrzebne, gdyby roszczenie powoda ocenione zostało przez sąd drugiej instancji jako niesłuszne co do zasady.

2. Pojęcie „zasada roszczenia" oznacza konkretne prawo lub stosunek prawny, a nie pogląd prawny czy faktyczny, któremu sąd chce dać wyraz w swoim rozstrzygnięciu.

3. Artykuł 685 KPC dopuszcza wydanie w sprawie o dział spadku postanowienia wstępnego rozstrzygającego spór o uprawienie do żądania działu spadku oraz postanowienia wstępnego rozstrzygającego spór między współspadkobiercami, czy dany przedmiot należy do spadku. Zawarte w art. 685 § 1 KPC uregulowanie, dopuszczające wydanie postanowienia wstępnego w sprawie o dział spadku w dwóch wskazanych wyżej przypadkach, odmiennych od wchodzących w zakres art. 318 § 1 KPC, wyłącza wydanie w takiej sprawie na podstawie art. 318 § 1 w zw. z art. 13 § 2 KPC postanowienia wstępnego w innych przypadkach odbiegających od objętych art. 318 § 1 KPC, w szczególności wyłącza wydanie postanowienia określającego sposób dokonania działu spadku.

4. Artykuł 11 ust. 2 WłLokU niejako uzupełnia regulację art. 685 KPC, poszerzając możliwość wydania postanowienia wstępnego o jeszcze jeden przypadek, w którym nie występują okoliczności przewidziane w art. 318 § 1 KPC. Pozwala mianowicie, gdy budynek spełnia warunki techniczne do nadania lokalom cechy samodzielności, wydać postanowienie wstępne uznające żądanie ustanowienia odrębnej własności lokali za usprawiedliwione co do zasady, z upoważnieniem zainteresowanego uczestnika do wykonania – tymczasowo na jego koszt – nieodzownych prac adaptacyjnych. Postanowienie to ponadto może zawierać stosowne nakazy lub zakazy zmierzające do usunięcia przeszkód stawianych przez innych uczestników.

5. Przepis art. 11 ust. 2 WłLokU w sposób samodzielny reguluje przesłanki wydania przewidzianego w nim postanowienia wstępnego oraz jego treść, a wydane w sprawie postanowienie, które odpowiada wymaganiom tego przepisu, wyłącza w zakresie nim unormowanym jako podstawę wydania postanowienia wstępnego art. 318 § 1 KPC.

6. Przewidziana w art. 11 ust. 2 WłLokU instytucja postanowień wstępnych i związana z nią nierozerwalnie możliwość upoważnienia zainteresowanego uczestnika postępowania do dokonania w trakcie postępowania robót adaptacyjnych oraz dopuszczająca ustanowienie określonych nakazów i zakazów usuwających przeszkody stawiane w ich wykonaniu przez innych uczestników jest samodzielną instytucją przewidzianą tylko na gruncie ustawy o własności lokali, której *ratio legis* stanowi specyfika ustanowienia odrębnej własności lokali. Z tej racji funkcjonuje ona jedynie w odniesieniu do ustanowienia odrębnej własności lokalu i na jego potrzeby. Może zatem znaleźć zastosowanie w sprawach o dział spadku wówczas jedynie, gdy przedmiotem zgłoszonego w niej żądania jest ustanowienie odrębnej własności lokalu.

Postanowienie SN z dnia 22.10.2009 r., III CSK 21/09, OSNC 2010, z. 4, s. 61, Biul. SN 2009, Nr 12, z. 11, MoP 2010, Nr 21, s. 1184-1186.

W sprawie z wniosku A.S. z udziałem K.S. o dział spadku po małżonkach I.S. i M. S. Sąd Rejonowy postanowieniem wstępnym uznał żądanie podziału budynku mieszkalnego usytuowanego na działce nr 876 o pow. 0,0657 ha za usprawiedliwione w zasadzie oraz upoważnił wnioskodawcę do wykonania – tymczasowo na jego koszt – prac adaptacyjnych polegających na zamurowaniu otworu drzwiowego i wykonaniu pionowej ściany trwałej murowanej na strychu, po uzyskaniu zezwoleń wymaganych prawem budowlanym. Sąd Rejonowy ustalił, że w skład spadku wchodzi kilka nieruchomości, w tym działka nr 876 zabudowana obiektem wielolokalowym o funkcji użytkowej w części parterowej i mieszkaniowej w części piętrowej. Układ funkcjonalno-przestrzenny budynku umożliwia jego podział fizyczny lub wyodrębnienie w nim samodzielnych lokali z pomieszczeniami przynależnymi w piwnicach i udziałami w strychu, po wykonaniu robót budowlanych. Możliwe jest dokonanie podziału tej nieruchomości według pięciu wariantów, w tym czterech przewidujących możliwość jej podziału fizycznego na dwie nieruchomości (osobne działki ewidencyjne) według ściany pionowej i jednego polegającego na wyodrębnieniu samodzielnych lokali w budynku. Strony nie wypracowały zgodnego stanowiska co do sposobu działu spadku. Sąd Rejonowy wskazał, że podział budynku jest dopuszczalny, gdy budynek może być podzielony biegnącą od granicy gruntu w górę płaszczyzną (ścianą) pionową już istniejącą lub wykonaną. Warunek ten spełnia sposób podziału budynku na działce nr 867, przy-

jęty w postanowieniu wstępnym. Podział taki uwzględnia interesy obu stron, gdyż łączna powierzchnia użytkowa przypadająca każdej z nich w drodze tego podziału jest zbliżona wielkościowo i funkcjonalnie, a wydzielone budynki są samodzielne. W wydzielonych budynkach nie ma części wspólnych, co pozwala stronom, pozostającym w konflikcie, na ułożenie wzajemnych stosunków. Przydzielenie tej nieruchomości jednemu spadkobiercy byłoby krzywdzące dla drugiego, a ponadto sprzeczne z wolą spadkodawcy. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał art. 11 ustawy z dnia 24.6.1994 r. o własności lokali [tekst jedn.: Dz.U. z 2000 r., Nr 80, poz. 903 ze zm. (…)]. Stwierdził, że sąd może w postanowieniu wstępnym, uznając, iż żądanie ustanowienia odrębnych lokali jest uzasadnione co do zasady, upoważnić zainteresowanego uczestnika do wykonania koniecznych prac adaptacyjnych.

Sąd Okręgowy oddalił apelację uczestnika nie podzielając podniesionych w niej zarzutów naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 618 § 1-3 oraz art. 680 KPC, a także art. 211, 212, 1038, 1039 i 1040 KC oraz bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa budowlanego zawartych w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12.4.2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. Nr 75, poz. 690). Odnosząc się do dopuszczalności wydania postanowienia wstępnego w postępowaniu nieprocesowym w przypadkach niewymienionych w art. 567, 618 i 685 KPC, Sąd Okręgowy przyłączył się do poglądu dopuszczającego w tym postępowaniu – poza przypadkami wymienionymi wprost we wskazanych przepisach – wydanie postanowienia wstępnego na podstawie art. 318 § 1 w zw. z art. 13 § 2 KPC. Stwierdził, że orzeczeniem jest postanowienie wstępne określające sposób podziału majątku spadkowego, który w konkretnej sprawie jest sporny. Postanowienie wstępne ma wówczas charakter ustalający i nie oznacza, że doszło do przesądzenia, któremu z uczestników przypadnie sporna część. Sąd Okręgowy uznał, że nie miał zastosowania art. 11 ust. 2 WłLokU, gdyż Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął o możliwości podziału fizycznego nieruchomości budynkowej na dwie niezależne nieruchomości, a nie o ustanowieniu odrębnej własności lokali, czego dotyczy ten przepis. Przyjął jednak, że ma on zastosowanie przez analogię w sprawach o zniesienie współwłasności i dział spadku, w których objęta tym przepisem kwestia nie została uregulowana przez ustawodawcę.

W skardze kasacyjnej uczestnik postępowania zarzucił m.in. naruszenie art. 11 ust. 2 WłLokU przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że znajduje on zastosowanie w sprawie o dział spadku, gdy sąd uznaje za usprawiedliwione w zasadzie żądanie podziału fizycznego budynku, bez wyodrębniania lokali mieszkalnych.

Sąd Najwyższy chylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi do ponownego rozpoznania.

1) **Kiedy dopuszczalne jest wydanie wyroku wstępnego?**
2) **Czy jest dopuszczalne w postępowaniu nieprocesowym wydanie postanowień wstępnych w przypadkach innych niż wyraźnie przewidziane w tytule II księgi II KPC?**
3) **Czy w postępowaniu podziałowym (zniesienie współwłasności, dział spadku, podział majątku dorobkowego) możliwe jest wydanie postanowienia wstępnego rozstrzygającego o sposobie dokonania podziału?**
4) **Jaki jest stosunek art. 685 KPC i art. 11 ust. 2 WłLokU?**
5) **Czy zasadnie Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie – dążąc do podziału fizycznego nieruchomości – zastosował przez analogię art. 11 ust. 2 WłLokU?**

Ad 1. Wydanie wyroku wstępnego jest w świetle art. 318 § 1 KPC dopuszczalne, a zarazem uzasadnione, gdy sama zasada roszczenia jest według oceny sądu pierwszej instancji wątpliwa i pozostaje przedmiotem sporu stron oraz gdy sporna jest także wysokość roszczenia, a jej ustalenie połączone jest z pracochłonnym, często również kosztownym postępowaniem dowodowym, które mogłoby okazać się niepotrzebne, gdyby roszczenie powoda ocenione zostało przez sąd drugiej instancji jako niesłuszne co do zasady.

Wykładnia pojęcia „zasada roszczenia" była przedmiotem wypowiedzi zarówno doktryny, jak i orzecznictwa Sądu Najwyż-

szego[30]. W ich wyniku ukształtowało się stanowisko, że pojęcie to oznacza konkretne prawo lub stosunek prawny, a nie pogląd prawny lub faktyczny, któremu sąd chce dać wyraz w swoim rozstrzygnięciu[31].

Ad 2. W judykaturze istnieje rozbieżność stanowisk co do możliwości wydania postanowienia wstępnego w postępowaniu nieprocesowym w innych przypadkach niż przewidziane w przepisach ujętych w tytule II księgi II KPC, przy odpowiednim zastosowaniu art. 318 § 1 KPC. Szczególny charakter postanowień wstępnych, o jakich jest mowa w art. 567 KPC, art. 618 KPC i art. 685 KPC, różni je od wyroków wstępnych w rozumieniu art. 318 § 1 KPC, rozstrzygają one bowiem samodzielnie zagadnienia sporne, mające dla sprawy głównej znaczenie prejudycjalne, bez odsyłania stron na drogę procesu. Sąd Najwyższy w przedmiotowej sprawie podzielił pogląd dopuszczający wydanie postanowienia wstępnego w postępowaniu nieprocesowym także w innych niż wymienione uprzednio sprawach lub w tych samych sprawach, lecz w innej sytuacji, w której zachodziła możliwość i celowość orzeczenia wstępnego „co do samej zasady"[32]. Jest to jednak możliwe w warunkach, jakie odpowiadają wyrokowi wstępnemu, tj. jeżeli przedmiotem postępowania jest zasądzenie świadczenia lub ustalenie, a dochodzone świadczenie jest sporne tak co do zasady, jak i co do wysokości.

Ad 3. Artykuł 685 KPC dopuszcza wydanie w sprawie o dział spadku postanowienia wstępnego rozstrzygającego spór o uprawnienie do żądania działu spadku oraz postanowienia wstępnego rozstrzygającego spór między współspadkobiercami, czy dany przedmiot należy do spadku. Zawarte w tym przepisie uregulowanie, dopuszczające wydanie postanowienia wstępnego w sprawie o dział spadku w dwóch wskazanych przypadkach, odmiennych od wchodzących w zakres art. 318 § 1 KPC, wyłącza wydanie

[30] Por. uzasadnienie uchw. SN z dnia 19.11.1957 r., 4 CO 15/57, OSN 1958, Nr 4, poz. 114, oraz wyr. SN z dnia 28.6.1982 r., IV CR 230/82, OSNCP 1983, z. 2-3, poz. 42.

[31] Wyr. SN z dnia 4.2.2000 r., II CKN 738/98, OSNC 2000, z. 7-8, poz. 146.

[32] Por. uchw. SN z dnia 9.5.1967 r., III CZP 37/67, OSNCP 1967, z. 11, poz. 198, oraz post. SN z dnia 21.10.1999 r., I CKN 169/98, OSNC 2000, z. 5, poz. 86.

na podstawie art. 318 § 1 w zw. z art. 13 § 2 KPC postanowienia wstępnego w innych przypadkach, odbiegających od objętych art. 318 § 1 KPC; w szczególności wyłącza wydanie postanowienia określającego sposób dokonania działu spadku[33]. Skarżący trafnie podniósł, wspierając wywód argumentacją zaczerpniętą z motywów postanowienia SN z dnia 25.11.1999 r. (II CKN 750/98), że aż do zamknięcia rozprawy stronie przysługuje uprawnienie do składania stosownych wniosków i kształtowania postępowania w zakresie ustaleń mających służyć rozstrzygnięciu w sprawie. Stosownie do art. 316 § 1 KPC, sąd wydaje orzeczenie, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. To właśnie stan rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy decyduje o wyborze sposobu działu spadku na podstawie mających zastosowanie w zw. z art. 688 KPC reguł określonych w art. 211 KC i art. 212 KC. Wydanie w rozważanym przypadku postanowienia wstępnego, określającego sposób podziału, podważa w znacznym stopniu sens dalszego postępowania.

Ad 4. Artykuł 11 ust. 2 WłLokU uzupełnia regulację zawartą w art. 685 KPC, poszerzając możliwość wydania postanowienia wstępnego o przypadek, w którym nie występują okoliczności przewidziane w art. 318 § 1 KPC; gdy budynek spełnia warunki techniczne do nadania lokalom cechy samodzielności, pozwala wydać postanowienie wstępne uznające żądanie ustanowienia odrębnej własności lokali za usprawiedliwione co do zasady, z upoważnieniem zainteresowanego uczestnika do wykonania – tymczasowo na jego koszt – nieodzownych prac adaptacyjnych. Postanowienie to może zawierać stosowne nakazy lub zakazy zmierzające do usunięcia przeszkód stawianych przez innych uczestników. Przepis art. 11 ust. 2 WłLokU w sposób samodzielny reguluje przesłanki wydania przewidzianego w nim postanowienia wstępnego oraz jego treść[34], a wydane w sprawie postanowienie, które odpowiada wymaganiom tego przepisu, wyłącza art. 318 § 1 KPC w zakresie nim unormowanym jako podstawę

[33] Por. post. SN: z dnia 25.11.1999 r., II CKN 750/98, OSNC 2000, z. 6, poz. 107, i z dnia 30.9.2004 r., IV CK 455/04, Biul. SN 2005, Nr 2, s. 15.

[34] Por. post. SN z dnia 30.7.2002 r., IV CKN 1226/00, OSNC 2003, z. 7-8, poz. 113.

wydania postanowienia wstępnego. W związku z tym w niniejszej sprawie skarżący zasadnie zarzucił, że nie było podstawy prawnej do wydania w sprawie postanowienia wstępnego, określającego sposób dokonania podziału nieruchomości wchodzącej w skład spadku.

Ad 5. Nie jest trafny pogląd Sądu Okręgowego dopuszczający możliwość stosowania przez analogię w sprawach o dział spadku przepisu art. 11 ust. 2 WłLokU również w sytuacji, w której sąd dokonuje podziału nieruchomości w inny sposób niż przez wyodrębnienie własności lokali. Przewidziana w art. 11 ust. 2 WłLokU możliwość wydawania postanowień wstępnych i upoważniania zainteresowanego uczestnika do dokonania w trakcie postępowania robót adaptacyjnych oraz dopuszczająca ustanowienie określonych nakazów i zakazów usuwających przeszkody stawiane w ich wykonaniu przez innych uczestników jest samodzielną instytucją przewidzianą tylko na gruncie ustawy o własności lokali, której *rationem legis* stanowi specyfika ustanowienia odrębnej własności lokali. Z tej racji funkcjonuje ona jedynie w odniesieniu do ustanowienia odrębnej własności lokalu i na jego potrzeby. Może zatem mieć zastosowanie w sprawach o dział spadku jedynie wówczas, gdy przedmiotem zgłoszonego w niej żądania jest ustanowienie odrębnej własności lokalu.

2.1.3.4. Kognicja sądu w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku (case nr 12)

1. Na etapie stwierdzenia nabycia spadku poza zakresem kognicji sądu pozostają kwestie, takie jak: skład majątku spadkowego, obciążenie długami, zawarcie przez spadkodawcę w testamencie zapisów czy poleceń, a także w jaki sposób spadek został przyjęty.

2. Poza kognicją sądu w postępowania o stwierdzenie nabycia spadku leży kwestia sposobu nabycia spadku.

3. Przewidziane w art. 319 KPC zastrzeżenie, że pozwanemu przysługuje prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczoną odpowiedzialność, odnosi się również do przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza.

Postanowienie SN z dnia 14.10.2010 r., III CZP 67/10, LEX nr 686765.

Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po R.K. na podstawie ustawy nabyli żona E.K. oraz syn M.K. po 1/2 części. Kiedy M.K. dowiedział się, że spadkodawca miał jeszcze jednego syna P., wniósł o zmianę tego postanowienia. W toku postępowania uczestnika P.K. reprezentował kurator, który złożył w imieniu spadkobiercy oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Sąd Rejonowy zmienił swoje wcześniejsze postanowienie i stwierdził, że spadek po R.K. na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyli żona E.K. oraz synowie M.K i P.K. Uczestnik postępowania K.C. wniósł apelację od postanowienia zmieniającego stwierdzenie nabycia spadku. Zarzucił w niej naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 1016 KC, pomimo iż upłynął termin określony w art. 1015 § 2 KC, a to doprowadziło do nabycia spadku wprost przez osoby, które nie złożyły oświadczenia o przyjęciu spadku. Zdaniem wnoszącego apelację, sąd pierwszej instancji naruszył także przepisy postępowania, a wśród nich art. 677 § 1 KPC przez umieszczenie w treści orzeczenia sposobu nabycia spadku „z dobrodziejstwem orzekania", mimo iż przepis ten określa, że postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku powinno zawierać jedynie określenie spadkodawcy, spadkobierców oraz ich udziałów w spadku. Przy rozpoznaniu apelacji uczestnika, Sąd Okręgowy powziął wątpliwość, czy złożenie przez spadkobiercę ustawowego – w toku postępowania o zmianę stwierdzenia nabycia spadku – w terminie otwartym dla tego spadkobiercy oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza wywołuje skutki, o których mowa w art. 1016 KC w stosunku do tych spadkobierców ustawowych, którzy w otwartym dla siebie terminie nie tylko nie złożyli żadnego oświadczenia w przedmiocie nabycia spadku, ale dodatkowo w pierwszym postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku traktowani byli jako osoby przyjmujące spadek wprost na podstawie art. 1015 § 2 KC. W uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego Sąd Okręgowy podniósł, że uczestnicy pierwszego postępowania o stwierdzenie nabycia spadku

nie złożyli oświadczeń w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku. W pierwszym postanowieniu spadkowym Sąd Rejonowy nie określił sposobu nabycia spadku, co oznacza stwierdzenie „prostego nabycia" spadku. Zamieszczenie wzmianki o nabyciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza stanowi, według sądu, wypełnienie § 145 ust. 2 regulaminu urzędowania sądów powszechnych wprowadzonego rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 23.2.2007 r. (Dz.U. z 2007 r., Nr 38, poz. 249). Jednocześnie Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza przez jednego ze spadkobierców rozciąga się na pozostałych spadkobierców, pomimo upływu terminu do złożenia przez nich tego oświadczenia.

Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały.

1) **Dlaczego Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały w sprawie?**
2) **Czy w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku w przypadku nabycia spadku z dobrodziejstwem inwentarza sąd powinien informację o tym zamieścić w sentencji postanowienia?**
3) **Czy dopuszczalna jest apelacja co do braku w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku wzmianki, że przyjęcie spadku nastąpiło z dobrodziejstwem inwentarza?**
4) **Jaka jest relacja przepisów Kodeksu postępowania cywilnego do przepisu § 145 ust. 2 RegSądR?**
5) **W jakim postępowaniu powinna być ustalana kwestia odpowiedzialności za długi spadkowe?**
6) **Jakie znaczenie ma uczyniona na podstawie § 145 ust 2 RegSądR wzmianka o nabyciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza?**

Ad 1. W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że Sąd Najwyższy udziela odpowiedzi na pytania prawne przedstawione do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 KPC wówczas, gdy sformułowane w pytaniu zagadnienie prawne ma znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy, w której je przedstawiono. Konieczną przesłanką skorzystania z uprawnienia wynikającego z art. 390 § 1 KPC jest wykazanie niezbędności oczekiwanej odpowiedzi dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tej przyczyny rzeczą Sądu Najwyższego jest w pierwszej kolejności zbadanie, czy został spełniony ten warunek podjęcia uchwały[35]. W judykaturze już wcześniej wyrażono pogląd, że kwestia sposobu nabycia spadku nie jest objęta kognicją sądu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku (zagadnienie to szerzej przedstawiono poniżej), a problematyka odpowiedzialności za długi spadkowe podlega rozważeniu w innym postępowaniu, w tym o zasądzenie wykonania obowiązku przez spadkobiercę jako następcę prawnego spadkodawcy. Dlatego Sąd Najwyższy uznał, że przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie nie powinno być przedmiotem badania sądu zwracającego się o jego rozstrzygnięcie. Z tego względu, wobec braku wskazanej na wstępie przesłanki uzasadniającej podjęcie uchwały rozstrzygającej przedstawione zagadnienie prawne, Sąd Najwyższy odmówił jej podjęcia.

Ad 2. Zagadnienie sposobu nabycia spadku wykracza poza kognicję sądu w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku określoną w art. 770 KPC i art. 677 KPC. Oceny takiej nie zmienia treść § 145 ust. 2 RegSądR, który nakazuje zamieszczenie w treści postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku odpowiedniej wzmianki w przypadku nabycia spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Argumentacja takiego stanowiska została przedstawiona w odpowiedzi na kolejne pytanie.

Sąd Najwyższy w wymienionej uchwale rozważył także aspekt materialnoprawny zagadnienia. Złożenie oświadczenia o przyjęciu spadku oraz treść tego oświadczenia to istotne zdarzenia z punktu widzenia odpowiedzialności spadkobierców z tytułu tzw. długów spadkowych. Zakres tej odpowiedzialności powiązany jest wprawdzie z instytucją przyjęcia spadku, jednak problem ten poza sytuacją opisaną w art. 1026 KC nie jest przedmiotem zainteresowania w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

[35] Por. m.in. post. SN: z dnia 22.1.2009 r., III CZP 120/08, niepubl.; z dnia 20.11.2008 r., III CZP 113/08, niepubl.; z dnia 28.8.2008 r., III CZP 67/08, niepubl.; z dnia 27.5.2010 r., III CZP 32/10, niepubl.; z dnia 9.4.2010 r. III CZP 17/10, niepubl.; z dnia 17.11.2009 r., III CZP 85/09, niepubl.

Co więcej, także sąd w postępowaniu o dział spadku zajmuje się długami spadkowymi w zakresie ograniczonym do wzajemnych roszczeń współspadkobierców z tytułu spłaconych długów spadkowych (art. 686 *in fine* KPC). W postępowaniu działowym sąd nie orzeka o długach spadkowych jeszcze niespłaconych, a gdyby nawet sąd dokonał podziału tych długów, to i tak orzeczenie w tym zakresie nie wywoływałoby skutków wobec wierzycieli.

Ad 3. Nie jest dopuszczalna apelacja co do braku w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku wzmianki o sposobie nabycia spadku tak w sytuacji, gdy spadkobiercy nabyli spadek wprost, jak i gdy nabycie to nastąpiło z dobrodziejstwem inwentarza. Sąd Najwyższy w tej kwestii dwukrotnie zajął stanowisko. W postanowieniu z dnia 19.4.2002 r. (III CKN 543/01)[36] jednoznacznie stwierdził, że żaden przepis nie nakłada na sąd obowiązku zawarcia w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku określenia, w jaki sposób spadek został przyjęty przez spadkobierców. Treść postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku wyznacza art. 677 § 1 i 2 KPC, a wynika z niego, że w postanowieniu wymienia się osobę spadkodawcy, wszystkich spadkobierców, którym spadek przypadł, oraz określa się wysokość udziałów przypadających poszczególnym spadkobiercom. Jeżeli w skład spadku otwartego przed dniem 14.2.2001 r. wchodziło gospodarstwo rolne, sąd orzeka także o dziedziczeniu tego gospodarstwa na podstawie ustawy. Zgodnie z art. 670 KPC sąd z urzędu bada, kto jest spadkobiercą, i stwierdza nabycie spadku przez spadkobierców, choćby były nimi inne osoby niż wskazane przez uczestników. Na etapie stwierdzenia nabycia spadku poza zakresem kognicji sądu pozostają inne kwestie, takie jak: skład majątku spadkowego, obciążenie długami, zawarcie przez spadkodawcę w testamencie zapisów czy poleceń, a także w jaki sposób spadek został przyjęty. Zawarcie tego ostatniego postanowienia nie jest także uzasadnione celem postępowania spadkowego, którym jest ustalenie kręgu spadkobierców wraz z wielkością ich udziałów. Ustalenie zakresu odpowiedzialności spadkobierców za długi spadkowe ma

[36] Niepubl.

znaczenie dopiero na etapie realizacji przez wierzycieli przysługujących im roszczeń, a samo określenie, że spadek został przyjęty z dobrodziejstwem inwentarza, nie przesądzałoby definitywnie zakresu odpowiedzialności. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, trzeba mieć na uwadze, że w określonych sytuacjach (art. 1031 § 2 zd. 2 KC oraz art. 1032 § 2 KC) spadkobierca może utracić przywilej ograniczonej odpowiedzialności.

Do kognicji sądu w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku Sąd Najwyższy odniósł się także w uchwale z dnia 13.10.2010 r. (III CZP 64/10)[37] w związku z przedstawionym do rozstrzygnięcia zagadnieniem prawnym: „Czy w sytuacji, gdy w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia Sąd nie zaznaczył, iż nabycie spadku nastąpiło z dobrodziejstwem inwentarza, dopuszczalne jest wniesienie apelacji w tym przedmiocie". Wyrażone w uchwale stanowisko, że niedopuszczalna jest apelacja co do braku w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku wzmianki, niż przyjęcie spadku nastąpiło z dobrodziejstwem inwentarza, Sąd Najwyższy oparł m.in. na stwierdzeniu, że poza kognicją sądu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku pozostaje kwestia sposobu nabycia spadku. Podtrzymując argumenty zawarte w uzasadnieniu wcześniejszego postanowienia z dnia 12.7.2002 r., Sąd Najwyższy wskazał, że tylko w wyjątkowych sytuacjach (por. art. 961 KC), kiedy jest to niezbędne dla określenia części ułamkowych, w jakich spadkobiercy są powołani do spadku, sąd w tym postępowaniu ustala ogólnie skład majątku spadkowego. Inne, sporne między uczestnikami kwestie podlegają rozstrzygnięciu w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, jeżeli mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Dlatego poza zakresem badania i orzekania sądu pozostają zagadnienia istnienia zapisów, czy też uprawnienie do zachowku, które nie mają wpływu na sam fakt nabycia spadku. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na szczególną sytuację procesową w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, jaka powstaje w związku z treścią art. 1026 KC. Według jego treści stwierdzenie nabycia spadku nie może nastąpić przed upływem sześciu miesięcy od otwarcia spadku, chyba że wszyscy znani spadkobiercy złożyli

[37] Niepubl.

już oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Tylko w tym ogólnym – bo niezależnym od sposobu przyjęcia spadku – i ograniczonym przedziale czasowym kwestia złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może mieć znaczenie dla wydania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku.

Ad 4. Regulamin urzędowania sądów powszechnych jest aktem wykonawczym wydanym z upoważnienia ustawowego zawartego w art. 41 § 1 PrUSP skierowanym do sądów powszechnych, a nie do uczestników postępowania, który może regulować jedynie kwestie o naturze porządkowej i organizacyjnej, nie zaś zakres działania (kognicję) sądu. Tezę tę potwierdza wynikający z § 145 ust. 2 RegSądR obowiązek „zaznaczenia" w postanowieniu, iż nabycie spadku nastąpiło z dobrodziejstwem inwentarza. O porządkowym charakterze świadczy cały § 145 RegSądR. Zgodnie z ustępem pierwszym tego paragrafu, w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku w razie dziedziczenia ustawowego należy podać, czy spadkobierca był małżonkiem spadkodawcy, czy jego krewnym i w jakim stopniu, a także wskazać imiona rodziców spadkobiercy, a przy dziedziczeniu testamentowym określić rodzaj testamentu i datę jego sporządzenia. Dostrzegając zalety wzmianki wymaganej w § 145 ust. 2 RegSądR, Sąd Najwyższy podkreślił, że nie sposób dokonanego „zaznaczenia" traktować jako rozstrzygnięcia sądu co do istoty tego zagadnienia, leżącego poza kognicją sądu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Według przeważającego stanowiska piśmiennictwa, rozstrzygnięcia tej kwestii nie uznaje się za obowiązek sądu.

Sąd Najwyższy podniósł, że zakres kognicji sądu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku wyznaczają art. 670 KPC i art. 677 KPC, a wynika z nich, że sąd musi z urzędu zbadać, kto i z jakiego tytułu jest spadkobiercą, i wymienić w orzeczeniu wszystkich spadkobierców oraz ich udziały. Z tego punktu widzenia istotne jest tylko, czy spadkobierca nie odrzucił spadku – ponieważ zgodnie z art. 1020 KC zostaje on wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku – albo też czy spadek przyjął. Okoliczności te stanowią przesłankę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Trzeba jednocześnie zwrócić uwagę na to, że w przypadku względnej nieważności oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku oraz niezłożenia żadnego oświadczenia w terminie wymaga się, aby uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku oraz o uchylenie się od skutków prawnych niezachowania terminu zostało zatwierdzone przez sąd w sentencji orzeczenia (art. 1019 § 3 KC). Natomiast poza zakresem kognicji sądu pozostają kwestie, które nie mają znaczenia dla ustalenia praw do spadku i osoby spadkobiercy, jak np. istnienie zapisów, uprawnienie do zachowku. Należy do nich także sposób przyjęcia spadku, bez względu na to, czy przyjęcie spadku nastąpiło przez złożenie oświadczenia (art. 1012 KC), czy też w drodze fikcji prawnej (art. 1015 § 2 KC).

Ad 5. Kwestia odpowiedzialności za długi spadkowe powinna być rozpatrywana w sporze pomiędzy wierzycielem spadkowym a spadkobiercą. Przewidziane w art. 319 KPC zastrzeżenie, że pozwanemu przysługuje prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczoną odpowiedzialność, odnosi się również do przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Sąd jest obowiązany zamieścić to zastrzeżenie z urzędu[38]. Podobne uregulowanie zawarte zostało w art. 792 KC, który ma zastosowanie w postępowaniu klauzulowym. Na tej podstawie, jeżeli został wydany tytuł egzekucyjny przeciwko spadkodawcy, sąd na wniosek jego spadkobiercy, który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, zastrzega w klauzuli wykonalności prawo do powoływania się w toku postępowania na ograniczoną odpowiedzialność.

Ad 6. Przewidzianego w § 145 ust. 2 RegSądR „zaznaczenia", że doszło do nabycia spadku z dobrodziejstwem inwentarza, nie można traktować jako rozstrzygnięcia sądu co do istoty, ponieważ sposób nabycia spadku nie jest objęty kognicją sądu w postę-

[38] Tak też SN w wyr.: z dnia 22.10.1977 r., II CR 335/77, OSNC 1978, z. 9, poz. 159; z dnia 7.5.1971 r., I PR 426/70, OSNC 1972, z. 4, poz. 67; z dnia 9.9.1976 r., IV PR 135/76, OSNC 1977, z. 4, poz. 80; por. też wyr. SN z dnia 28.6.1977 r., III CRN 102/77, niepubl.

powaniu o stwierdzenie nabycia spadku, Zgodnie z art. 366 KPC w zw. z art. 13 § KPC powaga rzeczy osądzonej dotyczy tego, co w związku z podstawą sporu – a w postępowaniu nieprocesowym, co w związku z kognicją sądu – stanowi przedmiot rozstrzygnięcia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17.11.1998 r. (III CKN 108/98)[39] postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku ma powagę rzeczy osądzonej w tym zakresie, który stanowił przedmiot rozstrzygnięcia. Dlatego kwestia odpowiedzialności spadkobiercy za długi spadkowe może być samodzielnie rozstrzygana w innych postępowaniach i to także wtedy, gdy w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku „zaznaczono", że nabycie to następuje z dobrodziejstwem inwentarza. W uzasadnieniu uchwały z dnia 13.10.2010 r. Sąd Najwyższy uznał, że § 145 ust. 2 RegSądR jest normą porządkową i organizacyjną i nie modyfikuje kognicji sądu w postępowaniu sądowym o stwierdzenie nabycia spadku. Odmienna ocena tej kwestii oznaczałaby wykroczenie poza delegację ustawową zawartą w art. 41 § 1 PrUSP, obejmującą „wewnętrzną organizację i porządek funkcjonowania sądów, porządek czynności w sądach", a zatem niewkraczającą w sferę kompetencji sądu rozstrzygającego o stwierdzeniu nabycia spadku.

2.1.4. Ogłoszenie wyroku

2.1.4.1. Brak ogłoszenia wyroku (case nr 13)

1. Wyrok podlegający ogłoszeniu, który nie został ogłoszony, jest wyrokiem nieistniejącym w znaczeniu prawnoprocesowym.

2. Jeżeli z posiedzenia, na którym miał być ogłoszony wyrok, sporządzono protokół, w którym wskazano, że ogłoszenie nastąpiło, to z protokołu takiego wynika domniemanie, iż wyrok został rzeczywiście ogłoszony. Jeśli natomiast w protokole brak wzmianki, że ogłoszenie wyroku nastąpiło, to taka treść protokołu rodzi domniemanie przeciwne, tzn. że wyrok nie został ogłoszony. Obalenie każdego z tych domniemań może zaś nastąpić tylko w drodze sprostowania protokołu w trybie określonym w art. 160 KPC, przy czym strona, która z takiej możliwości nie skorzysta, traci uprawnienie do wykazania, że fakt ogłoszenia (bądź nieogłoszenia) wyroku, ustalony w protokole, może być skutecznie podważony.

Wyrok SN z dnia 3.2.2012 r., I UK 271/11, LEX nr 1169837.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania wniesione przez ubezpieczoną C.C. oraz Firmę Handlowo-Usługową „E." E.P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalającej, że ubezpieczona C.C. nie podlega od dnia 2.11.2006 r. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu umowy o pracę zawartej z Firmą Handlowo-Usługową „E.". Stan faktyczny sprawy został pominięty jako nieistotny dla zobrazowania omawianego zagadnienia.

W apelacji wniesionej od opisanego wyżej wyroku Sądu Okręgowego ubezpieczona C.C. zaskarżyła ten wyrok w całości, zarzucając mu m.in. naruszenie art. 326 KPC i art. 332 § 1 KPC poprzez nieogłoszenie wyroku. Po rozpoznaniu apelacji ubezpieczonej Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił ją. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 326 KPC i art. 332 § 1 KPC poprzez nieogłoszenie wyroku, sąd drugiej instancji nie podzielił tego zarzutu. Zdaniem tego sądu z akt sprawy wynika bowiem, że wyrok Sądu Okręgowego z dnia 3.2.2010 r. został ogłoszony w sposób przewidziany w art. 326 § 3 KPC. Wskazywał na to protokół rozprawy znajdujący się w aktach sprawy. Sąd Apelacyjny przyznał równocześnie, iż nie sposób nie zauważyć, że sąd pierwszej instancji dopuścił się uchybienia w treści owego protokołu, gdyż w końcowej części – w pierwotnym brzmieniu – protokół ten nie odzwierciedlał przebiegu wypadków. Powstała nieścisłość została jednak ostatecznie wyjaśniona w postanowieniu Sądu Okręgowego o uzupełnieniu protokołu, które sprowadzało się m.in. do dodania w nim słów: „o godzinie 13.00 sprawa została wywołana". Co prawda ubezpieczona twierdziła, że była obecna na korytarzu pod salą rozpraw i bezskutecznie czekała o wyznaczonej godzinie na wywołanie sprawy, jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego ewentualna wadliwość działania sądu pierwszej instancji w tym zakresie (wywołania sprawy) nie miała wpływu na istnienie wyroku, a w szczególności w ża-

[39] Biul. SN 1999, Nr 5, s. 5.

den sposób nie pozbawiła ubezpieczonej możliwości obrony swoich praw, albowiem w terminie złożyła ona wniosek o doręczenie uzasadnienia ogłoszonego wyroku, a następnie złożyła apelację.

W skardze kasacyjnej wniesionej ubezpieczona zaskarżyła ten wyrok w całości i w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398^3 § 1 pkt 2 KPC) zarzuciła mu naruszenie przepisów postępowania w zakresie art. 367 § 1 KPC w zw. z art. 332 § 1 KPC i art. 326 § 2 KPC przez rozpoznanie apelacji od nieogłoszonego orzeczenia, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy. Uzasadniając wniosek o przyjęcie jej skargi kasacyjnej do rozpoznania, ubezpieczona powołała art. 398^9 § 1 pkt 4 KPC i wskazała, że skarga ta jest oczywiście uzasadniona ze względu na rażące naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 367 § 1 KPC w zw. z art. 332 § 1 KPC i art. 326 § 2 KPC, ponieważ orzeczenie sądu pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie zostało ogłoszone. Ubezpieczona przypomniała w tym zakresie przebieg rozprawy odbytej przed Sądem Okręgowym oraz okoliczności, w których została poinformowana o treści wyroku tego sądu, opisane uprzednio w apelacji. Dodała, że jej zdaniem w postępowaniu doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 326 § 2 KPC, gdyż wywołanie sprawy stanowi element niezbędny dla odbycia posiedzenia jawnego. Brak wywołania sprawia zaś, że ogłoszenie wyroku nastąpiło *de facto* na posiedzeniu niejawnym, co jest dopuszczalne tylko we wskazanych w ustawie wypadkach, które nie zachodziły w niniejszej sprawie. Skoro więc faktycznie nie doszło do wywołania sprawy celem ogłoszenia wyroku, to nie doszło też do skutecznego ogłoszenia wyroku. W związku z tym Sąd Apelacyjny winien odrzucić apelację ubezpieczonej jako złożoną od nieistniejącego wyroku.

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną.

1) **Czy wyrok, który podlegał ogłoszeniu, a nie został ogłoszony, jest wyrokiem istniejącym?**
2) **Co oznacza sformułowanie „wyrok nieistniejący”?**
3) **Jakie są skutki nieogłoszenia wydanego wyroku?**

Ad 1. Nieogłoszenie wyroku wydanego po rozpoznaniu sprawy na rozprawie jest oczywistym naruszeniem art. 326 KPC. Powstaje

jednakże zagadnienie, czy wyrok, który podlegał ogłoszeniu, a nie został ogłoszony, jest wyrokiem istniejącym, czy wyrokiem nieistniejącym (*inexistens, sententia non existens*). Zagadnienie to jest sporne. W doktrynie przeważa przy tym pogląd, że wyrok nieogłoszony jest wyrokiem nieistniejącym. Taki też pogląd wyraził Sąd Najwyższy w orzeczeniach: z dnia 24.9.1935 r., (C II 944/35)[40] i z dnia 15.3.1937 r. (C II 2846/36)[41]. Jednakże w orzeczeniu z dnia 9.5.1962 r. (3 CR 183/62)[42] stanął na innym stanowisku. Podtrzymał je, w stanowiącej ostatnią jego wypowiedź w tym przedmiocie uchwale z dnia 17.10.1978 r. (III CZP 62/78)[43], w której stwierdził, że brak protokołu ogłoszenia wyroku nie wyłącza ustalenia, że w rzeczywistości wyrok był ogłoszony.

Ad 2. Zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze zgodnie przyjmuje się występowanie kategorii wyroków nieistniejących. Chodzi tu o wyroki, które w rzeczywistości zostały sporządzone i jako takie faktycznie istnieją. Jeżeli bowiem wyroku lub choćby jego namiastki nie ma, to w ogóle nie zachodzi problem wyroku nieistniejącego; wyrokiem nieistniejącym jest tylko taki wyrok, który nie istnieje w znaczeniu prawnoprocesowym[44]. Wyrok nieistniejący może zostać ogłoszony, inną natomiast kwestią jest, czy wyrok, który podlegał ogłoszeniu, a nie został ogłoszony, jest wyrokiem istniejącym czy nieistniejącym. Pojęciem wyroków nieistniejących obejmuje się bowiem na ogół tylko takie wyroki, które zostały wydane przez osoby nieuprawnione (niebędące sędziami), wydane bez żadnego postępowania (w nieistniejących procesach) i pozbawione zasadniczych cech, które według ustawy powinien posiadać wyrok (np. niezawierające żadnego rozstrzygnięcia lub których sentencji nie podpisał skład sądu). Trafnie podkreśla się przy tym, że nie ma możliwości sporządzenia wyczerpującego katalogu takich wyroków.

Ad 3. Artykuł 326 § 1 KPC przewiduje jako zasadę, że wyrok powinien zostać ogłoszony. Ogłoszenie powinno nastąpić na po-

[40] Zb.Urz. 1936 r., poz. 84.
[41] Zb.Urz. 1938 r., poz. 84.
[42] RPEiS 1964, z. 2, s. 327.
[43] OSNCP 1979, z. 5, poz. 88.
[44] Por. uchw. SN z dnia 26.9.2000 r., III CZP 29/00, OSNC 2001, z. 2, poz. 25.

siedzeniu, na którym zamknięto rozprawę lub w razie odroczenia – w sprawie zawiłej – ogłoszenia wyroku na czas do dwóch tygodni, na wyznaczonym w tym celu posiedzeniu jawnym. Według art. 326 § 3 KPC ogłoszenia wyroku dokonuje się przez odczytanie sentencji; po ogłoszeniu sentencji przewodniczący podaje ustnie zasadnicze powody rozstrzygnięcia, może jednak tego zaniechać, jeżeli sprawa była rozpoznawana przy drzwiach zamkniętych. Celem ogłoszenia wyroku jest poinformowanie stron, innych uczestników postępowania i wszystkich zainteresowanych jego wynikiem o treści wyroku. Brak ogłoszenia nie tylko oznacza, że cel ten nie został spełniony, ale oznacza także pogwałcenie zasady jawności postępowania, która wymaga, żeby nawet wówczas, gdy posiedzenie odbyło się przy drzwiach zamkniętych, ogłoszenie orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie odbyło się publicznie (art. 9 KPC i art. 154 § 2 KPC).

Z ogłoszeniem wyroku wiążą się też ważne skutki procesowe. Od tej chwili sąd, który wyrok ten wydał, jest nim związany (art. 332 § 1 KPC), co oznacza, że poza sytuacją przewidzianą w art. 332 § 2 KPC wyroku tego nie może uchylić ani zmienić. Wyrok nieogłoszony może więc być w każdym czasie uchylony lub zmieniony przez sąd, który wyrok ten wydał. Ogłoszenie wyroku jest zatem tą czynnością procesową sądu, która nadaje wyrokowi moc wiążącą. Ma też istotne znaczenie dla biegu terminu do zaskarżenia wyroku, ponieważ termin do żądania przez stronę uzasadnienia wyroku rozpoczyna bieg od dnia jego ogłoszenia (art. 328 § 1 KPC), a termin do wniesienia apelacji biegnie od doręczenia stronie wyroku z uzasadnieniem lub od dnia, w którym upłynął termin do żądania sporządzenia uzasadnienia wyroku (art. 369 § 1 i 2 KPC). Nieogłoszenie wyroku może zatem powodować, że wobec nierozpoczęcia biegu terminu do jego zaskarżenia zaskarżenie takie byłoby zawsze możliwe. Ponieważ z kwestią zaskarżenia wyroku wiąże się kwestia jego prawomocności, wyrok nieogłoszony może być wyrokiem, który nigdy nie stanie się prawomocny.

Wobec doniosłości znaczenia i konsekwencji prawnych ogłoszenia wyroku należy w tej czynności upatrywać zasadniczej cechy wyroku, cechy od istnienia której zależy prawnoprocesowy byt wyroku. Wyrok podlegający ogłoszeniu, który nie został ogłoszony, jest

więc wyrokiem nieistniejącym w znaczeniu prawnoprocesowym[45]. Ogłoszenie wyroku ze względu na znaczenie tej czynności procesowej dla stron musi być przy tym dokonane z zachowaniem wymogów przewidzianych przez prawo. Zgodnie z art. 326 § 2 KPC odroczone ogłoszenie wyroku następuje na posiedzeniu jawnym. Jak wynika zaś z art. 157 § 1 KPC, z posiedzenia takiego spisuje się protokół. Ma on moc dokumentu urzędowego i stanowi dowód tego, co w nim zostało stwierdzone (art. 244 KPC). Jeżeli więc z posiedzenia, na którym miał być ogłoszony wyrok, sporządzono protokół, w którym wskazano, że ogłoszenie nastąpiło, to z protokołu takiego wynika domniemanie, iż wyrok został rzeczywiście ogłoszony. Jeśli natomiast w protokole brak wzmianki, że ogłoszenie wyroku nastąpiło, to taka treść protokołu rodzi domniemanie przeciwne, tzn. że wyrok nie został ogłoszony. Obalenie każdego z tych domniemań może zaś nastąpić tylko w drodze sprostowania protokołu w trybie określonym w art. 160 KPC, przy czym strona, która z takiej możliwości nie skorzysta, traci uprawnienie do wykazania, że fakt ogłoszenia (bądź nieogłoszenia) wyroku, ustalony w protokole, może być skutecznie podważony.

2.1.4.2. Odroczenie ogłoszenia wyroku (case nr 14)

1. W wypadku odroczenia terminu ogłoszenia wyroku sąd nie ma obowiązku zawiadomienia przez wezwanie o tym terminie strony nieobecnej na rozprawie także wtedy, gdy termin ogłoszenia orzeczenia został odroczony ponownie.

2. Przepisy prawa materialnego wskazywane przez powoda jako podłoże jego żądań nie wiążą sądu i mogą być przezeń pominięte przy wydawaniu orzeczenia co do istoty sporu, konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy bowiem do sądu.

Wyrok SN z dnia 25.4.2008 r., II CSK 613/07, LEX nr 420867.

Sąd Okręgowy – Sąd Gospodarczy po rozpoznaniu sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Robót Mostowych „M." spółki z o.o. w S. przeciwko Przedsiębiorstwu Budowlanemu „A." spół-

[45] Por. post. SN z dnia 17.11.2005 r., I CK 298/05, OSNC 2006, z. 9, poz. 152, oraz wyr. SN z dnia 30.11.2007 r., IV CNP 111/07, LEX nr 623810.

ce z o.o. o zapłatę uwzględnił częściowo powództwo, oddalając je w dalszej części. Stan faktyczny sprawy pominięto jako nieprzydatny dla zobrazowania kwestii proceduralnych. Sąd Apelacyjny zmienił częściowo wyrok Sądu Okręgowego. W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwana, powołując się na obie podstawy określone w art. 398^3 § 1 KPC, wnosiła o jego uchylenie w części uwzględniającej powództwo oraz oddalającej apelację i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania. Skarżąca zarzuciła m.in. obrazę art. 321 § 1 w zw. z art. 379 pkt 5 KPC przez wykroczenie poza wskazaną przez powódkę podstawę faktyczną i prawną oraz naruszenie art. 149 § 2 w zw. z art. 131 § 1 i 379 pkt 5 KPC przez brak zawiadomienia pozwanej o terminie rozprawy apelacyjnej.

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną.

1) **Czy Sąd Apelacyjny, który w niniejszej sprawie odroczył ogłoszenie wyroku pod nieobecność strony, miał obowiązek jej zawiadomienia, gdy na posiedzeniu, które wyznaczono na ogłoszenie wyroku, ponownie odroczył jego ogłoszenie?**
2) **Czy niezawiadomienie w niniejszej sprawie pełnomocnika strony o wyznaczeniu kolejnego terminu ogłoszenia wyroku powodowało nieważność postępowania przez pozbawienie strony możliwości obrony jej praw?**
3) **Czy nieważność postępowania powodowałaby przekroczenie terminu przewidzianego w art. 326 § 1 zd. 2 KPC?**
4) **Czy ocena postępowania Sądu Apelacyjnego w sprawie byłaby inna w obecnie obowiązującym stanie prawnym?**
5) **Czy sąd drugiej instancji może brać pod uwagę z urzędu naruszenie przez sąd pierwszoinstancyjny prawa materialnego z urzędu czy też tylko na podniesiony w apelacji zarzut strony?**

Ad 1. W wypadku odroczenia terminu ogłoszenia wyroku sąd nie miał obowiązku zawiadomienia przez wezwanie o tym terminie strony nieobecnej na rozprawie także wtedy, gdy termin ogłoszenia orzeczenia został odroczony ponownie[46]. Okoliczność, że pełnomocnik skarżącej w niniejszej sprawie mimo prawidłowego zawiadomienia nie uczestniczył w rozprawie, na której doszło do odroczenia ogłoszenia wyroku, nie nakładała na Sąd obowiązku zawiadomienia go przez wezwanie (art. 149 § 2 KPC) o terminie ogłoszenia wyroku, termin ten bowiem przewodniczący ogłasza po zamknięciu rozprawy (art. 326 § 1 zd. 3 KPC).

Ad 2. Niezawiadomienie w niniejszej sprawie pełnomocnika strony o wyznaczeniu kolejnego terminu ogłoszenia wyroku nie powodowało nieważności postępowania. Podniesiony w sprawie w ramach skargi kasacyjnej zarzut nieważności postępowania, spowodowanej pozbawieniem skarżącej możności obrony jej praw, był pozbawiony racji. Przyczyną nieważności postępowania miało być naruszenie przez Sąd Apelacyjny przepisów art. 149 § 2 KPC w zw. z art. 131 § 1 KPC, polegające na zaniechaniu zawiadomienia skarżącej o terminie rozprawy apelacyjnej i wydanie wyroku po upływie 14 dni od dnia rozprawy, o której została zawiadomiona. Nie ulega wątpliwości, że powołane przez skarżącą przepisy art. 131 § 1 KPC i art. 149 § 2 KPC stosuje się – zgodnie z art. 391 § 1 KPC – do postępowania przed sądem drugiej instancji. Sąd Apelacyjny nie uchybił obowiązkom wynikającym z powołanych przepisów. Pełnomocnik skarżącej został zawiadomiony o terminie rozprawy w dniu 24.5.2007 r., po zamknięciu której Sąd odroczył ogłoszenie wyroku do dnia 6.6.2007 r., a w tym dniu odroczył po raz drugi do dnia 20.6.2007 r. W wypadku odroczenia terminu ogłoszenia wyroku sąd nie miał obowiązku zawiadomienia przez wezwanie o tym terminie strony nieobecnej na rozprawie także wtedy, gdy termin ogłoszenia orzeczenia został odroczony ponownie (co wskazano już powyżej). Okoliczność, że pełnomocnik skarżącej mimo prawidłowego zawiadomienia nie uczestniczył w rozprawie w dniu 24.5.2007 r., nie nakładała na

[46] Zob. uchw. SN z dnia 25.6.1968 r., III CZP 62/68, OSNC 1969, z. 3, poz. 41. Podobne stanowisko SN zajmował także w późniejszych orzeczeniach (np. w wyr. z dnia 24.9.2009 r., II PK 58/09, OSNP 2011, Nr 9-10, poz. 124, LEX nr 794857). Uwaga: po wydaniu wyroku w sprawie będącej przedmiotem analizy zmienił się stan prawny odnośnie możliwości odroczenia ogłoszenia wyroku (zob. art. 326 § 1 KPC).

Sąd Apelacyjny obowiązku zawiadomienia go przez wezwanie o terminie ogłoszenia wyroku.

Ad 3. Przekroczenie terminu przewidzianego w art. 326 § 1 zd. 2 KPC nie powodowałoby nieważności postępowania. Przepis ten stanowi, że w sprawie zawiłej sąd może odroczyć ogłoszenie wyroku na czas do dwóch tygodni. Jest to jednak termin o charakterze instrukcyjnym.

Ad 4. W stanie prawnym obowiązującym w dniu wydania wyroku w niniejszej sprawie Sąd w sprawie zawiłej miał możliwość odroczenia ogłoszenia wyroku na czas do dwóch tygodni. Przepis nie ograniczał ilościowo możliwości odroczenia ogłoszenia wyroku w sprawie. Możliwe było więc w jednej sprawie kilkakrotne odraczanie jego ogłoszenia. Ustawą z dnia 17.12.2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw[47], która weszła w życie z dniem 19.4.2010 r. doprecyzowano, że odroczenie ogłoszenia wyroku może nastąpić tylko jeden raz. Tak więc Sąd w obecnym stanie prawnym nie miałby podstawy prawnej do ponownego odroczenia ogłoszenia wyroku.

Ad 5. Mimo że postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia[48].

[47] Dz.U. z 2010 r., Nr 7, poz. 45.

[48] Zob. wyr. SN z dnia 13.4.2000 r., III CKN 812/98, OSNC 2000, z. 10, poz. 193; post. SN z dnia 4.10.2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004, z. 1, poz. 7; uchw. SN (7) z dnia 31.1.2008 r., III CZP 49/07, której nadano moc zasady prawnej, niepubl.

2.1.5. Uzasadnienie

2.1.5.1. Treść wniosku o sporządzenie uzasadnienia (case nr 15)

Wniosek o doręczenie wyroku sądu pierwszej instancji z uzasadnieniem, wniesiony w terminie określonym w art. 328 § 1 zd. 1 KPC, z reguły stanowi równocześnie żądanie sporządzenia tego uzasadnienia.

Uchwała SN z dnia 18.8.2010 r., II PZP 7/10, OSNP 2011, Nr 7-8, poz. 98, LEX nr 598183, Biul. SN 2010, Nr 8, s. 16, MPPr 2011, Nr 3, s. 152-156.

Powyższą uchwałę Sąd Najwyższy podjął, odpowiadając na pytanie Sądu Okręgowego: „czy żądanie doręczenia uzasadnienia wyroku na podstawie art. 328 KPC zawiera w sobie *implicite* wniosek o jego sporządzenie?”

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne ujawniło się w toku rozpoznawania przez Sąd Okręgowy zażalenia powoda na postanowienie Sądu Rejonowego, którym oddalone zostały wnioski powoda oraz jego pełnomocnika procesowego o doręczenie im uzasadnienia wyroku. Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 14.1.2010 r. oddalił wnioski powoda i jego pełnomocnika procesowego o doręczenie uzasadnienia wyroku, stwierdzając, że wnioski te nie mogą być uwzględnione, ponieważ uzasadnienie nie zostało sporządzone, albowiem żadna ze stron nie zażądała jego sporządzenia, a wnioski o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem nie zawierały w swej treści wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku. W uzasadnieniu powyższego postanowienia Sąd Rejonowy stwierdził, że co do zasady sąd sporządza pisemne uzasadnienie wyroku na wniosek strony zgłoszony w ustawowym terminie. Z urzędu sąd sporządza pisemne uzasadnienie wyjątkowo, gdy wyrok został zaskarżony apelacją oraz gdy wniesiono skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 328 § 1 KPC). Ponadto z urzędu sporządza uzasadnienie wyroku sąd drugiej instancji, gdy apelacja została przynajmniej częściowo uwzględniona. W sprawach, w których apelację oddalono w całości, uzasadnienie sporządza się tylko wówczas, gdy strona zażądała doręczenia jej wyroku z uzasadnieniem (art. 387 § 1 KPC). Zgodnie z art. 331 KPC odpis

wyroku z uzasadnieniem doręcza się tylko tej stronie, która zażądała sporządzenia uzasadnienia. Zdaniem Sądu Rejonowego porównanie treści art. 387 KPC z treścią art. 331 KPC prowadzi do wniosku, że warunkiem doręczenia wyroku z uzasadnieniem jest wcześniejsze zażądanie sporządzenia jego uzasadnienia.

Zażalenie od powyższego postanowienia wniósł powód, domagając się doręczenia mu wyroku Sądu Rejonowego z uzasadnieniem. Rozpoznając zażalenie powoda, Sąd Okręgowy uznał, że występuje w niej budzące poważne wątpliwości zagadnienie prawne, dotyczące odpowiedzi na pytanie, czy żądanie doręczenia uzasadnienia wyroku na podstawie art. 328 KPC zawiera w sobie *implicite* wniosek o jego sporządzenie. Tak sformułowane zagadnienie przedstawił na podstawie art. 390 § 1 KPC do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 328 § 1 KPC uzasadnienie wyroku sporządza się na żądanie strony zgłoszone w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia sentencji wyroku, a w wypadku, o którym mowa w art. 327 § 2 KPC, od dnia doręczenia sentencji wyroku. Żądanie spóźnione sąd odrzuci na posiedzeniu niejawnym. Sąd sporządza uzasadnienie wyroku również wówczas, gdy wyrok został zaskarżony w ustawowym terminie oraz gdy wniesiono skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Sąd Okręgowy podniósł, że wykładania gramatyczna zd. 1 art. 328 § 1 KPC prowadzi do wniosku, że uzasadnienie sporządza się wyłącznie na wyraźne żądanie strony (jej pełnomocnika). Możliwa jest jednak również inna wykładnia tego przepisu, a mianowicie że wniosek strony o doręczenie wyroku z uzasadnieniem zawiera w sobie również wniosek o sporządzenie uzasadnienia. W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowa jest gramatyczna wykładnia tego przepisu, oparta na odczytaniu dosłownej jego treści. Analiza art. 9 KPC, art. 329 zd. 1 KPC, art. 331 KPC, art. 369 KPC i art. 394 § 1 pkt 7 KPC prowadzi do wniosku, że ustawodawca odróżnia wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku od żądania doręczenia uzasadnienia. Samo doręczenie uzasadnienia wyroku (o ile zostanie ono sporządzone) może nastąpić w trybie art. 9 KPC. Nie spowoduje to jednak przesunięcia terminu do złożenia apelacji ponad 21 dni od ogłoszenia orzeczenia. Sąd Okręgowy powołał się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22.6.1966 r., I CR 435/1965 (LEX nr 6010), w którym przyjęto, że dla strony, która nie zażądała sporządzenia uzasadnienia, albo zażądała go w terminie spóźnionym, termin do wniesienia rewizji biegnie zgodnie z art. 371 § 2 KPC (jego odpowiednikiem jest w obecnym stanie prawnym art. 369 § 2 KPC) od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia. W przypadku gdy strona nie zażądała uzasadnienia, może wnieść apelację niezależnie od tego, czy wniosła o doręczenie jej odpisu orzeczenia, które zamierza zaskarżyć. Sąd Okręgowy stwierdził, że sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku jest obecnie uzależnione od wyraźnej woli strony procesu. Istnieją dwa wyodrębnione przez ustawodawcę wnioski: wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku oraz wniosek o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem, co znajduje potwierdzenie zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze (np. post. SN z dnia 17.11.1998 r., II UKN 377/98, OSNAPiUS 1999, Nr 24, poz. 804). Z kolei w postanowieniu z dnia 29.11.2006 r., II PZ 53/06 (OSNP 2008, Nr 7-8, poz. 107) Sąd Najwyższy, dokonując wykładni art. 387 § 3 KPC, przyjął, że w przepisie tym jednoznacznie chodzi o żądanie doręczenia „orzeczenia z uzasadnieniem", a zatem jeżeli strona zażądała doręczenia tylko sentencji orzeczenia lub tylko uzasadnienia, doręczeniu podlega sama sentencja lub samo uzasadnienie, szczególnie w sytuacji, gdy z żądaniem takim wystąpił pełnomocnik strony będący adwokatem lub radcą prawnym, od którego można wymagać należytego wykonywania elementarnych zadań warsztatowych, w tym prawidłowego od strony formalnej formułowania pism procesowych. Rzeczą profesjonalnego pełnomocnika jest dochowanie szczególnej staranności przy sporządzaniu każdego pisma procesowego i zamieszczenie w nim w prawidłowy sposób wszystkich niezbędnych elementów, zaś sąd nie ma obowiązku wyinterpretowania z jego treści elementów brakujących lub przytoczonych w nieprawidłowy sposób bądź domyślania się celu, w jakim strona występuje z danym wnioskiem. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że możliwa jest jednak taka wykładnia art. 328 § 1 KPC, zgodnie z którą wniosek strony o doręczenie wyroku z uzasadnieniem

zawiera w sobie jednocześnie wniosek o sporządzenie pisemnego uzasadnienia. Za takim rozumieniem tego przepisu przemawiać może wykładnia celowościowa, która kładzie nacisk nie na samo wyrażenie woli strony, ale na cel, któremu ma służyć doręczenie uzasadnienia wyroku. Jeżeli bowiem strona żąda doręczenia uzasadnienia wyroku w terminie określonym w art. 331 KPC, to musi to być rozumiane również jako żądanie sporządzenia tego uzasadnienia (tak przyjęto w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18.11.2004 r., I CK 231/04, LEX nr 277077, z zastrzeżeniem wskazania celu złożenia wniosku o doręczenie uzasadnienia, np. „w celu wniesienia apelacji").

1) **Jakie przepisy normują kwestie sporządzania i doręczania uzasadnień orzeczeń?**
2) **W jakim celu strona składa wniosek o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia?**
3) **Czy strona może domagać się samego doręczenia uzasadnienia orzeczenia (bez domagania się jego sporządzania)?**
4) **Czy okoliczność, że sąd pierwszej instancji przeoczył spóźnienie żądania uzasadnienia wyroku i żądania tego nie odrzucił, sporządził uzasadnienie, a następnie wyrok z uzasadnieniem doręczył stronie żądającej uzasadnienia, ma wpływ na bieg terminu do wniesienia apelacji?**
5) **Jaki skutek ma zaskarżenie orzeczenia apelacją przy braku złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku?**
6) **Czy żądanie doręczenia wyroku sądu pierwszej instancji z uzasadnieniem, wniesione w terminie ustawowo zakreślonym dla żądania sporządzenia uzasadnienia wyroku (art. 328 § 1 zd. 1 KPC), może zostać potraktowane jako jednoczesny wniosek o sporządzenie tego uzasadnienia?**
7) **Jaka jest podstawa prawna dokonywania przez sąd wykładni wniosków procesowych stron lub ich pełnomocników?**
8) **Czym kierował się Sąd Najwyższy, udzielając na zadane pytanie odpowiedzi o treści wyrażonej w przedmiotowej uchwale?**

9) **Czy dla wykładni oświadczenia procesowego strony ma znaczenie fakt, że jest ona reprezentowana przez fachowego pełnomocnika?**

Ad 1. Pierwszym z przepisów dotyczącym tej materii jest art. 9 KPC ustalający zasadę jawności procesu cywilnego i możliwość stron i uczestników postępowania do przeglądania akt sprawy i otrzymywania odpisów, kopii lub wyciągów z tych akt. Na podstawie tego przepisu strona ma prawo otrzymać – na swój wniosek, w dowolnym czasie – odpis każdego wydanego przez sąd orzeczenia (jego sentencji), a jeżeli zostało sporządzone jego pisemne uzasadnienie – także ten odpis.

Zgodnie z art. 328 § 1 KPC uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji sporządza się na żądanie strony zgłoszone w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia sentencji wyroku, a w wypadku, o którym mowa w art. 327 § 2 KPC – od dnia doręczenia sentencji wyroku. Sąd pierwszej instancji sporządza uzasadnienie wyroku również wówczas, gdy został on zaskarżony w ustawowym terminie oraz gdy wniesiono skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Uzasadnienie wyroku sporządza się w terminie dwutygodniowym od dnia złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia, a gdy wniosek taki nie był zgłoszony – od dnia zaskarżenia wyroku lub wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 329 zd. 1 KPC). Wyrok z uzasadnieniem doręcza się tylko tej stronie, która zażądała sporządzenia uzasadnienia (art. 331 KPC).

Apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem (art. 369 § 1 KPC). Jeżeli strona nie zażądała uzasadnienia wyroku w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia (art. 369 § 2 KPC).

W art. 394 § 1 pkt 7 KPC wyraźnie wymieniono, wśród postanowień sądu pierwszej instancji zaskarżalnych zażaleniem do sądu drugiej instancji, postanowienia w przedmiocie odmowy

sporządzenia uzasadnienia orzeczenia oraz w przedmiocie odmowy jego doręczenia.

Z kolei według art. 387 KPC sąd drugiej instancji uzasadnia z urzędu wyrok oraz postanowienie kończące postępowanie w sprawie. W sprawach, w których apelację oddalono, uzasadnienie sporządza się tylko wówczas, gdy strona zażądała doręczenia jej wyroku z uzasadnieniem (§ 1). Sporządzenie uzasadnienia powinno nastąpić w terminie dwóch tygodni od dnia ogłoszenia sentencji orzeczenia. Jeżeli ogłoszenia nie było, termin ten liczy się od dnia wydania orzeczenia. W sprawach, w których apelację oddalono, uzasadnienie sporządza się w terminie dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wniosku (§ 2). Orzeczenie z uzasadnieniem doręcza się tej stronie, która w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji zażądała doręczenia. Jeżeli ogłoszenia nie było, orzeczenie z uzasadnieniem doręcza się stronom z urzędu w terminie tygodniowym od sporządzenia uzasadnienia (§ 3). Jeżeli uzasadnienie nie zostało sporządzone, a w sprawie została wniesiona skarga kasacyjna lub skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, sąd drugiej instancji sporządza uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia w terminie dwóch tygodni od dnia wniesienia skargi (§ 4).

Jak wynika z przytoczonych regulacji Kodeksu postępowania cywilnego, sąd pierwszej instancji sporządza pisemne uzasadnienie wyroku co do zasady na wniosek strony (wyjątek przewiduje art. 328 § 1 zd. 3 KPC).

Ad 2. Otrzymanie odpisu orzeczenia z uzasadnieniem jest na ogół potrzebne stronie do wniesienia środka odwoławczego (apelacji, zażalenia) lub nadzwyczajnego środka zaskarżenia (skargi kasacyjnej, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia). W przypadku apelacji i zażalenia zapoznanie się z pisemnymi motywami wydanego wyroku lub postanowienia może ułatwić stronie sformułowanie zarzutów pod adresem wydanego orzeczenia. W przypadku skargi kasacyjnej złożenie przez stronę wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji (albo tylko o doręczenie uzasadnienia wyroku, gdy jest ono sporządzane przez sąd drugiej instancji z urzędu) stanowi obligatoryjny etap przygotowania się do wniesienia skargi kasacyjnej i konieczny warunek skutecznego jej wniesienia.

Strona może także domagać się doręczenia jej odpisu orzeczenia (samej sentencji lub sentencji i uzasadnienia, jeżeli zostało sporządzone) także wtedy, gdy nie zamierza skarżyć tego orzeczenia albo nawet nie może go skarżyć (bo np. upłynęły terminy do zaskarżenia albo stronie nie przysługuje środek zaskarżenia). Na ogół jednak strona wnosi o doręczenie jej odpisu uzasadnienia orzeczenia w celu wniesienia środka odwoławczego lub środka zaskarżenia. Nieco inaczej uregulowana jest przy tym kwestia sporządzania pisemnego uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji i wyroku sądu drugiej instancji.

Strona może wnosić o sporządzenie i doręczenie jej uzasadnienia orzeczenia w przewidzianym do tego przez prawo terminie, może także żądać wydania odpisu takiego orzeczenia (na podstawie art. 9 § 2 KPC), gdy uzasadnienie takie zostało już sporządzone wcześniej (z urzędu lub na wniosek innej strony). Taki wniosek nie powoduje wydłużenia dla strony terminu do wniesienia środka odwoławczego.

Ad 3. Nawet w przypadku niezłożenia w terminie ustawowym (art. 328 § 1 zd. 1 KPC i art. 387 § 3 zd. 1 KPC) żądania sporządzenia uzasadnienia strona może, zgodnie z zasadą jawności wewnętrznej przewidzianą w art. 9 zd. 2 KPC, uzyskać w każdym czasie odpis orzeczenia – także z pisemnym uzasadnieniem, jeżeli zostało sporządzone. Tak wynika z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20.10.1987 r. (IV CZ 147/87)[49], którym uchylono postanowienie oddalające wniosek strony o „doręczenie sporządzonego uzasadnienia wyroku". W tym jednak przypadku (zgłoszenia wniosku na podstawie art. 9 zd. 2 KPC) uwzględnienie żądania strony o doręczenie jej „wyroku z uzasadnieniem" albo „sporządzonego uzasadnienia wyroku" jest możliwe tylko wtedy, gdy uzasadnienie zostało sporządzone (np. na wniosek drugiej strony lub innych uczestników postępowania, albo z urzędu). Wniosek

[49] LEX nr 8845, Lex Polonica nr 320830.

strony oparty wyłącznie na treści art. 9 zd. 2 KPC nie może zobowiązywać sądu do sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku, jeżeli wcześniej nie zostało ono sporządzone.

Ad 4. Okoliczność, że sąd pierwszej instancji przeoczył spóźnienie żądania uzasadnienia wyroku i żądania tego nie odrzucił (art. 328 § 1 zd. 2 KPC), sporządził uzasadnienie, a następnie wyrok z uzasadnieniem doręczył stronie żądającej jego sporządzenia, nie ma wpływu na bieg terminu do wniesienia apelacji. Podobnie nie ma wpływu na uprawnienia tej strony okoliczność, że strona przeciwna zgłosiła w terminie wniosek o sporządzenie uzasadnienia[50]. Zgodnie bowiem z art. 331 KPC wyrok z uzasadnieniem doręcza się tylko tej stronie, która w terminie tygodniowym od ogłoszenia jego sentencji zażądała sporządzenia uzasadnienia. Dla strony, która nie zażądała sporządzenia uzasadnienia, albo zażądała go w terminie spóźnionym, termin do wniesienia apelacji biegnie zgodnie z art. 369 § 2 KPC od dnia, w którym upłynął termin do żądania sporządzenia uzasadnienia.

Ad 5. Zaskarżenie orzeczenia apelacją przy braku złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku ma ten skutek, że uzasadnienie zostanie sporządzone z urzędu (na podstawie art. 328 § 1 zd. 3 KPC), jednakże uzasadnienie to nie zostanie doręczone stronie[51]. Podobny pogląd wyrażono w nowszym orzecznictwie w odniesieniu do orzeczenia sądu drugiej instancji. W postanowieniu z dnia 7.1.2003 r. (I PZ 104/02)[52] Sąd Najwyższy stwierdził, że złożenie wniosku o doręczenie odpisu wyroku sądu drugiej instancji w terminie tygodniowym od ogłoszenia jego sentencji nie oznacza spełnienia przesłanki dopuszczalności kasacji (art. 393^4 § 1 KPC w zw. z art. 387 § 3 KPC), jeżeli wniosek nie dotyczy doręczenia wyroku z uzasadnieniem i nie ma podstaw do uznania, że został złożony w celu wszczęcia procedury zaskarżenia wyroku kasacją (art. 130 § 1 zd. 2. KPC). Jest

[50] Zob. post. SN z dnia 22.6.1966 r., I CR 435/65, LEX nr 6010.
[51] Post. SN z dnia 25.3.1987 r., II CZ 31/87, LEX nr 8818, Lex Polonica nr 320812.
[52] OSNP 2004, Nr 13, poz. 231, z glosą A. Świątkowskiego, PiP 2004, z. 10, s. 122.

to wówczas wniosek o doręczenie stronie odpisu sentencji wyroku złożony na podstawie art. 9 KPC.

Ad 6. Na to pytanie odpowiada przytoczona powyżej uchwała Sądu Najwyższego. W jej uzasadnieniu Sąd Najwyższy przedstawił dotychczasowy dorobek judykatury w tym zakresie. Zaakceptował możliwość dokonania *sui generis* celowościowej wykładni treści wniosku strony o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, przychylając się do możliwości „wyinterpretowania" zeń przez sąd elementu żądania sporządzenia uzasadnienia. Stwierdził, że w przytoczonych w uzasadnieniu uchwały orzeczeniach Sądu Najwyższego nie kwestionuje się poglądu, że przepisy procesowe dokonują rozróżnienia pomiędzy wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia wyroku i wnioskiem o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem. Sąd Najwyższy dostrzegł jednak istotne powody, dla których można dopuścić bardziej liberalną wykładnię przepisów procesowych w miejsce formalistycznej, opartej na dosłownym odczytaniu ich treści. Zauważył, że od profesjonalnych pełnomocników stron (adwokatów, radców prawnych, rzeczników patentowych i radców Prokuratorii Generalnej) można oczekiwać świadomości owego rozróżnienia i prawidłowego formułowania wniosków mających na celu uzyskanie przez stronę odpisu orzeczenia sądu z uzasadnieniem – w pewnych sytuacjach wystarczające jest złożenie jedynie wniosku o doręczenie sporządzonego przez sąd z urzędu uzasadnienia wyroku (art. 387 § 3 zd. 1 KPC w zw. z art. 387 § 1 zd. 1 KPC), w innych konieczne jest zgłoszenie zarówno wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku, jak i o doręczenie wyroku z uzasadnieniem (art. 328 § 1 zd. 1 KPC w zw. z art. 331 KPC). Jeżeli jednak wniosek o doręczenie uzasadnienia nie zawiera jednocześnie wniosku o jego sporządzenie (choć w danej sprawie sąd nie sporządza uzasadnienia z urzędu), możliwe jest – biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności konkretnej sprawy, przede wszystkim kontekst sytuacyjny, a w szczególności zgłoszenie wniosku o doręczenie uzasadnienia wyroku w terminie ustawowym przewidzianym dla zgłoszenia wniosku o sporządzenie tego uzasadnienia – potraktowanie go jako zawierającego jednocześnie wniosek o sporządzenie uzasadnienia.

Ad 7. W związku z często nieprecyzyjnymi wnioskami procesowymi stron oraz ich pełnomocników i brakiem w związku z tym w niektórych sytuacjach możliwości precyzyjnego stwierdzenia ich intencji w orzecznictwie rozważa się kwestię podstawy prawnej dokonywania przez sąd wykładni oświadczeń (wniosków procesowych) strony lub jej pełnomocnika, zawartych w pismach procesowych. Podstawowy problem wykładni treści oświadczeń stron zawartych w czynnościach procesowych wynika z braku wyraźnego upoważnienia sądu w przepisach postępowania do dokonywania własnej oceny znaczenia złożonych oświadczeń, a co za tym idzie – z braku pewności, jaki jest zakres ewentualnej swobody sądu, oraz wzorzec normatywny oceny treści oświadczenia. W doktrynie zauważa się, że Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera odpowiednich przepisów w tym przedmiocie, poza regułą interpretacyjną zawartą w art. 130 § 1 zd. 2 KPC. Uznaje się jednak za możliwe zastosowanie, w drodze bardzo ostrożnej analogii, przepisów prawa cywilnego materialnego (art. 65 KC). Wyrażają one bowiem pewną myśl, która przenika cały system prawny i może być odnoszona także do sfery postępowania cywilnego – nawet i tutaj nie jest wskazane przesadne formalizowanie[53].

Dokonywanie przez sąd zabiegów interpretacyjnych dotyczących treści czynności procesowej strony jest nie tylko uzasadnione, ale i niekiedy konieczne. Twierdzenie bowiem, że sąd niczego nie musi interpretować ani dociekać, jeśli chodzi o treść czynności procesowych stron, jest zaprzeczeniem naturalnej wieloznaczności języka jako środka porozumiewania się. Oświadczenie strony, nawet w jej mniemaniu jasne, może komuś innemu wydawać się wieloznaczne. Trudno byłoby przyjąć, że w postępowaniu cywilnym tylko wypowiedzenie określonych słów (będących dokładnym powtórzeniem przepisu prawa procesowego) zdolne jest wywołać odpowiedni skutek. Prowadziłoby to do faktycznego pozbawienia strony, która nie wykazuje odpowiedniej pieczołowitości w powtarzaniu tekstu ustawy oraz nie posiada należytego przygotowania prawniczego, możności osobistego działania

[53] M. Piekarski, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23.9.1964 r.,* II PZ 46/64, NP 1965, Nr 5, s. 561; J. Mokry, *Wykładnia procesowych oświadczeń w sądowym postępowaniu cywilnym*, Studia Cywilistyczne 1975, t. XV-XVI, s. 185-186.

w procesie, co byłoby jawnym pogwałceniem powszechnego prawa do sądu (art. 45 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 EKPCz).

Ad 8. Sąd Najwyższy wskazał, że mimo generalnej akceptacji dla potrzeby sformalizowania postępowania sądowego skrajny formalizm jest na ogół odrzucany przez doktrynę. Formalizm postępowania zakłada dobre zorganizowanie i formalnie poprawne przeprowadzenie czynności procesowych, jednakże bez popadania w nadmierny rygoryzm. Wyrazem właściwego polskiemu postępowaniu cywilnemu umiarkowanego formalizmu jest w szczególności możliwość nadania biegu pismom, które zawierają pewne braki. Organ procesowy (sąd) może te braki albo pominąć, albo usunąć je – jeżeli bez tego pismo nie może otrzymać prawidłowego biegu – w drodze postępowania wpadkowego (art. 130 § 1 KPC). Umiarkowany formalizm sprzyja ograniczeniom rygoryzmu przy dokonywaniu przez sąd wykładni oświadczeń procesowych stron. Wykładnia ta w mniejszym stopniu opiera się na dosłownym brzmieniu oświadczenia, a bardziej na tym, jaki cel chciał osiągnąć podmiot dokonujący czynności procesowej. Następuje wówczas przesunięcie w kierunku pozajęzykowych (celowościowych) dyrektyw wykładni kosztem reguł wykładni językowej[54]. Granica dopuszczalnego i koniecznego formalizmu w postępowaniu sądowym jest zawsze kwestią dyskusyjną. Dla celów zaskarżenia apelacją Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje konieczności żądania przez stronę doręczenia jej wyroku sądu pierwszej instancji z uzasadnieniem (inaczej jest w przypadku zaskarżenia skargą kasacyjną wyroku sądu drugiej instancji); art. 328 § 1 zd. 1 KPC przewiduje natomiast możliwość żądania przez stronę sporządzenia uzasadnienia wyroku. W wyniku zgłoszenia takiego wniosku (o sporządzenie uzasadnienia) doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem następuje już z urzędu, bez względu na to, czy strona o to wnosiła; taki wniosek znajduje uzasadnienie w brzmieniu art. 331 KPC[55]. Powstaje w związku z tym pytanie, czy strona, która złożyła wniosek o „doręczenie wyroku z uzasadnieniem", sformułowała go tak w sposób świadomy i celowy, aby

[54] Zob. S. Cieślak, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008, s. 160.
[55] Por. post. SN z dnia 10.3.2000 r., IV CZ 18/00, OSNC 2000, z. 10, poz. 181.

zrealizować tylko uprawnienie wynikające z art. 9 KPC, czy też jej oświadczenie, z racji okoliczności towarzyszących jego złożeniu, należy wykładać jako niewłaściwie ujęty wniosek o sporządzenie uzasadnienia. Tę drugą możliwość, na tle okoliczności sprawy, w której przedstawiono do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, Sąd Najwyższy uznał za bardziej usprawiedliwioną. Przyjmując bowiem takie założenia, jakimi kierował się sąd pierwszej instancji oddalając wniosek powoda, należałoby uznać, że rozmyślnie i celowo złożył on wniosek, któremu Sąd ten nie mógł nadać biegu. Należałoby więc zakładać, że powód był świadom, iż w przypadku braku sporządzenia uzasadnienia Sąd Rejonowy nie zadośćuczyni jego żądaniu. Takie wnioskowanie Sąd Najwyższy uznał za pozbawione racjonalnych podstaw. Czynności procesowe uczestników postępowania są zawsze działaniem celowym, podejmowanym dla spowodowania w tym postępowaniu określonych skutków. Okoliczności takie jak złożenie przedmiotowego wniosku w terminie otwartym do żądania sporządzenia uzasadnienia oraz brak wykształcenia prawniczego składającego wniosek mogą uzasadniać twierdzenie, że rozsądnie działający adresat oświadczenia zrozumiałby ten wniosek jako obejmujący również żądanie sporządzenia uzasadnienia. Strona nie miałaby powodu żądać doręczenia jej uzasadnienia wraz z sentencją wyroku, gdyby zarazem nie chciała spowodować, aby ono w ogóle powstało (zostało sporządzone). Co więcej, w praktyce obrotu, a nawet w doktrynie, niekiedy bagatelizuje się czy nawet pomija różnicę pomiędzy żądaniem sporządzenia uzasadnienia a żądaniem doręczenia odpisu wyroku z uzasadnieniem[56].

Ad 9. Wykładnia oświadczeń składanych przez fachowego pełnomocnika może, a wręcz powinna być dokonywana według surowszych mierników; istnieją powody, aby takie oświadczenia były wykładane przez sąd raczej z uwzględnieniem dyrektyw językowych niż celowościowych. Nie oznacza to jednak, że takie same kryteria powinny być stosowane do czynności wykonanych przez samą stronę. W świetle art. 86 KPC ustanowienie pełnomocnika nie pozbawia strony możności samodzielnego działania w procesie. W niniejszej sprawie powód mógł zatem osobiście złożyć tzw. zapowiedź apelacji. W tym przypadku Sąd Rejonowy powinien był ocenić znaczenie jego oświadczenia z uwzględnieniem przymiotów osoby działającej, a nie wiedzy profesjonalnego pełnomocnika.

[56] Por. W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2004, s. 305.

2.1.5.2. Uzasadnienie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (case nr 16)

Jeżeli sąd zamierza nie obciążyć strony przegrywającej spór (art. 102 KPC) kosztami procesu, co jest wyjątkiem od ogólnej zasady wyrażonej w art. 98 KPC, to w uzasadnieniu powinien wyjaśnić bliżej motywy swojego rozstrzygnięcia. Natomiast gdy orzeka zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 KPC i w uzasadnieniu wskazuje ten przepis oraz wyjaśnia, na jakiej podstawie ustalił wysokość zasądzonych kosztów, takie orzeczenie odpowiada wymogom, o których mowa w art. 328 KPC.

Postanowienie SN z dnia 26.1.2012 r., III CZ 79/11, LEX nr 1162695.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy zasądził od składającego zażalenie pozwanego K.W. koszty postępowania zażaleniowego, wskazując w uzasadnieniu podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia. W zażaleniu skarżący zarzuca naruszenia art. 328 § 2 KPC polegające, jego zdaniem, na pominięciu wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

1) **Czy wystarczającym uzasadnieniem rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu jest wskazanie podstawy prawnej rozstrzygnięcia i wyjaśnienie podstawy ustalenia wysokości zasądzonych kosztów?**
2) **W jakich sytuacjach w uzasadnieniu rozstrzygnięcia kosztów procesu sąd jest zobowiązany bliżej wyjaśnić motywy swego rozstrzygnięcia?**

Ad 1 i 2. W postępowaniu procesowym jako reguła w przedmiocie kosztów procesu ustanowiona została zasada odpowie-

dzialności za wynik postępowania wyrażona w art. 98 KPC. Przepis ten stanowi, że strona przegrywająca zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia prawa i celowej obrony. Wyjątkiem od tej reguły jest tzw. zasada słuszności wyrażona w art. 102 KPC, zgodnie z którym w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Jeżeli więc sąd w przedmiocie kosztów orzeka zgodnie z ogólną regułą (tzn. kosztami tymi obciąża stronę przegrywającą), wystarczy, że w uzasadnieniu takiego rozstrzygnięcia wskaże podstawę prawną takiej swej decyzji (art. 98 KPC). Powinien także wyjaśnić, na jakiej podstawie ustalił wysokość tych kosztów (tj. co się złożyło na kwotę zasądzoną na tej podstawie). Takie orzeczenie odpowiada wymogom, o których mowa w art. 328 § 2 KPC. Inaczej natomiast przedstawia się sytuacja, gdy sąd nie obciąża strony przegranej kosztami postępowania. Stosuje wtedy wyjątek od ogólnej reguły wyrażonej w art. 98 KPC i motywy takiej swojej decyzji powinien bliżej wyjaśnić. W takiej sytuacji samo wskazanie podstawy rozstrzygnięcia (tj. art. 102 KPC) nie spełniałoby wymogów z art. 328 § 2 KPC. Nie wiadomo bowiem byłoby, z jakich względów sąd odstąpił od reguły wyrażonej w art. 98 KPC, a więc dlaczego uznał konkretny przypadek za szczególnie uzasadniony.

2.1.6. Związanie treścią wyroku

2.1.6.1. Zakres podmiotowy rozszerzonej prawomocności materialnej orzeczenia sądu (case nr 17)

1. Osoby, które nie były stronami i których nie obejmuje z mocy przepisu szczególnego rozszerzona prawomocność materialna wcześniejszego wyroku, nie są pozbawione możliwości realizowania swego prawa we własnej sprawie, także wtedy, gdy łączy się to z kwestionowaniem oceny wyrażonej w innej sprawie w zakresie przesłanek orzekania.

2. Skuteczność wyroku co do osób trzecich może wynikać z istoty występującego między stronami stosunku prawnego, czego dowodzi treść art. 81 KPC. W związku z tym moc wiążąca prawomocnego orzeczenia rozciąga się na wszystkich współuczestników jednolitych, także tych, którzy nie uczestniczyli w sprawie i nie zostali wymienieni w wyroku (art. 73 § 2 KPC).

3. Współuczestnictwo w sporze sprawcy szkody i ubezpieczyciela jest wprawdzie współuczestnictwem materialnym, ale nie ma charakteru współuczestnictwa jednolitego w rozumieniu art. 73 § 2 KPC, wyrok nie musi bowiem dotyczyć niepodzielnie sprawcy i ubezpieczyciela.

Wyrok SN z dnia 23.8.2012 r., II CSK 740/11, LEX nr 1231481.

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w W. i Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Z. na rzecz powoda K.P. kwotę 65 205 zł oraz rentę wyrównawczą w kwocie 1863 zł miesięcznie, płatną poczynając od dnia 1.12.2009 r. do końca każdego miesiąca z zastrzeżeniem, że spełnienie tych świadczeń przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego. Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 21.9.2005 r. powód, na skutek upadku na schodach, doznał urazu lewego kolana, w wyniku którego doszło do uszkodzenia obu łękotek i częściowego uszkodzenia przedniego więzadła krzyżowego. Do dnia 9.5.2006 r. pozostawał pod opieką ortopedyczną i korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Zdarzenie to zostało uznane za wypadek przy pracy, w związku z czym lekarz orzecznik ZUS stwierdził u powoda 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu. W dniu 29.8.2006 r. powód uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, w którym doznał otwartego, wieloodłamowego złamania lewej kości udowej, stłuczenia lewego podudzia oraz pourazowego zapalenia więzadeł kręgosłupa szyjnego. Po wypadku przebywał w pozwanym Szpitalu, gdzie został poddany operacji polegającej na repozycji odłamów kostnych i ich zespoleniu metalowymi elementami. W przebiegu pooperacyjnym pojawiły się powikłania, które doprowadziły do powstania stanu zapalnego i przetoki. Przeprowadzone w dniu 19.10.2006 r. badanie laboratoryjne wykazało obecność w organizmie powoda gronkowca złocistego MSSA, a kolejne badanie – bakterii *acinetobakter baumanni* (szczegóły leczenia powoda w kazusie pominięto). W dniu 17.8.2007 r. powód wystąpił z pozwem o zadośćuczynienie i rentę z tytułu zwiększonych potrzeb przeciwko Powszechnemu Za-

kładowi Ubezpieczeń S.A. w W., twierdząc, że Zakład ten udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ryzyka medycznego Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu w Z., w którym został zakażony gronkowcem złocistym. Wyrokiem z dnia 27.5.2009 r., II C 268/09, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo. W sprawie tej Sąd ustalił, że gronkowiec złocisty, który uaktywnił się u powoda, był szczepem pochodzącym z jego organizmu, w związku z czym do zakażenia doszło na drodze wewnętrznej, natomiast zainfekowanie *acinetobakter baumanni* miało charakter zakażenia szpitalnego, rana pooperacyjna została bowiem zanieczyszczona bakterią pochodzącą ze środowiska szpitalnego. Zakażenie to powikłało pierwotne zakażenie gronkowcem i istotnie przedłużyło czas opieki pooperacyjnej i rehabilitacji.

W dniu 31.8.2009 r. stwierdzono u powoda ogniska zapalne w obrębie lewej kości udowej i w obrębie struktur lewego stawu kolanowego. Następnie, w czasie pobytu powoda w grudniu 2009 r. w szpitalu prowadzonym przez Centrum Medyczne E., rozpoznano u niego przewlekłe zapalenie lewej kości udowej. Powód został poddany zabiegowi operacyjnemu, polegającemu na otwarciu zainfekowanej rany oraz rozwierceniu i opłukaniu jamy szpikowej.

Obecnie u powoda występuje 50% trwałego uszczerbku na zdrowiu, z tym że 5% jest wynikiem urazu kolana, a pozostałe 45% wynika z doznanego złamania lewej kości udowej oraz przebytego zakażenia bakteryjnego w obrębie układu kostnego. Zakażenie to miało decydujący wpływ na niezdolność powoda do pracy. Gdyby nie zakażenie, powód miałby szanse na powrót do zawodu wykonywanego przed wypadkiem, gdyż otwarte złamanie kości udowej goi się z reguły w okresie jednego roku i pozostawia jedynie ślad w postaci 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Przed wypadkiem powód był zatrudniony na stanowisku kierownika do spraw kontroli wewnętrznej z wynagrodzeniem w kwocie 4230 zł, a po potrąceniach – 2 912 zł miesięcznie. Ze względu na przedłużającą się niezdolność powoda do pracy, w dniu 12.3.2007 r. pracodawca rozwiązał z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy pominął kwestie związane z podstawami odpowiedzialności pozwanych, ponieważ były one już rozważane w sprawie II C 268/09, w której przyjęto, że pozwany PZU, jako udzielający ochrony ubezpieczeniowej, ponosi odpowiedzialność za błędy i zaniechania popełnione przez personel medyczny zatrudniony w pozwanym Szpitalu. Wytaczając obecne powództwo powód domagał się udzielenia mu dodatkowej ochrony prawnej, przedstawił bowiem do rozpoznania nowe roszczenie, oparte jednak na tych samych okolicznościach faktycznych. Rozważenia wymaga zatem tylko to, czy pozwani odpowiadają za powstały u powoda stan niezdolności do pracy. Sąd Okręgowy uznał, że utrata przez powoda zdolności do pracy jest bezpośrednią konsekwencją jego zakażenia w pozwanym Szpitalu. Do dnia 28.2.2011 r. powód był całkowicie niezdolny do pracy i – zamiast wynagrodzenia w kwocie 2912 zł – otrzymywał rentę, której wysokość wynosiła ostatnio 1049 zł. Z tych względów Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda z tytułu skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od dnia 1.7.2007 r. do dnia 30.11.2009 r. kwotę 65 205 zł, a poczynając od dnia 1.12.2009 r. – rentę bieżącą w kwocie 1863 zł miesięcznie.

Na skutek apelacji obu pozwanych, Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądzoną kwotę 65 205 zł obniżył do kwoty 50 301 zł, a w pozostałej części zarówno powództwo, jak i obie apelacje oddalił. Sąd Apelacyjny uznał za trafne zarzuty pozwanych dotyczące kwoty 14 904 zł zasądzonej z tytułu skapitalizowanej renty za czas od dnia 1.1.2007 r. do dnia 31.8.2007 r., gdyż w świetle opinii biegłego ortopedy powód mógłby podjąć pracę najwcześniej w dniu 1.9.2007 r. Z tej przyczyny strata w zarobkach, podlegająca wyrównaniu przez pozwanych, powinna obejmować okres od dnia 1.9.2007 r. do dnia 30.11.2009 r. i wynosić 50 301 zł. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny uznał obie apelacje za bezzasadne. Odnosząc się do podniesionego przez pozwany Szpital zarzutu naruszenia art. 365 § 1 KPC, Sąd Apelacyjny stwierdził, że, zgodnie z art. 822 § 4 KC, jeżeli osoba ponosząca odpowiedzialność za szkodę jest ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej, poszkodowany ma dwóch dłużników: tę osobę i ubezpieczyciela. W sprawie II C 268/09, w której pozwany PZU odpowiadał z tytułu zawartej z pozwanym Szpitalem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, została przesądzona odpowiedzialność za szkodę powstałą na skutek zakażenia powoda w pozwa-

nym Szpitalu. Skuteczność wyroku co do osób trzecich może wynikać również z istoty występującego między stronami stosunku prawnego. Natura stosunku wynikającego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz szczególny związek, jaki istnieje między roszczeniem poszkodowanego wobec dłużnika odpowiadającego na zasadach ogólnych, a roszczeniem przysługującym mu wobec ubezpieczyciela, przemawiają za uznaniem, że wyrok wydany w sprawie II C 268/09 jest skuteczny także wobec ubezpieczonego Szpitala. Sąd pierwszej instancji mógł zatem przyjąć, że zasada odpowiedzialności obu pozwanych za skutki zakażenia powoda w pozwanym Szpitalu została przesądzona.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwany Szpital wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej obie apelacje. Wskazał na naruszenie art. 365 § 1 KPC w zw. z art. 822 § 4 KC przez przyjęcie, że rozszerzona prawomocność materialna orzeczenia może wynikać także z natury stosunku prawnego, a nie wyłącznie z wyraźnego przepisu ustawy.

Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej obie apelacje.

1) **Jaki jest wzajemny stosunek art. 365 § 1 KPC i art. 366 KPC?**
2) **Czy moc wiążącą ma tylko treść sentencji czy także uzasadnienie orzeczenia?**
3) **Jakie są granice podmiotowe prawomocności materialnej?**
4) **Czy stanowisko Sądu Apelacyjnego w przedmiocie związania sądu w niniejszej sprawie wyrokiem wydanym w sprawie II C 268/09 jest trafne?**
5) **Czy skuteczność wyroku wobec osób trzecich może wynikać z istoty stosunku prawnego?**
6) **Jaki charakter ma w niniejszej sprawie współuczestnictwo szpitala i ubezpieczyciela?**
7) **Co było przyczyną uchylenia w niniejszej sprawie przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Apelacyjnego do ponownego rozpoznania?**

Ad 1. Zgodnie z art. 365 § 1 KPC orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy

oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Z kolei zgodnie z art. 366 KPC wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Przytoczone przepisy i zachodzące między nimi wzajemne relacje wywołują w nauce prawa liczne kontrowersje, u podłoża których leży sposób pojmowania mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli prawomocności materialnej, oraz powagi rzeczy osądzonej. Jednak niezależnie od sporów doktrynalnych przyjmuje się, że moc wiążąca prawomocnego orzeczenia, czyli prawomocność materialna, aktualizuje się w innym postępowaniu niż to, w którym wydane zostało orzeczenie oraz że charakteryzuje się ona dwoma aspektami. Pierwszy odnosi się do samego faktu istnienia orzeczenia, a drugi przejawia się w jego mocy wiążącej. Kwestię zakresu mocy wiążącej należy przy tym oceniać zarówno od strony przedmiotowej, jak i podmiotowej. W art. 365 § 1 KPC ustawodawca nie określił przedmiotowych granic mocy wiążącej, niemniej zgodnie przyjmuje się, że podlegają one ocenie według przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej wskazanych w art. 366 KPC. Oznacza to, że mocą wiążącą w kolejnych postępowaniach objęte jest tylko to, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Innymi słowy, moc wiążącą uzyskuje rozstrzygnięcie o żądaniu w powiązaniu z jego podstawą faktyczną. W kolejnym postępowaniu zatem sąd ma obowiązek przyjąć, że kwestia istotna z punktu widzenia zasadności żądania kształtuje się tak, jak zostało to ustalone w prawomocnym wyroku. Konsekwencją mocy wiążącej jest tym samym niedopuszczalność ponownej oceny prawnej i prowadzenia postępowania dowodowego co do okoliczności objętych wcześniejszym prawomocnym rozstrzygnięciem.

Ad 2. Moc wiążącą ma tylko treść sentencji, z tym że treść uzasadnienia może służyć sprecyzowaniu rozstrzygnięcia zawartego w sentencji[57].

[57] Zob. uchw. SN z dnia 4.12.2009 r., III CZP 97/09, OSNC 2010, z. 6, poz. 88; post. SN z dnia 21.10.1999 r., I CKN 169/98, OSNC 2000, z. 5, poz. 86; wyr. SN: z dnia 12.7.2002 r.,

Ad 3. Prawomocność materialna dotyczy podmiotów wskazanych w art. 365 § 1 KPC. Co do zasady odnosi się do stron, z tym że w wypadkach przewidzianych w ustawie orzeczenie może wiązać także inne osoby. Związanie innych osób określane jest jako stan rozszerzonej prawomocności, a przykładami rozszerzonej prawomocności materialnej są wyroki wywierające skutek wobec osób trzecich (art. 435 KPC, art. 452 KPC, art. 458 § 1 KPC, art. 479^{43} KPC), wyroki uchylające uchwały zgromadzenia wspólników spółki z o.o. (art. 254 § 1 KSH), walnego zgromadzenia spółki akcyjnej (art. 427 § 1 KSH) i walnego zgromadzenia spółdzielni (art. 42 § 9 ustawy z dnia 16.9.1982 r. – Prawo spółdzielcze[58]), wyroki stwierdzające nieważność uchwał zgromadzenia wspólników spółki z o.o. (art. 254 § 4 KSH) i walnego zgromadzenia spółki akcyjnej (art. 427 § 4 KSH) oraz ustalające nieistnienie albo nieważność uchwał walnego zgromadzenia spółdzielni (art. 42 § 9 ustawy – Prawo spółdzielcze), a także wyroki wydane w postępowaniu grupowym (art. 21 ust. 3 ustawy z dnia 17.12.2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym[59]). Wszystkie wskazane przykłady, których w systemie prawa jest więcej, łączy to, że moc wiążąca orzeczenia wynika z wyraźnego przepisu ustawy[60]. Zgodnie przyjmuje się – aczkolwiek z różnym uzasadnieniem – że prawomocne orzeczenie wiąże następców prawnych stron, a jako przykłady rozszerzonej prawomocności wskazuje również orzeczenia wydane w sprawach, w których dochodzi do podstawienia procesowego, np. art. 58 KPC, art. 62 § 1 KPC i art. 634 KPC w zw. z art. 58 KPC.

Ad 4. Stanowisko Sądu Apelacyjnego w tej kwestii nie jest trafne. W nauce prawa podkreśla się, że objęcie skutkami prawomocnego orzeczenia stron, które są dysponentami procesu, dzięki czemu mają możliwość wpływania na jego przebieg i na treść rozstrzygnięcia, znajduje aksjologiczne uzasadnienie. Uzasadnienia takiego brakuje natomiast w odniesieniu do osób trzecich, które nie będąc stronami procesu nie mają możliwości obrony swych praw i nie powinny być obciążane konsekwencjami podjętego w nim rozstrzygnięcia. Rozszerzanie na osoby trzecie skutków orzeczeń wydanych w postępowaniach prowadzonych bez ich udziału godziłoby w wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 EKPCz prawo do rzetelnego procesu.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny przyjął, że chociaż art. 365 § 1 KPC wyraźnie o tym nie stanowi, skuteczność wyroku w stosunku do osób trzecich może wynikać z istoty występującego między stronami stosunku prawnego. Uznał, że natura stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz szczególny związek, jaki istnieje między roszczeniem poszkodowanego wobec dłużnika odpowiadającego na zasadach ogólnych a roszczeniem przysługującym mu wobec ubezpieczyciela, przemawia za uznaniem, że wyrok w sprawie II C 268/09 jest skuteczny także wobec ubezpieczonego Szpitala. Stanowisko to nie jest trafne, co skutecznie podniosła skarżąca. Zasadą jest, że związanie rozstrzygnięciem określonej kwestii w innej sprawie, różniącej się przedmiotem, występuje tylko granicach podmiotowych prawomocności, czyli w sprawie, w której występują te same strony lub osoby objęte prawomocnością rozszerzoną na podstawie przepisu szczególnego. W braku tożsamości podmiotowej rozstrzygnięcie określonego zagadnienia przy orzekaniu w jednej sprawie nie wyłącza dopuszczalności jego badania i oceny w innej sprawie. Osoby, które nie były stronami i których nie obejmuje z mocy przepisu szczególnego rozszerzona prawomocność materialna wcześniejszego wyroku, nie są pozbawione możliwości realizowania swego prawa we własnej sprawie, także wtedy, gdy łączy się to z kwestionowaniem oceny wyrażonej w innej sprawie w zakresie przesłanek orzekania[61].

V CKN 1110/00, niepubl.; z dnia 7.1.2004 r., III CK 192/02, niepubl.; z dnia 23.3.2006 r., IV CSK 89/05, OSNC 2007, z. 1, poz. 15; z dnia 15.2.2007 r., II CSK 452/06, niepubl.; z dnia 22.11.2007 r., III CSK 141/07, niepubl.; z dnia 4.3.2008 r., IV CSK 441/07, niepubl.; z dnia 23.6.2009 r., II PK 302/08, OSNP 2011, Nr 3-4, poz. 34; z dnia 11.2.2011 r., I CSK 249/10, niepubl.; z dnia 20.9.2011 r., III SK 5/11, niepubl.

[58] Tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 1443.

[59] Dz.U. z 2010 r., Nr 7, poz. 44.

[60] Zob. uchw. SN z dnia 7.9.2008 r., III CZP 80/08, OSNC 2009, z. 9, poz. 118; wyr. SN: z dnia 28.6.2007 r., IV CSK 110/07, niepubl.; z dnia 22.6.2010 r., IV CSK 8249/09, OSNC 2011, z. 2, poz. 16; z dnia 13.10.2010 r., II UK 105/10, niepubl.

[61] Zob. wyr. SN z dnia 22.6.2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011, z. 2, poz. 16.

Ad 5. W doktrynie wyraża się zapatrywanie, że skuteczność wyroku co do osób trzecich może wynikać również z istoty występującego między stronami stosunku prawnego, czego dowodzi treść art. 81 KPC. W związku z tym moc wiążąca prawomocnego orzeczenia rozciąga się na wszystkich współuczestników jednolitych, także tych, którzy nie uczestniczyli w sprawie i nie zostali wymienieni w wyroku (art. 73 § 2 KPC). Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27.4.1999 r. (III CKN 48/99)[62].

Ad 6. Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 KC). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 KC). Z przytoczonych unormowań wynika, że jego odpowiedzialność ma charakter akcesoryjny, ponosi on bowiem odpowiedzialność tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca. Nie oznacza to jednak, że między zakresem odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego sprawcy a odpowiedzialnością ubezpieczyciela można postawić znak równości. Odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy musi bowiem mieścić się w granicach ochrony udzielonej przez ubezpieczyciela, a poza tym musi wystąpić wypadek ubezpieczeniowy, czyli zdarzenie, które strony w umowie ubezpieczenia określiły jako przyczynę uzasadniającą odpowiedzialność ubezpieczyciela. Zakres ochrony ubezpieczeniowej wyznacza przewidziana w umowie suma gwarancyjna, stanowiąca górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Z chwilą wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19.10.2011 r. (II CSK 86/11)[63] – poszkodowanemu przysługuje bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi roszczenie prawno-ubezpieczeniowe, które w doktrynie kwalifikowane jest jako specyficzna figura prawna, niepodlegająca zaliczeniu do tradycyjnej konstrukcji roszczenia deliktowego czy kontraktowego (*actio directa*). W relacji ubezpieczyciel – poszkodowany mają zastosowanie zarówno przepisy prawa ubezpieczeń, jak i uregulowania prawa cywilnego dotyczące obowiązku naprawienia szkody, natomiast poszkodowany zajmuje na gruncie tych zasad szczególną pozycję prawną, ponieważ przysługują mu dwa odrębne roszczenia. Zachodzi między nimi ścisła współzależność polegająca na tym, że oba roszczenia istnieją obok siebie dopóty, dopóki jedno z nich nie zostanie zaspokojone. Poszkodowany nie może uzyskać dwóch odszkodowań, a o tym, w jaki sposób i w jakiej kolejności nastąpi realizacja przysługującego mu odszkodowania, decyduje sam, kierując żądanie przeciwko ubezpieczonemu albo ubezpieczycielowi, albo przeciwko obu nim równocześnie. W razie pozwania obu wymienionych podmiotów nie ma podstaw do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności sprawcy szkody i ubezpieczyciela. W sytuacji, w której dwaj dłużnicy na podstawie różnych stosunków prawnych łączących ich z wierzycielem mają spełnić na jego rzecz to samo świadczenie, może być wykorzystana konstrukcja odpowiedzialności *in solidum*. Analiza relacji zachodzących z jednej strony między poszkodowanym, z drugiej między sprawcą szkody i ubezpieczycielem prowadzi do wniosku, że współuczestnictwo w sporze sprawcy szkody i ubezpieczyciela jest wprawdzie współuczestnictwem materialnym, ale nie ma charakteru współuczestnictwa jednolitego w rozumieniu art. 73 § 2 KPC, wyrok nie musi bowiem dotyczyć niepodzielnie sprawcy i ubezpieczyciela[64].

Ad 7. Wyrok Sądu Okręgowego z dnia 27.5.2009 r. (II C 268/09), wydany w sprawie przeciwko pozwanemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A., nie zwalniał sądów orzekających z obowiązku dokonania w niniejszej sprawie samodzielnej oceny zasady odpowiedzialności pozwanego szpitala, którą pozwany w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji kwestionował. Skoro

[62] Niepubl.
[63] OSNC 2012, z. 4, poz. 55.

[64] Zob. wyr. SN: z dnia 8.4.1986 r., IV CR 44/86, OSNCP 1987, z. 5-6, poz. 84; z dnia 7.12.2006 r., III CSK 266/06, niepubl.; z dnia 22.5.2009 r., III CSK 300/08, niepubl.

Sąd Apelacyjny wyszedł z odmiennego założenia, konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ponieważ naruszenie art. 365 § 1 KPC jest uchybieniem, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

2.1.6.2. Brak związania wyrokiem oddalającym powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z powództwa jednego współwłaściciela w stosunku do pozostałych współwłaścicieli nieruchomości (case nr 18)

1. Prawomocność wyroku wydanego w sprawie z powództwa współwłaściciela wytoczonego w ramach czynności zachowawczych (art. 209 KC) nie stoi na przeszkodzie samodzielnemu dochodzeniu roszczeń przez pozostałych współwłaścicieli.

2. Oddalenie powództwa z powodu braku pełnej legitymacji procesowej po stronie powodowej nie stanowi przeszkody do ponownego jego wytoczenia między stronami właściwie już ukształtowanymi (mającymi pełną legitymację procesową), ponieważ brak tożsamości podmiotowej stron w każdym z obu procesów sprzeciwia się przyjęciu wystąpienia stanu powagi rzeczy osądzonej w następstwie wydania wyroku w pierwszej ze spraw.

3. Osoby, których udział w sprawie w charakterze powodów jest konieczny i które zostały przez sąd zawiadomione na podstawie art. 195 § 2 KPC o toczącym się procesie, nie stają się przez sam fakt takiego zawiadomienia współuczestnikami koniecznymi po stronie powodowej. Zawiadomienie to daje im jedynie możność przystąpienia do sprawy, którego to uprawnienia nie można automatycznie utożsamiać z uzyskaniem statusu strony powodowej, rozstrzygającym o tożsamości stron, będącej niezbędną przesłanką stanu powagi rzeczy osądzonej.

Postanowienie SN z dnia 20.12.2012 r., IV CSK 210/12, LEX nr 1294966.

Sąd pierwszej instancji odrzucił pozew P.P. i Z.P. przeciwko K.P.-S. o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym, wobec uznania, że wystąpiła przesłanka powagi rzeczy osądzonej. Uznał, że wyrok wydany uprzednio w sprawie I C 96/10, wszczętej pozwem jedynie P.P., ma powagę rzeczy osądzonej także w stosunku do drugiego współwłaściciela Z. P., który nie wstąpił do pierwszej sprawy, pomimo prawidłowego zawiadomienia przez Sąd, co skutkowało oddaleniem powództwa wskutek braku pełnej legitymacji procesowej łącznej.

Na powyższe postanowienie odrzucające pozew powodowie wnieśli zażalenie, które oddalił Sąd drugiej instancji. W ocenie Sądu odwoławczego okoliczność, że Z.P. nie występował w sprawie I C 96/10 jako strona w znaczeniu procesowym nie sprzeciwia się uznaniu, że przedmiot rozstrzygnięcia dotyczył także jego osoby jako współwłaściciela nieruchomości, której dotyczyło oddalone powództwo. Sam fakt jego niewstąpienia do sprawy nie pozbawiał Z.P. statusu strony stosunku materialnoprawnego, którego dotyczyło żądanie pozwu. Sąd drugiej instancji stwierdził nadto, że wyrok oddalający powództwo wskutek braku pełnej legitymacji czynnej skutkuje powagą rzeczy osądzonej w stosunku do wszystkich osób, których udział w sprawie był konieczny. Wyrok ten zapadł w stosunku do przedmiotu ich wspólnego prawa i wywołał skutek również wobec osób niedziałających, stwierdził Sąd Okręgowy, wskazując zarazem, że art. 195 § 2 KPC ma charakter fakultatywny, a wyrok wiąże również osoby niedziałające w sprawie pomimo wezwania Sądu.

W skardze opartej na drugiej podstawie kasacyjnej powodowie zarzucili naruszenie przez błędną interpretację przepisów art. 72 § 1, 2 i 3 KPC, art. 73 § 1 i 2 KPC, art. 195 § 2 KPC i art. 366 KPC, które miało wpływ na wynik sprawy. Zakwestionowali dokonaną przez Sąd wykładnię, że oddalenie powództwa jednego ze współwłaścicieli nieruchomości z powodu braku pełnej legitymacji procesowej skutkuje powagą rzeczy osądzonej w odniesieniu do wszystkich współwłaścicieli tej nieruchomości mających już wspólnie pełną legitymację procesową.

Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie oraz postanowienie Sądu Rejonowego.

1) **Co rozstrzyga o wystąpieniu powagi rzeczy osądzonej?**
2) **Co jest kwestią sporną w niniejszej sprawie?**

3) **Jakie są podmiotowe granice prawomocności wyroku wydanego w sprawie z powództwa współwłaściciela wytoczonego w ramach czynności zachowawczych?**
4) **Czy zagadnienie podmiotowych granic prawomocności kształtuje się tak samo w procesie wytoczonym przez jednego ze współwłaścicieli w częściach ułamkowych na podstawie art. 10 KWU?**

Ad 1. W najnowszym orzecznictwie istnieje zgodność co do tego, że o wystąpieniu powagi rzeczy osądzonej rozstrzyga nie tylko tożsamość podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, ale równocześnie tożsamość stron występujących w obu procesach. Innymi słowy, do przyjęcia stanu powagi rzeczy osądzonej w następstwie wydania wyroku niezbędne jest łączne wystąpienie tożsamości stron i zarazem tożsamości przedmiotu rozstrzygnięcia oraz tożsamości podstawy sporu[65]. Jednoznacznie podkreślono w judykaturze, że z art. 366 KPC wynika, iż granice powagi rzeczy osądzonej, przynależnej prawomocnemu wyrokowi, muszą być wyznaczone zarówno w relacjach między stronami procesu, jak i na podstawie tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia[66].

Ad 2. W sprawie niniejszej kwestią sporną jest ocena występowania bądź braku tożsamości stron występujących w obu procesach, przy niekwestionowanej tożsamości przedmiotu rozstrzygnięcia oraz podstawy sporu.

Ad 3. W piśmiennictwie uznano za kontrowersyjne zagadnienie podmiotowych granic prawomocności wyroku wydanego w sprawie z powództwa współwłaściciela wytoczonego w ramach czynności zachowawczych (art. 209 KC). Jednakże w judykaturze dominuje stanowisko, że wyrok ten nie stoi na przeszkodzie samodzielnemu dochodzeniu roszczeń przez pozostałych współwłaścicieli[67]. W tej kwestii odmienne, choć jednostkowe stanowisko wyrażono w piśmiennictwie, a mianowicie że prawomocny wyrok wydany w sprawie z powództwa wytoczonego przez współwłaściciela w celu zachowania wspólnego prawa ma powagę rzeczy osądzonej także wobec pozostałych współwłaścicieli. Podkreślono, że wyrok taki zapada także na ich rzecz, pomimo że nie brali oni udziału w postępowaniu, ale należy im przypisać status stron procesu w znaczeniu materialnym. Pogląd ten związano jednak ściśle jedynie z powództwem współwłaściciela wytoczonym w ramach czynności zachowawczych, a więc zmierzających do zachowania wspólnego prawa, przyjmując, że nie ma współuczestnictwa koniecznego po stronie powoda i innych współwłaścicieli, na rzecz których działa powód. Z samej istoty sprawy wszczętej powództwem na podstawie art. 10 KWU wynika, że wydany w takiej sprawie wyrok korzysta z prawomocności rozszerzonej, obejmującej wszystkich współwłaścicieli występujących i niewystępujących w procesie.

Ad 4. Sytuacji, w której żądanie powoda – jednego ze współwłaścicieli – usunięcia niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym zmierzało do ujawnienia udziałów w częściach ułamkowych dwóch współwłaścicieli nieruchomości, w miejsce wpisanego właściciela, a takie żądanie było przedmiotem rozstrzygnięcia w wyroku z dnia 15.3.2011 r. wydanym w sprawie I C 96/10 i przedstawia się inaczej. Roszczenie powoda w takim kształcie nie zmierzało do zachowania wspólnego prawa, a więc nie miało charakteru czynności zachowawczej w rozumieniu art. 209 KC, ponieważ określony ułamkiem udział innego współwłaściciela we własności nieruchomości nie jest „wspólnym prawem" dla powoda, którego prawo nie sięga dalej niż przysługujący mu udział we własności nieruchomości. Fakt niewpisania w księdze wieczystej udziału innego współwłaściciela nie naru-

[65] Por. post. SN z dnia 14.3.2012 r., II CSK 304/11, niepubl.; wyr. SN z dnia 8.2.2012 r., V CSK 72/11, niepubl.; post. SN z dnia 9.10.2009 r., IV CSK 196/09, niepubl.
[66] Wyr. SN z dnia 6.7.2012 r., V CSK 368/11, niepubl.

[67] Por. wyr. SN z dnia 8.7.2005 r., II CK 678/04, niepubl.; uchw. SN z dnia 5.6.1985 r., III CZP 35/85, OSNC 1986 r., z. 4, poz. 47; orzeczenie SN z dnia 30.3.1962, 3 CR 237/62, OSNCP 1963, z. 2, poz. 48.

sza więc prawa powoda. Powództwo w tej części nie „zmierza do zachowania wspólnego prawa", nie jest zatem czynnością zachowawczą podjętą w interesie każdego współwłaściciela. W takiej sytuacji powodowi nie przysługuje legitymacja wynikająca z art. 209 KC w zakresie udziału nieujawnionego współwłaściciela, a zatem po stronie powoda i drugiego ze współwłaścicieli zachodziło współuczestnictwo konieczne. W tej sytuacji brak udziału w procesie drugiego współwłaściciela – Z.P. w sprawie I C 96/10 przesądził o braku czynnej łącznej legitymacji procesowej skutkującym oddaleniem powództwa. Jednakże oddalenie powództwa z powodu braku pełnej legitymacji procesowej po stronie powodowej nie stanowi przeszkody do ponownego jego wytoczenia między stronami właściwie już ukształtowanymi (mającymi pełną legitymację procesową), ponieważ brak tożsamości podmiotowej stron w każdym z obu procesów sprzeciwia się przyjęciu wystąpienia stanu powagi rzeczy osądzonej w następstwie wydania wyroku w pierwszej ze spraw. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że Sąd w sprawie I C 96/10 zawiadomił Z. P. o toczącym się procesie, który jednak nie wstąpił do sprawy. Zważyć bowiem należy, że osoby, których udział w sprawie w charakterze powodów jest konieczny i które zostały przez Sąd zawiadomione na podstawie art. 195 § 2 KPC o toczącym się procesie, nie stają się przez sam fakt takiego zawiadomienia współuczestnikami koniecznymi po stronie powodowej. Zawiadomienie to daje im jedynie możność przystąpienia do sprawy, którego to uprawnienia nie można automatycznie utożsamiać z uzyskaniem statusu strony powodowej, rozstrzygającym o tożsamości stron, będącej niezbędną przesłanką stanu powagi rzeczy osądzonej.

2.1.7. Wykonalność i prawomocność wyroku

2.1.7.1. Wadliwe stwierdzenie prawomocności (case nr 19)

Orzeczenie sądowe nie uzyskuje waloru prawomocności, jeśli stwierdzenie prawomocności nastąpiło w sposób wadliwy.

Wyrok SN z dnia 5.7.2002 r., III CKN 657/00, OSP 2004, z. 2, poz. 18.

Sąd Wojewódzki po raz pierwszy rozpoznając sprawę wyrokiem z dnia 31.5.1994 r. oddalił powództwo Gminy J. przeciwko syndykowi masy upadłości Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego i małż. Ch. o unieważnienie umowy sprzedaży prawa wieczystego użytkowania gruntów i własności budynków na tym gruncie posadowionych, zawartej w dniu 13.12.1993 r. U podstaw takiego rozstrzygnięcia legło stwierdzenie, iż pozwani małż. Ch. złożyli w dniu 24.8.1993 r. ofertę zakupu tych praw, sędzia-komisarz zaś w dniu 10.9.1993 r. wydał postanowienie zezwalające pozwanemu syndykowi na sprzedaż tych praw z wolnej ręki za cenę 400 mln. starych zł, płatną w czterech ratach. Wprawdzie sędzia-komisarz po złożeniu innej oferty w dniu 8.8.1993 r. i ustaleniu, iż umowa nie została jeszcze zawarta, polecił syndykowi, aby wstrzymał się z zawarciem umowy i ocenił, która z ofert jest korzystniejsza, to jednak sędzia-komisarz nie odwołał zezwolenia na sprzedaż z wolnej ręki. Uchylając ten wyrok Sąd Apelacyjny polecił ustalić, czy i kiedy postanowienie sędziego-komisarza o zezwoleniu na sprzedaż z wolnej ręki stało się prawomocne. Sąd Wojewódzki po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 14.10.1997 r. ustalił nieważność spornej umowy sprzedaży. Wskazano bowiem, że postanowienie sędziego-komisarza o zezwoleniu na sprzedaż z wolnej ręki nie zostało ogłoszone, a zatem – zgodnie z art. 79 zd. 2 PrUpad – termin do wniesienia zażalenia biegnie od dnia wyłożenia postanowienia w sekretariacie. Tego wymagania także nie spełniono.

Rozpoznając apelacje wniesione od tego wyroku przez syndyka i pozwanych małż. Ch. Sąd Apelacyjny – po uzupełnieniu postępowania dowodowego – zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił. Sąd ten wskazał, że dowody przeprowadzone w postępowaniu apelacyjnym wykazują, iż notariuszowi sporządzającemu sporną umowę sprzedaży zostało przedłożone, zaopatrzone stwierdzeniem prawomocności, postanowienie sędziego-komisarza z dnia 10.9.1993 r. zezwalające syndykowi na sprzedaż spornych praw z wolnej ręki. Wprawdzie postanowienie z dnia 10.9.1993 r. nie zostało wyłożone w sekretariacie sądu, lecz mimo to nastąpiło stwierdzenie jego prawomocności w dniu

14.10.1993 r. przez sędziego-komisarza, jednakże postanowienie to nie zostało wzruszone.

Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 4.11.1998 r. zaskarżyli kasacją powodowa Gmina J. oraz H.W. – interwenient po stronie powodowej. Jako podstawy kasacyjne wskazali: naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 217, 381, 386 § 6 w zw. z art. 363 i 364 KPC, co mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, a także naruszenie prawa materialnego, tj. art. 58 § 1 i 2 KC. Wskazując na powyższe wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji pozwanych od wyroku Sądu Wojewódzkiego względnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił apelację pozwanych od wyroku Sądu Wojewódzkiego.

1) **Jakie ustalenie miało podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie?**
2) **Czy postanowienie sędziego komisarza z dnia 10.9.1993 r. było prawomocne?**

Ad 1. Podstawowe znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miało stwierdzenie, czy postanowienie sędziego-komisarza wydane w dniu 10.9.1993 r., zezwalające syndykowi na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego gruntów i prawa własności posadowionych na nich budynków, było prawomocne w dniu sporządzenia umowy sprzedaży. Istnienie w chwili zawarcia umowy sprzedaży między pozwanymi prawomocnego postanowienia sędziego-komisarza zezwalającego na sprzedaż ww. praw, z wolnej ręki, stanowi *conditio iuris* skuteczności umowy; w razie zaś niespełnienia tej przesłanki zawarta między pozwanymi umowa jest nieważna (art. 58 § 1 KC).

Ad 2. Na postanowienie sędziego-komisarza w przedmiocie zezwolenia na sprzedaż z wolnej ręki przysługuje zażalenie do sądu rejonowego prowadzącego postępowanie, przy czym postanowienia tego nie doręcza się wierzycielom (art. 76 § 3 PrUpad). W tym przypadku – zgodnie z art. 79 zd. 2 PrUpad – termin do wniesienia środka odwoławczego biegnie od daty obwieszczenia sentencji postanowienia, a jeżeli Prawo upadłościowe obwieszczenia nie wymaga – od dnia wyłożenia postanowienia w sekretariacie sądu.

W niniejszej sprawie – co bezspornie ustalono – postanowienie sędziego-komisarza powinno być wyłożone w sekretariacie sądu, o czym należało uczynić wzmiankę nad sentencją postanowienia. Jest poza sporem, iż taka wzmianka nie została zamieszczona na postanowieniu sędziego-komisarza z dnia 10.9.1993 r., a sędzia-komisarz potwierdziła w swoich zeznaniach, iż postanowienie nie zostało wyłożone w sekretariacie sądu. Mimo to – co także bezspornie ustalono – sędzia-komisarz w dniu 14.10.1993 r. stwierdziła prawomocność postanowienia z dnia 10.9.1993 r. Nastąpiło to w sposób wadliwy, gdyż niewyłożenie postanowienia w sekretariacie sądu – zgodnie z art. 79 PrUpad – oznacza, iż nie rozpoczął biegu termin do złożenia zażalenia (zgodnie z art. 79 zd. 2 PrUpad termin biegnie od dnia wyłożenia postanowienia w sekretariacie sądu). Sąd Apelacyjny uznał jednak, iż postanowienie było prawomocne, skoro z jednej strony nastąpiło stwierdzenie jego prawomocności, z drugiej zaś nie zostało ono skutecznie wzruszone.

Tego poglądu nie sposób podzielić. Zakłada on bowiem, iż orzeczenie sądu staje się prawomocne, jeżeli tę prawomocność stwierdził sąd w sposób oczywiście wadliwy, gdyż uczynił to w sytuacji, gdy nie rozpoczął w ogóle biegu termin do złożenia środka odwoławczego. Pogląd ten nie znajduje podstawy w treści art. 363 § 1 KPC. Zgodnie z tym przepisem orzeczenie sądu staje się prawomocne, jeżeli nie przysługuje co do niego środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia. Treść tego przepisu pozwala zatem stwierdzić, że warunkiem prawomocności orzeczenia jest to, aby nie mogło być ono zaskarżone w drodze zwykłych środków przewidzianych w toku instancji, przy czym niemożność zaskarżenia jest wynikiem bądź to uregulowań, w myśl których pewne orzeczenia nie mogą być zaskarżone (np. wyroki sądu kasacyjnego), bądź to upływu terminu wyznaczonego do wniesienia środka zaskarżenia. W niniejszej sprawie nie upłynął termin do wniesienia środka odwoławczego, skoro – na skutek niedoko-

nania wyłożenia postanowienia w sekretariacie sądu – nie rozpoczął biegu termin do zaskarżenia. Orzeczenie nie było więc prawomocne w dacie sporządzenia umowy sprzedaży i tego waloru nie uzyskało na skutek wadliwego stwierdzenia prawomocności przez sędziego-komisarza.

2.1.7.2. Wpływ złożenia niedopuszczalnej apelacji na datę uprawomocnienia się orzeczenia (case nr 20)

Wniesienie środka odwoławczego (w tym wypadku apelacji) po upływie przepisanego terminu lub niedopuszczalnego z innych przyczyn nie ma wpływu na datę uprawomocnienia się w tym sensie, że nie jest nią data wydania ani prawomocności postanowienia odrzucającego ten środek, lecz data pierwszego dnia po upływie terminu do jego wniesienia.

Postanowienie SN z dnia 7.4.2010 r., I BP 13/09, LEX nr 602180.

W imieniu powoda Ł.P. w dniu 16.11.2009 do Sądu Rejonowego – Sądu Pracy wniesiona została skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku tego Sądu z dnia 13.4.2007 r., którym w zasadniczym zakresie jego powództwo zostało oddalone. Wyrok Sądu Pracy, wydany w dniu 13.4.2007 r., został wcześniej zaskarżony apelacją powoda, która jednak na podstawie art. 370 KPC odrzucona została postanowieniem tego Sądu z dnia 11.6.2007 r., które stało się prawomocne dnia 20.11.2007 r.[68].

Sąd Najwyższy odrzucił skargę.

1) **W jakim terminie możliwe jest złożenie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia?**
2) **Dlaczego Sąd Najwyższy odrzucił skargę?**
3) **Czy przyjęcie skargi do rozpoznania przez Sąd Najwyższy stanowi przeszkodę do jej późniejszego odrzucenia?**

[68] Stan faktyczny sprawy został zmieniony w stosunku do rozpoznawanego przez Sąd Najwyższy dla lepszego zobrazowania przedstawianego zagadnienia.

Ad 1. Zgodnie z treścią art. 424^6 § 1 KPC skargę wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwóch lat od dnia jego uprawomocnienia się.

Ad 2. Skarga ta podlega odrzuceniu na podstawie art. 424^6 § 1 KPC w zw. z art. 424^8 § 1 KPC, gdyż wniesiona została po terminie wskazanym w art. 424^6 § 1 KPC, a w myśl art. 424^8 KPC Sąd Najwyższy odrzuca skargę wniesioną po upływie terminu. Przepis art. 424^8 § 1 KPC stanowi, że skargę wnosi się do sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, w terminie dwóch lat od dnia jego uprawomocnienia się. Wyrok Sądu Pracy, wydany dnia 13.4.2007 r., został zaskarżony apelacją powoda, która jednak na podstawie art. 370 KPC została odrzucona postanowieniem tego Sądu z dnia 11.6.2007 r., które stało się prawomocne dnia 20.11.2007 r. Zakwestionowany – przez wniesienie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia – wyrok uprawomocnił się wcześniej, gdyż wniesienie środka odwoławczego (w tym wypadku apelacji) po upływie przepisanego terminu lub niedopuszczalnego z innych przyczyn nie ma wpływu na datę uprawomocnienia się w tym sensie, że nie jest nią data wydania ani prawomocności postanowienia odrzucającego ten środek, lecz data pierwszego dnia po upływie terminu do jego wniesienia. Ponieważ wniesiona apelacja została prawomocnie odrzucona, to wyrok z dnia 13.4.2007 r. uprawomocnił się z upływem dwóch tygodni od doręczenia go powodowi wraz z uzasadnieniem, co nastąpiło w maju 2007 r. Skarga powoda o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku z dnia 13.4.2007 r. wpłynęła do Rejonowego Sądu Pracy w dniu 16.11.2009 r., a więc z przekroczeniem przewidzianego w art. 424^6 § 1 KPC dwuletniego terminu.

Ad 3. Przyjęcie skargi do rozpoznania przez Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu nie pozbawia go możliwości późniejszego odrzucenia skargi.

2.2. Nakaz zapłaty

2.2.1. Odpowiednie stosowanie przepisów o wyroku (case nr 21)

1. W Kodeksie postępowania cywilnego instytucja wniosku restytucyjnego, a więc wniosku o zwrot spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia albo o przywrócenie poprzedniego stanu odniesiona została do wyroków nieprawomocnych, którym sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności (art. 338), następnie uchylonych lub zmienionych, oraz prawomocnych, uchylonych lub zmienionych w uwzględnieniu skargi o wznowienie postępowania (art. 415). Nakaz zapłaty, przeciw któremu nie wniesiono skutecznie zarzutów, ma skutki prawomocnego wyroku (art. 494 § 2 KPC), ale wyrokiem nie jest.

2. Stosowanie ogólnych przepisów o procesie w innym postępowaniu dopuszczalne jest przez analogię wtedy, kiedy dana materia nie podlega odrębnej regulacji. Tymczasem nakaz zapłaty z chwilą wydania stanowi, jak wynika z art. 492 § 1 KPC, tytuł zabezpieczenia, wykonalny bez nadawania mu klauzuli wykonalności. Do jego wykonania zatem mają zastosowanie przepisy o postępowaniu zabezpieczającym, które nie przewidują wniosku restytucyjnego, przyznają natomiast zobowiązanemu z nakazu zapłaty roszczenie odszkodowawcze, o jakim mowa w art. 746 KPC. Skoro zatem ustawodawca przewidział inny tryb dochodzenia roszczeń wynikających z wykonania zabezpieczenia, stosowanie *per analogiam* art. 338 KPC nie ma uzasadnienia.

Wyrok SN z dnia 10.6.2005 r., II CK 712/04, LEX nr 180865.

Wyrokiem z dnia 25.3.2003 r. Sąd Okręgowy uchylił nakaz zapłaty wydany w dniu 25.2.2002 r., oddalił powództwo G. i A.B. prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą „B." przeciwko W.E. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą „H." oraz oddalił wniosek pozwanego o zwrot świadczenia wyegzekwowanego przez powodów na podstawie nakazu zapłaty (świadczenie to zostało na podstawie tegoż nakazu wyegzekwowane). Wcześniej, postanowieniem z dnia 12.8.2002 r. Sąd Okręgowy przywrócił pozwanemu termin do wniesienia zarzutów. Z dokonanych ustaleń wynika, że w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pozwany nabył towar od powodów, za który uregulował należności ze znacznym opóźnieniem, przez co kwota ustawowych odsetek za to opóźnienie łącznie wyniosła 30 315,61 zł. W lutym 2001 r. strony zawarły porozumienie, w którym powodowie zobowiązali się do odstąpienia od egzekwowania tych odsetek od pozwanego, pozwany zaś zobowiązał się do składania dalszych zamówień na towar u powodów. Zamówień tych jednak nie złożył, wobec czego powodowie domagali się zapłaty zaległych odsetek. W ocenie Sądu pierwszej instancji istnienie roszczenia powodów w kwocie 30 315,61 zł było bezsporne. Sąd zakwalifikował zawarte między stronami porozumienie jako zobowiązanie się powodów do niedochodzenia roszczenia pod warunkiem kontynuowania przez pozwanego współpracy i wpłacania zaliczek na poczet kolejnych zamówień, a nie jako zwolnienie z długu. Ze względu na niewywiązanie się przez pozwanego z porozumienia zobowiązanie z tytułu odsetek stało się, zdaniem sądu, ponownie wymagalne. Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o zwrot wyegzekwowanego świadczenia. Biorąc pod uwagę, że świadczenie przysługujące powodom było spełnione w momencie zamknięcia rozprawy, Sąd powództwo oddalił, uchylając jednocześnie nakaz zapłaty.

Na skutek apelacji powodów (ci wnosili o uchylenie wydanego w sprawie nakazu zapłaty i umorzenie postępowania wobec wyegzekwowania świadczenia) i pozwanego Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 22.1.2004 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy z dnia 25.2.2002 r. w całości utrzymał w mocy, apelację pozwanego zaś oddalił. Sąd ten podzielił stanowisko Sądu Okręgowego co do poczynionych ustaleń, jak i wyprowadzone na ich podstawie wnioski, i przyjął je za swoje. Sąd Apelacyjny uznał jednak, że w okolicznościach niniejszej sprawy właściwy jest wyrok utrzymujący w mocy wydany w sprawie nakaz zapłaty, ponieważ rozstrzyga on ostatecznie o podstawach prawnych uzyskania przez wierzyciela świadczenia pieniężnego, czyniąc tym samym bezprzedmiotowe zarzuty wywodzone z treści art. 405 KC czy 410 KC. Sąd uznał, że ze względu na fakt istnienia w dacie wyrokowania sporu między stronami

oraz domagania się przez pozwanego zwrotu wyegzekwowanego świadczenia rozstrzygnięcie uznające za zbędne utrzymanie nakazu zapłaty w mocy nie jest trafne.

Sąd Najwyższy na skutek kasacji pozwanego m.in. odrzucił wniosek pozwanego o zwrot wyegzekwowanego świadczenia (szczegóły tak stanu faktycznego, jak i rozstrzygnięć sądów *meriti* i Sądu Najwyższego zostały celowo pominięte).

1) **Czy zasadny jest podniesiony przez powodów zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 378 § 1 KPC?**
2) **W jakich przypadkach spełnienia przez pozwanego świadczenia w trakcie procesu wydanie wyroku uwzględniającego żądanie byłoby zbędne?**
3) **Dlaczego Sąd Apelacyjny oddalił wniosek restytucyjny pozwanego?**
4) **Czy złożenie wniosku restytucyjnego przez pozwanego było w przedmiotowej sprawie dopuszczalne?**
5) **Jakie rozstrzygnięcie powinno zapaść w stosunku do niedopuszczalnego wniosku restytucyjnego?**

Ad 1. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 KPC sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji. Skarżący zarzucał, że Sąd Apelacyjny orzekł wbrew żądaniu powodów, którzy w apelacji wnosili o uchylenie wydanego w sprawie nakazu zapłaty i umorzenie postępowania wobec wyegzekwowania świadczenia, Sąd ten natomiast zmienił wyrok, uchylający nakaz zapłaty i oddalający powództwo, w ten sposób, że nakaz ten utrzymał w mocy. Zarzut ten nie jest jednak trafny. Zgodnie z art. 378 KPC sąd odwoławczy jest związany granicami apelacji, te zaś – wbrew twierdzeniom skarżącego – wyznacza zakres zaskarżenia, a nie wnioski. Zakres zaskarżenia określa skarżący wskazując, czy zaskarża wyrok w całości czy w części i tak określonych granic apelacji sąd drugiej instancji przekroczyć nie może, a tym samym nie może orzekać o tej części wyroku, która nie została zaskarżona. Sąd nie jest natomiast związany wnioskami apelacji i może np. wyrok zmienić, gdy strona wnosiła o jego uchylenie, nie zachodzi zatem także zarzucane naruszenie art. 378 § 1 KPC. Jeżeli zatem powodowie w apelacji zaskarżyli

wyrok w całości, a sąd drugiej instancji uznał, że wyrok ten należy zmienić i orzec o utrzymaniu nakazu zapłaty w mocy, to nie naruszył przepisów przytoczonych w podstawie kasacyjnej. Skarżący, zarzucając naruszenie wskazanych przepisów, w istocie zmierzał do wykazania, że obowiązkiem Sądu Apelacyjnego było uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania, bowiem taki właśnie wniosek zgłosili w apelacji powodowie.

Ad 2. W judykaturze przyjmuje się, że pozytywne orzekanie o *meritum* żądania jest zbędne w sytuacji, gdy pozwany w trakcie procesu spełnił żądanie objęte pozwem. Innymi słowy nie ma potrzeby uwzględniania powództwa, skoro pozwany wykonał już czynność żądaną przez powoda. Nie dotyczy to jednak przypadku, w którym w trakcie procesu przed jego prawomocnym zakończeniem roszczenie zostało wyegzekwowane, tzn. pozwany nie spełnił go dobrowolnie. Jeżeli bowiem pozwany nie spełnił świadczenia dobrowolnie, lecz zostało ono przymusowo wyegzekwowane i nadal trwa spór co do jego zasadności, to nie można uznać, że wydanie wyroku stało się zbędne, bądź też by sam fakt wyegzekwowania roszczenia stanowił podstawę do oddalenia powództwa. Wyrok uwzględniający żądanie pozwu rozstrzyga ostatecznie o podstawach prawnych uzyskania przez wierzyciela świadczenia pieniężnego, czyniąc tym samym bezprzedmiotowe zarzuty wywodzone z treści art. 405 KC czy 410 KC. W przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny słusznie uznał, że ze względu na fakt istnienia w dacie wyrokowania sporu między stronami oraz domagania się przez pozwanego zwrotu wyegzekwowanego świadczenia rozstrzygnięcie uznające za zbędne utrzymanie nakazu zapłaty w mocy nie jest trafne.

Ad 3. Podstawą oddalenia przez Sąd Apelacyjny wniosku restytucyjnego pozwanego było uznanie zasadności powództwa. Jeżeli zatem powództwo zostało uznane za zasadne, to uwzględnienie wniosku o zwrot wyegzekwowanego świadczenia byłoby w ocenie tego Sądu niezrozumiałe. Sąd Apelacyjny nie rozważał jednak, czy taki wniosek jest w przedmiotowej sprawie w ogóle dopuszczalny. Zagadnienie to przedstawiono poniżej.

Ad 4 i 5. W przedmiotowej sprawie Sądy *meriti* uznały dopuszczalność zgłoszenia wniosku restytucyjnego w zarzutach od nakazu zapłaty. Orzekające w sprawie Sądy uznały taki wniosek za dopuszczalny poprzez analogiczne zastosowanie art. 338 KPC, którego naruszenie skarżący także zarzucał. Zastosowanie *per analogiam* art. 338 KPC w postępowaniu toczącym się na skutek wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty nie jest dopuszczalne z następujących względów. Po pierwsze, w Kodeksie postępowania cywilnego instytucja wniosku restytucyjnego, a więc wniosku o zwrot spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia, albo o przywrócenie poprzedniego stanu została odniesiona do wyroków nieprawomocnych, którym sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności (art. 338 KPC), następnie uchylonych lub zmienionych, oraz prawomocnych, uchylonych lub zmienionych w uwzględnieniu skargi o wznowienie postępowania (art. 415 KPC). Nakaz zapłaty, przeciw któremu nie wniesiono skutecznie zarzutów, ma skutki prawomocnego wyroku (art. 494 § 2 KPC), ale wyrokiem nie jest. Po drugie, stosowanie ogólnych przepisów o procesie w innym postępowaniu dopuszczalne jest przez analogię wtedy, kiedy dana materia nie podlega odrębnej regulacji. Tymczasem nakaz zapłaty z chwilą wydania stanowi, jak wynika z art. 492 § 1 KPC, tytuł zabezpieczenia, wykonalny bez nadawania mu klauzuli wykonalności. Do jego wykonania zatem mają zastosowanie przepisy o postępowaniu zabezpieczającym, które nie przewidują wniosku restytucyjnego, przyznają natomiast zobowiązanemu z nakazu zapłaty roszczenie odszkodowawcze, o jakim mowa w art. 746 KPC. Skoro zatem ustawodawca przewidział inny tryb dochodzenia roszczeń wynikających z wykonania zabezpieczenia, stosowanie *per analogiam* art. 338 KPC nie ma uzasadnienia. Niedopuszczalny wniosek restytucyjny podlega odrzuceniu.

2.2.2. Śmierć pozwanego przed wniesieniem pozwu (case nr 22)

Jeżeli wskutek pozwu skierowanego przeciwko osobie nieżyjącej wydany został nakaz zapłaty, cofnięcie pozwu względem takiej osoby powoduje uchylenie nakazu zapłaty i umorzenie w stosunku do niej postępowania na podstawie art. 332 § 2 w zw. z art. 13 § 2 KPC, i to niezależnie od tego, czy wraz z tym cofnięciem połączone było zrzeczenie się roszczenia, które w pozwie przeciwko osobie nieżyjącej nie mogło być skutecznie dochodzone. Wobec braku strony pozwanej przepis art. 357 § 2 KPC, nakazujący doręczenie stronom z urzędu postanowień wydanych na posiedzeniu niejawnym, wchodzi w danym wypadku w rachubę tylko w odniesieniu do strony powodowej.

Postanowienie SN z dnia 5.11.1970 r., II CZ 186/70, OSNC 1971, z. 6, poz. 111.

Nakazem zapłaty Państwowe Biuro Notarialne zasądziło solidarnie od W.Ż., J.Ż. i Wł.Ż. na rzecz Spółdzielni Hurtowni Międzyzakładowej „Samopomoc Chłopska" kwotę 8136 starych zł. Pozwani W.i Wł.Ż. wnieśli przeciwko nakazowi zapłaty zarzuty, J.Ż. zaś nakaz zapłaty oraz odpis pozwu nie zostały doręczone, gdyż pozwany ten, jak się okazało, zmarł jeszcze przed wniesieniem pozwu. Państwowe Biuro Notarialne postanowieniem z dnia 26.2.1970 r., w związku ze śmiercią J.Ż., postępowanie w sprawie zawiesiło z powołaniem się na art. 174 § 1 pkt 1 i art. 13 § 2 KPC. W dniu 19.3.1970 r. wpłynęło pismo procesowe, w którym Spółdzielcza Hurtownia Międzyzakładowa w P. cofnęła pozew w stosunku do nieżyjącego w chwili jego wniesienia J.Ż., wnosząc zarazem o umorzenie względem niego postępowania oraz o podjęcie postępowania w stosunku do pozostałych pozwanych. Postanowieniem z dnia 16.4.1970 r. Państwowe Biuro Notarialne odmówiło podjęcia zawieszonego postępowania uznając, że cofnięcie pozwu, jako dokonane już po wydaniu nakazu zapłaty, jest bezskuteczne. Powodowa Spółdzielnia, zrzekając się roszczenia względem J.Ż., zaskarżyła postanowienie Państwowego Biura Notarialnego zażaleniem, w toku rozpoznawania którego Sąd Wojewódzki w Kielcach przedstawił Sądowi Najwyższemu w trybie art. 391 § 1 KPC[69] do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne: Czy w razie wydania w postępowaniu nakazowym przez państwowe biuro notarialne nakazu zapłaty przeciwko kilku dłużnikom solidarnym, z których jeden zmarł przed wytoczeniem powództwa, o czym wiadomość nadeszła po wyda-

[69] Obecnie art. 390 § 1 KPC.

niu nakazu, biuro powinno zawiesić postępowanie dotyczące tylko nieżyjącej osoby i po cofnięciu – jak w wypadku niniejszym – wytoczonego przeciwko niej powództwa uchylić wydany w tej części nakaz zapłaty i umorzyć postępowanie w trybie art. 332 § 2 KPC bez doręczenia wydanego w tym przedmiocie postanowienia następcom prawnym zmarłej osoby, czy też czynności tych należy dokonać z jej prawnymi następcami po podjęciu zawieszonego postępowania?

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym przedmiotowej sprawy po przejęciu jej do rozpoznania postanowił zmienić zaskarżone postanowienie Państwowego Biura Notarialnego i w stosunku do W.Ż. i Wł.Ż. podjąć zawieszone postępowanie, a w stosunku do J.Ż. uchylić nakaz zapłaty i postępowanie umorzyć.

1) **Jakie skutki wywołuje wystąpienie z pozwem o wydanie nakazu zapłaty przeciwko osobie, która w chwili składania pozwu nie żyje (nie istnieje)?**
2) **Jaki skutek wywołuje zawieszenie postępowania w stosunku do pozwanego, który w dacie wytaczania powództwa już nie żył, oraz wniosek powoda o umorzenie w stosunku do takiego pozwanego postępowania?**
3) **Czy w przypadku śmierci jednego z pozwanych sąd jest władny zawiesić postępowanie także w stosunku do pozostałych pozwanych?**

Ad 1. Wystąpienie z pozwem o wydanie nakazu zapłaty przeciwko osobie, która w dacie wniesienia pozwu już nie żyła, i której wskutek tego ani nakaz zapłaty, ani pozew nie mogły być doręczone, nie wywołuje żadnych następstw poza zabezpieczeniem powództwa, do czego – w myśl art. 492 § 1 KPC – ograniczają się skutki nakazu zapłaty w chwili jego wydania. Pozew skierowany przeciwko osobie nieżyjącej – podobnie jak pozew, w którym w ogóle nie wskazano pozwanego – nie powoduje w szczególności wszczęcia postępowania sądowego oraz nie wywołuje skutków objętych zawisłością sporu, które ustawa wiąże dopiero z doręczeniem pozwu (art. 192 KPC).

Ad 2. Zawieszenie postępowania w stosunku do pozwanego, który w dacie wytaczania powództwa już nie żył, nie jest aktualne (nie wywołuje żadnych skutków, bo pozwany taki nie istnieje), a cofnięcie wniesionego w tych warunkach pozwu odnosi skutek w postaci anulowania wszelkich dokonanych czynności, jako z istoty rzeczy bezprzedmiotowych, wprost, bez zezwolenia strony przeciwnej, która w tego rodzaju sytuacji nie istnieje. Jeżeli na skutek pozwu skierowanego przeciwko osobie nieżyjącej wydany został nakaz zapłaty, to cofnięcie pozwu względem takiej osoby powoduje uchylenie nakazu zapłaty i umorzenie w stosunku do niej postępowania na podstawie art. 332 § 2 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC, i to niezależnie od tego, czy z cofnięciem tym połączone było zrzeczenie się roszczenia, które w pozwie przeciwko osobie nieżyjącej nie mogło być skutecznie dochodzone. Wobec braku strony pozwanej, przepis art. 357 § 2 KPC, nakazujący doręczenie stronom z urzędu postanowień wydanych na posiedzeniu niejawnym, wchodzi w danym wypadku w rachubę tylko w odniesieniu do strony powodowej.

Ad 3. Odpowiedź na to pytanie zależy od szczegółów konkretnego przypadku. Jeżeli po stronie pozwanej występuje kilka podmiotów i nie występuje między nimi współuczestnictwo konieczne, śmierć jednego z pozwanych nie powoduje konieczności zawieszenia postępowania w stosunku do pozostałych pozwanych. Powyższe dotyczy zawieszenia postępowania już po wszczęciu procesu, a więc w przypadku śmierci pozwanego – po doręczeniu mu pozwu. Artykuł 174 § 1 pkt 1 KPC dotyczy bowiem odpadnięcia w trakcie postępowania przesłanki warunkującej dopuszczalność procesu (jest nią przesłanka posiadania zdolności sądowej przez strony). Jeżeli po stronie pozwanej występuje współuczestnictwo konieczne, nie ma możliwości kontynuowania postępowania także względem pozostałych pozwanych.

Inaczej kwestia przedstawia się w przypadku śmierci jednego z pozwanych przed doręczeniem mu odpisu pozwu. Jeżeli po stronie pozwanej występuje współuczestnictwo konieczne, także nie ma możliwości kontynuowania postępowania w stosunku do pozostałych pozwanych. W tym przypadku sąd postąpi stosownie

do art. 195 KPC. Jeżeli po stronie pozwanej nie zachodzi współuczestnictwo konieczne, nie ma możliwości zawieszania postępowania w stosunku do pozostałych pozwanych. Ponadto sąd jest zobowiązany odrzucić pozew, jeżeli jedna ze stron nie ma zdolności sądowej (art. 199 § 1 pkt 3 KPC).

2.3. Postanowienia

2.3.1. Zagadnienie ogólne

2.3.1.1. Skutek braku podpisu sentencji postanowienia (case nr 23)

Postanowienie o charakterze formalnym, podlegające zaskarżeniu, wydane na posiedzeniu niejawnym – skonstruowane w ten sposób, że jego sentencja wraz z uzasadnieniem stanowi jeden dokument – nie istnieje w znaczeniu procesowym w sytuacji, w której skład sądu podpisał tylko uzasadnienie, natomiast nie podpisał sentencji.

Postanowienie SN z dnia 21.1.2003 r., III CZP 84/02, OSNC 2003, z. 10, poz. 140, Prok. i Pr.-wkł. 2003, Nr 5, poz. 35, Biul. SN 2003, Nr 10, s. 9, Wokanda 2003, Nr 7-8, s. 19, MoP 2004, Nr 21, s. 993.

Sąd Okręgowy orzekł separację małżeństwa powódki W.J. z pozwanym J.J. z wyłącznej winy pozwanego. Pozwany, działający przez adwokata, wniósł apelację od tego wyroku, jednakże nie została ona opłacona należną opłatą stałą, w związku z czym Sąd Okręgowy w Nowym Sączu odrzucił ją. W dniu 7.7.2002 r. pozwany – działając osobiście i zawiadamiając o wypowiedzeniu pełnomocnictwa udzielonego adwokatowi – wniósł o przywrócenie terminu do wniesienia opłaty sądowej należnej od apelacji. Postanowieniem z dnia 22.8.2002 r. Sąd Okręgowy odrzucił ten wniosek, wskazując w uzasadnieniu, że „nie zawiera on istotnych podstaw”. Postanowienie Sądu Okręgowego w Nowy Sączu z dnia 22.8.2002 r., które zaskarżono zażaleniem do Sądu Apelacyjnego w Krakowie, zostało skonstruowane w ten sposób, iż sentencja i uzasadnienie stanowią jeden dokument, przy czym podpis sędziego znajduje się pod uzasadnieniem, natomiast sentencja nie została podpisana. Rozpoznając zażalenie pozwanego od tego postanowienia, Sąd Apelacyjny przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne: „Czy przysługuje zażalenie na postanowienie odrzucające wniosek o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty od apelacji?”.

Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały.

1) **Kiedy sąd drugiej instancji może przedstawić Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia?**
2) **Jaką kwestię prawną musiał rozważyć Sąd Najwyższy przed ewentualnym udzieleniem odpowiedzi na pytanie postawione mu w przedmiotowej sprawie?**
3) **Co jest podstawą wątpliwości w sprawie dopuszczalności zażalenia na przedmiotowe postanowienie?**
4) **Jaki jest skutek braku podpisu pod sentencją orzeczenia?**
5) **Dlaczego Sąd Najwyższy odmówił odpowiedzi na pytanie postawione przez Sąd Apelacyjny?**

Ad 1. Zgodnie z art. 390 § 1 KPC w zw. z art. 397 § 2 KPC, jeżeli przy rozpoznawaniu apelacji lub zażalenia powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sąd może przedstawić to zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, odraczając rozpoznanie sprawy. Tak więc sąd drugiej instancji może przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości tylko wówczas, gdy jest to niezbędne do rozpatrzenia zażalenia[70]. *A contrario*, gdy zażalenie jest niedopuszczalne, nie ma możliwości wystąpienia do Sądu Najwyższego na podstawie art. 390 § 1 KPC.

Ad 2. Przed ewentualnym udzieleniem odpowiedzi na zadane mu w sprawie pytanie Sąd Najwyższy musiał rozstrzygnąć, czy zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 22.8.2002 r., które było podłożem przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie zagadnienia, było dopuszczalne. Obowiązek taki wynika z art. 390 § 1 KPC i art. 61 § 1 ustawy z dnia 23.11.2002 r. o Sądzie Najwyższym[71]. Jeżeli jest dopuszczalne i zachodzi poważna wątpliwość przy jego rozstrzyganiu, Sąd Najwyższy udzieli odpowiedzi. Brak dopuszczalności zażalenia powoduje odmowę udzielenia odpowiedzi.

[70] Por. post. SN: z dnia 5.10.1961 r., 3 CO 17/61, OSPiKA 1962, z. 6, poz. 154, albo z dnia 9.3.1972 r., III PZP 2/72, InfPr 1972, z. 1-2, poz. 7.
[71] Tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 499 ze zm.

Ad 3. Wątpliwość co do dopuszczalności zażalenia w przedmiotowej sprawie bierze się stąd, że postanowienie Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 22.8.2002 r., które zaskarżono zażaleniem, zostało skonstruowane w ten sposób, iż sentencja i uzasadnienie stanowią jeden dokument, przy czym podpis sędziego znajduje się pod uzasadnieniem, natomiast sentencja nie została podpisana. Wątpliwość dotyczy więc tego, czy takie postanowienie można uznać za istniejące.

Ad 4. Zagadnienie braku podpisów pod sentencją orzeczeń było przedmiotem kilku rozstrzygnięć Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 26.9.2000 r. (III CZP 29/00)[72], zawierającej przegląd całego dorobku orzeczniczego w tym względzie, Sąd Najwyższy stwierdził, że wyrok, którego sentencji skład sądu nie podpisał, nie istnieje w znaczeniu prawnoprocesowym także wówczas, gdy został ogłoszony. Wskazując na atrybuty dokumentu związane z podpisem, takie jak autentyczność dokumentu, dopełnienie stawianych przez prawo wymagań formalnych, zgodność osnowy z wolą osoby podpisującej, a także – w wielu wypadkach – moc prawną dokumentu, jak też podkreślając powagę i funkcję wyroku, Sąd Najwyższy uznał, że podpis pod sentencją wyroku jest jednym z jego konstytutywnych elementów, sprawiających m.in., iż podjęta w procesie czynność sądowa uzyskuje walor aktu jurysdykcyjnego. *A contario*, brak podpisu sędziego, niezależnie od naruszenia powagi władzy sądowej, pozbawia „wyrok" mocy jurysdykcyjnej i powoduje, że „wyrok" w sensie prawnoprocesowym nie istnieje. Stanowisko zajęte w przytoczonej uchwale Sąd Najwyższy podzielił w postanowieniu z dnia 25.1.2001 r. (III CKN 1382/00)[73], a następnie rozwinął w uchwale z dnia 13.3.2002 r. (III CZP 12/02)[74], stwierdzając, że jeżeli wydane na posiedzeniu niejawnym w trybie nieprocesowym postanowienie rozstrzygające do istoty sprawy zostało skonstruowane w ten sposób, że wraz z uzasadnieniem stanowi jeden dokument, to podpisanie przez sędziego samego uzasadnienia, przy braku podpisu senten-

[72] OSNC 2001, z. 2, poz. 25.
[73] OSNC 2001, z. 9, poz. 132.
[74] OSNC 2003, z. 2, poz. 17.

cji, pociąga za sobą ten skutek, że takie postanowienie w znaczeniu prawnoprocesowym nie istnieje. Przytoczona uchwała z dnia 13.3.2002 r. (III CZP 12/02), może być odniesiona wprost także do postanowień o charakterze formalnym, wydawanych na posiedzeniu niejawnym, na które przysługuje zażalenie. Uzasadniona jest zatem teza, że jeżeli wydane na posiedzeniu niejawnym postanowienie tzw. formalne, podlegające zaskarżeniu, zostało skonstruowane w ten sposób, że wraz z uzasadnieniem stanowi jeden dokument, to podpisanie przez skład sądu tylko uzasadnienia – przy braku podpisu pod sentencją – powoduje, że takie postanowienie w znaczeniu prawnoprocesowym nie istnieje.

Ad 5. Sąd Najwyższy odmówił w przedmiotowej sprawie udzielenia odpowiedzi na zadane mu pytanie, ponieważ doszedł do wniosku, że postanowienie Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 22.8.2002 r., którego sentencja nie została podpisana, a które to postanowienie zostało zaskarżone zażaleniem, przy którego rozpoznawaniu Sąd Apelacyjny powziął wątpliwości, musi być uznane za nieistniejące (niezależnie od tego, czy jest postanowieniem zaskarżalnym, czy też nie). Skoro tak, to zażalenie na to postanowienie, pozbawione substratu, podlega odrzuceniu, co sprawia, że przesłanki przewidziane w art. 390 § 1 KPC w zw. z art. 397 § 2 KPC nie zostały spełnione. Z tego względu Sąd Najwyższy, kierując się treścią art. 61 § 1 ustawy z dnia 23.11.2002 r. o Sądzie Najwyższym, odmówił podjęcia uchwały.

2.3.2. Związanie treścią postanowienia

2.3.2.1. Zakres zastosowania art. 359 § 1 KPC (case nr 24)

Artykuł 359 § 1 KPC nie zawsze znajdzie zastosowanie w odniesieniu do postanowień niekończących postępowania. Postanowienie w przedmiocie przywrócenia terminu, które nie jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie, rozstrzyga o tym, czy zdarzenie przeszłe, polegające na uchybieniu przez stronę terminu do dokonania czynności procesowej, zostało przez stronę zawinione. Jest ono zatem wynikiem oceny faktów przeszłych, dokonywanej na podstawie zaofiarowanych sądowi dowodów. Powołany przepis dopuszcza zmianę postanowienia niekończącego postępowania w sprawie w razie zmiany tych okoliczności, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia, czyli zdecydowały o treści postanowienia, a nie w razie przedstawienia nowych, dalszych dowodów na te same okoliczności, które mogą prowadzić do innej oceny przeszłych faktów.

Postanowienie SN z dnia 23.11.2011 r., IV CZ 97/11, LEX nr 1169153.

Na skutek pozwu Spółdzielni Mleczarskiej „M." w G. przeciwko A. i S. złożonego w postępowaniu nakazowym, o zapłatę 108 000 zł Sąd Okręgowy w dniu 30.12.2009 r. wydał nakaz zapłaty uwzględniający żądanie. Nakaz ten został doręczony pozwanemu w dniu 24.1.2010 r., w trybie art. 139 § 1 KPC, po dwukrotnym awizowaniu. W dniu 19.3.2010 r. pozwany złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty, jednocześnie, zgodnie z art. 169 § 3 KPC składając te zarzuty. We wniosku o przywrócenie terminu dowodził, że uchybienie terminu nastąpiło bez jego winy, o wydaniu nakazu zapłaty dowiedział się dopiero w dniu 12.3.2010 r., po otrzymaniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania egzekucyjnego; w skrzynce pocztowej nie znalazł awiza dotyczącego nakazu zapłaty. Wskazał, że w tamtym okresie był całkowicie poświęcony pracy naukowej i prawie nie opuszczał swojego mieszkania; ponadto wielokrotnie zdarzało się, że korespondencja do niego, mimo prawidłowego adresu, albo nie docierała do niego, albo awizo znajdowało się w skrzynkach pocztowych innych mieszkańców bloku. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 30.3.2010 r. oddalił wniosek o przywrócenie terminu. Pozwany złożył zażalenie, dołączając do niego dwa oświadczenia: kierownika administracji zarządzającego blokiem, w którym zamieszkuje, stwierdzające, że mieszkańcy budynku zgłaszali fakt nieregularnego dostarczania przesyłek pocztowych, i jednej z lokatorek potwierdzające, że w bloku zdarza się wadliwa praktyka doręczeń korespondencji. To zażalenie Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 25.5.2010 r. odrzucił.

Postanowieniem z dnia 23.6.2010 r. Sąd Okręgowy, na podstawie art. 359 § 1 KPC, uchylił postanowienie z dnia 30.3.2010 r.

i przywrócił pozwanemu termin do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty. Następnie, po rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 1.2.2011 r. uchylił nakaz zapłaty i oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Na skutek apelacji powodowej Spółdzielni, w której powódka zarzuciła m.in. naruszenie art. 359 KPC oraz art. 168 § 1 i art. 169 KPC, Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 26.5.2011 r. uchylił zaskarżony wyrok i odrzucił zarzuty pozwanego od nakazu zapłaty. W ocenie Sądu Odwoławczego sąd pierwszej instancji bezpodstawnie uchylił swoje postanowienie z dnia 30.3.2010 r. oddalające wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty, wadliwie powołując się na art. 359 KPC, mimo braku zmiany okoliczności. Ponadto, w ocenie tego Sądu, pozwany nie wykazał, że uchybienie terminowi do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty nastąpiło bez jego winy.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 26.5.2011 r. zaskarżył zażaleniem pozwany. Domagając się jego uchylenia skarżący zarzucił naruszenie art. 233 i art. 491 § 1 KPC oraz art. 168 § 1 w zw. z art. 380 KPC.

Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

1) **Czy Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował w sprawie art. 359 § 1 KPC?**
2) **Czy Sąd Apelacyjny rozpoznając zażalenie w sprawie mógł kwestionować postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 30.3.2010 r.?**
3) **Jak powinien postąpić sąd pierwszej instancji w przedmiocie wniosku pozwanego o przywrócenie terminu do złożenia zarzutów?**

Ad 1. Sąd Okręgowy nieprawidłowo zastosował art. 359 § 1 KPC, nie mógł bowiem na podstawie tego przepisu zmienić swojego postanowienia z dnia 30.3.2010 r. oddalającego wniosek skarżącego o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów. Zgodnie z art. 359 § 1 KPC, postanowienia niekończące postępowania w sprawie mogą być uchylane i zmieniane wskutek zmiany

okoliczności sprawy, chociażby były zaskarżone, a nawet prawomocne. Jednakże przepis ten nie zawsze znajdzie zastosowanie w odniesieniu do postanowień niekończących postępowania. Postanowienie w przedmiocie przywrócenia terminu, które nie jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie, rozstrzyga o tym, czy zdarzenie przeszłe, polegające na uchybieniu przez stronę terminu do dokonania czynności procesowej, zostało przez stronę zawinione. Jest ono zatem wynikiem oceny faktów przeszłych, dokonywanej na podstawie zaofiarowanych sądowi dowodów. Powołany przepis dopuszcza zmianę postanowienia niekończącego postępowania w sprawie w razie zmiany tych okoliczności, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia, czyli zdecydowały o treści postanowienia, a nie w razie przedstawienia nowych, dalszych dowodów na te same okoliczności, które mogą prowadzić do innej oceny przeszłych faktów.

Ad 2. Sąd Apelacyjny trafnie kwestionując, w ramach kontroli dokonywanej na podstawie art. 380 KPC, postanowienie sądu pierwszej instancji z dnia 23.6.2010 r., nie był jednak uprawniony do dokonywania takiej kontroli w odniesieniu do postanowienia z dnia 30.3.2010 r., oddającego wniosek pozwanego o przywrócenie terminu. Zgodnie z treścią art. 380 KPC, Sąd odwoławczy może na wniosek strony rozpoznać postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy; wniosek taki strona ma obowiązek zgłosić w środku odwoławczym. W sprawie niniejszej, w apelacji od wyroku powodowa Spółdzielnia domagała się jedynie kontroli zasadności postanowienia z dnia 23.6.2010 r., nie domagała się kontroli postanowienia poprzedniego, z dnia 30.3.2010 r., było ono bowiem dla niej korzystne. Nie było zatem podstaw do oceny przez Sąd odwoławczy zasadności tego postanowienia, w szczególności nie było podstawy do wypowiadania poglądu, że pozwany uchybił terminowi ze swojej winy.

Ad 3. Osoba składająca wniosek o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej równocześnie z wnioskiem powinna dokonać tej czynności (art. 169 § 3 KPC). W przedmioto-

wej sprawie pozwany składając wniosek o przywrócenie terminu do złożenia zarzutów od nakazu zapłaty jednocześnie złożył takie zarzuty. Sąd pierwszej instancji uznając, że wniosek o przywrócenie terminu do złożenia zarzutów nie zasługuje na uwzględnienie, powinien oddalić wniosek o przywrócenie terminu do złożenia zarzutów i odrzucić zarzuty jako wniesione po terminie. Na postanowienie w przedmiocie odrzucenia zarzutów przysługuje zażalenie, w którym to pozwany mógłby kwestionować zasadność oddalenia wniosku o przywrócenie terminu. Tylko w takim przypadku postanowienie oddalające wniosek o przywrócenie terminu mogłoby (i powinno) zostać poddane kontroli instancyjnej na podstawie art. 380 KPC. Sąd drugiej instancji mógł wtedy rozstrzygnąć o zasadności odmowy przywrócenia terminu już z uwzględnieniem nowych dowodów przedstawionych przez pozwanego. Nieprawidłowość w podejmowaniu przez sąd pierwszej instancji czynności procesowych mógł usunąć Sąd odwoławczy przez uchylenie zaskarżonego wyroku i nieodrzucanie zarzutów, ale przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji celem odrzucenia zarzutów przez ten sąd. Tylko wówczas interesy prawne pozwanego są chronione w gwarantowanym przez art. 176 Konstytucji RP dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym.

2.4. Zarządzenie jako decyzja procesowa

2.4.1. Doręczenie zarządzenia (case nr 25)

Doręczenie stronie wezwania do uiszczenia wpisu określonej wysokości od pisma procesowego jest równoznaczne z doręczeniem odpisu zarządzenia przewodniczącego w tym przedmiocie, na które przysługuje zażalenie.

Postanowienie SN z dnia 5.12.2002 r., III CZ 110/02, LEX nr 77061, Biul. SN 2003, Nr 4, s. 15.

Pełnomocnik pozwanych wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 8.11.2001 r. Po wniesieniu apelacji przewodniczący zarządzeniem z dnia 27.12.2001 r. wezwał pełnomocnika pozwanych do złożenia odpisu apelacji i określenia wartości przedmiotu zaskarżenia. Wezwanie w tym przedmiocie pełnomocnik odebrał w dniu 3.1.2002 r. Zarządzenie to wykonał pełnomocnik pozwanych pismem wniesionym dnia 10.1.2002 r. Przewodniczący zarządzeniem z dnia 14.1.2002 r. określił opłatę sądową od apelacji na kwotę 1479 zł i polecił wezwać pełnomocnika pozwanych do uiszczenia tej kwoty w terminie siedmiu dni pod rygorem odrzucenia apelacji. Wezwanie do uiszczenia tej kwoty doręczono pełnomocnikowi pozwanych w dniu 16.1.2002 r. Pozwani pismem wniesionym dnia 23.1.2002 r. złożyli wniosek o zwolnienie ich od kosztów sądowych. Wniosek ten został oddalony postanowieniem z dnia 22.3.2002 r. Odpis postanowienia doręczony został pełnomocnikowi pozwanych w dniu 28.3.2002 r., a następnie w dniu 12.4.2002 r. doręczone zostało temu pełnomocnikowi wezwanie do uiszczenia wpisu od apelacji. Pozwani osobiście pismem wniesionym w dniu 2.5.2002 r. złożyli wniosek o doręczenie im zarządzenia przewodniczącego wraz z uzasadnieniem o określeniu wysokości wpisu. W związku z tym przewodniczący wydał zarządzenie z dnia 8.5.2002 r. o wezwaniu po raz drugi pełnomocnika pozwanych do uiszczenia opłaty od apelacji w kwocie 1479 zł i doręczeniu temu pełnomocnikowi odpisu zarządzenia z dnia 14.1.2002 r. określającego wysokość tej opłaty. Odpis zarządzenia z dnia 14.1.2002 r. oraz wezwanie do uiszczenia wpisu od apelacji doręczony został pełnomocnikowi pozwanych w dniu 14.5.2002 r. Wpis uiszczono

w dniu 21.5.2002 r., a więc po upływie „siedmiodniowego" terminu (art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 13.5.1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Sąd Apelacyjny odrzucił apelację jako nieopłaconą w terminie. Pozwani w zażaleniu wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia. Twierdzili, że bieg „siedmiodniowego" terminu do złożenia wpisu od apelacji rozpoczął się dopiero od doręczenia ich pełnomocnikowi odpisu zarządzenia o określeniu wysokości wpisu i wezwania do jego uiszczenia, co nastąpiło w dniu 14.5.2002 r.

Sąd Najwyższy oddalił zażalenie pozwanych na postanowienie Sądu Apelacyjnego o odrzuceniu apelacji.

1) **Jakie znaczenie ma w sprawie doręczenie pełnomocnikowi pozwanych odpisu zarządzenia określającego wysokość opłaty (wtedy: wpisu) od apelacji?**
2) **Czy sąd ma obowiązek doręczenia stronie (pełnomocnikowi) odpisu zarządzenia przewodniczącego wzywającego do uiszczania opłaty i czy zarządzenie takie, skoro jest zaskarżalne, należy uzasadnić?**
3) **Dlaczego Sąd Najwyższy oddalił zażalenie w przedmiotowej sprawie?**

Ad 1. Ustawa z dnia 13.6.1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych[75] w art. 22 ust. 1 stanowiła, że zażalenie przysługuje m.in. „na zarządzenie przewodniczącego w przedmiocie obowiązku uiszczenia kosztów sądowych[76] (...). Zażalenie nie przysługuje jednak na zarządzenie w przedmiocie określenia wpisu tymczasowego". Z mocy art. 362 KPC do zarządzeń stosuje się odpowiednio przepisy rozdziału dotyczącego postanowień (art. 354-361 KPC). W judykaturze przyjęte jest, że stosowanie „odpowiednio" przepisu prawa oznacza niezbędną adaptację (i, ewentualnie, zmianę niektórych elementów) normy do zasadniczych celów i form danego postępowania, jak również pełne

[75] Tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., Nr 9, poz. 88.

[76] Ustawa ta obowiązywała w dacie rozstrzygania przedmiotowej sprawy przez sądy *meriti* i Sąd Najwyższy. Pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy jest jednak aktualny także na gruncie obecnego uregulowania.

uwzględnienie charakteru i celu danego postępowania oraz wynikających stąd różnic w stosunku do uregulowań, które mają być zastosowane[77]. Stosowanie „odpowiednio" to zatem stosowanie wprost (bez jakichkolwiek zmian), stosowanie z niezbędnymi modyfikacjami, a także wyłączenie stosowania (np. ze względu na szczególny charakter, odmienne regulacje szczegółowe itp.). Z tego względu nie jest trafny zarzut skarżącego w niniejszej sprawie, że sąd miał obowiązek doręczyć mu odpis zarządzenia przewodniczącego określającego wysokość wpisu od apelacji wraz z uzasadnieniem. Przepis art. 22 ust. 1 uchylonej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie przewidywał takiego obowiązku, skoro stanowił, że „na zarządzenie przewodniczącego w przedmiocie obowiązku uiszczenia kosztów sądowych" przysługuje zażalenie. Użyte w tym przepisie wyrażenie „w przedmiocie" nie oznaczało zarządzenia o określeniu wysokości kosztów sądowych, lecz zarządzenie o wezwaniu do uiszczenia, w którym zawarte jest określenie ich wysokości tych kosztów. Sąd Najwyższy uznał, że stanowisko odmienne prowadziłoby do sytuacji absurdalnej: najpierw należałoby doręczyć odpis zarządzenia o oznaczeniu wysokości – jak w tym przypadku – wysokości wpisu od apelacji, „odczekać" do jego uprawomocnienia się i dopiero następnie wezwać o uiszczenie tego wpisu. Prowadziłoby to do zbędnej przewlekłości postępowania, skoro po doręczeniu wezwania do uiszczenia wpisu w zażaleniu można kwestionować zarówno sam obowiązek uiszczenia wpisu, jak i jego (wpisu) wysokość. Tak więc doręczenie w niniejszej sprawie odpisu zarządzenia określającego wysokość opłaty (wpisu) nie ma żadnego znaczenia procesowego, w szczególności na bieg terminów procesowych.

Ad 2. Zarządzenia wzywające do uiszczenia opłaty nie podlega doręczeniu. Nie wymaga także jego uzasadniania. Artykuł 357 § 2 KPC stosowany jest tutaj „odpowiednio", co znaczy m.in., że może być w ogóle niestosowany, ponieważ – co byłoby niedo-

[77] Tak SN np. w uzasadnieniu uchw. z dnia 15.9.1995 r., III CZP 110/95, OSNC 1995, z. 12, poz. 177, oraz w uzasadnieniu post. z dnia 12.11.1997 r., III CZP 55/97, Prok. i Pr.-Orz. 1998, Nr 2, poz. 35.

rzeczne – uzasadnienie takie sprowadzałoby się do zacytowania odpowiedniego przepisu. W konsekwencji powyższego trzeba przyjąć, że doręczenie stronie wezwania do uiszczenia opłaty określonej wysokości od pisma procesowego jest równoznaczne z doręczeniem odpisu zarządzenia przewodniczącego w tym przedmiocie, na które przysługuje zażalenie.

Ad 3. Sąd Najwyższy oddalił zażalenie na postanowienie o odrzuceniu apelacji, ponieważ uznał, że apelacja została opłacona po terminie. To zaś stanowisko było konsekwencją stwierdzenia, że termin do uiszczania opłaty od apelacji biegnie od daty wezwania do jej uiszczania, a nie od daty doręczenia stronie (na jej żądanie) odpisu zarządzenia wzywającego do uiszczenia tej opłaty.

Rozdział II. Postępowanie odwoławcze

1. Wprowadzenie

Zgodnie z art. 176 ust. 1 i 2 Konstytucji RP postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne, a ustrój i właściwość sądów oraz postępowanie przed sądami określają ustawy. Zasada określona w ust. 1 stanowi konstytucyjną gwarancję umożliwiającą usuwanie błędów, omyłek i innych uchybień popełnionych w sądach pierwszej instancji. Jest to przepis będący konsekwencją zasady wyrażonej w art. 78 Konstytucji RP, że każda ze stron ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Zatem w oparciu o konstytucyjną zasadę niezawisłości sądownictwa kontrola prawidłowości orzeczeń sądowych oraz korekta przypisywanych im uchybień dokonywana jest wyłącznie na drodze nadzoru judykacyjnego sprawowanego przez sądy hierarchicznie wyższe (*sententia desinit esse iudex*). W rezultacie powstaje tzw. tok instancji.

Polski Trybunał Konstytucyjny uznał, że prawo do sądu obejmuje: prawo dostępu do sądu, prawo do korzystania z rzetelnej procedury sądowej oraz prawo do uzyskania wyroku sądowego[78]. Oznacza to, że sformułowana w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego nie jest częścią składową prawa do sądu, a jedynie środkiem wzmacniającym to prawo[79]. Nie można jednak nie dostrzegać faktu, że wyrok wydany w postępowaniu odwoławczym odpowiada trzeciemu uprawnieniu składającemu się na prawo do sądu. W tym sensie wpro-

[78] Wyr. TK z dnia 16.3.1999 r., SK 19/98, OTK 1999, z. 3, poz. 36.
[79] Wyr. TK z dnia 18.5. 2004 r., SK 38/03, OTK-A 2004, z. 5, poz. 45.

wadzenie odpowiednio ukształtowanego systemu instancyjnego stanowi gwarancję realizacji prawa do sądu i jest czynnikiem umożliwiającym urzeczywistnienie tzw. sprawiedliwości proceduralnej czy – jak się to nieraz określa w odniesieniu do postępowania sądowego – zasady *due process of law*[80].

Ponieważ celem prawa do zaskarżenia jest sprawdzenie zaskarżonego orzeczenia przez sąd drugiej instancji, konieczne jest zapewnienie temu sądowi możliwości dokonania takiej weryfikacji[81]. Trybunał Konstytucyjny jednoznacznie przy tym uznał, że orzeczenie sądu drugiej instancji – nawet oparte na ustaleniach odmiennych od ustaleń sądu pierwszej instancji – nie staje się z tego powodu orzeczeniem pierwszoinstnacyjnym, od którego powinien przysługiwać środek odwoławczy[82].

W nauce prawa cywilnego procesowego instancyjność ujmowana jest różnie.

Według W. Broniewicza naczelne zasady procesowe są dyrektywami sprawności postępowania, zapewniającymi wypełnienie jego funkcji przez właściwe załatwienie spraw, których postępowanie dotyczy. Nawiązując do spotykanej w nauce klasyfikacji naczelnych zasad postępowania cywilnego na zasady naczelne wymiaru sprawiedliwości i zasady naczelne postępowania cywilnego jako takiego, autor przyjmuje następujący system tych zasad. Dzielą się one na: naczelne i dotyczące wycinkowych zagadnień postępowania cywilnego. Zasady naczelne są albo zasadami wymiaru sprawiedliwości, albo zasadami naczelnymi postępowania cywilnego jako takiego. W. Broniewicz definiuje naczelne zasady wymiaru sprawiedliwości jako te, które wynikają z przepisów Konstytucji RP, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Sądzie Najwyższym. Jego zdaniem instancyjność jest naczelną zasadą wymiaru sprawiedliwości – obok kolegialności i jawności – znajdującą wyraz w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego[83].

[80] Wyr. TK z dnia 16.11.1999 r., SK 11/99, OTK 1999, z. 7, poz. 158.
[81] Wyr. TK z dnia 17.5.2004 r., SK 32/03, OTK-A 2004, z. 5, poz. 44.
[82] Wyr. TK z dnia 11.3.2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003, z. 3, poz. 20.
[83] W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2008, s. 57.

W ujęciu W. Siedleckiego instancyjność polega na tym, że postępowanie w sprawie rozpada się na dwa lub więcej stadiów postępowania, przeprowadzanych kolejno przed różnymi sądami, aby w ten sposób zapewnić kontrolę sądów wyższych instancji nad rozstrzygnięciami sądów niższych instancji. Łączy się ona ściśle z systemem środków odwoławczych. Zdaniem W. Siedleckiego instancyjność należy do kategorii naczelnych zasad procesowych, gdyż na regulację systemu instancyjnego w postępowaniu cywilnym w rozwoju historycznym poważny wpływ miały panujące w danym państwie koncepcje polityczne. Autor ten definiuje naczelne zasady procesowe właśnie jako centralne idee systemu prawa procesowego, mające swoje źródło w poglądach prawnych stanowiących część panującej w danym czasie ideologii państwowoprawnej[84].

Zdaniem F. Zedlera system instancyjny w postępowaniu cywilnym oznacza możliwość przekazywania do ponownego rozpoznania innemu sądowi sprawy cywilnej już wcześniej rozpoznanej przez inny sąd. Autor ten silnie akcentuje dwa cele systemu instancyjnego: umożliwienie usuwania błędów, omyłek i uchybień zaszłych przy wydawaniu orzeczeń sądowych i zapewnienie jednolitości orzecznictwa[85].

A. Jakubecki trafnie zauważa, że pojęcie instancyjności w literaturze nie jest rozumiane jednoznacznie oraz że często jest wiązane z zaskarżalnością orzeczeń wydawanych w postępowaniu cywilnym. Jednak instancyjność i zaskarżalność orzeczeń nie są pojęciami tożsamymi, gdyż zaskarżalność orzeczenia nie musi się wiązać z rozpoznaniem sprawy przez sąd wyższego stopnia[86].

Niemniej należy zwrócić uwagę, że rozpoznawanie spraw cywilnych, jak każda rozumna działalność ludzka, nie jest wolne od uchybień, błędów i omyłek, których nie da się uniknąć przy naj-

[84] W. Siedlecki, *Zarys postępowania cywilnego,* Warszawa 1966, s. 67, oraz ten sam pogląd wyrażony (w:) W. Siedlecki i Z. Świeboda, *op. cit.*, s. 74 i n.
[85] F. Zedler, *Zagadnienia instancyjności postępowania cywilnego,* (w:) *Praca z prawa prywatnego – Księga pamiątkowa ku czci sędziego Janusza Pietrzykowskiego,* Warszawa 2000, s. 382.
[86] A. Jakubecki, *Kilka uwag o instancyjności postępowania cywilnego na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego,* referat wygłoszony na Ogólnopolskim Zjeździe Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego w Serocku w dniach 24-27.9.2009 r., s. 43 materiałów zjazdowych.

wyższym nawet poziomie wiedzy i sumienności sędziów; tym bardziej możliwa jest różnorodność wykładni i stosowania prawa. Suma ewentualnych błędów sądu znajduje swój wyraz w rozstrzygnięciu sprawy – orzeczeniu końcowym, które jest aktem finalnym postępowania, a zarazem celem, do którego dążą zarówno strony, jak i sąd orzekający, mający za zadanie zlikwidowanie stanu niepewności prawnej[87].

Gwarancje prawidłowości i słuszności orzeczenia sądowego, stanowiące tzw. gwarancje jego bezbłędności, można podzielić na dwie grupy: gwarancje o charakterze prewencyjnym i o charakterze represyjnym. Gwarancjami prewencyjnymi jest cały zespół norm prawa procesowego obowiązujący w toku postępowania sądowego, który stanowi ogół nakazów i zakazów przeznaczonych dla sądu i dla stron, a mających na celu zebranie i opracowanie materiału procesowego w sposób maksymalnie dokładny i prawidłowy, jako podstawę do wydania wyroku. Natomiast gwarancjami o charakterze represyjnym jest zespół środków prawnych służących stronom do zwalczania już wydanych przez sąd decyzji, niezgodnych z postulatem bezbłędności na skutek niezachowania środków prewencyjnych lub wystąpienia nowych okoliczności. Bezpośrednim celem stosowania tych środków uzyskanie zmiany w stanie prawnym stworzonym przez wydanie orzeczenia, natomiast celem pośrednim – uzyskanie odmiennego rozstrzygnięcia merytorycznego. Zostaną zone realizowane albo poprzez uchylenie, albo poprzez zmianę wydanego wyroku[88].

Jednym ze środków prawnych o charakterze represyjnym są środki odwoławcze. Oznaczanie w literaturze procesu cywilnego środka odwoławczego jako środka prawnego wynikało stąd, że pierwotne znaczenie terminu środek prawny (*remedium iuris*) oznaczało środek służący do uzdrowienia wadliwego orzeczenia sądowego[89].

S. Hanausek wskazywała, że decydujące znaczenie ma charakter środka odwoławczego rozumiany jako całokształt jego typowych i specyficznych cech, odróżniających ten środek odwoławczy od innych, mających na celu przeciwdziałanie istnieniu orzeczenia sądowego. To właśnie charakter środka odwoławczego przyjętego przez dany system prawa procesowego determinuje orzeczenie sądu odwoławczego w ogólności, tj. jego możliwą treść i odpowiednią formę.

[87] B. Bladowski, *Przesłanki dopuszczalności rewizji cywilnej*, Warszawa 1982, s. 6.

[88] S. Hanausek, *Orzeczenia sądu rewizyjnego w procesie cywilnym*, Warszawa 1966, s. 10-11 i 18.

[89] A. Akeberg, *Środki odwoławcze*, Warszawa 1933, s. 11.

Okoliczności, na których istnieniu strona może oprzeć zaskarżenie lub które sąd odwoławczy musi z urzędu brać pod uwagę, przesądzają kierunek badań sądu odwoławczego, co z kolei rzutuje na charakter postępowania odwoławczego i jego zakres. Dla określenia charakteru środka odwoławczego decydująca jest zatem kwestia określenia podstaw zaskarżenia jako czynnika determinującego „stopień zaskarżalności" orzeczenia sądowego w sensie ścisłym, przedmiotowym. Różnice w typie środków odwoławczych determinują z kolei różnice w trybie postępowania odwoławczego i wywierają zasadniczy wpływ na treść i formę orzeczenia sądu odwoławczego.

Drugim – obok charakteru środka odwoławczego – czynnikiem determinującym treść i formę orzeczenia sądu odwoławczego jest zakres kognicji sądu odwoławczego definiowanej jako ten wycinek stanu faktycznego sprawy i materiału procesowego zebranego w toku postępowania w danej sprawie – zarówno w postępowaniu przed sądem niższej, jak i wyższej instancji – który może być objęty rozpoznaniem sądu wyższej instancji. Szerszy zakres kognicji sądu odwoławczego w stosunku do kognicji sądu pierwszej instancji może wynikać z dopuszczalności w postępowaniu odwoławczym nowych żądań i zmiany żądania pierwotnego oraz z możliwości powoływania się w postępowaniu odwoławczym na nowe fakty i dowody. Ta ostatnia możliwość może przy tym przybrać postać pełnej możliwości powoływania wszystkich nowych faktów i dowodów (*iudicium novum*) albo postać ograniczoną, polegającą na swobody powoływania się jedynie na niektóre nowe fakty i dowody (tylko zupełnie nowe lub takie, o istnieniu których strona nie wiedziała, albo tylko takie, które mają istotne znaczenie jedynie dla poparcia uzasadnienia skargi odwoławczej). Zakres kognicji uzależniony jest w postępowaniu odwoławczym od zakresu kontroli, którą sąd odwoławczy ma

wykonywać w danym systemie prawa procesowego. Zakres kontroli uzależniony jest zarówno od dopuszczalnych w danym systemie prawa procesowego podstaw środka odwoławczego, jak i od takich okoliczności, które – mimo braku odpowiedniego co do nich zarzutu ze strony skarżącego – sąd odwoławczy musi wziąć pod rozwagę z urzędu.

Powyższe elementy przesądzają kierunek badań sądu odwoławczego – określają obszar dokonywanej przez ten sąd kontroli, przy czym można o niej mówić jedynie wtedy, gdy bada się zasadność i legalność tego, co było przedmiotem rozważań sądu niższej instancji. Gdy działalność sądu wyższej instancji nie wyczerpuje się w takim badaniu, mamy do czynienia z kognicją niezawierającą już cech kontroli, lecz samodzielnego pierwotnego rozpoznania. Powyższe rozważania pozwalają odróżnić trzy zasadnicze systemy środków odwoławczych: system apelacji, system kasacji i system rewizji[90].

Rozeóżnia się apelację pełną i niepełną.

Apelacja pełna służy zarówno naprawianiu błędów natury prawnej, jak i faktycznej, popełnionych zarówno przez sąd, jak i przez strony. Zachodzi zatem możliwość poszerzenia zakresu kognicji sądu odwoławczego o nowy materiał faktyczny i dowodowy. Sąd drugiej instancji jest powołany nie tylko do kontroli zaskarżonego orzeczenia i postępowania, które je poprzedziło, lecz stanowi nową instancję merytoryczną. Postępowanie odwoławcze jest kontynuacją postępowania sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy nie różni się z reguły w swych uprawnieniach i obowiązkach od sądu pierwszej instancji, jednakże z uwagi na niedopuszczalność nowych żądań nie jest to w zasadzie *novum iudicium*. Apelacja niepełna nie jest kontynuacją postępowania co do istoty sprawy w sądzie odwoławczym, mimo że sąd odwoławczy jest instancją merytoryczną[91].

Działalność sądu kasacyjnego jest działalnością kontrolną, ale zakres kontroli jest ograniczony jedynie do sfery prawnej rozstrzygnięcia i postępowania, zatem bada się tu wyłącznie problem legalności, nie zaś problem słuszności zaskarżonego orzeczenia.

[90] S. Hanausek*, op. cit*., s. 19, 25, 29 i 51-57.
[91] M. Waligórski*, Proces cywilny. Funkcja i struktura*, t. I, Warszawa 1947, s. 661-662.

Działalność sądu rewizyjnego jest także działalnością kontrolną, jednak różnica pomiędzy systemem rewizji a kasacji występuje w unormowaniu zakresu tej kontroli, która w postępowaniu rewizyjnym może objąć również pewne elementy sfery faktycznej sprawy, ale przede wszystkim w unormowaniu wyników tej kontroli. Sąd rewizyjny jest bowiem władny – przy zaistnieniu określonych warunków – wydać orzeczenie reformatoryjne, a zatem orzec co do istoty sprawy. Jednakże wobec okoliczności, że sąd rewizyjny nie jest instancją merytoryczną, orzeczenie reformatoryjne może zapaść w postępowaniu przed tym sądem jedynie wtedy, gdy zarówno postępowanie przed sądem niższej instancji, jak i ustalenia faktyczne dokonane przez ten sąd dają pełną podstawę do wydania orzeczenia merytorycznego przez sąd rewizyjny[92].

A zatem dobór orzeczeń i pytań stawianych w tym rozdziale zmierza do wykazania, na czym polega instancyjność we współczesnym polskim procesie cywilnym, jaki jest charakter funkcjonujących w tym systemie środków odwoławczych, jak kształtują się podstawy zaskarżenia, jaki jest zakres kognicji sądu odwoławczego, a także w jakiej formie oraz jakiej treści zapadają orzeczenia sądu odwoławczego.

[92] S. Hanausek, *op. cit.,* s. 54.

2. Orzeczenia, pytania (polecenia), komentarz

2.1. Model postępowania apelacyjnego

2.1.1. Zasada kontynuacji postępowania w sprawie (case nr 1)

Z właściwości postępowania apelacyjnego, które obejmuje merytoryczne rozpoznanie sprawy, wynika, że sąd odwoławczy, kontynuując postępowanie przed sądem pierwszej instancji, rozpoznaje sprawę na nowo w sposób w zasadzie nieograniczony.

Postanowienie SN z dnia 28.5.2013 r., V CZ 8/13, LEX nr 1360399.

Sąd Okręgowy w W. w wyroku z dnia 18 czerwca oddalił powództwo K. sp. z o.o. z siedzibą w W. w sprawie przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej Ż. z siedzibą w W., o zapłatę. Powód dochodził zapłaty za wykonane roboty budowlane. Pozwana zarzuciła, że odstąpiła od umowy, uiściła wynagrodzenie za wykonaną część robót, a ponadto przedstawiła do potrącenia własną wierzytelność z tytułu kary umownej. Sąd Okręgowy uznał, że pozwana skutecznie odstąpiła od umowy, zaś nie miał możliwości ustalenia wartości robót zrealizowanych przez powoda, albowiem ustalenia takie wymagały wiadomości specjalnych. Poza tym podkreślił, że uwzględnieniu podlegał zgłoszony przez pozwaną zarzut potrącenia wierzytelności z tytułu kar umownych.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 31.10.2012 r. uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Przyjął, że wprawdzie strona pozwana skutecznie odstąpiła od umowy, jednak Sąd Okręgowy błędnie orzekł odnośnie wzajemnych rozliczeń stron z tytułu robót wykonanych przez powoda. Ta zaś kwestia była kluczowa dla istoty rozstrzygnięcia, wymagała wiedzy specjalistycznej, a zatem posłużenia się opinią biegłego. Nie było wystarczające odwołanie się do przedłożonej przez strony dokumentacji. Dla jej oceny zachodziła konieczność dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego. Zaniechanie Sądu Okręgowego w tym zakresie uprawnia wniosek, że nie doszło do rozpoznania istoty sprawy. Sąd Apelacyjny uznał również, że nie jest skuteczny zarzut potrącenia podniesiony przez pozwaną.

Orzeczenie to zaskarżył pozwany, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 KPC, art. 232 KPC oraz art. 479^{12} § 1 KPC. Pozwany wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 394^{1} § 1^{1} KPC – w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 16.9.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381), która weszła w życie z dniem 3.5.2012 r. – zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu projektu nowelizacji wskazano, że instytucja uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji wraz z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania jest nadużywana, zaś obecny model postępowania cywilnego zakłada, że druga instancja stanowi instancję merytoryczną, w ramach której rozpoznanie sprawy powinno nastąpić *ex novo* i zakończyć się wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia kończącego spór pomiędzy stronami.

W myśl art. 386 § 4 KPC, poza wypadkami określonymi w § 2 i 3, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Treść tych przepisów wskazuje, że możliwość uchylenia wyroku przez sąd drugiej instancji została ograniczona wyłącznie do sytuacji wyczerpująco w nich wymienionych. Oznacza to, że nie ma podstawy do dokonywania wykładni rozszerzającej przesłanki „nierozpoznania istoty sprawy" (post. SN z dnia 19.12.2012 r., II CZ 141/12, niepubl.). Powyższy wniosek wynika również z właściwości postępowania apelacyjnego, które obejmuje merytoryczne rozpoznanie sprawy. Sąd odwoławczy, kontynuując postępowanie przed sądem pierwszej instancji, rozpoznaje sprawę na nowo w sposób w zasadzie nieograniczony.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny uzasadnił uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania tym, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził z urzędu

dowodu, w jego ocenie, kluczowego dla rozstrzygnięcia powództwa. Takie stanowisko nie jest trafne w świetle art. 386 § 4 KPC. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (wyr. SN z dnia 9.1.1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; post. SN z dnia 23.9.1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22; z dnia 15.7.1998 r. II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3.2.1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; wyr. SN z dnia 12.2.2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, Nr 3, poz. 36; z dnia 21.10.2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z dnia 12.11.2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, Nr 1-2, poz. 2). Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem jej istoty (wyr. SN z dnia 22.4.1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, Nr 12, poz. 483).

Sąd pierwszej instancji przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe, odniósł się do szeregu kwestii prawnych podnoszonych przez strony w toku postępowania, co w podstawowym zakresie zostało zaakceptowane przez Sąd Apelacyjny. Zaniechał jedynie, według tego Sądu, przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa. Jednak z uwagi na podniesione wyżej właściwości postępowania apelacyjnego, ten dowód może przeprowadzić Sąd drugiej instancji. Braki ustaleń faktycznych wynikłe z zaniechania przeprowadzenia tego dowodu nie są tak rozległe i na tyle determinujące treść rozstrzygnięcia, aby można było uznać, że przeprowadzenie przez Sąd drugiej instancji uzupełniającego postępowania dowodowego w tym zakresie będzie równoznaczne z rozpoznaniem sprawy w jednej tylko instancji.

Uznając zarzut naruszenia art. 386 § 4 KPC za uzasadniony Sąd Najwyższy na podstawie art. 398^{15} § 1 w zw. z art. 394^{1} § 3 KPC uchylił zaskarżony wyrok, a orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawił, zgodnie z art. 108 § 2 w zw. z art. 398^{21} i art. 394^{1} § 3 KPC, Sądowi Apelacyjnemu.

1) **Na czym polega zasada kontynuacji postępowania w sprawie przed sądem odwoławczym?**
2) **Podaj przepisy prawa, z których można wyprowadzić powyższą zasadę?**
3) **W jaki sposób sąd drugiej instancji przy pierwszym rozpoznawaniu sprawy powinien był zrealizować tę zasadę?**
4) **Jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w przedmiocie zażalenia miała kwestia oceny rozpoznania istoty sporu przez sąd pierwszej instancji?**
5) **W jakiej formie, w jakim składzie i na jakim forum Sąd Najwyższy wydał orzeczenie w tej sprawie? Omów instytucję zażalenia do Sądu Najwyższego w trybie art. 394 § 1^{1} KPC.**

Ad 1. Zasada kontynuacji postępowania w sprawie przed sądem odwoławczym polega na tym, że sąd odwoławczy, kontynuując postępowanie przed sądem pierwszej instancji, rozpoznaje sprawę na nowo w sposób w zasadzie nieograniczony. Sąd odwoławczy nie różni się z reguły w swych uprawnieniach i obowiązkach od sądu pierwszej instancji. Jednakże ta „nieograniczoność" nie jest bezwzględna, co pozwala sformułować tezę, że w polskim systemie prawa cywilnego procesowego przyjęto konstrukcję apelacji pełnej z pewną domieszką apelacji niepełnej. Wydaje się, że usprawiedliwione byłoby użycie określenia „apelacja o charakterze mieszanym".

W toku kontynuowanego postępowania nie można bowiem: rozpoznać sprawy poza granicami zaskarżenia (nawet przy stwierdzeniu nieważności całego postępowania – art. 378 KPC), zgłosić nowych żądań, rozszerzyć żądań dotychczasowych za wyjątkiem sytuacji z art. 383 zd. 2 KPC (art. 383 zd. 1 KPC), dokonać zmian podmiotowych powództwa (art. 194-196 i art. 198 KPC), powołać nowych faktów i dowodów, jeżeli strona mogła je powołać przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później (art. 381 KPC), oraz rozstrzygnąć co do istoty sprawy ponownie niekorzystnie dla skarżącego, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację (art. 384 KPC).

Ad 2. Zasada kontynuacji postępowania w sprawie przed sądem odwoławczym nie wynika wprost z jednego przepisu prawa. Można ją jednak wyprowadzić wprost lub pośrednio z następujących rozwiązań legislacyjnych.

Przede wszystkim trzeba wskazać na art. 382 KPC stanowiący, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Wartość dowodowa obu części zebranego materiału jest identyczna. Ponadto dopiero zebrany w ten sposób materiał procesowy może być podstawą merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie, bez uszczerbku dla zasady bezpośredniości i dwuinstancyjności orzekania w sprawie cywilnej.

Zgodnie z art. 391 § 1 zd. 1 KPC postępowanie przed sądem odwoławczym toczy się na podstawie przepisów o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, za wyjątkiem przepisów szczególnych o postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Dotyczy to zwłaszcza roli sądu w procesie wyjaśniania okoliczności sprawy stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, w tym obowiązku: aktywności sądu w postępowaniu dowodowym, udzielania pouczeń stronom działającym bez zawodowego pełnomocnika, realizacji zasady koncentracji materiału procesowego, zastosowania z urzędu przepisów prawa materialnego, nakłaniania stron do zawarcia ugody czy sprawdzania z urzędu okoliczności powodujących nieważność postępowania w sprawie (np. badanie dopuszczalności drogi sądowej, istnienia jurysdykcji krajowej, powagi rzeczy osądzonej).

W myśl art. 386 § 4 KPC sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji tylko w razie nierozpoznania przez ten sąd istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Treść tego przepisu wskazuje, że możliwość uchylenia wyroku przez sąd drugiej instancji została ograniczona wyłącznie do sytuacji wyczerpująco w nim wymienionych, a zatem regułą jest kontynuacja postępowania przed sądem drugiej instancji, także postępowania dowodowego.

Wydaje się, że zasada kontynuacji postępowania w sprawie przed sądem odwoławczym wynika również z brzmienia art. 386 § 6 KPC, gdyż ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Na koniec warto odnotować stosunkowo nowy pogląd Sądu Najwyższego trafnie wskazujący na możliwość przyjęcia tezy o kontynuacji samego postępowania apelacyjnego mimo przerwania go rozpoznawaniem sprawy przez Sąd Najwyższy, co wydaje się być pokłosiem zasady kontynuacji postępowania w sprawie w toku obu instancji przed sądami powszechnymi.

W postanowieniu z dnia 6.4.2011 r. Sąd Najwyższy stwierdził[93], że postępowanie apelacyjne toczące się przed sądem drugiej instancji po uchyleniu wyroku tego sądu przez Sąd Najwyższy i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania nie jest nowym, drugim postępowaniem apelacyjnym w rozumieniu § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.9.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu[94]. Z uzasadnienia tego orzeczenia wynika, że wbrew brzmieniu tezy Sąd Najwyższy przyjął koncepcję kontynuacji postępowania apelacyjnego nie tylko dla potrzeb rozstrzygnięcia o wynagrodzeniu pełnomocnika procesowego pozwanego. W szczególności Sąd Najwyższy podkreślił, że zakres postępowania apelacyjnego wyznacza treść żądań objętych sporem, przedmiot i treść orzeczenia sądu pierwszej instancji i zakres zaskarżenia apelacją. Nie budzi wątpliwości, że po uchyleniu wyroku sądu apelacyjnego i przekazaniu mu sprawy sądowi do ponownego rozpoznania przez Sąd Najwyższy te elementy pozostają tożsame. Ewentualne zmiany mogą się wiązać jedynie z uchyleniem wyroku sądu odwoławczego w części, a nie w całości, ale także wówczas przedmiotem rozpoznania będzie ta sama sprawa i trafność tego samego orzeczenia sądu pierwszej instancji zaskarżonego tą samą apelacją. Jedyna różnica będzie polegała na zmniejszeniu zakresu badanego sporu. W tych okolicznościach nie można się zgodzić z poglądem, że postępowa-

[93] I CZ 108/10, OSNC-ZD 2012, z. B, poz. 26.
[94] Tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz. 490.

nie apelacyjne toczące się po uchyleniu wyroku Sądu Apelacyjnego przez Sąd Najwyższy i bezpośrednio poprzedzające wydanie wyroku zawierającego kwestionowane rozstrzygnięcie o kosztach postępowania było nowym, innym postępowaniem apelacyjnym w rozumieniu § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.9.2002 r. Czynności sądowe podejmowane przez Sąd Apelacyjny i strony przy ponownym rozpoznaniu sprawy były kontynuacją postępowania apelacyjnego zapoczątkowanego wniesieniem przez pozwanego apelacji od wyroku Sądu Okręgowego, którego dotychczasowy wynik został skasowany. Cały czas zatem toczyło się to samo postępowanie apelacyjne, a nie dwa różne postępowania.

Takie samo stanowisko Sąd Najwyższy zajął już w postanowieniu z dnia 10.2.2011 r.[95], stwierdzając m.in., że „w sytuacji gdy sąd drugiej instancji orzeka ponownie, po uchyleniu jego wyroku przez Sąd Najwyższy i przekazaniu mu sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego, to przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania apelacyjnego powinien mieć na uwadze ostateczny wynik tegoż postępowania apelacyjnego (nie: postępowań apelacyjnych) i wysokość kosztów poniesionych przez strony w jego toku oraz wysokość kosztów postępowania kasacyjnego, bez względu na fakt dwukrotnego orzekania w postępowaniu apelacyjnym przez sąd odwoławczy".

Ad 3. Sąd odwoławczy przy pierwszym rozpoznaniu sprawy mógł, a nawet powinien był – jeżeli ocenił, że zachodzi potrzeba przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa – dowód taki przeprowadzić. Podstawą działania sądu odwoławczego byłby art. 232 zd. 2 KPC w zw. z art. 278 KPC w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 KPC.

Z uwagi na zakres takiego uzupełniającego postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd drugiej instancji nie będzie ono równoznaczne z rozpoznaniem sprawy w jednej tylko instancji.

[95] IV CZ 109/10, niepubl., i post. SN z dnia 7.10.2010 r., IV CZ 34/10, niepubl.

Ad 4. Kwestia oceny, czy doszło do nierozpoznania istoty sporu przez sąd pierwszej instancji, miała kluczowe znaczenie dla rozpoznania zażalenia skierowanego do Sądu Najwyższego i podlegała zbadaniu w pierwszej kolejności. Wydaje się, że ocena, iż sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, skutkowałaby oddaleniem zażalenia, co w konsekwencji oznaczałoby podzielenie zapatrywania sądu drugiej instancji o konieczności uchylenia wyroku sądu *a quo* i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi. W świetle kategorycznego brzmienia art. 386 § 4 KPC zasada kontynuacji postępowania w sprawie przed sądem odwoławczym nie miałaby w tej sprawie zastosowania, choć powinna determinować zawężający charakter wykładni przesłanki „nierozpoznania istoty sprawy" i wyraźnego jej oddzielenia od kwestii niewyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ad 5. Zgodnie z art. 394^1 § 1^1 KPC, obowiązującym od dnia 3.5.2012 r., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Środek ten określa się mianem zażalenia kasatoryjnego. Instytucja ta od początku wywołuje poważne zastrzeżenia co najmniej z kilku powodów[96].

Po pierwsze, została ona wprowadzona jako remedium na nadużywanie przez sądy drugiej instancji kompetencji do uchylania wyroku sądu pierwszej instancji i przekazywania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania[97], zwłaszcza gdy ostatecznie Sąd Najwyższy zaakceptował pogląd[98], że m.in. zasadność wyroku sądu drugiej instancji uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania temu sądowi z powodu nierozpoznania przez ten sąd

[96] J. Jankowski, *Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego, Część I,* MoP 2012, Nr 1, s. 24.

[97] Badania zostały przeprowadzone przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości i wynika z nich, że w skali kraju tylko 2% orzeczeń sądów drugiej instancji w ogólnej liczbie wyroków stanowiły wyroki wydane na podstawie art. 386 § 4 KPC – dane cytuje T. Wiśniewski, *O potrzebie zmiany systemu środków zaskarżenia,* (w:) *Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej,* K. Markiewicz (red.), Warszawa 2011, s. 124.

[98] Uchw. SN z dnia 13.2.2008 r., III SPZP 2/07, OSNP Nr 5-6, poz. 85.

istoty sprawy, albo dlatego, że wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, nie podlega ocenie na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 17.6.2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki[99]. Wyniki statystyczne takiej tezy jednak nie potwierdzają[100]. Po drugie, uwagi krytyczne budzi dobór zażalenia jako środka zaskarżenia orzeczenia kasatoryjnego, jakim jest orzeczenie sądu drugiej instancji uchylające wyrok sądu pierwszej instancji i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd drugiej instancji wydaje orzeczenie kasatoryjne w trzech sytuacjach, określonych w art. 386 § 2, 3 i 4 KPC. W doktrynie i judykaturze wyjątkowo kontrowersyjne jest zagadnienie postaci, jaką nadać powinien sąd drugiej instancji każdemu ze wskazanych orzeczeń. Można przyjąć, że w kwestii postaci orzeczenia sądu drugiej instancji uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania przeważa pogląd, iż zapada ono w postaci wyroku. Co do postaci orzeczenia sądu drugiej instancji uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji oraz odrzucającego pozew lub umarzającego postępowanie dominuje zaś stanowisko, że przyjmuje ono postać postanowienia[101].

Zdaniem J. Jankowskiego musi budzić zastrzeżenia decyzja ustawodawcy przyznania zażalenia jako środka zaskarżenia tego wyroku. Pozostaje to w sprzeczności z jednym z warunków dopuszczalności środków zaskarżenia, jakim jest istnienie właściwego dla danego orzeczenia środka zaskarżenia, czyli zaskarżalność danego orzeczenia danym środkiem[102]. Tak jak właściwym przedmiotem zaskarżenia w drodze apelacji jest wyrok sądu pierwszej instancji, tak właściwym przedmiotem zaskarżenia zażaleniem do sądu drugiej instancji jest postanowienie sądu pierwszej instancji (kończące postępowanie w sprawie lub wymienione w ustawie) oraz wskazane w ustawie zarządzenie przewodniczącego, zaś zażaleniem do Sądu Najwyższego – postanowienie sądu drugiej instancji w wypadkach wskazanych w ustawie. Wprawdzie w nowo wprowadzonym przepisie ustawodawca nie posłużył się na określenie przedmiotu zaskarżenia ani słowem „orzeczenie", ani tym bardziej słowem „wyrok", a jedynie sformułowaniem „zażalenie przysługuje w razie", co musi dodatkowo budzić wątpliwości co do przedmiotu zaskarżenia, to niewątpliwie chodzi o wyrok sądu odwoławczego.

[99] Dz.U. z 2004 r., Nr 179, poz. 1843 ze zm.

[100] M. Romańska, *Zażalenie do Sądu Najwyższego na uchylenie wyroku przez sąd drugiej instancji,* PS, czerwiec 2013, Nr 6, s. 89, i T. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 124.

[101] T. Ereciński, (w:) *Kodeks postępowania cywilnego,* Warszawa 2002, s. 733; M.P. Wójcik, *Komentarz do art. 386 KPC,* (w:) *Kodeks postępowania cywilnego,* LEX/el. 2014; K. Piasecki, (w:) *Kodeks postępowania cywilnego,* t. II, Warszawa 2010, Nb 10 do art. 386; H. Pietrzkowski, Zarys *metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2005, s. 406; T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego,* Warszawa 2009, s. 340; T. Wiśniewski, *Komentarz do art. 386 KPC,* (w:) *Kodeks postępowania cywilnego,* t. II, Warszawa 2010, s. 117, i post. SN z dnia 12.10.1999 r., III CKN 693/98.

[102] W. Broniewicz, *op. cit*., s. 262 i 265.

M. Romańska wskazuje, że póki orzeczenie wydane na podstawie art. 386 § 4 KPC nie było zaskarżalne, kwestia czy rzeczywiście ma ono cechy wyroku, czy może raczej postanowienia, nie miała dla praktyki doniosłego znaczenia. Otwarcie możliwości zaskarżenia orzeczenia kasatoryjnego sądu drugiej instancji sprawia, że problem charakteru tego orzeczenia na powrót nabiera doniosłości, a twórcy projektu ustawy zdystansowali się od rozstrzygnięcia tego sporu[103]. Trafnie autorka podnosi za B. Bladowskim[104], że wnioskowanie o charakterze orzeczenia kasatoryjnego sądu drugiej instancji na podstawie rodzaju środka służącego jego zaskarżeniu nie jest poprawne, gdyż – co do zasady – rodzaj orzeczenia wskazuje na właściwy dla niego zwyczajny środek zaskarżenia, a nie odwrotnie.

Po trzecie, w wyniku rozpoznania zażalenia dochodzi do wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia w postaci postanowienia. W razie stwierdzenia zasadności zażalenia Sąd Najwyższy powinien – zgodnie z dotychczasowym modelem postępowania – wydać wyrok uchylający zaskarżony wyrok, gdyż uchylenie wyroku sądu drugiej instancji spowoduje konieczność wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia rozstrzygającego co do istoty sprawy. W sytuacji wniesienia zażalenia kasatoryjnego dojdzie jednak do uchy-

[103] M. Romańska, *op. cit.,* s. 95-96.

[104] T. Wiśniewski, (w:) *System Prawa Procesowego Cywilnego. Środki zaskarżenia,* t. III, cz. 1, T. Ereciński (red.), Warszawa 2013, s. 436.

lenia przez Sąd Najwyższy postanowieniem wyroku sądu drugiej instancji uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. Orzeczenie Sądu Najwyższego zapada w składzie trzech sędziów na posiedzeniu niejawnym.

Po czwarte, wątpliwości budzi sposób odesłania w art. 394^1 § 3 KPC do odpowiedniego stosowania wymienionych tam przepisów w toczącym się na skutek zażalenia postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Tym samym ustawodawca zrównał w tym zakresie postępowanie dotyczące zażalenia z art. 394^1 § 1 KPC z zażaleniem z art. 394^1 § 1^1 KPC, podczas gdy przyjmuje się, że są to różne środki prawne. T. Ereciński zwraca uwagę, że pierwsze z tych zażaleń nie jest szczególnym rodzajem środka odwoławczego – jest podobne do zwykłego zażalenia, gdyż obydwa umożliwiają przeprowadzenie kontroli o charakterze instancyjnym określonych postanowień sądu. Charakteryzują się dewolutywnością i suspensywnością[105]. Z kolei zażalenie kasatoryjne jest postrzegane odmiennie z uwagi na rolę i cel, jakim jest wzruszenie orzeczenia o charakterze merytorycznym, choć przyjmuje się, że wyrok sądu drugiej instancji staje się prawomocny dopiero po upływie terminu do wniesienia zażalenia. Postuluje się nawet stworzenie odrębnej siatki terminologicznej dla tego środka[106].

Wydaje się, że oba zażalenia nie są środkami odwoławczymi, ponieważ Sąd Najwyższy pozostaje poza tokiem instancji w dwuinstancyjnym systemie postępowania cywilnego, a zatem nie dochodzi w ogóle do kontroli o charakterze instancyjnym – następuje ona poza tokiem instancji. Decyzja sądu drugiej instancji nigdy nie ma charakteru decyzji sądu pierwszej instancji, nawet jeżeli rozstrzyga o pewnych zagadnieniach po raz pierwszy. Kontynuowanie postępowania cywilnego nie oznacza jego ponawiania. Sąd drugiej instancji podejmuje decyzje w toku merytorycznego rozpoznawania sprawy, jego decyzje mogą mieć charakter zbliżony do decyzji sądu pierwszej instancji, ale nimi nie są. Reformatoryjne orzeczenie sądu odwoławczego co do *meritum* sprawy także jest pierwszym tego typu orzeczeniem, a mimo to nie jest traktowane jako orzeczenie sądu pierwszej instancji. Pogląd odmienny zdaje się być zaprzeczeniem zasady kontynuacji postępowania w sprawie przed sądem drugiej instancji. Sytuacja taka wymaga zagwarantowania stronom prawa do sądowej weryfikacji prawidłowości decyzji podjętej przez sąd drugiej instancji, tyle że nie jest to kontrola w toku instancji. Konstytucyjnie wymaganej kontroli decyzji sądowych – poza tokiem instancji – służą nadzwyczajne środki zaskarżenia.

[105] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz,* tom II, Warszawa 2012, s. 293.

[106] T. Zembrzuski, *System prawa procesowego cywilnego. Środki zaskarżenia*, t. III, cz. 1, Warszawa 2013, s. 436 i 450.

Nie przekonuje także i ten argument, że można przyjąć, iż Sąd Najwyższy jest sądem wyższego szczebla, przełożonym tego, który wydał skarżone orzeczenie[107]. Sądem drugiej instancji w systemie sądów powszechnych jest zarówno sąd apelacyjny, jak i okręgowy. Sądem przełożonym nad tym ostatnim jest sąd apelacyjny, a Sąd Najwyższy jest sądem szczególnym.

W tej sytuacji należy uznać, że oba zażalenia z art. 394^1 KPC są środkami zaskarżenia niebędącymi środkami odwoławczymi.

Tym bardziej wątpliwe jest odesłanie z art. 394^1 § 3 KPC jednocześnie do odpowiedniego stosowania przepisów o zażaleniu i postępowaniu ze skargi kasacyjnej do obu zażaleń (co dodatkowo wskazuje na brak pewności ustawodawcy co do charakteru wprowadzonych środków prawnych). Szczególnie kontrowersyjne jest praktyczne odpowiednie zastosowanie art. 395 § 2 KPC w odniesieniu do zażalenia w trybie art. 394^1 § 1^1 KPC. Musiałoby to oznaczać możliwość uchylenia przez sąd drugiej instancji własnego wyroku w sytuacji, kiedy zażalenie do Sądu Najwyższego byłoby oczywiście uzasadnione. Podobne wątpliwości rodzi odesłanie do przepisu art. 398^{16} KPC. Wydaje się, że odpowiednie zastosowanie może znaleźć jedynie fragment zd. 1 *in fine* od słów „Sąd Najwyższy może na wniosek skarżącego uchylić zaskarżony wyrok i orzec co do istoty sprawy". Prowadziłoby to w konsekwencji do nadania omawianemu zażaleniu charakteru nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest skarga kasacyjna[108]. Jest

[107] T. Zembrzuski, *op. cit*., s. 436.

[108] J. Jankowski, *op. cit.,* s. 28.

to kolejny argument przemawiający przeciwko uznaniu zażalenia kasatoryjnego za środek odwoławczy.

Po piąte, dopuszczalność zażalenia w trybie art. 394^1 § 1^1 KPC jest niezależna od kasacyjnego charakteru sprawy, co prowadzi do paradoksu, że każde inne rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji w takiej sprawie jest natychmiast prawomocne i niezaskarżalne, a jedynie wyrok nierozstrzygający definitywnie sprawy, nakazujący kontynuowanie postępowania, stwarzający jedynie stan *litis pendentio*, a nie *rei iudicatae*, będzie podlegał kontroli Sądu Najwyższego.

Na koniec należy podnieść i ten argument, że nawet przyjęcie koncepcji wąskiej kognicji Sądu Najwyższego w tym postępowaniu[109] nie zmienia faktu, że ocena możliwych podstaw zaskarżenia zażaleniem powoduje konieczność oceny przez Sąd Najwyższy wyjaśnienia okoliczności faktycznych sprawy, co wykracza poza ustrojową rolę tego organu.

Wątpliwości budzi możliwość wniesienia zażalenia kasatoryjnego w postępowaniu uproszczonym i rejestrowym. Z punktu widzenia wykładni celowościowej trafny wydaje się pogląd, że w obu tych procedurach kontrola orzeczeń sądów drugiej instancji za pomocą tego środka prawnego jest bezprzedmiotowa[110]. Jednak nie może to oznaczać braku dopuszczalności takiej kontroli. Zakaz zastosowania art. 394^1 § 1^1 KPC w tego typu sprawach nie wynika ani z regulacji o charakterze ogólnym, ani z żadnych przepisów szczególnych regulujących postępowanie apelacyjne w tych przypadkach. Sam przepis kreujący zażalenie kasatoryjne nie odwołuje się do przyczyn uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Szczególną uwagę należy zwrócić na to, że w postępowaniu uproszczonym możliwa jest sytuacja, kiedy sąd drugiej instancji uchylając zaskarżony wyrok może przekazać sprawę do rozpoznania z wyłączeniem przepisów o postępowaniu uproszczonym także wówczas, gdy sprawa stosownie do art. 505^1 KPC podlega rozpoznaniu w tym postępowaniu (art. 505^{12} § 2 KPC).

[109] Post. SN z dnia 7.11.2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, z. 3, poz. 41.

[110] J. Gudowski, (w:) T. Ereciński (red.), *op. cit.,* t. II, s. 964, t. III, s. 596, oraz P. Grzegorczyk, *Środki zaskarżenia w postępowaniu cywilnym w świetle ustawy nowelizującej z dnia 16.9.2011 r. – ogólna charakterystyka zmian,* PS 2012, Nr 4, s. 15.

2.1.2. Zakres kognicji sądu odwoławczego (case nr 2)

Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Uchwała SN (7) z dnia 31.1.2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, z. 6, poz. 55, LEX nr 341125.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 31.1.2008 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jana Szewczyka, po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego we wniosku z dnia 29.3.2007 r., BSA I-4110-3/06: „Czy i w jakim zakresie sąd drugiej instancji jest związany zarzutami podniesionymi w apelacji?" podjął powyższą uchwałę.

Przedstawiając do rozstrzygnięcia przytoczone na wstępie zagadnienie prawne i pytając o zakres związania sądu drugiej instancji zarzutami podniesionymi w apelacji, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie sprecyzował, czy chodzi tylko o zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, które budzą największe wątpliwości jurysdykcyjne i doktrynalne, czy także o zarzuty obrazy prawa procesowego, co do których rozbieżności w orzecznictwie i piśmiennictwie są stosunkowo rzadkie. Ogólne potraktowanie problemu oraz wyraźne oczekiwanie na określenie granic kognicji sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację wskazuje jednak, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego dąży do wyjaśnienia całokształtu zagadnienia, co trzeba uznać za uzasadnione, gdyż obie podniesione kwestie, budzące poważne wątpliwości, muszą być – także ze względów metodologicznych – analizowane łącznie, żadnej z nich bowiem nie da się wyczerpująco objaśnić bez

uwzględnienia i objaśnienia pozostałej. W tej sytuacji Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Apelacja jest środkiem odwoławczym stosowanym we współczesnych systemach prawnych powszechnie. Określa się ją ogólnie jako narzędzie procesowe służące zmianie – wyjątkowo uchyleniu – zaskarżonego orzeczenia w drodze ponownego rozpoznania tej samej sprawy przez inny sąd, zazwyczaj wyższego rzędu (wyższej instancji). Chociaż od początku powstania, od czasów rzymskich, była środkiem odwoławczym nieuzależnionym od podstaw, nauka i praktyka procesu cywilnego wykształciła dwie jej postacie: apelację pełną (otwartą) oraz apelację ograniczoną (zwężoną). Podział ten współgra z dokonanym w doktrynie ogólnym podziałem środków odwoławczych na pełne i niepełne. Apelacja pełna polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie. Innymi słowy, przedstawione pod osąd roszczenie procesowe jest rozpoznawane po raz wtóry *cum beneficio novorum*, a prowadzona przez sąd rozprawa stanowi kontynuację rozprawy rozpoczętej przed sądem pierwszej instancji. Podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest naprawienie wszystkich błędów popełnionych zarówno przez sąd, jak i przez strony, przy czym chodzi zarówno o błędy natury prawnej, jak i faktycznej. Z tych względów nieodłącznym elementem apelacji pełnej jest także możliwość powoływania przed sądem drugiej instancji tzw. nowości (*facta noviter producta* oraz *facta noviter reperta*). Apelacja pełna, oderwana od podstaw, a więc od reglamentowanej przez prawodawcę listy możliwych zarzutów, nie krępuje więc sądu drugiej instancji, zachowującego w zasadzie nieograniczone kompetencje rozpoznawcze. Apelacja ograniczona ma inne cele; jej funkcją nie jest ponowne rozpoznanie sprawy, lecz wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji. Sąd apelacyjny nie rozpoznaje powództwa (roszczenia), lecz tylko ocenia trafność (słuszność) zaskarżonego rozstrzygnięcia. W związku z tym prezentowanie nowych twierdzeń oraz prowadzenie nowych dowodów jest w zasadzie niedopuszczalne *(sine beneficio novorum*). Apelacja ograniczona wiąże sąd apelacyjny, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co w apelacji zarzuci skarżący *(tantum devolutum, quantum apellatum*). Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się skarżący.

Różnica między apelacją pełną a ograniczoną jest zatem bardzo istotna. Polega przede wszystkim na tym, że apelacja ograniczona nie służy – jak apelacja pełna – badaniu trafności (słuszności) zaskarżonego orzeczenia z punktu widzenia zgodności z rzeczywistością (z rzeczywistym stanem prawnym i faktycznym), lecz z punktu widzenia jego zgodności z materiałem procesowym pozostającym w dyspozycji sądu orzekającego; w centrum uwagi sądu drugiej instancji pozostaje zaskarżone orzeczenie i ocena jego poprawności, nie zaś rozpoznanie sprawy i orzekanie *in merito*. W praktyce legislacyjnej systemy odwoławcze często stanowią kombinację obu postaci apelacji. Apelacja pełna, z niewielką domieszką apelacji ograniczonej, stała się składnikiem systemu środków odwoławczych w Kodeksie postępowania cywilnego z 1930 r. (orzeczenie SN z dnia 26.4.1935 r., C.III. 473/34, Zb. Urz. 1935, poz. 496) i takie same cechy wykazuje, mimo niewielkich ograniczeń (art. 381 KPC), apelacja zaimplementowana do Kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. Nie ma w tej kwestii wątpliwości ani w literaturze, ani w judykaturze, co trzeba wyraźnie podkreślić, gdyż wykładnia poszczególnych przepisów normujących apelację, zwłaszcza tych, które budzą rozbieżne oceny, nie może odbywać się – choć często tak się dzieje – bez uświadomienia wzorca dogmatycznego zastosowanego przez ustawodawcę. Należy przy tym zaznaczyć, że wyjątki przewidziane w art. 381 KPC zostały ustanowione nie po to, aby ograniczyć apelację i zwęzić ramy odwoławcze, lecz głównie w celu dyscyplinowania stron przez skłanianie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji; tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania. Obostrzenia zawarte w art. 381 KPC nie mogą być zatem postrzegane jako demontaż konstrukcji apelacji pełnej, lecz wyłącznie jako wyraz dążenia do koncentracji materiału procesowego (orzeczenie SN z dnia 10.6.1936 r., C.I. 2681/35, RPEiS 1937, Nr 1, s. 171, oraz uchw. SN z dnia 19.4.2007 r., III CZP 162/06, OSNC 2008, Nr 3, poz. 47).

Cechy apelacji ograniczonej miała natomiast apelacja funkcjonująca w okresie międzywojennym w postępowaniu przed sądami pracy, co wyrażał art. 31 § 1 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24.10.1934 r. – Prawo o sądach pracy (Dz.U.R.P. Nr 9, poz. 609). Taki sam charakter – bliski rewizji, a nawet kasacji – ma współcześnie apelacja w postępowaniu uproszczonym (art. 505^9 § 11 KPC). Należy zwrócić uwagę, że apelację tę można oprzeć jedynie na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz na zarzutach naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 505^9 § 11 KPC), przy czym zgłaszanie dalszych zarzutów – po upływie terminu do wniesienia apelacji – nie jest dopuszczalne. Wyraźna, szczegółowa specyfikacja i ograniczenie dopuszczalności zarzutów odróżnia apelację ograniczoną ustanowioną w postępowaniu uproszczonym od apelacji pełnej, oderwanej od zarzutów, funkcjonującej w postępowaniu procesowym „zwykłym".

Kwestia granic (zakresu) ponownego rozpoznania sprawy przez sąd apelacyjny, stanowiąca przedmiot rozstrzyganego wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, była i jest przy ocenie instytucji apelacji jedną z kwestii podstawowych. Już w okresie przedwojennym była ona wielokrotnie rozważana, jakkolwiek nie doczekała się jednoznacznego rozstrzygnięcia. Spośród orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy w okresie międzywojennym należy wyróżnić orzeczenie z dnia 7.9.1936 r., C.III. 1167/35 (Zb.Urz. 1937, poz. 318), z którego wynika, że sąd apelacyjny nie może poprzestać na badaniu zarzutów apelacyjnych, lecz powinien poczynić własne ustalenia i samodzielnie ocenić je z punktu widzenia prawa materialnego, przy czym jest ograniczony tylko wnioskami apelacyjnymi. Z kolei orzeczenie z dnia 23.10.1936 r., C.II. 1309/36 (Zb.Urz. 1937, poz. 159) unaocznia, że kognicja sądu apelacyjnego obejmuje uwzględnianie z urzędu wszystkich uchybień dotyczących prawa materialnego popełnionych przez sąd pierwszej instancji, choćby nie zostały wytknięte w apelacji, natomiast uchybienia procesowe – z wyjątkiem powodujących nieważność postępowania – są brane pod uwagę tylko na zarzut strony. Mniej jasne stanowisko zajął Sąd Najwyższy

w orzeczeniach z dnia 12.12.1934 r., C.I. 2169/34 (OSP 1935, poz. 198), z dnia 8.1.1936 r., C.I. 2288/35 (Zb.Urz. 1936, poz. 382) oraz z dnia 9.3.1938 r., C.III. 2442/36 (Zb.Urz. 1939, poz. 102), wywodząc w nich, że o granicach apelacji rozstrzyga nie sam wniosek, lecz wywód apelacyjny, oraz że sąd powinien uwzględnić tylko te twierdzenia i wywody stron, które mają istotne znaczenie ze względu na treść wniosków apelacyjnych. Tak więc kwestia rozpoznawczej zdolności sądu apelacyjnego wciąż czekała w judykaturze przedwojennej na ostateczne rozstrzygnięcie.

W piśmiennictwie spór był jeszcze bardziej wyraźny, choć – jak się wydaje – przeważał, głównie dzięki sile argumentów, pogląd wyłączający jakiekolwiek ograniczenia sądu apelacyjnego. Podnoszono w szczególności, że ignorowanie – wobec braku stosownych zarzutów – występujących w sprawie i dostrzeżonych przez sąd drugiej instancji naruszeń prawa materialnego prowadziłoby do afirmacji orzeczeń niezgodnych z prawem i wprowadzania ich do obrotu prawnego z pieczęcią prawomocności nadaną przez sąd odwoławczy, którego podstawową, pierwotną funkcją ustrojową jest poprawianie błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji. Wskazywano również, że zaniechanie naprawy błędów sądu niższej instancji oznaczałoby ponowne popełnienie tych samych błędów przez sąd i w konsekwencji wydanie wadliwego orzeczenia. Rozbieżność stanowisk w omawianej kwestii zarysowała się również współcześnie, po reaktywacji systemu apelacyjnego dokonanej w 1996 r., choć różnice nie są aż tak wyraźne jak przed wojną, gdyż wyraźnie dominuje pogląd, że sąd drugiej instancji rozpoznający apelację nie może się ograniczać jedynie do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz powinien (może) samodzielnie – w granicach zaskarżenia – oceniać sprawę pod względem prawnym. Pogląd ten dotyczy w szczególności zagadnień materialnoprawnych, gdyż w odniesieniu do zagadnień procesowych zdecydowanie przeważają głosy opowiadające się za związaniem sądu drugiej instancji zarzutami apelacji, wyjąwszy – rzecz jasna – nieważność postępowania.

Z bogatej judykatury Sądu Najwyższego wskazać należy przede wszystkim uchwałę (7) – zasadę prawną – z dnia 23.3.1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999, Nr 7-8, poz. 124), a także wyroki: z dnia

24.4.1997 r., II CKN 125/97 (OSNC 1997, Nr 11, poz. 172), z dnia 13.4.2000 r., III CKN 812/98 (OSNC 2000, Nr 10, poz. 193), z dnia 16.11.2000 r., I CKN 239/99 (niepubl.), z dnia 27.1.2004 r., I PK 219/03 (OSNP 2004, Nr 23, poz. 404), z dnia 25.8.2004 r., I PK 22/03 (OSNP 2005, Nr 6, poz. 80) i z dnia 21.10.2005 r., I PK 77/05 (OSNP 2006, Nr 19-20, poz. 293), oraz postanowienie z dnia 17.4.1998 r., II CKN 704/97 (OSNC 2998, Nr 12, poz. 214). W orzeczeniach tych, a zwłaszcza w ww. uchwale składu siedmiu sędziów, bardzo silnie podkreślono merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego, co oznacza m.in., że sąd drugiej instancji nie może poprzestać na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi – niezależnie od ich treści – dokonać ponownych, własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego. Należy także wskazać na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4.10.2002 r., III CZP 62/02 (OSNC 2004, Nr 1, poz. 7), w którym wyraźnie wyłożono, że jakkolwiek postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Zdaniem Sądu Najwyższego, na tym właśnie polega istota przyjętego w polskim procesie cywilnym modelu apelacji pełnej, uzasadniającej i legitymizującej istnienie kasacji, wówczas ulokowanej na trzecim szczeblu instancji.

Przytoczony pogląd Sądu Najwyższego ma jeszcze większą moc przekonywania po wprowadzeniu w 2004 r. skargi kasacyjnej, ulokowanej poza tokiem instancji, ograniczonej co do podstaw oraz zredukowanej dopuszczalności, z szeroko rozbudowanym tzw. przedsądem, spełniającej funkcję ściśle kontrolną w płaszczyźnie prawnej w celu zapewnienia jedności interpretacji prawa oraz jednolitości orzecznictwa. W tej sytuacji – w systemie dwuinstancyjnego rozpoznawania spraw cywilnych, uzbrojonego w skargę kasacyjną będącą środkiem nadzwyczajnym i służącym głównie interesowi publicznemu – w żywotnym interesie

ustrojowym leży to, aby orzeczenia wydawane przez sąd drugiej instancji gwarantowały trafność i słuszność rozstrzygnięcia, czyli jego zgodność z prawem materialnym oraz poczuciem sprawiedliwości; temu służy m.in. szeroka swoboda jurysdykcyjna tego sądu. Przedstawione stanowisko było powtarzane w wielu orzeczeniach Sądu Najwyższego, wśród których wymienić można np. wyroki: z dnia 20.11.2002 r., V CKN 1396/00 (niepubl.), z dnia 6.10.2004 r., I CK 162/04 (niepubl.), z dnia 11.4.2006 r., I PK 169/05 (OSNP 2007, Nr 7-8, poz. 93), lub z dnia 8.6.2006 r., II PK 311/05 (niepubl.). W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy podejmował także zagadnienie granic apelacji oraz znaczenia zarzutów apelacyjnych dla wyznaczania tych granic; konkludował, że zarzuty apelacyjne nie mają wpływu na określenie granic apelacji (por. także wyr. z dnia 15.1.2005 r., I CK 346/04, niepubl.). Należy podkreślić, że – uznając szeroką swobodę jurysdykcyjną sądu apelacyjnego – Sąd Najwyższy wyjątkowo tylko wyrażał pogląd, iż swoboda ta obejmuje także kwestie procesowe (wyr.: z dnia 21.1.2004 r., IV CK 394/02, niepubl., lub z dnia 21.7.2004 r., V CK 623/03, niepubl.); generalnie i niemal powszechnie Sąd Najwyższy zajmował stanowisko, że – pomijając nieważność postępowania (art. 378 § 1 *in fine* KPC) – sąd drugiej instancji związany jest zarzutami podniesionymi w apelacji (post. z dnia 8.12.2006 r., V CSK 368/06, OSNC 2007, Nr 11, poz. 168).

Pogląd o związaniu sądu także zarzutami dotyczącymi prawa materialnego, czyli – szerzej – o związaniu wszystkimi zarzutami apelacyjnymi, prezentowany był, relatywnie rzecz ujmując, sporadycznie. Bodaj po raz pierwszy pojawił się w wyroku z dnia 11.4.2000 r., III CKN 237/00 (OSNC 2000, Nr 10, poz. 190), w którym podniesiono, że kierunek kontroli apelacyjnej jest wyznaczany treścią zarzutów. Zdaniem Sądu Najwyższego, sąd apelacyjny nie jest uprawniony do poszukiwania z urzędu uchybień sądu pierwszej instancji, które mogłyby uzasadniać wniosek apelacji. Pogląd ten został objaśniony bardziej analitycznie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1.12.2000 r., V CKN 153/00 (OSP 2002, Nr 5, poz. 62). Sąd Najwyższy najpierw podkreślił, że chociaż w stanie prawnym przed zmianami dokonanymi w 2000 r. w ówczesnym art. 378 § 1 KPC jako granice rozpoznania sprawy wskazano treść

„wniosków apelacji", to jednak takie niewiążące wskazanie strony pozostawać musiało – w istocie – bez znaczenia, gdyż decydowały granice zaskarżenia (art. 363 § 1 i 3 KPC) oraz treść zarzutów. W granicach zaskarżenia sąd drugiej instancji miał jedynie wyraźnie wymienione uprawnienia do działania z urzędu (art. 378 § 2 KPC w brzmieniu ustalonym w 1996 r.); nie obejmowały one możliwości rozpatrywania innych zarzutów niż te, na których oparte zostało zaskarżenie. Zarzuty, na których skarżący oparł apelację, wyznaczały także jej granice. W ówczesnych przepisach – kontynuował Sąd Najwyższy – nie pozostawiono sądowi drugiej instancji upoważnienia do rozpoznania sprawy z urzędu poza granicami zaskarżenia; zakres, w jakim orzeczenie zostało przez skarżącego zakwestionowane, był wiążący, gdyż wyjątek uczyniono jedynie dla nieważności lub nierozpoznania istoty sprawy.

Podstawy rozpoznawania sprawy z urzędu poza granicami apelacji – zdaniem Sądu Najwyższego ferującego wyrok z dnia 1.12.2000 r. – nie istnieją także po zmianie kodeksu w 2000 r., gdyż w art. 378 § 1 w zmienionym brzmieniu wskazano wyraźnie, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w tych jedynie granicach. Jednocześnie wyraźniej niż poprzednio ograniczono w tym przepisie uprawnienia sądu drugiej instancji do orzekania z urzędu poza granicami apelacji, jednak wyłącznie w granicach zaskarżenia. Posłużenie się przez ustawodawcę w jednym przepisie zróżnicowanymi pojęciami nie pozwala na uproszczenie sprowadzające ich normatywne znaczenie tylko do jednego z nich i uznanie, że granice apelacji są tożsame z granicami zaskarżenia. Jeśli więc nawet na tle poprzedniego stanu prawnego przyjmowano, że przedmiotem rozpatrywania przez sąd drugiej instancji są przede wszystkim zawarte w apelacji zarzuty z ich uzasadnieniem, to stwierdzenie to uzyskało obecnie wyraźne wsparcie normatywne. Wobec takich uregulowań – twierdził Sąd Najwyższy w omawianym wyroku – nie było i nie ma nadal normatywnych podstaw do przyjęcia, że ani skarżący, ani sąd odwoławczy nie są związani zarzutami zawartymi w apelacji, one bowiem także wyznaczają granice tego środka, wskazując, w czym skarżący upatruje nieprawidłowości przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia. Jeśli sąd drugiej instancji ma rozpoznawać sprawę w granicach

apelacji, to decyduje o nich treść tego środka. Poza tym apelacja jest – zgodnie z tytułem działu, w którym zamieszczone są przepisy ją regulujące – środkiem odwoławczym. Powinno to oznaczać, że to strona decyduje nie tylko o tym, czy skorzysta z uprawnienia do poddania orzeczenia kontroli instancyjnej, ale określa także zakres, w jakim otwiera postępowanie przed sądem drugiej instancji. Nie ma podstaw do uznania, że to sąd drugiej instancji bez względu na dyspozycję strony ma obowiązek wyjścia poza zarzuty skarżącego i dokonania z urzędu całościowej kontroli orzeczenia. W ocenie Sądu Najwyższego argument, że sąd apelacyjny jako sąd merytoryczny musi „całościowo" rozpoznać sprawę „na nowo", nie ma oparcia na jakiejkolwiek podstawie prawnej. Tym samym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, choć go nie wysłowił, że obowiązujący w naszym systemie środek odwoławczy jest apelacją ograniczoną. Kontynuację tego poglądu znaleźć można w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22.1.2002 r., V CKN 650/00 (niepubl.), oraz w postanowieniu z dnia 14.7.2004 r., IV CK 544/03 (niepubl.).

Jeżeli chodzi o doktrynę oraz szeroko rozumiane piśmiennictwo prawnicze, to zdecydowanie dominuje pogląd o braku związania sądu apelacyjnego zarzutami z dziedziny prawa materialnego. Autorzy reprezentujący ten pogląd wskazują na merytoryczny charakter apelacji oraz podnoszą różne argumenty koncentrujące się wokół wykładni art. 378 § 1 KPC. Podkreślają również, że nie ma wyraźnego przepisu, który ograniczałby rozpoznawanie apelacji tylko w zakresie podniesionych w niej zarzutów, że możliwe jest podnoszenie nowych zarzutów w toku postępowania apelacyjnego oraz że zarzuty nie zakreślają granic apelacji. Niektórzy z tych autorów uwydatnili wyraźne dystynkcje między zarzutami z dziedziny prawa materialnego a zarzutami prawa procesowego, które pozwalają na formułowanie w odniesieniu do nich odmiennych wniosków co do związania sądu drugiej instancji. Zwolennicy poglądu przeciwnego skupieni są niemal wyłącznie na brzmieniu art. 378 § 1 KPC. Podnoszą, że – zgodnie z treścią tego przepisu – sąd drugiej instancji ma obowiązek uwzględniać z urzędu tylko zarzut nieważności postępowania, co oznacza brak obowiązku uwzględniania wszystkich innych uchybień,

które mogą być przedmiotem „teoretycznie nieokreślonej" liczby zarzutów. Ich zdaniem, dla kognicji sądu apelacyjnego, który jest sądem odwoławczym, istotne znaczenie mają zarzuty ukierunkowujące działania sądu i wyznaczające zasięg rozpoznania sprawy, gdyż zgodnie z naturą postępowania odwoławczego na skarżącym, a nie na sądzie wyższej instancji spoczywa ciężar wytykania błędów sądu *a quo*. Związanie zarzutami dotyczy tylko sądu, a nie skarżącego, może on zatem w toku postępowania apelacyjnego zmieniać je lub rozszerzać, byleby nie naruszał granic zaskarżenia. Został także podniesiony argument, że nie można utożsamiać granic apelacji z granicami zaskarżenia; granice apelacji, rozumiane jako wnioski i zarzuty, wiążą sąd drugiej instancji, z wyjątkiem zarzutu nieważności postępowania.

W dokonanym przeglądzie stanowisk – zwłaszcza piśmiennictwa opowiadającego się za związaniem sądu drugiej instancji zarzutami apelacyjnymi, ale także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1.12.2000 r., V CKN 153/00 – zwraca uwagę prawie całkowity brak odniesienia się do zarysowanych w nauce prawa procesowego modeli apelacji i ich podziału na apelację pełną i ograniczoną. Tymczasem wykładnia poszczególnych przepisów normujących apelację, zwłaszcza tych, które budzą rozbieżne oceny, nie może się odbywać bez odniesienia do wzorca dogmatycznego, świadomie zastosowanego przez prawodawcę i harmonijnie lokującego się w całym systemie środków zaskarżenia, a zwłaszcza współgrającego ze skargą kasacyjną. Należy więc raz jeszcze podkreślić, iż apelacja pełna *cum beneficio novorum* polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Tym samym postępowanie apelacyjne – choć odwoławcze – ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Przez spełnianie nieograniczonych funkcji rozpoznawczych spełnia się kontrolny cel postępowania apelacyjnego; rozpoznanie apelacji ma (powinno) doprowadzić do naprawienia wszystkich błędów sądu pierwszej instancji, ewentualnie także błędów stron.

Rozpoznawczy charakter apelacji pełnej znajduje umocowanie przede wszystkim w art. 378 § 1 KPC, wyraźnie stwierdzającym, że sąd drugiej instancji „rozpoznaje sprawę", a nie sam środek odwoławczy, co ma miejsce np. w wypadku skargi kasacyjnej (por. np. art. 398^{13} § 1 KPC). Dostrzeżenie tej różnicy jest istotne, gdyż tylko w wypadku rozpoznawania środka zaskarżenia, a nie samej sprawy można zasadnie mówić o bezwzględnym związaniu tym środkiem (*scil*. zawartymi w nim podstawami, zarzutami etc.). Wykładnikiem rozpoznawczego charakteru apelacji jest również zredukowana do minimum funkcja kasacyjna sądu drugiej instancji; sąd może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko wyjątkowo, gdy stwierdzono nieważność postępowania (art. 386 § 2 KPC), gdy sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 KPC). Trzeba pamiętać także o art. 382 KPC, który stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Kognicja sądu apelacyjnego obejmuje zatem „rozpoznanie sprawy" i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji, którego wyłączna funkcja rozpoznawcza nie budzi oczywiście żadnych wątpliwości. Należy przy tym zaznaczyć, że jeżeli sąd drugiej instancji prowadzi dowody („zbiera materiał" – *verba legis* w art. 382 KPC), to stosuje odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 KPC), a więc w szczególności przepisy normujące postępowanie rozpoznawcze *sensu stricto* tego sądu, w tym przepisy o rozprawie, o postępowaniu dowodowym, ocenie dowodów i wyrokowaniu.

W każdej więc sytuacji podłożem wyroku sądu apelacyjnego – podobnie jak sądu pierwszej instancji – są dokonane przezeń ustalenia faktyczne, czego nie zmienia możliwość posłużenia się przez sąd odwoławczy dorobkiem sądu pierwszej instancji i uznania jego ustaleń za własne (orzeczenia SN: z dnia 13.12.1935 r., C.III. 680/34, Zb.Urz. 1936, poz. 379, z dnia 1.8.1936 r., C.III. 344/35, RPEiS 1936, Nr 4, s. 839, z dnia 25.11.1937 r., C.II. 1334/37, Zb.Urz. 1938, poz. 375, z dnia 14.2.1938 r., C.II. 2172/37, PS 1938, poz.

364 i 380, i z dnia 9.4.1938 r., C.II. 2613/37, PS 1938, Nr 9, poz. 595, oraz wyr. SN z dnia 8.10.1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999, Nr 3, poz. 60). Należy podkreślić – co mocno zaakcentował Sąd Najwyższy w uchwale (7), zasadzie prawnej z dnia 23.3.1999 r., III CZP 59/98 – że ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, zatem obowiązek dokonywania ustaleń istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Dokonanie przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych umożliwia temu sądowi – stając się zarazem jego obowiązkiem – ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz podjęcie aktu subsumcji. Innymi słowy, zgodnie z podstawowymi zasadami procesowymi określającymi relacje między stroną a sądem *(da mihi factum, dabo tibi ius* oraz *facta probantur, iura novit curia)*, sąd apelacyjny – bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów – powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji. Jest jasne, że nienaprawienie tych błędów byłoby równoznaczne ze świadomym ich powieleniem w postępowaniu rozpoznawczym na wyższym szczeblu instancji, czego – zważywszy na istotę wymiaru sprawiedliwości i cele postępowania odwoławczego – nie można zaaprobować. W konsekwencji, także ze względów ustrojowych, należy uznać, podzielając trafną tezę podniesioną w piśmiennictwie, że stosowanie prawa materialnego przez sąd drugiej instancji w ogóle nie może być wiązane z zakresem zarzutów apelacyjnych; ich rola sprowadza się tylko do uwypuklenia istotnych, zdaniem skarżącego, problemów prawnych, do przekonania sądu drugiej instancji co do ich oceny oraz „ułatwienia" kontroli instancyjnej.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że w art. 368 § 1 pkt 2 i 3 KPC, określającym wymagania konstrukcyjne apelacji, ustawodawca w żaden sposób nie opisał ani nie sprecyzował natury zarzutów, które można zresztą podnosić także w toku postępowania apelacyjnego, a więc już po wniesieniu apelacji. W przeciwieństwie do podstaw rewizyjnych lub kasacyjnych zarzuty mogą być

zatem formułowane w sposób dowolny i nie muszą ściśle określać dostrzeżonych uchybień ze wskazaniem konkretnych przepisów ocenianych jako naruszone. W związku z tym, zważywszy także na nieobowiązywanie w postępowaniu apelacyjnym przymusu adwokacko-radcowskiego, dopuszczalne są zarzuty formułowane w sposób ogólny. Tym bardziej niewykluczone są zarzuty wprawdzie wytykające konkretne uchybienia, ale odbiegające od argumentacji jurydycznej, nieodnoszące się do konkretnych przepisów, nieposługujące się językiem prawniczym, pojęciami prawno-technicznymi itd. Takie zjawisko występuje zwłaszcza w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, w których pracownicy i ubezpieczeni, a nawet – jak poucza praktyka – pracodawcy i organy rentowe, powszechnie niereprezentowani przez profesjonalnych pełnomocników, formułują zarzuty apelacyjne w sposób nienawiązujący bezpośrednio do określonych przepisów prawa. W tej sytuacji jest oczywiste, że sąd drugiej instancji musi samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami; zarzuty mają charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu. Świadczy o tym także fakt, że ustawodawca nałożył na skarżącego jedynie obowiązek „zwięzłego" przedstawienia zarzutów (art. 368 § 1 pkt 2 KPC); gdyby nadawał zarzutom charakter wiążący, takie uszczuplenie swobody (praw) skarżącego byłoby niedopuszczalne. Należy również zwrócić uwagę na art. 377 KPC, zgodnie z którym sędzia sprawozdawca przedstawia stan sprawy ze szczególnym uwzględnieniem zarzutów i wniosków apelacyjnych; zwrot „ze szczególnym uwzględnieniem zarzutów" oznacza, że sprawozdawca przedstawia nie tylko zarzuty, ale także inne okoliczności ważne z punktu widzenia rozpoznania apelacji (ściślej: rozstrzygnięcia sprawy), mieszczące się w jej granicach.

Istotne znaczenie dla oceny niewiążącego charakteru zarzutów ma art. 369 § 2 w zw. z art. 328 § 1 *in fine* KPC, dopuszczający możliwość wniesienia apelacji mimo niesporządzenia uzasadnienia skarżonego wyroku. Gdyby ustawodawca przewidywał związanie sądu drugiej instancji zarzutami apelacji, nie przyjąłby takiego rozwiązania, efektywność bowiem odwołania byłaby wtedy

iluzoryczna (uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 11.8.1962 r., 2 CZ 61/62, OSNCP 1963, Nr 7-8, poz. 168). Inaczej jest w wypadku skargi kasacyjnej; zważywszy na ściśle kontrolny charakter tego środka oraz związanie Sądu Najwyższego podstawami, skarga wniesiona przed sporządzeniem i doręczeniem uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji jest niedopuszczalna (art. 398^5 § 1 KPC; por. post. SN z dnia 26.4.2001 r., II CZ 146/00, OSNC 2001, Nr 12, poz. 180). Oczywiście niewiążącego charakteru zarzutów nie podważa stwierdzenie, że – jeżeli zostały przez skarżącego postawione – sąd powinien wszystkie je rozważyć i omówić w uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 KPC; por. też post. SN z dnia 21.8.2003 r., III CKN 392/01, OSNC 2004, Nr 10, poz. 161).

Należy także zwrócić uwagę, że w przepisach normujących apelację, w przeciwieństwie do przepisów dotyczących skargi kasacyjnej, a poprzednio rewizji, nie ma przepisu, który pozwala oddalić apelację, jeżeli zaskarżone orzeczenie mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu (por. art. 398^{14} KPC oraz art. 387 *in fine* KPC wg tekstu pierwotnego). Ten brak jest symptomatyczny, gdyż istnienie takiego przepisu ma sens tylko wtedy, gdy sąd rozpoznający środek odwoławczy (zaskarżenia) jest związany podstawami lub zarzutami podniesionymi przez skarżącego, które – mimo swej zasadności – nie wpływają, jak się okazuje w wyniku dokonanej kontroli instancyjnej, na ostateczną ocenę prawidłowości zaskarżonego orzeczenia. W wypadku apelacji pełnej sąd odwoławczy oddala apelację zawsze wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu, niezależnie od treści postawionych zarzutów, ich relewantności i zasadności. Wspomniany przepis jest zatem zbędny, a jego pominięcie przez ustawodawcę należy uznać za w pełni świadome, zamierzone i uzasadnione.

W świetle sformułowanych tez i postawionych wniosków nie można więc zaaprobować rozpowszechnianego w piśmiennictwie oraz powtarzanego sporadycznie w judykaturze poglądu, że zarzuty podniesione w apelacji są dla sądu drugiej instancji wiążące, gdyż mieszczą się w pojęciu „granice apelacji", krępującym sąd przy rozpoznawaniu sprawy. Brak aprobaty dla tego poglądu wynika również z faktu, że związanie sądu zarzutami, a tym samym swoiste ubezwłasnowolnienie go w stosowaniu prawa materialnego, godziłoby także w obowiązek uwzględniania z urzędu naruszeń prawa wspólnotowego, zwłaszcza wtedy, gdy – zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości – jest to niezbędne (wyr.: z dnia 11.7.1997 r. w sprawach połączonych C-87, 88, 89/90, Verholen i inni, ECR [1991] 1-3757; z dnia 14.12.1995 r. w sprawie C-312/93, Peterbroeck, Van Campenhout & Cie SCS przeciwko Belgii, ECR [1995] I-4599 oraz w sprawie C-430 i 431/93, Van Schijndel i Van Veen, ECR [1995] I-4705; z dnia 26.10.2006 r. w sprawie C-168/05, Elisa Maria Mostaza Claro przeciwko Centro Mobil Milenium SL, ECR [2006] I-10421 albo z dnia 7.6.2007 r. w sprawach połączonych od C-222/05 do C-225/05, van der Weerd i inni przeciwko Minister van Landbouw, Natuur en Voedselkwaliteit, http://curia.europa.eu).

Podejmując wątek granic apelacji, uwypuklany przez zwolenników związania sądu drugiej instancji zarzutami podniesionymi przez skarżącego, granic rozumianych przez nich jako wnioski i zarzuty, należy przypomnieć, że apelacja – przysługująca od wyroków sądu pierwszej instancji (art. 367 § 1 KPC) – jest środkiem odwoławczym (tytuł działu V), a zatem jej podstawową, pierwotną funkcją procesową jest otwarcie postępowania odwoławczego (apelacyjnego), co oznacza przeniesienie sprawy do sądu drugiej instancji oraz przydanie mu uprawnień do rozpoznania sprawy. Zważywszy na przedstawione już cele apelacji pełnej *cum beneficio bonorum*, wywodzone z jej doktrynalnego wzorca i uzupełniane unormowaniami prawa pozytywnego, należy stwierdzić, że przez „granice apelacji" – termin użyty w art. 378 § 1 KPC we frazie „sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji" – należy rozumieć granice, w których sąd drugiej instancji może (powinien) rozpoznać skierowaną do niego sprawę. Innymi słowy, granice apelacji to nie tylko treść zarzutów i wniosków oraz granice zaskarżenia, czy ogólniej – jeden z elementów zakresu rozpoznania sprawy przez sąd w postępowaniu apelacyjnym, lecz granice kognicji tego sądu. W granicach tych mieści się zatem także – zgodnie z tym, co wyłożono – rozpoznanie wszystkich materialnoprawnych aspektów sprawy, niezależnie od przedstawionych zarzutów. Pojęcie „granic apelacji" wyznacza zatem nieogra-

niczenie sądu drugiej instancji – jak chcą niektórzy autorzy i co próbował wykazać Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1.12.2000 r., V CKN 153/00 – lecz jego kompetencje i powinności jurysdykcyjne, albo szerzej – zakres władzy sędziowskiej na drugim szczeblu instancji. Znamienne jest przy tym, że ustawodawca w żadnym przepisie nie wysłowił związania sądu zarzutami apelacyjnymi, co – gdy decyduje się na takie rozwiązanie, w wypadku środków zaskarżenia lub w innych sytuacjach procesowych – zawsze wyraźnie czyni (np. art. 200 § 2, art. 213 § 2, art. 332 § 1, art. 393^{13} § 1 i 2, art. 398^{20}, art. 412 § 1 KPC).

Jednym z czynników kształtujących granice apelacji są granice zaskarżenia, gdyż kognicja sądu drugiej instancji obejmuje tylko ten fragment sprawy (tę część wyroku), który został objęty wskazaniem, co jest zaskarżone (całość czy część i jaka część wyroku sądu pierwszej instancji – art. 368 § 1 pkt 1 w zw. z art. 363 § 1 i 3 KPC). Wśród unormowań Kodeksu postępowania cywilnego, które dookreślają granice apelacji, są więc także przepisy art. 202 zd. 3 i art. 355 w zw. z art. 391 § 1 oraz art. 368 § 3 KPC; sąd apelacyjny, biorący pod rozwagę z urzędu okoliczności uzasadniające odrzucenie pozwu, musi, niezależnie od treści apelacji, ale oczywiście w granicach zaskarżenia, ocenić, czy rozpoznanie sprawy w postępowaniu cywilnym jest dopuszczalne i czy w związku z tym zachodzą okoliczności uzasadniające odrzucenie pozwu lub umorzenie postępowania.

Rozpoznanie sprawy na skutek wniesionej apelacji odbywa się przy zastosowaniu właściwych przepisów postępowania – przepisów regulujących postępowanie apelacyjne oraz, gdy brak takich przepisów, przy zastosowaniu unormowań dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 KPC). Ze względu na to, że rozpoznanie sprawy ma charakter merytoryczny i odbywa się po raz wtóry, nie ma żadnego powodu ani rzeczowej potrzeby, aby sąd drugiej instancji z urzędu kontrolował i weryfikował wszystkie uchybienia procesowe popełnione przez sąd pierwszej instancji; niektóre z nich „dezaktualizują się", a inne zostają „pochłonięte" lub „naprawione" w trakcie ponownego rozpoznania sprawy. Przykładowo, uchybienia sądu pierwszej instancji w zakresie prowadzenia dowodu mogą być usunięte przez ponowienie tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym, a uchybienia, na które nie zwrócono uwagi przed sądem pierwszej instancji (art. 162 i 239 KPC), uchylają się spod jakiejkolwiek kontroli instancyjnej (uchw. SN z dnia 27.10.2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, Nr 9, poz. 144).

W związku z tym dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod jego kontroli na podstawie przepisu szczególnego. Potwierdzenie tej tezy można znaleźć w art. 380 KPC, przewidującym, że sąd drugiej instancji na wniosek strony – a więc nigdy z urzędu – rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na wynik sprawy. Konkludując, sąd drugiej instancji – bez podniesienia w apelacji lub w toku postępowania apelacyjnego odpowiedniego zarzutu – nie może wziąć z urzędu pod rozwagę uchybień prawu procesowemu, popełnionych przez sąd pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy. Wyłom w tej regule – dyktowany oczywistymi argumentami i znajdujący odniesienie także w postępowaniu kasacyjnym (art. 398^{13} § 1 KPC) – został ustanowiony w art. 378 § 1 zd. 2 KPC, zgodnie z którym sąd drugiej instancji w granicach zaskarżenia bierze pod uwagę nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji (por. także art. 386 § 2 i 3 KPC). Istnienie tego przepisu, uzupełniającego unormowanie zawarte w art. 202 zd. 3 w zw. z art. 391 § 1 KPC, pozwala sądowi drugiej instancji na badanie z urzędu nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, wynikającej z innych przyczyn niż podstawy odrzucenia pozwu lub umorzenia postępowania. Przy braku tego przepisu badanie przez sąd apelacyjny nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji miałoby charakter szczątkowy, gdyż – przykładowo – sąd drugiej instancji byłby zobowiązany uwzględnić z urzędu powagę rzeczy osądzonej, natomiast nie mógłby wziąć pod rozwagę pozbawienia strony możności obrony swych praw lub sprzeczności z prawem składu sądu orzekającego. Taka niekonsekwencja byłaby trudna do przyjęcia, a do jej usunięcia nie wystarczyłyby zasady apelacji pełnej, które nie obejmują kontroli z urzędu uchybień

sądu pierwszej instancji w zakresie prawa procesowego, nawet gdyby miały wpływ na wynik sprawy. W tej sytuacji nie można zasadnie twierdzić – co czyni się często przy okazji różnych wypowiedzi – że istnienie unormowania zawartego w art. 378 § 1 zd. 2 KPC uzasadnia związanie sądu wszystkimi zarzutami z dziedziny prawa materialnego i formalnego; jedynie w zakresie uchybień powodujących nieważność postępowania sąd może (musi) działać z urzędu. Tymczasem, jak wykazano, geneza i rola omawianego unormowania są zupełnie inne.

Na określenie granic apelacji – ich poszerzenie – mają wpływ art. 378 § 2 i art. 384 KPC; rozpoznając sprawę sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę także na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, jeżeli będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są także dla nich wspólne, natomiast nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że apelację wniosła także strona przeciwna. Zwężenie granic apelacji następuje natomiast na skutek związania sądu drugiej instancji oceną prawną (art. 386 § 6 i art. 398^{20} zd. 1 KPC) oraz uchwałą Sądu Najwyższego (art. 390 § 2 KPC).

Podsumowując, użyte w art. 378 § 1 KPC sformułowanie, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę „w granicach apelacji", oznacza, iż sąd ten rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, także na rzecz współuczestników w warunkach opisanych w art. 378 § 2 KPC, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji (art. 381 i 382 KPC), ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, będąc ewentualnie związany oceną prawną lub uchwałą Sądu Najwyższego (art. 386 § 6, art. 398^{20} i art. 390 § 2 KPC), stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne oraz, gdy brak takich przepisów, przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 367 i n. oraz art. 391 § 1 i art. 13 § 2 KPC), kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne (np. art. 162 KPC), ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (art. 378 § 1 *in fine* KPC), orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wniosek zawarty w apelacji i nie naruszając zakazu *reformationis in peius* (art. 378 § 1, art. 384 i 386 KPC), i w końcu rozstrzyga o kosztach postępowania (art. 108 § 2 KPC). W tym stanie rzeczy ścisłe wiązanie granic apelacji z wnioskami i zarzutami apelacyjnymi nie może być uznane za trafne. Wniosek ten – połączony z wcześniejszymi uwagami – prowadzi do podjęcia uchwały, jak na wstępie, i nadania jej mocy zasady prawnej (art. 61 § 1 i 6 ustawy z dnia 23.11.2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.).

1) **Zdefiniuj pojęcie zarzutu apelacyjnego i wskaż moment, do którego strony mogą zgłaszać zarzuty apelacyjne w postępowaniu cywilnym. Jakie konsekwencje procesowe niesie ze sobą takie zapatrywanie?**
2) **Czy niewskazanie zarzutów apelacyjnych w skardze apelacyjnej stanowi brak formalny apelacji?**
3) **Czy pojęcie „granic apelacji" jest tożsame z pojęciem „granic zaskarżenia"?**
4) **Jak należy określić zakres kognicji sądu odwoławczego?**
5) **Czy zakres związania sądu odwoławczego zarzutami apelacyjnymi opisany w powołanej uchwale jest powszechnie obowiązujący?**

Ad 1. W aktualnym modelu postępowania odwoławczego ustawodawca nie posługuje się pojęciem „podstaw apelacji", a określeniem „zarzutów apelacji", co, jak się wydaje, jest świadomym zabiegiem mającym na celu zerwanie z utrwalonym przed nowelizacją Kodeksu postępowania cywilnego z 1995 r. rozumieniem „podstaw rewizyjnych", enumeratywnie wyliczonych w obowiązujących przepisach. Zdaniem T. Erecińskiego pojęcie „zarzut apelacji" jest węższe od określenia „podstawy rewizji", gdyż np. podstawą rewizji była nieważność postępowania, zarzutem apelacji będzie zaś każda z przyczyn nieważności[111]. Według K. Piaseckiego zarzuty apelacji są w zasadzie ekwiwalentne

[111] T. Ereciński, *Apelacja i kasacja w procesie cywilnym,* Warszawa 1996, s. 21.

z unormowaniem art. 398^3 KPC regulującym podstawy skargi kasacyjnej[112]. Zastąpienie określenia „podstawy apelacji" pojęciem „zarzutów apelacji" nie spotkało się z powszechną aprobatą. Zdaniem W. Litewskiego okoliczność, że w prawie polskim apelacja – w szczególności w przeciwieństwie do rewizji – nie jest ograniczona do określonych podstaw (podobnie zresztą jak rzymska apelacja), co nie zmienia faktu, że nadal w gruncie rzeczy chodzi o problem podstaw apelacji[113]. Podobnie krytycznie tę zmianę ocenił J. Jodłowski[114] i A. Oklejak[115].

Niezależnie od powyższych kwestii problem zasadniczy polega na tym, że ustawodawca w żaden sposób nie opisał ani nie sprecyzował natury zarzutów apelacyjnych. Obowiązujący Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera żadnego, a tym bardziej zamkniętego katalogu zarzutów apelacyjnych, za wyjątkiem postępowania uproszczonego, w którym przepis art. 505^9 § 1^1 KPC stanowi, że apelację można oprzeć na zarzutach: naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, albo naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy.

Można zatem uznać, że apelację można oprzeć na tych wszystkich zarzutach, które według składającego apelację wpłynęły bezpośrednio, a nawet pośrednio na niekorzystne dla niego rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji. Mianem zarzutów apelacyjnych określa się wszystkie wadliwości zachodzące w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, uzasadniające zaskarżenie wydanego przezeń wyroku. Mogą one dotyczyć naruszenia prawa materialnego (także obcego) oraz procesowego (podnieść można w szczególności zarzut nieważności postępowania czy błędnej oceny dowodów). Naruszenie prawa materialnego może nastąpić przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, tzn. błędną subsumcję[116]. W przeciwieństwie do podstaw rewizyjnych lub kasacyjnych zarzuty apelacyjne mogą być sformułowane w sposób dowolny i nie muszą ściśle określać dostrzeżonych uchybień ze wskazaniem konkretnych przepisów ocenianych jako naruszone. Istotne znaczenie dla oceny niewiążącego charakteru zarzutów ma art. 369 § 2 KPC w zw. z art. 328 § 1 *in fine* KPC dopuszczający możliwość wniesienia apelacji mimo niesporządzenia uzasadnienia skarżonego wyroku.

W doktrynie pojawiają się rozbieżności pomiędzy możliwymi do uznania za zarzuty apelacyjne sytuacjami procesowymi. Zdaniem Andrzeja Zielińskiego do zarzutów apelacyjnych należą w szczególności zarzuty: naruszenia prawa materialnego, naruszenia prawa procesowego, faktyczne, nowe fakty i dowody oraz zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Przez zarzuty faktyczne autor rozumie takie zarzuty, które odnoszą się do kwestionowania ustalonego przez sąd pierwszej instancji stanu faktycznego sprawy, a zatem będzie to krytyczna ocena zgodności ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji z materiałem dowodowym zebranym w sprawie. Owa niezgodność może powstać na skutek błędów w logicznym rozumowaniu sądu podczas ustalania podstawy faktycznej wyroku lub jako rezultat przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 KPC)[117].

A. Oklejak uważa, że ogólnie zarzut apelacji można zdefiniować jako przedstawione w apelacji twierdzenie skarżącego, że zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji jest wadliwy ze względu na niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego lub uchybienia procesowe, które miały wpływ na jego treść[118]. Zarówno T. Ereciński, jak i K. Piasecki przyjmują, że zarzutami apelacji mogą być „nowe fakty i dowody nieprzytoczone w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji". T. Ereciński podnosi przy tym, że stanowią one taki zarzut, ale z zastrzeżeniem ograniczeń wynikających z art. 381 KPC, natomiast K. Piasecki nazywa je „szczególną podstawą apelacji", nieposiadającą charakteru nagany[119]. Zdaniem

[112] K. Piasecki, *Kodeks postępowania cywilnego,* t. I. *Komentarz do artykułów 1-505[14],* K. Piasecki (red.), Warszawa 2006, s. 1359.

[113] W. Litewski, *Rzymskie korzenie polskiej apelacji,* (w:) *Symbolae Vitoldo Broniewicz dedicatae. Księga pamiątkowa ku czci Witolda Broniewicza,* A. Marciniak (red.), Łódź 1998, s. 213-214.

[114] J. Jodłowski, (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiak-Jodłowska, *Postępowanie cywilne,* Warszawa 1996, s. 372.

[115] A. Oklejak, *Apelacja w procesie cywilnym,* Kraków 1994, s. 58 i n.

[116] Wyr. SN z dnia 2.4. 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813.

[117] A. Zieliński, *Apelacja według noweli KPC z 1995 r.,* Pal. 1996, Nr 3-4, s. 57 i n.

[118] A. Oklejak, *op. cit.*, s. 64 i n.

[119] K. Piasecki, *Kodeks postępowania cywilnego..., op. cit.,* s. 1360.

M.P. Wójcika należy przyjąć, iż nowe fakty i dowody nie stanowią zarzutów apelacyjnych, a to ze względu na porównanie treści art. 368 § 1 pkt. 4 KPC, wyróżniającego pojęcie nowych faktów i dowodów, z art. 368 § 1 pkt 2 i 3 KPC, wprowadzającym odrębne pojęcie zarzutów[120]. Podobne stanowisko zajmuje K. Knoppek, oddzielając zarzuty apelacji od „nowości" w rozumieniu art. 381 KPC[121].

Wydaje się, że trafna jest ocena, iż nowe fakty i dowody nie stanowią zarzutów apelacyjnych, gdyż nie mają charakteru nagany (co zauważył K. Piasecki) wobec zaskarżonego wyroku (pośrednio także wobec wywodu sądu pierwszej instancji) oraz ustawodawca wyraźnie je oddzielił od zarzutów apelacyjnych w treści art. 386 § 1 pkt 4 KPC, na co słusznie zwrócił uwagę M.P. Wójcik.

Sąd Najwyższy w przedmiotowej uchwale stanął na stanowisku, że zarzuty apelacyjne można zgłosić nie tylko w samej skardze apelacyjnej, ale także w toku postępowania apelacyjnego, a więc już po wniesieniu apelacji, jak się wydaje do chwili zamknięcia rozprawy przed sądem drugiej instancji. Konsekwencją takiego stanowiska jest obowiązek ustosunkowania się przez sąd drugiej instancji do wszystkich zgłoszonych zarzutów, także i tych wskazanych w toku rozprawy apelacyjnej. W praktyce może pojawić się zagadnienie utrwalenia takich zarzutów. W systemie protokołu elektronicznego wywód skarżącego zostanie utrwalony za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk (art. 157 § 1 KPC), a ponadto powinien stać się przedmiotem adnotacji publicznej w tzw. protokole skróconym. W przypadku sporządzania protokołu w trybie art. 158 § 2 KPC nowy zarzut apelacyjny powinien być szczegółowo opisany.

Jeżeli takie zarzuty mają charakter całkowitej nowości, ich zgłoszenie może stać się podstawą wniosku strony przeciwnej o odroczenie rozprawy i umożliwienie ustosunkowania się do tych zarzutów. Wniosek taki powinien być uwzględniony lub spowodować co najmniej odroczenie przez sąd odwoławczy publikacji orzeczenia celem umożliwienia ustosunkowania się strony przeciwnej do nowych zarzutów w piśmie procesowym.

[120] M.P. Wójcik, K*omentarz do art. 368 Kodeksu postępowania cywilnego,* (w:) J. Bodio, T. Demendecki, A. Jakubecki, O. Marcewicz, P. Telenga, M.P. Wójcik, *op. cit.*

[121] K. Knoppek, *Glosa do postanowienia SN z dnia 4.10.2002 r., III CZP 62/02,* PiP 2004, z. 5, s. 112.

Ad 2. Obecnie w orzecznictwie[122] i doktrynie[123] dominuje jednak pogląd, iż brak przytoczenia w apelacji zarzutów wraz z uzasadnieniem oraz wniosków stanowi brak formalny podlegający uzupełnieniu w trybie art. 130 KPC. Granice apelacji wyznaczają jej elementy składowe wymienione w art. 368 KPC. Jednym z elementarnych składników apelacji są właśnie zarzuty, a ich ewentualny brak w apelacji oznacza jej wadliwość uniemożliwiającą nadanie sprawie biegu, ale usuwalną w trybie art. 130 w zw. z art. 391 § 1 KPC[124]. Nie wydaje się, aby utrata mocy wiążącej art. 370^1 KPC (od dnia 5.6.2008 r.), wobec treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20.5.2008 r.[125] uznającego ten przepis za niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 78 Konstytucji RP, miała wpływ na interpretację charakteru braku zarzutów i ich uzasadnienia oraz wniosków apelacyjnych w skardze apelacyjnej.

Ad 3. Pojęcie **„**granic apelacji" nie jest tożsame z określeniem „granice zaskarżenia". Pojęcie „granice apelacji" jest szersze niż pojęcie „granice zaskarżenia". Przez granice apelacji należy rozumieć granice, w których sąd drugiej instancji może (powinien) rozpoznać skierowaną do niego sprawę. Granice apelacji są tożsame z granicami kognicji sądu apelacyjnego, wyznaczają zakres władzy sędziowskiej na drugim szczeblu instancji. Granice apelacji obejmują treść zarzutów i wniosków apelacji oraz granice zaskarżenia, tyle że w tych obszarach mieści się także rozpoznanie wszystkich prawnomaterialnych aspektów sprawy, niezależnie od przedstawionych zarzutów apelacyjnych, i rozważenie kwestii ważności postępowania.

Granice zaskarżenia stanowią natomiast wskazanie skonkretyzowanej części (lub całości) indywidualnie oznaczonego zaskarżonego orzeczenia sądu pierwszej instancji.

[122] Uchw. SN z dnia 17.3.1998 r., III ZP 1/98, OSNP 1998, Nr 16, poz. 483, oraz post. SN z dnia 4.12.2002 r., I CZ 176/02, LEX nr 577437.

[123] T. Ereciński*, Apelacja…, op. cit*., s. 31, i A. Zieliński, *op. cit.,* s. 60.

[124] K. Knoppek, *op. cit.,* s. 112 i n.

[125] P 18/07, OTK-A 2008, z. 4, poz. 61.

Ad 4. Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę „w granicach apelacji", co oznacza, iż sąd ten rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, także na rzecz współuczestników w warunkach opisanych w art. 378 § 2 KPC, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody, albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji (art. 381 KPC i art. 382 KPC), ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, będąc ewentualnie związany oceną prawną lub uchwałą Sądu Najwyższego (art. 386 § 6 KPC, art. 398^{20} KPC i art. 390 § 2 KPC), stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne oraz, gdy brak takich uregulowań, przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 367 i n. KPC oraz art. 391 § 1 KPC i art. 13 § 2 KPC), kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne (np. art. 162 KPC), ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (art. 378 § 1 *in fine* KPC.), orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wniosek zawarty w apelacji i nie naruszając zakazu *reformationis in peius* (art. 378 § 1 KPC, art. 384 KPC i art. 386 KPC), i w końcu rozstrzyga o kosztach postępowania (art. 108 § 2 KPC).

Ad 5. Przedmiotowa uchwała otrzymała moc zasady prawnej, co zgodnie z art. 61 § 6 ustawy z dnia 23.11.2002 r. o Sądzie Najwyższym[126] wiąże Sąd Najwyższy nie tylko w sprawie, w której została podjęta. Wprawdzie możliwe jest odstąpienie od niej przez ponowne przekazanie danego zagadnienia składowi Izby, ale musiałyby znaleźć się ku temu nowe, nieznane dotąd i przez to nierozważane argumenty[127]. Uchwała taka nie stanowi natomiast źródła prawa i nie ma mocy obowiązującej dla sądów powszechnych.

W judykaturze zagadnienie zakresu związania sądu drugiej instancji zarzutami apelacyjnymi jest nadal rozwiązywane niejednolicie, nawet w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Dla przykładu Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5.10.2012 r.[128] stwierdził, że o prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wtedy, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania. Ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, w związku z czym sąd ten musi poczynić własne ustalenia faktyczne, niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Dopiero dokonanie własnych ustaleń faktycznych pozwala sądowi drugiej instancji na ustalenie podstawy prawnej wyroku, czyli na dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię i dokonanie subsumcji. Zgodnie z zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius,* sąd drugiej instancji – bez względu na stanowisko stron i zakres podniesionych zarzutów – powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego i usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji.

[126] Dz.U. z 2013 r., poz. 499.
[127] Post. SN z dnia 7.6.2005 r., II KK 55/04, LEX nr 151690.

2.1.3. Rozszerzenie zakresu rozpoznania apelacji

2.1.3.1. Rozszerzenie podmiotowe zakresu rozpoznania (art. 378 § 2 KPC) (case nr 3)

W razie stwierdzenia przesłanek zastosowania art. 378 § 2 KPC sąd jest obowiązany wydać stosowne rozstrzygnięcie także na rzecz tych współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli. Jeżeli natomiast sąd odwoławczy nie stwierdzi stosownych przesłanek, nie wydaje negatywnego rozstrzygnięcia na rzecz tych współuczestników, którzy wyroku sądu pierwszej instancji nie zaskarżyli. Zgodnie jednak z art. 328 § 2 KPC, mającym odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym, sąd odwoławczy powinien wówczas w uzasadnieniu wydanego orzeczenia wyjaśnić przyczyny, dla których nie rozstrzygnął w nim sprawy także na rzecz współuczestników, którzy nie zaskarżyli wyroku sądu pierwszej instancji.

Wyrok SN z dnia 14.2.2007 r., II CK 5/06, LEX nr 274137.

[128] IV CSK 89/12, LEX nr 1275008.

Powódka domagała się – po wezwaniu na jej wniosek od udziału w sprawie Gminy Stęszew – zasądzenia solidarnie od pozwanych 203 613,16 zł odszkodowania. Jako podstawę prawną powództwa wskazała przepisy art. 415, art. 435 i art. 441 § 1 KC. Sąd Okręgowy w Poznaniu wstępnym wyrokiem z dnia 20.5.2004 r. „uznał powództwo za usprawiedliwione w zasadzie". Z ustaleń tego Sądu wynika, że Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA w Warszawie – Zakład Górnictwa Nafty i Gazu w Z. (PGNiG SA) prowadził budowę Kopalni Gazu Zimnego w S., zakończoną dnia 6.6.1984 r. W ramach tej inwestycji wykonano gazociąg „g 90", który przechodzi przez działkę nr 6/1, stanowiącą część nieruchomości położonej w Z. Po wykonaniu gazociągu PGNiG SA zleciła nieistniejącemu już Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Geodezji i Gospodarki Komunalnej w P. sporządzenie właściwych map. Gazociąg – wykazany na mapie sporządzonej w skali 1: 5000 – został pominięty na mapie zasadniczej, sporządzonej w skali 1: 1000. Dnia 31.8.1999 r. powódka kupiła działkę nr 6/1 w Z. i wystąpiła do Gminy Stęszew – dnia 12.10.1999 r. – o wydanie decyzji o warunkach jej zabudowy i zagospodarowania. Burmistrz Gminy Stęszew wydał taką decyzję dnia 18.10.1999 r. Na podstawie tej decyzji Starosta Poznański dnia 1.4.2000 r. wydał powódce decyzję, którą zatwierdził projekt budowlany i pozwolił na budowę hali produkcyjno-magazynowej dla Zakładu Produkcji Mebli oraz zbiornika bezodpływowego. Podczas wykopów pod fundamenty hali koparka natrafiła na gazociąg, niewykazany w posiadanej przez powódkę dokumentacji geodezyjnej. Powódka – po nabyciu dnia 30.5.2000 r. działki przylegającej do działki nr 6/1 i zmianie przez Burmistrza Gminy Stęszew decyzji z dnia 18.10.1999 r. – przystąpiła do budowy hali i zbiornika na działce kupionej dnia 30.5.2000 r. Dochodzone odszkodowanie ma zrekompensować powódce szkodę poniesioną na skutek tego, że nie mogła kontynuować budowy na działce nr 6/1.

Wydając wyrok wstępny, Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko powódki, że pozwani ponoszą za powstałą szkodę solidarną odpowiedzialność z tytuły czynu niedozwolonego. Apelację od wyroku wniosła tylko pozwana PGNiG SA. Jej pełnomocnik podkreślił na rozprawie apelacyjnej, że zaskarżył wyrok w części

uwzględniającej powództwo w stosunku do niej. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił orzeczenie Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo w stosunku do pozwanej PGNiG SA i orzekł o kosztach procesu. Sąd odwoławczy podzielił zarzuty apelującej, że wyrok został wydany z naruszeniem przepisów wskazanych przez Sąd Okręgowy, jako podstawa prawna rozstrzygnięcia. W kasacji, opartej na drugiej podstawie, pełnomocnik pozwanej Gminy zaskarżył wyrok w całości i zarzucił naruszenie art. 195 § 2 zw. z art. 72 § 2 KPC, art. 73 § 2 oraz art. 378 § 1 i 2 KPC. Powołując się na tę podstawę, wniósł o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez skarżącą kasacja została odrzucona przez Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 10.5.2005 r. dlatego, że wyrok wstępny z dnia 20.5.2004 r. – zdaniem Sądu drugiej instancji – uprawomocnił się na skutek niewniesienia przez pozwaną Gminę apelacji oraz z powodu braku podstaw do zastosowania w sprawie art. 378 § 2 KPC. Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 23.3.2006 r., II CZ 17/06, uchylił jednak postanowienie o odrzuceniu kasacji, ponieważ trafne okazały się podniesione w zażaleniu Gminy zarzuty, że nie zachodzą wskazane przez Sąd Apelacyjny przyczyny odrzucenia kasacji.

Wyrażone przez Sąd Najwyższy w tym postanowieniu stanowisko dotyczące kwestii zastosowania w sprawie art. 378 § 2 KPC wiążą w postępowaniu kasacyjnym. Jest bowiem niedopuszczalna – zgodnie z art. 365 § 1 KPC – odmienna ocena tych kwestii w tej samej sprawie, jeżeli okoliczności faktyczne i prawne nie uległy zmianie (uchw. SN z dnia 29.3.1994 r., III CZP 29/94, Biul. SN z 1994 r., Nr 3). Nie ma potrzeby szczegółowego powtarzania motywów rozstrzygnięcia, wystarczy przypomnieć, że z uzasadnienia powództwa wynika, iż w sprawie wystąpiło bierne współuczestnictwo procesowe usprawiedliwione solidarnym zobowiązaniem pozwanych, które ma postać współuczestnictwa materialnego opartego na wspólnych obowiązkach pozwanych (art. 72 § 1 pkt 1 *in principio* KPC). Tym samym zaistniały podstawy do zastosowania art. 378 § 2 KPC – stanowiącego, że w granicach zaskarżenia sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać

sprawę także na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa i obowiązki są dla nich wspólne – oraz art. 363 § 3 KPC, który stanowi, że jeżeli zaskarżono tylko część orzeczenia, staje się ono prawomocne w części pozostałej z upływem terminu do zaskarżenia, chyba że sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę także w tej części. Pogląd Sądu Apelacyjnego o uprawomocnieniu się wyroku Sądu Okręgowego jest więc nie do pogodzenia z treścią końcowej części art. 363 § 3 KPC.

Wynikający z art. 378 § 2 KPC wyjątek od zasady dyspozycyjności i zasady związania granicami apelacji przez przyznanie sądowi odwoławczemu możliwości wyjścia we wskazanej w tym przepisie sytuacji poza podmiotowe granice zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji został podyktowany interesem publicznym. W wypadku współuczestnictwa materialnego uzasadnionego wspólnością praw lub obowiązków rozbieżność rozstrzygnięć sądowych, co do poszczególnych współuczestników wynikająca nie z możliwej także w razie takiego współuczestnictwa odmienności sytuacji materialnoprawnej współuczestników (por. art. 366 i art. 375 § 1 KC), lecz jedynie z faktu niezaskarżenia przez niektórych z nich wyroku sądu pierwszej instancji, podważałaby – w ocenie ustawodawcy – autorytet wymiaru sprawiedliwości.

Należy zatem przyjąć, zgodnie z dominującą interpretacją zwrotu „sąd może", że w razie stwierdzenia przesłanek zastosowania art. 378 § 2 KPC sąd jest obowiązany wydać stosowne rozstrzygnięcie także na rzecz tych współuczestników, który wyroku nie zaskarżyli. Jeżeli natomiast sąd odwoławczy nie stwierdzi stosownych przesłanek, nie wydaje negatywnego rozstrzygnięcia na rzecz tych współuczestników, którzy wyroku sądu pierwszej instancji nie zaskarżyli. Zgodnie jednak z art. 328 § 2 KPC, mającym odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym, sąd odwoławczy powinien wówczas w uzasadnieniu wydanego orzeczenia wyjaśnić przyczyny, dla których nie rozstrzygnął w nim sprawy także na rzecz współuczestników, którzy nie zaskarżyli wyroku sądu pierwszej instancji.

W tej ostatniej sytuacji brak substratu zaskarżenia, rozumianego jako zawarte w sentencji wyroku pozytywne lub negatywne

rozstrzygnięcie, nie stanowi przeszkody do zaskarżenia orzeczenia, ponieważ specyfika unormowania przewidzianego w art. 378 § 2 KPC uzasadnia modyfikację tego pojęcia. W tym wypadku substratem zaskarżenia – w drodze wyjątku od powszechnie przyjmowanego rozumienia tego pojęcia – jest wyrok sądu drugiej instancji w zakresie, w jakim jest on według twierdzeń skarżącego dotknięty wadą polegającą na nierozstrzygnięciu w nim sprawy także na rzecz współuczestnika sporu, który nie wniósł apelacji. Uwzględniając doniosłość racji przemawiających za rozpoznaniem sprawy przez sąd drugiej instancji również na rzecz współuczestników, którzy nie zaskarżyli wyroku sądu pierwszej instancji, należy bowiem dopuścić możliwość skorygowania wadliwej decyzji sądu co do zastosowania art. 378 § 2 KPC. Braku takiej możliwości nie da się usprawiedliwić niedbałością współuczestnika, który nie zaskarżył wyroku sądu pierwszej instancji. Jeżeli chce się być konsekwentnym, to nie można, z jednej strony, przechodzić do porządku nad zaniedbaniem zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji przez współuczestnika, nakazując sądowi drugiej instancji w imię interesu publicznego rozpoznać sprawę także na jego rzecz, a z drugiej strony, z powodu tego samego zaniedbania stosować wobec niego sankcję w postaci wykluczenia możliwości skorygowania naruszenia art. 378 § 2 KPC przez sąd drugiej instancji.

W świetle powyższego zarzut naruszenia art. 378 § 2 KPC przez jego niezastosowanie należało uznać za uzasadniony. Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy – na podstawie art. 393^{13} § 1 KPC w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22.12.2004 r. (Dz.U. z 2005 r., Nr 13, poz. 98) – orzekł jak w sentencji wyroku, tj. uchylić zaskarżony wyrok w stosunku do Gminy i przekazał w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

1) **Wskaż, na czym polega rozszerzenie podmiotowe zakresu rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy unormowane w art. 378 § 2 KPC.**
2) **Jak należy interpretować użyty w art. 378 § 2 KPC zwrot „sąd może"?**
3) **Jakiej treści wyrok powinien był wydać w tej sprawie sąd drugiej instancji przy pierwszym rozpoznaniu sprawy?**

4) **Podaj przykłady sytuacji, kiedy prawa lub obowiązki współuczestników są dla nich wspólne.**
5) **Co stanowi substrat zaskarżenia skargą kasacyjną wyroku sądu drugiej instancji w przypadku naruszenia art. 378 § 2 KPC?**

Ad 1. Artykuł 378 § 2 KPC stanowi odstępstwo od zasady dyspozycyjności i zasady związania podmiotowymi granicami apelacji. Jego odpowiednikiem był art. 381 DKPC[129] dopuszczający rozpoznanie z urzędu przez sąd rewizyjny sprawy w stosunku do osób, które orzeczenia nie zaskarżyły, gdy będące przedmiotem sporu prawa i obowiązki były wspólne także dla tych osób albo gdy były oparte na tej samej podstawie faktycznej i prawnej. Regulujący następnie tę kwestię art. 384 Kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. przewidywał w tych samych okolicznościach rozpoznanie z urzędu apelacji przez sąd drugiej instancji na rzecz współuczestnika, który wyroku nie zaskarżył. Istotna zmiana modelu postępowania cywilnego, przywracająca działanie zasady kontradyktoryjności, wprowadzona od dnia 1.7.1996 r. na podstawie ustawy z dnia 1.3.1996 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego[130] objęła także wyjątkowe rozwiązanie zawarte w art. 384 KPC. Dotychczasowa jego treść została przeniesiona początkowo do § 3 art. 378 KPC, a później do § 2 tego artykułu. Przewidziana w dawnym art. 384 KPC możliwość działania z urzędu przez sąd odwoławczy, obejmująca wszystkie przypadki współuczestnictwa materialnego z art. 72 § 1 pkt 1 KPC, została ograniczona jedynie do sytuacji, w której będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki tych współuczestników są dla nich wspólne.

Wprowadzone w ostatnim czasie znaczne ograniczenia działania z urzędu przez sąd odwoławczy, będące jednocześnie wyrazem dostosowania procedury do zasad procesu kontradyktoryjnego oraz wyjątkowość analizowanej normy procesowej

[129] Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 20.11.1930 r., tekst jedn.: Dz.U. z 1950 r., Nr 43, poz. 394 ze zm.
[130] Dz.U. z 1996 r., Nr 43, poz. 189 ze zm.

nakazują jej ścisłą wykładnię, niedopuszczającą możliwości rozszerzenia na sytuacje inne, niż wynika to z treści i celu przepisu[131].

Ad 2. Zgodnie z dominującą interpretacją zwrotu „sąd może", użytego w art. 378 § 2 KPC, zwrot ten należy interpretować jako obowiązek działania sądu, a nie jego uprawnienie. A zatem w razie stwierdzenia przesłanek zastosowania art. 378 § 2 KPC sąd jest obowiązany wydać stosowne rozstrzygnięcie także na rzecz tych współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli. Jeżeli natomiast sąd odwoławczy nie stwierdzi stosownych przesłanek, nie wydaje negatywnego rozstrzygnięcia na rzecz tych współuczestników, którzy wyroku sądu pierwszej instancji nie zaskarżyli. Najczęściej dojdzie wtedy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku oddalającego apelację.

Ad 3. Sąd drugiej instancji rozpoznając apelację PGNiG SA powinien był zmienić zaskarżony wyrok wstępny wobec obu pozwanych i oddalić powództwo w całości oraz orzec o kosztach procesu na zasadach ogólnych wobec obu pozwanych. Stanowisko procesowe pełnomocnika pozwanego PGNiG SA nie miało żadnego znaczenia. Przy konkretyzowaniu obowiązku powódki pokrycia kosztów procesu zgodnie z art. 98 KPC należało uwzględnić ewentualne koszty zastępstwa procesowego pozwanej Gminy w obu instancjach, ale oczywiście bez kosztów opłaty sądowej od apelacji, której Gmina nie wniosła.

Taka konstrukcja wyroku byłaby możliwa tylko i wyłącznie wtedy, gdyby się okazało, że współuczestnik sporu, który nie wniósł apelacji – w tym wypadku Gmina – powoływał się na te wspólne podstawy apelacji, które mogły doprowadzić do zmiany wyroku na korzyść skarżącego i Gminy. Zatem Gmina mogła powoływać się tylko na te podstawy, które wytyczała apelacja współpozwanego. Nie mogła natomiast powoływać się na podstawy apelacyjne aktualne tylko względem skarżącego. W takim wypadku nie doszłoby do uwzględnienia apelacji na korzyść Gminy, ale powody tego orzeczenia powinny były znaleźć się w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego.

[131] Uchw. SN z dnia 28.4.2005 r., III CZP 13/05, OSNC 2006, z. 3, poz. 46.

W opisanej sprawie w toku ponownego rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji pozwana Gmina wniosła o rozpoznanie apelacji pozwanego PGNiG SA na jej korzyść przez zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie wobec niej powództwa, ewentualnie uchylenie w tym zakresie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Gmina zarzuciła naruszenie wobec niej art. 420^1 § 1 KC (w brzmieniu z dnia 18.10.1999 r.) w zw. z art. 1 pkt 1 KPA, art. 16 § 1 KPA oraz art. 2 § 1 KPC przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że działanie Gminy było bezprawne, pomimo iż w toku postępowania administracyjnego nie zakwestionowano prawidłowości i zgodności z prawem wydanej decyzji administracyjnej, a w konsekwencji orzeczenie przez sąd powszechny w przedmiocie wadliwości decyzji administracyjnej z naruszeniem ustrojowych kompetencji sądu powszechnego. Wyrokiem z dnia 21.12.2007 r. Sąd Apelacyjny na skutek apelacji pozwanego PGNiG SA oddalił ją w części odnoszącej się do pozwanej Gminy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego współuczestnik sporu, który nie wniósł apelacji, może powoływać się na te tylko podstawy apelacyjne wspólne, które mogą doprowadzić do uchylenia wyroku zarówno na korzyść skarżących, jak i na jego korzyść. Z tych przyczyn spóźnione było eksponowanie przez pozwaną dopiero w piśmie procesowym przed Sądem Apelacyjnym zarzutu wadliwego przyjęcia przez sąd bezprawnego charakteru zachowania, gdy w toku postępowania administracyjnego nie zakwestionowano zgodności z prawem decyzji administracyjnej.

Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2008 r.[132] została oddalona skarga kasacyjna Gminy od tego orzeczenia Sądu Apelacyjnego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tego orzeczenia wskazał, że nie do zaakceptowania jest przyjęcie tak szerokiego zastosowania art. 378 § 2 KPC, które nakazywałoby sądowi odwoławczemu w każdym przypadku jednakowe traktowanie zarówno współuczestników, którzy wyrok zaskarżyli, jak i tych, którzy tego nie uczynili. Powołał się na wcześniejsze orzeczenie z dnia 6.9.1972 r.[133] wydane w podobnych okolicznościach faktycznych,

[132] II CSK 272/08, LEX nr 515446.
[133] II CR 309/72, OSPiKA 1973, z. 5, poz. 94.

w którym Sąd Najwyższy uznał za niedopuszczalną zmianę wyroku w stosunku do nieskarżącego uczestnika, jeżeli na skutek rewizji innego współuczestnika nastąpiła zmiana wyroku i oddalenie powództwa w stosunku do skarżącego – ze względu na brak podstaw jego odpowiedzialności. Wskazał jednocześnie, że odmienne zapatrywanie oznaczałoby w istocie orzekanie w instancji odwoławczej bez środka prawnego.

Ad 4. Podmiotowy zakres stosowania art. 378 § 2 KPC nie budzi wątpliwości. Przepis odnosi się tylko do współuczestników materialnych. O współuczestnictwie materialnym decyduje jedynie ich wspólny obowiązek świadczenia, bez względu na jego podstawę faktyczną i prawną.

Jak przyjmuje się zgodnie w literaturze i orzecznictwie, określenie odpowiedzialności dłużników, jako solidarnej, decyduje zawsze o przyznaniu materialnego charakteru współuczestnictwa ze względu na wspólność ich obowiązków[134].

Przykładem tego rodzaju współuczestnictwa jest współuczestnictwo kilku osób ponoszących odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym (art. 441 KC). Wspólna, solidarna odpowiedzialność za tę samą szkodę może wynikać z różnych zachowań tych osób, niezależnie od tego, czy ze sobą współdziałały, czy też każda działała samodzielnie (art. 368 KC). Podstawa prawna odpowiedzialności tych osób może być różna, ale obowiązek naprawienia szkody jest wspólny i to wystarczy do występowania w jednej sprawie w roli pozwanych. Przykładem solidarnej odpowiedzialności są także przepisy Kodeksu spółek handlowych w postaci art. 292, art. 293 § 1, art. 480–484, art. 294 i art. 485. W każdej z tych sytuacji zakres wspólnych zarzutów przysługujących współdłużnikowi wobec wierzyciela, ze względu na sposób powstania zobowiązania, będzie niewątpliwie szerszy w porównaniu do zarzutów przysługujących współdłużnikom solidarnym wyrządzającym szkodę samodzielnym, niezależnym zachowaniem.

[134] Np. wyr. SN: z dnia 23.4.1953 r., C 3035/52, PiP 1954, z.1, s. 185; z dnia 17.2.1964 r., II CZ 6/64, OSNCP 1964, z. 12, poz. 267; z dnia 23.11.1982 r., IV PR 329/82, OSNCP 1983, z. 7, poz. 101.

Przykładem sytuacji niepodlegającej zastosowaniu art. 378 § 2 KPC jest obowiązek złożenia przez wydawcę, redaktora naczelnego i autora materiału prasowego oświadczenia o przeproszeniu za naruszenie dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem tego materiału. Sąd Najwyższy nie uznał, aby ten obowiązek był wspólny dla wszystkich pozwanych w rozumieniu art. 378 § 2 KPC[135].

Ad 5. Współuczestnicy materialni, dla których wspólne prawa lub obowiązki są przedmiotem zaskarżenia, powinni być powiadomieni o terminie rozprawy apelacyjnej i mogą zajmować stanowiska w toku rozpoznawania sprawy przez sąd drugiej instancji, a w szczególności składać pisma procesowe. Wyrok sądu pierwszej instancji nie staje się wobec nich prawomocny – mimo niewniesienia apelacji – aż do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd odwoławczy (art. 363 § 3 KPC). W przypadku spraw tzw. kasacyjnych prawomocny wyrok sądu drugiej instancji podlega zaskarżeniu przez nieapelującego współuczestnika na zasadach ogólnych wtedy, gdy taki współuczestnik ma interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia.

Brak substratu zaskarżenia, rozumianego jako zawarte w sentencji wyroku pozytywne lub negatywne rozstrzygniecie, nie stanowi przeszkody do zaskarżenia orzeczenia, ponieważ specyfika unormowania przewidzianego w art. 378 § 2 KPC uzasadnia modyfikację tego pojęcia. W tym wypadku substratem zaskarżenia – w drodze wyjątku od powszechnie przyjmowanego rozumienia tego pojęcia – jest wyrok sądu drugiej instancji w zakresie, w jakim jest on według twierdzeń skarżącego dotknięty wadą polegającą na nierozstrzygnięciu w nim sprawy także na rzecz współuczestnika sporu, który nie wniósł apelacji. W tej konkretnej sprawie wyrok sądu odwoławczego został zaskarżony skargą kasacyjną w zakresie braku zmiany wyroku sądu pierwszej instancji wobec nieapelującej Gminy poprzez oddalenie powództwa również wobec Gminy.

[135] Uchw. SN z dnia 28.4.2005 r., III CZP 13/05, OSNC 2006, z. 3, poz. 46.

2.1.3.2. Rozszerzenie przedmiotowe zakresu rozpoznania (art. 380 KPC) (case nr 4)

Postanowienie wydane w wyniku rozpoznania skargi na orzeczenie referendarza sądowego nie podlega rozpoznaniu na podstawie art. 380 w zw. z art. 397 § 2 KPC.

Uchwała SN z dnia 10.10.2013 r., III CZP 62/13, LEX nr 1385885.

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Grupy (...) sp. z o.o. w W. przeciwko K.R. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 10.10.2013 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 29.5.2013 r. „Czy postanowienie Sądu pierwszej instancji rozpoznające skargę na orzeczenie referendarza sądowego na podstawie art. 398^{23} KPC podlega dyspozycji art. 380 w zw. z art. 397 § 2 KPC jako orzeczenie, od którego nie przysługiwało zażalenie?" podjął uchwałę o treści jak wyżej.

Zapytanie prawne zostało złożone w następujących okolicznościach faktycznych. Składając apelację od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 11.5.2012 r., pozwany K.R. wniósł także o zwolnienie go od kosztów sądowych. Postanowieniem z dnia 21.9.2012 r. referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w W. wniosek ten oddalił. Pozwany wniósł skargę na wymienione orzeczenie referendarza, domagając się zwolnienia od kosztów, jednak Sąd Okręgowy – postanowieniem z dnia 7.11.2012 r. – utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, a następnie, wobec nieuiszczenia stosownej opłaty, postanowieniem z dnia 12.12.2012 r., odrzucił apelację pozwanego.

W zażaleniu na to postanowienie pozwany wniósł m.in. o poddanie kontroli postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 7.11.2012 r. utrzymując, że nie jest w stanie uiścić należnej opłaty od apelacji. Rozpoznając to zażalenie, Sąd Apelacyjny powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnieniu prawnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 380 KPC, sąd drugiej instancji – na wniosek strony – rozpoznaje, a ściślej, kontroluje w ramach nadzoru instancyjnego, także te postanowienia sądu pierwszej instancji, które

nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na wynik sprawy. Chodzi tu o specjalny środek prawny (procesowy), mieszczący się w systemie środków zaskarżenia, ale pozostający poza strukturą klasycznych środków odwoławczych, umożliwiający dokonanie przez sąd drugiej instancji oceny tych orzeczeń sądu pierwszej instancji, od których nie przysługuje zażalenie, ale które wpłynęły na wynik sprawy. Nie ulega wątpliwości, że środek ten stanowi swoiste *complementum* zażalenia; pozwala na rozszerzenie kontroli instancyjnej na postanowienia niezaskarżalne, a jednocześnie przyspiesza i usprawnia postępowanie, gdyż kontrola ta zostaje przesunięta do czasu rozpoznania apelacji, nie powodując przez to przerwy w postępowaniu głównym wywoływanej zazwyczaj koniecznością rozpoznania zażalenia.

Z art. 380 KPC, odczytywanego łącznie z art. 397 § 2 KPC, w sposób oczywisty wynika, że dotyczy on niezaskarżalnych postanowień wydanych przez sąd pierwszej instancji, a kontrola, którą przewiduje, dokonywana jest przez sąd drugiej instancji, rozpoznający apelację lub zażalenie. Wprawdzie judykatura dopuszcza także stosowanie tego przepisu do postępowania zażaleniowego toczącego się przed Sądem Najwyższym (post. SN: z dnia 21.11.2001 r., I CZ 165/01, OSNC 2002, Nr 7-8, poz. 102; z dnia 5.1.2007 r., III UZ 12/06, OSNP 2007, Nr 3-4, poz. 50; z dnia 6.5.2009 r., II CZ 24/09, Pal. 2009, Nr 9-10, s. 260; z dnia 15.6.2011 r., V CZ 25/11, „Izba Cywilna" 2012, Nr 5, s. 43, i z dnia 15.12.2011 r., II CZ 97/11, „Izba Cywilna" 2012, Nr 11, s. 42), a więc rozciąga jego hipotezę na kontrolę postanowień sądu drugiej instancji, jednak należy przyjąć, że chodzi tu o wypadek wyjątkowy, dopuszczony przez art. 394 § 3 w zw. z art. 398^{21} i 391 § 1 KPC.

Należy także przyjąć, że jakkolwiek w art. 380 KPC jest mowa o postanowieniach, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, to jednak pod określeniem „zażalenie" trzeba rozumieć – odwołując się do dyrektyw wykładni celowościowej – także inne, kontrolne środki prawne dopuszczalne w toku instancji, do których należy m.in. skarga na orzeczenie referendarza; jej rozpoznanie przez sąd pierwszej instancji, podniesiony jednak na mocy art. 398^{23} § 2 KPC do procesowej roli sądu drugiej instancji, wzmacnia tezę, że skardze można w tym wypadku przypisać jurysdykcyjną funkcję zażalenia. W tej sytuacji, skoro kontrola instancyjna prowadzona jest w drodze innego środka prawnego niż zażalenie, odpada *ratio* stosowania art. 380 KPC przez sąd wyższego rzędu do postanowienia wydanego w wyniku rozpoznania skargi. Zajęcie przeciwnego stanowiska naruszałoby – przez wprowadzenia dodatkowego szczebla kontroli instancyjnej – racjonalność systemu środków zaskarżenia, opartego na standardzie dwuinstancyjności. Innymi słowy, cel unormowania zawartego w art. 380 KPC, polegający na umożliwieniu oceny prawidłowości niezaskarżalnego zażaleniem postanowienia przy rozpoznawaniu apelacji, jest w tym wypadku realizowany przez postanowienie sądu rozpoznającego skargę na orzeczenie referendarza działającego jako sąd drugiej instancji.

Z tych względów, skoro również z treści normatywnej art. 380 KPC da się wyprowadzić wniosek, że postanowienie sądu wydane na podstawie art. 398^{23} § 1 KPC nie jest postanowieniem sądu pierwszej instancji, o którym mowa w art. 380 w zw. z art. 397 § 2 KPC, Sąd Najwyższy podjął uchwałę jak na wstępie.

1) **Czy kontrola przez sąd drugiej instancji niezaskarżalnych postanowień sądu pierwszej instancji, które miały wpływ na treść rozstrzygnięcia w sprawie, następuje z urzędu?**
2) **Jak należy interpretować pojęcie „postanowienie sądu pierwszej instancji", o którym mowa w art. 380 KPC?**
3) **Jak należy interpretować pojęcie „zaskarżenie w drodze zażalenia" użyte w art. 380 KPC?**
4) **Jak należy rozumieć wpływ niezaskarżalnego postanowienia sądu pierwszej instancji na rozstrzygnięcie sprawy?**
5) **Podaj przykłady postanowień sądu pierwszej instancji podlegających kontroli sądu drugiej instancji na podstawie art. 380 KPC.**

Ad 1. W myśl art. 380 KPC warunkiem rozpoznania niezaskarżalnych postanowień, które miały wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie w środku zaskarżenia stosownego wniosku. Należy przy tym podkreślić, że w odniesieniu do środków zaskarżenia

wnoszonych przez profesjonalnych pełnomocników wniosek taki powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom wnoszonym przez takich pełnomocników treści wprost w nich niewyrażonych[136]. W przypadku stron niereprezentowanych przez zawodowych pełnomocników wydaje się konieczne udzielenie pouczenia w trybie art. 212 § 2 KPC w zw. z art. 391 KPC w trakcie rozprawy apelacyjnej. Zagadnienie udzielenia pouczenia staje się bardziej problematyczne w przypadku postępowania zażaleniowego, do którego art. 380 KPC znajduje odpowiednie zastosowanie poprzez art. 397 § 2 KPC. Jak się wydaje, w takiej sytuacji pouczenie powinno nastąpić poza rozprawą w drodze pisemnej.

W piśmiennictwie wyrażany jest pogląd o dopuszczalności zgłoszenia takiego wniosku także przez stronę przeciwną do skarżącej, z uwagi na fakt, że wniosek w tym trybie nie jest środkiem odwoławczym[137]. Wydaje się trafne zapatrywanie, że brak wpisania zastrzeżenia do protokołu powoduje utratę uprawnienia do złożenia wniosku na podstawie art. 380 KPC, chyba że chodziłoby o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy[138].

Zastosowanie art. 380 KPC lub odmowa jego zastosowania nie prowadzi do wydania oddzielnego orzeczenia, przyczyny decyzji sąd odwoławczy przedstawia w uzasadnieniu wyroku lub postanowienia rozstrzygającego o zażaleniu.

Ad 2. Rozpoznaniu w trybie art. 380 KPC podlegają niezaskarżalne postanowienia wydane przez sąd pierwszej instancji, a kontrola, którą przewiduje przepis, dokonywana jest przez sąd drugiej instancji rozpoznający apelację lub zażalenie. Pojęcie to powinno być interpretowane zawężająco. Judykatura dopuszcza stosowanie tego przepisu do postępowania zażaleniowego toczącego się przed Sądem Najwyższym w odniesieniu do postanowień sądu

[136] Wyr. SN z dnia 17.12.2009 r., IV CSK 270/09, LEX nr 677901.

[137] T. Wiśniewski, *Apelacja i kasacja. Nowe środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym,* Warszawa 1996, s. 89.

[138] Wyr. SA w Poznaniu z dnia 10.08.2011 r., I ACa 571/11, LEX nr 1133341.

drugiej instancji, jednak należy przyjąć, że chodzi tu o wypadek wyjątkowy, dopuszczony wyraźnie przez ustrojodawcę w art. 394 § 3 KPC w zw. z art. 398^{21} KPC i art. 391 § 1 KPC.

Z tej przyczyny postanowienie wydane w wyniku rozpoznania skargi na orzeczenie referendarza sądowego nie podlega ponownemu rozpoznaniu na podstawie art. 380 KPC w zw. z art. 397 § 2 KPC. Rozpoznanie skargi przez sąd pierwszej instancji, podniesiony na mocy art. 398^{23} § 2 zd. 2 KPC do procesowej roli sądu drugiej instancji, nie stanowi w istocie orzeczenia sądu pierwszej instancji. Skardze na orzeczenie referendarza można w tym wypadku przypisać jurysdykcyjną funkcję zażalenia, a w postępowaniu w przedmiocie skargi stosuje się odpowiednio przepisy o zażaleniu.

Ad 3. W art. 380 KPC jest mowa o postanowieniach, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, to jednak pod określeniem „zażalenie" trzeba rozumieć – odwołując się do dyrektyw wykładni celowościowej – także inne, kontrolne środki prawne dopuszczalne w toku instancji, do których należy m.in. skarga na orzeczenie referendarza. W tej sytuacji, skoro kontrola instancyjna prowadzona jest w drodze innego środka prawnego niż zażalenie, odpada *ratio* stosowania art. 380 KPC przez sąd wyższego rzędu do postanowienia wydanego w wyniku rozpoznania środka zaskarżenia. Zajęcie przeciwnego stanowiska naruszałoby – przez wprowadzenie dodatkowego szczebla kontroli instancyjnej – racjonalność systemu środków zaskarżenia opartego na standardzie dwuinstancyjności.

Ad 4. Pojęcie wpływu niezaskarżalnego postanowienia na wynik sprawy należy interpretować indywidualnie, w zależności od konkretnego stanu faktycznego sprawy, przy uwzględnieniu wszystkich jej okoliczności. Tryb rozpoznania przewidziany w art. 380 KPC odnosi się tylko i wyłącznie do postanowień wydanych przed zapadnięciem wyroku, bo tylko wtedy będzie możliwy ich wpływ na treść rozstrzygnięcia w sprawie. Dyskusyjne jest, czy takim orzeczeniem jest postanowienie sądu pierwszej instancji o przywróceniu terminu do wniesienia apelacji, gdyż zostało

wydane już po zapadnięciu zaskarżonego orzeczenia, ale ma niewątpliwie wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie. Wydaje się trafny pogląd, że w takiej sytuacji sąd drugiej instancji działa z urzędu i na podstawie art. 373 KPC, a nie art. 380 KPC[139].

Ad 5. Kontroli sądu drugiej instancji w trybie art. 380 KPC podlegają przykładowo następujące orzeczenia sądu pierwszej instancji, o ile miały wpływ na treść rozstrzygnięcia w sprawie: postanowienia w kwestii podmiotowych przekształceń procesowych (art. 194-198 KPC), postanowienie o odmowie zawieszenia postępowania w sprawie, o podjęciu zawieszonego postępowania, uznaniu za niedopuszczalne cofnięcia pozwu, zrzeczenia się lub ograniczenia roszczenia, o uznaniu ugody sądowej za niedopuszczalną, o odmowie przypozwania, postanowienie określające wartość przedmiotu sporu[140], postanowienie o odrzuceniu ponownego wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych opartego na tych samych okolicznościach[141], o odmowie odroczenia rozprawy oraz postanowienia dowodowe.

W przypadku wydania postanowienia dowodowego sąd pierwszej instancji – jeżeli uzna zastrzeżenie strony za trafne – może zweryfikować swoje stanowisko wyrażone w tym postanowieniu, a następnie zmienić je bądź też uchylić, co wynika z treści art. 240 § 1 KPC. Natomiast jeśli uchybienie „utrwalone" w postanowieniu nie zostanie zgłoszone w terminie określonym w art. 162 KPC, strona utraci możliwość powołania się na nie w drodze zarzutu apelacyjnego, a tym samym wyłączona zostanie także kontrola przewidziana w art. 380 KPC[142]. Przyjmuje się, że zaskarżalne w trybie art. 380 KPC są przykładowo następujące orzeczenia sądu drugiej instancji: postanowienie oddalające wniosek o przywrócenie terminu do zgłoszenia żądania sporządzenia uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji[143], postanowienie o oddaleniu wniosku o zwolnienie od obowiązku uiszczenia opłaty od skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia[144], oraz o oddaleniu wniosku o zwolnienie od obowiązku uiszczenia opłaty od skargi kasacyjnej.

[139] T. Wiśniewski, *Komentarz do art. 380 KPC,* (w:) *Kodeks postępowania cywilnego, op. cit.*, s. 79.

[140] Post. SA w Szczecinie z dnia 25.2.2009 r., I ACa 31/09**,** OSA 2011, z. 6, poz. 75-79: „Pogląd, iż postanowienie sądu określające wartość przedmiotu sporu jako niekończące postępowanie w sprawie nie jest zaskarżalne zażaleniem i jako takie nie może podlegać weryfikacji w jakiejkolwiek sytuacji w toku dalszego postępowania, jest nieuprawniony. Postanowienie sądu określające wartość przedmiotu sporu może być zwalczane w trybie art. 380 KPC".

[141] Post. SA w Łodzi z dnia 14.10.2012 r., I ACz 1163/11, OSAŁ 2012, z. 3, poz. 25: „Postanowienie o odrzuceniu ponownego wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, opartego na tych samych okolicznościach, nie podlega zaskarżeniu, a jego kontrola instancyjna może odbyć się jedynie w trybie art. 380 KPC. Brak stosownego wniosku skarżącego, o rozpoznanie postanowienia o odrzuceniu ponownego wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, uniemożliwia kontrolę instancyjną tego postanowienia i powoduje, że jest ono wiążące dla Sądu II instancji".

2.1.4. Zakaz przekształceń podmiotowych i przedmiotowych żądania (art. 383 KPC) (case nr 5)

W świetle przepisu art. 383 KPC za niedopuszczalną uznać należy, dokonaną dopiero w postępowaniu apelacyjnym zmianę żądania pozwu, polegającą na wyeksponowaniu nowego uzasadnienia zgłoszonego żądania, wynikającego z powołania się na przesłanki innego przepisu prawa materialnego, wskazanego jako nowa podstawa materialnoprawna dochodzonego roszczenia.

Wyrok SA w Gdańsku z dnia 5.9.2013 r., I ACa 385/13, LEX nr 1388798.

Powód Z.S. w pozwie przeciwko E.S. domagał się stwierdzenia nieważności umowy z dnia 14.10.1997 r. o rozdzielności majątkowej oraz umowy z dnia 16.10.1997 r. o podziale majątku wspólnego. W uzasadnieniu wskazał, że umowy te zostały zawarte w celu uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela powoda, (...) S.A. w S., albowiem powodowi groziła niewypłacalność. Podnosił także, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 6.10.2004 r. wydanym w sprawie o sygn. akt XIX K (...) został skazany za czyn z art. 300 § 1 KK polegający na tym, że na skutek zawarcia umowy z dnia 16.10.1997 r. uszczuplił zaspokojenie swojego wierzyciela, umowy z dnia 14.10.1997 r. i z dnia 16.10.1997 r., jako sprzeczne z ustawą, gdyż zostały zawarte

[142] Wyr. SA w Gdańsku z dnia 18.3.2013 r., V ACa 85/13, LEX nr 1353714.

[143] Post. SN z dnia 4.12.2013 r., II CZ 83/13, LEX nr 1418728.

[144] Post. SN z dnia 25.7.2013 r., II CZ 52/13, LEX nr 1353434.

w celu realizacji czynu stanowiącego przestępstwo, są nieważne zgodnie z art. 58 § 1 KC. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zarzuciła błędną interpretację przepisów przez powoda. Podniosła, że wskazane w pozwie umowy zostały zawarte w celu zapewnienia jej i dzieciom stabilności finansowej. Twierdziła, że nigdy nie zajmowała się przedsiębiorstwem męża, nie wiedziała o jego długach, ani o jego zamiarach popełnienia przestępstwa. Zarzuciła, że dochodzenie przez powoda nieważności umów jest sprzeczne z art. 5 KC.

Wyrokiem z dnia 7.3.2013 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku powództwo oddalił i obciążył powoda kosztami postępowania na rzecz pozwanej.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Powód i pozwana byli małżeństwem, w ich małżeństwie obowiązywał ustrój wspólności majątkowej. Powód z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej był dłużnikiem (...) S.A. w G. Przeciwko powodowi wszczęta została egzekucja. W związku z groźbą skierowania egzekucji do majątku wspólnego dnia 14.10.1997 r. powód i pozwana zawarli umowę majątkową małżeńską o wyłączeniu wspólności majątkowej i ustanowieniu w ich małżeństwie ustroju rozdzielności majątkowej. Następnie dnia 16.10.1997 r. zawarli umowę o częściowym podziale majątku wspólnego, mocą której pozwana E.S. otrzymała do jej majątku wchodzące dotychczas w skład majątku wspólnego całą nieruchomość w S., udział wynoszący 1/2 części w nieruchomości w P. przy ul. (...) oraz prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w P. na Osiedlu (...). Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 6.10.2004 r. wydanym w sprawie sygn. akt XIX K (...) powód Z.S. został skazany za czyn z art. 300 § 1 KK polegający na tym, że dnia 16.10.1997 r. będąc dłużnikiem (...) S.A. w G. w związku z grożącą mu niewypłacalnością uszczuplił zaspokojenie swojego wierzyciela w ten sposób, że poprzez sporządzenie aktu notarialnego – umowy o częściowym podziale majątku, po uprzednim wyłączeniu w dniu 14.10.1997 r. wspólności majątkowej małżeńskiej spowodował przeniesienie swojego majątku na żonę E.S. Jak ustala dalej Sąd pierwszej instancji, powód chciał uniknąć przeprowadzenia egzekucji z majątku wspólnego, ale jednocześnie chciał doprowadzić do spłaty długów. Miała tego dokonać pozwana po przeniesieniu na nią własności nieruchomości. Pozwana faktycznie spłaciła długi powoda z uzyskanego czynszu dzierżawy z nieruchomości, a następnie sprzedała nieruchomość.

W oparciu o takie ustalenia Sąd Okręgowy przyjął, że w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia stan faktyczny był bezsporny między stronami i wynika z załączonych do pozwu dowodów z dokumentów, jak i zeznań stron, które uznał za wiarygodne. Następnie sąd pierwszej instancji wskazał, że granice wyrokowania w sprawie określone zostały w żądaniu pozwu, gdzie powód domagał się stwierdzenia nieważności dwóch zawartych z pozwaną umów na tej to podstawie, że były sprzeczne z ustawą, ponieważ zostały zawarte w celu popełnienia przestępstwa, o czym świadczy wyrok sądu karnego skazujący go za popełnienie przestępstwa z art. 300 § 1 KK. Oceniając w takim zakresie żądanie pozwu wskazał sąd, że zgodnie z art. 58 § 1 KC czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na cel obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzą odpowiednie przepisy ustawy.

Zdaniem sądu pierwszej instancji okoliczności, na które powołuje się powód, nie świadczą wcale o nieważności przedmiotowych umów, o której mowa w art. 58 § 1 KC. Za sprzeczne z ustawą, czy mającą na celu obejście ustawy, są czynności, które naruszają zakazy lub nakazy ustawowe, czy to dlatego, że zawierają wprost elementy sprzeczne z ustawą, czy dlatego, że skutki, które wywołują i które są objęte zamiarem stron, naruszają zakazy lub nakazy ustawowe. Odnosząc to do realiów sprawy uznał sąd pierwszej instancji, że samo zawarcie umowy o podziale majątku, jak i umowy o ustanowieniu ustroju rozdzielności majątkowej małżeńskiej nie tylko nie jest zakazane przez ustawę, ale jest wprost przez nią dopuszczone i w niej uregulowane. Ustawa nie zakazuje zawierania takich umów również w sytuacji, gdy może to oznaczać uszczuplenie zaspokojenia wierzycieli czy niewypłacalność małżonka-dłużnika. Więcej, zezwala nawet na ustanowienie rozdzielności majątkowej (w poprzednim stanie prawnym:

zniesienie wspólności majątkowej) z datą wcześniejszą niż dzień wytoczenia powództwa (art. 52 KRO), co często będzie oznaczało uszczuplenie zaspokojenia wierzycieli, którzy utracą możliwość zaspokojenia z majątku małżonka dłużnika. Wyłączenie wspólności majątkowej i będący jej konsekwencją podział majątku wspólnego nie są czynnościami zakazanymi przez ustawę i sprzecznymi z nią nawet wówczas, gdy ich skutkiem jest pogorszenie sytuacji wierzycieli jednego z małżonków. Wskazuje dalej sąd pierwszej instancji, że uszczuplenie zaspokojenia wierzycieli prowadzące do niewypłacalności dłużnika rodzi po stronie wierzycieli określone roszczenia na gruncie prawa cywilnego, zwłaszcza z art. 527 KC. Zgodne z tym przepisem wierzyciele niewypłacalnego dłużnika mogą dochodzić uznania za bezskuteczną w stosunku do nich czynności prawnej skutkującej niewypłacalnością dłużnika. Odnosząc się do kwestii skazania powoda za czyn z art. 300 § 1 KK i wpływu tego na ocenę dokonanych i ocenianych czynności wskazanych w pozwie pod kątem ich nieważności, podkreślił sąd pierwszej instancji, że ustawa w żadnym miejscu nie łączy z taką czynnością – odpowiadającą, co do istoty zachowaniu sprawcy przestępstwa z art. 300 § 1 KK, przynajmniej w części, w jakiej chodzi o zbycie i darowanie składnika majątku – skutku nieważności czynności prawnej.

Jest faktem, że dokonana z naruszeniem zakazu wynikającego z norm prawa publicznego, w tym karnego czynność prawna kształtująca stosunki cywilnoprawne jest nieważna (art. 58 § 1 KC). Jednakże normy prawa karnego, które odnoszą się do czynności prawnych nie w celu zapobieżenia powstawaniu określonych stosunków cywilnoprawnych, wywołują jedynie sankcje określone we właściwych dla nich przepisach prawa karnego. Zauważył dalej sąd pierwszej instancji, że sam powód w swoich zeznaniach wskazał, że jego celem nie było uszczuplenie zaspokojenia wierzycieli, tylko ocalenie majątku, który zarządzany przez pozwaną miał pozwolić na spłatę zadłużenia. Taka spłata zadłużenia została następnie dokonana (tak twierdzi sam powód). Działanie powoda nie było zatem ukierunkowane na popełnienie przestępstwa, nie to było celem zawarcia umów z pozwaną, tylko miało na celu uchronienie majątku przed egzekucją. Przestępstwo z art. 300 § 1 KK nie jest przestępstwem kierunkowym, a zatem aby doszło do jego popełnienia, sprawca nie musi działać w celu uszczuplenia zaspokojenia wierzycieli, wystarczy że obejmuje ten skutek zamiarem ewentualnym. Powyższe ustalenia odnośnie niedziałania powoda w celu uszczuplenia wierzycieli nie pozostają zatem w sprzeczności z ustaleniami skazującego wyroku w sprawie karnej.

Tym samym stwierdził sąd pierwszej instancji brak podstaw do uznania, że czynności prawne stanowiące znamiona czynów zabronionych kwalifikowanych z art. 300 § 1 KK, za który to czym został skazany powód, są nieważne. Mając na uwadze powyższe, Sąd oddalił powództwo na mocy art. 58 § 1 KC *a contrario* w zw. z art. 189 KPC. Sąd orzekł o kosztach na mocy art. 98 KPC i kosztami procesu poniesionymi przez pozwaną obciążył przegrywającego proces powoda.

Apelację od tego wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku wywiódł powód zaskarżając go w całości. Orzeczeniu temu zarzucał naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 58 § 1 i 2 KC.

W uzasadnieniu powód wskazywał, że umowy zawarte przez strony dokonane zostały w związku z prowadzonym postępowaniem egzekucyjnym. Za ich dokonanie powód został skazany za czyn z art. 300 § 1 KK. Celem umów była ochrona majątku wspólnego, ale także, co się z tym wiąże, uszczuplenie zaspokojenia wierzyciela. W momencie podpisywania umów pozwana zapewniała powoda, że on na takim rozwiązaniu nie straci i w przyszłości będzie mógł faktycznie korzystać na równych z nią prawach z majątku będącego przedmiotem tych czynności, podczas gdy w rzeczywistości uniemożliwiła mu to, w szczególności odmówiła powrotu do sytuacji poprzedzającej zawarcie umów.

Powód wyrażał też pogląd, że cel czynności prawnych będących przedmiotem mniejszej sprawy był sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Wskazywał, że wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji działania stron były zakazane normami prawa karnego, a więc czynności prawne dokonane przez strony nie mogą być uznane za ważne. W uzasadnieniu skarżący odwoływał się do poglądu zawartego w orzeczeniu Sądu Najwyższe-

go z dnia 10.2.2010 r. w sprawie V CSK 267/09. W uzupełnieniu apelacji (k. 82-84) powód przedstawił okoliczności swego życia. We wnioskach apelacyjnych powód domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienia powództwa. Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wnosiła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje. Apelacja nie była zasadna.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacji, na wstępie należy odnieść się do stanowiska powoda, że zawarte umowy były też sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Takich twierdzeń nie podnosił powód w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. W postępowaniu apelacyjnym sąd drugiej instancji co prawda nie ogranicza się do kontroli prawidłowości zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji i ponownie w granicach apelacji rozpoznaje sprawę w jej aspekcie merytorycznym, jednakże punktem wyjścia są dla niego skonkretyzowane już wcześniej żądania oraz twierdzenia obronne stron. W postępowania przed sądem drugiej instancji obowiązuje generalna reguła, że nie można w nim rozszerzać żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami (art. 383 zd. 1 KPC), jednakże w razie zmiany okoliczności zamiast pierwotnego przedmiotu sporu można żądać jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się można nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy (art. 383 zd. 2 KPC).

Rozszerzenie żądania pozwu czy też nowe roszczenia dotyczą też takiej zmiany, która ma postać zmiany podstawy faktycznej powództwa (art. 187 § 1 pkt 2 KPC). Na powodzie nie spoczywa – co nie budzi żadnych wątpliwości – obowiązek wskazania podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy bowiem do sądu. Dlatego wskazane przez powoda przepisy prawa materialnego w celu uzasadnienia żądania nie wiążą sądu przy wydawaniu orzeczenia merytorycznego (por. wyr. SN z dnia 26.6.1997 r., I CKN 130/97, niepubl.). W orzecznictwie przyjmuje się jednak, że przytoczenie przez powoda określonych przepisów prawa nie jest pozbawione znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy (wyr. SN: z dnia 23.2.1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999, Nr 9, poz. 152, i z dnia 11.12.2009 r., V CSK 180/09, niepubl.). Uzasadniając to stanowisko wskazano, że przepis prawny, funkcjonujący w systemie obowiązującego prawa zazwyczaj jako norma abstrakcyjna i generalna, staje się – z chwilą powołania go w określonej sprawie – nośnikiem konkretnych treści faktycznych. Przepis ten bowiem powołany jako argument w sporze i tym samym przyjmujący rolę jednego z jego czynników, pośrednio dostarcza także twierdzeń i wiedzy o faktach, które wyłonione z całokształtu okoliczności stojących za żądaniem pozwu zdatne są wypełnić jego hipotezę. Stąd w świetle przepisu art. 383 KPC za niedopuszczalną uznać należało dokonaną dopiero w postępowaniu apelacyjnym zmianę żądania pozwu, polegającą na wyeksponowaniu nowego uzasadnienia zgłoszonego żądania wynikającego z powołania się na przesłanki innego przepisu prawa materialnego (art. 58 § 2 KC), wskazanego jako nowa podstawa materialnoprawna dochodzonego roszczenia. Przytoczenie przez powoda w postępowaniu apelacyjnym innych przepisów prawa materialnego, aniżeli dotychczas wskazywanych, jako materialnoprawna podstawa żądania, a więc wskazujących na inny stan faktyczny niż ten, na którym oparto żądanie pozwu, stanowiło niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym zmianę powództwa. Przedmiotem rozpoznania, a więc zbadania od strony faktycznej i prawnej, mogło być na etapie apelacyjnym tylko roszczenie uprzednio rozpoznane przez sąd pierwszej instancji. Tak więc argumenty i twierdzenia powoda, dotyczące nieważności dokonanych czynności prawnych w związku ich sprzecznością z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 KC), nie mogły zostać uwzględnione przez sąd drugiej instancji, co skutkowało o ich bezzasadności dla rozstrzygania w sprawie.

Przechodząc do oceny apelacji w pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia stanu faktycznego dokonane przez sąd pierwszej instancji, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego. Mając to na uwadze, sąd drugiej instancji uznał za zbyteczne powtarzanie ustaleń i oceny prawnej dokonanej przez sąd pierwszej instancji.

Ponadto Sąd Apelacyjny pragnie wskazać, że nie może być kwestionowane skazanie powoda za czyn z art. 300 § 1 KK.

O skutkach cywilnoprawnych wynikających z czynu objętego prawomocnym wyrokiem skazującym decyduje cywilne prawo materialne. Istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, a sąd ten pozbawiony jest możliwości dokonywania ustaleń w tym zakresie, w tym w szczególności ustaleń odmiennych niż przeniesione na podstawie tego wyroku z procesu karnego. Wyłączona jest tym samym możliwość dowodzenia w postępowaniu cywilnym, że prawomocny skazujący wyrok karny z jakichkolwiek przyczyn jest wadliwy. Jednakże skazanie powoda za ten czyn (a więc dopuszczenia się przez niego zachowania sprzecznego z ustawą – art. 300 § 1 KK) nie przesądza, że czynność stanowiąca znamię popełnionego czynu zabronionego z art. 300 § 1 KK implikuje, że czynność ta jest nieważna z punktu widzenia art. 58 § 1 KC. Należy zauważyć, że przepis art. 58 § 1 KC nie stanowi o bezwzględnej nieważności wszystkich czynności prawnych sprzecznych z ustawą albo mających na celu obejście ustawy, ale wyraźnie wyłącza taki skutek w stosunku do tych czynności, dla których właściwy przepis przewiduje inny skutek. Takim innym skutkiem może być np. sankcja w postaci bezskuteczności względnej. Normą o charakterze ogólnym przewidującą taki inny skutek jest art. 59 KC. Komentowany przepis reguluje instytucję tzw. bezskuteczności względnej, której istota polega na uchyleniu skuteczności czynności prawnej względem określonej osoby, przy jednoczesnym pozostawieniu pełnej skuteczności tej czynności względem pozostałych osób. Konstrukcja bezskuteczności względnej nie podważa ważności czynności prawnej, a jedynie jej skuteczność wobec pewnych osób. Przepis art. 59 KC ma na celu ochronę wierzyciela przez umożliwienie mu zaspokojenia roszczenia przysługującego względem dłużnika w sytuacji, gdy dłużnik po zaciągnięciu zobowiązania wobec wierzyciela (określanego w tym przepisie „osobą trzecią") zawiera następnie z inną osobą umowę, której wykonanie całkowicie lub częściowo uniemożliwia zadośćuczynienie wcześniej powstałemu roszczeniu wierzyciela (osoby trzeciej). Środki ochrony przewidziane

w art. 59 KC mają zapewnić wierzycielowi realne, efektywne zaspokojenie jego roszczenia przez uzyskanie świadczenia w pierwotnej postaci, a więc takiej, jaka wynikała ze stosunku prawnego pomiędzy nim a stroną kwestionowanej umowy. Poza art. 59 KC bezskuteczność względną czynności prawnej przewiduje wiele innych przepisów prawa, m.in. art. 527 i n. KC. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności osobistej dłużnik odpowiada za zobowiązanie zasadniczo całym swoim majątkiem – zarówno obecnym, jak i przyszłym, z tym że w praktyce wierzyciel może liczyć na zaspokojenie swojej należności tylko z majątku dłużnika istniejącego w chwili realizacji roszczenia. Zaciągnięcie zobowiązania nie wpływa na swobodę dłużnika w dysponowaniu swoim majątkiem. Pomimo istnienia długów może on nadal rozporządzać swoimi prawami majątkowymi, jak również zaciągać nowe zobowiązania. Wskutek takich działań majątek dłużnika może jednak zostać doprowadzony do stanu uniemożliwiającego lub zagrażającego zaspokojeniu wierzyciela. Mając na uwadze ochronę interesów wierzyciela na wypadek nielojalnego (czy wręcz nieuczciwego) postępowania dłużnika, który z pokrzywdzeniem wierzyciela wyzbywa się składników swego majątku na rzecz osób trzecich lub majątek ten obciąża, zaciągając kolejne zobowiązania, i w ten sposób stwarza lub pogłębia stan swojej niewypłacalności, przewidziano w prawie cywilnym instytucję skargi paulińskiej. Opiera się ona na instytucji względnej bezskuteczności czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela (wyr. SN z 5.6.2002 r., II CKN 1336/00, LEX nr 55083). Ochrona ta polega na możliwości zaskarżenia przez wierzyciela krzywdzącej go czynności prawnej celem uznania tej czynności za bezskuteczną względem niego. W razie uwzględnienia tego żądania przez sąd wierzyciel uzyskuje możliwość dochodzenia zaspokojenia od osoby trzeciej, będącej stroną czynności prawnej uznanej za bezskuteczną wobec skarżącego, z ograniczeniem do przedmiotów majątkowych, które wskutek zaskarżonej czynności wyszły z majątku dłużnika lub do niego nie weszły.

Zdaniem sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy właściwie ocenił, że według twierdzeń stron skuteczność umów – z dnia

14.10.1997 r. o rozdzielności majątkowej oraz umowy z dnia 16.10.1997 r. o podziale majątku wspólnego, należało ocenić jako bezskuteczne względnie, a nie nieważne.

W apelacji powoda przebija jeszcze jedna okoliczność faktyczna, którą też podnosił w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a do której nie odniósł się sąd pierwszej instancji, a mianowicie że zawierając wskazywane wyżej umowy, strony uzgodniły, że po spłaceniu długów powoda majątek objęty tymi umowami miał wrócić do powoda. Takie okoliczności mogłyby świadczyć o pozorności zawartych umów (art. 83 § 1 KC). Pozytywne ustalenie takiej okoliczności powodowałoby nieważność złożonych oświadczeń woli, a tym samym dokonanych czynności prawnych.

Jednakże chociażby z dwóch względów roszczenie powoda oparte na takich podstawach nie zasługiwało na uwzględnienie. Po pierwsze, art. 83 § 1 zd. 1 KC, który mógłby mieć tu zastosowanie, wymaga złożenia oświadczenia dla pozoru drugiej stronie za jej zgodą. Pozorność wchodzi w rachubę tylko wtedy, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych został wobec drugiej strony oświadczony otwarcie, tak że miała ona pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jej kontrahenta oraz w pełni się z tym zgadzała. Nie powoduje skutków określonych w art. 83 KC symulacja jednostronna (zastrzeżenie potajemne), która polega na tym, że ten, kto składa oświadczenie woli, wprawdzie nie ma zamiaru wywołania skutków prawnych, ale nie ujawnia tego zamiaru drugiej stronie. W niniejszym postępowaniu pozwana zaprzeczyła, by strony postanowiły, że po spłacie długów powoda majątek objęty umowami miał wrócić do powoda (*vide* k. 64v akt). Skoro więc powód powoływał się na taką okoliczność, powinien ją udowodnić zgodnie z art. 232 KPC i art. 6 KC. W mniejszej sprawie powód nawet nie usiłował takich faktów udowodnić. Tak więc strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał, a Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań. Jednak nawet gdyby przyjąć, że

były podstawy do ustalenia pozorności w złożonych oświadczeniach woli wyrażonych w umowach objętych tym postępowaniem, to zważyć należy, że umowa o częściowym podziale majątku wspólnego za przedmiot miała nieruchomości. Tak więc w stosunku do niej powodowi przysługiwał dalej idący środek ochrony jego praw, tj. powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym z art. 10 KWU, a więc nie miałby on interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego w rozumieniu art. 189 KPC, co musiałoby skutkować oddaleniem powództwa w tym zakresie.

Odnosząc się do ostatniej kwestii podniesionej w apelacji, a mianowicie do przywołanego stanowiska Sądu Najwyższego, wskazać należy, że dotyczy on innej sytuacji faktycznej, gdzie doszło do zbycia rzeczy przez osobę niebędącą jej właścicielem, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Tak więc nie podzielając zarzutów apelacji, Sąd Apelacyjny uznał apelację za niezasadną i na mocy art. 385 KPC oddalił ją (pkt I). Orzekając o kosztach wskazać należy, że powód przegrał sprawę przed sądem drugiej instancji, a więc w myśl art. 98 KPC powinien ponieść koszty tego postępowania. Jednakże zasada wyrażona w art. 98 § 1 KPC nie obowiązuje bezwzględnie w każdej sytuacji. Sąd bowiem może w wypadkach szczególnie uzasadnionych nie obciążać w ogóle kosztami strony przegrywającej lub obciążyć ją tylko częściowo (art. 102 KPC). Z powyższego wynika, że wynik sprawy nie jest jedynym kryterium przy ocenie praw i obowiązków w zakresie kosztów, gdyż tym kryterium w pewnych sytuacjach jest także zasada słuszności.

Zasadę tę właśnie należało zastosować w niniejszym wypadku z uwagi na sytuację majątkową powoda oraz z uwagi na charakter roszczenia oraz subiektywne przeświadczenie powoda o słuszności wniesionego powództwa i obecnie apelacji. Z tych względów Sąd Apelacyjny z mocy art. 102 *in fine* KPC postanowił nie obciążać powoda kosztami (pkt II).

1) Czy w postępowaniu apelacyjnym dopuszczalne jest rozszerzenie żądania pozwu lub wystąpienie z nowymi roszczeniami?

2) **Czy zmiana okoliczności faktycznych stanowiących podstawę żądania stanowi zmianę przedmiotową powództwa?**
3) **Z jakich przepisów Kodeksu postępowania cywilnego wynika zakaz przekształceń podmiotowy powództwa w postępowaniu apelacyjnym?**
4) **W jakiej formie powinno nastąpić rozszerzenie żądania w postępowaniu apelacyjnym w sprawie o świadczenie pieniężne powtarzające się za dalsze okresy?**

Ad 1. W postępowaniu apelacyjnym sąd drugiej instancji nie ogranicza się do kontroli prawidłowości zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji i ponownie w granicach apelacji rozpoznaje sprawę w jej aspekcie merytorycznym, jednakże punktem wyjścia są dla niego skonkretyzowane już wcześniej żądania oraz twierdzenia obronne stron. W postępowaniu przed sądem drugiej instancji obowiązuje generalna reguła, że nie można w nim rozszerzać żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami, jednakże w razie zmiany okoliczności można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się można nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy (art. 383 KPC).

Ad 2. Rozszerzenie żądania pozwu czy też nowe roszczenia dotyczą też takiej zmiany, która ma postać zmiany podstawy faktycznej powództwa, której wskazanie jest obowiązkiem strony powodowej (art. 187 § 1 pkt 2 KPC). Brak wskazania okoliczności uzasadniających roszczenie stanowi brak formalny pozwu podlegający uzupełnieniu, pod rygorem zwrotu tego pisma. Na powodzie nie spoczywa natomiast – co nie budzi żadnych wątpliwości – obowiązek wskazania podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Przepis art. 126 i n. KPC oraz art. 187 KPC takiego obowiązku nie precyzują.

Konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy do sądu i dlatego wskazane przez powoda przepisy prawa materialnego w celu uzasadnienia żądania nie wiążą sądu przy wydawaniu

orzeczenia merytorycznego. W orzecznictwie przyjmuje się jednak, że przytoczenie przez powoda określonych przepisów prawa nie jest pozbawione znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, gdyż przepis prawny, funkcjonujący w systemie obowiązującego prawa zazwyczaj, jako norma abstrakcyjna i generalna, staje się – z chwilą powołania go w określonej sprawie – nośnikiem konkretnych treści faktycznych. Przepis ten bowiem powołany jako argument w sporze i tym samym przyjmujący rolę jednego z jego czynników pośrednio dostarcza także twierdzeń i wiedzy o faktach, które – wyłonione z całokształtu okoliczności stojących za żądaniem pozwu – zdatne są wypełnić jego hipotezę. Okoliczności faktyczne składające się na przesłanki wskazanego przepisu prawa materialnego stają się istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie w rozumieniu art. 227 KPC, co determinuje kierunek postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji.

Stąd w świetle przepisu art. 383 KPC za niedopuszczalną uznać należało dokonaną dopiero w postępowaniu apelacyjnym zmianę żądania pozwu, polegającą na wyeksponowaniu nowego uzasadnienia zgłoszonego żądania, wynikającego z powołania się na przesłanki innego przepisu prawa materialnego (art. 58 § 2 KC) wskazanego jako nowa podstawa materialnoprawna dochodzonego roszczenia. Przytoczenie przez powoda w postępowaniu apelacyjnym innych przepisów prawa materialnego niż dotychczas wskazywanych jako materialnoprawna podstawa żądania, a więc wskazujących na inny stan faktyczny niż ten, na którym oparto żądanie pozwu, stanowiło niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym zmianę powództwa. Przedmiotem rozpoznania, a więc zbadania od strony faktycznej i prawnej, mogło być na etapie apelacyjnym tylko roszczenie uprzednio rozpoznane przez sąd pierwszej instancji.

Ad 3. Zakaz przekształceń podmiotowych w postępowaniu apelacyjnym wynika z treści art. 391 § 1 zd. 2 KPC, stanowiącego, że art. 194-196 KPC i art. 198 KPC nie mają zastosowania w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Należy zwrócić uwagę, że przypozwanie, interwencja uboczna i interwencja główna,

jako niestanowiące zmiany podmiotowej powództwa, są dopuszczalne w postępowaniu odwoławczym aż do zamknięcia rozprawy przed tym sądem. W przypadku uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi zmiany przedmiotowe i podmiotowe powództwa są w pełni dopuszczalne.

Dopuszczalne jest w postępowaniu przed sądem drugiej instancji zastosowanie art. 56 KPC – przepis wprost wskazuje, że wstąpienie do sprawy osoby, na rzecz której prokurator wytoczył powództwo, jest możliwe w każdym stanie sprawy, oraz art. 59 KPC, dającego możliwość zawiadomienia prokuratora o każdej sprawie, w której sąd uzna jego udział za potrzebny. Udział prokuratora w sprawie nie ma wpływu na tożsamość stron postępowania lub uczestników postępowania nieprocesowego.

Ad 4. Zgodnie z art. 193 § 2^1 KPC z wyjątkiem spraw o roszczenia alimentacyjne zmiana powództwa może być dokonana jedynie w piśmie procesowym, przy czym art. 187 KPC stosuje się odpowiednio. Wydaje się, że wobec wymogu odpowiedniego stosowania w postępowaniu apelacyjnym przepisów o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, do sytuacji z art. 383 zd. 2 KPC będzie miał zastosowanie wymóg złożenia pisma procesowego odpowiadającego treści art. 187 KPC. W sytuacji, o której mowa w art. 383 KPC, konieczne będzie wykazanie zmiany okoliczności sprawy lub dalszego okresu, za jaki dochodzi się świadczenia pieniężnego powtarzającego się.

Na podstawie art. 193 § 3 KPC zmiana żądania będzie skuteczna od chwili, w której rozszerzone lub zmienione żądanie powód zgłosił na rozprawie w obecności pozwanego, w innych zaś wypadkach – z chwilą doręczenia pozwanemu pisma zawierającego zmianę. Zmiana lub rozszerzenie żądania mogą wywołać potrzebę odroczenia rozprawy apelacyjnej, gdyż pozwany ma prawo ustosunkować się do dokonanej zmiany roszczenia i zgłosić dla przykładu zarzuty: potrącenia, umorzenia wierzytelności na skutek wcześniejszego potrącenia czy zarzut przedawnienia.

Zmiana żądania nie ma wpływu na treść wartości przedmiotu sporu, zaskarżenia i tym samym wysokość stawek urzędowych

wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników procesowych stron, gdyż powód żąda nowego przedmiotu sporu lub jego wartości zamiast dotychczasowego, a w przypadku świadczeń okresowych znajduje zastosowanie art. 22 KPC w zw. z art. 391 § 1 KPC.

2.1.5. Zakaz *reformationis in peius* (art. 384 KPC) (case nr 6)

Odpowiednie zastosowanie art. 677 § 1 KPC w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia oznacza, że w postanowieniu o stwierdzeniu zasiedzenia wymienia się osobę, która nabyła w ten sposób własność, choćby to była inna osoba niż wskazana przez wnioskodawcę, a jeżeli jest więcej osób uprawnionych – należy wymienić ich udziały. W odnośnym zakresie stosowanie zakazu *reformationis in peius* jest wyłączone.

Postanowienie SN z dnia 30.10.2013 r., V CSK 427/12, LEX nr 1396794.

Sąd Rejonowy w B., po rozpoznaniu sprawy z wniosku M.Z.K. i L.G. przy uczestnictwie J.G. i J.G., postanowieniem z dnia 11.1.2012 r. stwierdził, że z dniem 7.7.1985 r. wnioskodawczynie nabyły w drodze zasiedzenia własność nieruchomości o obszarze 0,0214 ha położonej w W., stanowiącej część działki nr 208, oznaczonej w projekcie podziału geodezyjnego sporządzonym przez geodetę Ł. M. jako działka nr (...).

Sąd ustalił, że S. i L.T. byli właścicielami gospodarstwa rolnego o obszarze 5,47 ha położonego w W., w skład którego wchodziły m.in. działki nr 207 i 208. W 1955 r. ich córka M. zawarła związek małżeński z P.Z. Z tej okazji rodzice przekazali jej w posagu jedną krowę oraz część gruntu, aby mogła ją utrzymać. Przekazany grunt był częścią działki nr (...). Znajdowała się na nim część gnojownika, a resztę stanowiło gruzowisko. Od 1955 r. z gruntu tego korzystali wyłącznie M. i P.Z., którzy początkowo utworzyli na nim ogródek warzywny i trzymali ule. Pod koniec lat sześćdziesiątych P.Z. wywiózł gruz i wybudował drewniany garaż, który później przebudował na murowany, a w późniejszych latach wybudował kolejny garaż i ułożył betonowe płyty. Na mocy umowy darowizny z dnia 22.2.1967 r. M. i P.Z. otrzymali od S. i L.T. działkę nr 207,

a J. i J.G. – na podstawie umowy przekazania z dnia 28.12.1978 r. – pozostałą część gospodarstwa, w tym działkę nr 208, na której P.Z. wybudował garaże. Nie zmieniło to stanu władania gruntem, gdyż część działki nr 208, na której znajdowały się garaże. pozostawała nadal we władaniu M. i P.Z. Do 2008 r. uczestnicy zgodnie korzystali z nieruchomości i nie zgłaszali do siebie z tego tytułu żadnych pretensji, dopiero później powstał konflikt na tle dojazdu do drogi publicznej. W 2011 r. przed Sądem Rejonowym w B. w sprawie I Ns (...) 2/09, doszło do ustalenia przebiegu granicy między działkami nr 207 i 208.

Sąd Rejonowy uznał, że od 1955 r. M. i P.Z. byli samoistnymi posiadaczami części działki nr 208, którą traktowali, jako posag otrzymany od rodziców. Uczestnicy, pomimo uzyskania w grudniu 1978 r. prawa własności nieruchomości, nie podjęli żadnych działań zmierzających do dochodzenia, ustalenia lub zabezpieczenia swych praw i w pełni akceptowali istniejący stan posiadania działki nr 208. Ze względu na przepisy, które wykluczały wówczas możliwość nabycia części gospodarstwa rolnego przez zasiedzenie, przewidziany w art. 172 KC, termin zasiedzenia w złej wierze rozpoczął bieg w dniu 6.7.1965 r. Dlatego też Sąd stwierdził nabycie części działki nr 208, odpowiadającej oznaczonej w projekcie podziału geodezyjnego Ł.M. działce nr 208/1, przez wnioskodawczynię M.Z. oraz następczynię prawną po zmarłym P. Z.-L. G. z dniem 7.7.1985 r.

Na skutek apelacji uczestniczki J.G., Sąd Okręgowy w J. postanowieniem z dnia 29.5.2012 r. zmienił postanowienie Sądu pierwszej instancji i stwierdził, że z dniem 7.7.1985 r. własność opisanej w tym postanowieniu nieruchomości nabyli M. i P.Z. na zasadzie wspólności ustawowej, natomiast dalej idącą apelację oddalił. Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji, w świetle których posiadanie przez M. i P.Z. części działki nr 208 można uznać za posiadanie samoistne w złej wierze. Świadczy o tym całokształt podejmowanych działań, w tym założenie pasieki, wywiezienie gruzu oraz postawienie garaży. Ze względu jednak na to, że dwudziestoletni termin zasiedzenia upłynął za życia P.Z., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie i stwierdził nabycie nieruchomości przez M. i P.Z. na zasadzie wspólności ustawowej.

W skardze kasacyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego uczestniczka J.G., powołując się na obie podstawy określone w art. 398^3 § 1 KPC, wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy wskazała na naruszenie art. 172 KC w brzmieniu sprzed dnia 1.10.1990 r. w zw. z art. 336 KC przez zaniechanie dokonania ustaleń faktycznych odnoszących się do określonych w tych przepisach przesłanek, przyjęcie, że wyrażenie zgody przez właścicieli działki nr 208 na korzystanie z jej części nie miało wpływu na ocenę charakteru posiadania, oraz że M. i P.Z. byli samoistnymi posiadaczami części działki nr 208, mimo że właściciele tej działki zamieszkiwali na jej terenie i korzystali także z tej jej części, co do której stwierdzono zasiedzenie. W ramach drugiej podstawy podniosła natomiast zarzut obrazy art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 13 § 2 KPC przez zaniechanie wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, art. 384 w zw. z art. 386 § 1, art. 361 i art. 13 § 2 KPC przez zmianę zaskarżonego postanowienia na niekorzyść uczestniczki wnoszącej apelację, oraz art. 378 § 1 w zw. z art. 328 § 2, art. 391 § 1 i art. 13 § 2 KPC przez naruszenie obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przystępując do rozważenia zarzutów podniesionych w ramach podstawy kasacyjnej, wskazanej w art. 398^3 § 1 pkt 2 KPC, trzeba przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, uchybienie wymaganiom określonym w art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 KPC może być oceniane jako mogące mieć wpływ na wynik sprawy tylko wyjątkowo, gdy braki w uzasadnieniu są tak istotne, że orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (wyr. SN z dnia 11.5.2000 r., I CKN 272/00, niepubl., z dnia 25.10.2000 r., IV CKN 142/00, niepubl., z dnia 7.2.2001 r., V CKN 606/00, niepubl., i z dnia 28.7.2004 r., III CK 302/03, niepubl., z dnia 18.2.2005 r., V CK 469/04, „Izba Cywilna” 2005, Nr 12, s. 59, oraz post. SN z dnia 22.5.2013 r., III CSK 293/12, niepubl.). Sytuacja taka nie występuje w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy bowiem w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia dał wyraz stanowisku, że aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz że w świetle tych ustaleń posiada-

nie przez M. i P.Z. części działki nr 208 może być uznane za posiadanie samoistne.

Pozbawiony racji jest również zarzut naruszenia art. 384 w zw. z art. 386 § 1 i art. 13 § 2 KPC przez zmianę postanowienia Sądu pierwszej instancji na niekorzyść uczestniczki wnoszącej apelację. Zmiana ta dotyczyła wyłącznie osoby, która nabyła własność w drodze zasiedzenia, gdyż Sąd pierwszej instancji stwierdził nabycie własności części działki nr 208 przez wnioskodawczynie, natomiast Sąd Okręgowy – przez M. i P.Z. – na zasadzie wspólności ustawowej. W pozostałym zakresie, tzn. zarówno co do przedmiotu, jak i upływu terminu zasiedzenia, rozstrzygnięcie podjęte przez Sąd pierwszej instancji nie uległo zmianie. U podstaw dokonanej zmiany legło ustalenie, że termin zasiedzenia upłynął za życia P.Z., w związku z czym nabycie własności nastąpiło na jego rzecz, a nie na rzecz jego następczyni prawnej.

Podnosząc zarzut naruszenia ustanowionego w art. 384 KPC zakazu *reformationis in peius* skarżąca nie uwzględniła regulacji zawartej w art. 610 § 1 w zw. z art. 677 § 1 KPC. Według pierwszego z tych przepisów, w sprawach o zasiedzenie „do ogłoszenia i orzeczenia stosuje się odpowiednio przepisy o stwierdzeniu nabycia spadku". Według drugiego z kolei sąd stwierdzi nabycie spadku przez spadkobierców, choćby były nimi inne osoby niż te, które wskazali uczestnicy. W postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku sąd wymienia spadkodawcę oraz wszystkich spadkobierców, którym spadek przypadł, jak również wysokość ich udziałów. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12.6.1986 r., III CZP 28/86 (OSNCP 1987, Nr 5-6, poz. 74), odpowiednie zastosowanie art. 677 § 1 KPC w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia oznacza, że w postanowieniu o stwierdzeniu zasiedzenia wymienia się osobę, która nabyła w ten sposób własność, choćby to była inna osoba niż wskazana przez wnioskodawcę, a jeżeli jest więcej osób uprawnionych – należy wymienić ich udziały. Obowiązek respektowania przytoczonych regulacji sprawia, że w odnośnym zakresie stosowanie zakazu *reformationis in peius* jest wyłączone. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy – zmieniając postanowienie Sądu pierwszej instancji, co do osoby, która nabyła własność przez zasiedzenie – nie naruszył art. 384 w zw. z art. 13 § 2 KPC.

Skarżąca nie wykazała również naruszenia art. 378 § 1 w zw. z art. 328 § 2 i art. 13 § 2 KPC przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji. Z wywodów zawartych w uzasadnieniu skargi kasacyjnej wynika, że skarżąca kwestionuje ocenę dowodów, jakiej dokonały w sprawie Sądy pierwszej i drugiej instancji, przeciwstawia jej własną, subiektywną ocenę, czyni własne ustalenia i na ich kanwie dokonuje subsumpcji. Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju argumentacja, po pierwsze, nie może uzasadniać zarzutu naruszenia wskazanych przepisów postępowania, a po drugie jest w świetle art. 398^{3} § 3 KPC niedopuszczalna. Według tego przepisu bowiem, że zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów nie mogą być podstawą skargi kasacyjnej.

Rozważenie zarzutów wypełniających podstawę kasacyjną określoną w art. 398^{3} § 1 pkt 1 KPC trzeba z kolei poprzedzić przypomnieniem, że, zgodnie z art. 398^{13} § 2 KPC, w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Ponieważ zarzuty powołane przez skarżącą w ramach podstawy z art. 398^{3} § 1 pkt 2 KPC okazały się nieskuteczne, zarzut naruszenia art. 172 w zw. z art. 336 KC musi podlegać ocenie na podstawie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji i zaaprobowanych przez Sąd Okręgowy. (…)

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398^{14} KPC oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw i orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego zgodnie z art. 520 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398^{21} KPC (…).

1) **Na czym polega zakaz *reformationis in peius*?**
2) **Co oznacza pojęcie „integralności orzeczenia"?**
3) **Czy zakaz z art. 384 KPC jest bezwzględnie obowiązujący w postępowaniu apelacyjnym?**
4) **Czy wskazany zakaz ma zastosowanie w postępowaniu zażaleniowym?**

Ad 1. Zakaz *reformationis in peius* stanowi – obok zasady orzekania w granicach zaskarżenia – ograniczenie kontroli sądu ape-

lacyjnego. Zakaz ten ma doniosłe znaczenie dla skarżącego, gdyż stwarza mu gwarancję procesową, iż wywiedziona przez niego apelacja od błędnego wyroku nie pociągnie za sobą niekorzystnego z jego punktu widzenia rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji. Gwarancja ta jest istotą instytucji zakazu *reformationis in peius*, umożliwiającą stronie w sposób swobodny na korzystanie ze środków odwoławczych[145]. Zakaz pogarszania sytuacji skarżącego nie istnieje, jeżeli strona przeciwna także zaskarżyła wyrok sądu pierwszej instancji. Zakaz odnosi się do orzeczeń rozstrzygających co do istoty sporu, nie obejmuje innych kwestii, dla przykładu kosztów procesu w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji[146].

Nie stanowi naruszenia tego zakazu działanie sądu drugiej instancji z urzędu w przypadku stwierdzenia nieważności postępowania i wydania orzeczenia na podstawie art. 386 § 2 KPC, oraz wydania decyzji o charakterze procesowym, dla przykładu odrzucenia pozwu, umorzenia postępowania w sprawie lub postępowania apelacyjnego. Zmiana podstawy prawnej zaskarżonego orzeczenia z bardziej korzystnej na mniej korzystną dla skarżącego, przy jednoczesnym oddaleniu apelacji, nie narusza art. 384 KPC[147].

Wydaje się, że zakaz ten dotyczy jedynie sądu drugiej instancji i nie ma zastosowania przy ponownym rozpoznaniu tej samej sprawy przez sąd pierwszej instancji w przypadku wydania orzeczenia w postępowaniu odwoławczym na podstawie art. 386 § 4 KPC[148]. Należałoby przyjąć, że nie można tego zakazu utożsamiać z przedmiotem i zakresem, w jakim sprawa podlega ponownemu rozpoznaniu na skutek wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania temu sądowi. Sąd pierwszej instancji jest oczywiście związany tym przedmiotem

[145] T. Rowiński, *Motywy zakazu reformationis in peius w polskim procesie cywilnym,* ZNUŁ 1963, z. 31, s. 153.

[146] Post. SN z dnia 22.6.2010 r., V CZ 42/10, OSNC-ZD 2011, z. 11, poz. 26.

[147] Post. SN z dnia 12.11.2008 r., I UK 206/08, LEX nr 737381.

[148] Podobnie: A. Góra-Błaszczykowska, *Apelacja. Zażalenie. Wznowienie postępowania. Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Komentarz,* Warszawa 2006, s. 115.

i zakresem, a także oceną prawną i wskazaniami sądu drugiej instancji co do dalszego postępowania wyrażanymi w uzasadnieniu jego wyroku, ale wynik ponownego procedowania nie jest objęty zakazem *reformationis in peius*. Odmienna konstatacja prowadziłaby do wniosku, że powód nie może dokonać zmiany swojego żądania, oraz że inna aktywność procesowa obu stron jest zakazana, co pozostaje w sprzeczności z przepisami ustawy.

Ad 2. Pojęcie integralności orzeczenia oznacza, że jest ono tak zbudowane, że poszczególne rozstrzygnięcia w nich zawarte są od siebie zależne i wzajemnie uwarunkowane. Zaskarżenie postanowienia np. o zniesieniu współwłasności przez jednego z uczestników powoduje konieczność rozpoznania przez sąd drugiej instancji całości sprawy. W toku jej rozpoznania na skutek wniesienia apelacji przez jednego uczestnika sąd może znieść współwłasność rzeczy w inny sposób, odmiennie może również ukształtować dopłaty i spłaty[149].

Ad 3. Zakaz *reformationis in peius* nie ma charakteru bezwzględnie obowiązującego. Z reguły nie znajduje zastosowania w sprawach, w których sąd ma obowiązek orzekania z urzędu bez względu na stanowiska stron lub uczestników, w szczególności odnosi się to do postępowania nieprocesowego. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29.1.2008 r.[150] zasada wyrażona w art. 384 KPC obowiązuje w postępowaniu nieprocesowym, tyle tylko, że stosowanie tego przepisu może być odpowiednie, prowadzące do jego wyłączenia lub też istotnej modyfikacji, jeżeli przemawia za tym charakter danej sprawy (art. 13 § 2 KPC).

Jedną z takich spraw jest regulacja zawarta w art. 610 § 1 KPC w zw. z art. 677 § 1 KPC. Według pierwszego z tych przepisów, w sprawach o zasiedzenie „do ogłoszenia i orzeczenia stosuje się odpowiednio przepisy o stwierdzeniu nabycia spadku". Według drugiego z kolei, sąd stwierdzi nabycie spadku przez spadkobierców, choćby były nimi inne osoby niż te, które wskazali uczestnicy.

[149] Post. SN z dnia 5.3.2008 r., V CSK 447/07, LEX nr 577238.

[150] IV CSK 432/07, LEX nr 492176.

W postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku sąd wymienia spadkodawcę oraz wszystkich spadkobierców, którym spadek przypadł, jak również wysokość ich udziałów. Odpowiednie zastosowanie art. 677 § 1 KPC w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia oznacza, że w postanowieniu o stwierdzeniu zasiedzenia wymienia się osobę, która nabyła w ten sposób własność, choćby to była inna osoba niż wskazana przez wnioskodawcę, a jeżeli jest więcej osób uprawnionych – należy wymienić ich udziały. Obowiązek respektowania przytoczonych regulacji sprawia, że w odnośnym zakresie stosowanie zakazu *reformationis in peius* jest wyłączone.

Podobnie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku sąd drugiej instancji nie jest związany granicami apelacji ani zakazem uchylenia lub zmiany zaskarżonego postanowienia na niekorzyść uczestnika postępowania, który wniósł rewizję[151]. Analogiczne rozwiązanie przyjęto również w sprawie o podział majątku wspólnego małżonków, jeżeli przedmiot zaskarżenia jest integralnie związany z inną częścią lub z całością orzeczenia[152], oraz w sprawie o zniesienie współwłasności[153], dział spadku oraz w sprawach z ubezpieczenia społecznego.

Problematyczna jest kwestia obowiązywania tego zakazu w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. W wyroku z dnia 25.1.2006 r. Sąd Najwyższy zajął stanowisko[154], że wprawdzie żaden przepis prawa procesowego nie wyłącza stosowania art. 321 § 1 KPC ani art. 384 KPC w takiej sprawie, a przepis art. 10 KWU nie daje wprost sądowi prawa do orzekania z urzędu, jednak bez takiego uprawnienia sądu niemożliwa byłaby realizacja celu procesu przewidzianego w tym przepisie ani celu prowadzenia ksiąg wieczystych i dokonywania w nich wpisów. Wobec tego należy przyjąć, że w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym sąd nie jest związany żądaniem pozwu i może orzekać z urzędu w celu doprowadzenia treści księgi wieczystej do stanu zgodnego z rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości

[151] Uchw. SN z dnia 26.10.1973 r., III CZP 13/73, OSNC 1974, z. 9, poz. 144.
[152] Uchw. SN z dnia 11.3.1977 r., III CZP 7/77, OSNC 1977, z. 11, poz. 205.
[153] Post. SN z dnia 5.3.2008 r., V CSK 447/07, LEX nr 577238.
[154] I CK 364/05, LEX nr 607104.

w dacie orzekania, a w postępowaniu odwoławczym nie ma zastosowania określona w art. 384 KPC zasada *reformationis in peius*. Stanowisko takie należy uznać za w pełni trafne.

Natomiast kontrowersyjne zdaje się być zapatrywanie Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 19.1.2005 r.[155], w myśl którego w razie wniesienia apelacji od wyroku orzekającego rozwód w części dotyczącej winy rozkładu pożycia małżeńskiego tylko przez jednego małżonka, sąd drugiej instancji może z urzędu orzec w tym zakresie także na niekorzyść tego małżonka. Praktyka sądów apelacyjnych zdaje się być zgoła odmienna, gdyż orzeczenie o winie nie jest koniecznym elementem wyroku rozwodowego, choćby z uwagi na treść art. 57 § 2 KRO (odstąpienie od orzekania o winie na zgodny wniosek małżonków), zakaz orzekania o winie małżonka z uwagi na jego stan psychiczny, oraz możliwość wydania wyroku oddalającego powództwo o rozwód (w sprawach, w których sąd drugiej instancji nie jest związany zakazem, musi zawsze dojść do wydania pozytywnego, co do zasady, orzeczenia, np. w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, dział spadku lub zniesienie współwłasności). Sądy obu instancji w sprawie rozwodowej nie podejmują zasadniczo z urzędu działań procesowych (art. 232 zd. 2 KPC) zmierzających do ustalania winy za rozkład pożycia małżeńskiego. Postępowanie rozwodowe ma charakter sporny, a postępowanie dowodowe – zgodnie z art. 441 KPC – ma przede wszystkim na celu ustalenie okoliczności dotyczących rozkładu pożycia, jak również okoliczności dotyczących dzieci stron i ich sytuacji, a w razie uznania powództwa – także przyczyn, które skłoniły do tego stronę pozwaną. Kwestia zawinienia pozostawiona została aktywności procesowej stron. Warto podkreślić, że zdaniem Sądu Najwyższego zakaz *reformationis in peius* znajduje zastosowanie w sprawach: o rozgraniczenie[156] i zasiedzenie służebności[157], z uwagi właśnie na „sporność tych roszczeń", co przemawia dodatkowo za analogicznym rozumowaniem na gruncie sprawy rozwodowej. Również realizacja celu, dla jakiego ustanowiono instytucję rozwodu (eliminowa-

[155] V CK 364/04, OSNC 2005, z. 12, poz. 218, LEX nr 148170.
[156] Post. SN z dnia 15.4.2011 r., II CSK 256/10, LEX nr 964474.
[157] Post. SN z dnia 14.11.2012 r., II CSK 120/12, LEX nr 1267161.

nie niefunkcjonujących związków małżeńskich), nie wymaga rozstrzygania o zawinieniu małżonków.

Ad 4. Zakaz *reformationis in peius* ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu zażaleniowym poprzez art. 397 § 2 KPC, za wyjątkiem postanowień procesowych[158]. Należy przyjąć, że nie ma pogorszenia sytuacji procesowej strony w razie zastąpienia niekorzystnego orzeczenia procesowego innym niekorzystnym orzeczeniem procesowym, np. gdy w razie odrzucenia pozwu przez sąd pierwszej instancji sąd drugiej instancji umorzy postępowanie, a nawet gdy niekorzystne orzeczenie procesowe zastąpi niekorzystnym orzeczeniem merytorycznym. Podobnie nie ma pogorszenia sytuacji strony, gdy orzeczenie merytoryczne niekorzystne dla skarżącego zostanie zastąpione przez sąd drugiej instancji niekorzystnym orzeczeniem procesowym.

2.1.6. Podstawa orzeczenia sądu odwoławczego (art. 382 KPC) (case nr 7)

1. Sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zgromadzonego w sprawie materiału oraz przeprowadzenia jego samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 KPC.

2. Sąd odwoławczy powinien zachować szczególną ostrożność przy ocenie dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron, z którymi nie zetknął się on bezpośrednio. Gdyby ocena taka prowadziła do odmiennych ustaleń faktycznych od poczynionych przez sąd niższej instancji, to jej ostateczne podtrzymanie poprzedzone być winno uzupełnieniem postępowania dowodowego (z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z art. 381 KPC) lub ponowieniem przeprowadzonych już dowodów. Potrzeby takiej nie wyłączają same tylko, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, a jedynie jej oczywista błędność.

Wyrok SN z 11.1.2006 r., III CK 358/05, LEX nr 398381.

[158] Post. SN z dnia 21.2.1997 r., I PKN 19/97, OSNP 1997, Nr 23, poz. 466.

Powód J.R. żądał zasądzenia od pozwanego W.K. kwoty 110 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13.12.2000 r. oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że domaga się zapłaty nieuregulowanej przez pozwanego części ceny sprzedanej mu nieruchomości. Sąd Okręgowy nakazem zapłaty wydanym dnia 8.9.2003 r. w postępowaniu upominawczym zobowiązał pozwanego do zapłaty dochodzonych należności zgodnie z żądaniem pozwu. W sprzeciwie od tego nakazu pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, że zapłacił powodowi całą umówioną cenę (260 000 zł) w dniu zawarcia umowy. Wyrokiem z dnia 15.1.2004 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i obciążył pozwanego kosztami procesu.

Sąd ten ustalił, że w dniu 12.12.2000 r. strony zawarły w formie aktu notarialnego umowę, na podstawie której powód sprzedał pozwanemu nieruchomość położoną w W. za cenę 260 000 zł. Należność tę pozwany uregulował gotówką, bez pokwitowania, w dniu zawarcia umowy po podpisaniu aktu notarialnego, a środki na ten cel pochodziły z kredytu bankowego (250 000 zł) oraz pożyczki zaciągniętej u siostry I.K. (10 000 zł). Dokonując tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania pozwanego oraz zgłoszonych przez niego świadków I. i J.K. w części odnoszącej się do faktu zapłaty całej ceny w dniu zawarcia umowy. Odmówił natomiast takiego waloru zeznaniom wymienionych osób w zakresie, w jakim precyzowały, że zapłata ta dokonana została przed podpisaniem umowy. Wskazał przy tym, że akt notarialny zawierający w § 6 zapis, iż zapłata ceny nastąpi w dniu 12.12.2000 r., sporządzony został w godzinach „okołopołudniowych", zaś pieniądze, którymi pozwany uregulował tę należność (konkretnie 250 000 zł), podjęte zostały z banku tego dnia o godz. 14.26. W konsekwencji uznał za niewiarygodne twierdzenia powoda, wedle których strony uzgodniły późniejszy niż zapisano to w akcie notarialnym termin zapłaty dochodzonej pozwem części ceny i postanowiły, że nastąpi to w ciągu dwóch lat od dnia zawarcia umowy. W ocenie Sądu Okręgowego powód wystąpił z żądaniem zapłaty, gdyż uświadomił sobie, że pozwany nie dysponuje dowodem uiszczenia spornej należności, którego przedstawienia domagał się od niego bank kredytujący. Dlatego też wcześniej od-

mówił pozwanemu wystawienia pokwitowania zapłaty całej ceny nabycia nieruchomości.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny zaskarżonym kasacją wyrokiem zmienił wyrok Sądu Okręgowego i uwzględnił powództwo w całości, podzielając słuszność zarzutu wadliwej oceny dowodów (art. 233 § 1 KPC). Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedstawienie przez pozwanego oraz świadków I. i J.K. nieprawdziwego opisu chwili zapłaty umówionej ceny (miało to nastąpić przed podpisaniem aktu notarialnego, w trakcie zarządzonej specjalnie w tym celu przerwy), nie może być oceniane w kategoriach zwykłej omyłki. Podpisanie umowy w formie aktu notarialnego jest czynnością na tyle doniosłą, że nie sposób przyjąć, aby uczestniczące w niej lub obecne przy tym osoby nie zapamiętały istotnych okoliczności towarzyszących temu zdarzeniu. Skoro pozwany i wymienieni świadkowie określając moment zapłaty ceny świadomie mijali się z prawdą, to niewiarygodnie brzmią także ich zeznania w pozostałej części, odnoszącej się do faktu zapłaty ceny. Krytyczna ocena zeznań I. i J.K. usprawiedliwiona jest również okolicznością, że pierwsza z nich jest siostrą, a druga żoną pozwanego. Sąd Apelacyjny, odwołując się do treści § 6 aktu notarialnego, uznał za nielogiczny wniosek Sądu pierwszej instancji wiążący wystąpienie z żądaniem zapłaty po upływie dwóch lat od zawarcia umowy z faktem uświadomienia sobie przez powoda, że wzmiankowany zapis nie stanowi dowodu zapłaty ceny. Wskazał, że gdyby istotnie taka była geneza sporu, to niezrozumiałe byłoby zwlekanie przez powoda z żądaniem zapłaty i objęcie nim jedynie części ceny, a nie jej całości. W tych okolicznościach – w ocenie Sądu Apelacyjnego – twierdzenia powoda co do uzgodnienia przez strony innego terminu zapłaty ceny (dwa lata od zawarcia umowy) brzmią wiarygodnie. Jednakże tego rodzaju modyfikacja umowy, dokonana bez zachowania wymaganej prawem formy, jest nieważna. Wobec wymagalności roszczenia o zapłatę całej ceny już od dnia zawarcia umowy powództwo zasługuje na uwzględnienie.

W kasacji od powyższego wyroku pozwany, powołując się na obie podstawy wymienione w art. 393 KPC, domagał się uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazał na naruszenie art. 73 § 2 KC przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że uzgodnienie przez strony umowy kupna-sprzedaży nieruchomości, sposobu i terminu zapłaty ceny odmiennie niż określono to w akcie notarialnym, bez zachowania tej właśnie formy, jest nieważne i nie ma wpływu na ustalenie daty wymagalności roszczenia o zapłatę ceny. W ramach drugiej podstawy podniósł natomiast zarzuty naruszenia art. 382 w zw. z art. 235 KPC wyrażającego się dokonaniem ustaleń faktycznych odmiennych od przyjętych przy wyrokowaniu przez Sąd pierwszej instancji, bez przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego uzasadniającego takie odmienne ustalenia oraz art. 233 § 1 w zw. z art. 391 § 1 KPC poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. W odpowiedzi na kasację powód wniósł o jej oddalenie jako pozbawionej uzasadnionych podstaw.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przystępując w pierwszej kolejności do rozważenia podstawy kasacyjnej z art. 398^3 § 1 pkt 2 KPC stwierdzić należy, iż podniesionym w jej ramach zarzutom naruszenia wskazanych przepisów postępowania nie można odmówić słuszności. W świetle utrwalonego w judykaturze stanowiska, postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym, stanowi kontynuację postępowania przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji. Z tego też względu w orzecznictwie Sądu Najwyższego na gruncie art. 382 KPC konsekwentnie wyrażany jest pogląd, że sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zgromadzonego w sprawie materiału oraz przeprowadzenia jego samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 KPC. Na oczywistość tego obowiązku wskazuje się w szczególności w przypadku, gdy strona wnosząca apelację zarzuciła sądowi pierwszej instancji wadliwą, naruszającą zasady płynące z art. 233 § 1 KPC, ocenę dowodów (post. z dnia 17.4.1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1988, Nr 12, poz. 214; wyr. z dnia 7.5.2003 r., IV CKN 115/01, niepubl.). W uchwale siedmiu sędziów z dnia 23.3.1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999, Nr 7-8, poz. 124), której nadano moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sąd drugiej instancji może zmie-

nić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania. W motywach tej uchwały Sąd Najwyższy położył nacisk na znaczenie harmonizowania przez sąd drugiej instancji ogólnych art. 227-315 KPC i szczególnych art. 381-382 KPC reguł postępowania dowodowego tak, aby nie doszło do uszczerbku w prawidłowości merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Zaakcentował konieczność zachowania szczególnej ostrożności przy ocenie przez sąd odwoławczy dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron, z którymi nie zetknął się on bezpośrednio, wskazując, że gdyby ocena taka prowadziła do odmiennych ustaleń faktycznych od poczynionych przez sąd niższej instancji, to jej ostateczne podtrzymanie poprzedzone być powinno uzupełnieniem postępowania dowodowego (z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z art. 381 KPC) lub ponowieniem przeprowadzonych już dowodów. Potrzeby takiej nie wyłączają same tylko, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, a jedynie jej oczywista błędność.

W rozpoznawanej sprawie spór ogniskuje się na kwestii, czy pozwany zapłacił powodowi całą cenę za zakupioną nieruchomość, co – według jego twierdzeń miało nastąpić w dniu zawarcia umowy notarialnej (12.12.2000 r.), czy też – jak utrzymywał powód – jedynie jej część (150 000 zł), a to z uwagi na zawarcie przez strony porozumienia co do wydłużenia (do dwóch lat) terminu płatności nieuiszczonej reszty ceny, która ostatecznie nie została uregulowana. Zasadnicze znaczenie dla ustalenia tej okoliczności, wobec braku innych bezpośrednich i jednoznacznych w swojej wymowie dowodów, miały zeznania stron i świadków zgłoszonych przez pozwanego. Dyskwalifikując ocenę tych dowodów przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji, Sąd Odwoławczy przeciwstawił jej ocenę własną, wspartą argumentacją budzącą – jak trafnie podniósł skarżący w kasacji – istotne zastrzeżenia z punktu widzenia dyrektyw płynących z art. 233 § 1 KPC.

Według Sądu Apelacyjnego fakt, że powód wystąpił z żądaniem zapłaty po upływie dwóch lat od zawarcia umowy kupna-sprzedaży nieruchomości, jest logicznym następstwem dokonania przez strony zmiany określonego pierwotnie sposobu i terminu zapłaty ceny, a taka modyfikacja odnośnych postanowień mogła być podyktowana zamiarem wykorzystania części kredytu na inne cele. Jak trafnie zauważył skarżący, argumentacja ta nie w pełni odnosi się do zgromadzonego w sprawie materiału. Niewątpliwie powód wiedział, że pozwany w dniu zawarcia umowy miał zabezpieczone środki w kwocie 250 000 zł na pokrycie ceny zakupu nieruchomości. Świadczy o tym jednoznacznie zapis § 6 aktu notarialnego. Powstaje zatem uzasadniona wątpliwość, jakimi motywami miałby kierować się powód, godząc się na prolongatę zapłaty tak znaczącej części ceny. Pozwany dzięki temu mógłby rzeczywiście część kredytu wykorzystać według swego uznania. Hipoteza ta nie wyjaśnia jednak, jaki interes lub cel miałby w tym powód. Wszakże odroczenie terminu płatności łączy się zazwyczaj z pewnym ryzykiem. Powód w swoich zeznaniach do kwestii tych się w ogóle nie odniósł, a słuchany informacyjnie wskazał, że na ten temat może coś więcej powiedzieć pozwany. Znamienna jest przy tym swoista ewolucja twierdzeń powoda co do okoliczności faktycznych przytaczanych na poparcie zgłoszonych żądań. Na porozumienie zmieniające warunki płatności ceny powołał się on dopiero w odpowiedzi na sprzeciw pozwanego od nakazu zapłaty. Nie wspomniał o nim ani w pozwie, ani w skierowanym do pozwanego wezwaniu do zapłaty z dnia 21.1.2003 r., co więcej, w tym ostatnim odwołał się wręcz do § 6 aktu notarialnego, przypominając pozwanemu, iż termin zapłaty całej ceny określony został na dzień 12.12.2000 r. Wreszcie z pozwem o zapłatę powód wystąpił po niemal siedmiu miesiącach od upływu przedłużonego – według jego twierdzeń – terminu do uiszczenia ceny, mimo że pozwany upominał się u niego o pokwitowanie spełnienia tego świadczenia w całości już w sierpniu 2001 r. Sąd Apelacyjny okoliczności te zupełnie pominął i dając wiarę zeznaniom powoda ocenił jego postępowanie jako racjonalne. Ocena taka nie spełnia przewidzianego w art. 233 § 1 KPC wymogu wszechstronności i musi być uznana za przedwczesną. Fakt, iż powód wystąpił z żądaniem zapłaty części ceny, a nie jej całości, oceniany w oderwaniu od rzeczywistego, szerszego kon-

tekstu takiego zachowania, nie może przesądzać o wiarygodności jego zeznań.

Gdyby rozważenie wszystkich wskazanych wyżej okoliczności dawało asumpt do odmowy zeznaniom powoda takiego waloru, to usprawiedliwione mogłoby się także okazać inne spojrzenie na zeznania świadków I. i J.K. Oczywista niewiarygodność części zeznań tych świadków nie wyłącza bowiem możliwości dokonania ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w sposób zgodny z wersją pozwanego. Rodząca szereg wątpliwości niejednoznaczność poddanych ocenie dowodów z zeznań świadków lub przesłuchania stron dowodzi istnienia szczególnych okoliczności uzasadniających konieczność rozważenia przez sąd drugiej instancji potrzeby uzupełnienia bądź też ponowienia tych dowodów. W rozpoznawanej sprawie, z wyłuszczonych wyżej przyczyn, jak również z uwagi na ograniczenia zawarte w art. 381 KPC, uzasadnione było ponowienie jedynie dowodu z przesłuchania stron. Zaniechanie przez Sąd Apelacyjny tego obowiązku i przeprowadzenie wadliwej oceny dowodów, skutkującej dokonaniem krańcowo odmiennych ustaleń od przyjętych przez sąd pierwszej instancji, nie pozwala skutecznie odeprzeć powołanych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzutów mających istotny wpływ na wynik sprawy naruszeń przepisów postępowania. Stanowcze odniesienie się do podstawy kasacyjnej naruszenia prawa materialnego zasadniczo możliwe jest tylko na gruncie niewadliwych i wiążących ustaleń faktycznych. Tak też jest i w rozpoznawanej sprawie, gdyż przeprowadzenie oceny ważności porozumienia stron co do zmiany warunków zawartej wcześniej umowy może wchodzić w rachubę dopiero po dokonaniu wiążącego ustalenia, że do uzgodnień w tym zakresie doszło.

Z przyczyn powyższych zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (…).

1) Co stanowi podstawę orzeczenia sądu drugiej instancji?

2) Jakie postępowanie dowodowe powinien był przeprowadzić w tej sprawie sąd drugiej instancji?

3) Czy sąd drugiej instancji może własnym orzeczeniem zastępować orzeczenie sądu pierwszej instancji?

4) Czy stwierdzenie przez sąd drugiej instancji nierozpoznania sprawy przez sąd pierwszej instancji wymaga prowadzenia przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego?

Ad 1. Zgodnie z art. 382 KPC podstawę orzeczenia sądu drugiej instancji stanowi materiał zebrany w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie wyrażany jest pogląd, że sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zgromadzonego w sprawie materiału oraz przeprowadzenia jego samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 KPC. Na oczywistość tego obowiązku wskazuje się w szczególności w przypadku, gdy strona wnosząca apelację zarzuciła sądowi pierwszej instancji wadliwą, naruszającą zasady płynące z art. 233 § 1 KPC, ocenę dowodów. Sąd drugiej instancji ma obowiązek dokonania własnej oceny wyników postępowania dowodowego, niezależnie od tego, czy ustaleń dokonał po przeprowadzeniu – na podstawie art. 381 KPC – nowych dowodów bądź ponowieniu dotychczasowych, a także w sytuacji, w której podziela ustalenia dokonane przez sąd pierwszej instancji.

Wyrazem rozważenia na nowo całego zgromadzonego materiału dowodowego są ustalenia faktyczne sądu drugiej instancji, które sąd *ad quem* musi zawsze poczynić we własnym uzasadnieniu zgodnie z art. 328 § 2 KPC w zw. z art. 391 § 1 KPC. W postępowaniu przed sądem drugiej instancji art. 328 § 2 KPC stosuje się odpowiednio, a więc z uwzględnieniem istoty i swoistości postępowania przed tym sądem, co oznacza, że uzasadnienie orzeczenia sądu drugiej instancji, chociaż nie musi zawierać wszystkich elementów przewidzianych dla uzasadnienia orzeczenia merytorycznego sądu pierwszej instancji, to jednak powinno mieć ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Postępowanie apelacyjne jest wszak kontynuacją postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji i tym sa-

mym sąd drugiej instancji jest w pełni sądem orzekającym merytorycznie[159].

Ponowne rozważenie całego materiału zgromadzonego w sprawie przez sąd pierwszej instancji może doprowadzić sąd drugiej instancji do następujących wniosków:

– materiał został zebrany w sprawie prawidłowo i ustalenia faktyczne poczynione na jego podstawie przez sąd pierwszej instancji są w całości trafne, i należy je podzielić w całości – w takim wypadku sąd drugiej instancji nie przeprowadza żadnego uzupełniającego postępowania dowodowego, nie dokonuje odmiennej oceny żadnego dowodu i może poprzestać w swoim uzasadnieniu na zawarciu stwierdzenia, że „podziela w całości i uznaje za własne ustalenia sądu pierwszej instancji", bez potrzeby mechanicznego powtarzania tych ustaleń; kwestia ta jednak nie może pozostawać w sferze domysłów, lecz musi być jednoznacznie wyjaśniona w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji,

– materiał został zebrany w sprawie prawidłowo, postępowanie dowodowe nie wymaga uzupełnienia, ale ustalenia faktyczne są niekompletne i należy je uzupełnić – w takiej sytuacji sąd drugiej instancji w swoim uzasadnieniu czyni dodatkowe ustalenia faktyczne w oparciu o wskazane przez siebie dowody i wskazuje, dlaczego ewentualnie innym dowodom zgłoszonym na te same okoliczności odmówił mocy dowodowej lub wiarygodności, przy czym poczynione ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji sąd drugiej instancji również w tym wypadku podziela i uznaje za własne,

– materiał został zebrany w sprawie prawidłowo, postępowanie dowodowe nie wymaga uzupełnienia, ale ustalenia faktyczne są nieprawidłowe – w takiej sytuacji sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania w zakresie odnoszącym się do kwestionowanych ustaleń faktycznych, potrzeby takiej nie wyłączają same tylko, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej

[159] Wyr. SN z dnia 19.6.2013 r., I CSK 639/12, LEX nr 1360162.

przez sąd pierwszej instancji, a jedynie jej oczywista błędność, sąd *ad quem* w swoim uzasadnieniu częściowo podziela i uznaje za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, zaś w pozostałym zakresie buduje na nowo stan faktyczny wraz z oceną mocy dowodowej i wiarygodności dowodów,

– materiał został zebrany w sprawie prawidłowo, postępowanie dowodowe nie wymaga uzupełnienia, ustalenia faktyczne są kompletne, ale pojawiły się nowe okoliczności faktyczne, istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie, które wymagają uzupełniającego postępowania dowodowego – sąd drugiej instancji przeprowadza uzupełniające postępowanie dowodowe w zakresie „nowości", czyniąc w uzasadnieniu dodatkowe ustalenia faktyczne z oceną mocy dowodowej i wiarygodności nowych dowodów, jednocześnie podzielając i uznając za własne dotychczasowe ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji.

Sąd drugiej instancji może powtórzyć w całości lub tylko w części postępowanie dowodowe przeprowadzone w pierwszej instancji, oceniając niezbędność dowodów dla rozstrzygnięcia sprawy, nie musi bowiem powtarzać w całości postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji[160]. Dokonując własnej oceny materiału zebranego przez sąd pierwszej instancji lub zbierając własny materiał dowodowy sąd drugiej instancji jest zobligowany do stosowania reguł ogólnych art. 227-315 KPC i szczególnych reguł postępowania dowodowego z art. 381-382 KPC tak, aby nie doszło do uszczerbku w prawidłowości merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Podstawowym założeniem postępowania apelacyjnego jest dążenie do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, opartego na materiale zebranym przez sąd pierwszej instancji i sąd odwoławczy, który musi samodzielnie ocenić całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem faktów z zakresu notoryjności powszechnej i urzędowej, faktów przyznanych lub niezaprzeczonych, a także domniemań prawnych.

Ad 2. W rozpoznawanej sprawie sąd drugiej instancji, mając na uwadze ograniczenia zawarte w art. 381 KPC, powinien był

[160] Wyr. SN z dnia 23.5.1997 r., I PKN 185/97, OSNP 1998, Nr 9, poz. 264, LEX nr 31944.

dokonać powtórzenia jedynie dowodu z przesłuchania stron. Zaniechanie przez sąd apelacyjny tego obowiązku i jednocześnie dokonanie krańcowo odmiennych ustaleń faktycznych od przyjętych przez sąd pierwszej instancji stwarzało sytuację wskazującą na naruszenie art. 233 KPC i nie pozwalało Sądowi Najwyższemu na skuteczne odparcie zarzutów kasacyjnych.

Ad 3. Chociaż w myśl art. 382 KPC postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i w tym znaczeniu jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji, to w procesie kierować się należy także wymogiem instancyjności. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może zastępować własnym orzeczeniem orzeczenia sądu pierwszej instancji, gdyż mogłoby to doprowadzać do sytuacji, w których sąd odwoławczy orzekałby jako jedna i ostateczna instancja[161].

Takie rozwiązanie byłoby sprzeczne z wymaganiami stawianymi przez orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strassburgu na płaszczyźnie art. 6 ust. 1 EKPCz, oraz naruszałoby standardy konstytucyjne dotyczące prawa do sądu oraz instancyjności postępowania (art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji RP).

Ad 4. Merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego sprawia, że sąd drugiej instancji zmierza do naprawienia błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji; w tym znaczeniu procedura apelacyjna jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji. Skoro postępowanie odwoławcze ma przede wszystkim charakter merytoryczny, a dopiero w drugiej kolejności kontrolny, to trzeba uznać, że rozstrzygając sprawę, sąd drugiej instancji może oprzeć się na własnych ustaleniach dokonanych nawet na podstawie zeznań świadków i stron przesłuchanych w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego, które mogą być sprzeczne z ustaleniami leżącymi u podstaw wyroku sądu pierwszej instancji. Jednakże mimo takiego charakteru postępowania apelacyjnego, stwierdzenie przez sąd drugiej instancji przy rozpoznawaniu apelacji wystąpienia przesłanki nierozpoznania istoty sprawy stanowi wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego. Sąd apelacyjny nie jest w takiej sytuacji zobligowany kontynuować rozpoznania sprawy i przeprowadzić dowody bezzasadnie pominięte przez sąd pierwszej instancji, mimo że w postępowaniu apelacyjnym sąd drugiej instancji, kontynuując postępowanie przed sądem pierwszej instancji, rozpoznaje sprawę na nowo w sposób – w zasadzie – nieograniczony (art. 378 § 1 KPC i art. 382 KPC) [162].

[161] Wyr. SA w Białymstoku z dnia 23.8.2013 r., I ACa 339/13, LEX nr 13699221.

2.1.7. Zasada bezpośredniości w postępowaniu przed sądem apelacyjnym (case nr 8)

Dokonanie przez sąd drugiej instancji odmiennej – w stosunku do przyjętej przez sąd pierwszej instancji – oceny dowodów nie narusza zasady bezpośredniości, chyba że ze względu na szczególne okoliczności zachodziła konieczność ponowienia lub uzupełnienia postępowania dowodowego.

Wyrok SN z dnia 22.8.2007 r., III CSK 61/07, OSNC 2008, z. 10, poz. 119.

Sąd Rejonowy w Chrzanowie postanowieniem z dnia 8.11.2005 r. dokonał rozgraniczenia działki wnioskodawczyni nr 599/7 oraz działki nr 599/5 i 599/6, stanowiących własność uczestniczki H.B. oraz uczestników L. i J. małżonków Z. W wyniku rozgraniczenia nakazał uczestnikom, aby wydali wnioskodawczyni szczegółowo opisane pasy gruntu. Sąd Rejonowy ustalił, że granice w terenie stanowi, będące własnością uczestników, ogrodzenie metalowe na podmurówce na długości 2/3 ogrodzenia, a na pozostałej długości – przęsła metalowe bez podmurówki. Wnioskodawczyni nie wyrażała zgody na stawianie ogrodzenia, twierdząc, że narusza posiadanie jej działki. W dniu sporządzania szkicu polowego dla celów uwłaszczeniowych, tj. dnia 27.12.1976 r., ogrodzenie to nie istniało. Między działkami wnioskodawczyni i uczestników znajdowało się ogrodzenie drewniane, którego czasu powstania strony nie potrafiły wskazać.

[162] Post. SN z dnia 13.3.2013 r., IV CZ 14/13, LEX nr 1324327.

Sąd nie dał wiary uczestnikom i zgłoszonym przez nich świadkom na okoliczności, które miałyby wskazywać na zasiedzenie przygranicznego pasa gruntu, a mianowicie że ogrodzenie postawione zostało w 1976 r., skoro na wspominanym szkicu polowym sporządzonym w 1976 r. ogrodzenie nie zostało naniesione. W ocenie Sądu Rejonowego za początek biegu terminu zasiedzenia można przyjąć najwcześniej rok 1977. Ponadto – zdaniem Sądu – trzydziestoletni termin zasiedzenia został przerwany w 2000 r. wskutek złożenia przez wnioskodawczynię wniosku o rozgraniczenie. Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne także te dowody, z których wynika, że wnioskodawczyni wyraziła zgodę na granicę wyznaczoną postawionym płotem.

Sąd Okręgowy w Krakowie po rozpoznaniu apelacji uczestników zmienił zaskarżone postanowienie (...), dokonując ustaleń odmiennych niż Sąd Rejonowy jako konsekwencji odmiennej oceny dowodów z zeznań przesłuchanych świadków i uczestników. Dając wiarę zeznaniom uczestników oraz świadków potwierdzających wersję przedstawioną przez uczestników oraz odmawiając wiary zeznaniom wnioskodawczyni oraz świadków, którzy potwierdzali jej wersję, Sąd Okręgowy wskazał, że z niespornych okoliczności, które pominął Sąd Rejonowy, wynika, iż płot drewniany istnieje już od 1954 r. i on wyznacza zakres użytkowania nieruchomości na spornym odcinku. Podniósł ponadto, że Sąd Rejonowy pominął istnienie miedzy rozgraniczającej nieruchomości i wyznaczającej zakres korzystania z nich, o której zeznały wszystkie przesłuchane osoby z wyjątkiem wnioskodawczyni i jej siostry S.L. (...) W konsekwencji takiej oceny dowodów Sąd Okręgowy uznał, że termin zasiedzenia spornego pasa gruntu rozpoczął bieg od dnia 31.12.1956 r. Powołując się na dekret z dnia 11.10.1946 r. – Prawo rzeczowe (Dz.U. Nr 57, poz. 319 ze zm.), Kodeks cywilny oraz art. XLI § 1 i 2 PWKC, Sąd Okręgowy uznał, że zasiedzenie spornych pasów gruntu nastąpiło już z dniem 1.1.1977 r.

Skarga kasacyjna wnioskodawczyni została oparta na podstawie naruszenia przepisów postępowania – art. 233 § 1, art. 235 i 328 § 2 oraz art. 382 w zw. z art. 386 § 1 i 4 KPC przez dokonanie odmiennej w stosunku do przyjętej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów bez zachowania zasady bezpośredniości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zdaniem skarżącej, w sytuacji, w której ocena dowodów i ustalenia sądu drugiej instancji nie mogą być przedmiotem zarzutów w skardze kasacyjnej (art. 398^3 § 3 KPC), usprawiedliwiona jest taka wykładnia art. 382 KPC, według której w razie stwierdzenia przez sąd drugiej instancji wadliwości w zakresie dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów i poczynionych ustaleń zachodzi konieczność uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Innymi słowy, skarżąca zakwestionowała możliwość dokonania przez sąd odwoławczy zmiany korzystnych dla niej ustaleń faktycznych bez przeprowadzania dalszego postępowania dowodowego, uzasadniającego przeciwne, samodzielne ustalenia. Stanowisko zaprezentowane w skardze kasacyjnej zmierza, więc – w związku z wejściem w życie z dniem 6.2.2005 r. ograniczeń wynikających z art. 398^3 § 3 KPC – do podważenia wykładni art. 382 KPC dokonanej w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23.3.1999 r., mającej moc zasady prawnej, III CZP 59/98 (OSNC 1999, Nr 7-8, poz. 124), w której Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania.

Nie podzielając stanowiska zaprezentowanego przez skarżącą należy stwierdzić, że wyłączenie możliwości powoływania w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów nie pozostaje w kolizji z podstawowymi zasadami obowiązującymi w systemie apelacyjno-kasacyjnym. W systemie tym, opartym na apelacji pełnej, nieograniczonej (*cum beneficio novorum*), sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 KPC). Sąd drugiej instancji ma obowiązek dokonania własnej oceny wyników postępowania dowodowego, niezależnie od tego, czy ustaleń dokonał po przeprowadzeniu – na podstawie art. 381 KPC – nowych dowodów bądź ponowieniu dotychczasowych,

a także w sytuacji, w której podziela ustalenia dokonane przez sąd pierwszej instancji.

Istotę postępowania apelacyjnego charakteryzuje też art. 386 § 4 KPC, zgodnie z którym, poza wypadkami określonymi w § 2 i 3, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Na żadną z tych okoliczności, która uzasadniałaby zastosowanie przez Sąd Okręgowy art. 386 § 4 KPC, skarżąca się nie powołała.

Taka konstrukcja postępowania apelacyjnego umożliwia stronie wzruszenie krzywdzącego i zapadłego z naruszeniem prawa wyroku sądu pierwszej instancji, a także chroni wymiar sprawiedliwości przed mnożeniem zbędnych czynności procesowych i ogranicza przekazywanie spraw do ponownego rozpoznania jedynie do przypadków koniecznych. Podstawowym założeniem postępowania apelacyjnego jest dążenie do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, opartego na materiale zebranym przez sąd pierwszej instancji i sąd odwoławczy, który musi samodzielnie ocenić całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem faktów z zakresu notoryjności powszechnej i urzędowej, faktów przyznanych lub niezaprzeczonych, a także domniemań prawnych. Merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego sprawia, że sąd drugiej instancji zmierza do naprawienia błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji; w tym znaczeniu postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji. Skoro postępowanie odwoławcze ma przede wszystkim charakter merytoryczny, a dopiero w drugiej kolejności kontrolny, to trzeba uznać, że rozstrzygając sprawę, sąd drugiej instancji może oprzeć się na własnych ustaleniach dokonanych nawet na podstawie zeznań świadków i stron przesłuchanych w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego, które mogą być sprzeczne z ustaleniami leżącymi u podstaw wyroku sądu pierwszej instancji.

Trzeba też zaznaczyć, że – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7.7.1999 r., I CKN 504/99 (OSNC 2000, Nr 1, poz. 17) – art. 382 KPC nie stanowi samodzielnej podstawy działania sądu drugiej instancji, gdyż swą funkcję merytoryczną (rozpoznawczą) sąd ten spełnia, w zależności od potrzeb oraz wniosków stron, posługując się różnymi instrumentami procesowymi i stosując, przez odesłanie ujęte w art. 391 KPC, różne przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (np. przepisy o rozprawie, o dowodach, o orzeczeniach itd.). Jeżeli więc przy stosowaniu tych przepisów sąd dopuści się uchybienia, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, strona może uczynić je podłożem podstawy skargi kasacyjnej określonej w art. 398^3 § 1 pkt 2 KPC, wówczas jednak nie wystarcza wskazanie – jako naruszonego – ogólnego przepisu art. 382 KPC, lecz konieczne jest przytoczenie także tych konkretnych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, z wyłączeniem art. 233 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398^3 § 3 KPC, którym sąd drugiej instancji, rozpatrując apelację, uchybił. Tylko wyjątkowo, gdyby skarżący zdołał wykazać, że sąd drugiej instancji pominął część „zebranego materiału", przy tym uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy, przepis art. 382 KPC mógłby stanowić samodzielną, usprawiedliwioną podstawę kasacyjną.

W tak ukształtowanym systemie apelacyjno-kasacyjnym sąd kasacyjny nie jest sądem trzeciej instancji powołanym do badania podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, ustalonej w wyniku oceny dowodów, przeprowadzonej w dwóch merytorycznych instancjach sądowych, lecz jest sądem prawa, powołanym m.in. do zbadania – w ramach zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej – czy sąd drugiej instancji, dokonując własnych ustaleń albo akceptując lub korygując te, których dokonał sąd pierwszej instancji, naruszył przepisy postępowania w stopniu mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398^3 § 1 pkt 2 KPC). Tylko zatem przez wykazanie naruszenia przez sąd drugiej instancji przepisów postępowania, nie zaś przez powołanie niedopuszczalnego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia przez ten sąd art. 233 § 1 KPC, skarżący może uzasadniać wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania. Tę klasyczną zasadę postępowania kasacyjnego potwierdził w sposób kategoryczny

art. 398^3 § 3 KPC, wyłączając możliwość opierania skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów. (...)

Odnosząc się do twierdzenia skarżącej, że odmienna ocena dowodów przeprowadzona została przez Sąd Okręgowy z pogwałceniem zasady bezpośredniości, co miałoby uzasadniać zarzut naruszenia art. 235 w zw. z art. 391 § 1 KPC, należy stwierdzić, iż zasada ta nie została sformułowana wprost w ustawie, lecz wynika z całokształtu unormowań Kodeksu postępowania cywilnego. Doktrynalnie oznacza, że sąd powinien opierać się przede wszystkim na dowodach pierwotnych i zarazem unikać dowodów pochodnych (np. bezpośrednio przesłuchać świadka zamiast korzystać z protokołu jego przesłuchania). Może być też rozumiana jako postulat, aby sąd stykał się z dowodami bezpośrednio, a więc zaznajamiał się z materiałem dowodowym „osobiście". Rozważając znaczenie tej zasady w obu jej aspektach nie sposób nie zauważyć, że jej normatywnym wyrazem są zarówno przepisy określające pewne nakazy, jak i przepisy zawierające istotne odstępstwa. Do pierwszej grupy zaliczyć należy art. 323 w zw. z art. 316 KPC, nakazujący wydanie wyroku jedynie przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku, a także art. 235 w zw. z art. 210 i 216 KPC, zgodnie z którym postępowanie dowodowe odbywa się – z wyjątkami – przed sądem orzekającym.

Odnośnie do pierwszego nakazu trzeba jednak wskazać, że zasada bezpośredniości jest w nim uwzględniona w ograniczonym zakresie, ustawodawca nie przewidział bowiem jako obligatoryjnej reguły niezmienności składu orzekającego, co sprawia, iż np. dowody z zeznań świadków przeprowadzane są przed zmieniającymi się składami orzekającymi, a zatem sędziowie wydający wyrok mogą w ogóle nie zetknąć się bezpośrednio z przeprowadzonymi dowodami. Od drugiego nakazu, który stanowi przejaw zasady bezpośredniości, przewidziane są wyjątki, np. w art. 235, 310-315 i 1133 KPC. Do odstępstwa od zasady bezpośredniości może dojść także w razie przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, jeżeli tylko nie zajdzie bezwzględna potrzeba procesowa powtórzenia, przeprowadzonego już raz w pewnym zakresie, postępowania dowodowego. Przytoczone przykłady świadczą o względnym charakterze zasady bezpośredniości w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. W postępowaniu apelacyjnym zasada ta jest – na podstawie art. 382 KPC – jeszcze bardziej ograniczona, skoro sąd rozpoznający apelację może oprzeć się na materiale dowodowym zgromadzonym przez sąd pierwszej instancji. Ograniczenie zasady bezpośredniości w postępowaniu apelacyjnym należy do jego istoty, samo więc odwołanie się do niej nie może uzasadniać zarzutu naruszenia art. 382 KPC w sytuacji, w której sąd drugiej instancji zmienił ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia. Zarzut naruszenia art. 382 KPC mógłby być uzasadniony, gdyby skarżąca wykazała, że w sprawie wystąpiły szczególne okoliczności wymagające ponowienia lub uzupełnienia postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji (np. popełnione zostały uchybienia procesowe przy przeprowadzaniu dowodów, sąd dysponował wyłącznie dowodami osobowymi o niejednoznacznej wartości i wymowie lub pominięty został materiał dowodowy o istotnym znaczeniu), ale skarżąca nawet o ich istnieniu nie twierdziła, ograniczając się do zarzutu dokonania przez Sądy orzekające oceny dowodów diametralnie różnej. Należy zatem uznać, że sprzeczność między ustaleniami przyjętymi przez sąd pierwszej i drugiej instancji, powstała w wyniku dokonanej przez sąd drugiej instancji odmiennej oceny dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji, nie może uzasadniać zarzutu naruszenia art. 382 KPC, chyba że w skardze kasacyjnej zostanie wykazane, iż ze względu na szczególne okoliczności zachodziła konieczność ponowienia lub uzupełnienia postępowania dowodowego.

Z tych względów skargę kasacyjną oddalono (art. 398^{14} KPC).

1) Czy przepis art. 382 KPC jest samodzielną podstawą do działania sądu drugiej instancji jako sądu merytorycznego?
2) Jak należy rozumieć zasadę bezpośredniości w postępowaniu cywilnym?

3) Jak należy rozumieć zasadę bezpośredniości w postępowaniu apelacyjnym?

Ad 1. Artykuł 382 KPC nie stanowi samodzielnej podstawy działania sądu drugiej instancji, gdyż swą funkcję merytoryczną (rozpoznawczą) sąd ten spełnia, w zależności od potrzeb oraz wniosków stron, posługując się różnymi instrumentami procesowymi i stosując, przez odesłanie ujęte w art. 391 KPC, różne przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (np. przepisy o rozprawie, o dowodach, o orzeczeniach). A zatem sąd drugiej instancji tylko wyjątkowo może dopuścić naruszenia tego przepisu, gdy pomija część „zebranego materiału", przy czym uchybienie to musi mieć wpływ na wynik sprawy. W pozostałych przypadkach sąd drugiej instancji może jedynie dopuścić się naruszenia przepisów o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, przy czym muszą one mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Strona może uczynić je podłożem podstawy skargi kasacyjnej określonej w art. 398^3 § 1 pkt 2 KPC, wówczas jednak nie wystarcza wskazanie – jako naruszonego – ogólnego przepisu art. 382 KPC, lecz konieczne jest przytoczenie także tych konkretnych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, z wyłączeniem art. 233 § 1 KPC w zw. z art. 391 § 1 KPC i art. 398^3 § 3 KPC, którym sąd drugiej instancji, rozpatrując apelację, uchybił.

Ad 2. Zasada bezpośredniości nie została sformułowana wprost w ustawie, lecz wynika z całokształtu unormowań Kodeksu postępowania cywilnego. Doktrynalnie oznacza, że sąd powinien opierać się przede wszystkim na dowodach pierwotnych i zarazem unikać dowodów pochodnych (np. bezpośrednio przesłuchać świadka zamiast korzystać z protokołu jego przesłuchania). Może być też rozumiana jako postulat, aby sąd stykał się z dowodami bezpośrednio, a więc zaznajamiał się z materiałem dowodowym „osobiście". Rozważając znaczenie tej zasady nie sposób nie zauważyć, że jej normatywnym wyrazem są zarówno przepisy określające pewne nakazy, jak i uregulowania zawierające istotne odstępstwa. A zatem zasada ta ma charakter względny już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Przejawem zasady bezpośredniości w postępowaniu cywilnym są następujące przepisy:

– art. 323 KPC w zw. z art. 316 § 1 KPC stanowiący, że wyrok może być wydany jedynie przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku,

– art. 235 § 1 zd. 1 KPC wskazujący, że postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym, chyba że sprzeciwia się temu charakter dowodu albo wzgląd na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu.

Odstępstwami od tej zasady w postępowaniu cywilnym są:

– możliwość zmiany składu orzekającego przed zamknięciem rozprawy, co sprawia, iż np. dowody z zeznań świadków przeprowadzane są przed zmieniającymi się składami orzekającymi, a zatem sędziowie wydający wyrok mogą w ogóle nie zetknąć się bezpośrednio z przeprowadzonymi dowodami,

– obligatoryjna zmiana składu sądu pierwszej instancji w przypadku uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi (art. 386 § 5 KPC),

– możliwość dokonania zabezpieczenia dowodu przez sąd inny niż właściwy do rozpoznania sprawy (art. 311 KPC),

– możliwość udzielenia zabezpieczenia przed wszczęciem postępowania przez sąd inny niż ten, który będzie rozpoznawał sprawę (art. 730 KPC w zw. z art. 734 KPC),

– sędzia wyznaczony i sąd wezwany (art. 235 § 1 zd. 2. KPC) oraz sąd lub inny organ państwa wezwanego (art. 1133 KPC),

– możliwość złożenia przez biegłego tylko pisemnej opinii (art. 278 § 3 KPC w zw. z art. 286 KPC).

Ad 3. W postępowaniu apelacyjnym zasada ta jest – na podstawie art. 382 KPC – jeszcze bardziej ograniczona, skoro sąd rozpoznający apelację może oprzeć się na materiale dowodowym zgromadzonym przez sąd pierwszej instancji. Ograniczenie zasady bezpośredniości w postępowaniu apelacyjnym należy do jego istoty, samo więc odwołanie się do niej nie może uzasadniać zarzutu naruszenia art. 382 KPC w sytuacji, w której sąd drugiej instancji zmienił ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku

sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia. Zarzut naruszenia art. 382 KPC mógłby być uzasadniony, gdyby skarżąca wykazała, że w sprawie wystąpiły szczególne okoliczności wymagające ponowienia lub uzupełnienia postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji (np. popełnione zostały uchybienia procesowe przy przeprowadzaniu dowodów, sąd dysponował wyłącznie dowodami osobowymi o niejednoznacznej wartości i wymowie lub pominięty został materiał dowodowy o istotnym znaczeniu). Wydaje się, że w wypadku niedokonania w ogóle przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów, sąd odwoławczy powinien rozważyć, czy bez naruszenia zasady bezpośredniości może samodzielnie dokonać tej oceny, nie ponawiając postępowania dowodowego[163].

Przejawem swoistego odstępstwa od zasady bezpośredniości w postępowaniu apelacyjnym jest wydawanie postanowień dotyczących postępowania dowodowego na posiedzeniu niejawnym przez sąd w składzie jednego sędziego (art. 367 § 3 zd. 2 KPC), co stanowi wyjątek od rozpoznania sprawy w składzie trzech sędziów zawodowych. Postanowienia dowodowe wyznaczają kierunek rozpoznania sprawy w procedurze odwoławczej, a zatem są istotne dla sprawy. Wydaje się, że na podstawie tego przepisu sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego wydaje postanowienia dotyczące obowiązku uiszczenia zaliczek na przeprowadzenie dowodu, przyznaje wynagrodzenie biegłym sądowym, zwraca koszty stawiennictwa świadków do sądu itp., gdyż przepis mówi szeroko o „postanowieniach dotyczących postępowania dowodowego".

2.1.8. Prekluzja dowodowa w postępowaniu apelacyjnym (art. 381 KPC) (case nr 9)

Strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny tego dowodu przez sąd pierwszej instancji.

Wyrok SN z dnia 10.7.2003 r., I CKN 503/01, LEX nr 121700.

[163] Wyr. SN z dnia 18.4.2012 r., V CSK 169/11, LEX nr 1212827.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 29.12.1999 r. rozwiązał związek małżeński stron i uznał, że oboje małżonkowie byli winni rozkładu pożycia małżeńskiego. Ustalił ponadto sposób korzystania ze wspólnego mieszkania.

Sąd ten ustalił, że strony zawarły związek małżeński w 1963 r. Pożycie małżeńskie między stronami ustało od 15 lat. Strony mieszkają we wspólnym domu, jednak prowadzą oddzielne gospodarstwo domowe, przy czym powód łoży pewne kwoty na remonty domu i wydatki związane z jego konserwacją. Powód sam przygotowuje sobie posiłki, ale w wyjątkowych sytuacjach (np. z okazji Świąt) uczestniczy we wspólnych posiłkach świątecznych i czyni to z motywów religijnych. Strony i syn stron zajmują osobne pokoje i sytuacja taka trwa od kilkunastu lat. Powód jest obecnie związany z inną kobietą i zdradzał z nią pozwaną. Podejrzewa żonę o niewłaściwe związki z synem, instrumentalne traktowanie go, manipulowanie członkami rodziny. W ocenie Sądu Okręgowego, rozkład pożycia małżeńskiego między stronami jest trwały i zupełny, trwa 15 lat. Małżonkowie są skłóceni ze sobą, toczą się między nimi procesy, są składane doniesienia o przestępstwach. Oznacza to brak szans na reaktywowanie małżeństwa. Winę za rozkład pożycia ponoszą obie strony. O winie powoda decyduje zdrada małżeńska, niedostateczna dbałość o syna; wina pozwanej polega natomiast na składaniu doniesień na męża, konfliktowość w życiu codziennym. Obie strony nie wykazywały zrozumienia dla własnych potrzeb, co negatywnie odbiło się na dziecku stron. Orzeczenie rozwodu, w ocenie Sądu Okręgowego, nie byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Pozwana utrzymywała, że pożycie między małżonkami trwa nadal i jest szczęśliwe. Jej zdaniem powód pozostaje pod wpływem sekty religijnej i jego postępowanie jest inspirowane przez tę sektę, przy czym jest to wynikiem jego kryzysu psychicznego. Apelacja pozwanej została oddalona jako nieuzasadniona. Sąd Apelacyjny szerzej uzasadnił, dlaczego nie uwzględnił nowych wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwaną w apelacji (art. 381 KPC). Uznał za nietrafny zarzut naruszenia art. 233 KPC polegający na bezzasadnej dyskwalifikacji zeznań pozwanej i zgłoszonych przez nią dowodów. Nie zgodził się ze stanowiskiem

apelującej, że Sąd Okręgowy powinien badać jedynie to, czy rozkład pożycia małżeńskiego nastąpił po 1993 r., z tej racji, iż wcześniej (w 1993 r.) oddalone zostało powództwo powoda o rozwód. W konsekwencji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym między małżonkami nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego. Nie istnieje możliwość reaktywowania małżeństwa mimo słownych deklaracji pozwanej, ponieważ stopień skłócenia małżonków, ich wzajemna niechęć, a czasem wrogość przemawiają przeciwko takiej możliwości. Orzeczeniu rozwodu nie stoją na przeszkodzie zasady współżycia społecznego.

W kasacji pozwanej podniesiono zarzut naruszenia art. 381 KPC w wyniku nieprzeprowadzenia nowych, powołanych w kasacji dowodów dotyczących okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazywano także na naruszenie art. 379 pkt 5 KPC polegające na pozbawienie powódki możliwości obrony swoich praw w postępowaniu przed Sądem Okręgowym. Skarżąca powoływała się także na to, że Sąd Apelacyjny nie rozważył okoliczności, iż wyrok Sądu Okręgowego zapadł z obrazą przepisów art. 199 § 1 pkt 2 KPC, art. 233 § 1 i 328 § 2 KPC, ponieważ Sąd pierwszej instancji powołał się w nim na zdarzenia, które miały miejsce przed wydaniem orzeczenia oddalającego powództwo powoda o rozwód (w sprawie [...]). W rezultacie pozwana wnosiła o uchylenie wyroków Sądu drugiej i pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest nieuzasadniona. Nie może być uznany za trafny zarzut naruszenia przepisu art. 381 KPC. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku szeroko i przekonywająco wyjaśniono, dlaczego Sąd drugiej instancji nie uwzględnił wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwaną i dotyczących rozkładu pożycia małżeńskiego małżonków. Pozwana wskazywała na to, że nie zgłaszała wcześniej wniosków dowodowych, bowiem nie mogła przypuszczać, iż Sąd Okręgowy nie da wiary jej i zgłoszonym przez nią świadkom. Tymczasem takiego postępowania strony pozwanej nie sposób pogodzić z obowiązującą w procesie cywilnym zasadą koncentracji dowodów w Sądzie pierwszej instancji. Konsekwencją tej zasady jest reguła zawarta w przepisie art. 381 KPC, zgodnie z którą przed Sądem drugiej instancji można zgłosić skutecznie tylko takie wnioski dowodowe, których strona nie mogła powołać przed Sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania takich dowodów wynikła później. W rozpoznawanej sprawie nie zachodził wyjątek od tej ostatniej reguły. Natomiast trafnie Sąd Apelacyjny powołał się w tym zakresie na ukształtowane już stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny tego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (wyr. SN z dnia 7.11.1997 r., II CKN 446/97, OSNC 1998, z. 4, poz. 67; uzasadnienie wyr. SN z dnia 19.11.1998 r., III CKN 30/98, niepubl.).

Zarzut naruszenia przepisu art. 379 pkt 5 KPC strona skarżąca umotywowała tym, że Sąd Apelacyjny pominął tę okoliczność, iż do wydania wyroku przez Sąd Okręgowy doszło w sytuacji, w której pozwana została pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Należy podkreślić, że sformułowany przez skarżącą zarzut odnosi się do postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Zgodnie z ukształtowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, kontrola kasacyjna dokonywana przez Sąd Najwyższy obejmuje stosowanie prawa procesowego i materialnego przez Sąd drugiej instancji, natomiast naruszenia prawa popełnione przez Sąd pierwszej instancji mogą być podkreślone w apelacji (zob. zwłaszcza ostatnio – uzasadnienie post. SN z dnia 4.10.2002 r., III CKN 584/99, Biuletyn Izby Cywilnej SN 2003, Nr 6). Już z tej przyczyny nie może być uznany za uzasadniony zarzut naruszenia przepisu art. 379 pkt 5 KPC.

Niezależnie od tego, wbrew twierdzeniom skarżącej, z akt sprawy nie wynika to, że „pomimo nieobecności pełnomocnika Sąd Okręgowy otworzył przewód sądowy". Otóż otwarcie zamkniętej rozprawy przed Sądem Okręgowym nastąpiło na podstawie postanowienia z dnia 16.11.1999 r. (w zw. z niedołączeniem do akt innych akt – [...]) i Sąd wyznaczył termin rozprawy na dzień 15.12.1999 r. (k. 192 akt sprawy). Na rozprawę tę stawiły się obie strony, ale nie stawił się pełnomocnik pozwanej

(k. 197 akt sprawy). Sąd Okręgowy dopuścił dowód z uzupełniającego przesłuchania obu stron, a następnie zamknął rozprawę i odroczył ogłoszenie wyroku na dzień 29.12.1999 r. Okoliczności takie w sposób zasadniczy podważają stanowisko skarżącej, ze była ona przed Sądem pierwszej instancji pozbawiona możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 KPC. W punkcie 3 kasacji skarżąca sformułowała zarzut tej treści, że „Sąd Apelacyjny nie rozważył tej okoliczności, iż wyrok Sądu Okręgowego zapadł z obrazą przepisów art. 199 § 1 pkt 2, 233 § 1 i 328 § 2 KPC, bowiem Sąd Okręgowy powołał się w nim na zdarzenia, które miały miejsce przed wydaniem orzeczenia w dniu 27.4.1993 r. (w sprawie [...]), naruszając w ten sposób zasadę powagi rzeczy osądzonej". Z uzasadnienia tak sformułowanego zarzutu (s. 3 uzasadnienia kasacji) wynika, że skarżącej chodzi przede wszystkim o zarzut naruszenia przepisu art. 199 § 1 pkt 2 KPC, ponieważ zarzut obrazy przepisów art. 233 § 1 KPC i art. 328 § 2 KPC nie został w ogóle szerzej umotywowany. Za taką motywację nie może być bowiem uznany końcowy fragment kasacji, w którym stwierdzono ogólnie, że „nie dokonano natomiast ustaleń faktycznych, które by świadczyły o zdarzeniach prowadzących do rozkładu pożycia małżeńskiego, jakie mogły mieć miejsce po dniu 27.4.1993 r.".

Jeżeli w ocenie skarżącej wyrok Sądu Apelacyjnego zapadł z naruszeniem art. 379 pkt 3 KPC (zarzut powagi rzeczy osądzonej), to skarżąca powinna przede wszystkim wskazywać naruszenie przepisu art. 378 § 1 KPC i tak wywiedziony zarzut odpowiednio skorelować z wnioskami kasacji. Niezależnie od tego należy stwierdzić, że w kasacji powołano się tylko na jedno z dawniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczące zagadnienia powagi rzeczy osądzonej w zakresie procesów rozwodowych (wyr. z dnia 30.9.1952, C 1073/52, OSN 1953,.z. 4, poz. 111). Tymczasem w tej materii wypowiedzi było znacznie więcej i świadczą one o ewolucji judykatury. Wprawdzie podobne stanowisko Sąd Najwyższy wyraził np. w wyroku z dnia 22.2.1952 r., C 681/51, Nowe Prawo 1952, z. 4, s. 33), ale już np. w orzeczeniu z dnia 30.9.1952 r., C 1819/51 OSN 1954, z. 2, poz. 29) stwierdzono, że jeżeli Sąd oddalił powództwo o rozwód ze względu na brak trwałości rozkładu, dodatkowy wpływ dostatecznie długiego okresu, w ciągu którego małżonkowie nie będą żyli we wspólności małżeńskiej, może być tą nową okolicznością, która w powiązaniu z uprzednio zaistniałymi faktami uzasadni ponowne żądanie orzeczenia rozwodu, gdyż będzie ewentualnie dowodzić trwałości rozkładu pożycia. W kasacji skarżącej nie zakwestionowano skutecznie faktycznych ustaleń Sądu Apelacyjnego co do tego, że między stronami utrzymywał się trwały i zupełny rozkład więzi małżeńskiej także po prawomocnym oddaleniu powództwa o rozwód w sprawie (...), tj. po 1993 r. W takiej sytuacji istniały uzasadnione podstawy do orzeczenia rozwiązania związku małżeńskiego między stronami i podniesiony w kasacji zarzut naruszenia art. 199 § 1 pkt 2 KPC nie mógł odnieść skutku prawnego.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 393^{12} KPC, orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 98 KPC i art. 108 § 1 KPC.

1) **Na czym polega prekluzja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym?**
2) **Na czym polega prekluzja dowodowa w postępowaniu apelacyjnym?**
3) **Na kim spoczywa obowiązek wykazania, że dowodu nie można było powołać przed sądem pierwszej instancji lub iż potrzeba powołania dowodu wynikła później?**
4) **Jakimi przesłankami powinien kierować się sąd drugiej instancji przy stosowaniu art. 381 KPC?**
5) **Czy wykładnia prawa dokonana przez Sąd Najwyższy w trybie art. 398^{20} KPC może uzasadniać powołanie przez stronę nowych faktów i dowodów na podstawie art. 381 KPC?**

Ad 1. Na gruncie polskiego postępowania cywilnego realizacji postulatu szybkości (przyspieszenia) postępowania służy zasada koncentracji (skupienia) materiału procesowego, tj. materiału faktycznego i dowodowego. Zasada ta dotyczy kwestii, w jakim czasie ten materiał powinien być zgromadzony w postępowaniu. Występują dwa systemy koncentracji materiału procesowego, a mianowicie: system prekluzji, zwany również zasadą ewentualności, oraz system władzy dyskrecjonalnej sędziego. System

prekluzji polega na tym, że ustawa w sposób wyraźny zakreśla termin (moment), do którego można gromadzić materiał procesowy. Po upływie tego terminu gromadzenie materiału procesowego jest niedopuszczalne (prekluzja), dlatego też do tej chwili należy powołać wszelkie możliwe do przedstawienia fakty i dowody, i to nawet w sposób ewentualny, polegający na powołaniu faktu czy dowodu na wypadek nieuwzględnienia innego (zasada ewentualności). System dyskrecjonalnej władzy sędziego polega na tym, że o czasowych granicach gromadzenia materiału procesowego decyduje sąd[164].

Mimo wprowadzenia do polskiego postępowania cywilnego z dniem 3.5.2012 r.[165] systemu dyskrecjonalnej władzy sędziego jako dominującego sposobu ścieśniania materiału procesowego, ustawodawca pozostawił oznaki (objawy) systemu prekluzji procesowej, głównie w powództwach przeciwegzekucyjnych, w których powód powinien w pozwie przytoczyć wszystkie zarzuty, jakie w czasie wytoczenia powództwa mógł zgłosić, pod rygorem utraty możności korzystania z nich w dalszym postępowaniu (art. 843 § 3 KPC). Kolejnym przykładem jest możliwość zgłoszenia przez pozwanego pewnych zarzutów tylko do chwili wdania się w spór co do istoty sprawy, a mianowicie zarzutu niewłaściwego określenia wartości przedmiotu sporu – art. 25 § 2 KPC, zarzutu niewłaściwości sądu, która daje się usunąć za pomocą umowy stron (art. 202 KPC), czy zarzutu zapisu na sąd polubowny (art. 1165 § 1 KPC).[166]

Ad 2. Pomimo że sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym, a postępowanie przed nim jest kontynuacją postępowania sprzed sądu pierwszej instancji, ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie w procesie cywilnym zasady koncentracji dowodów w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Konsekwencją tej zasady jest reguła zawarta w przepisie art. 381 KPC, zgodnie z którą przed sądem drugiej instancji można zgłosić skutecznie tylko takie wnioski dowodowe, których strona nie mogła

[164] W. Broniewicz, *Postępowanie…, op. cit.*, s. 64-65.
[165] Ustawą z dnia 16.9.2011 r., Dz.U. Nr 233, poz. 1381.
[166] J. Jankowski, *op. cit*., s. 9.

powołać przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania takich dowodów wynikła później. Przepis ten odnosi się tylko do dowodów z racji tego, że materiał faktyczny w postępowaniu apelacyjnym nie podlega rozszerzeniu i modyfikacji – wobec zakazu z art. 383 KPC.

Z konstrukcji tego przepisu, a także z samej istoty modelu apelacji pełnej *cum beneficio novorum* wynika, że dopuszczalność nowych faktów i dowodów jest zasadą, wyjątkiem zaś – w wypadkach wyczerpująco wymienionych – ich pominięcie. Wyjątki przewidziane w omawianym przepisie zostały ustanowione głównie w celu dyscyplinowania stron przez skłonienie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Jednocześnie – tym sposobem – ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania. W konkluzji należy wyrazić pogląd, że obostrzenia zawarte w art. 381 KPC są wyrazem dążenia do koncentracji materiału procesowego, a nie ograniczania rozpoznawczych i kontrolnych funkcji apelacji; dla strony zapobiegliwej i należycie dbającej o swoje procesowe interesy obostrzenia te nie stanowią przeszkody w zrealizowaniu celu procesowego, w szczególności polegającego na ujawnieniu prawdy materialnej[167].

Należy podkreślić, że powołana norma nie ma zastosowania do sytuacji, kiedy wniosek o przeprowadzenie postępowania dowodowego nie wynika z „nowości", a jedynie z okoliczności procesowej polegającej na oddaleniu zgłoszonego wniosku przez sąd pierwszej instancji, co może nastąpić z różnych przyczyn. W istocie wniosek taki jest jedynie dopełnieniem zarzutów apelacyjnych i ich konsekwencją.

Ad 3. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni. Należy zwrócić uwagę na relacje między przepisem art. 381 KPC a art. 368 § 1 pkt 4 KPC wymagającym powołania w apelacji nowych faktów

[167] Orz. SN z dnia 10.6.1936 r., C.I. 2681/35, RPEiS 1937, z. 1, s. 171.

i dowodów wraz z wykazaniem, że ich powołanie przed sądem pierwszej instancji nie było możliwe, albo że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Przyjmuje się, że występujący w omawianym przepisie zwrot „potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynikła później" należy pojmować w ten sposób, że „potrzeba" ta ma być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji[168].

A zatem obowiązek wykazania, że dowodu nie można było powołać przed sądem pierwszej instancji lub iż potrzeba powołania dowodu wynikła później, spoczywa na stronie składającej wniosek dowodowy przed sądem drugiej instancji.

Powyższe unormowanie należy odróżnić od kwestii koncentracji materiału procesowego w postępowaniu przed sądem drugiej instancji jako metody kondensacji samego postępowania apelacyjnego. W tym zakresie zastosowanie znajduje art. 207 KPC i art. 217 KPC w zw. z art. 391 § 1 KPC. Wydaje się, że aby zastosować konsekwencje płynące z tych przepisów, należy najpierw wdrożyć w postępowaniu przed sądem drugiej instancji harmonogram prowadzenia sprawy. Zazwyczaj będzie to potrzebne, gdy sąd drugiej instancji postanowi przeprowadzić uzupełniające postępowanie dowodowe. W innych przypadkach art. 207 KPC i art. 217 KPC nie znajdą zastosowania. Tym samym wydaje się, że brak jest, co do zasady, potrzeby udzielania zezwolenia na składanie przez strony pism procesowych w postępowaniu odwoławczym, gdyż żaden przepis prawa nie odmawia im takiego uprawnienia procesowego.

Ad 4. W judykaturze – jeszcze pod rządem Kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r., ale także później – przyjmowano, że restrykcje zawarte w art. 381 (art. 404 DKPC) powinny być stosowane w sposób umiarkowany, z uwzględnieniem okoliczności każdego konkretnego przypadku oraz podmiotowych (osobistych) walorów stron[169]. Chodzi o to, aby na skutek obostrzeń

[168] Wyr. SA w Białymstoku z dnia 28.9.2012 r., I ACa 181/12, LEX nr 1220402.

[169] Orz. SN z dnia 28.2.1936 r., C.III. 1217/34, OSP 1937, poz. 62, oraz wyr. SN z dnia 20.5.2003 r., I PK 415/02, OSNP 2004, Nr 16, poz. 276.

przewidzianych w omawianym przepisie, ustanowionych zasadniczo w celach pragmatycznych, nie ucierpiało prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy. W kilku orzeczeniach Sąd Najwyższy orzekł wprost, że nie można pominąć przeprowadzenia dowodu z powołaniem się na art. 381 KPC, jeżeli opóźnienie w jego zgłoszeniu jest usprawiedliwione przebiegiem postępowania[170]

Pogląd ten dominuje również współcześnie, z podkreśleniem, że prekluzji dowodowej nie można traktować bez uwzględnienia *ratio legis* przepisów postępowania ją formułujących, a sąd drugiej instancji nie powinien pomijać nowych faktów i dowodów zgłoszonych w apelacji, jeżeli zgodnie z art. 381 KPC o potrzebie ich powołania strona dowiedziała się z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W tej mierze sąd drugiej instancji powinien się kierować okolicznościami konkretnej sprawy[171]. Zdaniem Sądu Najwyższego nie można pominąć przeprowadzenia dowodów z powołaniem się na art. 381 KPC, jeżeli opóźnienie w ich zgłoszeniu jest usprawiedliwione przebiegiem postępowania. Skorzystanie przez sąd drugiej instancji z uprawnienia określonego w art. 381 KPC wymaga dokonania uprzedniej, łącznej, kumulatywnej oceny wystąpienia dwóch, ale odrębnych ustawowych przesłanek określonych powołanym przepisem: możliwości powołania nowych faktów i dowodów już przed sądem pierwszej instancji, oraz później wynikłej potrzeby powołania się na nie. Samo tylko istnienie wcześniej możliwości powołania określonych dowodów już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie przesądza jeszcze automatycznie o równoczesnym istnieniu już wówczas potrzeby powołania się na te dowody[172].

Jednocześnie należy dostrzegać, że potrzeba powołania nowych faktów i dowodów powinna być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji albo otwarcia się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Strona,

[170] Orz. z dnia 30.8.1934 r., C.I. 650/34, OSP 1934, poz. 502, oraz wyr.: z dnia 30.6.2000 r., II UKN 620/99, OSNAPUS 2002, Nr 1. poz. 29, i z dnia 17.2.2004 r., III CK 226/02, niepubl.

[171] Wyr. SA w Warszawie z dnia 5.12.2012 r., VI ACa 641/12, LEX nr 1324813.

[172] Wyr. SN z dnia 10.6.2013 r., II PK 304/12, LEX nr 1341274.

która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni[173]. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód, i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw[174].

Ad 5. Wykładnia prawa dokonana przez Sąd Najwyższy (art. 398^{20} KPC) może uzasadniać powołanie przez stronę nowych faktów i dowodów (art. 381 KPC)[175]. Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z art. 398^{20} KPC sąd, któremu sprawa została przekazana po uchyleniu zaskarżonego orzeczenia (art. 398^{15} § 2 KPC), związany jest wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy. Za naturalną – w sensie procesowym – trzeba uznać sytuację, w której Sąd Najwyższy w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej kwestionuje prawidłowość zastosowania przez sąd drugiej instancji określonych przepisów prawa materialnego, wskazując na inne, których hipotezy wymagają wypełnienia nowymi ustaleniami, nierzadko wymagającymi oparcia na nowych, nieprzeprowadzonych jeszcze dowodach. Tak samo trzeba ocenić wypadek, w którym Sąd Najwyższy nie podważa wprawdzie prawidłowości zastosowania przez sąd drugiej instancji określonych przepisów, ale stwierdza wadliwość ich wykładni. Nie można wykluczać, że i w takiej sytuacji zrodzi się potrzeba wskazania nowych faktów oraz przeprowadzenia dalszych dowodów, umożliwiających subsumcję według wykładni wskazanej przez Sąd Najwyższy.

Te przykłady, ilustrujące przy okazji dynamikę procesu cywilnego oraz zmienność występujących w nim zjawisk, przekonują do tezy, że wykładnia prawa dokonana przez Sąd Najwyższy, wiążąca sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy (art. 398^{20} KPC), dająca się zakwalifikować jako *nova producta*,

[173] Wyr. SN z dnia 29.10.2013 r., I ACa 186/12, LEX nr 1388762.
[174] Wyr. SA w Katowicach z dnia 7.5.2013 r., I ACa 159/13, LEX nr 1327521.
[175] Uchw. SN z dnia 19.4.2007 r., III CZP 162/06, OSNC 2008, z. 5, poz. 47.

może uzasadnić powołanie przez stronę nowych faktów i dowodów, których potrzeba powołania „wynikła później" w rozumieniu art. 381 KPC. Zajęcie innego stanowiska ignorowałyby wskazane na wstępie cele i funkcje apelacji pełnej, pozwalającej na ponowne, prawidłowe rozpoznanie sprawy przez sąd drugiej instancji, jak też podważałoby sens kontroli kasacyjnej. Oczywiście, stosownie do okoliczności, możliwe jest także skorzystanie przez sąd z art. 232 KPC w zw. z art. 391 § 1 KPC.

2.2. Rozpoznanie apelacji

2.2.1. Dopuszczalność apelacji (art. 370 KPC) (case nr 10)

Przesłanką zaskarżenia orzeczenia w postępowaniu cywilnym jest istnienie interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia. Interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia, określany mianem *gravamen*, oznacza pokrzywdzenie polegające na niekorzystnej dla strony różnicy między zgłoszonym przez nią żądaniem a sentencją orzeczenia, wynikającej z porównania zakresu żądania i treści rozstrzygnięcia.

Postanowienie SN z dnia 23.3.2006 r., II CZ 22/06, LEX nr 196615.

Sąd Okręgowy w Łodzi – w sprawie o naruszenie dóbr osobistych i zapłatę 15 000 zł – wyrokiem z dnia 14.4.2005 r. uwzględnił roszczenie niemajątkowe, zasądził 5000 zł i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W apelacji profesjonalny pełnomocnik pozwanego – po oznaczeniu zaskarżonego wyroku – stwierdził, że składa apelację „od wyżej opisanego wyroku (...) i wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa".

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o odrzucenie apelacji m.in. z powodu niedopełnienia wymagań przewidzianych w art. 368 § 1 KPC. Apelacja nie zawiera bowiem wskazania, czy wyrok został zaskarżony w całości czy w części oraz zakresu żądanej zmiany bądź uchylenia. Pełnomocnik powoda wniósł także o ewentualne oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 3.11.2005 r. oddalił apelację i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego. Uzasadnienie wyroku nie zawiera wyjaśnienia, dlaczego Sąd nie uwzględnił wniosku o odrzucenie apelacji. Skargę kasacyjną, opartą na jednej podstawie, wniósł pełnomocnik powoda i zaskarżył wyrok w części oddalającej apelację. Skarżący zarzucił, że wyrok został wydany z naruszeniem art. 373 w zw. z art. 370^1 KPC polegającym na nieodrzuceniu apelacji z powodu niedopełnienia wymagań z art. 368 § 1 i 5 KPC. W konkluzji skargi kasacyjnej wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez odrzucenie apelacji. Sąd Apelacyjny zaskarżonym postanowieniem odrzucił skargę kasacyjną jako niedopuszczalną. Uznał bowiem, że skarżący nie ma interesu prawnego w zaskarżeniu wyroku (tzw. *gravamen*). Rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji jest dla niego korzystne. Nie sposób uznać natomiast, że interes prawny powoda w zaskarżeniu orzeczenia polegał na tym, że odrzucenie apelacji stawia go w korzystniejszej sytuacji procesowej, ponieważ pozwany traci wówczas możliwość merytorycznego zakwestionowania rozstrzygnięcia.

W zażaleniu pełnomocnik powoda zarzucił, że oddalenie apelacji w sytuacji, w której w pierwszym rzędzie wnosił o jej odrzucenia, jest niezgodne z wnioskiem apelacji i uzasadnia interes prawny powoda w zaskarżeniu wyroku. Ponadto podniósł, że tzw. *gravamen* stanowi przesłankę merytoryczną zaskarżenia, jej brak powoduje zatem oddalenie, a nie odrzucenie środka zaskarżenia. W konkluzji zażalenia wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W judykaturze przyjmuje się, mimo kontrowersji w doktrynie prawa procesowego, że przesłanką zaskarżenia orzeczenia w postępowaniu cywilnym jest istnienie interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia. Według tradycyjnego ujęcia interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia, określany mianem *gravamen*, oznacza pokrzywdzenie polegające na niekorzystnej dla strony różnicy między zgłoszonym przez nią żądaniem a sentencją orzeczenia, wynikającej z porównania zakresu żądania i treści rozstrzygnięcia (wyr. SN z dnia 17.3.1936 r., C III 1030/35, OSN 1937, Nr 1, poz. 11; post. SN z dnia 11.10.1950 r., ŁC 990/50, PiP 1950, z. 2, s. 359; post. SN z dnia 9.4.1953 r., NP 1954, Nr 5-6, s. 168).

Według szerszego ujęcia interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia, które pojawiło się w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego i zyskało aprobatę w literaturze, skarżący miał interes prawny w zaskarżaniu orzeczenia, jeżeli nie uzyskał tych wszystkich korzyści prawnych, jakie powinno zapewnić mu orzeczenie wolne od wad i nie mógł ich uzyskać na innej, łatwiejszej drodze. Tak rozumiany interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia stanowił merytoryczną przesłankę zaskarżenia, jego brak powodował więc oddalenie, a nie odrzucenie środka zaskarżenia (por.

uchw. SN z dnia 16.12.1971 r., III CZP 79/71, OSNC 1972, Nr 6, poz. 101).

Po przywróceniu systemu trójinstancyjnego, opartego na apelacji i kasacji, w orzecznictwie Sądu Najwyższego ponownie zaznaczyła się tendencja do tradycyjnego ujęcia interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia. Przyjęło ono również, że brak *gravaminis* stanowi podstawę do odrzucenia środka zaskarżenia jako niedopuszczalnego (post. SN z dnia 8.4.1997 r., I CKN 57/97, OSNC 1997, Nr 11, poz. 66; post. SN z dnia 5.9.1997 r., III CKN 152/97, LEX nr 50615; post. SN z dnia 16.5.2003 r., I CKN 382/01, LEX nr 109434). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym zażalenie podziela ten kierunek orzecznictwa. Rację ma skarżący, że zachodzi różnica między zgłoszonymi przez niego wnioskami w postępowaniu apelacyjnym a sentencją wyroku. Sąd drugiej instancji oddalił bowiem apelację pozwanego w sytuacji, w której powód, wskazując przyczyny, w pierwszym rzędzie domagał się jej odrzucenia. Jednakże sama różnica między zakresem zgłoszonych wniosków i treścią rozstrzygnięcia nie świadczy jeszcze o pokrzywdzeniu skarżącego.

Pełnomocnik powoda wniósł skargę kasacyjną w celu uzyskania orzeczenia o odrzuceniu apelacji. Realizacja tego dążenia, zakładając najkorzystniejszy dla skarżącego przebieg postępowania kasacyjnego, tj. przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i uznanie, że została ona oparta na uzasadnionej podstawie, po pierwsze, nie nastąpiłaby – wbrew oczekiwaniom wynikającym z wniosku skargi kasacyjnej – w postępowaniu kasacyjnym, ponieważ nie zachodzą przewidziane w art. 398^{16} KPC przesłanki wydania orzeczenia reformatoryjnego, po drugie odrzucenie apelacji – na skutek ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd drugiej instancji – nie miałoby wpływu na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy (pozostałby, tak jak obecnie, wyrok Sądu pierwszej instancji). Nadanie biegu skardze kasacyjnej spowodowałoby zatem zbędne podejmowanie w sprawie niecelowych czynności.

Tej oceny – w okolicznościach sprawy – nie zmienia zarzut skarżącego, że odrzucenie apelacji postawiłoby go w korzystniejszej sytuacji procesowej, ponieważ pozwany nie miałby możliwości merytorycznego zakwestionowania rozstrzygnięcia. Z akt

sprawy wynika bowiem, że pozwany, choć zapowiedział wniesienie skargi kasacyjnej, nie zrobił tego. Z przedstawionych powodów należało podzielić stanowisko Sądu, że nie zachodzi w sprawie stanowiące przesłankę zaskarżenia wyroku pokrzywdzenie skarżącego (*gravamen*). Również trafna jest decyzja Sądu o odrzuceniu skargi kasacyjnej z tego powodu, ponieważ – jak wynika z powyższych wywodów – *gravamen* nie stanowi merytorycznej przesłanki zaskarżenia orzeczenia.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia (art. 398^{14} w zw. z art. 394^{1} § 3 KPC).

1) **Co to jest legitymacja do wniesienia środka odwoławczego lub – szerzej – do wniesienia środka zaskarżenia?**
2) **Jak jest ujmowane w judykaturze pojęcie interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia sądowego?**
3) **Kto ma legitymację do wniesienia apelacji w postępowaniu cywilnym?**
4) **Jak należy rozumieć pojęcie „wyroku" użyte w art. 367 § 1 KPC?**
5) **Do jakiego sądu i w jakim terminie należy wnieść apelację w postępowaniu cywilnym?**

Ad 1. Legitymację do wniesienia środka odwoławczego lub – szerzej – do wniesienia każdego środka zaskarżenia należy odróżnić od legitymacji procesowej, która jest materialnoprawnym uprawnieniem do wystąpienia w konkretnym procesie w charakterze strony, a o jej istnieniu lub braku decyduje prawo materialne. Legitymacja do wniesienia środka odwoławczego ma natomiast charakter formalny, o jej istnieniu decydują przepisy proceduralne[176]. A zatem legitymacją do wniesienia środka odwoławczego jest uprawnienie do zaskarżenia tym środkiem konkretnej decyzji sądowej. W konstrukcji danej instytucji prawnej ustawodawca każdorazowo powinien określić komu konkretny środek oddaje do dyspozycji. Może to być sprecyzowane poprzez wskazanie konkretnej grupy podmiotów, określo-

[176] A. Góra-Błaszczykowska, *op. cit.*, s. 159-160.

nej z odwołaniem się do ich roli procesowej w postępowaniu, względnie zależeć od wykazania interesu prawnego we wniesieniu środka zaskarżenia w konkretnej sytuacji, w której zostanie on złożony[177].

Legitymacja do wniesienia środka zaskarżenia jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, a zatem jej brak prowadzi do jego odrzucenia[178]. Jeżeli legitymacja do wniesienia środka zaskarżenia jest określona poprzez wskazanie podmiotów ją posiadających, jej weryfikacja jest prosta. Jeżeli legitymacja do wniesienia środka zaskarżenia jest określona poprzez istnienie interesu prawnego, zagadnienie ulega komplikacji.

Ad 2. Pojęcie interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia sądowego jest ujmowane w dwojaki sposób.

Według tradycyjnego ujęcia interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia, określany mianem *gravamen*, oznacza pokrzywdzenie polegające na niekorzystnej dla strony różnicy między zgłoszonym przez nią żądaniem a sentencją orzeczenia, wynikającej z porównania zakresu żądania i treści rozstrzygnięcia. W tym przypadku przyjmuje się, że brak *gravaminis* stanowi podstawę do odrzucenia środka zaskarżenia jako niedopuszczalnego, bez względu na to, na jakim etapie procedowania dochodzi do takiej oceny (przed sądem pierwszej czy drugiej instancji).

Według szerszego ujęcia interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia skarżący miał interes prawny w zaskarżaniu orzeczenia, jeżeli nie uzyskał tych wszystkich korzyści prawnych, jakie powinno zapewnić mu orzeczenie wolne od wad, i nie mógł ich uzyskać w innej, łatwiejszej drodze. Tak rozumiany interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia stanowił merytoryczną przesłankę zaskarżenia, jego brak powodował więc oddalenie, a nie odrzucenie środka zaskarżenia.

Konieczne wydaje się wskazanie, że przy drugim ujęciu interesu prawnego kontrola dopuszczalności wniesienia apelacji lub zażalenia byłaby w całości przerzucona na sąd drugiej instancji, gdyż tylko ten sąd mógłby wydać orzeczenie oddalające środek

[177] B. Bladowski, *Zażalenie w postępowaniu cywilnym,* Kraków 2006, s. 41-42.
[178] M. Romańska, *op. cit.,* s. 101.

odwoławczy i to po przeprowadzeniu rozprawy. W konsekwencji przepis art. 370 KPC byłby iluzoryczny w zakresie badania dopuszczalności wniesienia apelacji. Apelacji takiej należałoby nadać bieg, w tym wezwać do uiszczenia opłaty, mimo zakazu wynikającego z art. 107 ust. 1 i 2 RegSądR[179].

Nie wydaje się trafne wiązanie ujęcia istoty interesu prawnego i konsekwencji takiej oceny z trudnościami w ocenie istnienia tego interesu bez wniknięcia w istotę rozstrzygnięcia, co jest, zdaniem niektórych autorów, możliwe tylko przy rozpoznawaniu środka odwoławczego. W szczególności gdy takie podejście powoduje dualizm w zapatrywaniu na rolę interesu prawnego (interes prawny jako przesłanka dopuszczalności zaskarżenia i jednocześnie przesłanka skuteczności merytorycznej środka odwoławczego)[180].

W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego brak *gravamenu* jest traktowany jako przyczyna niedopuszczalności wniesienia środka odwoławczego[181]. W odpowiedzi na pytanie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 23.10.2013 r. (BSA-I-4110-3/13) Sąd Najwyższy w powiększonym składzie siedmiu sędziów orzekł, że pokrzywdzenie orzeczeniem *(gravamen)* jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka i nadał uchwale moc zasady prawnej[182].

[179] Przepis ten stanowi, że „jeżeli pismo wszczynające postępowanie nie odpowiada warunkom formalnym, a z treści pisma wynika, że podlega ono odrzuceniu albo że sprawę należy przekazać innemu sądowi lub innemu organowi, przewodniczący wydziału wyznacza posiedzenie niejawne bez wzywania strony do usunięcia braków formalnych pisma, chyba że bez ich usunięcia nie można wydać postanowienia w przedmiocie odrzucenia pisma lub przekazania sprawy.
[180] W przypadku określonym w ust. 1 nie zachodzi również potrzeba sprawdzenia wartości przedmiotu sporu, chyba że od wartości tej zależy właściwość sądu. Nie wzywa się także do uiszczenia opłat sądowych ani nie rozpoznaje wniosku o przyznanie zwolnienia od kosztów sądowych, chyba że składający pismo wniósł środek odwoławczy od postanowienia o odrzuceniu pisma lub przekazaniu sprawy".
[181] Post. SN z dnia 22.2.2012 r., IV CZ 137/11, LEX nr 1215296, tak samo SN w: uzasadnieniu uchw. SN z dnia 25.6.2009 r., III CZP 36/09, OSNC 2010, z. 2, poz. 24; post. SN z dnia 10.2.2010 r., V CZ 69/09, niepubl., post. SN z dnia 19.5.2010 r., I CZ 19/10, niepubl.; post. SN z dnia 19.5.2010 r., I CSK 504/09, niepubl.; post. SN z dnia 8.9.2010 r., II CZ 69/10, niepubl.; post. SN z dnia 28.9. 2011 r., I CZ 71/11, niepubl.
[182] Uchw. SN z dnia 15.5.2014 r., III CZP 88/13, baza orzeczeń SN http://www.sn.pl.

Ad 3. Zgodnie z treścią art. 367 § 1 KPC, od wyroku sądu pierwszej instancji przysługuje apelacja do sądu drugiej instancji. W tym lapidarnym i jednocześnie doniosłym procesowo sformułowaniu ustawy nie określono jednak podmiotów uprawnionych do zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji w drodze apelacji. Nie czyni tego także wyraźnie i wprost żaden inny przepis dotyczący tego środka odwoławczego. Kwestię należy zatem wyjaśnić w drodze wykładni całokształtu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego[183].

Uprawnienie obu stron procesu do złożenia apelacji wynika pośrednio z samych przepisów normujących omawianą instytucję, a w szczególności z kontekstów przede wszystkim takich przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, jak: art. 369 § 1 i 2, art. 370, art. 371, art. 372, art. 373, art. 380, art. 381 i art. 384. W odniesieniu do wyroku zaocznego uprawnienie do zaskarżenia apelacyjnego przyznano tylko powodowi (art. 342 KPC), pozwany natomiast może wnieść sprzeciw (art. 344 § 1 KPC). Uprawnionymi do wywiedzenia apelacji są również następcy procesowi stron, gdyż stają się po prostu stronami procesu. Obojętna jest przy tym okoliczność, czy mamy do czynienia z jednoczesnym następstwem materialnoprawnym (np. z tytułu dziedziczenia), czy też tylko z następstwem czysto procesowym[184]. W razie współuczestnictwa procesowego – tak materialnego, jak i formalnego – omawianą legitymację ma każdy ze współuczestników (tak zwykły, jednolity, jak i konieczny). Złożenie apelacji przez jednego ze współuczestników jednolitych wywołuje skutek względem pozostałych (art. 73 § 2 KPC). W postępowaniu nieprocesowym uprawnionymi do wniesienia apelacji są wszyscy uczestnicy postępowania, przy czym uczestnik postępowania nie jest uprawniony do wniesienia środka odwoławczego wyłącznie na korzyść innego uczestnika postępowania[185].

Prawo do złożenia apelacji przysługuje interwenientom ubocznym. W razie interwencji niesamoistnej strona, do której interwenient przystąpił, może jednak przez wyraźne oświadczenie cofnąć apelację, jeżeli została ona wniesiona wbrew jej woli (art. 79 KPC i art. 81 KPC). Jak z tego wynika, uprawnienie interwenienta niesamoistnego może zostać obezwładnione decyzją strony, do której przystąpił, należy zatem przyjąć, że interwenientowi temu przysługuje legitymacja o charakterze warunkowym[186].

[183] W. Siedlecki, *op. cit.*, t. 3, s. 51.
[184] S. Hanausek, *op. cit.*, s. 160, i A. Oklejak, *op. cit.*, s. 56.
[185] Post. SN z dnia 13.10.2006 r., III CK 371/05, LEX nr 607264.

Legitymowany do wniesienia apelacji jest również prokurator, Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Praw Dziecka i Rzecznik Praw Pacjenta, organizacje pozarządowe, rzecznik konsumentów, inspektor pracy. Uprawnienie to przysługuje również osobom, na rzecz których zostało wytoczone powództwo przez prokuratora, organizację pozarządową, powiatowego (miejskiego) rzecznika konsumentów lub inspektora pracy, a nadto przez kierownika ośrodka pomocy społecznej w sprawach o roszczenia alimentacyjne (art. 110 ust. 5 ustawy z dnia 12.3.2004 r. o pomocy społecznej)[187].

Ad 4. Apelacja przysługuje tylko od realnie istniejącego rozstrzygnięcia zawartego w wyroku poddanym kontroli instancyjnej[188]. W innym przypadku apelacja – z braku substratu zaskarżenia – jest niedopuszczalna i podlega odrzuceniu[189]. Jeżeli sąd – wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 325 KPC – nie orzekł o zgłoszonym w żądaniu roszczeniu lub przyznał je w rozmiarze mniejszym niż należało, strona może żądać zasądzenia tych roszczeń bądź w drodze uzupełnienia wyroku (art. 351 § 1 KPC), bądź w drodze osobnego powództwa, nie może zaś do tego celu zmierzać przez wniesienie apelacji. Brak bowiem wyroku jako niezbędnego substratu zaskarżenia powoduje niedopuszczalność apelacji, a w konsekwencji jej odrzucenie[190].

O rodzaju i dopuszczalności środka odwoławczego decyduje przedmiot rozstrzygnięcia, a nie forma orzeczenia. Dla przykładu środkiem odwoławczym od postanowienia w przedmiocie częściowego umorzenia postępowania zawartego w wyroku jest zażalenie, które powinno być wniesione z zachowaniem reguł pro-

[186] W. Siedlecki, *op. cit.*, t. 3, s. 182.
[187] Tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz. 182 ze zm.
[188] Wyr. SA w Lublinie z dnia 8.1.2014 r., III AUa 1181/13, LEX nr 1409210.
[189] Post. SN z dnia 15.12.2011 r., II UZ 43/11, LEX nr 1163334.
[190] Post. SA w Poznaniu z dnia 22.10.2013 r., I ACa 1051/13, LEX nr 1388887.

cesowych, które wiążą się z tym środkiem. Stronie przysługuje zażalenie na orzeczenie w przedmiocie częściowego umorzenia postępowania zawarte w wyroku w przypadku zaskarżenia przez tę stronę wyroku apelacją w części rozstrzygającej sprawę merytorycznie[191]. Na zawarte w wyroku postanowienie o kosztach procesu stronie nie przysługują dwa środki zaskarżenia: apelacja od całego wyroku i zażalenie na postanowienie o kosztach. Ma ona możliwość wniesienia albo apelacji od całego wyroku albo zażalenia na postanowienie o kosztach. Wniesienie apelacji niweczy dopuszczalność zażalenia na postanowienie o kosztach procesu zawarte w wyroku i to niezależnie od kolejności wniesienia każdego z tych środków odwoławczych[192].

Apelacja od uzasadnienia wyroku jest dopuszczalna, ale następuje to wyjątkowo i jedynie w sposób pośredni. Jest to możliwe, ale tylko w sytuacji, gdy interes strony procesowej zostaje naruszony ze względu na przyjęcie niewłaściwej podstawy prawnej lub faktycznej przy rozstrzyganiu danej sprawy cywilnej[193].

Powyższe uwagi znajdują odpowiednie zastosowanie do zażalenia.

Ad 5. Zgodnie z art. 369 KPC apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem (§ 1); jeżeli strona nie zażądała uzasadnienia wyroku w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia (§ 2); termin, o którym mowa w § 1 i 2, uważa się za zachowany także wtedy, gdy przed jego upływem strona wniosła apelację do sądu drugiej instancji. W takim wypadku sąd ten niezwłocznie przesyła apelację do sądu, który wydał zaskarżony wyrok (§ 3).

Kontrowersję może wzbudzać problematyka stosowania § 3 tego przepisu, który – niewątpliwie na zasadzie wyjątku – został dodany do Kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia

[191] Post. SN z dnia 20.2.2013 r., III CZP 103/12, LEX nr 1311762.
[192] Post. SN z dnia 18.4.2013 r., III CZP 15/13, LEX nr 1324306.
[193] Wyr. SA w Lublinie z dnia 22.8.2012 r., III AUa 631/12, LEX nr 1220538.

16.9.2011 r.[194], która weszła w życie w dniu 3.5.2012 r. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20.3.2014 r.[195] ocenił, że art. 369 § 3 KPC nie określa ogólnego sposobu postępowania w przypadku wniesienia środka zaskarżenia do niewłaściwego sądu, lecz jedynie szczególny jego przypadek w postaci wniesienia apelacji bezpośrednio do sądu drugiej instancji. Zgodnie z zasadą, iż wyjątki w prawie nie powinny być interpretowane rozszerzająco, przepis ten nie odnosi się do innych niż apelacja przypadków wniesienia środków zaskarżenia do sądu niewłaściwego. W odniesieniu do innych środków zaskarżenia należy w takiej sytuacji przyjąć, że dla oceny zachowania terminu do wniesienia tego środka zaskarżenia miarodajna jest data nadania go przez sąd niewłaściwy do sądu właściwego, a nie data nadania pod adres sądu niewłaściwego[196].

Ocena taka została zaprezentowana w stanie faktycznym związanym z wniesieniem skargi kasacyjnej. Sąd Najwyższy uznał, że zawarte w art. 398^{21} KPC odesłanie do przepisów regulujących postępowanie apelacyjne nie uzasadnia zastosowania art. 369 § 3 KPC. Z poglądem tym należy się zgodzić z uwagi na swoistość i formalizm postępowania dotyczącego wniesienia skargi kasacyjnej, wynikających choćby z przymusu adwokacko-radcowskiego. Natomiast wydaje się, że poglądu tego nie można zaakceptować w odniesieniu do zażalenia, będącego niesformalizowanym środkiem odwoławczym. Wydaje się, że art. 369 § 3 KPC należy zastosować do zażalenia na podstawie art. 397 § 2 KPC.

2.2.2. Badanie formalne apelacji (art. 370 KPC i art. 373 KPC) (case nr 11)

Wysłanie odpisu apelacji stronie przeciwnej nie może przeszkadzać odrzuceniu apelacji przez sąd drugiej instancji ze względu na nieusunięcie jej braków fiskalnych, skoro w myśl art. 371 KPC doręczenia apelacji stronie przeciwnej dokonuje sąd pierwszej instancji, a następnie przedstawia akta sprawy sądowi dru-

[194] Dz.U. z 2011 r., Nr 233, poz. 1381.
[195] II CZ 107/13, LEX nr 1444625.
[196] Post. SN: z dnia 15.11.2000 r., IV CKN 1420/00, niepubl., i z dnia 17.7.1997 r., III CZ 35/97, niepubl.

giej instancji, który na podstawie art. 373 KPC w zw. z art. 370 KPC uprawniony jest do jej ponownej kontroli oraz odrzucenia, m.in. ze względu na nieusunięcie braków fiskalnych. W tym zatem zakresie wyłączone jest stosowanie w postępowaniu apelacyjnym art. 130^3 § 2 KPC.

Postanowienie SN z dnia 27.6.2013 r., III CZ 32/13, LEX nr 1375422.

Sąd Najwyższy w sprawie ze skargi Z.G. o wznowienie postępowania w sprawie z powództwa T.M. przeciwko Z.G. o zapłatę zakończonej prawomocnym nakazem zapłaty Sądu Okręgowego w K. z dnia 25.4.2001 r., sygn. akt (...), po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 27.6.2013 r., zażalenia pozwanej na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 24.1.2013 r.,

1) uchyla zaskarżone postanowienie w części odrzucającej apelację,

2) odrzuca zażalenie w pozostałym zakresie,

3) pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego sądowi wydającemu orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 24.1.2013 r.

1) odrzucił ponowny wniosek pozwanej o zwolnienie od kosztów sądowych,

2) odrzucił apelację pozwanej Z.G. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 16.2.2012 r., oddalającego skargę pozwanej o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 25.4.2001 r., wydanym w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w K., którym nakazano pozwanej zapłatę na rzecz powoda T.M. kwoty 500 000 zł wraz z odsetkami.

Sąd Apelacyjny wskazał, że pozwana została zwolniona od obowiązku uiszczenia opłaty od apelacji w 1/2 części postanowieniem Sądu Okręgowego w K. z dnia 14.5.2012 r., które stało się prawomocne z dniem oddalenia postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 24.7.2012 r. zażalenia pozwanej. Pozwana została wezwana przez Sąd Okręgowy do uiszczenia brakującej opłaty od apelacji w kwocie 5000 zł, co uczyniła w terminie tygodniowym od doręczenia wezwania. Sąd Apelacyjny – badając ponownie zachowanie wymogów formalnych apelacji – stwierdził, że opłata uiszczona przez pozwaną była nieodpowiednia. Wartość przedmiotu zaskarżenia apelacji wynosiła bowiem 500 000 zł, stąd połowa opłaty od apelacji powinna odpowiadać kwocie 12 500 zł. W związku z tym pozwana została wezwana do uzupełnienia opłaty od apelacji w kwocie 7500 zł w terminie tygodniowym, pod rygorem odrzucenia apelacji. W odpowiedzi pozwana zgłosiła ponowny wniosek o zwolnienie jej od kosztów sądowych, w tym od uzupełniającej opłaty od apelacji. Uznając, że ponowny wniosek pozwanej o zwolnienie od kosztów sądowych został oparty na tych samych okolicznościach co wniosek poprzedni Sąd Apelacyjny odrzucił go na podstawie art. 107 ust. 2 zd. 1 KSCU, a przyjmując, w myśl art. 112 ust. 4 KSCU, że wniosek ten, jako ponowny wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych oparty na tych samych okolicznościach, nie miał wpływu na bieg terminu do opłacenia apelacji. Konsekwentnie Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 373 w zw. z art. 370 KPC odrzucił apelację jako nieopłaconą.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego zaskarżyła zażaleniem pozwana, oznaczając zakres zaskarżenia jako „w całości". Wnosząc o jego uchylenie i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego zarzuciła naruszenie art. 130^3 § 1 i 2 w zw. z art. 391 § 1 KPC polegające na wezwaniu do uzupełnienia opłaty od apelacji, pod rygorem odrzucenia, po doręczeniu odpisu apelacji stronie przeciwnej, zamiast prowadzenia sprawy bez wstrzymywania biegu postępowania i orzeczenia o obowiązku uiszczenia opłaty w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Na podstawie art. 380 KPC, niezależnie od zaskarżenia wprost, skarżąca zakwestionowała również prawidłowość postanowienia o odrzuceniu ponownego wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, podnosząc naruszenie art. 112 ust. 4 KSCU poprzez przyjęcie, że jej wniosek o zwolnienie od obowiązku uiszczenia uzupełniającej opłaty od apelacji został oparty na tych samych okolicznościach jak wniosek poprzedni.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie jest zasadne w części skierowanej przeciwko postanowieniu o odrzuceniu apelacji. Trafnie podnosi skarżąca,

że art. 130^3 § 2 KPC znajduje, na podstawie art. 391 § 1 KPC, odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym. W myśl tego przepisu w przypadku, gdy obowiązek uiszczenia lub uzupełnienia opłaty powstał na skutek rozszerzenia lub innej zmiany żądania, z innych przyczyn niż wymienione w § 1, tj. z innych przyczyn niż na skutek ustalenia przez sąd wyższej wartości przedmiotu sporu, cofnięcia zwolnienia od kosztów sądowych albo uchylenia kurateli, przewodniczący obowiązany jest wezwać zobowiązanego do uiszczenia należnej opłaty w terminie tygodnia. W razie bezskutecznego upływu terminu sąd powinien prowadzić sprawę bez wstrzymywania biegu postępowania, a o obowiązku uiszczenia opłaty orzec w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu. W przepisie tym, mając na względzie potrzebę sprawnego zakończenia postępowania, które opóźniłoby usuwanie braków fiskalnych pism procesowych w sytuacji, gdy sprawa przeszła już przez etap wstępny, który miał na celu usunięcie m.in. takich braków, przyjęto, jako wyjątek od zasady, możliwość rozpoznawania sprawy na skutek środka odwoławczego, od którego nie została uiszczona należna opłata. Wskazana funkcja tego przepisu uwidacznia się wyraźnie w niniejszej sprawie, w której brak fiskalny apelacji został przeoczony na etapie kontroli wstępnej dokonywanej przez przewodniczącego, a Sąd Apelacyjny odroczył rozprawę apelacyjną jedynie ze względu na niepełne opłacenie apelacji przez pozwaną. Wprawdzie apelacja dotknięta była brakiem fiskalnym już od chwili jej wniesienia, jednak biorąc pod uwagę okoliczność, że pozwana nie była reprezentowana przez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, na podstawie art. 112 ust. 2 KSCU należało przeprowadzić postępowanie naprawcze zmierzające do jego usunięcia. Pozwana powinna być wezwana do uiszczenia brakującej opłaty od apelacji, tak jak to uczynił Sąd Okręgowy, co aktualizowało ciążący na niej obowiązek uiszczenia tej opłaty. Skoro treść zarządzenia wzywającego do uiszczenia brakującej opłaty wadliwie określała ten obowiązek na kwotę 5000 zł, co do tej kwoty wezwanie było skuteczne. Obowiązek uzupełnienia opłaty o dalszą kwotę 7500 zł zaktualizował się po wezwaniu przez przewodniczącego w Sądzie Apelacyjnym.

Z tych przyczyn należało przyjąć, że w rozumieniu art. 130^3 § 2 KPC obowiązek uzupełnienia opłaty powstał względem pozwanej z innych przyczyn niż przewidziane w § 1 tego przepisu nie wstrzymywał biegu postępowania apelacyjnego, a nieuzupełnienie przez pozwaną opłaty prowadzić mogło jedynie do orzeczenia o obowiązku jej uiszczenia w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a nie do odrzucenia apelacji. Zastosowania art. 130^3 § 2 KPC nie usprawiedliwiała podniesiona przez pozwaną okoliczność, że obowiązek uzupełnienia opłaty od apelacji pozwanej powstał po doręczeniu odpisu apelacji stronie przeciwnej. Wysłanie odpisu apelacji stronie przeciwnej nie może przeszkadzać odrzuceniu apelacji przez sąd drugiej instancji ze względu na nieusunięcie jej braków fiskalnych, skoro w myśl art. 371 KPC doręczenia apelacji stronie przeciwnej dokonuje sąd pierwszej instancji, a następnie przedstawia akta sprawy sądowi drugiej instancji, który na podstawie art. 373 w zw. z art. 370 KPC uprawniony jest do jej ponownej kontroli oraz odrzucenia, m.in. ze względu na nieusunięcie braków fiskalnych. W tym zatem zakresie wyłączone jest stosowanie w postępowaniu apelacyjnym art. 130^3 § 2 KPC. Niemniej trafność zarzutu naruszenia tego przepisu w pozostałym zakresie w zw. z art. 391 § 1 KPC była wystarczającą przyczyną uwzględnienia zażalenia i czyniła zbędną ocenę zasadności stanowiska Sądu odwoławczego w przedmiocie tożsamości podstaw wniosków o zwolnienie od kosztów sądowych składanych przez pozwaną.

Zażalenie podlega odrzuceniu w części zaskarżającej bezpośrednio postanowienie o odrzuceniu ponownego wniosku pozwanej o zwolnienie od kosztów sądowych – jako niedopuszczalne. Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398^{15} § 1 zd. 1 w zw. z art. 394^1 § 3 KPC oraz art. 398^6 § 3 KPC w zw. z art. 394^1 § 3 KPC postanowił jak wyżej. O kosztach postępowania zażaleniowego postanowiono zgodnie z art. 108 § 2 KPC w zw. z art. 391 § 1 oraz art. 394^1 § 3 KPC i art. 398^{21} KPC.

1) Kto bada dopuszczalność i kompletność apelacji w postępowaniu cywilnym?

2) Jaki rygor należy nadać wezwaniu do uiszczenia opłaty od apelacji, jeżeli sąd drugiej instancji dostrzeże, że apelujący nie był wzywany do usunięcia tego braku?
3) Dlaczego Sąd Najwyższy zastosował w przedmiotowym stanie faktycznym art. 130^3 § 2 KPC?

Ad 1. Badanie dopuszczalności i kompletności apelacji w postępowaniu cywilnym ma charakter dwuetapowy. Pierwszy etap następuje w tzw. postępowaniu międzyinstancyjnym, tj. w sądzie pierwszej instancji na podstawie art. 370 KPC. Sąd ten bada, czy apelacja została wniesiona w ustawowym terminie, czy została należycie opłacona, czy nie jest dotknięta brakami formalnymi (tj. takimi, które uniemożliwiają nadanie jej biegu) oraz czy jest dopuszczalna.

W pierwszej kolejności apelacja podlega uzupełnieniu w zakresie, w jakim jest to możliwe. Wniesienie środka zaskarżenia po upływie ustawowego terminu powoduje bezskuteczność tej czynności procesowej[197]. O wystąpieniu tego skutku decyduje wyłącznie chwila faktycznego dokonania czynności i następuje on samoistnie, choćby strona dokonała spóźnionej czynności procesowej z powodu niepouczenia lub błędnego pouczenia przez sąd. Czynność zaskarżenia dokonana po terminie nie może już bowiem ulec konwalidacji, a środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia wniesiony po terminie podlega odrzuceniu jako spóźniony, bez wcześniejszego wymogu wezwania do usunięcia jakiegokolwiek braku. Podobne stanowisko należy zaprezentować wobec braku dopuszczalności apelacji.

W przypadku braków formalno-fiskalnych sąd pierwszej instancji wzywa do ich uzupełnienia pod rygorem odrzucenia apelacji. Tylko wtedy, gdy w wypadku dostrzeżonego braku sąd (przewodniczący) – wzywając stronę do jego usunięcia – szczegółowo określi, o jaki brak chodzi, oraz poinstruuje, w jaki sposób ma on być wyeliminowany, może nastąpić negatywny skutek procesowy związany z nieuzupełnieniem braku, tj. odrzucenie apelacji na posiedzeniu niejawnym.

[197] Post. SA z dnia 12.9.2012 r., V Acz 689/12, LEX nr 1216279.

Drugi etap badania kompletności i dopuszczalności apelacji następuje w sądzie drugiej instancji. Sąd ten w ramach przewidzianego w art. 373 KPC postępowania kontrolnego w stosunku do postępowania przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji bada – poza dopuszczalnością apelacji pod względem przedmiotowym, podmiotowym oraz zachowania przepisanego terminu i wymagań formalnych – także orzeczenia wydane przez sąd pierwszej instancji w toku postępowania międzyinstancyjnego. Chodzi tu m.in. o postanowienia przywracające uchybiony termin do wniesienia apelacji. W razie stwierdzenia braku podstaw do przywrócenia wspomnianego terminu apelacja podlega bowiem odrzuceniu jako spóźniona[198]. Niemniej podważanie zasadności przywrócenia terminu w ramach korzystania przez sąd drugiej instancji z tej kompetencji ograniczać się musi do przypadków, gdy zachodzi ku temu pewna jednoznaczna podstawa[199]. Kontrola ta ma także dwuetapowy charakter. Co do zasady powinna być przeprowadzona przez przewodniczącego poza rozprawą, ale może być również dokonana na rozprawie apelacyjnej. W efekcie apelacja może być odrzucona przez sąd drugiej instancji na posiedzeniu niejawnym, ale może to nastąpić również na rozprawie. Odrzucenie apelacji zawsze następuje postanowieniem.

Uwagi te należy odpowiednio odnieść również do zażalenia.

Ad 2. Jeżeli sąd drugiej instancji dostrzeże, że apelujący nie był wzywany do usunięcia braku fiskalnego apelacji, to powinien, co do zasady, wdrożyć rygor odrzucenia apelacji bez względu na to, że strona przeciwna do apelującej otrzymała odpis apelacji.

Jednakże na podstawie art. 391 § 1 KPC odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym znajduje przepis art. 130^3 § 2 KPC, w myśl którego w przypadku, gdy obowiązek uiszczenia lub uzupełnienia opłaty powstał na skutek rozszerzenia lub innej zmiany żądania, z innych przyczyn niż wymienione w § 1, tj. z innych przyczyn niż na skutek ustalenia przez sąd wyższej wartości przedmiotu sporu, cofnięcia zwolnienia od kosztów sądo-

[198] Post. SN z dnia 15.12.2010 r., II CZ 154/10, LEX nr 738547.
[199] Post. SN z dnia 6.9.2012 r., I 95/12, LEX nr 1231465.

wych albo uchylenia kurateli, przewodniczący obowiązany jest wezwać zobowiązanego do uiszczenia należnej opłaty w terminie tygodnia. Zarządzenie nie jest opatrzone żadnym rygorem procesowym, sąd powinien prowadzić sprawę bez wstrzymywania biegu postępowania, nawet po bezskutecznym upływie terminu, a o obowiązku uiszczenia opłaty orzec w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu.

Ad 3. Sąd Najwyższy w przedmiotowym stanie faktycznym zastosował art. 130^3 § 2 KPC, uznając, że skoro treść zarządzenia wzywającego do uiszczenia brakującej opłaty wadliwie określała ten obowiązek na kwotę 5000 zł, to tylko co do tej kwoty wezwanie było skuteczne. Obowiązek uzupełnienia opłaty o dalszą kwotę 7500 zł zaktualizował się po wezwaniu przez przewodniczącego w Sądzie Apelacyjnym. Z tych przyczyn należało przyjąć, że w rozumieniu art. 130^3 § 2 KPC obowiązek uzupełnienia opłaty powstał względem pozwanej z innych przyczyn niż przewidziane w § 1 tego przepisu, nie wstrzymywał biegu postępowania apelacyjnego, a nieuzupełnienie przez pozwaną opłaty prowadzić mogło jedynie do orzeczenia o obowiązku jej uiszczenia w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a nie mogło prowadzić do odrzucenia apelacji.

Należy podkreślić, że wystąpienie sytuacji „inne przyczyny" jest rozłączne z „wysłaniem odpisu pisma innym stronom" i „wysłaniem zawiadomienia o terminie posiedzenia", co w tym przypadku należy odnosić do apelacji i zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej.

2.2.3. Odpowiedź na apelację (art. 372 KPC) (case nr 12)

1. Przewidziany w art. 372 KPC termin wniesienia odpowiedzi na apelację jest terminem instrukcyjnym, a niewniesienie jej w terminie nie wywiera negatywnych skutków procesowych, ponieważ wszystkie zarzuty strona może podnieść na rozprawie apelacyjnej. Niezachowanie więc tego instrukcyjnego terminu powoduje jedynie to, że pismo strony staje się pismem procesowym, a nie odpowiedzią na apelację.

2. Wniosek o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego zgłoszony w odpowiedzi na apelację wniesioną po upływie terminu określonego w art. 372 KPC jest skuteczny.

Postanowienie SN z dnia 7.3.2014 r., IV CZ 4/14, LEX nr 1438424.

Sąd drugiej instancji postanowieniem z dnia 30.12.2011 r. uzupełnił wyrok tego Sądu przez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kwotę 90 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej. Postanowienie to doręczono stronie powodowej w dniu 13.1.2012 r., która w dniu 20.1.2012 r. skierowała zażalenie na to postanowienie do Sądu Apelacyjnego za pośrednictwem Sądu Okręgowego, a więc z zachowaniem wymaganego terminu. Sąd Okręgowy przekazał to zażalenie do rozpoznania Sądowi Najwyższemu jako sądowi właściwemu, który postanowieniem z dnia 20.9.2012 r. (IV CZ 99/12) przedstawił do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu Sądu Najwyższego zagadnienie prawne sformułowane w sentencji tego postanowienia.

W dniu 15.5.2013 r. Sąd Najwyższy podjął uchwałę w składzie siedmiu sędziów, w której stwierdził, że sąd niewłaściwy, do którego skierowano zażalenie, przekazuje je do rozpoznania sądowi właściwemu[200].

W zażaleniu strona powodowa kwestionuje zaskarżone postanowienie, twierdząc, że wniosek o uzupełnienie wyroku przez zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego był bezskuteczny, ponieważ został zgłoszony dopiero w piśmie procesowym z uchybieniem terminu wniesienia odpowiedzi na apelację, co skutkowało naruszeniem art. 372 KPC oraz art. 167 KPC.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

W judykaturze wyrażono pogląd, że przewidziany w art. 372 KPC termin wniesienia odpowiedzi na apelację jest terminem instrukcyjnym, a niewniesienie jej w terminie nie wywiera ne-

[200] III CZP 91/12, OSNC 2013, z. 10, poz. 112.

gatywnych skutków procesowych, ponieważ wszystkie zarzuty strona może podnieść na rozprawie apelacyjnej. Tak więc niezachowanie tego instrukcyjnego terminu powoduje jedynie to, że pismo strony staje się pismem procesowym, a nie odpowiedzią na apelację[201]. Nie pozbawia to jednak skuteczności zgłoszenia w taki sposób wniosku o uzupełnienie wyroku przez orzeczenie o kosztach za instancję odwoławczą. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16.2.2012 r.[202] stwierdził, że wniosek o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego zgłoszony w odpowiedzi na apelację wniesioną po upływie terminu określonego w art. 372 KPC jest skuteczny. Stanowisko to zostało następnie zaakceptowane w kolejnych judykatach[203].

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejsze zażalenie podziela ten pogląd, a także zawartą w uzasadnieniu powołanej uchwały Sądu Najwyższego argumentację przytoczoną na obronę tego poglądu. Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 394^{14} KPC w zw. z art. 394^{1} § 3 KPC.

1) **Czy wniesienie odpowiedzi na apelację jest obowiązkiem czy uprawnieniem strony przeciwnej do skarżącej?**
2) **Czy dopuszczalne jest wniesienie odpowiedzi na apelację do sądu pierwszej instancji?**
3) **Do jakiego momentu jest możliwe złożenie rodzącego skutki procesowe wniosku o zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym?**

Ad 1. Wniesienie odpowiedzi na apelację jest uprawnieniem, a nie obowiązkiem strony przeciwnej do skarżącej. Stanowisko tej strony zawarte w odpowiedzi na apelację może zawsze zostać przez nią zaprezentowane ponownie na rozprawie apelacyjnej i w tym kontekście niedochowanie terminu do wniesienia odpowiedzi na apelację nie pociąga ujemnych skutków procesowych w rozumieniu art. 168 § 2 KPC. Powyższe rozumowanie tym bardziej odnosi się do sytuacji, gdy wniosek o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego został sformułowany w piśmie inaczej zatytułowanym niż „odpowiedź na apelację", np. „ustosunkowanie się do apelacji pozwanego" lub „pismo procesowe", z którego *expressis verbis* wynika, że nie jest to formalna odpowiedź na apelację. Fakultatywność złożenia odpowiedzi na apelację pozostaje w związku z brakiem obowiązku stawiennictwa na rozprawie apelacyjnej (art. 376 KPC) i przyjętą metodą uczestnictwa w postępowaniu. Często strony składają odpowiedź na apelację, rezygnując ze stawiennictwa na rozprawie apelacyjnej i odwrotnie, choć nie jest to regułą.

[201] Post. SN z dnia 10.11.2010 r., II CZ 113/10, niepubl.
[202] III CZP 1/12, OSNC 2012, z. 10, poz. 114.
[203] Post. SN: z dnia 5.12.2012 r., I CZ 126/12, niepubl., i z dnia 27.3.2013 r., V CZ 97/12, niepubl.

Powyższe rozważania odnoszą się także do odpowiedzi na zażalenie.

Ad 2. Przepis art. 372 KPC używając określenia „wprost do sądu drugiej instancji" nie wyklucza możliwości wniesienia odpowiedzi na apelację do sądu pierwszej instancji.

Zgodnie z art. 371 KPC po doręczeniu apelacji stronie przeciwnej sąd pierwszej instancji przedstawia niezwłocznie akta sprawy sądowi drugiej instancji. Doręczona zostaje apelacja uznana za dopuszczalną, złożoną w terminie i wolną od braków formalno-fiskalnych. Doręczenie wymaga potwierdzenia poprzez otrzymanie przez sąd pierwszej instancji zwrotnego poświadczenia odbioru przesyłki. A zatem może się zdarzyć, że odpowiedź na apelację zostanie złożona po przedstawieniu akt sądowi drugiej instancji lub przed takim przedstawieniem. W pierwszej sytuacji sąd pierwszej instancji niezwłocznie prześle odpowiedź na apelację sądowi drugiej instancji. Jeżeli akta sprawy znajdują się nadal w sądzie pierwszej instancji, odpowiedź na apelację zostanie złożona do akt sprawy. Dopuszczalne jest skierowanie odpowiedzi na apelację od razu do sądu drugiej instancji, co może spowodować stan, że złożenie odpowiedzi na apelację wyprzedzi przedstawienie akt sądowi drugiej instancji, ale nie wywołuje to żadnych negatywnych skutków procesowych.

Do odpowiedzi na apelację jako pisma procesowego ma zastosowanie art. 132 § 1 KPC.

Ad 3. Złożenie skutecznego (rodzącego skutki procesowe) wniosku o zasądzenie kosztów procesu za postępowanie apelacyjne jest możliwe do czasu zamknięcia rozprawy przed sądem drugiej instancji zgodnie z art. 109 § 1 i 2 KPC. Przepis ten stanowi, że roszczenie o zwrot kosztów wygasa, jeśli strona najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia nie złoży sądowi spisu kosztów albo nie zgłosi wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych. Jednakże o kosztach należnych stronie działającej bez adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego sąd orzeka z urzędu (§ 1). Orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, sąd bierze pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz konieczność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy. Przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (§ 2).

2.2.4. Cofnięcie apelacji (art. 391 § 2 i 374 KPC) (case nr 13)

Dokonanie przez stronę dyspozycyjnej czynności procesowej, jaką jest cofnięcie apelacji, nie podlega kontroli sądu na zasadzie odpowiedniego stosowania art. 203 § 4 KPC, bowiem sąd w postępowaniu apelacyjnym jest związany na podstawie art. 378 § 1 KPC zakresem zaskarżenia, zaś w takim stanie rzeczy wola strony skarżącej ma w sprawie znaczenie rozstrzygające.

Postanowienie SA w Rzeszowie z dnia 16.1.2013 r., III AUa 1012/12, LEX nr 1259745.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu w dniu 16.1.2013 r. na rozprawie sprawy z wniosku B.F. i A.S. z udziałem zainteresowanych: M.A. i A.B. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R. o ustalenie obowiązku ubezpieczenia na skutek apelacji wnioskodawcy A.S. od wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 23.5.2012 r., sygn. akt IV U 134/12, postanawia: umorzyć postępowanie apelacyjne.

Wyrokiem z dnia 23.5.2012 r. Sąd Okręgowy w Krośnie oddalił odwołania wnioskodawców B.F. i A.S. od decyzji organu rentowego z dnia 19 i 20.10.2011 r., stwierdzających, że odwołujący, jako osoby wykonujące pracę nakładczą u płatnika składek ABM M. A. nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu, a także dobrowolnie chorobowemu z tego tytułu. Powyższy wyrok apelacją do Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie zaskarżył A.S. Późniejszym pismem doręczonym do tutejszego Sądu dnia 10.1.2013 r. wnioskodawca cofnął wniesioną apelację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Mając na względzie wskazane okoliczności podkreślić należy, iż dokonanie przez stronę dyspozycyjnej czynności procesowej, jaką jest cofnięcie apelacji, nie podlega kontroli sądu na zasadzie odpowiedniego stosowania art. 203 § 4 KPC, bowiem sąd w postępowaniu apelacyjnym jest związany na podstawie art. 378 § 1 KPC zakresem zaskarżenia, zaś w takim stanie rzeczy wola strony skarżącej ma w sprawie znaczenie rozstrzygające (uchw. SN z dnia 29.5.2000 r.[204]). W myśl powyższych twierdzeń na podstawie art. 391 § 2 KPC należało orzec jak w sentencji.

1) **Dlaczego w postępowaniu apelacyjnym nie ma odpowiedniego zastosowania art. 203 § 4 KPC?**
2) **Na jakim forum sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w przypadku cofnięcia apelacji?**
3) **Podaj treść i skutek orzeczenia wydanego przez sąd drugiej instancji na skutek cofnięcia apelacji.**
4) **Podaj treść orzeczenia sądu drugiej instancji w przypadku cofnięcia pozwu.**

Ad 1. Zgodnie z treścią art. 391 § 1 KPC, jeżeli nie ma szczególnych przepisów o postępowaniu przed sądem drugiej instancji,

[204] III CZP 6/00, Prok. Pr. 2000, Nr 10, poz. 37.

do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Przepisy art. 194-196 KPC nie mają zastosowania. Ponieważ w § 2 tego samego artykułu ustawodawca zawarł stwierdzenie, że w razie cofnięcia apelacji sąd drugiej instancji umarza postępowanie apelacyjne i orzeka o kosztach jak przy cofnięciu pozwu, należy uznać, że ogólna reguła odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie znajdzie zastosowania. W tym wypadku ustawodawca uregulował postępowanie na zasadzie przepisu szczególnego.

Podkreślenia wymaga okoliczność, że brak kontroli sądu czynności cofnięcia apelacji odnosi się także do sądu pierwszej instancji, gdy cofnięcie apelacji nastąpiło przed tym sądem (art. 391 § 2 zd 2 KPC).

Wydaje się, że do cofnięcia zażalenia również znajdzie zastosowanie art. 391 § 2 KPC w zw. z art. 397 § 2 KPC.

Ad 2. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę, w której doszło do cofnięcia apelacji na rozprawie, jeżeli cofnięcie nastąpiło na niej lub w terminie uniemożliwiającym odwołanie rozprawy apelacyjnej, lub na posiedzeniu niejawnym, co wynika z art. 374 KPC.

Ad 3. Na skutek cofnięcia apelacji sąd drugiej instancji (odpowiednio sąd pierwszej instancji) umarza postępowanie apelacyjne (nie postępowanie w sprawie) i orzeka o kosztach postępowania apelacyjnego. Jeżeli wniosek o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego został złożony wcześniej, sąd co do zasady rozstrzyga o nim na podstawie art. 98 KPC. Jeżeli nie ma takiego wniosku, a cofnięcie apelacji nastąpiło poza rozprawą, strona przeciwna do skarżącego może złożyć wniosek o zasądzenie kosztów w terminie dwutygodniowym od powzięcia informacji o cofnięciu apelacji. Pismo cofające apelację podlega zasadzie doręczenia z art. 132 § 1 KPC. Umorzenie postępowania apelacyjnego powoduje uprawomocnienie się orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Ad 4. Na skutek cofnięcia pozwu sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok i umarza postępowanie w sprawie (nie postępowanie apelacyjne) – art. 386 § 2 KPC. Do tej sytuacji ma odpowiednie zastosowanie art. 203 § 1-4 KPC. A zatem cofnięcie musi nastąpić za zgodą strony pozwanej lub ze zrzeczeniem się roszczenia. Pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków i podlega kontroli sądu drugiej instancji. O kosztach postępowania apelacyjnego sąd drugiej instancji orzeka zgodnie z art. 203 § 2 i 3 KPC.

2.3. Orzeczenie sądu drugiej instancji i jego uzasadnienie

2.3.1. Uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji (art. 387 KPC) (case nr 14)

Niewskazanie przepisu stanowiącego podstawę oddalenia apelacji (art. 385 KPC) bądź oczywiste błędne oznaczenie artykułu zawierającego ten przepis nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 KPC, ponieważ takie uchybienie nie uniemożliwia kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia.

Postanowienie SN z dnia 17.5.2012 r., I CSK 154/11, LEX nr 1219487.

Postanowieniem z dnia 21.7.2009 r. Sąd Rejonowy dokonał podziału majątku wspólnego – po ustaleniu, że w jego skład wchodzi wierzytelność z tytułu wkładu budowlanego na mieszkanie położone przy ul. K. 7/24 wartości 414 470 zł i prawo użytkowania działki pracowniczej przy ul. B. wartości 10 000 zł – w ten sposób, że wymienioną wierzytelność przyznał na własność wnioskodawczyni, a prawo użytkowania działki pracowniczej – na własność uczestnika postępowania, zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika postępowania 213 617,81 zł tytułem dopłaty, płatne w dwóch ratach w wysokości i terminach określonych w sentencji postanowienia, oddalił wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, oddalił wniosek w zakresie objęcia podziałem oznaczonych w sentencji przedmiotów i wniosek o rozliczenie nakładów z majątku osobistego wnioskodawczyni na majątek wspólny, zaliczył na poczet udziału wnioskodawczyni 3700 zł jako równowartość samochodu „T.", ustalił, że uczestnik postępowania poniósł nakład z majątku osobistego na majątek wspólny wartości 19 065,62 zł i orzekł o kosztach postępowania

(…). Aktualna wartość rynkowa spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. K. 7/24 wynosi 414 470 zł.

Sąd Rejonowy uznał, że nie ma postaw do ustalenia – na wniosek I.F. – nierównych udziałów w majątku wspólnym. Wnioskodawczyni nie zdołała bowiem wykazać, że zostały spełnione przesłanki przewidziane w art. 43 KRO. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie ulega wątpliwości, iż posiadane przez wnioskodawczynię spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu stanowi jej majątek osobisty. Jednakże w celu jego uzyskania skorzystała ona z niezwróconego przez Spółdzielnię Mieszkaniową – a polegającego zwrotowi na podstawie art. 229 § 1 ustawy z dnia 16.9.1982 r. – Prawo spółdzielcze [(Dz.U. Nr 30, poz. 210 ze zm.; (…)], w wersji z chwili wygaśnięcia przysługującego byłym małżonkom spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego – wnioskodawczyni i uczestnikowi postępowania wkładu mieszkaniowego, zgromadzonego i wpłaconego w czasie trwania wspólności majątkowej. Wkład ten stanowił – zdaniem Sądu – nakład z majątku wspólnego na majątek odrębny wnioskodawczyni i dlatego podlega rozliczeniu w postępowaniu o podział majątku wspólnego. Wartość tego nakładu Sąd ustalił według wartości rynkowej mieszkania. Podkreślił, że jest to zgodne zarówno z art. 229 PrSpółdz, jak i art. 17^{11} ustawy z dnia 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2003 r., Nr 119, poz. 1116 ze zm.).

Do majątku wspólnego Sąd zaliczył prawo użytkowania działki pracowniczej. Wartość tego prawa była bezsporna, wnioskodawczyni nie oponowała też przeciwko przyznaniu go uczestnikowi postępowania. Bezsporne było również zaliczenie do majątku wspólnego samochodu „T". Jednakże na skutek sprzedaży samochodu przez wnioskodawczynię rozliczeniu w sprawie podlegała jedynie jego równowartość, odpowiadająca cenie (…). Sąd ustalił, że wartość podlegającego podziałowi majątku wspólnego wynosi 428 170 zł (wkład budowlany – 414 470 zł, równowartość „T." – 3700 zł, prawo użytkowania działki – 10 000 zł). Po odjęciu od tej wartości nakładów (19 065,62 zł) ustalił wartość udziałów każdego z byłych małżonków w majątku wspólnym w wysokości 204 559,19 zł (409 104,38 § 2). Na poczet udziału wnioskodawczyni zaliczył równowartość samochodu „T." (3700 zł). Miał także na względzie wartość przyznanego uczestnikowi postępowania prawa użytkowania działki (10 000 zł). Do należnej uczestnikowi dopłaty (194 552,19 zł) Sąd doliczył wartość nakładu z jego majątku osobistego na majątek wspólny i ostatecznie na rzecz uczestnika postępowania od wnioskodawczyni zasądził kwotę 213 617,81 zł, płatną w dwóch ratach (art. 212 KC).

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawczyni.

Sąd odwoławczy podkreślił, że w chwili ustania wspólności ustawowej z dniem 14.4.1995 r. składnikiem majątku wspólnego było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego wraz ze zgromadzonym wkładem budowlanym o określonej wartości rynkowej, zgodnie z obowiązującym wówczas art. 229 § 1 PrSpółdz. Mając na względzie okoliczności dotyczące spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, zdaniem Sądu Okręgowego, że w chwili podziału majątku wspólnego w skład tego majątku – na skutek wygaśnięcia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu – wchodziła wierzytelność z tytułu wkładu budowlanego, odpowiadająca wartości rynkowej tego wkładu. Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu apelującej, że wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym został oddalony na skutek dokonania ustaleń z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów.

W skardze kasacyjnej, opartej na drugiej podstawie, pełnomocnik wnioskodawczyni zarzucił naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 13 § 2 KPC, art. 366 w zw. z art. 13 § 2 KPC, art. 316 w zw. z art. 13 § 2 KPC i art. 229 § 1 PrSpółdz. Powołując się na tę podstawę wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 13 § 2 KPC polega – zdaniem skarżącej – na niewyjaśnieniu podstawy prawnej zaskarżonego postanowienia z przytoczeniem przepisów prawa. Przepis art. 328 § 2 KPC określa elementy składające się na treść uzasadnienia wyroku wydanego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Znajduje on również zastosowanie w postę-

powaniu odwoławczym, lecz do uzasadnienia sądu drugiej instancji – zgodnie z odesłaniem unormowanym w art. 391 § 1 KPC – stosuje się go odpowiednio, a więc z uwzględnieniem istoty i swoistości postępowania apelacyjnego (por. wyr. SN z dnia 7.10.2005 r., IV CK 122/05, niepubl.).

Zakres zastosowania art. 328 § 2 KPC w postępowaniu apelacyjnym zależy – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10.11.1998 r., III CKN 792/98 (OSNC 1999, Nr 4, poz. 83) – od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego, a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami apelacji. Ze względu na wskazany przez skarżącą sposób naruszenia art. 328 § 2 KPC nie ma potrzeby omawiania wszystkich przedstawionych w tym wyroku wymagań stawianych uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji. Poprzestając na dotyczących podstawy prawnej rozstrzygnięcia, należy przypomnieć, że w wypadku uzasadnienia orzeczenia oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, wystarczy, jako podstawę rozstrzygnięcia inaczej niż w uzasadnieniu orzeczenia reformatoryjnego, które wymaga wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, z przytoczeniem przepisów prawa materialnego i formalnego – wskazać art. 385 KPC.

Trzeba ponadto podkreślić, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem nawet naruszenie przez sąd drugiej instancji przepisu art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 KPC i sporządzenie uzasadnienia nie w pełni odpowiadającego wymaganiom, jakie stawia wymieniony przepis, może jedynie wyjątkowo wypełniać podstawę kasacyjną określoną w art. 393^1 pkt 2 KPC, a mianowicie tylko wtedy, gdy wskutek uchybienia konkretnym wymaganiom zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (por. wyr. SN: z dnia 20.2.2003 r., I CKN 65/01; z dnia 7.10.2005 r., IV CK 122/05; z dnia 24.2.2006 r., II CSK 136/05; z dnia 23.2.2011 r., V CSK 250/10; z dnia 2.6.2011 r., I CSK 581/10, niepubl.).

Mając na względzie powyższe, nie można podzielić zarzutu, że zaskarżone postanowienie zostało wydane z naruszeniem art. 328 § 2 KPC w sposób wskazany w skardze kasacyjnej. Sąd

przytoczył bowiem – wbrew zarzutowi skarżącej – przepis stanowiący podstawę prawną oddalenia apelacji. Wprawdzie wadliwie oznaczył numer artykułu KPC (285 zamiast 385), jednakże nie ulega wątpliwości, że jest to oczywista omyłka (art. 285 KPC dotyczy dowodu z opinii biegłego). W okolicznościach sprawy wskazanie przepisu prawa procesowego stanowiącego podstawę oddalenia apelacji czyni zadość – jak wskazano wyżej – wymaganiu wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia, wynikającemu z art. 328 § 2 KPC, stosowanego odpowiednio do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji. Niezależnie od tego niewskazanie przepisu stanowiącego podstawę oddalenia apelacji (art. 385 KPC) bądź oczywiste błędne oznaczenie artykułu zawierającego ten przepis nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 KPC, ponieważ takie uchybienie nie uniemożliwia kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia. Omówiony zarzut naruszenia prawa procesowego należało więc uznać za nieuzasadniony. (…)

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia (art. 398^{14} KPC).

1) **Jakie przepisy regulują sposób uzasadniania wyroku sądu drugiej instancji?**
2) **Od czego ostatecznie zależy sposób i zakres uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji?**
3) **Jak należy ocenić relację zachodzącą pomiędzy pisemnym uzasadnieniem wyroku sądu drugiej instancji a ustnymi zasadniczymi powodami rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji (art. 326 § 3 KPC)?**
4) **Jakie przepisy regulują sposób uzasadniania orzeczeń przez sąd drugiej instancji w postępowaniu zażaleniowym?**

Ad 1. Przepis art. 328 § 2 KPC stanowi, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Norma ta określa elementy składające się na treść

uzasadnienia wyroku wydanego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Znajduje ona jednakże również zastosowanie w postępowaniu odwoławczym, lecz do uzasadnienia sądu drugiej instancji – zgodnie z odesłaniem unormowanym w art. 391 § 1 KPC – stosuje się ją odpowiednio, a więc z uwzględnieniem istoty i swoistości postępowania apelacyjnego. Przepis ten odnosi się do pisemnego uzasadnienia wyroku.

Ad 2. Zakres zastosowania art. 328 § 2 KPC w postępowaniu apelacyjnym zależy przede wszystkim od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego, a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami apelacji. W wypadku np. uzasadnienia orzeczenia oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, wystarczy jako podstawę rozstrzygnięcia wskazać art. 385 KPC, inaczej niż w uzasadnieniu orzeczenia reformatoryjnego, które wymaga wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, z przytoczeniem przepisów prawa materialnego i formalnego.

Odpowiedniość stosowania art. 328 § 2 KPC oznacza, że chociaż uzasadnienie orzeczenia sądu drugiej instancji nie musi zawierać wszystkich elementów przewidzianych dla uzasadnienia orzeczenia merytorycznego sądu pierwszej instancji, to jednak powinno mieć ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Postępowanie apelacyjne jest wszak kontynuacją postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji (art. 382 KPC) i tym samym sąd drugiej instancji jest w pełni sądem orzekającym merytorycznie[205]. Uzasadnienie to powinno zawierać takie elementy, które ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznawanej sprawy, wyznaczony przepisami ustawy, są potrzebne do rozstrzygnięcia sporu przez ten sąd. W szczególności dotyczy to ustosunkowania się do zarzutów apelacji i wyjaśnienia, dlaczego zarzuty zostały uznane za zasadne lub bezzasadne. W wypadku kwestionowania w apelacji oceny dowodów i ustaleń poczynionych w sądzie pierwszej instancji muszą one zostać poddane kontroli i ocenie instancyjnej, której wyniki powinny być przedstawione w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji. Jeżeli sąd drugiej instancji w pełni podziela ocenę dowodów, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, to w uzasadnieniu wydanego orzeczenia nie ma obowiązku ponownego przytaczania przyczyn, dla których określonym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W takim wypadku wystarczy zdecydowane stwierdzenie, że podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione, i traktuje ustalenia pierwszoinstancyjne jako własne. Nie ma również przeszkód, by sąd drugiej instancji odwołał się nawet do oceny prawnej sądu pierwszej instancji, jeżeli w pełni ją podziela i uznaje za wyczerpującą[206]. Przyjmuje się, że sama wzmianka w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji o akceptacji ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji oraz o trafności i zgodności z prawem wydanego przez ten sąd orzeczenia wystarcza do wywiązania się z zawartego w art. 328 § 2 KPC obowiązku wskazania podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia[207].

Sąd Najwyższy nie może jednak samodzielnie rekonstruować motywów i racji, którymi kierował się sąd drugiej instancji, ferując zaskarżone orzeczenie[208]. Należy przyjąć, że nierozpoznanie zarzutów apelacji, czego odzwierciedleniem jest treść uzasadnienia sądu drugiej instancji, stanowi obrazę art. 378 § 1 KPC i uniemożliwia ocenę poprawności wydanego rozstrzygnięcia w odniesieniu do właściwego zastosowania przepisów prawa materialnego i procesowego oraz ich wykładni. Może to prowadzić do sformułowania trafnych zarzutów skargi kasacyjnej. Sąd Najwyższy uznaje, że uzasadnienie wyroku istnieje już przed wydaniem orzeczenia, motywy rozstrzygnięcia skonstruowane są już podczas narady (art. 324 § 1 KPC), a przez ogłoszenie i spisanie

[205] Wyr. SN z dnia 19.6.2013 r., I CSK 639/12, LEX nr 1360162.

[206] Wyr. SN z dnia 29.1.2014 r., II PK 125/13, LEX nr 1439389, i powołane tam orzecznictwo: wyr. SN z dnia 20.9.2007 r., II CSK 244/07, LEX nr 487508; wyr. SN z dnia 10.2.2012 r., II PK 145/11, LEX nr 1165820; wyr. SN z dnia 17.7.2009 r., IV CSK 110/09, LEX nr 518138; post. SN z dnia 4.7.2012 r., I CSK 72/12, LEX nr 1215604.

[207] Post. SN z dnia 19.6.2013 r., I CSK 156/13, LEX nr 1365587.

[208] Wyr. SN z dnia 30.1.2014 r., IV CSK 258/13, LEX nr 1433726.

stają się samoistnym aktem jurysdykcyjnym. Z tego względu jego wady mogą wpływać na treść rozstrzygnięcia, a kierowane w stosunku do niego zarzuty mogą być podstawą tak apelacji, jak i skargi kasacyjnej[209].

Ad 3. Zgodnie z art. 326 § 3 KPC ogłoszenie wyroku, także wyroku sądu drugiej instancji, następuje przez odczytanie sentencji. Po ogłoszeniu sentencji przewodniczący lub sędzia sprawozdawca podaje ustnie zasadnicze powody rozstrzygnięcia, może jednak tego zaniechać, jeżeli sprawa była rozpoznawana przy drzwiach zamkniętych. A zatem instytucja ustnych zasadniczych motywów rozstrzygnięcia jest odmienna od pisemnego uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie wskazują, co powinno stanowić element ustnych zasadniczych powodów rozstrzygnięcia. Ich treść w praktyce jest uzależniona również od tych samych czynników, które decydują o treści pisemnego uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji. Wydaje się, że powinny one koncentrować się głównie na treści zarzutów apelacyjnych i wskazywać, które z nich okazały się trafne, a które nie, i jaki to miało wpływ na treść orzeczenia sądu drugiej instancji. W większym stopniu niż pisemne uzasadnienie wyroku powinny być adresowane do stron procesu, a więc posługiwać się w większym zakresie argumentami wywodzonymi z doświadczenia życiowego i wiedzy ogólnej.

Niesporne jest, że pisemne uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie powinno pozostawać w sprzeczności z ustnymi zasadniczymi powodami tego samego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji.

W projekcie ustawy zmieniającej Kodeksu postępowania cywilnego[210] ustawodawca proponuje dokonanie zmiany treści art. 324 § 1 poprzez nadanie mu brzmienia: „§ 1. Sąd wydaje wyrok po niejawnej naradzie sędziów. Narada obejmuje dyskusję, głosowanie nad mającym zapaść orzeczeniem i zasadniczymi powodami rozstrzygnięcia lub uzasadnieniem, jeżeli ma być wygłoszone, oraz spisanie sentencji wyroku.” Oznacza to, że obok

[209] Wyr. SN z dnia 7.11.2013 r., V CSK 550/12, LEX nr 1416785.
[210] Druk sejmowy VII kadencji nr 2131.

dotychczasowego pisemnego uzasadnienia wyroku i ustnych zasadniczych motywów rozstrzygnięcia pojawi się instytucja ustnego uzasadnienia wyroku, również i sądu drugiej instancji. W konsekwencji proponowana jest również zmiana art. 326 § 3 KPC poprzez nadanie mu następującej treści: „§ 3. Ogłoszenia wyroku dokonuje się przez odczytanie sentencji. Po ogłoszeniu sentencji przewodniczący lub sędzia sprawozdawca podaje ustnie zasadnicze powody rozstrzygnięcia, może jednak tego zaniechać, jeżeli sprawa była rozpoznawana przy drzwiach zamkniętych. W razie wygłoszenia uzasadnienia na posiedzeniu nie podaje się zasadniczych powodów rozstrzygnięcia.” W art. 328 § 1 KPC zostanie dodany § 1^1 w brzmieniu: „§ 1^1. Jeżeli przebieg posiedzenia jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk, uzasadnienie może być wygłoszone po odczytaniu sentencji wyroku i utrwalone za pomocą tego urządzenia, o czym przewodniczący uprzedza przed wygłoszeniem uzasadnienia.”

Całkowitej zmianie ulegnie art. 387 w § 1-3 KPC, otrzymując treść:

„§ 1. Sąd drugiej instancji uzasadnia z urzędu wyrok oraz postanowienie kończące postępowanie w sprawie. W sprawach, w których apelację oddalono lub zmieniono zaskarżony wyrok, uzasadnienie sporządza się tylko wówczas, gdy strona zażądała doręczenia wyroku z uzasadnieniem (o czym była już mowa wcześniej).

§ 2. Uzasadnienie sporządza się w terminie dwóch tygodni od dnia ogłoszenia sentencji orzeczenia. Jeżeli ogłoszenia nie było, termin ten liczy się od dnia wydania orzeczenia. Jeżeli apelację oddalono lub zmieniono zaskarżony wyrok, uzasadnienie sporządza się w terminie dwóch tygodni od dnia złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia.

§ 2^1. Jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku zawiera jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

§ 3. Orzeczenie z uzasadnieniem doręcza się tej stronie, która w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji zażądała

doręczenia. Przepisy art. 327 § 2 i art. 331 § 2 stosuje się odpowiednio. Jeżeli ogłoszenia nie było, orzeczenie z uzasadnieniem doręcza się stronom z urzędu w terminie tygodniowym od sporządzenia uzasadnienia."

Ad 4. Wydaje się uprawnione twierdzenie, że poprzez art. 397 § 2 KPC wszystkie powyższe rozważania mają zastosowanie do sporządzania uzasadnień postanowień sądu drugiej instancji wydanych w postępowaniu zażaleniowym.

2.3.2. Oddalenie apelacji (art. 385 KPC) (case nr 15)

Na orzeczenie oddalające apelację nie przysługuje skarga kasacyjna stronie, która nie odwołała się od orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Postanowienie SN z dnia 9.12.2011 r., III CZ 75/11, LEX nr 1147767.

Postanowieniem z dnia 26.8.2011 r. Sąd Apelacyjny odrzucił skargę kasacyjną strony powodowej od wyroku tego Sądu z dnia 22.3.2011 r., sygn. akt I ACa 172/11. W uzasadnieniu wskazał, że powódka nie składała w sprawie apelacji, a apelacja strony pozwanej została oddalona, nie zmieniając sytuacji prawnej żadnej ze stron. A zatem skarga kasacyjna strony powodowej, pełniąca w istocie funkcję apelacji, była niedopuszczalna. Niezależnie od tej przyczyny Sąd Apelacyjny zauważył, że skarga kasacyjna powódki była spóźniona. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 398^6 § 2 KPC.

Od tego postanowienia zażalenie wniosła strona powodowa, zarzucając Sądowi drugiej instancji naruszenie art. 374 pkt 4 w zw. z art. 48 § 1 KPC oraz art. 398^6 § 2 w zw. art. 398^2 KPC i art. 231 KK, wnosząc o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie jest uzasadnione, chociaż wadliwie Sąd Apelacyjny ustalił, że skarga kasacyjna strony powodowej była spóźniona. Odpis wyroku Sądu drugiej instancji wraz z uzasadnieniem został doręczony powodowi w dniu 27.5.2011 r. (...), a skarga kasacyjna

została nadana w polskim urzędzie pocztowym w dniu 26.7.2011 r. (...), a więc w terminie. Nie miało to jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia, skoro w sposób usprawiedliwiony Sąd ten ustalił, że skarga kasacyjna z innych przyczyn przez niego wskazanych była niedopuszczalna (art. 398^{14} KPC w zw. z art. 394^1 § 3 KPC).

Za oczywiście nieusprawiedliwiony należało uznać zarzut zażalenia nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 KPC) ze wskazaniem, że w wydawaniu zaskarżonego postanowienia brał udział Sędzia rozpoznający sprawę w postępowaniu apelacyjnym.

Przepis art. 379 pkt 4 KPC stanowi m.in., że nieważność postępowania zachodzi, jeżeli w rozpoznawaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy. Te przypadki określa art. 48 KPC, a powołany w zażaleniu jego pkt 5 paragrafu pierwszego stanowi, że sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy w sprawach, w których w instancji niższej brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, jak też w sprawach o ważność aktu prawnego z jego udziałem sporządzonego lub przez niego rozpoznanego, oraz w sprawach, w których występował jako prokurator. Żaden z przypadków nie został przez powoda wykazany (…).

Odnosząc się natomiast do zarzutu zażalenia, że nieuprawnione było stanowisko Sądu Apelacyjnego o niedopuszczalności skargi kasacyjnej strony powodowej, która nie wniosła apelacji, w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji oddalił apelację pozwanego, należy wskazać, że zagadnieniem tym zajmował się Sąd Najwyższy pod rządami przepisów o kasacji, m.in. w postanowieniu z dnia 21.10.1997 r. (II UZ 80/97, OSNP 1998, Nr 15, poz. 468) oraz w wyroku z dnia 24.11.1998 r. (I CKN 282/98, Prok. i Pr.-wkł. 1999, Nr 4, s. 37). Stwierdzono tam, że zasadą jest, iż na wyrok oddalający apelację kasacja nie przysługuje tej stronie, która nie odwoływała się od wyroku Sądu pierwszej instancji, ponieważ dla niej wyrok sądu pierwszej instancji uprawomocnił się, a kasacja przysługuje jedynie od orzeczenia sądu drugiej instancji. Stanowisko to potwierdził także Sąd Najwyższy w późniejszym orzecznictwie, stwierdzając w postanowieniu z dnia 23.3.2000 r. (III CZ 45/00, niepubl.), że na orzeczenie oddalające apelację nie przysługuje skarga kasacyjna stronie, która nie odwołała się od orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy w składzie niniejszym podziela ten pogląd, akceptowany także w literaturze, zwracając uwagę, że wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżony tylko przez jedną ze stron formalnie uprawomocnia się w stosunku do strony przeciwnej. Wyjątek zaś, który nie zaistniał w sprawie niniejszej, miałby miejsce wówczas, gdyby został wydany wyrok reformatoryjny na skutek apelacji drugiej strony, zmieniający położenie prawne jej przeciwnika. Zachodziły więc podstawy do odrzucenia skargi kasacyjnej strony powodowej na podstawie art. 398^{6} § 2 *in fine* KPC w zw. z art. 398^{1} § 1 KPC.

Z tych względów, na podstawie art. 398^{14} w zw. z art. 394^{1} § 3 KPC, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

1) **Kiedy wyrok sądu pierwszej instancji uprawomocnia się wobec strony, która nie złożyła apelacji?**
2) **Kiedy sąd drugiej instancji oddala apelację?**

Ad 1. Wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżony tylko przez jedną ze stron formalnie uprawomocnia się w stosunku do strony przeciwnej. Wyjątkiem jest sytuacja, kiedy na skutek złożonej apelacji sąd drugiej instancji wydaje wyrok reformatoryjny, zmieniający położenie prawne przeciwnika strony skarżącej. Zmiana może dotyczyć całego wyroku lub jego części. O prawie do złożenia skargi kasacyjnej będzie decydował zakres zaskarżenia przysługujący każdej ze stron.

Ad 2. Po rozpoznaniu sprawy sąd drugiej instancji oddala apelację, jeżeli jest ona bezzasadna (art. 385 KPC). W doktrynie przyjmuje się, że ma to miejsce wówczas, gdy wady orzeczenia, na które powołał się skarżący, nie istnieją lub też skarżący nie był w stanie ich wykazać, a także w razie stwierdzenia braku związku przyczynowego między rzeczywiście istniejącą wadą a treścią orzeczenia (sentencją) sądu pierwszej instancji, a postępowanie nie jest dotknięte nieważnością. Również te przyczyny decydują o oddaleniu przez sąd drugiej instancji zażalenia w postępowaniu zażaleniowym.

Odmiennie, przynajmniej na płaszczyźnie werbalnej, kwestia ta została uregulowana w postępowaniu uproszczonym, gdyż art. 505^{12} § 3 KPC stanowi, iż sąd drugiej instancji oddala apelację również wtedy, gdy mimo naruszenia prawa materialnego lub przepisów postępowania, albo błędnego uzasadnienia zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Uważa się, że przepis ten jest wadliwie zredagowany i pogląd ten należałoby podzielić[211]. Zatem za trafne należy uznać takie jego rozumienie, że w postępowaniu uproszczonym sąd drugiej instancji oddala apelację, jeżeli mimo naruszenia przepisów prawa procesowego (chodzi o naruszenia, które nie mogły stanowić zarzutu apelacyjnego wobec treści art. 505^{9} § 1^{1} pkt 2 KPC) lub tylko z powodu błędnego uzasadnienia orzeczenia zaskarżony wyrok jest zgodny z prawem materialnym. Jak się wydaje, art. 505^{12} § 3 KPC nie może natomiast sanować wadliwości powodującej sankcję nieważności postępowania, gdyż trudno przypuszczać, aby celem przepisu była konwalidacja nieważnych czynności procesowych, w tym nieważnego zaskarżonego orzeczenia.

2.3.3. Ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania (art. 385 KPC) (case nr 16)

Dążenie do wydania przez sąd powszechny orzeczenia uwzględniającego zasadę prawną nie uprawnia tego sądu do potraktowania art. 386 § 6 KPC jako normy nieobowiązującej. Jednak naruszenie tego przepisu podlega ocenie kasacyjnej uwzględniającej treść art. 398^{3} § 1 pkt 2 KPC.

Wyrok SN z dnia 11.10.2013 r., I CSK 710/12, LEX nr 1405226.

Powodowie M.B. i J.B. wnieśli o zasądzenie od Skarbu Państwa – Ministra Infrastruktury – kwoty 1 730 970 zł z ustawowymi odsetkami tytułem naprawienia szkody spowodowanej wydaniem w dniu 29.4.1961 r. przez Ministra Komunikacji decyzji administracyjnej o przejściu na własność Państwa nieruchomości położonej w R. przy ul. G. Nieważność tej decyzji stwierdził Minister Infrastruktury decyzją z dnia 15.5.2002 r. Na żądaną kwotę składało się 1 490 000 zł odszkodowania za utracone

[211] P. Telenga, *Komentarz do art. 505^{12}*, LEX/el. 2013.

zyski (czynsz) z nieruchomości za okres od dnia 29.4.1961 r. do dnia 2.12.2004 r., 85 000 zł i 150 000 zł tytułem odszkodowania za wady prawne działek nr (...) oraz 5970 zł tytułem odszkodowania za koszty regulacji stanu geodezyjnego i prawnego nieruchomości celem przywrócenia stanu sprzed wydania nieważnej decyzji oraz koszty wpisów do ksiąg wieczystych nowego stanu prawnego, a także koszty wpisu sądowego w sprawie o wydanie nieruchomości.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 20.6.2008 r. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu. Przyjął, że szkoda powodów z tytułu utraconych korzyści nastąpiła w tym samym czasie co szkoda rzeczywista, a więc w 1961 r., przed dniem wejścia w życie Konstytucji RP, wobec czego obowiązek odszkodowawczy Skarbu Państwa wyznacza art. 160 § 1 KPA, ograniczając go jedynie do szkody rzeczywistej. W konsekwencji powództwo o odszkodowanie z tytułu utraconych korzyści uznał za niezasadne.

Na skutek apelacji powodów Sąd Apelacyjny uchylił ten wyrok w części oddalającej powództwo o zasądzenie odszkodowania z tytułu utraconych korzyści (1.490 000 zł) oraz co do kosztów procesu i przekazał sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny opowiedział się za odmiennym stanowiskiem, zgodnie z którym za moment powstania szkody w postaci *lucrum cessans* przyjmuje się chwilę, w której doszło do realnej utraty określonej korzyści, a więc moment, w którym w majątku poszkodowanego nie doszło do spodziewanego przysporzenia. Wskazał, że szkoda spowodowana utratą czynszu powstała w chwili nieuzyskania go w terminie płatności, i zalecił Sądowi Okręgowemu przeprowadzenie postępowania w celu ustalenia, czy tego rodzaju szkoda wystąpiła i czy podlega naprawieniu. W toku ponownego rozpoznawania sprawy zmarła powódka M.B., jej następcą prawnym jest drugi z powodów – J.B. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 19.9.2012 r. powtórnie oddalił powództwo, wyjaśniając, że wprawdzie Sąd Apelacyjny dokonał w uzasadnieniu wyroku uchylającego oceny prawnej i udzielił wskazań co do dalszego postępowania, wiążących w sprawie na podstawie art. 386 § 6 KPC, jednak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10.8.2007 r. (III UK 23/07, OSNP 2008, Nr 19-20, poz. 298) przyjął, poddając ocenie zbliżone rozwiązanie zastosowane w art. 398^{20} KPC, że tego rodzaju związanie nie jest bezwzględne i można go nie uwzględnić, gdy inna wykładnia wynika z późniejszej uchwały Sądu Najwyższego, mającej moc zasady prawnej. Sąd stwierdził, że walor zasady prawnej ma uchwała z dnia 31.3.2011 r. (III CZP 112/10, OSNC 2011, NR 7-8, poz. 75), i opierając się na ustanowionej w niej linii interpretacyjnej Sąd Okręgowy odstąpił od sprzecznej z nią wykładni prawa przedstawionej przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 28.4.2009 r.

Ten pogląd Sądu Okręgowego podzielił Sąd Apelacyjny w Warszawie ponownie rozpoznający sprawę, który wyrokiem z dnia 11.7.2012 r., oddalając apelację powoda opartą na zarzucie naruszenia art. 386 § 6, art. 390 § 2 i art. 398^{20} KPC, Sąd drugiej instancji wskazał, że głównym celem wymiaru sprawiedliwości jest dążenie do wydania sprawiedliwego wyroku, a takim nie byłby wyrok zasądzający nienależne odszkodowanie w oparciu o nieprawidłowe stanowisko wyrażone poprzednio przez Sąd Apelacyjny.

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11.7.2012 r. Oparł ją na obu podstawach z art. 398^{3} § 1 KPC. Zarzucił naruszenie przepisów postępowania – art. 385 KPC i art. 386 § 6 KPC oraz uchybienie prawu materialnemu poprzez niezastosowanie art. 77 ust. 1 Konstytucji RP i błędną wykładnię art. 160 KPA. Domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w W. i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach dotychczasowego postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 386 § 6 KPC jest uzasadniony. Przepis ten łamie zasadę swobody orzeczniczej sądu, wprowadzając dwukierunkowe związanie oceną prawną i wskazaniami wyrażonymi przez sąd drugiej instancji w uzasadnieniu wyroku uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego temu sądowi sprawę do ponownego rozpoznania. Jest nimi związany sąd, któremu sprawa zostaje przekazana, ale także sąd drugiej instancji, który w razie kolejnego rozpo-

znawania sprawy na skutek apelacji nie może w niezmienionym stanie prawnym i przy tożsamych ustaleniach faktycznych odstąpić od wcześniej zajętego stanowiska. Zmiana stanu prawnego rozumiana jest przy tym powszechnie jako jego przekształcenie w wyniku interwencji ustawodawczej, ewentualnie w wyniku stwierdzenia niekonstytucyjności określonego przepisu i wyeliminowania go z porządku prawnego przez Trybunał Konstytucyjny, nie zaś jako zmiana interpretacji tych samych przepisów, nawet jeśli dokonana została przez Trybunał Konstytucyjny (por. wyr. SN z dnia 8.5.2003 r., II CK 311/02, M. Praw. 2007/2/98). Tak samo traktować należy również ujednolicenie wykładni przepisu dokonane w drodze ustanowienia zasady prawnej. Tego rodzaju zasady są wiążące jedynie dla składów Sądu Najwyższego i to nie bezwzględnie, lecz z możliwością przedstawienia rozstrzygniętego w nich problemu do ponownego rozpatrzenia pełnemu składowi izby, połączonych izb lub pełnemu składowi Sądu Najwyższego w wypadku zamiaru odstąpienia przez skład sądzący od zasady (art. 62 ustawy z dnia 23.11.2002 r. o Sądzie Najwyższym – tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r., Nr 499). Dążenie do wydania przez sąd powszechny orzeczenia uwzględniającego zasadę prawną nie uprawnia tego sądu do potraktowania art. 386 § 6 KPC jako normy nieobowiązującej. Jednak naruszenie tego przepisu podlega ocenie kasacyjnej uwzględniającej treść art. 398^3 § 1 pkt 2 KPC, który za uzasadnioną podstawę kasacyjną uznaje tylko takie naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Przez rozstrzygnięcie sprawy rozumie się przy tym jej prawidłowy wynik ostateczny, przyjęty przez Sąd Najwyższy, który nie jest związany stanowiskiem sądu apelacyjnego. Podniesiony przez powoda zarzut procesowy mógłby odnieść skutek jedynie wtedy, gdyby wydane w sprawie rozstrzygnięcie końcowe zostało uznane przez Sąd Najwyższy za merytorycznie błędne lub gdyby zarzucone uchybienie prowadziło do nieważności postępowania. Drugi przypadek nie zachodzi, gdyż niezastosowanie się przez Sąd Apelacyjny do nakazu z art. 386 § 6 KPC nie odpowiada żadnej z przyczyn nieważności postępowania z art. 379 KPC. Natomiast pierwszy uzależniony jest od oceny materialnoprawnych zarzutów podniesionych przez

skarżącego, kwestionujących wykładnię art. 160 § 1 KPA przyjętą przez Sąd Najwyższy w stanowiącej zasadę prawną uchwale z dnia 31.3.2011 r. (III CZP 112/10). (…)

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną powoda nie znalazł podstaw do odstąpienia od zasady prawnej ujętej w uchwale z dnia 31.3.2011 r. W konsekwencji uznać należało, że wyrok Sądu Apelacyjnego, oparty na założeniach wynikających z tej uchwały, odpowiadał prawu, co przesądza o oddaleniu skargi kasacyjnej na podstawie art. 398^{14} KPC.

1) **Jakie znaczenie ma norma art. 386 § 6 KPC?**
2) **Jak należy rozumieć zmianę stanu prawnego, o jakiej mowa w art. 386 § 6 KPC?**
3) **Czy art. 386 § 6 KPC ma zastosowanie w postępowaniu zażaleniowym?**
4) **Czy przy ponownym rozpoznawaniu sprawy – po wydaniu orzeczenia kasatoryjnego przez sąd drugiej instancji – sąd pierwszej instancji musi ją rozpoznać w innym składzie?**

Ad 1. Przepis art. 386 § 6 KPC łamie zasadę swobody orzeczniczej sądu, wprowadzając dwukierunkowe związanie oceną prawną i wskazaniami wyrażonymi przez sąd drugiej instancji w uzasadnieniu wyroku uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego temu sądowi sprawę do ponownego rozpoznania. Jest nimi związany sąd, któremu sprawa zostaje przekazana, ale także sąd drugiej instancji, który w razie kolejnego rozpoznawania sprawy na skutek apelacji nie może w niezmienionym stanie prawnym i przy tożsamych ustaleniach faktycznych odstąpić od wcześniej zajętego stanowiska.

Ad 2. Zmiana stanu prawnego, o jakiej mowa w tym przepisie, powinna być rozumiana tak jak rozumiana jest powszechnie, tj. jako jego przekształcenie w wyniku interwencji ustawodawczej, ewentualnie w wyniku stwierdzenia niekonstytucyjności określonego przepisu i wyeliminowania go z porządku prawnego przez Trybunał Konstytucyjny, nie zaś jako zmiana interpre-

tacji tych samych przepisów, nawet jeśli dokonana została przez Trybunał Konstytucyjny. Nie jest zmianą stanu prawnego ujednolicenie wykładni przepisu dokonane w drodze ustanowienia zasady prawnej przez Sąd Najwyższy. Tego rodzaju zasady, o czym była już mowa, są wiążące jedynie dla składów Sądu Najwyższego i to nie bezwzględnie, lecz z możliwością przedstawienia rozstrzygniętego w nich problemu do ponownego rozpatrzenia pełnemu składowi izby, połączonych izb lub pełnemu składowi Sądu Najwyższego w wypadku zamiaru odstąpienia przez skład sądzący od zasady prawnej[212].

Ad 3. Należy się zgodzić z poglądem, że art. 386 § 6 KPC ma odpowiednie zastosowanie do postępowania zażaleniowego w zw. z art. 397 § 2 KPC, ale jako ograniczający zasadę podległości sędziego tylko Konstytucji RP i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP) musi być rozumiany ściśle. Dotyczy on tylko sytuacji, gdy dochodzi do ponownego rozpoznania sprawy przez sąd pierwszej instancji na skutek orzeczenia sądu drugiej instancji uchylającego uprzednio wydane orzeczenie przez sąd pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania. Wówczas oceną prawną wyrażoną w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji związany jest zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, jak i sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy[213].

Ad 4. Zgodnie z art. 386 § 5 KPC sąd pierwszej instancji – po wydaniu orzeczenia kasatoryjnego przez sąd drugiej instancji – przy ponownym rozpoznawaniu sprawy musi ją zawsze rozpoznać w innym składzie. Brzmienie przepisu nie budzi wątpliwości. Adresatem tej normy jest przy tym wyłącznie sąd pierwszoinstancyjny ponownie rozpoznający sprawę. Obowiązek rozpoznania sprawy w innym składzie w rozumieniu art. 386 § 5 KPC nie dotyczy sądu drugiej instancji orzekającego ponownie po uprzednim

[212] Podobnie SA w Gdańsku w wyr. z dnia 21.10.2011 r., I ACa 625/11, LEX nr 1112459.
[213] Wyr. SA w Gdańsku z dnia 12.10.2012 r., V ACa 141/12, LEX nr 1293573.

uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania[214].

Natomiast po wprowadzeniu art. 386 § 5 KPC do Kodeksu postępowania cywilnego w literaturze, a nawet w orzecznictwie, pojawiały się różne zapatrywania na jego zastosowanie w postępowaniu zażaleniowym. Stanowisko judykatury ujednoliciła uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23.8. 2006 r.[215], w której został wyrażony pogląd, że art. 386 § 5 KPC nie ma zastosowania w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia. Pogląd ten został potwierdzony m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19.10.2007 r.[216]. Została ona zaaprobowana w piśmiennictwie. Trzeba podkreślić, że orzeczenia podlegające kontroli zażaleniowej, nawet jeżeli należą do kończących postępowanie, zwykle pozbawione są elementu merytorycznego. Odpada więc w tym wypadku przesłanka, która legła u podstaw wprowadzenia zakazu ponownego rozstrzygania sprawy przez sąd w tym samym składzie, tj. ewentualna skłonność ludzka do nieprzyznawania się do błędów i uchybień oraz uprzedzenia się do już poprzednio rozpoznawanej sprawy, co mogłoby wywoływać wątpliwość u stron procesu co do bezstronności sędziego. Przy formalnym charakterze orzeczenia stosowanie obowiązku zmiany składu przy ponownym rozpoznaniu sprawy prowadziłoby do trudnej do zaakceptowania sytuacji, kiedy sąd orzekający w postępowaniu głównym nie miałby kompetencji do rozstrzygania o zagadnieniu ubocznym.

[214] Wyr. SA w Warszawie z dnia 26.9.2012 r., I ACa 231/12, LEX nr 1246919.
[215] III CZP 56/06, OSNC 2007, z. 3, poz. 43.
[216] V CSK 181/07, OSNC 2008, z. 3, poz. 85.

2.4. Zażalenie do innego równorzędnego składu sądu drugiej instancji (art. 394[2] KPC) (case nr 17)

Zażalenia w trybie art. 394[2] § 1 KPC przysługuje na orzeczenie w przedmiocie zwrotu kosztów, za wyjątkiem postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji rozstrzyga o kosztach procesu w toku instancyjnej kontroli judykacyjnej i orzeczenie to może być wzruszone jedynie w drodze zaskarżenia wyroku tego Sądu skargą kasacyjną, co do istoty sprawy.

Postanowienie SA w Łodzi z dnia 22.7.2014 r., I A Ca 1378/13, niepubl.

Pierwszym zaskarżonym postanowieniem, zawartym w punkcie I b wyroku Sądu Apelacyjnego w sprawie z powództwa A. G. przeciwko TU Inter Polska Spółce Akcyjnej Sąd drugiej instancji zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi w zakresie punktu III rozstrzygającego o kosztach procesu w ten sposób, że zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego. Rozstrzygnięcie to zapadło na podstawie art. 100 KPC.

Drugim zaskarżonym postanowieniem, zawartym w punkcie III tegoż wyroku, Sąd drugiej instancji orzekł o kosztach postępowania odwoławczego w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1800 zł. z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Rozstrzygnięcie zapadło na podstawie art. 98 § 1 i 3 KPC w zw. z art. 108 § 1 KPC i § 2 ust. 1-2 oraz § 6 pkt. 6 i § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.9.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu[217], zważywszy na okoliczność, że apelacja strony pozwanej została oddalona w całości. O kosztach apelacyjnych powstałych z racji częściowego uwzględnienia apelacji powoda Sąd *a quo* orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 KPC, znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami.

[217] Tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz. 461.

Zażalenie na orzeczenie o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji i kosztach za postępowanie apelacyjnego wniosła strona powodowa, zarzucając naruszenie art. 100 zd. 1 KPC poprzez jego zastosowanie i naruszenie art. 100 zd. 2 KPC. poprzez jego niezastosowanie. Skarżący powód wniósł o zmianę obu postanowień i zasądzenie za postępowanie pierwszoinstancyjne kwoty 7 200 zł i za postępowanie apelacyjne kwoty 2700 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie odnoszące się do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem Okręgowym jest niedopuszczalne i jako takie podlega odrzuceniu na podstawie art. 370 KPC w zw. z art. 397 § 2 KPC. Zażalenie w trybie art. 394[2] § 1 KPC przysługuje na orzeczenie w przedmiocie zwrotu kosztów, ale za wyjątkiem postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny w punkcie I b rozstrzygał o kosztach procesu w toku instancyjnej kontroli judykacyjnej i orzeczenie to może być wzruszone jedynie w drodze zaskarżenia wyroku tego Sądu skargą kasacyjną, co do istoty sprawy.

W pozostałym zakresie zażalenie jest bezzasadne i podlegało oddaleniu na podstawie art. 385 KPC w zw. z art. 397 § 2 KPC w zw. a art. 394[2] § 2 KPC. Zupełnie uszło uwadze skarżącego, że dochodził on zasądzenia kwoty 300 000 zł, a wartość przedmiotu zaskarżenia w apelacji powoda została określona na kwotę 250 000 zł. Ostatecznie powództwo zostało uwzględnione tylko w połowie, tj. do kwoty 150 000 zł, a zatem jak najbardziej zachodziły podstawy do zastosowania w tej części postępowania apelacyjnego art. 100 zd. 1 KPC i wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa procesowego. Natomiast w zakresie apelacji strony pozwanej Sąd drugiej instancji zastosował w pełni art. 98 KPC. A zatem wszystkie dalsze rozważania zażalenia są bezprzedmiotowe i nie odnoszą się do realiów tej sprawy.

1) **Jaki charakter ma tzw. zażalenie poziome, przewidziane w art. 394[2] KPC?**
2) **Czy na podstawie tego przepisu możliwe jest zaskarżenie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zawartego w wyroku sądu pierwszej instancji?**

3) Czy na podstawie tego przepisu możliwe jest zaskarżenie postanowienia sądu drugiej instancji o kosztach postępowania zażaleniowego?

Ad 1. Artykuł 394^2 § 1 KPC został dodany na mocy art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28.4.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego[218] (przepis ten wszedł w życie dnia 20.7.2011 r.), a następnie zmodyfikowany przez art. 1 pkt 40 ustawy z dnia 16.9.2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw[219] (przepis ten wszedł w życie dnia 3.5.2012 r.). Na podstawie analizy prac legislacyjnych, które doprowadziły do tych nowelizacji, należy stwierdzić, że celem przedmiotowej regulacji było „wprowadzenie do procedury cywilnej instytucji tzw. odwołania poziomego, a tym samym przyznanie stronom (uczestnikom postępowania) prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych przez sąd drugiej instancji, które – w świetle aktualnie obowiązujących przepisów – nie podlegają weryfikacji w trybie zażalenia do Sądu Najwyższego”[220]. Są one konieczne ze względu m.in. na konstytucyjne gwarancje prawa do sądu, wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, lecz nie wymagają „angażowania autorytetu Sądu Najwyższego”[221].

Ad 2. Na podstawie tego przepisu nie jest możliwe zaskarżenie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w wyroku sądu pierwszej instancji, gdyż zażalenia w trybie art. 394^2 § 1 KPC przysługuje na orzeczenie w przedmiocie zwrotu kosztów, ale za wyjątkiem postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji.

Ad 3. Na podstawie art. 394^2 § 1 KPC nie przysługuje zażalenie na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie

[218] Dz.U. z 2011 r., Nr 138, poz. 806.
[219] Dz.U. z 2011 r., Nr 233, poz. 1381.
[220] Druk sejmowy VI kadencji nr 3901, s. 1 uzasadnienia projektu noweli Kodeksu postępowania cywilnego z 2011 r.
[221] Druk sejmowy VI kadencji nr 4332, s. 22 i 23 uzasadnienia projektu noweli Kodeksu postępowania cywilnego z 2012 r.

orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego[222]. Sąd Najwyższy wskazał, że prawo do wniesienia zażalenia, nie wyłączając „zażalenia poziomego”, nie ma charakteru bezwzględnego i nie może być utożsamiane z prawem do sądu. Zaskarżenie zażaleniem postanowień niekończących postępowania w sprawie, dotyczących zagadnień wpadkowych, możliwe jest w enumeratywnie wyliczonych w ustawie sytuacjach, w których ustawodawca wyraźnie przewiduje dopuszczalność zażalenia. Ponadto brak dewolutywności jako cecha charakterystyczna „zażalenia poziomego”, powodujący rozpoznawanie zażalenia przez inny równorzędny skład sądu drugiej instancji, mogłoby prowadzić do trudnego do zaakceptowania stanu w postaci zjawiska „niekończącego się zażalenia”. Za przyjęciem takiej wykładni przemawia również sformułowanie użyte w art. 394^2 § 1 *in fine* KPC.

[222] Uchw. SN z dnia 10.10.2013 r., III CZP 61/13, OSNC 2014, z. 6, poz. 58.

Rozdział III. Inne środki zaskarżenia

1. Wprowadzenie

Środkami zaskarżenia są przewidziane przez ustawę procesową środki zmierzające do uchylenia albo zmiany decyzji organu procesowego.

Kodeks postępowania cywilnego w art. 363 § 1 przeprowadza zasadniczy podział środków zaskarżenia na dwie grupy: odwoławcze (apelacja i zażalenie) i inne. Środki odwoławcze charakteryzuje dewolutywność i suspensywność. Inne środki zaskarżenia cechuje tylko suspensywność. Dewolutywność środka odwoławczego oznacza, że jego wniesienie przenosi rozpoznanie sprawy do wyższej instancji. Suspensywność jest z kolei rozumiana w ten sposób, że wniesienie środka odwoławczego wstrzymuje uprawomocnienie się zaskarżonego orzeczenia[223].

Do innych środków zaskarżenia, w rozumieniu Kodeksu postępowania cywilnego, zalicza się natomiast: sprzeciw od wyroku zaocznego, sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, europejskim postępowaniu nakazowym i elektronicznym postępowaniu upominawczym, zarzuty od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, skargę na czynności komornika, specjalne zarzuty w postępowaniu egzekucyjnym, skargę na orzeczenie referendarza sądowego.

W literaturze procesowej przeprowadzono ponadto inne podziały środków zaskarżenia (lub środków odwoławczych), w za-

[223] Por. J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2009, s. 473; por. S. Hanausek, *op. cit.*, s. 12.

leżności od przyjętego kryterium[224]. Podstawowe kryterium stanowi charakter orzeczenia, które podlega zaskarżeniu, i wyróżnia się tu środki zaskarżenia: zwyczajne w stosunku do orzeczenia nieprawomocnego i nadzwyczajne, jeżeli orzeczenie podlegające zaskarżeniu jest już prawomocne. Ze względu na podmiot dokonujący kontroli zaskarżonego orzeczenia i postępowania wyodrębnia się środki odwoławcze dewolutywne i niedewolutywne. Przyjmując jako kryterium podziału stosunek orzeczenia sądu do zaskarżonego orzeczenia, mówimy o środkach zaskarżenia: kasatoryjnych, które w razie uwzględnienia mogą prowadzić jedynie do uchylenia zaskarżonego orzeczenia, i reformatoryjnych, które w razie przyjęcia ich zasadności powodują nie tylko uchylenie zaskarżonego orzeczenia, lecz również wydanie przez sąd uchylający nowego orzeczenia merytorycznego. Ze względu na rodzaj błędu, który może stanowić podstawę zaskarżenia, wyróżnia się środki zaskarżenia: pełne, w stosunku do których ustawa nie ogranicza podstaw ich wniesienia, i niepełne, które można wnieść jedynie na podstawach wskazanych w ustawie[225].

Dopuszczalność środków zaskarżenia zależy od spełnienia pewnych warunków, do których zalicza się: istnienie zaskarżonego orzeczenia, zaskarżalność danego orzeczenia danym środkiem zaskarżenia, legitymację do wniesienia środka zaskarżenia, zachowanie terminu do jego wniesienia, zachowanie jego formy określonej przez ustawę wraz z uiszczeniem należnej od niego opłaty.

W niniejszym rozdziale, w oparciu o orzecznictwo Sądu Najwyższego, przedstawione zostaną jedynie niektóre środki zaskarżenia. Zasadniczym kryterium wyboru była ich doniosłość i znaczenie w praktyce sądowej, a także występujące w orzecznictwie sądów powszechnych kontrowersje związane z ich stosowaniem. O wyborze zadecydowało także przeznaczenie casebooków głównie dla aplikantów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

[224] Por. S. Hanausek, *op. cit.*, s. 21 i n.; M. Waligórski, *op. cit.*, s. 638 i n.; M. Michalska-Marciniak, *Zasada instancyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2013, s. 290.

[225] Por. T. Ereciński, P. Grzegorczyk, J. Gudowski, K. Markiewicz, H. Pietrzkowski, M. Romańska, K. Weitz, T. Wiśniewski, T. Zembrzuski, *System prawa procesowego cywilnego*, t. III, cz. 1. *Środki zaskarżenia*, Warszawa 2013, s. 62.

Ze względu na tematykę i objętość niniejszego opracowania, pominięto zagadnienia związane ze skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Z tym środkiem zaskarżenia aplikanci na obecnym etapie rozwoju zawodowego mają do czynienia stosunkowo rzadko.

W pierwszej części podjęto próbę przedstawienia w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego wybranych tzw. innych środków zaskarżenia w rozumieniu art. 363 KPC. Znalazły się tu: sprzeciw od wyroku zaocznego, sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, zarzuty od nakazu zapłaty, skarga na orzeczenie referendarza sądowego. Zadaniem środków o charakterze restytucyjnym jest przede wszystkim ponowne przeprowadzenie przez sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, postępowania w sprawie rozpoznanej i zakończonej zaskarżonym orzeczeniem, a więc w istocie nieróżniące się od zwyczajnego postępowania, jakie przeprowadza się przed sądem pierwszej instancji.

Sprzeciw od wyroku zaocznego przysługuje od orzeczenia nieprawomocnego, jego wniesienie nie powoduje utraty mocy zaskarżonego orzeczenia. Sprzeciw ten – ze względu na swój restytutywny charakter – powoduje ponowne, pełne rozpoznanie sprawy przez sąd pierwszej instancji w zakresie dokonanego zaskarżenia. Pozwany nie ma obowiązku wskazywania w formie zarzutów uchybień, jakie popełnił sąd, wydając wyrok zaoczny.

Zarzuty od nakazu zapłaty również należy zaliczyć do zwyczajnych środków zaskarżenia, które przysługują od nieprawomocnego orzeczenia, jakim jest nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym. Zarzuty rozpoznaje ten sąd, który wydał nakaz zapłaty, a więc nie są one środkiem dewolutywnym. Ich wniesienie nie powoduje utarty mocy zaskarżonego nakazu, jednak wstrzymują one uprawomocnienie się zaskarżonego nakazu zapłaty. W przypadku zarzutów od nakazu zapłaty suspensywność oznacza jedynie samo wstrzymanie uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, nie dotyczy natomiast innych następstw, jakie powstają wskutek uprawomocnienia się nakazu, a więc związanych z jego wykonalnością oraz skutecznością.

Do tzw. innych środków zaskarżenia należy zaliczyć także sprzeciw od nakazu zapłaty wydany w postępowaniu upominawczym.

Jest to zwyczajny środek zaskarżenia i przysługuje od nieprawomocnego orzeczenia, jakim jest nakaz zapłaty wydany przez sąd bądź referendarza sądowego. Sprzeciw rozpoznaje ten sąd, który wydał zaskarżony nakaz zapłaty, lub sąd, w którym został wydany nakaz zapłaty przez referendarza sądowego. Nie jest więc środkiem dewolutywnym. Wobec tego, że wniesienie sprzeciwu powoduje utratę mocy zaskarżonego nakazu, należy go kwalifikować jako środek anulacyjny. Jest on typowym środkiem opozycyjnym o charakterze restytucyjnym. Jego celem jest zakwestionowanie zarówno wydanego nakazu zapłaty, jak i żądania powoda. Cel ten jest realizowany przez ponowne przeprowadzenie postępowania w sprawie przez sąd, który wydał zaskarżony nakaz zapłaty, a w przypadku gdy wydał go referendarz sądowy – sąd, przed którym wytoczono powództwo[226].

Skarga na orzeczenie referendarza sądowego jest podstawowym środkiem obrony wobec różnego rodzaju rozstrzygnięć wydawanych przez niego w postępowaniu procesowym, nieprocesowym i egzekucyjnym. Wspólną cechą wszystkich rodzajów skarg na orzeczenie referendarza sądowego jest to, że przysługuje od orzeczeń nieprawomocnych (są one zatem zwyczajnymi, niedewolutywnymi środkami zaskarżenia, czyli „innymi środkami zaskarżenia" w rozumieniu art. 363 § 1 KPC)[227]. Skargę rozpoznaje sąd, w którym wydano zaskarżone orzeczenie. Zasadniczo w razie wniesienia skargi orzeczenie referendarza traci moc. W wypadkach szczególnych, jeżeli postanowienie referendarza sądowego dotyczy kosztów sądowych, kosztów procesu albo odmowy ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, sąd orzeka o skardze jako sąd drugiej instancji, stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu. Opisywana skarga nie może być uznana za środek odwoławczy, mimo że w niektórych sytuacjach wykazuje podobieństwo do tego środka. Nie jest ona jednak środkiem dewolutywnym. Nawet wtedy, gdy skargę rozpoznaje sąd, stosując przepisy o zażaleniu, to jest to jednak sąd, w którym wydano zaskarżone orzeczenie, a nie sąd wyższej instancji[228].

[226] *Ibidem*, s. 705.
[227] *Ibidem*, s. 60.
[228] *Ibidem*, s. 68.

Odrębny podrozdział w niniejszym rozdziale został poświęcony skardze kasacyjnej, która jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia ustanowionym głównie w celu realizacji interesu publicznego przejawiającego się w ujednoliceniu orzecznictwa sadów powszechnych oraz rozstrzyganiu spraw precedensowych, a także wpływających na rozwój praw i judykatury sądowej. W ramach rozpoznawania skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy dokonuje kontroli zaskarżonego orzeczenia wyłącznie pod względem prawnym, a więc z punktu widzenia jego legalności. Poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostają kwestie dotyczące prawidłowości ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów[229].

Skarga o wznowienie postępowania jest z kolei nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o charakterze mieszanym, zawiera bowiem wiele cech charakterystycznych dla środków zaskarżenia oraz cech zbliżających ją do powództwa. Służy ona ponownemu rozpoznaniu sprawy zakończonej prawomocnym orzeczeniem co do istoty sprawy, jeżeli zachodzą przewidziane w ustawie przyczyny wznowienia.

Szczególnym środkiem prawnym, jednak nie środkiem zaskarżenia *sensu largo*, jest skarga na przewlekłość postępowania, której poświęcono ostatni podrozdział. O ile przedmiotem oceny tych środków zaskarżenia jest, co do zasady, sposób przeprowadzenia czynności przez sąd, o tyle przedmiotem oceny w odniesieniu do ww. skargi jest znaczenie tej czynności dla sprawności postępowania. Ze względu jednak na doniosłość problemu sprawności w toku całego postępowania cywilnego skarga ta została omówiona w niniejszym opracowaniu przez pryzmat orzecznictwa Sądu Najwyższego.

[229] Por. J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *op. cit.*, s. 491.

2. Orzeczenia, pytania (polecenia), komentarz

2.1. Środki zaskarżenia w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji

2.1.1. Sprzeciw od nakazu zapłaty (case nr 1)

W postępowaniu upominawczym w ogóle nie może dojść do uchylenia nakazu zapłaty, bowiem, zgodnie z art. 505 KPC, nakaz taki traci moc w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu.

Wyrok SN z dnia 13.1.2005 r. III CK 155/04, LEX nr 371487.

„H.” Poland sp. z o.o. w W. wniosła w postępowaniu upominawczym pozew przeciwko „G.” sp. z o.o. i Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji „C.” S.A. (dalej – „C.”) o zapłatę solidarnie kwoty 201 850,35 zł z ustawowymi odsetkami. Powództwo zostało uwzględnione nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym przez Sąd Okręgowy w dniu 14.11.2002 r. Od nakazu zapłaty sprzeciw wniosła „C.”.

Po rozpoznaniu sprzeciwu Sąd Okręgowy – Sąd Gospodarczy wyrokiem z dnia 15.5.2003 r. odrzucił pozew w stosunku do „G.” sp. z o.o. i oddalił powództwo w stosunku do „C.”.

Sąd Okręgowy oceniał stosunek prawny łączący powódkę z pozwanym „C.” na tle art. 393 § 1 KC i uznał, że była to umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej. W umowie gwarancji szczegółowo określono okoliczności i terminy, w jakich nastąpi zapłata, oraz wymogi ciążące na beneficjencie gwarancji. Umowa gwarancji odwołuje się do § 6 lit. A pkt 11 umowy dilerskiej, określając dokumenty, jakie należało dołączyć do wezwania do zapłaty. Brak tych dokumentów uzasadniał odmowę wypłaty świadczenia.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, że jeszcze przed wniesieniem pozwu ogłoszona została upadłość pozwanej spółki „G.”. W tej sytuacji droga sądowa do dochodzenia roszczeń przeciw upadłemu nie jest dopuszczalna, co uzasadnia odrzucenie pozwu wobec tej spółki.

Po rozpoznaniu apelacji strony powodowej Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24.10.2003 r. sprostował oczywistą omyłkę w wyroku sądu pierwszej instancji w ten sposób, że wyrokowi temu w punkcie I nadał brzmienie: „uchyla nakaz zapłaty wydany

w dniu 14.11.2002 r. w stosunku do pozwanego »G.« spółce z o.o. i pozew w tym zakresie odrzuca", oddalił apelację i orzekł o kosztach procesu. Sąd ten uznał, że w związku z ogłoszeniem upadłości spółki „G." nie mógł być wydany przeciw niej także nakaz zapłaty, a brak wniesienia sprzeciwu przez tę spółkę nie ma znaczenia z uwagi na stan wyłączający możliwość podejmowania czynności procesowych przez upadłego jeszcze przed wytoczeniem powództwa. Okoliczność ta, zdaniem sądu, musi być brana pod rozwagę z urzędu. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i ocenę prawną sądu pierwszej instancji. Wyrok powyższy zaskarżyła strona powodowa kasacją opartą na obu podstawach określonych w art. 393^1 KPC. W ramach drugiej podstawy zarzucała naruszenie art. 350 § 1, 328 § 2 w zw. z art. 391 KPC oraz art. 195 i 365 § 1 KPC przez wadliwe sprostowanie wyroku sądu pierwszej instancji i niewyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia w tym zakresie, a ponadto naruszenie art. 217 KPC przez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka B.M. i art. 233 KPC przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny materiału dowodowego bez uwzględnienia wszystkich istotnych okoliczności, oraz art. 316 KPC przez nieotwarcie, pomimo wniosku rozprawy, gdy po jej zamknięciu ujawniły się istotne okoliczności.

Sąd Najwyższy, rozpoznając w pierwszej kolejności zarzuty natury proceduralnej, za zasadne uznał te, które odnoszą się do wadliwego sprostowania wyroku sądu pierwszej instancji. Jak wynika wyraźnie z treści art. 350 § 1 i 3 KPC, sąd drugiej instancji może z urzędu sprostować wyrok pierwszej instancji, jeżeli wyrok ten zawiera niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne oczywiste omyłki. Sprostowanie nie może prowadzić do zmiany rozstrzygnięcia ani pod względem przedmiotowym, ani podmiotowym, w żadnym też wypadku nie może polegać na uchyleniu prawomocnego orzeczenia, jakim jest nakaz zapłaty. Zwrócił uwagę, że przeciwko spółce „G." wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. W postępowaniu tym w ogóle nie może dojść do uchylenia nakazu zapłaty, bowiem zgodnie z art. 505 KPC nakaz taki traci moc w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu. Rzecz jednak w tym, że spółka „G." sprzeciwu od nakazu zapłaty nie wniosła, a kwestia, czy mogła to uczynić z uwagi na ogłoszenie upadłości, jest tu obojętna. Nakaz zapłaty stał się prawomocny wobec braku sprzeciwu, a odrzucenie pozwu w stosunku do tego pozwanego przez sąd pierwszej instancji było ewidentnie wadliwe, jednak uchybienie to nie stanowi oczywistej niedokładności czy innego błędu, o jakim mowa w art. 350 KPC. Równie ewidentne, a przy tym rażąco naruszające art. 350 KPC było zatem sprostowanie tego orzeczenia przez uchylenie prawomocnego nakazu zapłaty. Z tych przyczyn zawarte w zaskarżonym wyroku postanowienie o sprostowaniu wyroku sądu pierwszej instancji, a także orzeczenie Sądu Okręgowego w części, w jakiej dotyczy odrzucenia pozwu w stosunku do „G." spółki z o.o., podlegają uchyleniu.

1) **Jaki charakter ma sprzeciw od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym?**
2) **Jakie wymogi musi spełniać sprzeciw od nakazu zapłaty?**
3) **Jaki sąd jest właściwy do wniesienia sprzeciwu?**
4) **Jakie skutki powstają w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu?**

Ad 1. Formą obrony pozwanego przed nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym, toczącym się do tego czasu bez udziału pozwanego, jest sprzeciw od nakazu zapłaty (art. 503 § 1 i 2 KPC), który należy zaliczyć do niedewolutywnych środków zaskarżenia. Przemawiają za tym następujące argumenty:

a) nakaz, przeciwko któremu nie wniesiono sprzeciwu, ma skutki prawomocnego wyroku, a orzeczenie sądu staje się prawomocne, jeżeli nie przysługuje od niego środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia,

b) sposób określenia wymogów sprzeciwu od nakazu zapłaty w art. 503 KPC istotnie zbliża go w tym zakresie do zarzutów od nakazu zapłaty,

c) w art. 503 § 1 KPC jest mowa o zaskarżeniu nakazu w całości lub części, a nieuzupełnienie braków formalnych sprzeciwu prowadzi do jego odrzucenia, co jest również charakterystyczne dla innych środków zaskarżenia.

Specyficzną cechą sprzeciwu od nakazu zapłaty jako środka zaskarżenia jest to, że pełni on jednocześnie funkcję odpowiedzi na pozew w postępowaniu toczącym się po wniesieniu sprzeciwu.

Ad 2. Dla sprzeciwu od nakazu zapłaty wymagana jest forma pisemna. Musi on zatem odpowiadać zarówno ogólnym wymogom pisma procesowego przewidzianym w art. 126 KPC i art. 127 KPC, jak i szczególnym wymogom określonym w art. 503 § 1 KPC. Jeżeli pozew wniesiono na urzędowym formularzu, wniesienie sprzeciwu również wymaga zachowania tej formy (art. 503 § 2 KPC). Obowiązek ten jednak powstaje wówczas, gdy wniesienie pozwu na formularzu jest w określonej sprawie obligatoryjne, np. w postępowaniu uproszczonym (art. 505^2 KPC).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany powinien wskazać, czy zaskarża nakaz w całości, czy w części, a także przedstawić zarzuty, które należy zgłosić przed wdaniem się w spór pod rygorem ich utraty. Ustawodawca wprowadził prekluzję czasową w zakresie skorzystania z zarzutów dotyczących następujących kwestii:

– niewłaściwości sądu (art. 202 KPC),

– zapisu na sąd polubowny (art. 1165 § 1 KPC),

– niewłaściwego oznaczenia wartości przedmiotu sporu (art. 25 § 2 KPC).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty powinny być także przedstawione wszystkie okoliczności faktyczne i dowody na ich poparcie, związane z zarzutami przeciwko żądaniu pozwu i sposobu obrony. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w sprzeciwie bez swojej winy, lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Art. 503 § 1 KPC stanowi w tym zakresie regulację szczególną. Nie wprowadza wprawdzie prekluzji w zakresie zarzutów przeciwko żądaniu pozwu w sprzeciwie składanym w postępowaniu upominawczym, ale wyraźnie zakreśla obowiązek ich wskazania i wykazania (udowodnienia). Przepisy te zatem nakładają na składającą sprzeciw stronę (pozwanego) obowiązek wykazania jego zarzutów i twierdzeń[230].

[230] Por. wyr. SA w Łodzi z dnia 18.7.2013 r., I ACa 258/13, LEX nr 1350386.

Obowiązek zgłoszenia do tego czasu przez pozwanego twierdzeń i dowodów został ukształtowany, podobnie jak obowiązek pozwanego, przy złożeniu odpowiedzi na pozew w art. 207 § 2 i 6 KPC lub w art. 217 § 2 i 3 KPC.

Termin do wniesienia sprzeciwu wynosi dwa tygodnie. Nie może on być przedłużony, ale z uzasadnionych przyczyn może zostać przywrócony (art. 168 KPC).

Ad 3. Pismo zawierające sprzeciw wnosi się do sądu, w którym wydano nakaz zapłaty, a w przypadku nakazu wydanego przez referendarza sądowego – do sądu, przed którym wytoczono powództwo. Nie oznacza to jednak, że po wniesieniu sprzeciwu sprawa zawsze nadal będzie rozpoznawana przez ten sąd. Z uwagi na art. 202 KPC, który stanowi, że niewłaściwość sądu, która daje się usunąć za pomocą umowy stron, sąd bierze pod uwagę tylko na zarzut pozwanego, zgłoszony i należycie uzasadniony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Po wniesieniu przez pozwanego sprzeciwu, na skutek jego zarzutu dotyczącego niewłaściwości sądu, sprawa może zostać przekazana do rozpoznania innemu sądowi. W tej sytuacji sąd, który wydał nakaz zapłaty i do którego sprzeciw wniesiono, jest zobowiązany do zbadania, czy sprzeciw został wniesiony w terminie i odpowiada wymogom formalnym[231].

Ad 4. W razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc, a przewodniczący wyznacza rozprawę i zarządza doręczenie powodowi sprzeciwu razem z wezwaniem na rozprawę. Nakaz zapłaty traci moc w części zaskarżonej sprzeciwem. Sprzeciw jednego tylko ze współpozwanych o to samo roszczenie oraz co do jednego lub niektórych uwzględnionych roszczeń powoduje utratę mocy nakazu jedynie co do nich (art. 505 KPC).

Utrata mocy przez nakaz oznacza, że orzeczenie przestaje istnieć, a dalsze postępowanie toczy się w drodze właściwego postępowania (zwykłego lub odrębnego) według przepisów o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Oznacza to, że w dalszym

[231] Por. D. Zawistowski, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2013, art. $367\text{-}505^{37}$.

postępowaniu nie bada się ani słuszności jego wydania, ani zasadności zawartego w nim rozstrzygnięcia. Postępowanie toczy się tak, jakby w ogóle nakaz zapłaty w tym postępowaniu nie był wydany. Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu podkreślił, że w istocie w postępowaniu upominawczym w ogóle nie może dojść do uchylenia nakazu zapłaty, bowiem, zgodnie z art. 505 KPC, nakaz taki traci moc w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu. W sytuacji gdy sprzeciw nie zostanie skutecznie wniesiony, nakaz zapłaty uprawomocnia się (art. 365 KPC), w związku z czym nie jest możliwe jego uchylenie. Korzysta on z powagi rzeczy osądzonej (art. 366 KPC) i staje się tytułem egzekucyjnym (art. 777 pkt 1 KPC).

Konsekwencją skutecznego wniesienia sprzeciwu jest co do zasady wyznaczenie rozprawy niezależnie od rodzaju postępowania, w którym sprawa jest rozpoznawana. Wyznaczając rozprawę, przewodniczący zarządza doręczenie powodowi odpisu sprzeciwu, który w tym postępowaniu może mieć znaczenie odpowiedzi na pozew. Jednocześnie z doręczeniem sprzeciwu przewodniczący wydaje zarządzenie z art. 206 KPC i art. 208 KPC.

2.1.2. Zarzuty od nakazu zapłaty (case nr 2)

W postępowaniu nakazowym, w jego fazie zapoczątkowanej wniesieniem zarzutów od nakazu zapłaty, dochodzi do przerzucenia ciężaru dowodu na stronę pozwaną.

Wyrok SN z dnia 21.10.2010 r., IV CSK 109/10, LEX nr 898262.

Nakazem zapłaty z dnia 9.12.2008 r. Sąd Okręgowy – Sąd Gospodarczy orzekł, że pozwana Korporacja Leasingowa Sp. z o.o. w M. ma w ciągu dwóch tygodni zapłacić Bankowi S.A. w W. kwotę 119 377,68 zł z odsetkami i kosztami postępowania albo wnieść w tym terminie zarzuty. Po rozpoznaniu sprawy na skutek zarzutów wniesionych przez Korporację Leasingową sp. z o.o., Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 6.5.2009 r. utrzymał nakaz zapłaty w mocy, przyjmując za podstawę orzeczenia następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 13.11.1998 r. pozwana Korporacja Leasingowa zawarła z D.K. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „K." z siedzibą w Ł., umowę leasingu, w której D.K. zobowiązał się do terminowego uiszczania opłat leasingowch. Z kolei w dniu 3.12.1998 r. pozwana zawarła z Bankiem S.A. w W. umowę „o wykup wierzytelności" przysługującej jej wobec D.K. z tytułu umowy leasingu. Równocześnie pozwana wręczyła powodowi wystawiony przez D.K. weksel *in blanco*, zapłatę którego zabezpieczyła udzielonym przez siebie poręczeniem wekslowym. Z dołączonej do weksla deklaracji wynikało, że powód ma prawo wypełnić weksel w każdym czasie na sumę odpowiadającą wymagalnemu zobowiązaniu, łącznie z odsetkami, prowizją i innymi kosztami, oraz opatrzyć go klauzulą „bez protestu" i datą płatności według własnego uznania. W dniu 24.5.2002 r. powód uzyskał przeciwko D.K. bankowy tytuł egzekucyjny, który postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 21.6.2002 r. został zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Wszczęte na jego podstawie postępowanie egzekucyjne zostało postanowieniem z dnia 30.6.2008 r. umorzone, ponieważ egzekucja okazała się bezskuteczna. W tej sytuacji powód w dniu 16.7.2008 r. wezwał pozwaną do uregulowania wymagalnej wierzytelności leasingowej, a w dniu 14.10.2008 r., wobec bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu, wypełnił weksel *in blanco* na kwotę 119 377,68 zł płatną w dniu 28.10.2008 r. Suma wekslowa obejmowała wierzytelność leasingową w kwocie 44 254,24 zł oraz odsetki umowne za czas do dnia 27.10.2008 r. w kwocie 75 123,44 zł.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana powołała się na przedawnienie roszczenia „z tytułu zawarcia umowy cesji wierzytelności", jednak umowy tej nie dołączyła do zarzutów od nakazu zapłaty. Nie określiła tym samym źródła swojego zobowiązania ani nie wskazała roszczenia, które – jej zdaniem – uległo przedawnieniu. Z deklaracji wekslowej wynika natomiast, że u podstaw wystawienia weksla *in blanco* legły roszczenia wobec leasingobiorcy, czyli wystawcy weksla, a nie – jak twierdziła pozwana – zabezpieczone wekslowo roszczenia z tytułu umowy cesji wierzytelności. Roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, gdyż roszczenia wekslowe przedawniają się w terminie określonym w art. 70 ustawy z dnia 28.4.1936 r. – Prawo wekslowe [Dz.U. Nr 37, poz. 282 ze zm. (…)], a przed upływem tego terminu pozew został

wniesiony do Sądu. Co się zaś tyczy roszczenia powoda ze stosunku podstawowego, to nie uległo ono przedawnieniu ze względu na czynności podejmowane w postępowaniu egzekucyjnym, które przerwały bieg przedawnienia.

Na skutek apelacji pozwanej, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 13.11.2009 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że uchylił nakaz zapłaty z dnia 9.12.2008 r. i oddalił powództwo.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód, jako nabywca wierzytelności leasingowej, nie mógł nabyć więcej praw niż posiadała pozwana Korporacja Leasingowa na podstawie umowy leasingu z dnia 13.11.1998 r. Według harmonogramu spłat sporządzonego do tej umowy raty leasingowe miały być spłacane przez D.K. w okresie od dnia 15.12.1998 r. do dnia 15.11.2001 r. Roszczenie o zapłatę tych rat uległo zatem przedawnieniu w listopadzie 2004 r., jest to bowiem roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, które – zgodnie z art. 118 KC – przedawnia się w terminie trzyletnim. Skoro powód uzupełnił otrzymany weksel *in blanco* dopiero w październiku 2008 r., a więc już po przedawnieniu zabezpieczonego roszczenia, podniesiony przez pozwaną zarzut uzupełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem trzeba uznać za uzasadniony. Zgodnie z art. 71 zd. 2 PrWeksl przerwanie przedawnienia ma skutek jedynie wobec tego dłużnika wekslowego, którego dotyczy przyczyna przerwania, dlatego – wbrew odmiennemu stanowisku sądu pierwszej instancji – czynności podejmowane przez powoda w postępowaniu egzekucyjnym nie mogły przerwać biegu przedawnienia wobec pozwanej.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód – powołując się na obie podstawy określone w art. 398^3 § 1 KPC – wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazał na naruszenie: art. 117 § 2 w zw. z art. 509 oraz art. 516 zd. 2 w zw. z art. 391 KC przez przyjęcie, że dochodzone roszczenie regresowe powoda wobec pozwanej wynika z umowy leasingowej i zawartych tam terminów wymagalności, podczas gdy roszczenia regresowe nabywcy wierzytelności leasingowej wobec zbywcy tej wierzytelności wynikają z odrębnej umowy o wykup wierzytelności, a ich ewentualne przedawnienie nie ma związku z przedawnieniem roszczenia wobec dłużnika scedowanej wierzytelności, art. 10 PrWeksl przez przyjęcie tezy, że weksel *in blanco* został przez powoda wypełniony niezgodnie z porozumieniem, udowodnienie której wymagało wykazania, że podstawą wystawienia weksla była umowa o wykup wierzytelności leasingowej, podczas gdy niewątpliwe jest, że wystawca weksla nie był stroną tej umowy. W ramach drugiej podstawy podniósł natomiast zarzut obrazy przepisów: art. 381 w zw. z art. 493 § 1 i 495 § 3 oraz art. 378 § 1 KPC przez oparcie rozstrzygnięcia na rzekomym przedawnieniu roszczeń wynikających z umowy o wykup, podczas gdy pozwana – wbrew obowiązkowi ciążącemu na niej z mocy art. 6 KC i art. 232 zd. 1 KPC – nie przedłożyła wspomnianej umowy, mimo że była ona konieczna do zbadania kwestii przedawnienia, a ponadto art. 328 § 2 i 233 § 1 w zw. z art. 391 § 1 oraz art. 382 KPC przez pominięcie w postępowaniu apelacyjnym prekluzji dowodowej zaistniałej w pierwszej instancji, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 10 PrWeksl i art. 117 § 2 w zw. z art. 509 KC przez niewłaściwe ich zastosowanie oraz art. 516 zd. 2 w zw. z art. 391 KC przez ich niezastosowanie jest uzasadniony z tej przyczyny, że ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku nie pozwalają na ocenę prawidłowości zastosowania powołanych przepisów prawa materialnego.

Powyższa konstatacja łączy się ściśle z naruszeniem przez Sąd Apelacyjny art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 KPC przez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd Apelacyjny bowiem – poza wskazaniem terminów zapłaty opłat leasingowych i wypełnienia przez powoda weksla *in blanco* – nie poczynił samodzielnych ustaleń w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Nie stwierdził też, że podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji i uznaje je za własne. W konsekwencji ocena prawna Sądu Apelacyjnego, prowadząca do zajęcia stanowiska, że pozwana nie

jest zobowiązana wekslowo, ponieważ powód uzupełnił wręczony mu w celu zabezpieczenia weksel *in blanco* dopiero po upływie terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu, ma jedynie walor teoretyczny, gdyż nie została powiązana ze stanem faktycznym sprawy.

Powód, wnosząc o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, powołał się na załączony do pozwu weksel, deklarację wekslową z dnia 3.12.1998 r. podpisaną przez D.K., jako wystawcę, i Korporację Leasingową Sp. z o.o. w M., jako poręczycielkę, oraz zawiadomienie z dnia 14.10.2008 r. o wypełnieniu weksla *in blanco* na kwotę 119 377,68 zł, obejmującą wierzytelność leasingową (44 254,24 zł) i odsetki za okres do dnia 27.10.2008 r. (75 123,44 zł). W zarzutach od wydanego nakazu zapłaty pozwana podniosła zarzut uzupełnienia weksla *in blanco* niezgodnie z upoważnieniem wynikającym z deklaracji wekslowej, jej zdaniem bowiem weksel został uzupełniony po przedawnieniu zabezpieczonego roszczenia. Równocześnie pozwana przytoczyła, że w dniu 3.12.1998 r. zawarła z powodem „umowę o wykup" wierzytelności leasingowej przysługującej jej wobec D.K. i w celu „zabezpieczenia przelewu wierzytelności" ustanowiła na rzecz powoda m.in. wystawiony przez D.K. weksel *in blanco*, za zapłatę którego poręczyła. W związku z zawartą „umową cesji wierzytelności" przekazała wystawiony przez leasingobiorcę weksel do dyspozycji powoda łącznie z deklaracją wekslową i „scedowała na bank wynikające z tej deklaracji prawa".

Pozwana nie złożyła do akt umowy zawartej z powodem w dniu 3.12.1998 r., którą określała jako „umowę cesji wierzytelności" lub „umowę o wykup". Między stronami powstał natomiast spór co do tego, czy roszczenie zabezpieczone wekslowo wynika z umowy zawartej w dniu 3.12.1998 r., czy też z umowy leasingu z dnia 13.11.1998 r. W zarzutach od nakazu zapłaty pozwana utrzymywała, że roszczenie to wynika z „umowy cesji wierzytelności" (...), natomiast w apelacji twierdziła, że podniesiony przez nią zarzut przedawnienia dotyczył wierzytelności leasingowej wynikającej z umowy leasingu z dnia 13.11.1998 r. (...).

Zgodnie z dominującym kierunkiem orzecznictwa Sądu Najwyższego, treścią zarzutu uzupełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem może być zarzut przedawnienia roszczenia wynikającego ze stosunku podstawowego. Treścią upoważnienia do uzupełnienia weksla *in blanco* objęte jest bowiem jedynie uzupełnienie weksla przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu. Także w sytuacjach, w których zastrzeżono, że wręczony weksel *in blanco* może być uzupełniony w każdym czasie, chodzi jedynie o dowolną chwilę przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu. W konsekwencji osoba, która złożyła podpis na wekslu *in blanco* – w razie uzupełnienia tego weksla niezgodnie z upoważnieniem po upływie terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu – może powoływać się, że nie jest zobowiązana wekslowo.

Odwołanie się do przytoczonego stanowiska judykatury nie może jednak świadczyć o trafności podjętego rozstrzygnięcia, ponieważ Sąd Apelacyjny nie ustalił stanu faktycznego sprawy. Nie wiadomo, jaka była treść umowy zawartej w dniu 3.12.1998 r., czy umowa ta została zawarta tylko między stronami procesu, ani też na jakiej podstawie D.K. podpisał deklarację upoważniającą powoda do uzupełnienia wystawionego przez siebie weksla *in blanco*. W braku odnośnych ustaleń Sąd Apelacyjny nie mógł odnieść się do spornej między stronami kwestii, jaką wierzytelność miał zabezpieczać wręczony powodowi weksel *in blanco*.

Za uzasadniony trzeba uznać też podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 6 KC. W sytuacji, w której pozwana w zarzutach od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksla – podejmując obronę swoich praw – podniosła zarzuty wynikające z łączącego ją z powodem stosunku prawnego, spoczywał na niej obowiązek udowodnienia okoliczności faktycznych pozwalających na ocenę trafności zarzutu wypełnienia weksla *in blanco* po upływie terminu przedawnienia zabezpieczonego roszczenia. W postępowaniu nakazowym bowiem, w jego fazie zapoczątkowanej wniesieniem zarzutów od nakazu zapłaty, dochodzi do przerzucenia ciężaru dowodu na stronę pozwaną.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398^{15} § 1 oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398^{21} KPC uchylił zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok sądu pierwszej instancji (pkt I)

oraz orzekającej o kosztach postępowania odwoławczego (pkt III) i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

1) **Jakie wymogi muszą spełniać zarzuty od nakazu zapłaty?**
2) **Jakie zarzuty musi pozwany zgłosić obligatoryjnie w piśmie stanowiącym zarzuty od nakazu zapłaty? Jaki skutek w obecnym stanie prawnym będzie miało zgłoszenie nowych zarzutów dotyczących żądania pozwu dopiero w drugiej fazie postępowania po wniesieniu pisma stanowiącego zarzuty od nakazu zapłaty?**
3) **Jakie znaczenie ma zgłoszenie zarzutu potrącenia jako zarzutu przeciwko żądaniu pozwu?**

Ad 1. Zarzuty od nakazu zapłaty wnosi się w formie pisemnej. Muszą one odpowiadać wymogom ogólnym pisma procesowego, o których mowa w przepisie art. 126 KPC. Szczególne wymogi stawiane zarzutom przewiduje natomiast przepis art. 493 § 1 KPC – w piśmie pozwany powinien wskazać, czy zaskarża nakaz w całości, czy w części, przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, oraz okoliczności faktyczne i dowody. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w zarzutach bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów spowoduje zwłokę w rozpoznaniu sprawy, albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Jeżeli pozew został wniesiony na urzędowym formularzu, wniesienie zarzutów również wymaga zachowania tej formy. Cechą charakterystyczną zarzutów jest to, że ich celem nie jest kwestionowanie zasadności orzeczenia, jakim jest nakaz zapłaty, lecz zasadność żądania pozwu. Pełnią one bowiem funkcję podobną do odpowiedzi na pozew w postępowaniu zwykłym. W konsekwencji w postępowaniu nakazowym, w jego formie zapoczątkowanej wniesieniem zarzutów od nakazu zapłaty, dochodzi do przerzucenia ciężaru dowodu na stronę pozwaną. Istnieje bowiem w sprawie już merytoryczne rozstrzygnięcie, jakim jest nakaz zapłaty, zatem w drugiej fazie postępowania nakazowego, która rozpoczyna się wraz z wniesieniem zarzutów, ciężar dowodu spoczywa na pozwanym.

Dlatego też w omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że w sytuacji, w której pozwana w zarzutach od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksla – podejmując obronę swoich praw – podniosła zarzuty wynikające z łączącego ją z powodem stosunku procesowego, spoczywał na niej obowiązek udowodnienia okoliczności faktycznych pozwalających na ocenę trafności zarzutu wypełnienia weksla *in blanco* po upływie terminu przedawnienia zabezpieczonego roszczenia.

Ad 2. W literalnym brzmieniu art. 493 § 1 KPC przewidziano obowiązek przedstawienia jedynie tych zarzutów, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór. Zatem wyłącznie na tym etapie postępowania pozwany ma możliwość zakwestionowania wartości przedmiotu sporu oznaczonego przez powoda (art. 25 § 2 KPC) oraz podniesienia zarzutu dotyczącego niewłaściwości sądu (art. 202 KPC), może także podnieść zarzut dotyczący umowy o jurysdykcji sądów państwa obcego, umowy o zagraniczny sąd polubowny (art. 1105 § 3 KPC) oraz zarzut zapisu na ten sąd (art. 1165 § 1 KPC).

Ponadto pozwany może podnieść pozostałe zarzuty przeciwko żądaniu pozwu, zarówno o charakterze procesowym, jak i materialnoprawnym, tzn. wszystkie, które są skierowane przeciwko zasadności żądania pozwu.

W wyniku nowelizacji art. 493 § 1 KPC i art. 495 § 3 KPC, dokonanej ustawą z dnia 16.9.2011 r., zrezygnowano z regulacji przewidującej prekluzję w odniesieniu do powoływania nowych zarzutów, okoliczności faktycznych i dowodów na ich poparcie.

Oznacza to, że zarzuty przeciwko żądaniu pozwu mogą być powoływane w toku postępowania po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty na takich samych zasadach jak w postępowaniu rozpoznawczym. Ograniczenia w tym zakresie są jedynie konsekwencją zakazu powoływania spóźnionych twierdzeń i dowodów. Zgodnie bowiem z treścią art. 493 § 1 KPC sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w zarzutach bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych

twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy, albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Powyższe ograniczenie w powoływaniu nowych twierdzeń i dowodów podlega podobnym zasadom jak w postępowaniu rozpoznawczym, w którym, zgodnie z § 2 art. 217 KPC, sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy, albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Ad 3. W przepisie art. 493 § 3 KPC ustawodawca odrębnie wymienił zarzut potrącenia jako zarzut przeciwko żądaniu pozwu. Jak stwierdził SN w uchwale z dnia 13.10.2005 r., III CZP56/05, skorzystanie z tego zarzutu wiąże się z obowiązkiem oparcia go wyłącznie o wierzytelności udowodnione dokumentami wskazanymi w art. 485 KPC. Nie dotyczy to jednak sytuacji, w której do potrącenia doszło przed doręczeniem pozwanemu nakazu zapłaty i pozwu[232]. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że nie można abstrahować od charakteru przepisu art. 493 § 3 KPC jako przewidującego wyjątek w procesowych sposobach obrony pozwanego. Nie ma zatem przeszkód, aby powołanie się przez pozwanego na dokonane wcześniej potrącenie – będące podniesieniem jedynie procesowego zarzutu potrącenia, któremu nie towarzyszy jednoczesne dokonanie potrącenia w rozumieniu art. 498 KC – czyli powoływanie się na fakt wzajemnego umorzenia wierzytelności wskutek potrącenia, potraktować nie jak zarzut potrącenia, ale jak zarzut nieistnienia, umorzenia lub wygaśnięcia wierzytelności powoda, a nawet – skoro potrącenie stanowi formę wykonania zobowiązania – jako zarzut zapłaty lub spełnienia świadczenia.

2.1.3. Sprzeciw od wyroku zaocznego (case nr 3)

Ogólne stwierdzenie, że zaskarżony zostaje wyrok zaoczny w całości, nie stanowi sprecyzowania zarzutów przeciwko żądaniu pozwu.

[232] Por. uchw. SN z dnia 13.10.2005 r., III CZP 56/05, OSNC 2006, z. 7-8, poz. 119.

Postanowienie SN z dnia 27.3.2000 r., III CKN 99/00, LEX nr 530725.

Postanowieniem z dnia 12.10.1999 r. Sąd Okręgowy w L. oddalił zażalenie pozwanego M.S. na postanowienie Sądu Rejonowego w L. odrzucające sprzeciw złożony przez pozwanego od wyroku zaocznego zasądzającego od niego na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej w L. 6637 zł z odsetkami. Sprzeciw został odrzucony z uwagi na nieuzupełnienie przez pozwanego w zakreślonym terminie braków formalnych.

W kasacji wniesionej od tego postanowienia pozwany wskazywał na naruszenie przepisów postępowania „mogące mieć wpływ na treść orzeczenia", a konkretnie na naruszenie art. 130 § 1 KPC i art. 344 § 2 i 3 KPC przez uznanie, że sprzeciw nie spełnia warunków formalnych pisma procesowego, mimo że w sprzeciwie wyrok zaoczny został zaskarżony w całości.

Oddalając kasację Sąd Najwyższy miał na uwadze, co następuje:

Wymagania, jakim powinien odpowiadać sprzeciw od wyroku zaocznego, określa art. 344 § 2 KPC. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu w piśmie zawierającym sprzeciw pozwany powinien przytoczyć zarzuty przeciwko żądaniu pozwu oraz fakty i dowody na ich uzasadnienie. Pismo niezawierające elementów wskazanych w przepisie obarczone jest brakiem formalnym, do usunięcia którego wzywana jest osoba wnosząca sprzeciw, w trybie art. 130 § 1 KPC.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, w wyznaczonym terminie braki nie zostały usunięte. Jako gołosłowne należy ocenić zawarte w kasacji twierdzenia, że braki formalne zostały uzupełnione. Pozwany został wezwany do sprecyzowania zarzutów stawianych żądaniu pozwu, uiszczenia opłat i nadesłania sprzeciwu w dwóch egzemplarzach. Nie sprecyzował w zakreślonym terminie zarzutów stawianych żądaniu pozwu. Wbrew twierdzeniom kasacji ogólne stwierdzenie, że zaskarżony zostaje wyrok zaoczny w całości, nie stanowi sprecyzowania zarzutów przeciwko żądaniu pozwu. Ponadto art. 344 § 2 KPC nakłada na wnoszącego sprzeciw także obowiązek przytoczenia faktów i dowodów potwierdzających zarzuty

stawiane żądaniu zawartemu w pozwie. Obowiązku tego pozwany także nie dopełnił w wyznaczonym terminie.

W takiej sytuacji, jak wskazał Sąd Okręgowy, sprzeciw podlega odrzuceniu zgodnie z art. 344 § 3 KPC.

Kasacja pozwanego nie znajduje zatem usprawiedliwionych podstaw i podlega oddaleniu na podstawie art. 393 KPC.

1) **Jakie warunki powinien spełniać sprzeciw od wyroku zaocznego?**
2) **Czy jego wniesienie ma wpływ na moc zaskarżonego wyroku zaocznego? Jaki sąd rozpoznaje sprzeciw od wyroku zaocznego?**
3) **Wskaż rodzaje orzeczeń, które mogą zapaść na skutek wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego.**
4) **Jakimi zasadami powinien kierować się sąd, rozstrzygając o kosztach rozprawy zaocznej i sprzeciwu?**

Ad 1. Sprzeciw od wyroku zaocznego może być wniesiony przez pozwanego w ciągu tygodnia od doręczenia mu wyroku i powinien spełniać wymogi pisma procesowego, o których mowa w art. 126 KPC, oraz zawierać zarzuty przeciwko żądaniu pozwu, a także fakty i dowody na ich uzasadnienie. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu, pismo niezawierające elementów wskazanych w przepisie obarczone jest brakiem formalnym, do usunięcia którego wzywana jest osoba wnosząca sprzeciw, w trybie art. 130 § 1 KPC. Skutkiem nieuzupełnienia tych braków jest odrzucenie sprzeciwu. Sprzeciw może być skierowany przeciw całemu wyrokowi zaocznemu lub jego części. Jego zakres będzie decydować o zakresie zaskarżenia. Wyrok zaoczny w części niezaskarżonej sprzeciwem staje się prawomocny. Wskazanie zakresu zaskarżenia nie jest jednak równoznaczne z wypełnieniem obowiązku wynikającego z art. 344 § 2 KPC.

W sprawie, w której wydane zostało omawiane orzeczenie, pozwany został wezwany m.in. do sprecyzowania zarzutów stawianych żądaniu pozwu i w zakreślonym terminie zarzutów tych nie sprecyzował. Sąd Najwyższy ocenił, że ogólne stwierdzenie, że zaskarżony zostaje wyrok zaoczny w całości, nie stanowi sprecyzowania zarzutów przeciwko żądaniu pozwu. Ponadto art. 344 § 2 KPC nakłada na wnoszącego sprzeciw także obowiązek przytoczenia faktów i dowodów potwierdzających zarzuty stawiane żądaniu zawartemu w pozwie. Temu obowiązkowi pozwany również nie sprostał. Przywołanie zarzutów przeciwko żądaniu pozwu oraz faktów i dowodów, które uzasadniałyby te zarzuty, to elementy obligatoryjne treści sprzeciwu. Przytoczenie tych zarzutów jest równoznaczne z przywołaniem zarzutów przeciwko rozstrzygnięciu wyroku zaocznego. Bez ich zacytowania nie można nadać sprawie biegu, zatem sprzeciw w oparciu o przepis art. 344 § 3 KPC podlega odrzuceniu.

W sprzeciwie można wytoczyć powództwo wzajemne (art. 204 KPC) lub zgłosić zarzut potrącenia.

Sprzeciw od wyroku zaocznego może zawierać również wniosek o zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności w wypadku, gdy wyrok ten został wydany z naruszeniem przepisów o dopuszczalności jego wydania albo jeżeli pozwany uprawdopodobni, że jego niestawiennictwo było niezawinione, a przedstawione w sprzeciwie okoliczności wywołują wątpliwości co do zasadności wyroku zaocznego. W takim wypadku odpowiednie zastosowanie ma przepis art. 338 KPC, zgodnie z którym uchylając lub zmieniając wyrok, któremu nadany został rygor natychmiastowej wykonalności, sąd na wniosek pozwanego orzeka w orzeczeniu kończącym postępowanie o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia, lub o przywróceniu poprzedniego stanu.

Ad 2. Jeżeli sprzeciw został złożony prawidłowo, przewodniczący wyznacza termin rozprawy i zarządza doręczenie sprzeciwu powodowi (art. 345 KPC). Sprzeciw od wyroku zaocznego ma charakter środka niedewolutywnego, w związku z czym sprawę rozpoznaje sąd pierwszej instancji, który wydał wyrok zaoczny. Wniesienie sprzeciwu nie pozbawia mocy zaskarżonego wyroku zaocznego i w zakresie, w jakim został zaopatrzony w klauzulę wykonalności, może być wykonany, chyba że rygor zostanie zawieszony. Rozpoznając sprawę, sąd jest związany granicami sprzeciwu, zatem analizuje sprawę ponownie w granicach podmiotowych i przedmiotowych określonych wyrokiem zaocznym i sprzeciwem od niego.

Ad 3. Po wniesieniu sprzeciwu, w zależności od sytuacji procesowej, sąd może wydać następujące orzeczenia:

– postanowienie o odrzuceniu sprzeciwu, jeżeli sprzeciw został wniesiony po terminie oraz zawiera braki, których strona nie uzupełniła w wyznaczonym czasie, a także gdy nie został on opłacony,

– postanowienie o uchyleniu zaskarżonego wyroku i odrzuceniu pozwu z powodu braku przesłanek lub umorzeniu postępowania, gdy stało się ono bezprzedmiotowe,

– postanowienie o umorzeniu postępowania wywołanego wniesieniem sprzeciwu na skutek cofnięcia sprzeciwu (art. 349 § 1 KPC),

– wyrok utrzymujący w mocy w całości lub w części wyrok zaoczny (art. 347 KPC),

– wyrok uchylający wyrok zaoczny i orzekający o żądaniu pozwu (art. 347 KPC).

Ad 4. Zgodnie z treścią art. 348 KPC koszty rozprawy zaocznej i sprzeciwu ponosi pozwany, choćby następnie wyrok zaoczny został uchylony, chyba że niestawiennictwo pozwanego było niezawinione lub że nie dołączono wyjaśnień pozwanego do akt nadesłanych do sądu przed rozprawą. Artykuł 348 KPC stanowi wyjątek od ogólnej reguły zawartej w art. 98 § 1 KPC.

2.1.4. Skarga na orzeczenie referendarza sądowego (case nr 4)

Nie jest dopuszczalne cofnięcie skargi na orzeczenie referendarza, jeżeli jej wniesienie spowodowało utratę mocy zaskarżonego orzeczenia.

Postanowienie SN z dnia 18.2.2011 r., I CZ 10/11, LEX nr 1119432, OSNC-2D 2012, z. 1, poz. 9.

Spółka „P.K.H.M.M." złożyła w Sądzie Rejonowym dla M. wniosek o dokonanie w księdze wieczystej, w której jako właściciel nieruchomości figuruje „Z.J.", spółka z o.o. w upadłości w W., wpisów zmiany wierzyciela hipotecznego trzech hipotek.

W dniu 18.6.2007 r. referendarz sądowy dokonał wpisów zgodnie z wnioskiem. Na wpisy te złożyła skargę spółka „Z.J.", a Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 20.12.2007 r. uwzględnił ją i uchylił wpisy dokonane przez referendarza oraz oddalił wniosek „P.K.H.M.M.".

Od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 20.12.2007 r. złożyła apelację wnioskodawczyni. Sąd Okręgowy, uwzględniając tę apelację postanowieniem z dnia 20.4.2009 r., zmienił postanowienie sądu pierwszej instancji w ten sposób, że odrzucił skargę spółki „Z.J." na wpisy dokonane przez referendarza w dniu 18.6.2007 r.

Na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 20.4.2009 r. wniosła zażalenie do Sądu Najwyższego spółka „Z.J.". Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 6.11.2009 r. uchylił postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 20.4.2009 r., wskutek czego należało rozpoznać apelację wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 20.12.2007 r. Zanim jednak do tego doszło, spółka „Z.J." – pismem z dnia 19.4.2010 r. – cofnęła skargę na orzeczenia referendarza z dnia 18.6.2007 r. i wniosła o uchylenie postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 20.12.2007 r. oraz o umorzenie postępowania wywołanego wniesieniem skargi na orzeczenia referendarza z dnia 18.6.2007 r.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 27.4.2010 r. uchylił postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 20.12.2007 r. oraz umorzył postępowanie wywołane skargą spółki „Z.J." na wpisy referendarza z dnia 18.6.2007 r., a także umorzył postępowanie apelacyjne. W uzasadnieniu wyjaśnił, że cofnięcie przez uczestnika skargi na orzeczenia referendarza z dnia 18.6.2007 r. było dopuszczalne. Do skutecznego cofnięcia skargi na orzeczenie referendarza nie jest wymagana zgoda pozostałych uczestników postępowania ani kontrola sądu pod kątem dopuszczalności cofnięcia skargi na zasadach przewidzianych w art. 203 § 3 i 4 w zw. z art. 13 § 2 KPC. Podstawę uchylenia zaskarżonego postanowienia i umorzenia postępowania wywołanego skargą na wpisy referendarza stanowiły odpowiednio stosowane w postępowaniu nieprocesowym przepisy art. 386 § 3 w zw. z art. 355 KPC, a podstawą umorzenia postępowania apelacyjnego – art. 355 w zw. z art. 391 § 1 KPC.

Na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 27.4.2010 r. wnioskodawczyni wniosła zażalenie do Sądu Najwyższego.

Zaskarżyła je w części dotyczącej uchylenia postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 20.12.2007 r. i umorzenia postępowania wywołanego skargą spółki „Z.J." na wpisy referendarza z dnia 18.6.2007 r. Zarzuciła naruszenie art. 203 § 3 i 4, art. 512 § 1 i art. 626^5 KPC.

Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną wskazał, iż cofnięcie skargi na orzeczenie referendarza jest niemożliwe w tych przypadkach, w których wniesienie skargi powoduje utratę mocy orzeczenia referendarza (art. 398^{22} § 2 *in principio* KPC). Skarga na dokonany przez referendarza wpis w księdze wieczystej nie powoduje jednak utraty mocy tego wpisu (art. 518^1 § 3 KPC), jeżeli zaś wniesienie skargi na orzeczenie referendarza nie powoduje utraty mocy zaskarżonego orzeczenia, cofnięcie skargi wniesionej na orzeczenie referendarza nie napotyka co do zasady przeszkód. Sporne jest tylko, jakiemu reżimowi prawnemu podlega w takim przypadku cofnięcie skargi. Według jednego stanowiska mają do niego zastosowanie przepisy art. 512 § 1 oraz art. 203 § 3 i 4 w zw. z art. 13 § 2 KPC, według natomiast innego przepisy te nie mają zastosowania.

Ze względu na to, że postępowanie o wpis w księdze wieczystej zmierza do zarejestrowania zaistniałego zdarzenia prawnego, nie ma – jak trafnie zwrócono uwagę w piśmiennictwie – potrzeby uzależnienia skuteczności cofnięcia skargi na orzeczenie referendarza od zgody pozostałych uczestników postępowania (art. 512 § 1 i art. 203 § 3 w zw. z art. 13 § 2 KPC). Podobne racje przemawiają przeciwko uzależnieniu skuteczności cofnięcia skargi od kontroli jego dopuszczalności przez sąd na podstawie art. 203 § 4 w zw. z art. 13 § 2 KPC. Poza tym skarga na orzeczenie referendarza należy do szeroko rozumianych środków zaskarżenia i tym samym bliższa jest apelacji niż wnioskowi wszczynającemu postępowanie nieprocesowe, zgodnie zaś z art. 391 KPC cofnięcie apelacji nie podlega kontroli sądu odwoławczego.

1) **Jaki charakter ma skarga na orzeczenie referendarza sądowego?**
2) **Na które z orzeczeń referendarza sądowego przysługuje skarga?**

3) **Jakie skutki wywołuje wniesienie skargi na orzeczenie referendarza?**
4) **Jaki jest tok postępowania sądu po wniesieniu skargi?**
5) **W jakich sytuacjach możliwe jest cofnięcie skargi?**

Ad 1. W doktrynie istnieją wątpliwości co do charakteru prawnego skargi na orzeczenie referendarza sądowego i jej umiejscowienia w systemie środków zaskarżenia przewidzianych przez Kodeks postępowania cywilnego. Niektórzy określają ten środek prawny jako tzw. inny środek odwoławczy, funkcjonujący obok środków odwoławczych zwyczajnych (apelacji i zażalenia) oraz nadzwyczajnych (skargi kasacyjnej, skargi o wznowienie postępowania oraz skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego)[233], natomiast według innych nie chodzi tu o środek odwoławczy, lecz inny, zwyczajny środek zaskarżenia[234]. Wydaje się, że skarga należy do szczególnych środków zaskarżenia, z tym że nie ma ona charakteru jednolitego. W niektórych wypadkach jest ona środkiem zaskarżenia o charakterze odwoławczym, mianowicie wówczas, gdy np. sąd dokonuje kontroli zaskarżonego orzeczenia, po czym utrzymuje je w mocy albo zmienia, lub też je uchyla w całości lub w części i w stosownym zakresie wniosek odrzuca, względnie postępowanie umarza (zob. art. 398^{23} § 1 KPC oraz art. 518^1 § 3 i 3a KPC). Wyłączone jest jedynie rozstrzygnięcie kasatoryjne: uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy referendarzowi sądowemu do ponownego rozpoznania.

Środek ten przysługuje od orzeczeń nieprawomocnych, a zatem w tym kontekście jest zwyczajnym środkiem zaskarżenia. Podkreślić trzeba, że skarga nie ma charakteru dewolutywnego, gdyż rozpoznaje ją sąd, przy którym działa referendarz, a zatem odpowiedni sąd rejonowy lub okręgowy. W tych wypadkach, w których skarga prowadzi do wstrzymania prawomocności zaskarżonego orzeczenia, jest środkiem prawnym suspensywnym. Należy jednak zwrócić uwagę, że według art. 398^{22} § 2 KPC zasadą jest mimo wszystko anulacyjny (wygaszający) charakter omawia-

[233] Por. T. Ereciński (red.), *Kodeks…*, *op. cit.*, t. 2, s. 270.

[234] Por. K. Knoppka, *Postępowanie cywilne w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2008, s. 466, i K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 487.

nej skargi, stąd też – jeżeli tylko zasada ta nie doznaje wyłomu na podstawie przepisu szczególnego – ma ona charakter restytucyjny[235]. W kodeksie nie określono dla skargi na orzeczenie referendarza jakiejkolwiek szczególnej formy, dlatego też można przyjąć, że powinna ona spełniać tylko ogólne wymagania stawiane pismu procesowemu (art. 126 § 1 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC). Oznacza to, że uzasadnienie skargi nie jest w wymagane i wystarczy, iż skarżący, formułując osnowę wniosku, wyrazi swój sprzeciw co do treści orzeczenia referendarza[236].

Ad 2. Stosownie do art. 398^{22} 1 zd. 1 KPC, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, skarga przysługuje:

a) na orzeczenie referendarza sądowego co do istoty sprawy,

b) na orzeczenie kończące postępowanie, a także orzeczenia, o których mowa w art. 394 § 1 pkt 1, 2, 4^2, 5-9 KPC,

c) na orzeczenie referendarza sądowego co do nadania klauzuli wykonalności,

d) na orzeczenia co do stwierdzenia wykonalności europejskiego nakazu zapłaty i co do wydania zaświadczenia, o którym mowa w art. 795^8 KPC; jej podstawę stanowi art. 767^{3a} KPC,

e) na postanowienie referendarza co do łącznego prowadzenia egzekucji sądowej i administracyjnej z tej samej rzeczy lub prawa w razie zbiegu tych egzekucji (art. 773 § 4 KPC).

Katalog orzeczeń referendarza sądowego podlegających zaskarżeniu skargą jest zamknięty, co oznacza, że rozmaite inne jego orzeczenia oraz czynności mogą być kwestionowane tylko pośrednio w skardze na późniejsze orzeczenie podlegające zaskarżeniu[237]. Wymieniony w komentowanym artykule 398^{22} § 1 KPC katalog orzeczeń referendarza sądowego, które mogą być zaskarżone w drodze skargi, ma charakter ogólny, stąd też, jeżeli

[235] Zob. A. Maziarz-Charuza, *Skarga na orzeczenie referendarza w postępowaniu wieczystoksięgowym*, Kraków 2006, s. 125; P. Telenga, (w:) J. Bodio, T. Demendecki, O. Marcewicz, *Kodeks postępowania cywilnego,* Warszawa 2012, s. 775.

[236] Por. J. Gudowski, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks..., op. cit*., t. 2, s. 271.

[237] Por. J. Gudowski, (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Kodeks…, op. cit.,* cz. 1. *Postępowanie rozpoznawcze,* cz. 2. *Postępowanie zabezpieczające*, t. 2, Warszawa 2007, s. 270.

przepis szczególny nie stanowi inaczej, powinien on być uwzględniany także w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 KPC).

Ad 3. Skutki procesowe skargi na orzeczenie wydane przez referendarza sądowego nie są jednolite. Zasadniczo wniesienie tej skargi pociąga za sobą utratę mocy zaskarżonego orzeczenia (art. 398^{22} § 2 *in principio* KPC). W tych wypadkach, jak się ogólnie przyjmuje, skarga ma charakter anulacyjny, a rozpoznający ją sąd działa jako sąd pierwszej instancji. W rezultacie sprawa będąca przedmiotem skargi musi zostać na nowo rozpoznana. Chodzi o ponowne rozpoznanie samej sprawy, nie zaś merytoryczną kontrolę skargi. Skoro zaś orzeczenie referendarza traci moc przez samo wniesienie skargi – oczywiście procesowo skutecznej, a więc takiej, która nie została odrzucona – nie jest możliwe zaskarżenie jedynie jego części, i to zarówno w aspekcie podmiotowym, jak i przedmiotowym. Tak więc w razie złożenia skargi co do części orzeczenia traci ono moc w całości.

Jednak w niektórych wypadkach orzeczenie referendarskie mimo zaskarżenia skargą nie traci swej mocy. Jest tak w postępowaniu egzekucyjnym w szerokim jego pojęciu, bo obejmującym także m.in. postępowanie klauzulowe, stwierdzanie wykonalności europejskich nakazów zapłaty. W art. 767^{3a} KPC wskazano, że wniesienie skargi nie powoduje utraty mocy zaskarżonego postanowienia. Sąd zaś orzeka jako sąd drugiej instancji, stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu. Rozpoznając skargę, sąd wydaje postanowienie, w którym zaskarżone postanowienie referendarza utrzymuje w mocy albo je zmienia.

Również wniesienie skargi na postanowienie referendarza w przedmiocie kosztów sądowych lub kosztów procesu oraz na postanowienie o odmowie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego nie powoduje utraty mocy zaskarżonego orzeczenia. W myśl bowiem art. 398^{23} § 2 KPC dochodzi wówczas tylko do wstrzymania wykonalności tych postanowień.

Podobna sytuacja występuje w postępowaniu nieprocesowym w odniesieniu do skarg na wpis w księdze wieczystej oraz skarg w postępowaniu rejestrowym o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego lub rejestru zastawów. Stosownie bowiem do

art. 518^1 § 3 KPC w razie wniesienia skargi na wpis w księdze wieczystej, wpis nie traci mocy, a zgodnie z art. 518^1 § 3a KPC, w postępowaniu rejestrowym o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego oraz rejestru zastawów w razie wniesienia skargi na orzeczenie referendarza zarządzające wpis pozostaje ono w mocy do chwili rozpatrzenia skargi przez sąd rejonowy rozpoznający sprawę jako sąd pierwszej instancji. Wniesienie skargi na wpis w księdze wieczystej dokonany przez referendarza sądowego nie powoduje rozszerzenia zakresu kognicji sądu wieczystoksięgowego określonej w art. 626^8 § 1 i 2 KPC. Sąd wieczystoksięgowy nadal rozpoznaje sprawę (art. 518^1 § 3 KPC), co obejmuje rozpoznanie wniosku w jego granicach – chyba że przepis szczególny przewiduje dokonanie wpisu z urzędu – na podstawie oceny treści i formy wniosku, dołączonych do niego dokumentów oraz treści księgi wieczystej. Wniesienie skargi na wpis referendarza powoduje konieczność oceny zasadności dokonanego wpisu i to niezależnie od „zarzutów" podniesionych w skardze na wpis. Na skutek wniesienia skargi mogą być dodatkowo uwzględnione dokumenty załączone do skargi, wykazujące przeszkodę materialnoprawną albo formalną, odpowiednio do uwzględnienia albo rozpoznania wniosku. Postępowanie wieczystoksięgowe także po wniesieniu skargi na wpis jest ograniczone do badania, na posiedzeniu niejawnym, dokumentów i treści księgi wieczystej. Skarga na wpis w księdze wieczystej ma charakter reformatoryjny. W razie jej wniesienia wpis w księdze wieczystej nie traci mocy. Rozpoznając sprawę, sąd zmienia zaskarżony wpis przez jego wykreślenie i dokonanie nowego lub wydaje postanowienie, którym zaskarżony wpis utrzymuje w mocy albo uchyla go w całości lub w części i w tym zakresie wniosek oddala bądź odrzuca, względnie postępowanie umarza (art. 518^1 § 3)[238].

Natomiast w wyniku złożenia skargi tracą moc inne orzeczenia referendarza sądowego wydawane w postępowaniu wieczystoksięgowym oraz w postępowaniu rejestrowym, a zatem orzeczenia niebędące wpisem, a to stosownie do art. 398^{22} § 2 w zw. z art. 13 § 2 KPC.

[238] Por. post. SN z dnia 12.1.2012 r., IV CSK 250/11, LEX nr 1131134.

Ad 4. Po wniesieniu skargi sprawę rozpoznaje sąd rejonowy lub okręgowy, w którym działał referendarz. Sąd stosuje przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie będąc przy tym związanym zarzutami skarżącego[239]. W odniesieniu do skargi o charakterze anulacyjnym należy podkreślić, że zaskarżone orzeczenie referendarza traci swoją moc wiążącą *ipso iure* (bez żadnych czynności sądu). W konsekwencji sąd rozpoznaje nie skargę, lecz sprawę. Sąd podejmuje więc takie czynności i orzeka tak, jakby postępowanie nie było poprzedzone orzeczeniem referendarza sądowego. Obowiązują tym samym ogólne reguły sposobu orzekania przez sąd. W postępowaniu tym dopuszczalne są wszystkie czynności procesowe wchodzące w rachubę przed tym sądem, jak cofnięcie pozwu lub wniosku, zrzeczenie się roszczenia, zawarcie ugody, zmiana powództwa. Ze względu na zniesienie zaskarżonego orzeczenia z mocy samego prawa z chwilą wniesienia skargi nie jest natomiast dopuszczalne jej cofnięcie. Jeżeli natomiast skarga takiego skutku za sobą nie pociąga, wówczas o sposobie orzekania przez sąd stanowią przepisy szczególne[240]. Orzeczenie sądu podlega zaskarżeniu apelacją (lub zażaleniem), a orzeczenie sądu okręgowego – skargą kasacyjną, jeżeli jest w danym wypadku dopuszczalna. Orzeczenie sądu rozpoznającego skargę powinno uwzględniać rozstrzygnięcie o kosztach poniesionych zarówno w postępowaniu referendarskim, jak i w postępowaniu przed sądem[241].

Ad 5. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że cofnięcie skargi o charakterze anulacyjnym nie wchodzi w rachubę, ponieważ doszło do utraty mocy zaskarżonego orzeczenia. Jeżeli natomiast po złożeniu skargi nie następuje utrata mocy zaskarżonego orzeczenia, cofnięcie skargi jest dopuszczalne. Wobec braku szczególnego uregulowania oceny skuteczności cofnięcia skargi dokonuje się w wyniku zastosowania przez analogię art. 203 § 2-4 KPC oraz art. 512 § 1 KPC w zw. z art. 13 § 2 KPC[242].

[239] Por. jednak art. 398^{23}.
[240] Zob. art. 398^{23} § 1, art. 518^1 § 3 i 3a, art. 767^{3a}.
[241] Zob. J. Gudowski, (w:) T Ereciński (red.), *Kodeks...*, *op. cit.*, t. 2, s. 271.
[242] *Ibidem.*

2.2. Skarga kasacyjna

2.2.1. Podstawy skargi kasacyjnej (case nr 5)

Zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń nie pozwala skutecznie odeprzeć zarzutu naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie.

Postanowienie SN z dnia 6.12.2013 r., I CSK 112/13, LEX nr 1438638.

Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 3.2.2011 r. stwierdził, że własność nieruchomości objętej wnioskiem nabyli z dniem 1.10.2005 r. wnioskodawczyni D.G. w 1/2 części oraz uczestnicy postępowania J.M. i U.M. na zasadzie wspólności ustawowej w 1/2 części, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia i wnioski.

W 1912 r. P.M. nabył prawo własności 1/2 części nieruchomości objętej wnioskiem w sprawie niniejszej. Po śmierci P.M. przedmiotowy grunt użytkowali jego syn C.M. wraz z żoną I.M., a po ich śmierci, przynajmniej od dnia 13.3.1994 r., objęli go we współposiadanie samoistne wnioskodawczyni oraz uczestnicy postępowania J.M. i U.M. Współposiadacze ci mogą doliczyć do okresu swojego posiadania czas posiadania swoich poprzedników, co – uwzględniając treść art. 10 ustawy z dnia 28.7.1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321 z późn. zm.) – pozwala stwierdzić, że nabyli oni z dniem 1.10.2005 r. własność przedmiotowej nieruchomości przez zasiedzenie.

Sąd Rejonowy uznał za bezzasadny zarzut uczestnika Miasta W., że wskutek wytoczonego przez niego w 1997 r. powództwa o wydanie nieruchomości, której dotyczy postępowanie w niniejszej sprawie, nastąpiło przerwanie biegu zasiedzenia. Wskazał przy tym, że przedmiot postępowań w obu tych sprawach nie jest tożsamy. Niezależnie od tego zauważył, że oddalenie wzmiankowanego powództwa windykacyjnego uchyliło – *ex tunc* – skutek przerwania biegu zasiedzenia.

Sąd Okręgowy w W. postanowieniem zaskarżonym skargą kasacyjną oddalił apelację uczestnika miasta W. od postanowienia Sądu Rejonowego, aprobując w całej rozciągłości przyjęte za podstawę tego orzeczenia ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach określonych w art. 398^3 § 1 KPC, uczestnik Miasto W. wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz poprzedzającego je postanowienia Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie – wydanie orzeczenia, co do istoty sprawy, i oddalenie powództwa, podnosząc zarzuty naruszenia:

– art. 172 KC w zw. z art. 10 ustawy z dnia 28.7.1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (dalej: „ustawa z dnia 28.7.1990 r."), ustawy z dnia 10.5.1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 32, poz. 191 z późn. zm.) oraz art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 175 KC przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania, że wnioskodawczyni oraz uczestnicy J.M. i U.M. spełnili warunki nabycia nieruchomości przez zasiedzenie, oraz

– art. 233 § 1 KPC przez uznanie – wbrew zebranemu materiałowi dowodowemu – że nieruchomość objęta pozwem o wydanie nie była tożsama z nieruchomością stanowiącą przedmiot postępowania w sprawie niniejszej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu podniesionego w ramach podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania, należy stwierdzić, że jest on nieusprawiedliwiony. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, aprobowanym przez skład orzekający, zarzut naruszenia art. 233 KPC uchyla się spod kontroli kasacyjnej, gdyż – stosownie do art. 398^3 § 3 KPC – podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych lub oceny dowodów (zob. m.in. wyr.: z dnia 20.3.2009 r., II CSK 611/08, niepubl., i z dnia 13.1.2010 r., II CSK 372/09, niepubl., oraz post.: z dnia 11.12.2008 r., II CSK 356/08, niepubl., i z dnia 30.7.2012 r., II CSK 10/12, niepubl.). Bezpodstawne pominięcie przez sąd drugiej instancji części zebranego w sprawie

materiału, mogące mieć wpływ na wynik sprawy, usprawiedliwiałoby ewentualnie zarzut naruszenia art. 382 w zw. z art. 391 § 1 KPC, którego skarżący jednak nie podniósł.

Skardze kasacyjnej nie można natomiast odmówić słuszności z uwagi na podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia prawa materialnego. W związku z powołaniem tych zarzutów trzeba podkreślić, że ich ocena może być dokonana w sposób prawidłowy przez pryzmat ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Należy przy tym pamiętać, że w obowiązującym modelu apelacji pełnej sąd drugiej instancji ma obowiązek samodzielnie ocenić zgromadzone w sprawie dowody i w oparciu o ten materiał dokonać własnych, jednoznacznych i stabilnych ustaleń faktycznych oraz subsumcji stanu faktycznego do właściwej normy prawa materialnego (por. uchw. SN [7] z dnia 31.1.2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Sąd Okręgowy, oddalając apelację uczestnika Miasta W., stwierdził, że aprobuje ustalenia faktyczne i ocenę prawną przyjęte za podstawę zaskarżonego postanowienia. Należy więc zauważyć, że ustalenia przytoczone przez Sąd Okręgowy za sądem pierwszej instancji są niekompletne i nieprecyzyjne, co uniemożliwia dokonanie oceny zasadności rozważanej podstawy skargi kasacyjnej. Przede wszystkim nie wskazują one, kto – obok P.M. – był współwłaścicielem nieruchomości objętej wnioskiem w sprawie niniejszej, a także czy bezpośredni następcy prawni P.M., a w dalszej kolejności wnioskodawczyni i uczestnicy J.M. oraz U.M., objęli w samoistne posiadanie całą tę nieruchomość, czy jedynie jej część, ewentualnie jaką. Motywy zaskarżonego postanowienia nie zawierają odpowiedzi na te pytania. Sąd Okręgowy, posługując się zwrotami: „nieruchomość objęta wnioskiem", „przedmiotowy grunt" (użytkowany przez C.M. i I.M.) oraz „przedmiotowa nieruchomość" (przejęta we współposiadanie przez D.G., J.M. i U.M.) nie sprecyzował, co rozumie przez te określenia. Nie jest zatem jasne, czy przesłanki zasiedzenia zostały przez Sąd Okręgowy odniesione do przedmiotu zasiedzenia wskazanego we wniosku oraz czy rozważono je z uwzględnieniem zasady, zgodnie z którą własność nieruchomości przez zasiedzenie może nabyć jedynie posiadacz niebędący jej właścicielem.

Stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez posiadacza niebędącego jej właścicielem w drodze zasiedzenia uwarunkowane jest spełnieniem łącznie dwóch przesłanek: samoistnego posiadania oraz upływu czasu, którego długość zależy od dobrej lub złej wiary posiadacza w chwili nabycia posiadania (art. 172 KC). Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawczyni oraz uczestnicy J.M. i U.M. nabyli w drodze zasiedzenia określone udziały we współwłasności nieruchomości objętej wnioskiem z dniem 5.10.2005 r. Nie wyjaśnił jednak w ogóle, na jakich podstawach doszedł do takiej konkluzji. Nie wskazał również żadnych okoliczności usprawiedliwiających ocenę wniosku przez pryzmat art. 10 ustawy z dnia 28.7.1990 r.

Zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń nie pozwala skutecznie odeprzeć zarzutu naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie (zob. m.in. wyr. SN: dnia 11.3.2003 r., V CKN 1825/00, niepubl., z dnia 5.9.2012 r., IV CSK 76/12, niepubl., oraz z dnia 27.6.2013 r., III CSK 270/12, niepubl.). Uchybienia te nie stanowią przeszkody do wskazania na oczywistą bezzasadność zarzutu naruszenia ustawy z dnia 10.5.1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 32, poz. 191 z późn. zm.), gdyż formułując ten zarzut skarżący nie wskazał konkretnego przepisu powołanej regulacji, który – w jego ocenie – miałby zostać naruszony.

1) **W stosunku do których orzeczeń dopuszczalna jest skarga kasacyjna?**
2) **Jaki charakter mają tzw. podstawy kasacyjne i jakie jest ich znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy?**
3) **Na jakich podstawach możliwe jest oparcie skargi kasacyjnej?**
4) **Dlaczego nie jest możliwe co do zasady oparcie skargi kasacyjnej na zarzutach ustalenia faktów lub oceny dowodów?**

5) **Czy Sąd Najwyższy w ramach prowadzonego postępowania wywołanego skargą kasacyjną może dokonywać oceny prawidłowości ustaleń faktycznych i badać, czy naruszone zostały przepisy postępowania dowodowego, a jeżeli tak, to w jakich sytuacjach?**
6) **Czy w skardze kasacyjnej skarżący może skutecznie powołać się na zarzut wadliwego w świetle art. 328 § 2 KPC uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia sądu drugiej instancji?**

Ad 1. Skarga kasacyjna przysługuje od wydanego przez sąd drugiej instancji prawomocnego wyroku lub postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu, albo umorzenia postępowania, kończących postępowanie w sprawie (art. 398^1 § 1 KPC). Warunkiem jej wniesienia jest wyczerpanie co do zasady dwóch instancji merytorycznych. Niedopuszczalne jest zaskarżenie prawomocnego orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Postępowanie zainicjowane skargą kasacyjną ma na celu przeprowadzenie kontroli rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji, orzekającego o zasadności albo niezasadności żądań zamieszczonych w sentencji orzeczenia. Z powagi rzeczy osądzonej korzysta wyłącznie sentencja. Przeciwko niej powinna być skierowana skarga kasacyjna.

Ponadto wyrok może być zaskarżony skargą kasacyjną tylko w takiej części, w jakiej istnieje, czy to w postaci pozytywnej (uwzględniającej dochodzone żądanie), czy też negatywnej (oddalającej powództwo, apelację). Innymi słowy, zasadniczą przesłanką zaskarżenia wyroku sądu drugiej instancji jest istnienie tzw. substratu zaskarżenia[243].

Sformułowanie „wyrok kończący postępowanie w sprawie" wyłącza dopuszczalność skargi kasacyjnej od wyroku drugiej instancji uchylającego zaskarżony wyrok i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 394^1 § 1 KPC, stronie przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego.

Skarga kasacyjna przysługuje od wyroku częściowego i wstępnego sądu drugiej instancji, jak również od wyroku sądu drugiej instancji oddalającego apelację od wyroku wstępnego lub częściowego[244]. W przeciwnym wypadku, tj. w razie przyjęcia możliwości zaskarżenia wyroku końcowego, kontrola taka byłaby niepełna ze względu na związanie wyrokiem wstępnym wynikające z art. 365 KPC. Prawidłowe rozpoznanie skargi byłoby niejako sparaliżowane[245].

Dopuszczalna jest również skarga kasacyjna w postępowaniu nieprocesowym od orzeczeń sądu drugiej instancji wydanych co do istoty sprawy oraz postanowień w przedmiocie odrzucenia wniosku i umorzenia postępowania kończących postępowanie w sprawie – w sprawach z zakresu prawa osobowego, rzeczowego i spadkowego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej (art. 519^1 § 1 KPC). W sprawach z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego i kurateli skarga kasacyjna przysługuje tylko w sprawach o przysposobienie oraz o podział majątku wspólnego po ustaniu ustawowej wspólności majątkowej między małżonkami, chyba że wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż 150 000 zł (art. 519^1 § 2 KPC). W postępowaniu rejestrowym skarga kasacyjna przysługuje jedynie od postanowień sądu drugiej instancji w przedmiocie wpisu lub wykreślenia z rejestru podmiotu podlegającego rejestracji (art. 519^1 § 3 KPC).

Niektóre kategorie spraw cywilnych nie wymagają rozstrzygnięcia przez sąd najwyższej instancji i ich rozpoznanie może być ograniczone do dwóch instancji. W związku z powyższym ustawodawca w przepisach art. 398^2 i art. 519^1 § 4 KPC wprowadził przedmiotowe i kwotowe ograniczenia dopuszczalności skargi kasacyjnej. Wyłączenia te mają charakter taksatywny.

Ad 2. Przez pojęcie podstawy kasacyjnej należy rozumieć przyczyny, na których opiera się zaskarżenie prawomocnego orzeczenia wydanego przez sąd drugiej instancji. Skarżący ma obowiązek wskazać błędy, które, jego zdaniem, popełnił sąd odwoławczy, konkretne przepisy, które, jak uważą, zostały naruszone, oraz wyja-

[243] Por. wyr. SN z 28.4.2013 r., III CSK 247/13, LEX nr 1331307.

[244] Por. post. SN z 3.10.2008 r., I CZ 71/08, niepubl.; z dnia 3.12.2008 r., V CZ 89/08, niepubl.

[245] Por. M. Manowska, *Przedmiot zaskarżenia kasacja – wybrane zagadnienia*, Prawo Spółek 1998, Nr 7-8, s. 62.

śnić, na czym to naruszenie ma polegać i jakie ujemne następstwa wywołuje dla wyniku sprawy. Wskazanie podstaw kasacyjnych jest najważniejszym wymaganiem skargi kasacyjnej, decydującym o kontroli przeprowadzonej przez Sąd Najwyższy. Podstawy kasacyjne podlegają dwukrotnemu badaniu: po raz pierwszy pod względem formalnym (czy znalazły się wśród wszystkich wymaganych elementów skargi kasacyjnej), a po raz drugi pod względem merytorycznym w sytuacji, gdy skarga zostanie przyjęta do rozpoznania.

Ad 3. Kodeks postępowania cywilnego wskazuje w art. 398^3 § 1 dwie podstawy kasacyjne. Skargę kasacyjną można oprzeć na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, albo na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Naruszenie prawa materialnego może polegać na zastosowaniu przepisu nieistniejącego lub przyjęciu, że nie istnieje norma obowiązująca, błędnej wykładni obowiązującego przepisu, natomiast niewłaściwe zastosowanie oznacza błąd w subsumcji. Naruszenie prawa materialnego tylko wtedy stanowi podstawę skargi kasacyjnej, gdy pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z wynikiem sprawy (art. 398^{14} KPC). W przypadku naruszenia przepisów postępowania niezbędne jest, aby uchybienie to miało istotny wpływ na wynik sprawy. Chodzi zatem o istotność naruszenia, tj. o uchybienia mające wpływ na treść orzeczenia. Pewnym złagodzeniem jest przyjęcie, że wystarczy wykazanie, iż określone naruszenie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, niekoniecznie zaś udowodnienie, że wpłynęło na jej wynik.

Ad 4. Konstruując skargę kasacyjną i nadając jej charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia, ustawodawca dokonał istotnych zmian w stosunku do kasacji, wprawdzie specjalnego, ale jednak zwyczajnego środka odwoławczego, przysługującego w toku instancji od orzeczeń nieprawomocnych. Jedną z takich zmian jest wyraźne ograniczenie podstaw, gdyż jakkolwiek – zgodnie z art. 398^3 § 1 KPC – skarga kasacyjna może być oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, oraz na podstawie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jednak podstawy te zostały w sposób doniosły zreformowane. W odniesieniu do Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich zaostrzono wymagania co do skutków, jakie spowodowały naruszenia prawa popełnione przez sąd drugiej instancji (art. 398^3 § 2 KPC), natomiast w stosunku do wszystkich podmiotów wnoszących skargę wyłączono możliwość oparcia jej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398^3 § 3 KPC). W ten sposób doszło do ścisłego zharmonizowania podstaw kasacyjnych z charakterem postępowania kasacyjnego i zakresem rozpoznania skargi, oznaczonym w art. 398^{13} § 2 KPC, a także do jednoznacznego określenia funkcji Sądu Najwyższego jako sądu prawa, sprawującego nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP).

Treść i kompozycja art. 398^3 KPC wskazują więc, że jakkolwiek generalnie dopuszczalne jest – jak dotychczas – oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest oparcie kasacji na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty (*verba legis*: „podstawą skargi nie mogą być...”). W tej sytuacji skarga kasacyjna ograniczona tylko do zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, niewskazująca na inne naruszenia prawa, jest niedopuszczalna jako nieoparta na ustawowej podstawie[246].

Ad 5. W doktrynie istnieją rozbieżności co do tego, czy w postępowaniu kasacyjnym możliwe jest w jakimkolwiek stopniu weryfikowanie ustaleń faktycznych i odnoszenie się do postępowania dowodowego przeprowadzonego przed sądami pierwszej i drugiej instancji. Niektórzy uważają, że jakkolwiek wskazanie przepisów postępowania dowodowego, jako podstawy kasacyjnej, zapewnia dostęp do Sądu Najwyższego, to nie umożliwia ono

[246] Por. post. SN z dnia 23.9.2005 r., III CSK 13/05, LEX nr 164186.

osiągnięcia oczekiwanego celu w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia[247]. Jako przykład wskazuje się sytuację, w której sąd drugiej instancji z naruszeniem przepisów postępowania nie dopuścił środka dowodowego wnioskowanego przez stronę. Jako podstawę kasacyjną skarżący powinien przytoczyć konkretny przepis postępowania, np. art. 235 i n. KC. W tym przypadku naruszenie należałoby ewentualnie zakwalifikować jako drugą podstawę skargi kasacyjnej. Ze względu na elementy konstrukcyjne skargę taką należałoby uznać za prawidłową. Przepisy dotyczące postępowania dowodowego mogą stanowić drugą podstawę jedynie wówczas, gdy wykaże się, iż doszło do naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Aby wykazać istotność uchybienia oddziałującego na końcowy wynik sprawy, niezbędne jest jednak odniesienie się do ustalonego wcześniej stanu faktycznego przez jego pośrednie zakwestionowanie. Trzeba by zatem wykazać, że gdyby konkretny dowód został dopuszczony, to w rezultacie mogłyby zostać poczynione inne ustalenia faktyczne. Skarżący będzie zmierzał do podważenia ustaleń faktycznych, jednakże możliwość kwestionowania stanu faktycznego jest wyłączona w postępowaniu kasacyjnym. Można zatem dojść do wniosku, że skuteczne oparcie skargi na podstawie kasacyjnej w postaci naruszenia przepisów procesowych dotyczących postępowania dowodowego nie jest możliwe.

Inni autorzy wyrażają pogląd, że w związku z zarzutami dotyczącymi naruszenia przepisów postępowania niezbędna jest analiza prawidłowości dokonania ustaleń faktycznych. Bez tego niemożliwe byłoby stwierdzenie, czy naruszenie postępowania „mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy". Autorzy ci dopuszczają ponadto możliwość badania i ustalania faktów w takim zakresie, w jakim jest to konieczne dla stwierdzenia, czy w konkretnym wypadku doszło do nieważności postępowania[248]. Inaczej mówiąc, sama treść ustaleń faktycznych może być przedmiotem kontroli kasacyjnej, jeżeli ustalenia te dają podstawę do oceny,

[247] Por. T. Zawistowski, *Dostępność skargi kasacyjnej w procesie cywilnym*, Warszawa 2008, s. 232.

[248] Por. T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, cz. 1., *Postępowanie rozpoznawcze*, t. 2, Warszawa 2006, s. 216.

czy zachodzi pogwałcenie istotnych przepisów postępowania, lub podstawę do ustalenia treści jakiejkolwiek normy prawnej[249].

W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest stanowisko, zgodnie z którym ustalone fakty nie podlegają kontroli kasacyjnej (art. 398^{13} § 2 KPC) i niedopuszczalne są również zarzuty kwestionujące zgodność z przepisami postępowania prowadzącego do tych ustaleń, o ile zarzut naruszenia prawa maskuje odmienną ocenę tych ustaleń, dokonywaną przez skarżącego. Jednak związanie ustaleniami faktycznymi nie wyłącza kontroli zgodności z prawem postępowania, w którym zostały one dokonane, w przeciwnym razie bowiem wyłączona byłaby druga podstawa skargi kasacyjnej (art. 398^{1} § 1 pkt 2 KPC), zawierająca tylko ograniczenie w postaci wpływu uchybienia na treść rozstrzygnięcia[250]. Zarzut naruszenia prawa materialnego nie może być skutecznie uzasadniany próbą negowania ustaleń faktycznych, gdyż mogą one ewentualnie odnieść zamierzony skutek wyłącznie w ramach drugiej podstawy kasacyjnej[251].

Ad 6. Uchybienie przez sąd drugiej instancji treści art. 328 § 2 KPC w zw. z art. 391 § 1 KPC przez sporządzenie uzasadnienia nieodpowiadającego wymaganiom, jakie stawia wymieniony przepis, może wyjątkowo wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398^{3} § 1 pkt 2 KPC. Ma to miejsce wówczas, gdy wskutek uchybienia wymaganiom określającym zasady motywowania orzeczeń nie poddaje się ono kontroli kasacyjnej, w szczególności gdy uzasadnienie nie ma wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera takie braki, które ją uniemożliwiają[252].

2.2.2. Wymagania skargi kasacyjnej (case nr 6)

W sprawie o dział spadku wartość przedmiotu zaskarżenia z reguły nie może przekraczać wartości udziału należącego do uczestnika wnoszącego kasację. Tylko wyjątkowo, gdy uczestnik

[249] Por. M. Waligórski, *op. cit*., s. 687.

[250] Por. wyr. SN z dnia 17.4.2008 r. I CSK 500/07, LEX nr 393885.

[251] Por. wyr. SN z dnia 15.7.2008 r., III UK 26/08, LEX nr 497704.

[252] Por. wyr. SN z dnia 5.9.2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815.

podważa samą zasadę podziału albo gdy zaskarża rozstrzygnięcie dotyczące roszczeń dochodzonych z tytułu posiadania rzeczy wspólnej lub tytułem zwrotu pożytków albo rozliczenia nakładów, wartość przedmiotu zaskarżenia może być wyższa niż wartość jego udziału. Interesy majątkowe poszczególnych uczestników postępowania ograniczają się do wysokości udziałów w poddawanym podziałowi majątku, stąd wartością przedmiotu zaskarżenia – nawet wówczas, gdy orzeczenie zaskarżono „w całości" – jest z reguły nie wartość całego dzielonego majątku, ale wartość konkretnego interesu (roszczenia, żądania) lub składnika majątkowego, którego środek odwoławczy dotyczy. Zasada ta ma zastosowanie również wtedy, gdy postanowienie zostało zaskarżone w całości i skarżący domaga się uchylenia go w całości.

Postanowienie SN z dnia 17.4.2013 r., V CZ 119/12, LEX nr 1341722.

Sąd Okręgowy w L. postanowieniem z dnia 20.6.2012 r. ustalił wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 128 975,47 zł i odrzucił skargę kasacyjną uczestnika postępowania R.S. jako niedopuszczalną. W uzasadnieniu Sąd stwierdził, że wartość przedmiotu zaskarżenia wskazana przez uczestnika postępowania R.S. jako kwota 428 190,03 zł została wyliczona nieprawidłowo. Uwzględniając zakres zaskarżenia wcześniejszą apelacją i stopień jej uwzględnienia (168 630,00 zł – 39 654,53 zł) przyjął, że wartość przedmiotu zaskarżenia wyraża się kwotą 128 975,47 zł. Alternatywnie określił, wyliczając wartość przedmiotu zaskarżenia w oderwaniu od wskazanego środka odwoławczego, uwzględniając stanowisko uczestnika w toku postępowania oraz zakres uwzględnionych roszczeń, że może się ona wyrażać kwotą 146 070,90 zł. Obie wskazane kwoty są niższe od wartości przedmiotu zaskarżenia, wynoszącej w odniesieniu do skargi kasacyjnej w sprawach o dział spadku 150 000 zł (art. 519^1 § 4 pkt 4 KPC), stąd skarga podlega odrzuceniu.

Skarżący w zażaleniu na powyższe postanowienie – kwestionując prawidłowość odrzucenia skargi w następstwie ustalenia nieprawidłowej wartości przedmiotu zaskarżenia – popierał stanowisko, że wynosi ona 428 190,03 zł.

Sąd Najwyższy zważył:

Skarga kasacyjna przysługuje do Sądu Najwyższego od wydanego przez sąd drugiej instancji postanowienia co do istoty sprawy w sprawach o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami i dział spadku, jeśli wartość przedmiotu zaskarżenia nie jest niższa niż 150 000 zł (art. 519^1 § 4 pkt 4 KPC). Wymogiem formalnym skargi kasacyjnej jest wskazanie wartości przedmiotu zaskarżenia (art. 398^4 § 2 w zw. z art. 13 § 2 KPC).

Prawidłowość wypełnienia tego obowiązku podlega kontroli sądu drugiej instancji i Sądu Najwyższego, które mogą weryfikować prawidłowość wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia[253].

Powszechnie akceptowany jest w judykaturze pogląd, wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 21.1.2003 r., III CZ 153/02 (OSNC 2004, Nr 4, poz. 60), w myśl którego w sprawie o dział spadku wartość przedmiotu zaskarżenia z reguły nie może przekraczać wartości udziału należącego do uczestnika wnoszącego kasację. Tylko wyjątkowo, gdy uczestnik podważa samą zasadę podziału albo gdy zaskarża rozstrzygnięcie dotyczące roszczeń dochodzonych z tytułu posiadania rzeczy wspólnej, lub tytułem zwrotu pożytków, albo rozliczenia nakładów, wartość przedmiotu zaskarżenia może być wyższa niż wartość jego udziału. Sąd Najwyższy trafnie zwrócił uwagę, że interesy majątkowe poszczególnych uczestników postępowania ograniczają się do wysokości udziałów w poddawanym podziałowi majątku, stąd wartością przedmiotu zaskarżenia – nawet wówczas, gdy orzeczenie zaskarżono „w całości" – jest z reguły nie wartość całego dzielonego majątku, ale wartość konkretnego interesu (roszczenia, żądania) lub składnika majątkowego, którego środek odwoławczy dotyczy. Zasada ta ma zastosowanie również wtedy, gdy postanowienie zostało zaskarżone w całości i skarżący domaga się uchylenia go w całości.

Konsekwentnie, odnośnie do postanowienia sądu drugiej instancji, którym oddalona została apelacja uczestnika postępowa-

[253] Por. post. SN: z dnia 24.5.2001 r., IV CZ 20/01, niepubl.; z dnia 21.11.1002 r., I CZ 152/01, niepubl.

nia, na ogół należy przyjąć, że wartość przedmiotu zaskarżenia skargą kasacyjną może być taka sama jak w apelacji albo niższa, jeśli skarżący częściowo uznał racje sądu odwoławczego lub zrezygnował z części swoich pretensji, ponadto odniesiona nie do wartości całego dzielonego majątku, a indywidualnego interesu (roszczenia, żądania) lub składnika majątkowego, którego środek odwoławczy dotyczy, i z reguły nie może przekraczać wartości udziału należącego do uczestnika[254]. Nie jest możliwe określenie tej wartości na kwotę wyższą od wskazanej w apelacji, ponieważ zwykle zakres zaskarżenia, tj. kwestionowanego wcześniej rozstrzygnięcia, nie może być szerszy. Wyjątki od tej reguły dotyczą sytuacji, gdy sąd odwoławczy równolegle rozpoznawał apelację innego uczestnika postępowania i w jej uwzględnieniu wydał orzeczenie reformatoryjne, gdy uczestnik podważa zasadę podziału, objęcie lub nieobjęcie orzeczeniem poszczególnych rzeczy lub praw albo rozliczenie nakładów, długów lub darowizn, następstw posiadania bądź w następstwie upływu czasu znacząco zmieniła się wartość masy majątkowej i podlegała ona przeszacowaniu. W takich wypadkach wartość przedmiotu zaskarżenia może być wyższa niż wartość jego udziału[255]. Przez zasadę podziału w powyższym znaczeniu należy przy tym rozumieć nie odwołanie się do wartości całej masy majątkowej, gdy stanowiska stron co do jej podziału są rozbieżne, z wyjątkiem przyznania jej wbrew woli skarżącemu z obowiązkiem spłaty (wówczas znaczenie ma konsekwencja zadysponowania danym składnikiem wyrażająca się różnicą wartości praw majątkowych, których żądał, i tych, które otrzymał w postaci zasądzonej od niego sumy spłat/dopłat), tylko sytuację, gdy kwestionuje się fakt i podstawę uznania danego składnika majątku za wspólny (wówczas uwzględnia się jego wartość) bądź dopuszczalność podziału z uwagi na zakazy bądź ograniczenia istniejące w tym zakresie, a wynikające z ustawy lub umowy. Zbliżone stanowisko w tym przedmiocie przyjął Sąd

[254] Por. post. SN: z dnia 3.6.2009 r., IV CSK 107/09, niepubl.; z dnia 15.12.2006 r., III CZ 88/06, baza orzeczeń SN http://www.sn.pl; z dnia 24.7.2008 r., IV CZ 53/08, baza orzeczeń SN http://www.sn.pl; z dnia 6.5.2010 r., II CZ 38/10, baza orzeczeń SN http://www.sn.pl; z dnia 1.6.2011 r., II CZ 27/11, LEX 1027178.

[255] Por. post.: z dnia 5.5.1978 r., III CZP 26/78, OSNCP 1979, z. 1, poz. 3; z dnia 12.7.2007 r., III CSK 177/07, niepubl.; z dnia 3.6.2009 r., IV CSK 107/09, niepubl.

Najwyższy w postanowieniu z dnia 11.8.2008 r., V CSK 136/08, niepubl.

W apelacji uczestnik postępowania R.S., wskazując jako wartość przedmiotu zaskarżenia kwotę 140 000 zł, kwestionował treść orzeczenia działowego w zakresie obejmującym część wartości nieruchomości spadkowej (zawyżenie), sposób podziału i wysokość obciążenia spłatami z tytułu przyznania mu części majątku ponad udział, przeszacowanie spłaconego długu spadkowego, rozliczenie nakładów i wydatków. Wnioskodawczyni i pozostali uczestnicy postępowania nie zaskarżyli postanowienia sądu pierwszej instancji. W następstwie uzupełnienia postępowania dowodowego sąd odwoławczy uwzględnił apelację uczestnika postępowania R.S. w części, zatem w tym zakresie nie ma podstaw do kwestionowania przez niego wydanego rozstrzygnięcia w braku interesu prawnego w zaskarżeniu.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia w skardze kasacyjnej są nieprawidłowe i prowadzą do jej bezpodstawnego zawyżenia. Podstawowym błędem jest wskazanie całej wartości masy spadkowej (nieruchomości), dublowanie przyjętej przez sąd wartości masy spadkowej poprzez równoległe uwzględnienie jej przy kwestionowanym zawyżeniu wyceny nieruchomości i spłatach, nieodjęcie wartości udziału skarżącego przyznanego mu w naturze oraz jego udziału w spłaconym długu spadkowym.

Przyjęta przez Sąd Okręgowy wartość przedmiotu zaskarżenia, oparta na rachunkowej operacji pomniejszenia wartości przedmiotu zaskarżenia wskazanej w apelacji o sumę kwot uwzględnionych w rozliczeniach na korzyść skarżącego w następstwie jej uwzględnienia w części przez sąd odwoławczy, nie jest pozbawiona podstaw w dotychczasowej praktyce orzeczniczej i nie może być uznana za błędną wobec złożoności rozliczenia oraz niewskazania sposobu obliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia przez uczestnika postępowania R.S. bezpośrednio w skardze kasacyjnej. Judykatura i doktryna prawnicza zgodnie wskazują, że sprawdzanie wartości przedmiotu zaskarżenia ma uniemożliwiać obchodzenie przepisów procesowych i zapobiec bezpodstawnemu jej zawyżaniu, instrumentalnie zmierzającemu do zapewnienia

kontroli kasacyjnej[256]. W tym stanie rzeczy, skoro wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa od progu wskazanego w art. 519^1 § 4 pkt 4 KPC, zażalenie kwestionujące prawidłowość postanowienia o odrzuceniu skargi kasacyjnej, jako pozbawione uzasadnionych podstaw, podlega oddaleniu w oparciu o art. 394^1 § 3 w zw. z art. 398^{14} w zw. z art. 13 § 2 KPC.

1) **Jakie wymagania musi spełniać skarga kasacyjna?**
2) **Na czym polega proces weryfikowania braków skargi kasacyjnej i który sąd dokonuje tej weryfikacji?**
3) **Czy wartość przedmiotu zaskarżenia należy do wymagań skargi kasacyjnej, a jeżeli tak, to czy jest to element skargi konstrukcyjny, czy też formalny? W jaki sposób ustala się wartość przedmiotu zaskarżenia?**
4) **Jakie są zasady ustalania wartości przedmiotu zaskarżenia w postępowaniu kasacyjnym w prawach o dział spadku, podział majątku wspólnego i zniesienie współwłasności?**

Ad 1. Przepisy Kodeksu szczegółowo regulują formę skargi kasacyjnej. Warunki, jakie skarga powinna spełniać, zostały sprecyzowane w art. 398^4 KPC. Wśród wymagań, jakim powinna odpowiadać, należy wyróżnić wymienione w art. 398^4 § 1 KPC elementy konstrukcyjne, jak również pozostałe aspekty formalne skargi. Pierwsze charakteryzują skargę kasacyjną jako środek zaskarżenia, drugie – jako pismo procesowe.

Rozróżnienie elementów konstrukcyjnych oraz formalnych ma istotne znaczenie. Wymagania skargi, o których mowa w art. 398^4 § KPC, nie podlegają uzupełnieniu. Skarga, która nie zawiera żadnego z wymienionych elementów, podlega odrzuceniu *a limine*, bez wzywania do ich uzupełnienia. W razie stwierdzenia ewentualnych uchybień skarżący nie ma możliwości skorygowania wniesionej skargi. Z kolei braki wymienione w art. 398^4 § 2 KPC, dotyczące elementów zwykłego pisma procesowego, mogą być uzupełnione w terminie tygodniowym pod rygorem odrzucenia skargi. Skutecznego usunięcia braków formalnych może jednak

[256] Por. post. SN z dnia 21.12.2006 r., III CZ 89/06, niepubl.

dokonać wyłącznie podmiot wymieniony w art. 87^1 KPC. Możliwość usunięcia uchybień wynika wprost z art. 398^6 § 1 KPC, który stanowi, że wezwaniu do usunięcia braków podlega skarga kasacyjna niespełniająca wymagań przewidzianych w art. 398^4 § 2 KPC. Pozostałe braki nie podlegają więc uzupełnieniu. Stwierdzenie braków konstrukcyjnych, jak również nieuzupełnienie braków formalnych, stwarza zatem możliwość odrzucenia, a nie zwrotu skargi[257].

Ad 2. Skarga kasacyjna podlega dwukrotnej kontroli w związku z wymaganiami przewidzianymi w art. 398^4 KPC.

Sąd drugiej instancji bada dopuszczalność skargi kasacyjnej w szerokim tego słowa znaczeniu. W postępowaniu przygotowawczym bowiem sąd drugiej instancji sprawdza nie tylko, czy skarga kasacyjna w konkretnym wypadku jest dopuszczalna, tj. wniesiona przez uprawniony podmiot i w stosunku do orzeczenia, które może być zaskarżone skargą kasacyjną, ale także czy zachowany został termin do jej wniesienia, dodatkowo również wymagania formalne skargi kasacyjnej. Weryfikacja ta może jednak dotyczyć tylko strony formalnej, a nie merytorycznej wniesionej skargi[258]. W razie stwierdzenia braków formalnych skargi kasacyjnej, tzn. tych, o których mowa w art. 398^4 § 2 KPC, przewodniczący w sądzie drugiej instancji wzywa skarżącego do uzupełnienia braków w terminie tygodniowym pod rygorem odrzucenia skargi. Dopiero po bezskutecznym upływie tego ustawowego terminu procesowego sąd jest obowiązany odrzucić skargę kasacyjną. Natomiast w zakresie braków nieusuwalnych ingerencja sądu drugiej instancji ograniczona jest do stwierdzenia, czy skarga w ogóle zawiera wymienienie podstaw skargi kasacyjnej i ich uzasadnienie, a także zarzuty co do naruszenia prawa materialnego lub procesowego, nie może zaś prowadzić do oceny samej treści tych zarzutów lub zdefiniowania, czy stanowią one dostateczne uzasadnienie podstaw skargi kasacyjnej. W razie stwierdzenia braku jednego z wymagań wymienionych w art. 398^4 § 1 KPC prze-

[257] Por. T. Zembrzuski, *Dostępność skargi kasacyjnej w procesie cywilnym*, Warszawa 2008, s. 190.
[258] Por. post. SN z dnia 16.6.2004 r., I CZV CZ 59/08, niepubl.

wodniczący w sądzie drugiej instancji nie wzywa skarżącego do uzupełnienia braków, ale kieruje sprawę na posiedzenie niejawne w celu odrzucenia skargi[259].

Sąd Najwyższy ponownie bada dopuszczalność skargi kasacyjnej, jak również po raz drugi ocenia ją z punktu widzenia zachowania wymagań przewidzianych w art. 398^4 KPC. Odrzuca skargę w wypadku stwierdzenia uchybienia dotyczącego jej elementów konstrukcyjnych, jeżeli nie zostało to dostrzeżone przez sąd, do którego skarga została wniesiona. Natomiast stwierdzając wystąpienie zwykłych braków przewidzianych dla pisma procesowego, Sąd Najwyższy, zgodnie z art. 398^6 § 3 KPC, zwraca skargę sądowi drugiej instancji w celu wezwania skarżącego do usunięcia dostrzeżonych braków[260].

Ad 3. W sprawach o prawa majątkowe skarga kasacyjna – zgodnie z art. 398^4 § 2 KPC – powinna wskazywać wartość przedmiotu zaskarżenia. Jest to formalne wymaganie skargi kasacyjnej i musi być spełnione niezależnie od tego, czy wartość zaskarżenia ma znaczenie dla oceny jej dopuszczalności. Do określenia wartości przedmiotu zaskarżenia miarodajna jest wyłącznie wartość przedmiotu podlegającego rzeczywistemu rozpoznaniu i rozstrzygnięciu. Wyklucza to dowolność stron przy oznaczaniu tej wartości tylko w celu uzyskania prawa do wniesienia sprawy do Sądu Najwyższego. Oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia musi uwzględniać wymagania art. 19 i n. KPC. W razie powzięcia wątpliwości co do wartości przedmiotu zaskarżenia, sprawdzenia powinien dokonać sąd drugiej instancji z urzędu. Skarga kasacyjna wniesiona od orzeczenia sądowego, w której wartość przedmiotu zaskarżenia nie przewyższa kwot podanych w art. 398^2 § 1 KPC, podlega odrzuceniu przez sąd drugiej instancji na podstawie art. 398^6 KPC.

Ograniczenia skargi kasacyjnej, przewidziane w art. 398^2 § 1 KPC, ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia dotyczą jedynie spraw o prawa majątkowe, nie odnoszą się natomiast do spraw mających za przedmiot roszczenia niemajątkowe, choćby

[259] Por. T. Ereciński, *Kodeks…*, *op. cit*., s. 297.
[260] Por. T. Zembrzuski, *Dostępność…*, *op. cit*., s. 193.

łącznie z nimi dochodzono także wynikających z nich roszczeń majątkowych[261].

Wartość przedmiotu zaskarżenia warunkująca dopuszczalność skargi kasacyjnej (art. 398^2 § 1 KPC) oceniana jest zawsze na podstawie wartości przedmiotu sporu ustalonej przez sąd pierwszej instancji. Orzeczenie w tym zakresie wiąże na podstawie art. 365 § 1 KPC sąd orzekający o dopuszczalności skargi kasacyjnej. Stanowisko to jest konsekwentnie reprezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego[262]. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury Sąd Najwyższy nie jest związany wskazaną przez strony wartością przedmiotu zaskarżenia i może dokonać jej sprawdzenia na podstawie akt sprawy, z pominięciem zasad określonych w art. 25 KPC i art. 26 KPC[263]. Sprawdzenie to jest niezbędne w szczególności wówczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, że w celu obejścia przepisów procesowych skarżący dokonał zawyżenia wskazanej wartości, instrumentalnie zmierzając do przekroczenia progu wyznaczającego dopuszczalność skargi kasacyjnej[264].

Ad 4. Artykuł 519^1 § 2 i 519^1 § 4 pkt 4 KPC stanowią, że w sprawach o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, o zniesienie współwłasności oraz o dział spadku, skarga kasacyjna nie przysługuje, jeżeli wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż 150 000 zł. Jak zgodnie przyjmuje się w orzecznictwie, wartość przedmiotu zaskarżenia sprowadza się do wartości konkretnego interesu (roszczenia, żądania) lub składnika majątkowego objętego zaskarżeniem[265]. Powszechnie akceptowany jest pogląd, wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 21.1.2003 r. (III CZ 153/02)[266], w myśl którego w sprawie o dział spadku (przepisy o dziale spadku, zgodnie z art. 567 § 3 KPC, odpowiednio

[261] Por. T. Ereciński, *Kodeks…*, *op. cit*., s. 2.
[262] Por. m.in. post.: z dnia 13.4.2005 r., V CZ 18/05, niepubl., oraz z dnia 14.7.2010 r., III CSK 118/10, niepubl.
[263] Por. m.in. post. SN: z dnia 24.5.2001 r., IV CZ 20/01, niepubl.; z dnia 21.11.2001 r., I CZ 152/01, niepubl., i z dnia 6.11.2002 r., III CZ 98/02, OSNC 2004, z. 1, poz. 11.
[264] Por. post. SN z dnia 21.12.2006 r., III CZ 89/06, niepubl.
[265] Por. post. SN z dnia 6.11.2002 r., III CZ 98/02, OSNC 2004, z. 1, poz. 11.
[266] OSNC 2004, Nr 4, poz 60.

stosuje się w sprawach o podział majątku wspólnego) wartość przedmiotu zaskarżenia z reguły nie może przekraczać wartości udziału należącego do uczestnika wnoszącego kasację. Tylko wyjątkowo – gdy uczestnik podważa samą zasadę podziału albo gdy zaskarża rozstrzygnięcie dotyczące roszczeń dochodzonych z tytułu posiadania rzeczy wspólnej, lub tytułem zwrotu pożytków, albo rozliczenia nakładów – wartość przedmiotu zaskarżenia może być wyższa niż wartość jego udziału. Sąd Najwyższy trafnie zwrócił uwagę, że interesy majątkowe poszczególnych uczestników postępowania ograniczają się do wysokości udziałów w majątku poddawanym podziałowi, stąd wartością przedmiotu zaskarżenia – nawet wówczas, gdy orzeczenie zaskarżono „w całości" – jest z reguły nie wartość całego dzielonego majątku, ale konkretnego interesu (roszczenia, żądania) lub składnika majątkowego, którego środek odwoławczy dotyczy. Zasada ta ma zastosowanie również wtedy, gdy postanowienie zostało zaskarżone w całości i skarżący domaga się jego uchylenia.

2.2.3. Termin do wniesienia skargi kasacyjnej (case nr 7)

Przyczyna uchybienia terminowi do wniesienia skargi kasacyjnej przez pełnomocnika ustanowionego przez sąd ustaje w czasie, w którym ma on możliwość jej wniesienia, nie później jednak niż z upływem dwóch miesięcy od dnia zawiadomienia go o ustanowieniu pełnomocnikiem.

Uchwała SN (7) z dnia 17.2.2009 r., III CZP 117/08, LEX nr 478083.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 17.2.2009 r. przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej P.W., po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich we wniosku z dnia 30.9.2008 r.:

1. Czy przewidziany art. 169 § 1 KPC termin do wystąpienia z wnioskiem o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej podlega przywróceniu?

2. Czy przyczyna uchybienia terminowi do wniesienia skargi kasacyjnej przez pełnomocnika ustanowionego przez sąd ustaje w dniu, w którym dowiedział się on o wyznaczeniu go pełnomocnikiem?

podjął uchwałę:

Przyczyna uchybienia terminowi do wniesienia skargi kasacyjnej przez pełnomocnika ustanowionego przez sąd ustaje w czasie, w którym ma on możliwość jej wniesienia, nie później jednak niż z upływem dwóch miesięcy od dnia zawiadomienia go o ustanowieniu pełnomocnikiem; odmówił podjęcia uchwały w pozostałym zakresie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398^5 § 1 KPC bieg terminu do wniesienia skargi kasacyjnej rozpoczyna się od doręczenia orzeczenia sądu drugiej instancji z uzasadnieniem stronie, która żądała doręczenia. Termin ten biegnie niezależnie od tego, czy strona była w postępowaniu zastępowana przez adwokata lub radcę prawnego, czy też musi dopiero udzielić mu pełnomocnictwa lub wystąpić o jego ustanowienie przez sąd. Zgłoszony w czasie biegu terminu do wniesienia skargi kasacyjnej wniosek strony o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu nie przerywa ani nie powoduje przedłużenia tego terminu. Bez wpływu na jego bieg pozostaje fakt ustanowienia przez sąd adwokata lub radcy prawnego po upływie dwumiesięcznego terminu określonego w art. 398^5 § 1 KPC.

Strona uprawniona do ubiegania się o ustanowienie pełnomocnika i zamierzająca za jego pośrednictwem zaskarżyć wyrok sądu drugiej instancji powinna, korzystając z udzielonego jej przez sąd pouczenia o treści art. 87^1 § 1 i 2 KPC, wystąpić niezwłocznie z takim wnioskiem. Wniosek powinien być rozpoznany przez sąd bez zwłoki; w taki sam sposób powinny również działać organy samorządu adwokackiego lub radcowskiego. Ustanowiony przez sąd pełnomocnik powinien podjąć z należytą starannością zawodową czynności, jakie w określonym stanie sprawy są niezbędne do prawidłowego, a więc także terminowego zastąpienia strony. Jeżeli jednak mimo to pozostały okres biegnącego terminu do wniesienia skargi okaże się niewystarczający w stopniu

prowadzącym do jego naruszenia, może on ubiegać się o przywrócenie tego terminu (post. SN z dnia 21.4.1997 r., II CZ 38/97).

Pismo z wnioskiem o przywrócenie terminu wnosi się do sądu, w którym czynność ma być dokonana, w ciągu tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminowi (art. 169 § 1 KPC), jednak co do zasady przed upływem roku od uchybionego terminu (art. 169 § 4 KPC). Równocześnie z wnioskiem strona powinna dokonać czynności procesowej (art. 169 § 3 KPC). Spóźniony wniosek o przywrócenie terminu podlega odrzuceniu (art. 171 KPC).

Podniesiony przez Rzecznika problem wykładni art. 169 § 1 KPC dotyczy przywrócenia terminu do wniesienia skargi kasacyjnej przez stronę, dla której ustanowiono pełnomocnika z urzędu już podczas biegu terminu do wniesienia skargi albo na skutek wniosku złożonego podczas biegu terminu, już po jego zakończeniu.

Na tle określonego w art. 169 § 3 KPC wymogu równoczesnego dokonania – wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu – czynności procesowej należy przyjąć, że ocena ustania przyczyny uchybienia terminowi powinna pozostawać w ścisłym związku z ustaleniem realnej możliwości dopełnienia określonej czynności procesowej. Dopóki możliwość ta nie ma rzeczywistego charakteru, dopóty nie można mówić o ustaniu przeszkody uniemożliwiającej dokonanie czynności procesowej, a więc o ustaniu przyczyny uchybienia terminowi. Jeżeli w rachubę wchodzi uchybienie terminowi do wniesienia skargi kasacyjnej, trzeba mieć na względzie specyfikę tej sytuacji, polegającą na niemożliwości samodzielnego działania przez stronę, która musi korzystać z wyręczenia przez adwokata lub radcę prawnego (art. 87^1 § 1 KPC).

Założenia te, przyjęte jako punkt wyjścia wykładni art. 169 § 1 KPC, wykluczają wniosek, do jakiego doszedł Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 11.10.2001 r., IV CZ 163/01, że w sytuacji, o której w nim mowa, przeszkodą uniemożliwiającą wniesienie kasacji jest, wywołany procedurą ustanowienia pełnomocnika dla strony zwolnionej od kosztów sądowych, brak adwokata uprawnionego do jej wniesienia. W konsekwencji konieczne jest stwierdzenie, że badanie początku biegu terminu do wystąpienia z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, którego przedmiotem powinny być wszystkie okoliczności

mające wpływ na uchybienie terminowi, obejmuje nie tylko datę wyznaczenia pełnomocnika, ale także jego działania po powzięciu wiadomości o jego ustanowieniu, przy uwzględnieniu charakteru sprawy i stopnia jej zawiłości (post. SN z dnia 26.9.2005 r., II UZ 53/05). Trzeba jednak podkreślić, że chociażby pełnomocnik złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej w ciągu tygodnia od chwili ustanowienia, wniosek taki nie może być uwzględniony, jeżeli strona bez usprawiedliwionej przyczyny (np. z powodu opieszałości lub niezdecydowania) wystąpiła o ustanowienie dla niej pełnomocnika na kilka dni przed upływem terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, wskutek czego wydanie przez sąd postanowienia o jego ustanowieniu nastąpiło już po upływie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej (post. SN z dnia 9.8.2000 r., I CKN 747/00, niepubl.).

Sąd Najwyższy, odrzucając koncepcję wiążącą ustanie przeszkody do wniesienia kasacji z rzeczywistą możliwością dokonania tej czynności przez pełnomocnika ustanowionego przez sąd, uznał za przesądzającą dla dokonanego wyboru niemożność jej pogodzenia z obiektywnym charakterem przeszkody uniemożliwiającej wniesienie kasacji, wyrażającym się w tym, że na jej powstanie, trwanie i ustanie strona nie może mieć żadnego wpływu (post. SN z dnia 11.10.2001 r., IV CZ 163/01).

Znaczenie tej kwestii aktualizuje się jednakże dopiero na etapie orzekania w przedmiocie przywrócenia terminu do wniesienia kasacji (skargi kasacyjnej). Sąd podejmujący decyzję odnośnie do przywrócenia terminu powinien ustalić, zgodnie z art. 168 § 1 KPC, czy związek między zachowaniem procesowym strony a przyczynami, które spowodowały uchybienie terminowi, jest tego rodzaju, że winę w uchybieniu terminowi ponosi strona, czy też wyklucza przypisanie tej winy stronie. Wyjaśniając znaczenie tego związku, Sąd Najwyższy, zgodnie z utrwalonym już wówczas poglądem, który pozostał aktualny także na gruncie art. 168 § 1 KPC, wskazał w orzeczeniu z dnia 11.4.1938 r., III C 339/38 (Zb.Urz. 1939, Nr 4, poz. 158), że winą strony (jej przedstawiciela lub pełnomocnika procesowego) w znaczeniu procesowym jest nieprzykładanie staranności i troskliwości w stopniu, jakiego z natury rzeczy wymaga prowadzenie sprawy, nieprzestrzeganie

wszelkich potrzebnych i możliwych środków ostrożności dla dopełnienia w terminie czynności procesowej, jeżeli wskutek tego czynności procesowej nie dokonano w terminie, a z okoliczności przypadku wynika, że przy zachowaniu tej staranności i ostrożności strona (przedstawiciel, pełnomocnik) dopełniłaby tej czynności w terminie. Podniósł, że przy rozpoznaniu wniosku należy rozważyć wszystkie okoliczności danego przypadku oraz mieć na względzie, że w stosunku do adwokata wymagania staranności troskliwości i ostrożności muszą być większe niż w stosunku do osoby nieznającej prawa i nietrudniącej się zawodowo prowadzeniem spraw.

Realizacji prawa do sądu nie może zapewnić wykładnia art. 169 § 1 KPC, w której przyjmuje się, że bieg terminu do złożenia przez pełnomocnika ustanowionego przez sąd wniosku o przywrócenie terminu oraz dokonanie czynności przez wniesienie skargi kasacyjnej rozpoczyna się w dniu, w którym dowiedział się on o wyznaczeniu go pełnomocnikiem. W sytuacji, w której ustanowienie przez sąd pełnomocnika dla strony w celu umożliwienia jej wniesienia skargi kasacyjnej następuje nieznacznie przed upływem lub nawet już po upływie dwumiesięcznego terminu określonego w art. 398^{5} § 1 KPC, termin do wniesienia skargi kasacyjnej ulega znacznemu skróceniu. W drugim z tych przypadków skraca się do tygodnia, tyle bowiem wynosi, liczony – przy takim założeniu – od dowiedzenia się przez pełnomocnika o jego wyznaczeniu, termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu oraz wniesienia wraz z nim skargi kasacyjnej.

Wydłużenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej z miesięcznego do dwumiesięcznego prowadzi niewątpliwie do zmniejszenia liczby takich przypadków, powoduje jednak jeszcze większe nieuzasadnione zróżnicowanie sytuacji strony, która ma pełnomocnika z wyboru, i sytuacji strony, która przy wnoszeniu skargi kasacyjnej wyręcza się pełnomocnikiem wyznaczonym przez sąd. Nie można w związku z tym odmówić racji krytyce takiej wykładni art. 169 § 1 KPC, prowadzącej do rezultatów sprzecznych z zasadą równych praw stron w postępowaniu cywilnym, wypływającą z konstytucyjnej zasady równości obywateli wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP). Na rzecz tych zasad

działa natomiast pogląd, że przyczyna uchybienia terminowi do wniesienia skargi kasacyjnej przez pełnomocnika ustanowionego przez sąd ustaje w dniu, w którym miał on rzeczywistą możliwość jej wniesienia, nie później jednak niż z upływem dwóch miesięcy od dnia zawiadomienia go o ustanowieniu pełnomocnikiem.

Przeciwko stanowisku wiążącemu ustanie przyczyny uchybienia terminowi do wniesienia skargi kasacyjnej przez pełnomocnika ustanowionego przez sąd z dniem, w którym dowiedział się on o wyznaczeniu go pełnomocnikiem, przemawia także wzgląd na gwarancyjny charakter przepisów o przywróceniu terminu, mających zapewnić stronie możliwość uniknięcia niekorzystnych dla niej skutków procesowych niedopełnienia w terminie czynności procesowej w sytuacji, w której nie była w stanie im zapobiec.

Skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia charakteryzującym się wysokim stopniem sformalizowania, przysługującym w najpoważniejszych sprawach. Ocenie takiej daje wyraz znaczne przedłużenie terminu do jej wniesienia. Nie wymaga uzasadnienia stwierdzenie, że sporządzenie skargi kasacyjnej przez adwokata lub radcę prawnego musi poprzedzać zapoznanie się z aktami sprawy oraz ze stanowiskiem strony co do zakresu skargi, a jej wniesienie – uprzedniego sporządzenia. Czynności te powinny być wykonane bez nieuzasadnionej zwłoki, ale także z należytą starannością i dbałością o interes reprezentowanej strony.

Możliwość uniknięcia niekorzystnych skutków procesowych przez stronę, która z przyczyn przez siebie niezawinionych (np. przedłużającej się z powodów leżących po stronie sądu procedury ustanowienia adwokata lub radcy) nie mogła dochować ustawowego terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, należy rozumieć jako możliwość dopełnienia opóźnionej czynności ze skutecznością potencjalnie nie mniejszą niż wtedy, gdy dokonuje jej bez opóźnienia. Znaczne skrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej w istotny sposób ogranicza, a w sytuacjach skrajnych uniemożliwia osiągnięcie takiego skutku.

Przedstawione względy przemawiają za podtrzymaniem kierunku wykładni art. 169 § 1 KPC przyjętej m.in. w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 27.6.2000 r., I CZ 62/00, i z dnia 4.3.2005 r., II UZ 72/04.

1) **Jak należy rozumieć dwumiesięczny termin do wniesienia skargi kasacyjnej, o którym mowa w art. 398[5] KPC?**
2) **W jaki sposób oblicza się termin do wniesienia skargi kasacyjnej?**
3) **Czy dopuszczalne jest przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej?**

Ad 1. Unormowanie przewidziane w art. 398[5] § 1 KPC należy rozumieć w ten sposób, że dwumiesięczny termin liczony jest od prawidłowego doręczenia odpisu orzeczenia z uzasadnieniem, tj. zgodnego z wymaganiami przewidzianymi w art. 387 § 3 KPC[267]. Oznacza to, że tylko wtedy, gdy strona w terminie tygodniowym zażądała doręczenia odpisu orzeczenia z uzasadnieniem, można mówić, że spełniony został wstępny warunek dla pojawienia się możliwości wniesienia skargi kasacyjnej. Natomiast gdy z takim żądaniem nie wystąpiła lub też występując z nim przekroczyła tygodniowy termin do zgłoszenia żądania doręczenia odpisu orzeczenia z uzasadnieniem (art. 387 § 1 KPC), przewidziany w art. 398[5] § 1 KPC dwumiesięczny termin w ogóle nie może rozpocząć biegu, a tym samym niemożliwe jest wniesienie skargi kasacyjnej[268].

Ad 2. W orzecznictwie Sądu Najwyższego istnieje zgodność co do tego, że do sposobu obliczania terminu do wniesienia skargi kasacyjnej zastosowanie ma przepis art. 112 KC w zw. z art. 165 § 1 KPC[269]. Terminy procesowe, jakimi są terminy wskazane w art. 398[5] KPC, są terminami „ciągłymi" i ustawodawca nie przewiduje żadnych przerw w ich biegu. Upływ terminu w dniu, który odpowiada dniowi doręczenia orzeczenia, nie oznacza, że termin ten musi być równoznaczny z upływem 60 dni. Kończy się on z upływem dnia, który datą odpowiada dniowi doręczenia orzeczenia stronie skarżącej[270]. Termin do wniesienia skargi ulega wydłużeniu, jeżeli jego upływ przypada na dzień ustawowo uznany za wolny od pracy. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 115 KC, upłynie on w następnym dniu roboczym[271].

[267] Por. post. SN z dnia 9.4.2013 r., II CSK 584/12, LEX nr 1331268.
[268] Por. post. SN z dnia 19.4.1999 r., II CZ 23/99, OSNC 1999, z. 11, poz. 195.
[269] Por. post. SN: z dnia 6.8.1997 r., II UZ 53/97, OSNAP 1998, Nr 15, poz. 467; z dnia 11.8.1999 r., I CZ 106/99, OSNC 2000, z. 1, poz. 21; z dnia 23.8.2002 r., I PZ 72/02, OSNP 2004, Nr 11, poz. 196.
[270] Por. post. SN z dnia 2.12.2011 r., II CZ 70/11, LEX nr 1294162; z dnia 6.8.1997 r., II UZ 253/97, OSNAPiUS 1998, Nr 5, poz. 467.

Ad 3. Jeżeli strona nie ponosiła winy za niedokonanie czynności w przypisanym terminie, dopuszczalne jest na zasadach ogólnych przewidzianych w art. 168 i n. KPC przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej. Zasadność przywrócenia terminu podlega ocenie sądu odwoławczego. Na postanowienie tego sądu o odrzuceniu skargi kasacyjnej przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego. Rozpoznając to zażalenie, Sąd Najwyższy pośrednio weryfikuje również rozstrzygnięcie w przedmiocie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej. Niezależnie od tego Sąd Najwyższy może samodzielnie dokonać oceny, czy zachodzą podstawy do przywrócenia terminu. Skarga kasacyjna, do której został przywrócony termin przez sąd drugiej instancji, może zostać odrzucona przez Sąd Najwyższy. W aspekcie zachowania terminu do wniesienia skargi kasacyjnej od skarżącego oczekuje się rozważnego działania, należytej dbałości i zachowania swych uprawnień procesowych. W swoich licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazuje m.in., że wystąpienie przeszkody choćby w ostatnim dniu nie pozbawia strony możliwości wykazania braku zawinienia[272], choć nie można pomijać jej zachowania w całym czasie biegu terminu do wniesienia skargi kasacyjnej[273]. Strona natomiast nie może oczekiwać przywrócenia terminu w przypadku zawinienia radcy prawnego lub adwokata[274]. Uchybienie terminowi do wniesienia skargi przez pełnomocnika może być uznane za uzasadnione jedynie wtedy, gdy przeszkoda obiektywnie uniemożliwiła mu podjęcie działania w zakresie dopełnienia czynności procesowej i skorzystanie z pomocy innych osób[275].

W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że szczególna sytuacja zachodzi wówczas, gdy strona z przyczyn przez siebie niezawinionych (np. przedłużającej się z powodów leżących

[271] Por. post. SN z dnia 17.8.2000 r., II CZ 71/00, niepubl.
[272] Por. post. SN z dnia 8.12.2004 r., I CZ 142/04, LEX nr 277071.
[273] Por. post. SN z dnia 17.11.2004 r., IV CZ 162/040, LEX 1482447.
[274] Por. post. SN z dnia 13.4.2005 r., V CZ 35/05, baza orzeczeń SN http://www.sn.pl.
[275] Por. post. SN z dnia 16.10.2002 r., IV CKN 424/01, OSNC 2004, z. 3, poz. 39.

po stronie sądu procedury ustanowienia adwokata lub radcy prawnego) nie mogła dochować ustawowego terminu do wniesienia skargi kasacyjnej. Na tle określonego w art. 169 § 3 KPC wymogu równoczesnego dokonania, wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu, czynności procesowej należy przyjąć, że ocena ustania przyczyny uchybienia terminowi powinna pozostawać w ścisłym związku z ustaleniem w zakresie realnej możliwości dopełnienia określonej czynności procesowej. Dopóki możliwość ta nie ma rzeczywistego charakteru, dopóty nie można mówić o ustaniu przeszkody uniemożliwiającej dokonanie czynności procesowej, a więc o ustaniu przyczyny uchybienia terminowi. Jeżeli przy tej ocenie wchodzi w rachubę uchybienie terminowi do wniesienia skargi kasacyjnej, trzeba mieć na względzie specyfikę tej sytuacji, polegającą na niemożliwości samodzielnego działania przez stronę, która musi korzystać z wyręczenia przez adwokata lub radcę prawnego (art. 87^1 § 1 KPC).

W takiej sytuacji przyczyna uchybienia terminowi do wniesienia skargi kasacyjnej przez pełnomocnika ustanowionego przez sąd ustaje w czasie, w którym ma on możliwość jej wniesienia, nie później jednak niż z upływem dwóch miesięcy od dnia zawiadomienia go o ustanowieniu pełnomocnikiem.

2.2.4. Granice rozpoznania skargi kasacyjnej (case nr 8)

1. Z nieważnością postępowania z powodu nienależytego umocowania pełnomocnika mamy co prawda do czynienia również wówczas, gdy za stronę działa osoba nielegitymująca się pełnomocnictwem, jednakże przyjmuje się, że chodzi tu o sytuację, w której osobą tą jest osoba, która, zgodnie z przepisami KPC, pełnomocnikiem być nie może, lub też o sytuację, którą reguluje art. 97 KPC.

2. Rygory i sankcje procesowe ustanawiane są nie tylko dla ochrony konkretnych uprawnień i interesów stron; przestrzeganie rygorów ma wydźwięk ogólny, służy zarówno interesom stron, jak i interesowi wymiaru sprawiedliwości. Bez znaczenia dla konieczności rozważenia z urzędu nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji jest okoliczność, która ze stron wniosła skargę kasacyjną. Rozważenie tej kwestii następuje bowiem bez względu na to, interesów której strony dotknęły skutki związane z nieważnością postępowania.

Postanowienie SN z dnia 24.4.2013 r., IV CSK 605/12, LEX nr 1365717.

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku J.K. przy uczestnictwie I.W., M.W., T.W. i A.W. o stwierdzenie nabycia spadku, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 24.4.2013 r., skargi kasacyjnej uczestnika postępowania T.W. od postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 1.3.2012 r., uchylił zaskarżone postanowienie oraz postanowienie Sądu Rejonowego w A. z dnia 13.9.2011 r., znosząc w całości postępowanie przed Sądami obu instancji i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w A. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

J.K. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej w dniu 14.2.2008 r. J.B.W. na podstawie testamentu ustnego sporządzonego przez spadkodawczynię w obecności trzech świadków w dniu 11.2.2008 r. i spisanego w dniu 21.2.2008 r., mocą którego ona oraz matka i rodzeństwo spadkodawczyni zostali powołani do spadku w częściach równych.

Postanowieniem z dnia 13.9.2011 r. Sąd Rejonowy w A. stwierdził, że spadek po J.B.W. zmarłej w dniu 14.2.2008 r. nabyli na podstawie ustawy: matka I.T.W. w 3/8 częściach oraz rodzeństwo, tj. brat A.S.W., brat T.W. i siostra M.W. – każde z nich po 5/24 części spadku i orzekł Sąd o kosztach postępowania i kosztach sądowych. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy, po rozważeniu materiału dowodowego zebranego w toku postępowania, ocenił jako nieudowodniony fakt testowania przez spadkodawczynię w dniu 11.2.2008 r., tj. złożenia przez nią w tym dniu, w obecności trzech świadków, oświadczenia ostatniej woli, mocą którego powołała do spadku po niej, w częściach równych, spadkobierców ustawowych oraz wnioskodawczynię J.K. Ocena ta skutkowała orzeczeniem o dziedziczeniu na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia.

Na skutek apelacji wnioskodawczyni, Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 1.3.2012 r. zmienił zaskarżone postanowie-

nie w ten sposób, że stwierdził, iż spadek po J.B.W. na podstawie testamentu ustnego sporządzonego w dniu 11.2.2008 r. nabyli matka I.T. W., brat A.S.W., brat T.W., siostra M.W. oraz wnioskodawczyni J.M.K. – każde z nich po 1/5 części i orzekł o kosztach sądowych i kosztach postępowania w obu instancjach. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy dokonał odmiennej niż Sąd pierwszej instancji oceny dowodów i ustalił, że spadkodawczyni sporządziła w dniu 11.2.2008 r. ważny testament ustny, którego treść została utrwalona w sposób przewidziany prawem w piśmie z dnia 21.2.2008 r., zatem testament ten winien stanowić podstawę powołania do spadku.

W skardze kasacyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego uczestnik postępowania T.W. zarzucił naruszenie art. 379 pkt 2 i 5 KPC w zw. z art. 214 § 1 w zw. z art. 13 § 2 KPC wynikające z pozbawienia uczestniczki postępowania M.W. możności obrony jej praw w postępowaniu apelacyjnym i skutkujące nieważnością postępowania przed tym Sądem oraz naruszenie art. 378 § 1 w zw. z art. 386 § 2 i w zw. z art. 379 pkt 2 i 5, art. 214 § 1 i art. 13 § 2 KPC wynikające z nieuwzględnienia z urzędu przez Sąd Okręgowy nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, polegające na pozbawianiu uczestniczki M.W. możności obrony jej praw w postępowaniu przed tym sądem, przez traktowanie jako jej pełnomocnika A.W., który nie miał umocowania do działania w jej imieniu po dniu 3.11.2008 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jak wynika z akt sprawy, Sąd Rejonowy przystępując do wyznaczenia na dzień 3.11.2008 r. pierwszej w sprawie rozprawy, zobowiązał uczestniczkę postępowania I.W. do zapewnienia stawiennictwa na rozprawie w tym dniu zamieszkałej w Szwajcarii M.W. Ze znajdującego się w aktach sprawy (...) dokumentu pełnomocnictwa z dnia 29.9.2008 r. wynika, że M.W. udzieliła swemu bratu, A.W., pełnomocnictwa do reprezentowania jej na rozprawie w dniu 3.11.2008 r. Mimo jednoznacznej treści tego dokumentu, ograniczającego umocowanie do działania w jej imieniu we wskazanym tylko dniu, w toku dalszego postępowania przed Sądem Rejonowym i w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Okręgowym, A.W. był traktowany jako pełnomocnik siostry M.Z protokołów wszystkich rozpraw wynika, że wskazany dokument pełnomocnictwa był przez Sądy obu instancji traktowany jako stanowiący dowód umocowania A.W. Zważywszy na jednoznaczne brzmienie dokumentu pełnomocnictwa, podzielić należy zarzuty skargi kasacyjnej, że skoro dokument ten potwierdzał umocowanie A.W. do reprezentowania siostry jedynie na rozprawie w dniu 3.11.2008 r., postępowanie w pozostałej części toczące się przed Sądem Rejonowym i w całości przed Sądem Okręgowym bez udziału M.W. dotknięte jest nieważnością. M.W., mimo że wynik postępowania dotyczył jej praw, nie była informowana o dokonywanych czynnościach procesowych, nie była zawiadamiana o terminach rozpraw, nie były też doręczane jej odpisy pism procesowych. Zarzut przeto nieważności postępowania oparty na art. 379 pkt 5 KPC jest oczywiście uzasadniony. W zaistniałej sytuacji nie było jednak podstaw do upatrywania nieważności postępowania z powodu, jak to czyni skarżący, nienależytego umocowania pełnomocnika (art. 379 pkt 2 KPC). Z nieważnością postępowania z powodu nienależytego umocowania pełnomocnika mamy co prawda do czynienia również wówczas, gdy za stronę działa osoba nielegitymująca się pełnomocnictwem, jednakże przyjmuje się, że chodzi tu o sytuację, w których osobą tą jest osoba, która, zgodnie z przepisami KPC, pełnomocnikiem być nie może, lub też o sytuację, którą reguluje art. 97 KPC.

Rozważając zarzuty skargi kasacyjnej uczestnika T. W. nie można nie zauważyć, że nie dotyczą one jego sytuacji procesowej, ale sytuacji procesowej innego uczestnika tego postępowania. Jako uczestnik postępowania nieprocesowego, w którym udział określa istnienie interesu (art. 510 § 1 KPC), T.W. był uprawniony do złożenia skargi kasacyjnej. Zakres natomiast zarzutów skierowanych, jak wskazano, na ochronę innego uczestnika, wymaga rozważenia, czy skarga taka może być poczytana za uzasadnioną.

Jest niewątpliwe, że wynik postępowania o stwierdzenie nabycia spadku oddziałuje na sferę prawną czy to spadkobierców ustawowych, czy to spadkobierców testamentowych, w zależności od ustalonej przez sąd podstawy powołania do spadku. Postanowienie wydane w sprawie niniejszej wpływa nie tylko na sytuację prawną M.W., ale i na sytuację prawną skarżącego i już z tej

przyczyny skarga kasacyjna nie mogła być traktowana jako wniesiona wyłącznie na korzyść M.W. Natomiast co do oceny skuteczności jej zarzutów, jako odnoszących się do naruszenia uprawnień innego uczestnika postępowania nieprocesowego (w procesie – strony przeciwnej), można zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysowały się dwa rozbieżne poglądy. Pogląd, że na naruszenie prawa do obrony jako przyczyny nieważności postępowania nie może się powoływać inny uczestnik postępowania Sąd Najwyższy wypowiedział w m.in. w postanowieniach z dnia 20.10.2010 r., III CSK 321/09, z dnia 7.12.2011 r., II CSK 638/10, z dnia 13.10.2006 r., III CK 371/05 – niepubl.

Pogląd odmienny, który podziela Sąd Najwyższy w składzie rozstrzygającym sprawę niniejszą, znalazł odzwierciedlenie w wyrokach z dnia 13.2.2004 r., IV CSK 269/02, z dnia 23.3.2006 r., IV CSK 115/05 (niepubl.). Trafne jest bowiem wyrażone w tych orzeczeniach stanowisko, że rygory i sankcje procesowe ustanawiane są nie tylko dla ochrony konkretnych uprawnień i interesów stron; przestrzeganie rygorów ma wydźwięk ogólny, służy zarówno interesom stron, jak i interesowi wymiaru sprawiedliwości (zob. uzasadnienie uchw. SN [7] z dnia 8.7.2008 r., III CZP 154/07). Argumentem, który wskazuje, że na nieważność postępowania (a więc stan wypełniający normę art. 379 KPC na skutek spełnienia się przesłanek przewidzianych w punktach 1-6 tego artykułu) można powołać się w skardze kasacyjnej również wówczas, gdy przesłanki nieważności nie dotyczą skarżącego, jest brzmienie art. 398^{13} § 1 KPC. Powołany przepis stanowi, że w granicach zaskarżenia Sąd Najwyższy bierze pod rozwagę nieważność postępowania, przy czym z przepisu nie wynika, że badanie, czy zaskarżone orzeczenie zostało wydane w warunkach ważności, ograniczone jest tylko do sfery praw skarżącego; ograniczenie wynika tylko z granic zaskarżenia. W konsekwencji bez znaczenia jest także dla konieczności rozważenia z urzędu nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji okoliczność, która ze stron wniosła skargę kasacyjną. Rozważenie tej kwestii następuje bowiem bez względu na to, interesów której strony dotknęły skutki związane z nieważnością postępowania (zob. wyr. SN z dnia 11.12.2006 r., I PK 124/06, OSNP 2008, Nr 3-4, poz. 27, oraz post. SN z dnia 27.2.1997 r., III CKN 6/97, niepubl.). Tak więc za skuteczny należało uznać zarzut nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji, spowodowany pozbawianiem uczestniczki postępowania możności obrony jej praw w tym postępowaniu, i nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy nieważności (z tej samej przyczyny) postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398^{15} § 1 w zw. z art. 386 § 2 i art. 398^{21} KPC).

1) **Jakie są granice rozpoznania skargi w postępowaniu kasacyjnym?**
2) **Co oznacza, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę w granicach podstaw?**
3) **Czy związanie granicami zaskarżenia i podstawami oznacza również związanie wnioskami skargi co do sposobu rozstrzygnięcia?**
4) **Czy nieważność, którą Sąd Najwyższy bierze pod uwagę z urzędu, dotyczy postępowania zarówno przed sądem pierwszej, jak i drugiej instancji? Czy dla uwzględnienia nieważności postępowania istotne jest, która ze stron wniosła skargę kasacyjną?**

Ad 1. Podobnie jak przy apelacji, granice rozpoznania skargi kasacyjnej w pierwszej kolejności wyznacza zakres zaskarżenia. Decyduje o tym skarżący, który określa, czy zaskarża prawomocne orzeczenie sądu drugiej instancji w całości czy w części. Tylko w granicach zaskarżenia Sąd Najwyższy zobowiązany jest zbadać z urzędu, czy postępowanie jest nieważne. Zasadniczo Sąd Najwyższy związany jest zakazem *reformationis in peius*. Zakaz ten nie obowiązuje jedynie wtedy, gdy zachodzą podstawy do odrzucenia pozwu lub umorzenia postępowania (art. 398^{19} KPC). Ponadto Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym nie może badać ustalenia faktów ani dokonywać oceny dowodów (art. 398^{3} KPC). Celem tego postępowania jest bowiem kontrola legalności zaskarżonego orzeczenia, a nie kontynuacja merytorycznego rozpoznania sprawy. Obowiązujący zakaz prowadzenia dowodów nie dotyczy prowadzenia dowodów dotyczących nieważności.

Dowody te mogą być przez Sąd Najwyższy prowadzone z urzędu[276]. W postępowaniu kasacyjnym nie jest możliwe przekroczenie podmiotowego zakresu zaskarżenia i przepis art. 378 § 2 KPC nie znajduje odpowiedniego zastosowania[277].

Ad 2. Związanie granicami podstaw oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wyjść poza konkretne podstawy (zarzuty) powołane w skardze kasacyjnej i poszukiwać z urzędu innych błędów wyroku sądu drugiej instancji lub postępowania przed tym sądem niewskazanych przez skarżącego. Jeżeli skarżący nie powołał jako podstawy skargi kasacyjnej naruszenia prawa materialnego, a Sąd Najwyższy nie stwierdzi nieważności postępowania, to nie można uchylić zaskarżonego wyroku z powodu naruszenia prawa materialnego, choćby Sąd ten doszedł do wniosku, że prawo materialne rzeczywiście zostało naruszone. Natomiast jeżeli skarżący powołał się tylko na naruszenie prawa materialnego, to Sąd Najwyższy nie jest związany tą podstawą kasacyjną i w granicach zaskarżenia kasacyjnego może uchylić wyrok, gdy nie zachodzi naruszenie prawa materialnego, a stwierdzi nieważność postępowania[278].

Ad 3. W postępowaniu kasacyjnym związanie Sądu Najwyższego granicami zaskarżenia oraz podstawami nie oznacza związania także wnioskami skargi kasacyjnej co do sposobu rozstrzygnięcia, tzn. uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Niezależnie od tego, czy skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy władny jest uchylić ten wyrok i odrzucić pozew lub uchylić wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania[279]. Zgodnie z treścią art. 398^{16} KPC, jeżeli podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona, a skargi kasacyjnej nie oparto także na podstawie naruszenia przepisów postępowania lub podstawa ta okazała się nieuzasadniona, Sąd Najwyższy może na wniosek skarżącego uchylić zaskarżony wyrok i orzec co do istoty sprawy. Przepis art. 415 KPC stosuje się odpowiednio.

[276] Por. wyr. SN z dnia 10.5.2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, z. 12, poz. 220.
[277] Por. wyr. SN z dnia 26.11.1999 r., III CKN 468/98, OSP 2000, z. 7-8, poz. 117.
[278] Por, T. Ereciński, *Kodeks*..., *op. cit*., s. 319.
[279] Ibidem, s. 320.

Wnioski kasacyjne mogą dotyczyć ponadto zakresu zaskarżenia (żądanie uchylenia wyroku w całości lub w określonej części). Sąd Najwyższy jest tymi wnioskami związany. Nie może on rozpoznać orzeczenia w części niezaskarżonej, nawet gdyby stwierdził, że ta część orzeczenia nosi cechy nieważności.

Ad 4. Nieważność postępowania jest wprawdzie uchybieniem procesowym, które Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu skargi kasacyjnej bierze pod uwagę z urzędu w granicach zaskarżenia (art. 398^{13} § 1 KPC), i jest też przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398^{9} § 1 pkt 3 KPC), ale w obu przypadkach chodzi o nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji, nie zaś przed sądem pierwszej instancji[280]. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, iż argumentem potwierdzającym, że na nieważność postępowania (a więc stan wypełniający normę art. 379 KPC na skutek spełnienia się przesłanek przewidzianych w punktach 1-6 tego artykułu) można się powołać w skardze kasacyjnej również wówczas, gdy przesłanki nieważności nie dotyczą skarżącego, jest brzmienie art. 398^{13} § 1 KPC. Powołany przepis stanowi, że w granicach zaskarżenia Sąd Najwyższy bierze pod rozwagę nieważność postępowania, jednak z przepisu nie wynika, że badanie, czy zaskarżone orzeczenie zostało wydane w warunkach ważności, ograniczone jest tylko do sfery praw skarżącego; ograniczenie wynika tylko z granic zaskarżenia. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w konsekwencji bez znaczenia jest także dla konieczności rozważenia z urzędu nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji okoliczność, która ze stron wniosła skargę kasacyjną. Rozważenie tej kwestii następuje bowiem bez względu na to, interesów której strony dotknęły skutki związane z nieważnością postępowania. W powyższym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego nie jest jednak jednolite. Wyrażany jest także pogląd, zgodnie z którym przewidziany w art. 379 pkt 5 KPC wymóg zapewnienia stronie w postępowaniu sądowym możliwości obrony swych praw, sankcjonowany w razie jego niedopełnienia nieważnością tego postępowania,

[280] Por. post. SN z dnia 7.6.2013 r., II CSK 720/12, LEX nr 135343.

ustanowiony został odrębnie na rzecz każdej strony. Jedynie ta strona, której prawo do obrony zostało naruszone, może powołać się na nieważność postępowania z tego powodu oraz tylko na korzyść tej strony taka przyczyna nieważności postępowania podlega rozważeniu z urzędu przez sąd drugiej instancji. Nie można uznać, że strona może składać środki odwoławcze oparte na zarzutach wyłącznie dotyczących innej strony postępowania[281]. Uczestnik postępowania nie jest uprawniony do wniesienia środka odwoławczego wyłącznie na korzyść innego uczestnika postępowania[282].

[281] Por. post. SN z dnia 7.12.2011 r., II CSK 638/10, LEX nr 1129099.
[282] Por. post. SN z dnia 13.10.2006 r., III CK 371/05, LEX nr 607264.

2.3. Wznowienie postępowania

2.3.1. Dopuszczalność wznowienia postępowania (case nr 9)

Skarga o wznowienie postępowania jest szczególnym środkiem procesowym umożliwiającym jedynie ponowne rozpoznanie sprawy już zakończonej prawomocnym orzeczeniem merytorycznym. Postępowanie wszczęte w jej wyniku dotyczy tylko sprawy, w której skargę wniesiono, i toczy się w jej granicach. Nie jest dopuszczalne w tym postępowaniu stosowanie takich przepisów, które powodowałyby zmianę powództwa zarówno pod względem przedmiotowym, jak i podmiotowym.

Wyrok SN z dnia 7.12.2005 r., V CK 421/05, LEX nr 424349.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 7.4.1960 r. Sąd Powiatowy stwierdził, że Skarb Państwa nabył na podstawie przepisów dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich własność nieruchomości położonej przy ul. W., dla której prowadzona jest księga wieczysta KW. Postępowanie w tej sprawie toczyło się z wniosku Skarbu Państwa z udziałem J.J. wpisanego w księdze wieczystej jako właściciel, którego zastępował kurator ustanowiony dla nieznanego z miejsca pobytu.

W dniu 8.6.1999 r. A.J. wniósł skargę o wznowienie postępowania w powyższej sprawie, podając, że jest spadkobiercą J.J., i zarzucając, że postępowanie dotknięte jest nieważnością, bowiem mimo ustalenia, że uczestnik J.J. zmarł w dniu 19.8.1945 r., Sąd nie powiadomił o postępowaniu jego następców prawnych i toczyło się ono z udziałem kuratora ustanowionego dla J.J. jako nieznanego z miejsca pobytu.

W dniu 3.11.1999 r. Sąd Rejonowy wydał postanowienie o rozpoznaniu sprawy w trybie procesowym, a następnie przekazał ją do rozpoznania Sądowi Okręgowemu jako właściwemu rzeczowo. Sąd ten, traktując A.J. jako powoda w sprawie, wezwał jego pełnomocnika do oznaczenia pozwanych przez określenie, czy pozywa Skarb Państwa, czy Gminę. W odpowiedzi na to pełnomocnik wskazał, że powództwo jest skierowane zarówno przeciwko Skarbowi Państwa, jak i Gminie. Na rozprawie w dniu 1.8.2001 r. Sąd Okręgowy, określając A.J. jako powoda, stwierdził,

że jego pełnomocnik sprecyzował sformułowania pozwu w ten sposób, że domaga się ustalenia, iż powód jest właścicielem nieruchomości położonej przy ul. W. i brak było podstaw do ustalenia własności Skarbu Państwa.

W toku dalszego postępowania, toczącego się jako sprawa z powództwa A.J. przeciwko Skarbowi Państwa, reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta K., Gminie oraz B.C. i A.S. o ustalenie własności nieruchomości, Sąd Okręgowy ustalił m.in., że właściciel spornej nieruchomości J.J. w czasie drugiej wojny światowej został przyjęty do niemieckiej listy narodowościowej i posiadał obywatelstwo niemieckie. Po zakończeniu wojny został osadzony w obozie pracy „Z." w Ś., gdzie zmarł w dniu 19.8.1945 r. Powód wraz ze starszą siostrą opuścił Polskę w 1945 r. i od tego czasu nie interesował się sporną nieruchomością, nie zwrócił się do władz polskich o jej wydanie ani nie starał się jej odzyskać w jakikolwiek inny sposób. Obecnie właścicielem nieruchomości jest Miasto K., a właścicielkami dwóch wyodrębnionych w budynku lokali mieszkalnych są A.S. i B.C.

Wyrokiem z dnia 28.5.2003 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, uznając, że powód nie wykazał, że jest spadkobiercą właściciela nieruchomości, a tym samym nie wykazał legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa z art. 189 KPC. Niezależnie od tego uznał, że powództwo nie jest uzasadnione także z przyczyn materialnoprawnych, bowiem istniały podstawy do stwierdzenia przez Sąd Powiatowy, że własność nieruchomości nabył Skarb Państwa w trybie dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich. Sąd Okręgowy wskazał, że spadkobiercy J.J. nie wystąpili o swoje prawa do nieruchomości w przewidzianym w dekrecie trybie i czasie, a powód nie wykazał, że nie mogli tego uczynić. Poza tym ustalone zostało, że właściciel nieruchomości był od 1943 r. obywatelem niemieckim, co uzasadniało nabycie własności tej nieruchomości przez Skarb Państwa także na podstawie art. 2 ust. 1 dekretu. Doszło również, zdaniem Sądu, do nabycia przez Skarb Państwa własności spornej nieruchomości w drodze zasiedzenia i wszystkie te okoliczności uzasadniały oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 14.10.2004 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda A.J. od orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Sąd drugiej instancji nie podzielił zarzutu apelacji, iż sprawa toczyła się na skutek skargi o wznowienie postępowania i tak powinna zostać rozpoznana i rozstrzygnięta, a skarżący A.J. powinien mieć status pozwanego, a nie powoda. Sąd Apelacyjny stwierdził, że choć istotnie A.J. początkowo wystąpił ze skargą o wznowienie postępowania, to jednak po przekazaniu sprawy do trybu procesowego jego pełnomocnik na rozprawie w dniu 1.8.2001 r. sprecyzował żądanie pozwu w ten sposób, że domagał się ustalenia, że powód jest właścicielem spornej nieruchomości i brak było podstaw do ustalenia własności Skarbu Państwa. Sprawa została przekształcona w powództwo o ustalenie prawa własności powoda do spornej nieruchomości i w takiej sprawie zapadł zaskarżony wyrok, a zatem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, tylko tego wyroku może dotyczyć apelacja, bowiem powód nie wystąpił o uzupełnienie wyroku, wskazując, że obok ustalenia domagał się także wznowienia postępowania. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny stwierdził, że skoro powód nie wzruszył skutecznie zapadłego w powyższej sprawie orzeczenia o nabyciu własności spornej nieruchomości przez Skarb Państwa na podstawie przepisów dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich, to postanowienie to ma powagę rzeczy osądzonej i zgodnie z art. 365 § 1 KPC wiąże sądy w rozpoznawanej sprawie. Z tych przyczyn jego powództwo wytoczone w trybie art. 189 KPC i tak rozpoznane nie mogło być uwzględnione, skoro dotyczyło ustalenia na jego rzecz prawa własności nieruchomości, co do której prawomocnym orzeczeniem zostało już stwierdzone prawo własności nabyte przez Skarb Państwa na podstawie przepisów o majątkach opuszczonych i poniemieckich. Z tych przyczyn powództwo powinno ulec oddaleniu bez badania materialnoprawnych podstaw żądania i dlatego Sąd Apelacyjny oddalił apelację, nie oceniając zasadności jej zarzutów odnoszących się do przesłanek dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich.

W kasacji od powyższego wyroku opartej na drugiej podstawie kasacyjnej wskazanej w art. 393^1 KPC powód zarzucił naruszenie art. 193 KPC przez bezpodstawne uznanie, że doszło do zmiany żądania, mimo że jego przedmiotem była cały czas skarga o wznowienie postępowania; naruszenie art. 321 KPC przez wyrokowanie

co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem skargi, oraz naruszenie art. 411 i art. 412 KPC przez ich niezastosowanie. Powyższe uchybienia, zdaniem skarżącego, doprowadziły do niedopuszczalnej zmiany układu stron procesu i do bezpodstawnego określenia go jako powoda, co miało wpływ na rozkład ciężaru dowodu i na wynik sprawy, a także doprowadziło do nierozpoznania wniesionej skargi o wznowienie postępowania, a rozpoznania niewytoczonego przez powoda powództwa o ustalenie.

Rozpoznając sprawę, zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 22.12.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2005 r., Nr 13, poz. 98), na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu i numeracji obowiązującej przed wejściem w życie powyższej ustawy Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana sprawa została wszczęta na skutek skargi A.J. o wznowienie postępowania w sprawie, w której prawomocnym postanowieniem wydanym w postępowaniu niespornym stwierdzono nabycie własności przedmiotowej nieruchomości przez Skarb Państwa na podstawie przepisów dekretu z dnia 8.3.1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. Nr 13, poz. 87 ze zm.). Podstawę skargi stanowił zarzut nieważności postępowania w sprawie z przyczyn określonych w art. 401 pkt 2 KPC. Skarga o wznowienie została wniesiona już po uchyleniu przepisów wskazanego dekretu, co nastąpiło z dniem 1.8.1985 r. na podstawie art. 89 pkt 1 (pierwotnie art. 100 ust. 1) ustawy z dnia 29.4.1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (tekst jedn.: Dz.U. z 1991 r., Nr 30, poz. 127 ze zm.). Uchylenie wskazanego dekretu przekreśliło jedynie możliwość uzyskania przez Skarb Państwa stwierdzenia nabycia własności nieruchomości w trybie w nim przewidzianym, który w zakresie postępowania sądowego był trybem nieprocesowym (uprzednio niespornym). Po dniu 1.8.1985 r. Skarb Państwa mógł żądać stwierdzenia nabycia własności nieruchomości na podstawie przepisów uchylonego dekretu, wytaczając na podstawie art. 189 KPC powództwo o ustalenie nabycia własności nieruchomości w drodze tzw. przemilczenia. Sprawa toczyła się wówczas w trybie procesowym z powództwa Skarbu Państwa przeciwko właścicielowi nieruchomości lub jego następcom prawnym (por. uchw. SN z dnia 25.2.1987 r., III CZP 2/87, OSNC 1988, Nr 4, poz. 46).

Powyższa zmiana regulacji prawnej nie pozostała także bez wpływu na tryb wzruszenia, w drodze skargi o wznowienie postępowania, prawomocnego postanowienia o nabyciu przez Skarb Państwa własności nieruchomości na podstawie przepisów dekretu. Od dnia 1.8.1985 r. do postępowania ze skargi o wznowienie postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia przez Skarb Państwa własności nieruchomości na podstawie przepisów dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich, zakończonej prawomocnym postanowieniem wydanym w trybie nieprocesowym, stosuje się przepisy o postępowaniu procesowym przed sądem pierwszej instancji. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23.4.1992 r., II CRN 1/92 (niepubl.), skarga o wznowienie postępowania rozpoczyna nowe postępowanie sądowe, które toczy się w myśl przepisów art. 399-416 KPC z ewentualnym uwzględnieniem odrębności wynikających z art. 524 KPC oraz art. 48 § 3 i art. 136 § 3 KPC, przy czym przepis art. 406 KPC poleca stosowanie do postępowania ze skargi o wznowienie przepisów o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, właściwych do rozpoznania sprawy. Wobec tego, że jak wskazano wyżej, od dnia 1.8.1985 r. właściwymi przepisami dla stwierdzenia nabycia przez Skarb Państwa własności nieruchomości na podstawie przepisów uchylonego dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich są przepisy o postępowaniu procesowym stosowane w sprawie prowadzonej na podstawie art. 189 KPC, również do skargi o wznowienie postępowania w zakończonej prawomocnie przed dniem 1.8.1985 r. sprawie stwierdzającej nabycie przez Skarb Państwa własności nieruchomości opuszczonej lub poniemieckiej stosuje się tryb postępowania procesowego. W razie wniesienia takiej skargi sprawa o wznowienie postępowania toczy się w trybie procesowym, a po wznowieniu postępowania toczy się jako proces z powództwa Skarbu Państwa przeciwko właścicielowi nieruchomości lub jego następcom prawnym.

Jeżeli skargę o wznowienie postępowania wnosi osoba, która jako właściciel nieruchomości lub jego następca prawny powinna

być, a nie była uczestnikiem zakończonego w trybie nieprocesowym postępowania o stwierdzeniu nabycia przez Skarb Państwa własności nieruchomości na podstawie przepisów dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich, to po wznowieniu postępowania osoba taka (skarżący) jest pozwanym w procesie toczącym się z powództwa Skarbu Państwa przeciwko właścicielom nieruchomości lub ich następcom prawnym. Jako strona pozwana nie może zmieniać ani w żaden inny sposób „modyfikować" powództwa. Nie może też „zmienić" skargi o wznowienie postępowania w jakikolwiek inny proces, w szczególności w proces z jej powództwa przeciwko Skarbowi Państwa o ustalenie, że to ona, a nie Skarb Państwa jest właścicielem spornej nieruchomości.

Skarga o wznowienie postępowania jest szczególnym środkiem procesowym umożliwiającym jedynie ponowne rozpoznanie sprawy już zakończonej prawomocnym orzeczeniem merytorycznym. Postępowanie wszczęte w jej wyniku dotyczy tylko sprawy, w której skargę wniesiono, i toczy się w jej granicach. Przepisy o postępowaniu w pierwszej instancji mają w postępowaniu ze skargi o wznowienie zastosowanie jedynie odpowiednie, z uwzględnieniem odrębności tego postępowania. Nie mogą mieć zastosowania wszystkie te przepisy, które prowadziłyby do przekroczenia granic zakreślonych podstawami wznowienia i zakresem podmiotowym i przedmiotowym wznawianej sprawy. W szczególności nie jest dopuszczalne w tym postępowaniu stosowanie takich przepisów, które powodowałyby zmianę powództwa zarówno pod względem przedmiotowym, jak i podmiotowym. Niedopuszczalna jest zatem, z oczywistych względów, „zmiana" przez wnoszącego skargę skargi o wznowienie postępowania w określonej sprawie w powództwo mające na celu uwzględnienie jego roszczenia niebędącego przedmiotem sprawy, w której wniósł skargę.

Z tych przyczyn oczywiście niedopuszczalne byłoby dokonanie przez pełnomocnika wnoszącego skargę o wznowienie postępowania A.J. zmiany skargi na powództwo o ustalenie, że jest on właścicielem spornej nieruchomości, oraz że brak jest podstaw do stwierdzenia nabycia jej własności przez Skarb Państwa w drodze przemilczenia. Niedopuszczalne także byłoby rozpoznanie

i rozstrzygnięcie przez Sąd takiego powództwa w ramach sprawy o wznowienie postępowania, bez uprzedniego orzeczenia o umorzeniu postępowania w przedmiocie skargi o wznowienie postępowania, o ile zostałaby ona cofnięta, albo gdyby wydanie orzeczenia w przedmiocie skargi o wznowienie postępowania stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne.

Rację ma zatem skarżący, iż sądy obu instancji naruszyły wskazane w kasacji przepisy, uznając, że doszło do zmiany, czy, jak stwierdza Sąd Apelacyjny, do „sprecyzowania żądania pozwu" przez zmianę skargi o wznowienie postępowania w powództwo o ustalenie, że A.J. jest właścicielem spornej nieruchomości, a nie nabył jej Skarb Państwa przez przemilczenie. Zmiana taka nie mogła nastąpić i nie nastąpiła, a różnego rodzaju oświadczenia składane przez obie strony w przedmiocie ich układu procesowego i zajmowanych stanowisk wynikały z błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy po zmianie trybu na procesowy, że w toczącym się na skutek skargi o wznowienie postępowania procesie na podstawie art. 189 KPC powodem jest A.J., a pozwanymi Skarb Państwa, Gmina oraz B.C. i A.S., choć, jak wskazano wyżej, po wznowieniu postępowania powinno się ono toczyć w trybie procesowym jako sprawa z powództwa Skarbu Państwa przeciwko A.J. o ustalenie, że Skarb Państwa nabył na podstawie przepisów dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich własność nieruchomości przy ul. W.

Powyższy błąd popełniony przez sąd pierwszej instancji i powtórzony przez sąd odwoławczy doprowadził nie tylko do wadliwego ukształtowania procesu pod względem podmiotowym i przedmiotowym oraz nieprawidłowego rozłożenia ciężaru dowodu, lecz przede wszystkim doprowadził do nierozpoznania istoty sprawy. Nie doszło bowiem do rozpoznania wniesionej przez A.J. skargi o wznowienie postępowania.

1) **Jaki charakter ma skarga o wznowienie postępowania?**
2) **W jakich sytuacjach można żądać wznowienia postępowania?**
3) **Jaki przebieg ma postępowanie zainicjowane skargą o wznowienie postępowania?**

Ad 1. W uzasadnieniu omawianego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, iż skarga o wznowienie postępowania jest szczególnym środkiem procesowym umożliwiającym jedynie ponowne rozpoznanie sprawy już zakończonej prawomocnym orzeczeniem merytorycznym.

Skarga o wznowienie postępowania, aczkolwiek funkcjonalnie związana z poprzednim postępowaniem, generuje pod względem formalnym odrębny rodzaj postępowania, które ma na celu wyeliminować pewne nieprawidłowości, jakimi dotknięte było postępowanie poprzednie, zakończone wydaniem zaskarżonego orzeczenia. Istotą omawianej skargi jest kontynuacja (przy podstawach restytucyjnych) bądź powtórzenie (przy przyczynach nieważności) postępowania i w zależności od jego wyników dochodzi do oddalenia skargi lub zmiany poprzedniego orzeczenia, albo też do jego uchylenia i odrzucenia pozwu, lub umorzenia postępowania. Skarga o wznowienie postępowania będzie aktualna w przypadku zakończenia poprzedniego postępowania na etapie sądu zarówno pierwszej, jak i drugiej instancji, a nawet po przeprowadzeniu postępowania kasacyjnego. Może się również zdarzyć, że okoliczności stanowiące podstawę skargi o wznowienie zostaną ujawnione po przeprowadzeniu postępowania ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Uzyskanie zmiany lub uchylenia orzeczenia zaskarżonego skargą o wznowienie nie wymaga orzeczenia sądu wyższej instancji. Niezależnie przy tym od tego, czy przyczyną wznowienia jest pozbawienie strony możności działania, czy inne nieprawidłowości kwalifikowane jako przyczyny restytucyjne, strony w wyniku wznowienia odzyskują możliwość podejmowania czynności procesowych skierowanych bezpośrednio przeciwko żądaniu pozwu bądź je popierających[283].

Sąd Najwyższy w swoich licznych orzeczeniach wskazuje, że skarga o wznowienie postępowania jest nadzwyczajnym środkiem pozwalającym na wzruszenie prawomocnych orzeczeń sądowych[284], korzystających co do zasady z powagi rzeczy osądzonej (art. 366

[283] Por. M. Manowska, *Wznowienie postępowania w procesie cywilnym*, Warszawa 2008, s. 59.

[284] Por. np. post. SN z dnia 24.2.1999 r., III CKN 184/98, niepubl.

KPC) i wiążących nie tylko strony postępowania i sąd, który wydał to orzeczenie, ale również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych – także inne osoby (art. 365 § 1 KPC). Dlatego skarga ta musi podlegać szczególnym rygorom, zarówno w zakresie formy, jak i treści (zawartości). Jak bowiem trafnie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17.7.2006 r. (I PK 5/06)[285], skarga o wznowienie postępowania nie jest narzędziem służącym zapewnianiu jednolitości orzeczeń, nawet w sprawach o roszczenia oparte na jednakowych podstawach faktycznych i prawnych. Możliwość ponownego rozpoznania prawomocnie zakończonej sprawy na skutek skargi o wznowienie postępowania otwiera się tylko wówczas, gdy zaistnieje jedna z ustawowych podstaw wymienionych w Kodeksie postępowania cywilnego. Oznacza to, że przepisy określające warunki, w których może nastąpić uchylenie lub zmiana prawomocnego wyroku, muszą być, jako wyjątek od wspomnianej reguły, interpretowane ściśle.

Ad 2. Dopuszczalność skargi nie jest uzależniona od tego, w jakiej instancji zakończyło się postępowanie – może ona dotyczyć prawomocnego orzeczenia zarówno pierwszej, jak i drugiej instancji. Przepis art. 399 § 1 KPC przewiduje możliwość złożenia skargi o wznowienie jedynie w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem (w postępowaniu nieprocesowym – postanowieniem co do istoty sprawy – art. 524 § 2 KPC), a więc orzeczeniem rozstrzygającym spór merytorycznie. W związku z powyższym należy uznać, że przysługuje ona również od:

a) nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym (art. 494 § 2 KPC),

b) nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym (art. 504 § 2 KPC) lub elektronicznym postępowaniu upominawczym (art. 505^{28} KPC),

c) postanowienia w postępowaniu w przedmiocie ustalenia, że orzeczenie sądu państwa obcego lub rozstrzygnięcie innego organu państwa obcego podlega albo nie podlega uznaniu (art. 1148^{1} § 3, art. 1149^{1} KPC),

[285] Wok. 2006, Nr 11, s. 33.

d) postanowienia w postępowaniu o stwierdzenie wykonalności (przez nadanie klauzuli wykonalności) orzeczenia sądu państwa obcego, innego rozstrzygnięcia sądu państwa obcego albo ugody zawartej przed sądem państwa obcego lub przez niego zatwierdzonej (art. 1151^1 § 3 KPC, art. 1151^4 KPC, art. 1152 KPC).

Niedopuszczalna jest skarga o wznowienie od postanowienia kończącego postępowanie w sprawie ze skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki[286].

W wyniku nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 22.12.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych[287] do art. 399 KPC dodano § 2 (z dniem 6.2.2005 r.), zgodnie z którym na podstawie określonej w art. 401^1 KPC postępowanie może być wznowione również w razie zakończenia go postanowieniem. Przepis ten zawiera dwa istotne ograniczenia. Po pierwsze, postępowanie musi zostać zakończone postanowieniem. Chodzi więc o tego rodzaju postanowienia, które zamykają stronie drogę do wydania wyroku, a jednocześnie po ich uprawomocnieniu się sąd jest zwolniony z podejmowania dalszych czynności w sprawie. Należą do nich np. postanowienie odrzucające apelację, postanowienie odrzucające zarzuty, sprzeciw od nakazu zapłaty czy też sprzeciw od wyroku zaocznego. Po drugie, można żądać wznowienia postępowania procesowego zakończonego postanowieniem tylko na jednej podstawie, a mianowicie wówczas, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją RP, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, na podstawie którego wydane zostało orzeczenie.

Artykuł 399 § 2 KPC stanowi ogólnie, że na podstawie określonej w art. 401^1 KPC postępowanie może być wznowione również w razie zakończenia go postanowieniem. Nie oznacza to, że skarga jest dopuszczalna tylko wówczas, gdy to postanowienie kończące postępowanie w sprawie zostało wydane na podstawie aktu normatywnego uznanego następnie przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją RP, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Z art. 399 § 1 KPC wynika oczywiście, że przyczyną wznowienia postępowania może być przede wszystkim sytuacja, gdy to prawomocny wyrok oparty został na akcie normatywnym, o którym mowa w art. 401^1 KPC.

[286] Por. uchw. SN z dnia 28.6.2005 r., III SPZP 1/05, OSNP 2005, Nr 19, poz. 312.
[287] Dz.U. z 2005 r., Nr 13, poz. 98.

Ad 3. Postępowanie wszczęte w wyniku skargi dotyczy tylko sprawy, w której skargę wniesiono, i toczy się w jej granicach. Przepisy o postępowaniu w pierwszej instancji mają w postępowaniu ze skargi o wznowienie zastosowanie jedynie odpowiednie, z uwzględnieniem odrębności tego postępowania. Nie mogą mieć zastosowania wszystkie te przepisy, które prowadziłyby do przekroczenia granic zakreślonych podstawami wznowienia oraz zakresem podmiotowym i przedmiotowym wznawianej sprawy. W szczególności nie jest dopuszczalne w tym postępowaniu stosowanie takich przepisów, które powodowałyby zmianę powództwa zarówno pod względem przedmiotowym, jak i podmiotowym. Skarżący nie może zatem, z oczywistych względów „zmienić" skargi o wznowienie postępowania w określonej sprawie w powództwo mające na celu uwzględnienie jego roszczenia niebędącego przedmiotem sprawy, w której wniósł tę skargę.

Omawiany środek prawny podlega badaniu pod względem formalnym i materialnym. Zanim dojdzie do jego merytorycznego rozpoznania, a więc do weryfikacji pod względem materialnym, podlega on kontroli formalnej, która dotyczy zachowania przesłanek wymaganych dla każdego pisma procesowego, dla pozwu oraz właściwych tylko dla skargi o wznowienie postępowania. Kolejnym etapem badania jest wstępna kontrola dokonywana przez sąd na posiedzeniu niejawnym. Obejmuje ona przede wszystkim zagadnienia wymienione w art. 410 KPC, a mianowicie zachowanie terminu do wniesienia skargi, jej ogólną dopuszczalność oraz to, czy opiera się ona na ustawowej postawie wznowienia. Z powodu braku jednego z tych wymagań sąd skargę odrzuci, w przeciwnym razie – wyznaczy rozprawę. Na tym etapie postępowania dopuszczalne i konieczne jest również badanie właściwości sądu, rozpoznanie wniosków o charakterze incydentalnym, np. zwolnienie od kosztów sądowych czy ustanowienie pełno-

mocnika z urzędu[288]. Podkreślić jednak należy, że w orzecznictwie i doktrynie dominuje pogląd, zgodnie z którym stwierdzenie na posiedzeniu niejawnym dopuszczalności skargi o wznowienie postępowania nie jest ograniczone do badania, czy wskazane przez skarżącego okoliczności są oparte na podstawie przewidzianej w ustawie, lecz obejmuje także ocenę, czy podstawa wznowienia rzeczywiście istnieje[289].

2.3.2. Wymagania skargi o wznowienie postępowania (case nr 10)

Na zarządzenie przewodniczącego w przedmiocie zwrotu skargi o wznowienie postępowania przysługuje zażalenie.

Uchwała SN z dnia 22.1.1998 r., III CZP 69/97, OSNC 1998, z. 7-8, poz. 111.

Sąd Najwyższy w sprawie ze skargi W.B., z udziałem E.K., o wznowienie postępowania po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym dnia 22.1.1998 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Wojewódzki w L., postanowieniem z dnia 30.10.1997 r. sygn. akt (...), do rozstrzygnięcia w trybie art. 390 KPC:

„Czy na zarządzenie przewodniczącego w przedmiocie zwrotu skargi o wznowienie postępowania przysługuje zażalenie?"

podjął następującą uchwałę:

Na zarządzenie przewodniczącego w przedmiocie zwrotu skargi o wznowienie postępowania przysługuje zażalenie.

Powyższa uchwała podjęta została w sprawie, w której W.B. pozwany w sprawie o naruszenie posiadania, zakończonej prawomocnym wyrokiem, wniósł pismo, które zostało potraktowane jako skarga o wznowienie postępowania.

Zarządzeniem przewodniczącego z dnia 20.3.1997 r. skarżący został wezwany do uiszczenia wpisu od skargi w kwocie 80 zł oraz do usunięcia braków formalnych skargi przez złożenie po jednym odpisie pism z dnia 7.3.1997 r. i z dnia 24.11.1997 r., wskazanie, na jakiej podstawie żąda wznowienia postępowania, w terminie

[288] Por. M. Manowska, *Wznowienie…, op. cit.*, s. 230.
[289] Por. post. SN z dnia 10.2.2006 r., I PZ 33/5, OSNP 2007, Nr 3-4, poz. 48.

tygodniowym od dnia doręczenia wezwania, pod rygorem zwrotu skargi. W dniu 17.4.1997 r. przewodniczący zarządził zwrot skargi.

Rozpoznając zażalenie skarżącego na zarządzenie z dnia 17.4.1997 r., Sąd Wojewódzki w L. przedstawił Sądowi Najwyższemu przytoczone na wstępie zagadnienie prawne.

Sąd Najwyższy podjętą uchwałę uzasadnił w następujący sposób:

Dopuszczalność wniesienia zażalenia w procesie reguluje art. 394 § 1 KPC. Przepis ten ustanawia zasadę, że zażalenie przysługuje na wszystkie postanowienia sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie. Zasada ta nie ma zastosowania do zarządzeń przewodniczącego. Z brzmienia art. 394 § 1 KPC wynika, że na zarządzenie przewodniczącego, bez względu na to, czy kończy postępowanie, czy nie, zażalenie przysługuje w wymienionych w tym przepisie przypadkach. Jedynym zresztą przypadkiem zarządzenia przewodniczącego wyraźnie wskazanym w art. 394 § 1 KPC, na które przysługuje zażalenie, jest zarządzenie w przedmiocie zwrotu pozwu (art. 394 § 1 pkt 1 KPC w zw. z art. 130 § 2 KPC).

W postanowieniu z dnia 18.3.1985 r., II CZ 19/85, Sąd Najwyższy stwierdził, że wyczerpujące unormowanie dopuszczalności zażalenia uniemożliwia dokonywanie takich prób wykładni, które poprzez poszukiwanie związków wydanych orzeczeń z innymi – podlegającymi zaskarżeniu – prowadziłyby do dowolnego rozszerzania katalogu postanowień wyliczonych ściśle w art. 394 § 1 KPC. Zgodzić się można co do niedopuszczalności dowolnego rozszerzania przypadków wymienionych w art. 394 § 1 pkt 1-11 KPC, ale za daleko idące byłoby przyjmowanie *a priori* zakazu stosowania analogii w każdej sytuacji.

W ostatnich latach w orzecznictwie zaznaczyła się wyraźna, a odmienna od cytowanego postanowienia, tendencja do rozszerzającej wykładni art. 394 § 1 KPC. Tak np. w uchwale z dnia 28.10.1993 r., III CZP 147/93 (OSNC 1994, z. 5 poz. 104) Sąd Najwyższy przyjął, że na postanowienie o wstrzymaniu wykonania nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym przysługuje zażalenie, mimo że tego rodzaju postanowie-

nie nie jest wyszczególnione w katalogu objętym punktami od 1 do 11 art. 394 § 1 KPC. W postanowieniu zaś z dnia 28.7.1992 r., II CRN 67/92, Sąd Najwyższy stwierdził, że przysługuje zażalenie na zarządzenie przewodniczącego w przedmiocie zwrotu wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia rewizji. Ten kierunek orzecznictwa uznać trzeba za prawidłowy. Przy wykładni art. 394 § 1 KPC nie można pominąć, że od czasu wejścia w życie tego przepisu w 1965 r. zmieniły się jednak standardy procesu. Wzmocnieniu uległa zasada kontroli instancyjnej. Konstytucja RP z dnia 2.4.1997 r. przewiduje jako minimum dwuinstancyjność postępowania sądowego (art. 170 pkt 1).

Za dopuszczalnością zażalenia na zarządzenie przewodniczącego w przedmiocie zwrotu skargi o wznowienie postępowania przemawia podobieństwo skargi o wznowienie i pozwu, co znajduje wyraz w treści art. 406 KPC i art. 409 KPC.

Przewidziana w art. 394 § 1 KPC kontrola instancyjna zarządzeń przewodniczącego w przedmiocie zwrotu pozwu jest środkiem ochrony prawa strony do sądu. Analogiczna ochrona potrzebna jest przy wznowieniu postępowania, zwłaszcza że po likwidacji instytucji rewizji nadzwyczajnej wznowienie postępowania stało się jedynym sposobem przewidzianym w Kodeksie postępowania cywilnego, umożliwiającym rozpoznanie sprawy, w której zapadł wyrok kończący postępowanie i wyrok ten jest prawomocny.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę o treści przytoczonej w sentencji.

1) **Jakie warunki formalne musi spełniać skarga o wznowienie postępowania?**
2) **W jakim trybie następuje usuwanie braków formalnych skargi?**
3) **Jaki rygor stosuje się do braków skargi o wznowienie postępowania?**
4) **Czy na zarządzenie przewodniczącego w przedmiocie zwrotu skargi przysługuje zażalenie?**

Ad 1. Zgodnie z art. 409 KPC skarga o wznowienie powinna czynić zadość warunkom pozwu oraz zawierać oznaczenie zaskarżonego wyroku, podstawę wznowienia i jej uzasadnienie, okoliczności stwierdzające zachowanie terminu do wniesienia skargi oraz wniosek o uchylenie lub zmianę zaskarżonego wyroku. Artykuł 409 KPC zawiera więc odesłanie do art. 187 KPC, określającego elementy obligatoryjne i fakultatywne pozwu, odsyłającego z kolei do art. 126 KPC, w którym wymienione zostały wymagania, jakim powinno odpowiadać każde pismo procesowe. W związku z tym, że skarga o wznowienie postępowania powinna być traktowana tak jak pierwsze pismo procesowe w sprawie, skarżący zobowiązany jest do oznaczenia miejsca zamieszkania lub miejsca siedziby stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników oraz przedmiotu sporu i jego wartości. Jakkolwiek przepis art. 409 KPC nie zawiera obowiązku określenia wartości przedmiotu sporu, to jednak ogólny obowiązek jej określenia wynika z art. 126^1 KPC. Zgodnie z tym przepisem, w każdym piśmie należy podać wartość przedmiotu sporu lub zaskarżenia, jeżeli od tej wartości zależy właściwość rzeczowa sądu, wysokość opłaty lub dopuszczalność środka odwoławczego, a przedmiotem sprawy nie jest oznaczona kwota pieniężna. O tym, że skarga o wznowienie postępowania podlega opłacie, a zatem w zależności od rodzaju sprawy i przewidzianej od niej opłaty może zajść konieczność określenia wartości przedmiotu sporu, świadczy wprost art. 3 ust. 2 pkt 8a KSCU. Stosownie do tego przepisu opłacie podlega skarga o wznowienie postępowania. Ponadto skoro skarga powinna czynić zadość warunkom pozwu, a art. 19 § 2 KPC wprowadza obowiązek oznaczenia w pozwie kwotą pieniężną wartość przedmiotu sporu we wszystkich sprawach o prawa majątkowe, z wyjątkiem roszczeń pieniężnych, to przepis ten znajduje zastosowanie również do skargi o wznowienie. Skarżący powinien zatem co do zasady określić wartość przedmiotu sporu objętego skargą we wszystkich sprawach dotyczących roszczeń majątkowych, z wyłączeniem roszczeń pieniężnych.

Ad 2. Skarga o wznowienie postępowania jest pismem procesowym, dlatego wszystkie braki formalne i fiskalne usuwane są w trybie art. 130 i in. KPC. Przewodniczący powinien wezwać stronę do usunięcia braków formalnych skargi pod rygorem jej

zwrotu, niezależnie od tego, czy jest ona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, czy też nie. Wyjątek dotyczy braków fiskalnych skargi wnoszonej przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego. Zgodnie bowiem z art. 130^2 § 1 KPC pismo wniesione przez taki podmiot, które nie zostało należycie opłacone, przewodniczący zwraca bez wezwania do uiszczenia opłaty, jeżeli pismo podlega opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu sporu. W tym wypadku, w terminie tygodniowym od dnia doręczenia zarządzenia o zwrocie pisma, strona może uiścić brakująca opłatę. Jeżeli zostanie ona wniesiona we właściwej wysokości, pismo wywołuje skutek od daty pierwotnego wniesienia. Skarga o wznowienie postępowania w tzw. postępowaniu formularzowym, w którym pozew wniesiony był na urzędowym formularzu (np. w postępowaniu uproszczonym), również powinna być wniesiona na urzędowym formularzu. Usuwanie braków formalnych takiego pisma odbywa się według reguł określonych w art. 130^1 § 1^1 KPC. Zgodnie z tym przepisem jeżeli pismo procesowe powinno być wniesione na urzędowym formularzu, a nie zostało wniesione w takiej formie lub nie może otrzymać prawidłowego biegu na skutek niezachowania innych warunków formalnych, przewodniczący wzywa stronę do jego poprawienia lub uzupełnienia w terminie tygodniowym, przesyłając złożone pismo. Wezwanie powinno wskazywać wszystkie braki pisma oraz zawierać pouczenie o treści § 2 art. 130 KPC, zgodnie z którym w razie bezskutecznego upływu terminu lub ponownego złożenia pisma dotkniętego brakami przewodniczący zarządza jego zwrot.

Ad 3. Do braków skargi o wznowienie postępowania nie stosuje się rygoru jej odrzucenia. Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera ogólnego przepisu pozwalającego na odrzucenie każdego środka prawnego w przypadku nieusunięcia jego braków formalnych i fiskalnych. W sytuacjach, w których środek zaskarżenia podlega odrzuceniu z powodów ww., przepis wyraźnie tak stanowi. Skarga o wznowienie postępowania nie jest natomiast środkiem zaskarżenia. Zawiera elementy istotne dla pozwu, a art. 406 KPC nakazuje stosować do postępowania ze skargi o wznowienie odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, jeżeli dalsze przepisy nie stanowią inaczej. Natomiast zgodnie z art. 410 § 1 KPC i art. 411 KPC skarga podlega odrzuceniu, gdy została wniesiona po upływie przepisanego terminu, jest niedopuszczalna lub nieoparta na ustawowej podstawie. W przepisach tych nie wymienia się braków formalnych bądź braku opłaty od skargi.

Ad 4. Dostępność zażalenia na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie skargi o wznowienie nie wynika wprost z art. 394 KPC. Zarządzenie o zwrocie skargi nie zostało wymienione w tym przepisie. Jednakże w art. 394 § 1 pkt 1 KPC ustawodawca przyznał prawo do wniesienia zażalenia na zarządzenie w przedmiocie zwrotu pozwu. W tym stanie rzeczy tylko zastosowanie analogii zakładającej, że do skargi o wznowienie postępowania stosuje się ogólnie przepisy o pozwie, uzasadnia twierdzenie, iż na zarządzenie przewodniczącego w przedmiocie zwrotu skargi przysługuje zażalenie. Ma ona bowiem cechy pozwu, a wznowione postępowanie toczy się co do zasady przy odpowiednim stosowaniu przepisów o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że przewidziana w art. 394 § 1 KPC kontrola instancyjna zarządzeń przewodniczącego w przedmiocie zwrotu pozwu jest środkiem ochrony prawa strony do sądu. Analogiczna ochrona jest potrzebna przy wznowieniu postępowania, zwłaszcza że po likwidacji rewizji nadzwyczajnej wznowienie postępowania stało się jedynym sposobem umożliwiającym rozpoznanie sprawy, w której zapadł wyrok kończący postępowanie w sprawie i wyrok ten jest prawomocny.

Nie jest natomiast co do zasady dopuszczalne zaskarżenie zarządzenia przewodniczącego w sądzie drugiej instancji. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21.12.1998 r. (III CKN 739/98)[290] stwierdził, że na wydane przez przewodniczącego w sądzie drugiej instancji zarządzenie o zwrocie skargi o wznowienie postępo-

[290] OSNC 1999, z. 5, poz. 102.

wania wobec nieuzupełnienia jej braków zażalenie nie przysługuje. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż to, że według art. 409 KPC skarga o wznowienie postępowania powinna czynić zadość warunkom pozwu, nie oznacza, że tym samym skarga ta powinna być traktowana jak pozew, również co do dopuszczalności zażalenia na zarządzenie o jej zwrocie. Uregulowanie to oznacza, że skarga ta powinna spełniać przede wszystkim wymagania przewidziane dla pism procesowych. Wykładnia dopuszczająca możliwość zaskarżenia zarządzenia o zwrocie skargi przez przewodniczącego w sądzie drugiej instancji wymagałaby sięgnięcia do art. 394 § 1 pkt 1 KPC, stanowiącego o dopuszczalności zażalenia na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie pozwu w drodze analogii. Zdaniem Sądu Najwyższego z istoty szczególnego charakteru przepisów normujących postępowanie sądowe stosowanie ich w drodze analogii powinno być, co do zasady, wyłączone. Mimo obowiązywania już przez kilkadziesiąt lat niezmienionej treści podstawowych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w praktyce ich stosowania dostrzegane są jednak nadal takie luki w uregulowaniach, których wypełnienie wymaga wyjątkowego odstępowania w orzecznictwie Sądu Najwyższego od ścisłego przestrzegania tej zasady. Ma to miejsce także w odniesieniu do dopuszczalności zażalenia, jednakże tylko do sądu drugiej instancji. Zdaniem Sądu Najwyższego nie jest to jednak możliwe w odniesieniu na zarządzenia (postanowienia) wydawane w sądzie drugiej instancji. Po pierwsze, nie istnieje w tym zakresie luka w uregulowaniach, wymagająca wypełnienia w drodze analogii. Świadczy o tym nie tylko redakcja i usytuowanie art. 394 S 1 KPC, ale przede wszystkim szczególna treść art. 394^{1} KPC (poprzednio art. 393^{18} KPC). Po drugie, zdaniem Sądu Najwyższego, nie byłaby to nawet zwykła analogia, gdyż wymagałaby nie tylko odpowiedniego odniesienia przepisu o zwrocie pozwu do zwrotu skargi o wznowienie postępowania, ale ponadto również – przepisu odnoszącego się do dopuszczalności zaskarżenia zażaleniem zarządzenia przewodniczącego w sądzie pierwszej instancji – do zarządzenia wydanego w tym innym przedmiocie, a także w innym sądzie, bo w sądzie drugiej instancji. Zdaniem Sądu Najwyższego argumenty te przemawiają za przyjęciem, że na wydane przez

przewodniczącego w sądzie drugiej instancji zarządzenie o zwrocie skargi o wznowienie postępowania wobec nieuzupełnienia jej braków nie przysługuje zażalenie

2.3.3. Podstawy skargi o wznowienie postępowania

2.3.3.1. Pozbawienie możności obrony praw (case nr 11)

Zachodzi podstawa wznowienia z art. 401 pkt 2 KPC w postaci pozbawienia strony możności obrony jej praw wskutek naruszenia przepisów prawa, skoro uczestnik nie był zdolny podjąć obrony, a sąd nie zastosował należycie art. 48 ustawy z 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego.

Postanowienie SN z dnia 16.2.2012 r., IV CZ 2/12, LEX 1215295

Sąd Rejonowy na skutek zawiadomienia Szpitala Neuropsychiatrycznego wszczął z urzędu postępowanie o umieszczenie uczestniczki J.S. w szpitalu psychiatrycznym bez jej zgody. Postanowieniem z dnia 8.2.2011 r. sąd uznał, że przyjęcie uczestniczki do Szpitala Neuropsychiatrycznego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w dniu 24.1.2011 r. bez jej zgody było zasadne w świetle postanowienia art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 19.8.1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz.U. Nr 111, poz. 535 z późn. zm.). Apelacja uczestniczki od tego postanowienia została oddalona przez Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 9.5.2011 r.

W dniu 12.8.2011 r. uczestniczka złożyła skargę o wznowienie postępowania w powyższej sprawie. Jako podstawę wskazała art. 401 pkt 2 KPC, wyjaśniając, że nie była należycie reprezentowana i nie miała możliwości podjęcia obrony przed sądem z uwagi na przymusową hospitalizację i leczenie lekami uniemożliwiającymi jej racjonalne działania i myślenie. Złożyła także odpis opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 1.4.2009 r. jako dowód, że jest osobą zdrową psychicznie, i zaznaczyła, że skarga oparta jest również na podstawie z art. 403 § 2 KPC. Ponadto wskazała, że dotrzymała terminu z art. 407 KPC, ponieważ skargę złożyła niezwłocznie po wyjściu ze szpitala, co miało miejsce dnia 25.7.2011 r.

Skarga uczestniczki została odrzucona przez Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 22.11.2011 r. Sąd uznał, że odrzucenie tej skargi uzasadnia art. 410 § 1 KPC, ponieważ przytoczone przez skarżącą podstawy skargi w rzeczywistości nie istnieją. Wskazał, że art. 401 pkt 2 KPC nie dotyczy nienależytej reprezentacji spowodowanej brakiem świadomości i nieracjonalnym działaniem po podaniu leków psychotropowych, lecz odnosi się do sytuacji, w których w sprawie nie działał powołany do reprezentacji organ osoby prawnej albo jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej albo występujący w sprawie reprezentant strony nie miał wymaganych przymiotów. Zdaniem sądu, skarżąca nie została także pozbawiona możności działania ani prawa do obrony w warunkach przewidzianych w art. 401 pkt 2 KPC, ponieważ wymaga on, aby pozbawienie możności działania było skutkiem naruszenia przepisów prawa w wyniku wadliwego działania sądu albo drugiej strony, a skarżąca nie wskazała, na czym miałoby polegać naruszenie przepisów prawa przez szpital. Sąd zakwestionował też istnienie podstawy z art. 403 § 2 KPC, uznał bowiem, że przedstawiona przez skarżącą opinia wydana została w celu ustalenia innych okoliczności niż przesłanki przyjęcia do szpitala psychiatrycznego (sporządzono ją na potrzeby postępowania dyscyplinarnego), a ponadto nie jest już aktualna, z uwagi na upływ dwóch lat od dnia jej przygotowania. Zauważył też, że skarżąca wiedziała o istnieniu tej opinii w toku poprzedniego postępowania i mogła ją powołać jako dowód.

W zażaleniu na powyższe postanowienie uczestniczka zarzuciła naruszenie art. 401 pkt 2 KPC w zw. z art. 48 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego przez uznanie, że nie zostały spełnione przesłanki art. 401 pkt 2 KPC, mimo że podczas rozprawy przebywała w szpitalu psychiatrycznym w stanie uniemożliwiającym jej podjęcie jakichkolwiek czynności w sprawie, a sąd pierwszej instancji nie ustanowił dla niej pełnomocnika z urzędu, przez co pozbawił ją możności działania w sprawie.

We wnioskach skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu celem rozpoznania skargi o wznowienie postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia wnioskować można, że Sąd Okręgowy nie podważał argumentacji skarżącej, iż przymusowy pobyt w szpitalu uniemożliwił jej obronę swoich praw, uznał jednak, że nie jest to ustawowa podstawa wznowienia, ponieważ art. 401 pkt 2 KPC wymaga ponadto, aby pozbawienie możności obrony było skutkiem naruszenia przepisów. Takiego naruszenia skarżąca, zdaniem Sądu, nie wykazała. Uczestniczka ma jednak rację, wskazując na pominięcie przez Sąd Okręgowy przy rozważaniu, czy wystąpiła podstawa wznowienia z art. 401 pkt 2 KPC, prawidłowości postępowania Sądu w zakresie zadbania o zapewnienie uczestniczce pomocy prawnej. Artykuł 48 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego umożliwia sądowi ustanowienie dla osoby, której bezpośrednio dotyczy postępowanie, adwokata z urzędu nawet bez złożenia wniosku, jeżeli osoba ta ze względu na stan zdrowia psychicznego nie jest zdolna do złożenia takiego wniosku, a sąd uzna udział adwokata w sprawie za potrzebny. Wprawdzie ustanowienie adwokata nie jest obowiązkowe, lecz pozostawione zostało ocenie sądu orzekającego, ale w orzecznictwie wykształcił się trafny pogląd, że ocena sądu nie jest całkowicie swobodna. Jeżeli sąd stwierdzi, że uczestnik postępowania nie może sam bronić swych praw, ma obowiązek ustanowienia dla niego adwokata z urzędu (por. post. SN: z dnia 28.11.2002 r., II CKN 399/01, LEX nr 196607, czy z dnia 22.4.2010 r., V CSK 384/09, LEX nr 688057). W sprawie, której dotyczy wniosek o wznowienie postępowania, uczestniczka nie uzyskała pomocy prawnej z urzędu, chociaż z ustaleń Sądu Rejonowego, dokonywanych na podstawie wysłuchania uczestniczki w szpitalu przed wydaniem zarządzenia tymczasowego, wynikało, że nie jest ona w stanie podejmować racjonalnych decyzji. Tak ustalony stan psychiczny uprawniał sąd do ustanowienia dla uczestniczki pomocy prawnej bez jej wniosku, a jednocześnie, w połączeniu z faktem, że z uwagi na umieszczenie w szpitalu uczestniczka nie mogła nawet przybyć na rozprawy, uzasadniał pogląd, że należyta ochrona praw uczestniczki wymagała zapewnienia jej przez sąd takiej pomocy. Nie było więc słuszne stanowisko Sądu Okręgowego, że nie zachodziła podstawa wznowienia z art. 401 pkt 2 KPC w postaci pozbawienia strony możności

obrony jej praw wskutek naruszenia przepisów prawa, skoro uczestniczka nie była zdolna podjąć obrony, a sąd nie zastosował należycie art. 48 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

W konsekwencji należało uchylić zaskarżone postanowienie na podstawie art. 394^1 § 3 KPC w zw. z art. 398^{16} i art. 13 § 2 KPC.

1) **Jakie znaczenie dla wznowienia postępowania może mieć pozbawienie strony możności działania?**
2) **Jakie warunki muszą zostać spełnione, aby strona mogła skutecznie powołać się na pozbawienie możności działania?**
3) **Naruszenie których przepisów prawa spowodowało pozbawienie strony możności działania w stanie faktycznym, będącym podstawą omawianego orzeczenia?**

Ad 1. Pozbawienie strony możności działania jest bezwzględną przyczyną wznowienia postępowania, gdyż zaistnienie tej podstawy uzasadnia uchylenie zaskarżonego wyroku, mimo że nie wywarło to ujemnego wpływu na wynik rozstrzygnięcia[291]. Pozbawienie możności działania wymienione zostało w przepisie art. 401 pkt 2 KPC obok trzech innych przypadków nieważności, tj. braku zdolności sądowej, braku zdolności procesowej oraz braku należytej reprezentacji.

Ad 2. Po pierwsze, omawiana przyczyna wznowienia staje się aktualna tylko wówczas, gdy niemożność działania nie ustała przed uprawomocnieniem się wyroku. Pozbawienie możliwości obrony swych praw stanie się podstawą wznowienia wtedy, gdy zostanie ono przeoczone przez sądy obu instancji, mimo że powinny być wzięte pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy, a strona w dalszym ciągu pozbawiona jest możności działania, bądź gdy strona nie skorzysta z przysługujących jej środków odwoławczych. Wówczas bowiem można uznać, że strona do końca postępowania nie odzyskała możliwości działania, tj. przedstawienia sądowi swoich racji i zaprezentowania materiału

[291] Por. K. Piasecki, (red.), *Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz*, t. I, Warszawa 1996, s. 1214.

dowodowego. Jeśli do nieważności postępowania doszło przed sądem pierwszej instancji (np. strona nie została powiadomiona o terminie rozprawy, ale mimo to skorzystała z prawa do wniesienia środka odwoławczego i miała możliwość zgłoszenia twierdzeń, wniosków i zarzutów), a sąd drugiej instancji nie uznał (chociażby niesłusznie), że doszło do nieważności postępowania, nieważność z tej przyczyny nie stanowi podstawy skargi o wznowienie. W takiej sytuacji bowiem strona odzyskała możność działania przed uprawomocnieniem się wyroku, chociaż nastąpiło to dopiero przed sądem drugiej instancji[292].

Po wtóre, pozbawienie możności działania musi być wynikiem naruszenia przepisów prawa i to uregulowań dotyczących postępowania cywilnego, niezależnie od tego, w jakim akcie prawnym są zamieszczone. Nadzór nad przestrzeganiem przepisów prawa w toku procesu należy do sądu i jeśli dojdzie do naruszenia tych przepisów, nawet bez winy sądu, to obiektywnie zaistnieje podstawa nieważności postępowania w postaci pozbawienia możności działania. Przepis art. 401 pkt 2 KPC wskazuje bowiem na to, że nie jest istotne zachowanie samej strony, pełnomocnika lub osoby trzeciej, ale obiektywne naruszenie przepisów postępowania. Nawet jeśli domownik strony uprawniony do odbioru pisma sądowego celowo zatai przed stroną fakt nadejścia korespondencji i terminu rozprawy, to wobec doręczenia zgodnie z przepisem 138 § 1 KPC nie można mówić o pozbawieniu możności działania. Jednakże jeżeli doręczenie zawiadomienia o terminie rozprawy nie zostało dokonane zgodnie z przepisami, to dojdzie do pozbawienia możności działania nawet wówczas, gdy strona w inny, nieformalny sposób dowiedziała się o terminie i przez niedbalstwo nie stawiła się na posiedzenie sądu.

Ad 3. Artykuł 48 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego umożliwia sądowi ustanowienie dla osoby, której bezpośrednio dotyczy postępowanie, adwokata z urzędu nawet bez złożenia wniosku, jeżeli osoba ta ze względu na stan zdrowia psychicznego nie jest zdolna do złożenia takiego wniosku, a sąd uzna udział

[292] Por. M. Manowska, *Wznowienie…, op. cit.,* s. 122.

adwokata w sprawie za potrzebny. Jeżeli sąd stwierdzi, że uczestnik postępowania nie może sam bronić swych praw, ma obowiązek ustanowienia dla niego adwokata z urzędu[293]. W sprawie, której dotyczy wniosek o wznowienie postępowania, uczestniczka nie uzyskała pomocy prawnej z urzędu, chociaż z ustaleń Sądu Rejonowego, dokonywanych na podstawie wysłuchania uczestniczki w szpitalu przed wydaniem zarządzenia tymczasowego, wynikało, że nie jest ona w stanie podejmować racjonalnych decyzji. Tak ustalony stan faktyczny uprawniał sąd do ustanowienia dla uczestniczki pomocy prawnej bez jej wniosku, a jednocześnie w połączeniu z faktem, że z uwagi na umieszczenie w szpitalu uczestniczka nie mogła nawet przybyć na rozprawę, uzasadniał pogląd, że należyta ochrona praw uczestniczki wymagała zapewnienia jej przez sąd takiej pomocy. Sąd nie zastosował należycie art. 48 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego i w ten sposób pozbawił uczestniczkę możności działania.

2.3.3.2. Udział w składzie sądu osoby nieuprawnionej (case nr 12)

1. Na gruncie art. 401 pkt 1 KPC podstawa do wznowienia postępowania zachodzi bez względu na moment postępowania, w którym osoby wymienione w tym przepisie uczestniczyły w składzie sądu.

2. Sędzia sądu niższego nie może być przewodniczącym składu sądzącego w sądzie wyższym, chyba że Minister Sprawiedliwości przyzna takiemu sędziemu prawo przewodniczenia w sprawach rozpoznawanych przez sąd okręgowy w pierwszej instancji. Naruszenie tej zasady ustrojowej powoduje nieważność postępowania cywilnego.

Wyrok SN z dnia 6.5.2010 r., II PK 345/09, LEX nr 603422.

Pozwem z dnia 3.11.2003 r. J.J. wniósł do Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczną. W piśmie procesowym z dnia

[293] Por. post. SN: z dnia 28.11.2002 r., II CKN 399/01, LEX 196607; z dnia 22.4.2010 r., V CSK 384/09, LEX nr 688057.

3.2.2004 r. powód zmodyfikował żądanie pozwu i wniósł o zasądzenie kwoty 154 120 zł. Kwotę tę zwiększył w toku postępowania do kwoty 290 505,60 zł. Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 27.2.2004 r. z uwagi na wartość przedmiotu sporu przekazał sprawę do Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Sąd Okręgowy po częściowym zwrocie sprawy do Sądu Rejonowego połączył sprawę powoda z innymi sprawami toczącymi się z powództw byłych pracowników pozwanej kopalni o odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy. Pierwsze posiedzenie jawne, podczas którego sędzia J.Ś. przewodniczyła składowi sędziowskiemu, odbyło się w dniu 20.10.2005 r. Sędzia J.Ś. – Sędzia Sądu Rejonowego na mocy delegacji Prezesa Sądu Okręgowego powołana została do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w okresie od dnia 6.9.2004 r. do dnia 24.9.2004 r. Następnie delegowana była do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w oparciu o delegację Ministra Sprawiedliwości w okresach: od dnia 27.9.2004 r. do dnia 26.3.2005 r., od dnia 16.5.2005 r. do dnia 15.11.2005 r., od dnia 16.11.2005 r. do dnia 15.5.2006 r. oraz od dnia 16.5.2006 r. do dnia 15.8.2006 r. Ponadto była delegowana do pełnienia obowiązków sędziego przez Prezesa Sądu Okręgowego w dniach: 30.3.2005 r. oraz w dniach 6, 11 i 26.4.2005 r. Postanowieniem Prezydenta RP z dnia 14.7.2006 r. została powołana na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego. W okresie od dnia 27.3.2005 r. do dnia 15.5.2005 r., w którym sędzia Ś. nie dysponowała delegacją do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym, w sprawie powoda odbyły się dwa posiedzenia jawne w dniach 11 i 20.4.2005 r. Na posiedzeniu w dniu 11.4.2005 r. sąd ukarał świadka R.G. grzywną w kwocie 100 zł i odstąpił od przesłuchania go w charakterze świadka, przeprowadził dowód z ujawnionych dokumentów zebranych w toku postępowania, a ponadto zamknął rozprawę podając termin ogłoszenia wyroku. Na posiedzeniu publikacyjnym w dniu 20.4.2005 r. sąd otworzył zamkniętą rozprawę i postanowił przesłuchać R.G. w charakterze świadka na posiedzeniu w dniu 20.5.2005 r. Na posiedzeniu w dniu 20.5.2005 r., kiedy sędzia J.Ś. była już delegowana w oparciu o delegację Ministra Sprawiedliwości, sąd przeprowadził dowód z zeznań świad-

ka, powtórnie przeprowadził dowód z ujawnionych dokumentów zebranych w toku sprawy tak, jak podczas posiedzenia w dniu 11.4.2005 r., zamknął rozprawę i ogłosił wyrok.

Wyrokiem z dnia 28.10.2008 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił skargę J.J. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 20.5.2005 r. (pkt 1), w której skarżący domagał się wznowienia postępowania z powodu nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji na skutek uczestniczenia w składzie sądu osoby nieuprawnionej i zasądził od powoda na rzecz pozwanej – Kopalni Węgla Brunatnego „K." kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd Okręgowy, analizując treść art. 401 pkt 1 KPC w zw. z art. 412 KPC doszedł do przekonania, że wprawdzie sędzia J.Ś., przewodnicząc składowi sędziowskiemu w okresie od dnia 27.3.2005 r. do dnia 15.5.2005 r., nie była delegowana do pełnienia stanowiska sędziego w Sądzie Okręgowym, to jednak w sprawie, której wznowienia domaga się skarżący, odbyły się jedynie dwa posiedzenia, na których Sąd nie podejmował czynności, które miałyby wpływ na rozstrzygnięcie sprawy wznowieniowej. Sąd orzekający stwierdził, że kwestionowane postępowanie dotknięte było nieważnością, ale jedynie w części – w okresie od dnia 27.3.2005 r. do dnia 15.5.2005 r., a podejmowane w tym czasie przez Sąd czynności procesowe nie mogą być uznane za skuteczne. Nieważność postępowania sądowego w tym zakresie nie wpływa jednak na konieczność zmiany bądź uchylenia zaskarżonego w sprawie wyroku. Podjęte przez Sąd w okresie od dnia 27.3.2005 r. do dnia 15.5.2005 r. czynności zostały bądź powtórzone bądź zmienione przez podjęcie innych czynności na posiedzeniu w dniu 20.5.2005 r. Stwierdzone uchybienie – zdaniem Sądu orzekającego – nie miało wpływu na merytoryczną treść orzeczenia.

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 23.6.2009 oddalił apelację stwierdzając, że oba dowody – tj. przesłuchanie świadka oraz ujawnienie zgromadzonych dokumentów – zostały powtórzone na posiedzeniu w dniu 20.5.2005 r. W tej dacie sędzia J.Ś. dysponowała już delegacją Ministra Sprawiedliwości do pełnienia czynności sędziego od dnia 16.5.2005 r. do dnia 16.11.2006 r., zatem należało zgodzić się, że pomimo nieważności postępowania w wyżej wymienionej części nieważność ta nie wpływała na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

Na powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego powód wniósł skargę kasacyjną podnosząc w niej naruszenie przepisów postępowania: – art. 378 § 1 KPC poprzez brak należytego rozpoznania zarzutów apelacji; – art. 328 § 2 KPC w zw. z art. 391 § 1 KPC poprzez niezamieszczenie w uzasadnieniu wyroku przyczyn nieuwzględnienia konkretnych zarzutów zawartych w punkcie VII apelacji, tj. zarzutu nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji z uwagi na nienależytą reprezentację pełnomocnika strony pozwanej i zarzutu nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji z uwagi na pozbawienie strony powodowej możności obrony swych praw; – art. 378 § 1 KPC w zw. z art. 328 § 2 KPC poprzez podanie przez Sąd Apelacyjny błędnej podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, tj. stwierdzenie, iż pojęcie nieważności postępowania, będące przyczyną wznowienia postępowania określoną w art. 401 pkt 1 KPC, może mieć tylko taki udział sędziego wyłączonego z mocy ustawy, który wchodzi w zakres orzekania; – art. 378 § 1 KPC w zw. z art. 379 pkt 2 KPC w zw. z art. 67 § 1 KPC, w zw. z art. 68 KPC w zw. z art. 89 § 1 KPC i w zw. z art. 406 KPC wobec nieuwzględnienia nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym polegającego na nienależytej reprezentacji strony pozwanej w postępowaniu wynikającej z faktu niedołączenia do pełnomocnictwa dokumentu świadczącego, że osoby udzielające pełnomocnictwa w imieniu osoby prawnej były umocowane do działania jako organ osoby prawnej; – art. 378 § 1 KPC w zw. z art. 379 pkt 5 KPC w zw. z art. 136 § 2 i 3 KPC i w zw. z art. 406 KPC poprzez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym, polegającego na pozbawieniu strony powodowej możliwości obrony swoich praw, tj. pozostawienia w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia przez sąd pierwszej instancji niedoręczonego pierwszego pisma sądowego w sprawie o wznowienie postępowania – zawiadomienia pełnomocnika powoda o posiedzeniu sądu; – art. 386 § 2 KPC przez nieuwzględnienie przez Sąd Apelacyjny nieważności postępowa-

nia przed Sądem Okręgowym, polegającego na rozpoznaniu sprawy przez skład sądu orzekającego sprzeczny z przepisami prawa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nieważność postępowania zachodzi m.in. wówczas, jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy (art. 379 pkt 4 KPC). W pierwszej kolejności ustalenia i rozważenia wymagało, czy skład sądu rozpoznającego sprawę zakończoną prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 20.5.2005 r. odpowiadał przepisom prawa. Chodziło przy tym nie tylko o zgodność składu sądu z przepisami prawa procesowego (np. art. 47 KPC), ale także – a nawet przede wszystkim – z przepisami ustrojowymi. Sędzia może i powinien wykonywać władzę sądowniczą w sądzie, w którym ma swoje miejsce służbowe (art. 55 § 3 USP). Wyjątki od zasady, że sędzia powinien orzekać w sądzie, w którym ma wyznaczone miejsce służbowe (siedzibę), pozwalające na orzekanie w danym sądzie przez sędziego innego sądu, są ściśle reglamentowane ustawowo. Zasady orzekania sędziego w innym sądzie określa m.in. art. 46 § 1 USP. Zgodnie z tym przepisem w składzie sądu może brać udział tylko jeden sędzia innego sądu; sędzia sądu niższego nie może być przewodniczącym składu sądu; Minister Sprawiedliwości może jednak przyznać sędziemu sądu rejonowego, delegowanemu do sądu okręgowego, prawo przewodniczenia w sprawach rozpoznawanych przez ten sąd w pierwszej instancji, w składzie jednego sędziego i dwóch ławników albo w składzie jednego sędziego. Z przepisu tego wynika generalna zasada, że sędzia sądu niższego nie może być przewodniczącym składu sądzącego w sądzie wyższym, chyba że Minister Sprawiedliwości przyzna takiemu sędziemu prawo przewodniczenia w sprawach rozpoznawanych przez sąd okręgowy w pierwszej instancji. Naruszenie tej zasady ustrojowej powoduje nieważność postępowania cywilnego. Z kolei w myśl art. 77 § 8 USP, prezes sądu okręgowego, po uzyskaniu zgody kolegium sądu okręgowego, może delegować sędziego sądu rejonowego albo sędziego sądu okręgowego do pełnienia obowiązków sędziego na obszarze właściwości tego samego sądu okręgowego, jednakże na czas nie dłuższy niż miesiąc w ciągu roku. W przepisie tym przewidziano instytucję tzw. małej delegacji, czyli delegowania sędziego sądu rejonowego, w ramach okręgu sądowego, przez prezesa sądu okręgowego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie. Delegowanie to nie może jednak obejmować sytuacji, która – wbrew zasadzie wynikającej z art. 46 § 1 USP – oznaczałaby przyznanie sędziemu sądu rejonowego, delegowanemu do sądu okręgowego przez prezesa sądu okręgowego, prawa przewodniczenia w sprawach rozpoznawanych przez ten sąd w pierwszej instancji, w składzie jednego sędziego i dwóch ławników albo w składzie jednego sędziego (co *de facto* oznacza delegowanie do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie okręgowym w sprawach rozpoznawanych w pierwszej lub w drugiej instancji w składach zawodowych, jednak bez prawa przewodniczenia składowi sądzącemu). Sprzeciwia się bowiem temu zasada, że sędzia sądu niższego nie może być przewodniczącym składu sądzącego w sądzie wyższym.

W niniejszej sprawie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji w postępowaniu zwykłym występowała sędzia J.Ś. – sędzia Sądu Rejonowego, która w okresie od dnia 27.3.2005 r. do dnia 15.5.2005 r., nie dysponowała delegacją do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym, a w tym czasie w sprawie powoda odbyły się dwa posiedzenia jawne w dniach 11 i 20.4.2005 r. Mając powyższe na uwadze, nie było podstaw do odmowy wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 20.5.2005 r. Po pierwsze, sędzia J.Ś. była osobą nieuprawnioną do orzekania w określonym sądzie z uwagi na brak odpowiedniej delegacji. Po drugie, na gruncie art. 401 pkt 1 KPC podstawa do wznowienia postępowania zachodzi bez względu na moment postępowania, w którym osoby wymienione w tym przepisie uczestniczyły w składzie sądu. Wpływ sędziego biorącego udział w rozpoznaniu sprawy na treść orzeczenia jest niewątpliwy, choćby sędzia ten nie wydawał orzeczenia. Kodeks postępowania cywilnego bowiem nie zna pojęcia nieważności samego orzeczenia. Także z zamieszczonego w art. 401 pkt 1 KPC dodatkowego ograniczenia, zgodnie z którym strona przed uprawomocnieniem się wyroku nie mogła domagać się wyłączenia sędziego, należy wyciągnąć wniosek, że chodzi o udział sędziego nie tylko w samym wyrokowaniu, ale

także w postępowaniu poprzedzającym wydanie wyroku. Mając powyższe na uwadze skarga kasacyjna jest uzasadniona, bowiem została spełniona przesłanka nieważności z art. 401 KPC, a sądy orzekające w niniejszej sprawie bezpodstawnie odmówiły wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 20.5.2005, w którym – co nie było przez wyżej wymienione sądy kwestionowane – zachodziła nieważność postępowania z art. 379 pkt 4 KPC. Tym samym wystąpienie tego rodzaju nieważności postępowania sądowego powinno bezwzględnie skutkować zgodnie z art. 412 § 1 KPC rozpoznaniem sprawy na nowo w granicach, jakie zakreśla podstawa wznowienia.

1) **Jaki skutek wywołuje uczestniczenie w składzie sądu osoby nieuprawnionej albo orzekanie w sprawie przez sędziego wyłączonego z mocy ustawy?**
2) **Czy dla wznowienia postępowania z powodu nieważności istotny jest moment, w którym osoba nieuprawniona uczestniczyła w składzie sądu?**
3) **Jak należy rozumieć pojęcie „jeżeli orzekał sędzia wyłączony z mocy ustawy"? Czy podstawa ta obejmuje tylko sędziego uczestniczącego w składzie sądu, który wydał wyrok, czy również sędziego uczestniczącego w składzie sądu tylko w pewnej fazie postępowania?**

Ad 1. Zgodnie z art. 401 KPC strona może żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności, jeżeli w składzie sądu uczestniczyła osoba nieuprawniona albo jeżeli orzekał sędzia wyłączony z mocy ustawy, a strona przed uprawomocnieniem się wyroku nie mogła domagać się wyłączenia. Osobą nieuprawnioną w rozumieniu art. 401 pkt 1 KPC jest osoba, która nie jest sędzią lub ławnikiem, a mimo to uczestniczyła w składzie sądu, lub mając generalnie takie kompetencje, nie jest sędzią lub ławnikiem uprawnionym do orzekania w określonym sądzie. Sformułowanie „sędzia wyłączony z mocy ustawy" obejmuje tylko przypadki wyłączenia sędziego z mocy prawa z przyczyn określonych w art. 48 KPC. Domaganie się wyłączenia nie oznacza jedynie wniosku o wyłączenie sędziego. Ponieważ w toku postępowania wyłączenie sędziego na podstawie art. 48 KPC następuje z urzędu, chodzi o zwrócenie uwagi przez stronę na istnienie takiej przyczyny w różnej formie, np. zastrzeżenie do protokołu rozprawy, zarzutu apelacji, wniosku, zarzutu w toku postępowania. W doktrynie wyrażany jest pogląd, że skarga o wznowienie nie jest dopuszczalna, gdy strona mogła dochodzić wyłączenia, ale nie dochodziła, i to nie tylko z przyczyn obiektywnych, ale i subiektywnych, jak np. zaniedbanie. Wznowienie postępowania będzie dopuszczalne w przypadku, gdy dopiero po uprawomocnieniu się wyroku strona dowiedziała się o istniejącej podstawie wyłączenia sędziego najpóźniej w chwili orzekania[294].

Ad 2. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu omawianego orzeczenia wskazał, że na gruncie art. 401 pkt 1 KPC podstawa do wznowienia postępowania zachodzi bez względu na moment postępowania, w którym osoby wymienione w tym przepisie uczestniczyły w składzie sądu. Wpływ sędziego biorącego udział w rozpoznaniu sprawy na treść orzeczenia jest niewątpliwy, choćby sędzia ten nie wydawał orzeczenia. Kodeks postępowania cywilnego bowiem nie zna pojęcia nieważności samego orzeczenia.

Ad 3. Zdaniem Sądu Najwyższego z zamieszczonego w art. 401 pkt 1 KPC dodatkowego ograniczenia, zgodnie z którym strona przed uprawomocnieniem się wyroku nie mogła domagać się wyłączenia sędziego, należy wyciągnąć wniosek, że chodzi o udział sędziego nie tylko w samym wyrokowaniu, ale także w postępowaniu poprzedzającym wydanie wyroku. W literaturze odmiennie ujmowane jest natomiast zagadnienie, czy art. 401 pkt 1 KPC ogranicza podstawę wznowienia tylko do wskazanej wyżej sytuacji (orzekania sędziego wyłączonego z mocy ustawy), czy też podstawa wznowienia związana z udziałem sędziego wyłączonego z mocy ustawy powinna być tożsama z przyczyną nieważności określoną w art. 379 pkt 4 KPC. Przepis ten stanowi, że nieważność postę-

[294] Por. M. Manowska, *Wznowienie…*, *op. cit.*, s. 110.

powania ma miejsce, gdy w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy[295].

2.3.3.3. Późniejsze wykrycie okoliczności faktycznych lub środków dowodowych (case nr 13)

Zgodnie z art. 403 § 2 KPC, mającym odpowiednie zastosowanie także w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 KPC), podstawą wznowienia może być późniejsze wykrycie okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu. Muszą to być okoliczności faktyczne lub środki dowodowe istniejące już w czasie trwania prawomocnie zakończonego postępowania, ale stronie wówczas nieznane i tym samym niemożliwe do wykorzystania przez nią. Muszą one przy tym dotyczyć podstawy faktycznej żądania albo uzasadniać obronę przed żądaniem. Nie uwzględnia się zarazem tu okoliczności wynikających już z materiału procesowego, jeżeli zostały one pominięte przez stronę na skutek opieszałości, zaniedbania, zapomnienia lub błędnej oceny potrzeby ich powołania.

Postanowienie SN z dnia 6.6.2012 r., IV CZ 11/12, LEX nr 1232806.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 31.3.2011 r. odrzucił na podstawie art. 410 § 1 KPC skargę J.S. o wznowienie zakończonego prawomocnym postanowieniem tego Sądu z dnia 12.8.2010 r. postępowania o rozgraniczenie w sprawie z wniosku M.B. i J.B., wyjaśniając, że powołana w skardze podstawa wznowienia, o której mowa w art. 403 § 2 KPC, nie występuje. W szczególności za nowy dowód w rozumieniu tego przepisu nie może być, według wspomnianego wyjaśnienia, uznany akt własności ziemi z dnia 17.5.1975 r., sygn. (...), przekreślony dwiema krzyżującymi się liniami, z napisem „błędny", niedoręczony jej poprzedniczce prawnej.

[295] M. Manowska, *Wznowienie*..., *op. cit.*, s. 219.

W zażaleniu na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 31.3.2011 r. skarżąca zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 403 § 2 KPC przez błędne przyjęcie, że przekreślony akt własności ziemi był jej znany w poprzednim postępowaniu, którego była uczestniczką, oraz naruszenie art. 244 § 1 KPC przez uznanie, iż akt ten nie jest ważny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 403 § 2 KPC, mającym odpowiednie zastosowanie także w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 KPC), podstawą wznowienia może być późniejsze wykrycie okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu. Muszą to być okoliczności faktyczne lub środki dowodowe istniejące już w czasie trwania prawomocnie zakończonego postępowania, ale stronie wówczas nieznane i tym samym niemożliwe do wykorzystania przez nią. Muszą one przy tym dotyczyć podstawy faktycznej żądania albo uzasadniać obronę przed żądaniem. Nie uwzględnia się zarazem tu okoliczności wynikających już z materiału procesowego, jeżeli zostały one pominięte przez stronę na skutek opieszałości, zaniedbania, zapomnienia lub błędnej oceny potrzeby ich powołania (zob. np. post. SN z dnia 26.11.2009 r., III CZ 52/09, niepubl.).

Skarżąca trafnie podniosła, że Sąd Okręgowy nie miał wystarczających podstaw do przyjęcia, iż przekreślony akt własności ziemi, opatrzony napisem „błędny", stanowił środek dowodowy, z którego uczestniczka mogła skorzystać w prawomocnie zakończonym postępowaniu o rozgraniczenie. Dokumentu takiego nie było w aktach uwłaszczeniowych o sygn. (...) ([…], sygn. [...]) nadesłanych przez Starostę w wykonaniu zarządzenia przewodniczącego z dnia 24.10.2007 r. ([…] sygn. [...]), a okoliczności podane przez uczestniczkę w skardze o wznowienie oraz w jej wyjaśnieniach (…) uprawniają do przyjęcia, że nie mogłaby ona uzyskać odpisu tego dokumentu.

Mimo to zaskarżone postanowienie odpowiada prawu. Niespełnione bowiem zostało przez skarżącą inne wymaganie art. 403 § 2 KPC – aby później wykryty środek dowodowy mógł mieć wpływ na wynik sprawy. W oddalającym apelację uczest-

niczki postanowieniu zaskarżonym skargą o wznowienie Sąd Okręgowy przyjął jako kryterium rozgraniczenia nieruchomości stan prawny. W związku z tym, że poprzedniczka uczestniczki nabyła własność nieruchomości na podstawie przepisów ustawy z dnia 26.10.1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 27, poz. 250 ze zm.), w sprawie miarodajny był stan prawny nieruchomości wynikający z wejścia w życie tej ustawy. Według tej ustawy, o wynikającym z niej stanie prawnym nieruchomości rozstrzygał – uwzględniony w postępowaniu o rozgraniczenie, którego wznowienia domaga się skarżąca – stan posiadania nieruchomości w dniu 4.11.1971 r. Wykrycie przez uczestniczkę powołanego w skardze aktu własności ziemi nie mogłoby zmienić dokonanych w sprawie o rozgraniczenie ustaleń co do stanu posiadania nieruchomości w dniu 4.11.1971 r., ponieważ według utrwalonej linii orzecznictwa akt własności ziemi stwierdza w sposób wiążący jedynie samo nabycie z mocy prawa własności nieruchomości, natomiast nie jest wiążący w zakresie dotyczącym powierzchni i granic nabytej nieruchomości, w związku z czym granice takiej nieruchomości są ustalane samodzielnie w postępowaniu rozgraniczeniowym, według istniejącego w dniu 4.11.1971 r. stanu posiadania nieruchomości.

1) **Jak należy rozumieć określenie „mówiące o późniejszym wykryciu" zawarte w przepisie art. 403 § 2 KPC?**
2) **W jakiej sytuacji okoliczności faktyczne i środki dowodowe mogą być uznane za „nowe"?**
3) **Czy w sytuacji, w której strona wiedziała o istnieniu środka dowodowego, ale nie wiedziała, gdzie on się znajduje, można mówić o wykryciu nowego środka dowodowego?**
4) **Czy podstawę skargi o wznowienie postępowania mogą stanowić nowe okoliczności poza tymi, które stanowiły podstawę faktyczną pozwu?**

Ad 1. Zgodnie z art. 403 § 2 KPC można żądać wznowienia postępowania w razie późniejszego wykrycia takich okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu. „Późniejsze wykrycie" oznacza, że okoliczności faktyczne i środki dowodowe muszą istnieć przed uprawomocnieniem się wyroku, a zostać ujawnione przez stronę po jego uprawomocnieniu się. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14.11.2013 r. (IV CZ 79/13)[296] wyjaśnił, że podstawą wznowienia nie może być środek dowodowy, który powstał dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia, ani fakt, który dopiero wówczas zaistniał. Nie może nią być również okoliczność faktyczna lub środek dowodowy, z którego strona, obiektywnie oceniając, miała możliwość skorzystania w tym postępowaniu.

Ad 2. Za nowe okoliczności faktyczne lub środki dowodowe uważa się tylko takie, z których strona nie mogła skorzystać w postępowaniu prawomocnie zakończonym. Musi to być zatem okoliczność lub środek dowodowy istniejący w czasie trwania poprzedniego postępowania, lecz obiektywnie niemożliwy do ujawnienia dla strony w tym postępowaniu, a więc wówczas „nieujawnialny". W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że przepis art. 403 § 2 KPC obejmuje fakty nieujawnialne albo stronie nieznane i dla niej niedostępne. Fakty natomiast ujawnialne, czyli te, które strona powinna znać, tj. miała możliwość dostępu do nich, nie są objęte hipotezą tego przepisu.

Ad 3. W postanowieniu z dnia 10.2.1999 r. (CKN 807/98)[297], Sąd Najwyższy uznał, że przez wykrycie nowego środka dowodowego należy rozumieć nie tylko powzięcie wiedzy o jego istnieniu, lecz także uzyskanie możności skorzystania ze środka dowodowego, o którym strona w poprzednim postępowaniu wprawdzie wiedziała, jednak nie mogła się na niego powołać, nie wiedząc, gdzie się znajduje (np. brak danych osobowych świadka). Aby środek dowodowy był ujawnialny, nie tylko musi być stronie znany, ale powinien być dla niej dostępny. Inaczej jest w przypadku okoliczności faktycznej – jej ujawnienie wymaga tylko powołania na nią w toku postępowania.

[296] LEX nr 1399914.
[297] Lex Polonica nr 396178.

Ad 4. Artykuł 403 § 2 KPC wymaga, aby wykryte później okoliczności faktyczne i wnioski dowodowe mogły mieć wpływ na wynik sprawy. Oznacza to, że chodzi tylko o takie okoliczności i dowody ich dotyczące, które wchodziły w skład podstawy faktycznej żądania pozwu, uzupełnione o okoliczności stanowiące podstawę rozstrzygnięcia. Nie mogą być więc brane pod uwagę przyczyny, które nie wchodziły w zakres okoliczności, które składały się na podstawę stanu rzeczy istniejącego w chwili orzekania w sprawie zarówno przez sąd pierwszej, jak i drugiej instancji. Nowe okoliczności faktyczne i dowody mogą dotyczyć także podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Podstawa ta bowiem, jako uwzględniająca także twierdzenia strony przeciwnej, może różnić się od podstawy faktycznej żądania pozwu.

2.3.4. Termin do wniesienia skargi (case nr 14)

Ocena zachowania przewidzianego w art. 407 § 1 KPC terminu do wniesienia skargi wymaga wcześniejszego ustalenia, że skarga została oparta na ustawowej podstawie wznowienia, gdyż początek biegu terminu zależy od konkretnej przyczyny wznowienia. Skarżący ma obowiązek wskazania w skardze okoliczności stwierdzających zachowanie terminu (art. 409 KPC), a w określonych sytuacjach nawet odniesienie się do twierdzeń samej strony co do powołanych podstaw wznowienia będzie wystarczające do stwierdzenia niedochowania terminu.

Postanowienie SN z dnia 6.6.2012 r., IV CZ 5/12, LEX nr 1231331.

Postanowieniem z dnia 19.4.2011 r. Sąd Apelacyjny odrzucił skargę S.K. o wznowienie postępowania w sprawie z jego powództwa przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie... o zapłatę i rentę, zakończonej wyrokiem tego Sądu z dnia 5.1.2007 r.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że wskazane przez skarżącego przyczyny nie stanowią podstawy wznowienia postępowania.

Nie zachodzi podstawa przewidziana w art. 401 pkt 2 KPC, polegająca na niemożności działania strony w procesie, rozumiana jako sytuacja, w której wskutek naruszenia przepisów przez sąd lub drugą stronę doszło do całkowitego pozbawienia możności obrony swych praw przez skarżącego. Nie mogą być tak zakwalifikowane okoliczności powołane przez skarżącego, czyli niemożność działania na skutek politycznego dyskryminowania przez władze PRL oraz pobicia w latach 80. przez funkcjonariuszy MO i ORMO, które według jego twierdzenia spowodowały spóźnione wystąpienie z roszczeniami przeciwko Skarbowi Państwa, a to z kolei doprowadziło do bezpodstawnego oddalenia powództwa z powodu przedawnienia. Sąd dodał, że powód w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i odwoławczym był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika oraz brał aktywny udział w postępowaniu.

Nie zachodzi też powołana przez skarżącego podstawa wznowienia przewidziana w art. 403 § 2 KPC, która obejmuje późniejsze wykrycie okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu.

Z przepisu wyraźnie wynika, że chodzi o późniejsze wykrycie okoliczności i środków dowodowych istniejących w toku postępowania, a nie o okoliczności lub dowody, które powstały po jego zakończeniu. Nie mogą więc stanowić podstawy wznowienia powołane przez skarżącego dowody – orzeczenie o niepełnosprawności z dnia 25.2.2008 r. ani orzeczenie komisji lekarskiej ZUS z dnia 26.11.2009 r.

Natomiast opinia sądowa-psychiatryczna z dnia 26.2.2006 r. oraz akt notarialny z dnia 3.7.2002 r. były przedmiotem rozpoznania w postępowaniu, którego dotyczy skarga, jak również przedmiotem wcześniej składanych i rozpoznanych skarg o wznowienie tego postępowania.

Zdaniem Sądu, wobec stwierdzenia, że nie zachodzą powołane w skardze podstawy wznowienia postępowania, bezprzedmiotowe było badanie, czy skarga została wniesiona w terminie zakreślonym w art. 407 § 1 KPC, gdyż początek biegu terminu do wniesienia skargi zależy od istnienia ustawowej podstawy wznowienia, jeżeli takowa zostanie ustalona.

W zażaleniu na to postanowienie skarżący wniósł o jego uchylenie.

Zarzucił błąd w ocenie co do znaczenia reprezentowania strony przez profesjonalnego pełnomocnika jako okoliczności sprzeciwiającej się uznaniu, że strona była pozbawiona możliwości działania w sytuacji, w której fakt późniejszego działania pełnomocnika w sprawie nie miał żadnego związku z brakiem możliwości wcześniejszego wytoczenia powództwa.

Według skarżącego, uwzględnienie jako podstawy wznowienia dokumentów „datowanych" po zakończeniu sprawy jest dopuszczalne z tej przyczyny, że dokumenty te dotyczą stanu istniejącego w chwili orzekania i dostarczają o nim nowej wiedzy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trafne jest stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że ocena zachowania przewidzianego w art. 407 § 1 KPC terminu do wniesienia skargi wymaga wcześniejszego ustalenia, że skarga została oparta na ustawowej podstawie wznowienia, gdyż początek biegu terminu zależy od konkretnej przyczyny wznowienia. Można też jednak zauważyć, że skarżący ma obowiązek wskazania w skardze okoliczności stwierdzających zachowanie terminu (art. 409 KPC) oraz że w określonych sytuacjach nawet odniesienie się do twierdzeń samej strony co do powołanych podstaw wznowienia będzie wystarczające do stwierdzenia niedochowania terminu. Powód wniósł skargę w dniu 25.1.2011 r., a więc po upływie czterech lat od wydania zaskarżonego wyroku, o którym nie twierdził, by dowiedział się później niż w chwili jego wydania, a co do żadnego z powołanych jako podstawy wznowienia dowodów nie twierdził, by dowiedział się o ich istnieniu w okresie trzech miesięcy bezpośrednio poprzedzających wniesienia skargi. W tych okolicznościach nie widać podstawy umożliwiającej przekonanie o zachowaniu terminu do wniesienia skargi, przewidzianego w art. 407 § 1 KPC.

Niezasadne jest kwestionowanie stanowiska Sądu, że skarga nie została oparta na ustawowej podstawie wznowienia.

Twierdzenie o pozbawieniu powoda możności działania jest oparte na nieadekwatnych do tej podstawy wznowienia (art. 401 ust. 2 KPC) okolicznościach, mających dotyczyć przyczyn spóźnionego wytoczenia powództwa. Są to okoliczności dotyczące merytorycznej obrony przed zarzutem przedawnienia, w której pow

wód, reprezentowany przez adwokata, nie doznał ograniczeń. Nie dotyczą one natomiast postępowania w sprawie i ewentualnych w nim uchybień procesowych, mogących podlegać ocenie pod kątem pozbawienia strony możności działania w rozumieniu powołanego przepisu.

Bezpodstawnie też skarżący kwestionuje ocenę Sądu co do braku przesłanki wznowienia przewidzianej w art. 403 § 2 KPC w odniesieniu do orzeczeń wydanych w 2008 i 2009 r., gdyż podstawy takiej nie mogą stanowić środki dowodowe powstałe po uprawomocnieniu się zaskarżonego orzeczenia (por. m.in. uchw. SN z dnia 21.2.1969 r., III PZP 63/68, OSNP 1969, Nr 12, poz. 208). Nieskuteczny jest argument zażalenia, że owe później powstałe dowody dotyczą „stanu już istniejącego w dacie orzekania", bowiem tego „stanu", czyli twierdzeń dotyczących stanu zdrowia powoda, nie można kwalifikować jako okoliczności faktycznych, których strona nie mogła powołać w poprzednim postępowaniu, gdyż były one podnoszone przez powoda w toku sprawy.

Ponadto, w skardze nie przedstawiono żadnych argumentów zmierzających do uprawdopodobnienia, że wskazana okoliczność mogłaby mieć wpływ na wynik zakończonej sprawy, jak tego wymaga art. 403 § 2 *in fine* KPC (por. post. SN z dnia 26.9.2007 r., IV CZ 48/07, niepubl.).

Natomiast dowody pochodzące sprzed zaskarżonego wyroku były, jak trafnie stwierdził Sąd Apelacyjny, i czemu żalący się nie zaprzeczył, objęte postępowaniem w tej sprawie, co eliminuje ich znaczenie jako podstawy wznowienia postępowania.

Z omówionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 394^1 § 3 w zw. z art. 398^{14} KPC zażalenie oddalił.

1) **Jakie terminy ustawodawca przewidział dla wniesienia skargi o wznowienie postępowania i od czego są one uzależnione?**
2) **Jaki charakter mają terminy do wniesienia skargi o wznowienie postępowania i czy w sytuacji, w której strona uchybi terminowi, dopuszczalne jest jego przywrócenie?**
3) **Czy w sytuacji, gdy strona reprezentowana była przez pełnomocnika, bieg terminu do wniesienia skargi o wzno-**

wienie postępowania opartej na podstawach pozbawienia możności działania lub braku należytej reprezentacji liczy się od momentu dowiedzenia się o tych podstawach przez samą stronę czy też od momentu, gdy o podstawach tych dowiedział się jej pełnomocnik?

4) **Czy w sytuacji, gdy przyczyny wznowienia mają swe źródło w zdarzeniach niezwiązanych z czynnościami procesowymi podejmowanymi w tym postępowaniu, które ma być wznowione z chwilą właściwą dla ustalenia początku biegu terminu do wniesienia skargi, jest dowiedzenie się o podstawie wznowienia przez stronę, a jeżeli tak, to dlaczego?**
5) **W jaki sposób liczy się trzymiesięczny termin, o którym mowa w art. 407 § 1 KPC, gdy ustawa uzależnia dopuszczalność skargi od ustalenia czynu prawomocnym wyrokiem skazującym (art. 404 KPC)?**
6) **Jakie znaczenie dla wznowienia postępowania ma wynikający z art. 409 KPC obowiązek strony wskazania w skardze okoliczności stwierdzających zachowanie terminu do wniesienia tej skargi?**
7) **Jak ustalić upływ terminu do wniesienia skargi, a w związku z tym jej dopuszczalności w przypadkach, gdy skarga opiera się na kilku podstawach wznowienia?**

Ad 1. Zgodnie z art. 407 KPC skargę o wznowienie wnosi się w terminie trzymiesięcznym. Termin ten liczy się od dnia, w którym strona dowiedziała się o podstawie wznowienia, a gdy podstawą jest pozbawienie możności działania lub brak należytej reprezentacji – od dnia, w którym o wyroku dowiedziała się strona, jej organ lub jej przedstawiciel ustawowy. W sytuacji określonej w art. 401^1 KPC skargę o wznowienie wnosi się w terminie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli w chwili jego wydania orzeczenie, o którym mowa w art. 401^1 KPC, nie było jeszcze prawomocne na skutek wniesienia środka odwoławczego, który został następnie odrzucony, termin biegnie od dnia doręczenia postanowienia o odrzuceniu, a w wypadku wydania go na posiedzeniu jawnym – od dnia ogłoszenia tego postanowienia. Według art. 408 KPC po upływie lat pięciu od uprawomocnienia się wyroku nie można żądać wznowienia, z wyjątkiem sytuacji, gdy strona była pozbawiona możności działania lub nie była należycie reprezentowana.

Ad 2. Termin określony w art. 408 KPC jest zbliżony do terminu zawitego prawa materialnego i w odróżnieniu od terminów ustawowych prawa procesowego nie podlega przywróceniu[298]. Oznacza to, że po jego upływie wygasa prawo wznowienia postępowania. Nie jest możliwe zgłoszenie żądania o charakterze restytucyjnym, z wyjątkiem gdy strona była pozbawiona możności działania lub nie była należycie reprezentowana. Termin trzymiesięczny, dotyczący wniesienia skargi, jest natomiast terminem procesowym, podlegającym przywróceniu na podstawie przepisów art. 168 KPC i n.

Ad 3. Sąd Najwyższy w najnowszym orzecznictwie podziela wykładnię, że termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania, gdy jej podstawą jest pozbawienie możności działania lub brak należytej reprezentacji, biegnie od dnia, w którym o wyroku dowiedział się należycie umocowany pełnomocnik strony. Zgodnie z art. 407 KPC termin ten biegnie od dnia, w którym o wyroku dowiedziała się strona. Chodzi tutaj jednak o stronę w znaczeniu procesowym (strona powodowa, strona pozwana), a nie o osobę fizyczną będącą stroną. Według art. 86 KPC strony i ich organy lub przedstawiciele ustawowi mogą działać przed sądem osobiście lub przez pełnomocników. Oznacza to, że jeżeli strona ustanowi pełnomocnika procesowego, to jego działania są działaniami strony. Także czynności sądu dokonane wobec pełnomocnika są czynnościami dokonanymi wobec strony. Wręcz nieskuteczne jest w niektórych przypadkach dokonanie czynności sądu wobec samej strony, a nie jej pełnomocnika. Artykuł 407 KPC stanowi, iż termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania rozpoczyna bieg od „dowiedzenia się o wyroku", a nie od „dowiedzenia się o treści wyroku". Wystarczające jest więc, aby strona

[298] Por. post. SN z dnia 14.4.1999 r., II UKN 178/99, OSNAPiUS 2000, Nr 15, poz. 599.

(jej pełnomocnik) dowiedziała się o wydaniu (ogłoszeniu) wyroku, a nie jest konieczne dowiedzenie się o treści wyroku, a tym bardziej o treści jego uzasadnienia[299]. W rozpoznawanej sprawie powód został w dniu 16.5.2005 r. osobiście zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej. Na rozprawę w dniu 28.4.2005 r. powód się nie stawił, ale był obecny jego pełnomocnik. Po tej rozprawie został ogłoszony wyrok, a więc już w tym dniu strona powodowa wiedziała o wydaniu wyroku w rozumieniu art. 407 KPC. O wydaniu wyroku (a nie jego treści) powód wiedział już w dniu 29.4.2005 r., skoro wniósł o doręczenie wyroku z uzasadnieniem. Wreszcie odpis wyroku z uzasadnieniem został doręczony skutecznie pełnomocnikowi powoda (doręczenie samemu powodowi byłoby nieskuteczne) w dniu 16.5.2005 r. W takim stanie złożenie skargi o wznowienie postępowania dnia 27.9.2005 r. nastąpiło z przekroczeniem terminu określonego w art. 407 KPC.

Ad 4. Zgodnie z art. 91 KPC pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie do wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych, nie wyłączając m.in. skargi o wznowienie postępowania i postępowania wywołanego jej wniesieniem. Tak więc gdy przyczyny wznowienia mają swe źródło w zdarzeniach niezwiązanych z czynnościami procesowymi podejmowanymi w tym postępowaniu, które ma być wznowione (np. nowe fakty i dowody, podrobienie bądź przerobienie dokumentu), chwilą właściwą do ustalenia początku biegu terminu do wniesienia skargi jest dowiedzenie się o podstawie wznowienia przez stronę, niezależnie od tego, czy i kiedy dowiedział się o tej podstawie jej pełnomocnik[300]. O przyczynach wznowienia strona powinna dowiedzieć się w sposób wiarygodny i umożliwiający ocenę ich prawdopodobnego wpływu na wynik sprawy. Wiadomość ta ma upewnić stronę, że istnieją nowe fakty i dowody rzeczywiście i w takiej postaci, że mogłyby wpłynąć na wynik sprawy[301].

Ad 5. W przypadku gdy ustawa uzależnia dopuszczalność skargi od ustalenia czynu prawomocnym wyrokiem skazującym, trzy-

[299] Por. post. SN z dnia 6.1.2006 r., III PZ 12/05, OSNP 2006, Nr 23-24, poz. 362.
[300] Por. M. Manowska, *Wznowienie…*, *op. cit.*, s. 184.
[301] Por. post. SN z dnia 12.4.2000 r., IV CKN 2/00, OSNC 2000, z. 10, poz. 192.

miesięczny termin, o którym mowa w art. 407 § 1 KPC, liczy się od dnia, w którym uprawniony dowiedział się o prawomocnym wyroku skazującym lub orzeczeniu umarzającym postępowanie karne, a nie o czynie, w związku z którym toczyło się postępowanie karne. Istnienie prawomocnego wyroku skazującego oraz orzeczenia umarzającego postępowanie karne jest w tych wypadkach konieczną przesłanką dopuszczalności skargi i istnienie takiego orzeczenia decyduje o zaktualizowaniu się ustawowej podstawy wznowienia. Termin nie może zatem biec wcześniej. Decydujący jest natomiast nie chwila uprawomocnienia się takiego orzeczenia, lecz moment pozyskania o nim informacji przez stronę[302].

Ad 6. W myśl art. 409 KPC skarga o wznowienie powinna zawierać m.in. okoliczności stwierdzające zachowanie terminu do jej wniesienia. Nie jest wymagane przytaczanie dowodów na stwierdzenie tych okoliczności (ich uprawdopodobnienie przez stronę może nastąpić dopiero na żądanie sądu, stosownie do art. 410 § 2 KPC). Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu wskazał, że ocena zachowania przewidzianego w art. 407 § 1 KPC terminu do wniesienia skargi wymaga wcześniejszego ustalenia, że skarga została oparta na ustawowej podstawie wznowienia, gdyż początek biegu terminu zależy od konkretnej przyczyny wznowienia. W związku z tym, że skarżący ma obowiązek wskazania w skardze okoliczności stwierdzających zachowanie terminu (art. 409 KPC), w określonych sytuacjach nawet odniesienie się do twierdzeń samej strony co do powołanych podstaw wznowienia będzie wystarczające do stwierdzenia niedochowania terminu.

Ad 7. W przypadku gdy skarga opiera się na kilku podstawach wznowienia, należy odróżnić pozorny zbieg podstaw od zbiegu rzeczywistego. Pozorny zbieg podstaw ma miejsce wówczas, gdy jedno i to samo zdarzenie może być zakwalifikowane do kilku ustawowych podstaw wznowienia. W takiej sytuacji, gdy stwierdzona przez sąd przyczyna wznowienia może zostać zakwalifikowana jednocześnie jako podstawa restytucyjna i podstawa nie-

[302] Por. post. SN z dnia 25.2.1975 r., I PO 23/73, OSNCP 1975, z. 10-11, poz. 157.

ważności, powinna ona być oceniana przy analizie zachowania pięcioletniego terminu jako przesłanka nieważności. Nieważność bowiem zawsze prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku, niezależnie od tego, czy podstawa wznowienia miała wpływ na treść wyroku. Jeśli zatem np. wyrok został uzyskany za pomocą przestępstwa i jednocześnie ta właśnie okoliczność spowodowała, że strona pozbawiona była możności działania, to wniesienie skargi o wznowienie postępowania nie jest ograniczone pięcioletnim terminem wskazanym w art. 408 KPC, a orzeczenie sądu musi być dostosowane do podstawy nieważności, a nie do podstawy restytucyjnej[303].

Z rzeczywistym zbiegiem podstaw mamy do czynienia wówczas, gdy skarżący jako podstawy wskazuje kilka zdarzeń, które wyczerpują różne ustawowe przyczyny wznowienia, np. nowy środek dowodowy w postaci dokumentu czy wydanie wyroku przez sędziego wyłączonego z mocy ustawy. W doktrynie prezentowany jest pogląd, że bieg terminu do wniesienia skargi o wznowienie postępowania liczony jest wówczas dla każdej z przyczyn osobno. „W sytuacji gdy skarga, a zatem wznowienie postępowania dopuszczalne jest chociażby z powodu jednej z kilku podstaw wskazanych przez stronę, to postępowanie zostanie wznowione, ale sąd będzie uprawniony do rozpoznania sprawy na nowo tylko w aspekcie tych przyczyn, które w ogóle mogą stanowić podstawy wznowienia i które zostały zgłoszone w terminie”[304].

2.3.5. Odrzucenie skargi o wznowienie postępowania (case nr 15)

Sąd odrzuca skargę o wznowienie postępowania (art. 410 § 1 KPC), jeżeli wskazana podstawa nie występuje.

Postanowienie SN z dnia 7.7.2005 r., IV CO 6/05, LEX nr 155376, Biul. SN 2005, Nr 9, s. 1.

Sąd Najwyższy w sprawie ze skargi J.N., K.M. i W.J. o wznowienie postępowania w sprawie z powództwa J. N., K.M. i W.J. przeciwko Skarbowi Państwa – Wigierskiemu Parkowi Narodowemu w K. i Skarbowi Państwa – Wojewodzie o ustalenie, na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej na skutek skargi powodów o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 22.12.2004 r. odrzucił skargę o wznowienie postępowania i nie obciążył powodów kosztami tego postępowania.

[303] Por. M. Manowska, *Wznowienie…*, *op. cit.*, s. 187.
[304] Por. *ibidem*, s. 188.

Powodowie w skardze o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 22.12.2004 r. wnosili o zmianę tego orzeczenia poprzez oddalenie kasacji pozwanego Skarbu Państwa – Wigierskiego Parku Narodowego. Z powołaniem się na przepisy art. 401 pkt 2 KPC w zw. z art. 405 i 67 § 2 KPC zarzucili, że w świetle obowiązujących przepisów ustawy z dnia 7.12.2000 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody (Dz.U. z 2001 r., Nr 3, poz. 21) organ w postaci dyrektora wskazanego parku nie istnieje, a osoba udzielająca pełnomocnictwa w imieniu Skarbu Państwa nie pełni funkcji w administracji państwowej. W kolejnym piśmie podnoszącym – jak to wskazano – argumenty przemawiające za wznowieniem postępowania skarżący wskazali, że Trybunał Konstytucyjny już w 2004 r. prowadził postępowanie w sprawie sygn. akt Sk 24/04 bezpośrednio dotyczące służebności brzegowego połowu ryb na jeziorach Suwalszczyzny, która to okoliczność faktyczna została wykryta dopiero po kwestionowanym wyroku i dlatego spowodowała, iż skarżący nie mogli z niej skorzystać w poprzednim postępowaniu. Taka sytuacja ściśle – zdaniem skarżących – odpowiada treści art. 405 § 2 KPC i stanowi podstawę do wznowienia postępowania. Nadto skarżący – w tym piśmie – zarzucili liczne błędy merytoryczne zawarte w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku Sądu Najwyższego, naruszenie wszystkich zasad wypracowanych w orzecznictwie w dziedzinie ochrony prawa własności, poszukiwanie z urzędu w instancji kasacyjnej naruszenia prawa materialnego przez skład Sądu.

Sąd Najwyższy –po uwzględnieniu postanowień art. 3 ustawy z dnia 22.12.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego... (Dz.U. z 2005 r., Nr 13, poz. 98) zważył, co następuje:

Artykuł 401 pkt 2 KPC, do którego odwołują się skarżący, wiążący się ściśle z art. 379 pkt 2 KPC, wśród powodów nieważności postępowania stanowiących podstawy wznowienia wymienia

brak należytej reprezentacji strony, jeżeli nie był on przed uprawomocnieniem się orzeczenia podniesiony w drodze zarzutu albo jeżeli w okresie tym strona nie potwierdziła dokonanych czynności procesowych. Brak należytego umocowania pełnomocnika procesowego jest – jak to wynika z uzasadnienia skargi o wznowienie postępowania – następstwem braku właściwego organu powołanego do reprezentowania pozwanego Skarbu Państwa (art. 67 § 2 KPC). Brak należytej reprezentacji strony, rozumiany m.in. jako niedziałanie za stronę – także za Skarb Państwa – organu uprawnionego lub osób upoważnionych do działania za ten organ – a w odniesieniu do Skarbu Państwa niedziałanie organu państwowej jednostki organizacyjnej spełniającej przesłanki z art. 67 § 2 KPC – sąd bierze pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy (art. 202 zd. 2 KPC).

Rozważając tak rozumianą podstawę wznowienia należy wskazać, że Wigierski Park Narodowy został utworzony, czego nie kwestionują skarżący, rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 27.6.1988 r. w sprawie utworzenia Wigierskiego Parku Narodowego (Dz.U. Nr 25, poz. 173). Rozporządzenie to utraciło moc, z wyjątkiem § 1 w części dotyczącej utworzenia wskazanego Parku z dniem 29.3.1997 r., na podstawie § 7 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6.3.1997 r. w sprawie Wigierskiego Parku Narodowego (Dz.U. Nr 24, poz. 124). Określa ono granice Wigierskiego Parku Narodowego, w skład którego wchodzi Jezioro Wigry. W myśl art. 3 ustawy z dnia 7.12.2000 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody (Dz.U. z 2001 r., Nr 3, poz. 21) parki utworzone przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stają się parkami narodowymi w rozumieniu przedmiotowej ustawy. Ustawa z dnia 18.7.2001 r. – Prawo wodne (Dz.U. Nr 115, poz. 1229) nałożyła – w art. 11 ust. 1 pkt 3 – na dyrektora parku narodowego obowiązek wykonywania praw właścicielskich w stosunku do wód publicznych stanowiących własność Państwa znajdujących się w granicach parku. Chybione są zatem wywody i zarzuty skarżących, jakoby Skarb Państwa nie był reprezentowany w procesie przez właściwą państwową jednostkę organizacyjną, z której działalnością wiązało się dochodzone roszczenie (art. 67 § 2 KPC).

Powodowie – jak wskazano – powołali się na nową, obok pierwotnej, podstawę wznowienia z art. 403 § 2 KPC, załączając wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21.3.2005 r., sygn. akt Sk 24/04, którego sentencja została ogłoszona dnia 6.4.2005 r. (Dz.U. Nr 57, poz. 501).

Niewątpliwym jest fakt różnicy pomiędzy interpretacją dokonaną przez Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu powołanego wyroku w sprawie sygn. akt Sk 24/04 z rozstrzygnięciem zapadłym w podważanym przez skarżących wyroku Sądu Najwyższego. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. XXVI i art. XXXI dekretu z dnia 11.10.1946 r. – Przepisy wprowadzające Prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych oraz art. XXXVII i art. XII ustawy z dnia 23.4.1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny są zgodne z art. 2 i art. 64 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Sąd Najwyższy rozstrzygał o istocie, charakterze i genezie spornego prawa rybołówstwa ustanowionego w 1869 r. oraz konsekwencjach, jakie dla tego prawa wynikały po wejściu w życie ustawy z dnia 30.5.1962 r. – Prawo wodne (Dz.U. Nr 34, poz. 158). Rozstrzygnięcie o istnieniu lub braku podstawy wznowienia z art. 403 § 2 KPC nie wymaga dociekania różnicy w interpretacji dokonanej przez Trybunał Konstytucyjny a Sąd Najwyższy. Różnica ta uwarunkowana jest bowiem funkcją wymiaru sprawiedliwości sprawowaną przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy, a funkcją kontroli konstytucyjności prawa sprawowaną przez Trybunał Konstytucyjny, czego nie dostrzegają skarżący.

Okoliczności faktyczne i środki dowodowe, o których stanowi art. 403 § 2 KPC, stanowią równoważne oraz samodzielne podstawy wznowienia postępowania i do nich odnosi się wykrycie w rozumieniu tego przepisu. Wykrycie oznacza uzyskanie możności skorzystania z okoliczności faktycznej lub ze środka dowodowego, o których istnieniu strona w poprzednim postępowaniu nie wiedziała i nie mogła się na nie powołać. Czyli podstawą wznowienia (art. 403 § 2 KPC) mogą być takie nowe okoliczności oraz środki dowodowe, które zaszły przed rozstrzygnięciem sporu, a dotyczyły podstawy faktycznej pozwu oraz uzasadniały przytoczony w pozwie stan faktyczny. Nowe fakty i dowody nie mogą odnosić się do norm prawnych i ich interpretacji. Skarga powodów nie zo-

stała oparta na ustawowej podstawie wznowienia (art. 410 § 1 KPC). Stosownie do wyrażonej – w powołanym na wstępie art. 3 ustawy z dnia 22.12.2004 r. – ogólnej zasady natychmiastowego działania uchwalonych przepisów, sprawy wszczęte przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy toczą się od tego dnia według przepisów tej ustawy. Odstępstwo, stanowiące wyjątek od tej zasady, na rzecz zasady stadialności obejmuje złożenie i rozpoznanie kasacji od orzeczenia wydanego przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Artykuł 410 § 1 KPC w nowym brzmieniu stanowi, że sąd odrzuca skargę wniesioną po upływie przepisanego terminu, niedopuszczalną lub nieopartą na ustawowej podstawie, a postanowienie w tym przedmiocie może być wydane na posiedzeniu niejawnym. Przytoczone uregulowanie wykracza poza ramy postępowania wstępnego ze skargi o wznowienie postępowania. Zastosowanie tego przepisu oznacza, że przedmiotem badania sądu jest zachowanie terminu oraz oparcie skargi na jednej z ustawowych podstaw wznowienia, a w konsekwencji także dopuszczalności skargi z mocy ustawy i legitymację do jej wniesienia. Stwierdzenie na posiedzeniu niejawnym dopuszczalności wznowienia nie ogranicza się do badania, czy wskazane przez skarżących okoliczności dają się podciągnąć pod przewidzianą w ustawie podstawę wznowienia, lecz obejmuje badanie i ustalenie, czy podstawa wznowienia rzeczywiście istnieje. Nastąpiła bowiem – wskutek uchylenia art. 411 KPC – eliminacja dwustopniowego postępowania. Skarga o wznowienie postępowania podlega – w myśl art. 410 § 1 KPC – odrzuceniu, jeżeli – w okolicznościach konkretnej sprawy – podawana podstawa nie zostanie przez sąd stwierdzona. Odrzucając skargę Sąd Najwyższy nie obciążył powodów kosztami postępowania wywołanymi wniesieniem skargi o wznowienie postępowania, przyjmując, że okoliczności leżące u podstaw takiego rozstrzygnięcia zawartego w wyroku z dnia 22.12.2004 r. nie ustały (art. 102 KPC).

1) **Czy w obecnym modelu instytucji wznowienia można wyodrębnić dwa stadia postępowania, tj, *iudicium rescindens*, obejmującej badanie dopuszczalności skargi, oraz *iudicium rescissorium*, dotyczącej merytorycznego rozpoznania skargi?**
2) **Czy w sytuacji, w której sąd nie odrzuci skargi w oparciu o przepis art. 410 § 1 KPC, istnieje możliwość jej odrzucenia w dalszym toku postępowania?**

Ad 1. Z dniem 6.2.2005 r. ustawa z 22.12.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sadów powszechnych[305] uchylono art. 411 KPC, zgodnie z którym na rozprawie sąd rozstrzygał przede wszystkim o dopuszczalności wznowienia i odrzucał skargę, jeżeli brak było ustawowej podstawy albo termin do wniesienia skargi nie został zachowany. Artykuł 411 KPC dokonywał podziału czynności na te, które mogły być dokonane na posiedzeniu niejawnym (wstępne badanie skargi) oraz na rozprawie. Wskutek uchylenia art. 411 KPC nastąpiła eliminacja dwustopniowego postępowania zainicjowanego wniesieniem omawianego środka zaskarżenia. Zgodnie z obecnym brzmieniem art. 410 § 1 KPC sąd odrzuca skargę wniesioną po upływie przepisanego terminu, niedopuszczalną lub nieopartą na ustawowej podstawie. Postanowienie może być wydane na posiedzeniu niejawnym. W judykaturze podkreśla się, iż zawarte w art. 410 § 1 KPC, w jego obecnym brzmieniu, uregulowanie wykracza poza normy postępowania wstępnego ze skargi o wznowienie postępowania. Zastosowanie tego przepisu oznacza, że przedmiotem badania sądu jest zachowanie terminu do wniesienia skargi oraz oparcie jej na jednej z ustawowych podstaw wznowienia, a w konsekwencji – także dopuszczalność skargi z mocy ustawy i legitymacją do dokonania tej czynności procesowej. Sąd Najwyższy prezentuje pogląd, zgodnie z którym stwierdzenie na posiedzeniu niejawnym dopuszczalności wznowienia nie ogranicza się do analizy, czy wskazane przez skarżącego okoliczności dają się zaklasyfikować jako jedna z przewidzianych w ustawie podstaw wznowienia, lecz obejmuje analizę i ustalenie, czy podstawa wznowienia rzeczywiście istnieje. Skarga o wznowienie podlega odrzuceniu w trybie art. 410 § 1 KPC, jeżeli w okolicznościach konkretnej sprawy podnoszona podstawa

[305] Dz.U. z 2005 r., Nr 13, poz. 98.

wznowienia nie zostanie przez sąd stwierdzona. Zatem dla przyjęcia, że skarga opiera się na ustawowej podstawie wznowienia, nie wystarcza samo sformułowanie przez skarżącego zarzutów w sposób odpowiadający ustawowo określonym podstawom wznowienia, jeżeli z uzasadnienia skargi wynika, iż podnoszona podstawa nie zachodzi.

Ad 2. W doktrynie etap dopuszczalności skargi o wznowienie postępowania określany jest jako rozstrzygnięcie kwestii prejudycjalnych dla dalszego postępowania, podobnie jak w postępowaniu rozpoczętym wniesieniem pozwu[306]. Porównanie badania skargi o wznowienie postępowania do etapu badania wstępnego pozwu pozwala na przyjęcie tezy, że obecnie sąd, tak jak w przypadku pozwu, przez cały czas trwania postępowania czuwa nad istnieniem ustawowej podstawy wznowienia i w rezultacie zbadania sprawy albo skargę odrzuca, albo rozpoznaje ją merytorycznie. Innymi słowy, zapis zawarty w art. 410 KPC pozwala na wydanie postanowienia o odrzuceniu skargi na posiedzeniu niejawnym, nie wyznacza natomiast w sposób stanowczy etapu badania tej skargi, tak jak to czynił uchylony przepis art. 411 KPC. Znamienne jest również to, że sąd po wstępnym zbadaniu skargi i ustaleniu, że nie podlega ona odrzuceniu, nie ma obowiązku wydania postanowienia o wznowieniu postępowania. Wydanie takiego postanowienia w istocie wykluczałoby w późniejszym terminie zmianę stanowiska przez ten sam sąd. Uznając zatem, że brak jest podstaw do odrzucenia skargi, sąd przyjmuje wznowienie za dopuszczalne i nie musi wydawać żadnego postanowienia w tym względzie. Wyjątek stanowi właściwość funkcjonalna Sądu Najwyższego. Sąd ten, stosownie do art. 412 § 4 KPC, orzeka tylko o dopuszczalności wznowienia, a rozpoznanie sprawy przekazuje sądowi drugiej instancji. Stanowiskiem tym sąd drugiej instancji jest związany i nie może już wydać odmiennego postanowienia w przedmiocie dopuszczalności skargi o wznowienie postępowania.

[306] Por. M. Sawczuk, *Wznowienie postępowania cywilnego*, Warszawa 1970, s. 66-67.

2.3.6. Rodzaje rozstrzygnięć (case nr 16)

Skarga o wznowienie postępowania może zostać oddalona zarówno wtedy, gdy nie istnieją okoliczności stanowiące podstawy wznowienia, jak i wtedy, gdy okoliczności uzasadniające podstawę (inną niż nieważność postępowania) istnieją, lecz nie mają wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia (art. 412 § 2 KPC).

Wyrok SN z dnia 13.5.2009 r., III UK 5/09, OSNP 2011, Nr 1-2, poz. 17, LEX nr 509015.

Decyzją z dnia 12.5.2006 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w R. odmówił A.P. prawa do uwzględnienia premii uznaniowej w podstawie wymiaru zasiłku chorobowego za okres od dnia 9.11.2001 r. do dnia 18.12.2001 r. i zasiłku macierzyńskiego za okres od dnia 19.12.2001 r. do dnia 18.6.2002 r. W związku z tym stwierdził, że pracodawca – J.S., Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowe „S.-P." spółka jawna w S. bezpodstawnie wypłacił w zawyżonej wysokości i rozliczył na poczet składek na ubezpieczenie społeczne zasiłek chorobowy w kwocie 2168,40 zł i zasiłek macierzyński w kwocie 9790,63 zł. Organ rentowy zobowiązał płatnika składek do złożenia dokumentów rozliczeniowych korygujących, w których nie powinny być uwzględnione świadczenia wypłacone bezpodstawnie A.P. z winy płatnika składek, a także do opłacenia powstałych zaległości z tytułu składek wraz z należnymi odsetkami za zwłokę.

Wyrokiem z dnia 6.7.2006 r. Sąd Rejonowy w P. oddalił odwołanie J.S. PBU „S.-P." od powyższej decyzji.

Wyrokiem z dnia 20.10.2006 r. wydanym na skutek apelacji wnioskodawcy, Sąd Okręgowy w P. uchylił powyższy wyrok Sądu Rejonowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 21.2.2007 r. Sąd Rejonowy w P. oddalił odwołanie J.S. PBU „S.-P." od decyzji ZUS z dnia 12.5.2006 r.

Oddalając odwołanie pracodawcy od decyzji organu rentowego odmawiającej uwzględnienia w podstawie wymiaru zasiłku chorobowego i macierzyńskiego premii uznaniowej, Sąd Rejonowy oparł się na art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 25.6.1999 r. o świadczeniach pie-

niężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Zgodnie z tym przepisem przy ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku chorobowego nie uwzględnia się składników wynagrodzenia, jeżeli postanowienia układów zbiorowych pracy lub przepisy o wynagradzaniu nie przewidują zmniejszania ich za okres pobierania zasiłków. Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynikało, że obowiązujący u pracodawcy regulamin wynagradzania pozostawiał mu całkowitą swobodę w zakresie przyznania premii w okresie pobierania zasiłku chorobowego. Taka zaś sytuacja w świetle powołanego art. 41 nie pozwalała na wliczenie premii do podstawy wymiaru zasiłków chorobowych i macierzyńskich. Niezależnie od powyższego, odwołanie podlegało oddaleniu także na zasadzie art. 58 KC. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że premia została przyznana A.P. jedynie w celu uzyskania przez nią wyższych świadczeń zasiłkowych, a nie w celu faktycznej rekompensaty za świadczoną pracę. Premia ta została jej przyznana w takiej wysokości (2000 zł) już w pierwszym miesiącu pracy, a uwzględniając stanowisko, na którym wnioskodawczyni została zatrudniona (sprzedawca), a także realia gospodarcze i realia rynku pracy w województwie podkarpackim, należało przyjąć, że nie było to rzeczywiste wynagrodzenie. Oczywiście, w prawie pracy obowiązuje zasada swobodnego kształtowania postanowień umowy, jednakże autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawny. Strony umowy zobowiązane są nie tylko respektować własny interes jednostkowy, lecz także powinny mieć wzgląd na interes publiczny. Artykuł 58 KC pozwala bowiem na uznanie postanowień umów, w tym umów o pracę, sprzecznych z ustawą, mających na celu jej obejście, albo sprzecznych z zasadami współżycia społecznego, za bezwzględnie nieważne. Fakt, że w pierwszym miesiącu zatrudnienia pracodawca przyznaje zainteresowanej tak wysoką premię, a od następnego miesiąca zaczyna ona korzystać ze zwolnień chorobowych, opiekuńczych i urlopu macierzyńskiego, nakazuje, zdaniem Sądu Rejonowego, uznać, że celem przyznania premii tej pracownicy było tylko i wyłącznie ustalenie dla niej prawa do wyższych zasiłków z ubezpieczenia społecznego. Za takim rozumowaniem przemawiał fakt, że przypadek

A.P. nie był jedynym w spółce „S.-P.", a podobnie wysokie, a nawet znacznie wyższe nagrody przyznawane były również innym pracownikom, ale jedynie tym, którzy następnie po przyznaniu premii przez dłuższy okres korzystali ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Wyrokiem z dnia 15.6.2007 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił apelację J.S. PBU „S.-P." od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 21.2.2007 r. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia w całości zaakceptował ustalenia faktyczne, jak i interpretację prawa przyjętą przez Sąd Rejonowy.

Pismem z dnia 16.7.2008 r. odwołujący się złożył skargę o wznowienie postępowania zakończonego wyrokami Sądu Rejonowego w P. z dnia 6.7.2006 r. i z dnia 21.2.2007 r. oraz wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 15.6.2007 r., wnosząc o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 15.6.2007 r. (...), zmianę wyroku Sądu Rejonowego z dnia 21.2.2007 r., a w konsekwencji o zmianę zaskarżonej decyzji z dnia 12.5.2006 r. przez jej uchylenie, ewentualnie o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P. oraz o zasądzenie kosztów postępowania za wszystkie instancje. Jako podstawę skargi podał art. 401^1 KPC w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji RP, podnosząc, że dnia 24.6.2008 r. zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie SK 16/06, w którym Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 25.6.1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, rozumiany w taki sposób, że w podstawie wymiaru zasiłku chorobowego nie uwzględnia się wypłaconych pracownikowi – w okresie przyjętym do jego ustalenia – składników wynagradzania, od których pracownik ten uiścił składkę na ubezpieczenie chorobowe, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Wyrok ten został ogłoszony w Dzienniku Ustaw z dnia 7.7.2008 r., a więc skarga o wznowienie została złożona w ustawowym terminie. Zaskarżone wyroki opierały się na treści art. 41 ust. 1 powołanej wyżej ustawy i w tej sytuacji skarga o wznowienie postępowania jest, zdaniem skarżącego, w pełni zasadna.

Wyrokiem zaskarżonym rozpoznawaną skargą kasacyjną Sąd Okręgowy w P. oddalił powyższą skargę o wznowienie postępo-

wania. Sąd wskazał, że wniesiona przez wnioskodawcę skarga o wznowienie postępowania dotyczy postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem, opiera się na ustawowej podstawie wznowienia i została złożona w ustawowym trzymiesięcznym terminie. Skarga ta podlega więc merytorycznemu rozpoznaniu. Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, że zaskarżone wyroki Sądu Rejonowego w P. z dnia 21.2.2007 r. i Sądu Okręgowego w P. z dnia 15.6.2007 r. opierały się na dwóch niezależnych od siebie podstawach prawnych. Pierwszą był art. 41 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. W świetle powołanego w skardze o wznowienie postępowania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24.6.2008 r., ten przepis w takim rozumieniu, w jakim został zastosowany w rozpatrywanej sprawie, nie mógł być w dalszym ciągu podstawą wyroku oddalającego odwołanie od zaskarżonej decyzji ZUS z dnia 12.5.2006 r. Zaskarżone skargą o wznowienie postępowania orzeczenie miało jednak drugą niezależną podstawę prawną. Sądy obu instancji uznały, że odwołanie pracodawcy od zaskarżonej decyzji podlega oddaleniu zgodnie z art. 58 KC. Sądy dokonały szczegółowych ustaleń faktycznych i dogłębnej analizy prawnej w zakresie zastosowania tego przepisu w rozpoznawanej sprawie. Dlatego należało w pełni podtrzymać i zaakceptować dotychczasowe stanowisko Sądu Rejonowego i Okręgowego, że przedmiotowe odwołanie podlega oddaleniu. Czynność prawną zakwestionowaną przez ZUS w zaskarżonej decyzji należy bowiem zakwalifikować jako zmierzającą tylko i wyłącznie do obejścia prawa oraz niezgodną z zasadami współżycia społecznego. Z punktu widzenia treści stosunku pracy i roszczeń z niego wynikających nie ma przeszkód, aby prywatny pracodawca (niekorzystający ze środków publicznych) przyznawał pracownikowi świadczenia w dowolnie wysokich kwotach. Dlatego też – co do zasady – złożenie oświadczenia o przyznaniu nagrody nie podlega kontroli sądu pracy (wyr. SN z dnia 16.11.2004 r., I PK 37/04, OSNP 2005, Nr 14, poz. 207). Jednakże wysokość wynagrodzenia za pracę wpływa na wysokość świadczeń z ubezpieczeń społecznych i w tym zakresie należy uznać obowiązywanie odmiennych zasad. Sąd Okręgowy wskazał także, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że ustalenie rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być w konkretnych okolicznościach uznane za nieważne, jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego polegającym na świadomym osiąganiu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu – art. 58 § 2 KC.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku Sądu Okręgowego odwołujący się zarzucił naruszenie przepisów postępowania w sposób mogący mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: 1) art. 412 § 1 KPC, przez poszerzenie granic ponownego rozpoznania sprawy poza zakreślone podstawą wznowienia przewidzianą w art. 401^1 KPC w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji RP i w efekcie tego oparcie zaskarżonego wyroku na odmiennej podstawie prawnej, tj. art. 58 KC, która mimo tych samych ustaleń faktycznych nie była stosowana w postępowaniu zakończonym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 21.2.2007 r. (...) oraz wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 15.6.2007 r. (...); 2) art. 412 § 2 KPC, przez pominięcie okoliczności przemawiających za uwzględnieniem skargi o wznowienie postępowania, a związanych z wydaniem przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 24.6.2008 r. (SK 16/06) i w efekcie tego zmianą stanu prawnego, w ramach którego art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 25.6.1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa nie może być rozumiany w taki sposób, że w podstawie wymiaru zasiłku chorobowego nie uwzględnia się wypłaconych pracownikowi – w okresie przyjętym do jej ustalenia – składników wynagrodzenia, od których pracownik ten uiścił składkę na ubezpieczenie chorobowe, a które nie są mu wypłacane w okresie pobierania wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wskutek choroby albo zasiłku chorobowego. Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez ten Sąd oraz o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W razie uznania dopuszczalności wznowienia postępowania sąd rozpoznaje sprawę na nowo w granicach, jakie zakreśla pod-

stawa wznowienia (art. 412 § 1 KPC). Wynika stąd, że sąd nie może brać pod uwagę z urzędu innych podstaw wznowienia niż przytoczone przez stronę oraz powinien, jak trafnie wskazano w skardze kasacyjnej, ograniczyć rozpoznanie sprawy do rozstrzygnięcia o wpływie zaistnienia podstawy wznowienia (w rozpoznawanej sprawie – orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego) na wynik prawomocnie zakończonej sprawy. Rozpoznanie sprawy w granicach zakreślonych przez podstawę wznowienia oznacza więc, że sąd może oceniać, czy wskazana w skardze podstawa wznowienia jest uzasadniona i jaki wpływ na treść zaskarżonego wyroku ma jej ewentualna zasadność. W tak określonym zakresie rozpoznania mieści się również możliwość uznania, że pomimo zasadności podstawy wznowienia orzeczenie odpowiada prawu. Przyjęcie odmiennego założenia oznaczałoby, że rozpoznawanie sprawy na nowo, już po rozstrzygnięciu o dopuszczalności wznowienia, nie mogłoby uwzględniać całokształtu okoliczności sprawy, a wyrok wydany w postępowaniu inicjowanym skargą o wznowienie nie uwzględniałby w pełni stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 KPC). Założenie takie byłoby też sprzeczne z istotą wznowienia. Jak wskazał Sąd Najwyższy, skarga o wznowienie postępowania nie nosi wyłącznie cechy charakterystycznej dla środków zaskarżenia, jaką jest uchylenie albo zmiana orzeczenia sądowego, ani nie jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, takim jak skarga kasacyjna, której celem jest wyłącznie uchylenie lub wyjątkowo zmiana prawomocnego orzeczenia, lecz należy ją kwalifikować jako szczególny środek prawny, w którym tkwią zarówno elementy środka zaskarżenia, jak i powództwa. Skarga o wznowienie postępowania, jak każdy środek zaskarżenia, skierowana jest przeciwko orzeczeniu, zmierza jednak – podobnie jak powództwo – do ponownego rozpoznania sprawy według zasad obowiązujących w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, także wtedy, gdy zaskarżone zostało orzeczenie sądów różnych instancji (art. 405-406 KPC). Skarga o wznowienie postępowania jest więc środkiem prawnym o charakterze opozycyjnym i reparacyjnym, wnoszonym w celu reasumpcji wadliwego procesu i zastąpienia zapadłego orzeczenia orzeczeniem nowym (uzasadnienie uchw. SN [7] z dnia 5.6.2008 r., III CZP 142/07, OSNC 2008, Nr 11, poz. 122).

Powyższa ocena charakteru wznowienia postępowania znajduje potwierdzenie m.in. w powołanej wyżej treści art. 412 § 1 KPC oraz w treści § 2 tego artykułu, według którego po ponownym rozpoznaniu sprawy sąd stosownie do okoliczności bądź oddala skargę o wznowienie, bądź uwzględniając ją zmienia zaskarżone orzeczenie albo je uchyla i w razie potrzeby pozew odrzuca lub postępowanie umarza. W szczególności z art. 412 § 2 KPC wynika, że sąd oddala skargę o wznowienie postępowania w razie bezzasadności podstaw wznowienia. Oznacza to, zważywszy na przedstawiony wyżej charakter wznowienia postępowania, że ma to miejsce zarówno wtedy, gdy nie istnieją okoliczności stanowiące podstawy wznowienia, jak i wtedy, gdy okoliczności uzasadniające podstawę (inną niż nieważność postępowania) istnieją, ale nie mają wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. W rezultacie, jak trafnie wskazano w doktrynie, oddalenie skargi o wznowienie postępowania jest wyrazem negatywnej oceny zasadności zgłoszonej podstawy wznowienia postępowania lub braku jej wpływu na treść wydanego uprzednio wyroku (M. Jędrzejewska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, T. Ereciński (red.), Warszawa 2006, s. 296). Odniesienie powyższych rozważań do rozpoznawanej sprawy daje podstawę do stwierdzenia, że – jak słusznie uznał Sąd Okręgowy – okoliczności uzasadniające podstawę przedmiotowego wznowienia postępowania istniały, ale orzeczenie zaskarżone skargą o wznowienie zostało oparte w równie istotnym (wystarczającym do wydania orzeczenia o takiej treści) stopniu na przesłance nieważności postanowienia umowy o pracę ustalającego rażąco wysokie wynagrodzenie za pracę. Wobec tego w rozważanej sprawie istnienie okoliczności uzasadniających podstawę wznowienia nie miało wpływu na treść wyroku zaskarżonego skargą o wznowienie. Dlatego Sąd Okręgowy trafnie na podstawie art. 412 § 2 KPC oddalił zaskarżonym wyrokiem skargę o wznowienie.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398^{14} KPC orzekł jak w sentencji.

1) **Czy wznowienie postępowania oznacza powrót do sytuacji procesowej i faktycznoprawnej istniejącej przed**

wydaniem orzeczenia objętego skargą, a sama skarga rozpoczyna nowe postępowanie sądowe, które nie stanowi kontynuacji postępowania zakończonego uprzednio prawomocnym orzeczeniem, czy też na skutek wznowienia sprawa wraca do stanu sprzed uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia i kontynuowana jest rozprawa zamknięta przed wydaniem tegoż orzeczenia?

2) **Co oznacza określenie, że po wznowieniu postępowania sąd rozpoznaje sprawę na nowo, ale w granicach, jakie zakreśla podstawa wznowienia?**
3) **Czy w postępowaniu zainicjowanym skargą o wznowienie postępowania sąd bez względu na przyczynę wskazaną w skardze bierze pod uwagę z urzędu brak bezwzględnej przesłanki procesowej i nieważność postępowania zaistniałą w sprawie, której dotyczy wznowienie?**
4) **Jakie orzeczenie może wydać sąd po ponownym rozpoznaniu sprawy?**

Ad 1. Skarga o wznowienie postępowania przysługuje stronie poza tokiem postępowania i dotyczy presumpcji wadliwego procesu oraz zastąpienia zapadłego orzeczenia orzeczeniem nowym. Charakter prawny skargi o wznowienie postępowania jest sporny zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Obok wypowiedzi mających swe źródło w założeniu, iż wznowienie postępowania nie oznacza powrotu do sytuacji procesowej i faktycznoprawnej istniejącej przed wydaniem orzeczenia objętego skargą, a sama skarga (podobnie jak pozew lub wniosek w postępowaniu nieprocesowym) rozpoczyna nowe postępowanie sądowe, które nie stanowi kontynuacji postępowania zakończonego uprzednio prawomocnym orzeczeniem[307], można znaleźć wypowiedzi będące odzwierciedleniem poglądu, w myśl którego na skutek wznowienia sprawa wraca do stanu sprzed uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia i kontynuowana jest rozprawa zamknięta przed wydaniem tegoż orzeczenia[308]. Nie budzi

[307] Por. uzasadnienie post. SN: z dnia 22.4.1992 r., II CRN 1/92, niepubl.; z dnia 7.4.1994 r., III CZP 41/94, niepubl.

[308] Por. post. SN: z dnia 13.8.2002 r., I PZ 62/02, Prok. i Pr. 2003, Nr 4, s. 43.

jednak wątpliwości sam zakres postępowania zapoczątkowanego skargą o wznowienie. Wytycza go norma art. 412 § 1 KPC, zgodnie z którą sąd rozpoznaje sprawę na nowo w granicach, jakie zakreśla podstawa wznowienia. Z brzmienia cytowanego przepisu jednoznacznie wynika, że przedmiotem postępowania jest udowodnienie istnienia podstawy, na której oparto skargę w konkretnej sprawie. W konsekwencji zakres ponownego rozpoznania sprawy uwarunkowany jest przyczyną wznowienia wskazaną przez skarżącego i nie jest dopuszczalne wyjście poza tę przyczynę. W świetle art. 409 KPC istotnym elementem skargi o wznowienie postępowania jest zatem podanie podstawy tegoż wznowienia oraz jej uzasadnienie, i to zarówno z punktu widzenia wstępnej analizy skargi w trybie art. 410 § 1 KPC przed ewentualnym skierowaniem sprawy na rozprawę, jak i z uwagi na przepis art. 412 § 1 KPC ograniczający kognicję sądu do tak zakreślonych granic.

Ad 2. Po wznowieniu postępowania sąd rozpoznaje sprawę na nowo, ale wyłącznie w granicach, jakie zakreśla podstawa wznowienia (art. 412 § 1 KPC). Wynika stąd zakaz brania pod uwagę innych podstaw wznowienia niż przytoczone przez stronę w skardze i uwzględnione przy wznowieniu. Sąd orzekający w postępowaniu wznowionym ogranicza więc rozpoznanie sprawy do rozstrzygnięcia, jaki wpływ miała uwzględniona (powołana w skardze) podstawa wznowienia na wynik prawomocnie zakończonej sprawy. Istotą postępowania wznowionego nie jest bowiem rozpoznanie sprawy po raz kolejny, na nowo, od początku, w pełnym zakresie (tak jak czyni to sąd pierwszej czy drugiej instancji podczas pierwotnego rozpoznawania sprawy), lecz ukierunkowanie czynności sądu na wyjaśnieniu, czy podana w skardze postawa wznowienia zaistniała oraz – w przypadkach przewidzianych w art. 403 KPC i art. 404 KPC – czy miała istotny wpływ na treść wyroku zaskarżonego skargą. Innymi słowy, zakres ponownego rozpoznania sprawy uwarunkowany jest przyczyną (przyczynami) wznowienia podniesioną przez skarżącego i nie jest dopuszczalne wyjście poza te przyczyny[309].

[309] Por. wyr. SN: z dnia 16.5.2007 r., III CSK 56/07, LEX nr 334985; z dnia 30.6.2011 r., III CSK 311/10, LEX nr 960541, oraz post. z dnia 25.2.2009 r., II CSK 501/08, LEX nr 528129.

Ad 3. Po wznowieniu postępowania, czy też uznaniu, że wznowienie jest dopuszczalne na podstawie wskazanej w skardze, sąd rozpoznaje sprawę, stosując w tym zakresie właściwe przepisy. Oznacza to, że w przypadku właściwości sądu pierwszej instancji powinny być odpowiednio stosowane przepisy o postępowaniu przed tym sądem, natomiast w razie właściwości sądu drugiej instancji – w pierwszej kolejności przepisy o postępowaniu apelacyjnym, a w drugiej – na podstawie art. 391 § 1 KPC – przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji[310]. W takiej zatem sytuacji sąd bierze więc pod uwagę istnienie lub brak bezwzględnych przesłanek procesowych, a także ewentualną nieważność postępowania. Natomiast jeśli nawet po zbadaniu sprawy okaże się, że wymieniona w skardze podstawa nie wystąpiła i brakuje podstaw do wznowienia postępowania, sąd nie ma możliwości wzięcia pod uwagę, że w poprzednim postępowaniu brak było bezwzględnej przesłanki procesowej lub że w odniesieniu do postępowania przed sądem niższej instancji wystąpiła nieważność postępowania.

Ad 4. Zgodnie z treścią art. 412 § 2 KPC po ponownym rozpoznaniu sprawy sąd stosownie do okoliczności sprawy bądź oddala skargę, bądź uwzględniając ją, zmienia zaskarżone orzeczenie albo je uchyla i w razie potrzeby pozew odrzuca lub postępowanie umarza.

Oddalenie skargi o wznowienie postępowania następuje, gdy powołana w skardze podstawa wznowienia w rzeczywistości nie wystąpiła, tzn. wówczas, gdy nie potwierdziły się okoliczności powołane przez skarżącego, ale także wówczas, gdy okoliczności te nie miały wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia, a więc przy ich uwzględnieniu wydane zostałoby takie samo orzeczenie.

W wypadku gdy potwierdzi się powołana w skardze o wznowienie przyczyna nieważności, sąd powinien zawsze uchylić zaskarżone orzeczenie i w zależności od sytuacji procesowej wydać określone dalsze rozstrzygnięcie. Jeżeli podstawą wznowienia postępowania była jego nieważność przed sądem pierwszej instancji,

[310] Por. T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, *Kodeks…*, *op. cit.*, t. 2, s. 398.

to sąd ten jako właściwy do wznowienia w miejsce uchylonego orzeczenia powinien wydać nowe orzeczenie merytoryczne, które może być takie samo jak orzeczenie uchylone lub odmienne od niego[311]. Podobnie postąpi sąd drugiej instancji, gdy nieważność będąca przyczyną wznowienia wystąpiła tylko w drugiej instancji. W razie gdy właściwy do wznowienia był sąd drugiej Instancji, ale z powodu nieważności zaskarżone były wyroki sądu pierwszej i drugiej instancji, wtedy sąd drugiej instancji powinien uchylić oba zaskarżone orzeczenia i przekazać sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Jeżeli potwierdzi się przyczyna wznowienia wskazana w art. 401^1 KPC lub art. 403 KPC, to w grę wchodzi zmiana zaskarżonego orzeczenia i wydanie rozstrzygnięcia zgodnie z wynikami ponownego rozpoznania sprawy, ewentualnie w razie braku przesłanki procesowej – uchylenie wyroku i odrzucenie pozwu albo umorzenie postępowania.

Jeżeli przyczyną wznowienia postępowania jest późniejsze wykrycie wcześniejszego prawomocnego wyroku dotyczącego tego samego stosunku prawnego, sąd uchyla zaskarżone orzeczenie i odrzuca pozew bądź umarza postępowanie w sprawie.

Natomiast jeżeli przyczyną wznowienia postępowania jest stwierdzenie uzyskania wyroku za pomocą przestępstwa, konieczne jest uchylenie zaskarżonego wyroku i na jego miejsce wydanie nowego orzeczenia merytorycznego.

W doktrynie prezentowane jest stanowisko, zgodnie z którym w sytuacji stwierdzenia istnienia podstawy powołanej w skardze zawsze musi być wydane postanowienie o wznowieniu postępowania, przy czym w zależności od oceny stanu sprawy przez sąd wydanie tego postanowienia może bądź poprzedzać ponowne rozpoznanie sprawy, bądź może nastąpić w orzeczeniu merytorycznym kończącym postępowanie w sprawie wskutek wznowienia postępowania.

[311] Por. J. Krajewski, *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, *op. cit.*, s. 680, art. 412.

2.4. Skarga o stwierdzenie przewlekłości postępowania (case nr 17)

Skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki złożona w dniu wydania wyroku rozpoznającego apelację nie spełnia celu, którym jest przeciwdziałanie przewlekłości postępowania.

Postanowienie SN z dnia 8.7.2005 r., III SPP 120/05, LEX nr 174302.

L.C. złożyła w dniu 6.4.2005 r. przez swego pełnomocnika skargę, w której – na podstawie art. 6 ust. 2 oraz art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 17.6.2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843, zwaną dalej „ustawą") – domagała się stwierdzenia przewlekłości postępowania prowadzonego przed Sądem Apelacyjnym w G. (...) oraz – na podstawie art. 6 ust. 3 i art. 12 ust. 4 ustawy – wniosła o przyznanie od Skarbu Państwa kwoty 10 000 zł. W uzasadnieniu podniosła, że pomiędzy wniesieniem apelacji w dniu 22.1.2004 r. a datą wydania zarządzenia o wyznaczeniu rozprawy (14.3.2005 r.) Sąd Apelacyjny nie podjął żadnych czynności zmierzających do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, mimo że dwukrotnie składała umotywowane wnioski o przyspieszenie rozpoznania jej apelacji. Powołując się na zapatrywania Trybunału Praw Człowieka, które w związku z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 11.1.1995 r., III ARN 75/94 (OSNAPiUS 1995, Nr 9, poz. 106) powinny być uwzględniane przy interpretacji prawa polskiego, podniosła znaczenie dla oceny czasu rozstrzygnięcia sprawy próby skłonienia Sądu do przyspieszenia postępowania oraz brak właściwej organizacji rozpoznawania spraw przez Sąd Apelacyjny.

Prezes Sądu Apelacyjnego w G. wniósł o oddalenie skargi, wskazując, że czas oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej wynikał z nadmiernego obciążenia liczbą spraw w odniesieniu do obsady kadrowej. Wskazał, że przyczyną długiego oczekiwania przez skarżącą na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej było oczekiwanie w kolejności do rozpoznania 3732 spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. W tym czasie

wskaźnik szybkości postępowania wynosił 10,56 i przekładał się na około roczny czas oczekiwania. Prezes Sądu wskazał, że wyczekiwanie dodatkowo wydłużyło się w związku z wniesieniem osobiście w dniu 9.2.2005 r. skargi na przewlekłość postępowania przez skarżącą.

Wyrok, którym Sąd Apelacyjny rozpoznał apelację, został wydany w dniu 6.4.2005 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżąca trafnie podniosła, że sądy mają tak zorganizować pracę, by sprawy toczące się przed nimi rozpoznawane były w rozsądnych granicach czasowych. Obowiązek taki wypływa z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz z art. 6 EKPCz (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.) i polega na takim zorganizowaniu systemu jurysdykcyjnego, aby właściwe sądy mogły podołać rozstrzyganiu spraw sądowych w rozsądnych terminach. Jest to konieczne zwłaszcza przy rozstrzyganiu spraw uznanych za wymagające szczególnie sprawnych procedur, do których zaliczają się sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych. Obowiązują w nich szczególne zasady procesowe, które wymagają niezwłocznego wstępnego badania sprawy przez przewodniczącego po jej wniesieniu (art. 467 KPC), podejmowania przez sąd czynności wyjaśniających (art. 468 KPC), a przede wszystkim ustanawiają obowiązek wyznaczenia terminu pierwszej rozprawy tak, aby od daty wniesienia odwołania do wyznaczenia rozprawy nie upłynęło więcej niż dwa tygodnie, chyba że zachodzą nadzwyczajne, niedające się usunąć przeszkody (art. 471 KPC). Te dyrektywy mają odpowiednie zastosowanie do postępowania przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 KPC) i nie mogą ich niweczyć trudności kadrowe sądów (por. post. SN z dnia 8.3.2005 r., III SPP 34/05, niepubl.).

Niewyznaczanie terminu rozprawy apelacyjnej przez ponad rok od daty wpływu apelacji w sposób oczywisty powoduje przewlekłość postępowania w sprawie. Uzasadnienie Prezesa Sądu Apelacyjnego, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest duży wpływ spraw, niemożliwy do opanowania przy istniejącej obsadzie sędziów orzekających w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, ujawnia trudny do zaakceptowania brak działań zmierzających do usprawnienia czynności podejmowanych

w postępowaniu apelacyjnym. Z tego punktu widzenia przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym jest oczywista, jednakże skarga – mimo trafności w tym zakresie – nie mogła być uwzględniona, gdyż w pełni aprobowany w judykaturze Sądu Najwyższego jest pogląd, że nie jest celem postępowania ze skargi na przewlekłość postępowania stwierdzenie faktu przewlekłości i ewentualne zasądzenie odpowiedniego odszkodowania. Skarga ma charakter wstępny i stanowi doraźną interwencję przeciwdziałającą trwającej przewlekłości postępowania. Jej funkcją jest przede wszystkim wymuszenie nadania sprawie odpowiedniego biegu, czemu służy zarówno samo stwierdzenie przewlekłości postępowania (art. 12 ust. 2 ustawy), jak też możliwość zalecenia podjęcia przez sąd rozpoznający sprawę co do istoty odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie (art. 12 ust. 3 ustawy). Skarga ma zapewnić szybką reakcję na trwającą zwłokę w czynnościach sądu (por. mającą moc zasady prawnej uchwałę SN [7] z dnia 16.11.2004 r., III SPP 42/04, OSNP 2005, Nr 5, poz. 71).

Cele te unaocznia przede wszystkim użyte w art. 2 ust. 1 ustawy w czasie teraźniejszym określenie postępowania, którego skarga dotyczy, jako trwającego dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych i prawnych (przewlekłość postępowania), oraz brzmienie art. 4 ust. 1 ustawy, wskazującego jako sąd właściwy do rozpoznania skargi sąd przełożony nad sądem, przed którym toczy się postępowanie. Decydujące znaczenie ma jednak przepis art. 5 ust. 1 ustawy stanowiący, że skargę o stwierdzenie, iż w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania, wnosi się w toku postępowania w sprawie.

Z tego punktu widzenia skarga wniesiona w dniu 6.4.2005 r., tym samym, w którym zapadł wyrok Sądu Apelacyjnego rozpoznający rzeczywiście zbyt długo oczekującą apelację skarżącej, nie mogła być uwzględniona.

1) **W jakich sytuacjach znajduje zastosowanie skarga o tzw. stwierdzenie przewlekłości i jaki jest zasadniczy cel jej wniesienia?**

2) **Jakie warunki musi spełniać skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki?**
3) **Jakie okoliczności bierze pod uwagę sąd, rozstrzygając o zasadności skargi, i jakiej treści postanowienie powinien wydać przy założeniu, że skarga jest zasadna?**
4) **Czy w sprawie, w której wydane zostało przedmiotowe orzeczenie, w sytuacji, gdyby nie została ona prawomocnie zakończona, istniałyby podstawy do stwierdzenia przewlekłości postępowania?**

Ad 1. Zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki przepisy ustawy stosuje się odpowiednio, gdy na skutek działania lub bezczynności sądu albo komornika sądowego doszło do naruszenia prawa strony do przeprowadzenia i zakończenia bez nieuzasadnionej zwłoki sprawy egzekucyjnej lub innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego. Stosownie do art. 2 ustawy, strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (ust. 1). Celem powyższej skargi jest przeciwdziałanie trwającej przewlekłości, zaś jej funkcją jest przede wszystkim wymuszenie nadania sprawie odpowiedniego, sprawnego biegu procesowego. Postępowanie ze skargi na przewlekłość nie jest samodzielnym postępowaniem zmierzającym do stwierdzenia przewlekłości i ewentualnie zasądzenia z tego tytułu odpowiedniego odszkodowania (zadośćuczynienia). Celem tego postępowania jest przeciwdziałanie przewlekłości postępowania w trakcie jego trwania i ewentualne przyznanie „odpowiedniej sumy pieniężnej" jako wstępnej (tymczasowej) rekompensaty[312].

[312] Por. uchw. SN (7) z dnia 16.11.2004 r., III SPP 42/04, OSNP 2005, Nr 5, poz. 71.

Służy temu zarówno samo stwierdzenie wystąpienia przewlekłości w postępowaniu (art. 12 ust. 2 ustawy), jak i możliwość zalecenia podjęcia przez sąd rozpoznający sprawę co do istoty odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie (art. 12 ust. 3 ustawy).

Ad 2. W myśl art. 6 ustawy skarga powinna czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego (w sprawach cywilnych wymogi te przewiduje art. 126 KPC i n.). Oprócz wymagań przewidzianych dla pisma procesowego powinna zawierać żądanie stwierdzenia przewlekłości postępowania w sprawie, której dotyczy, oraz wskazanie okoliczności uzasadniających to żądanie (art. 6 ust. 2 ustawy).

Przytoczenie okoliczności uzasadniających skargę na przewlekłość postępowania nie może się sprowadzać do zakwestionowania przez stronę ogólnego czasu trwania procesu, ale polega na wskazaniu konkretnych czynności procesowych, których sąd nie podjął lub dokonał wadliwie[313]. Jeżeli bowiem sąd rozpatrujący skargę ma w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd z uwzględnieniem charakteru sprawy, stopnia faktycznej i prawnej jej zawiłości oraz znaczenia dla strony wnoszącej skargę rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowania się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania (art. 2 ust. 2 ustawy), to skarga powinna wyraźnie wskazywać, w którym miejscu postępowania doszło do uchybienia przez sąd orzekający terminowości bądź prawidłowości podjętych czynności sądowych.

W postępowaniu cywilnym skargę niespełniającą tego wymagania (wskazanie okoliczności uzasadniających żądanie stwierdzenia przewlekłości) sąd odrzuca bez wzywania do uzupełnienia jej braków (art. 9 ust. 1 ustawy).

W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że zważywszy na cel skargi decydujące znaczenie ma przepis art. 5 ust. 1 ustawy stanowiący, że skargę o stwierdzenie, iż w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania, wnosi się w toku postępowania w sprawie. Celem skargi jest przeciwdziałanie trwającej przewlekłości, zaś jej funkcją – przede wszystkim wymuszenie nadania sprawie odpowiedniego, sprawnego biegu procesowego. Zatem w sytuacji, kiedy sprawa w tym samym dniu, w którym wniesiono skargę, została prawomocnie zakończona, brak jest podstaw do jej merytorycznego rozpoznania i podlega ona odrzuceniu.

[313] Por. post. SN: z dnia 7.6.2005 r., III SPP 103/05, OSNP 2006, Nr 1-2, poz. 35; z dnia 5.6.2007 r., III SPP 16/07, OSNP 2008, Nr 9-10, poz. 153, LEX nr 166488.

Ad 3. W postępowaniu ze skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki nie podlegają rozstrzygnięcia, które w sprawie zapadają, ale tylko przyczyny nieuzasadnionej zwłoki w rozstrzyganiu o istocie sprawy[314]. Dokonując oceny, czy skarga jest zasadna, sąd powinien badać przede wszystkim okres podlegający rozpoznaniu, a następnie ocenić, czy nastąpiło przekroczenie rozsądnego terminu rozpoznania sprawy. Rozsądną długość postępowania należy oceniać w odniesieniu do danej sprawy, mając na uwadze: a) jej zawiłość, b) postępowanie samego skarżącego oraz c) postępowanie sądu prowadzącego postępowanie przygotowawcze lub komornika. Rozsądna długość postępowania oznacza czas konieczny do wyjaśnienia okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albo – jak stanowi art. 2 ust. 1 ustawy – czas nie dłuższy „niż jest to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego". Jak wynika z art. 2 ust. 2 ustawy, dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić: terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia co do istoty lub czynności podjętych przez sąd lub komornika sądowego w celu przeprowadzenia i zakończenia sprawy egzekucyjnej albo innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego; terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze w celu zakończenia postępowania przygotowawczego, uwzględniając przy tym charakter spra-

[314] Por. post. SN z dnia 5.6.2008 r., III SPP 10/08, OSNP 2009, Nr 15, poz. 217, LEX nr 494059.

wy, stopień faktycznej i prawnej jej zawiłości, znaczenie sprawy dla strony, która wniosła skargę, znaczenie rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się samych stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

Uwzględniając skargę, sąd stwierdza postanowieniem, że w postępowaniu, którego dotyczy skarga, nastąpiła przewlekłość postępowania (art. 12 ust. 2 ustawy). Sąd rozpoznający skargę powinien w miarę precyzyjnie określić okres jej trwania, przy czym termin tej przewlekłości nie musi być ujęty w samym orzeczeniu.

Stwierdzenie przewlekłości jest obligatoryjnym rozstrzygnięciem sądu, a jego konsekwencją – zasądzenie określonej sumy pieniężnej w wysokości od 2000 do 20 000 zł. Przed dniem 1.5.2009 r. zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej było fakultatywne. Kwota otrzymywana na podstawie art. 12 ust. 4 ustawy ma zrekompensować negatywne przeżycia psychiczne i moralne związane z przewlekłością postępowania sądowego oraz z naruszeniem prawa (nie dobra osobistego) do rozpoznania sprawy sądowej bez zbędnej zwłoki[315]. Kwota ta, poza funkcją represyjną i prewencyjną, ma też znaczenie kompensacyjne. Inaczej mówiąc, ma na celu zadośćuczynienie za krzywdę, jaką strona poniosła wskutek wadliwie skonstruowanego albo źle działającego systemu wymiaru sprawiedliwości w praktyce.

Wypłacona skarżącemu kwota nie jest odszkodowaniem, o czym świadczy już to, że ustawa określa granice wypłacanej kwoty (od 2000 zł do 20 000 zł), podczas gdy odszkodowanie ma z definicji pokrywać rzeczywistą szkodę.

Na żądanie skarżącego lub z urzędu sąd zaleca podjęcie przez sąd rozpoznający sprawę co do istoty odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie, chyba że wydanie zaleceń jest oczywiście zbędne**.** Nie ulega jednak wątpliwości, że zalecenia, o których mowa w art. 12 ust. 3 ustawy, nie mogą w żadnym stopniu ingerować w merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, tj. „wkraczać w zakres oceny faktycznej i prawnej sprawy".

[315] Por. orz. SN: z dnia 6.2.2006 *t.*, III SPP 163/05, OSNP 2007, Nr 5-6, poz. 87*;* OSNP 2006, Nr 21-22, poz. 342.

Ad 4. W sytuacji, w której sprawa nie byłaby prawomocnie zakończona, istniałyby podstawy do stwierdzenia przewlekłości postępowania. Sąd Najwyższy w przedmiotowej sprawie ocenił, że niewyznaczanie terminu rozprawy apelacyjnej przez ponad rok od daty wpływu apelacji w sposób oczywisty powoduje przewlekłość w sprawie.